http://dx.doi.org/10.18778/7969-551-5

Księgi Jezusa, syna Syrachowego, Ecclesiasticus rzeczone, ktore wszytkich cnot naukę zamykają w sobie w przekładzie Piotra Poznańczyka.

Studium języka zabytku

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Anna Lenartowicz-Zagrodna

Księgi Jezusa, syna Syrachowego, Ecclesiasticus rzeczone, ktore wszytkich cnot naukę zamykają w sobie w przekładzie Piotra Poznańczyka.

Studium języka zabytku

WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2015

Anna Lenartowicz-Zagrodna – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny
Instytut Filologii Polskiej, Katedra Historii Języka Polskiego, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173

Recenzenci
Stanisław Koziara (Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej)
Ewa Woźniak (Uniwersytet Łódzki)

Redaktor Wydawnictwa UŁ
Danuta Bąk

Skład i łamanie
AGENT PR

Projekt okładki
Anna Lenartowicz-Zagrodna

Na okładce wykorzystano ryciny z Herbarza Marcina Siennika (1568)

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2015

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.06725.14.0.M

Ark. wyd. 17,8; ark. druk. 26,875

ISBN 978-83-7969-551-5 (wersja papierowa)
ISBN 978-83-7969-552-2 (wersja elektroniczna)

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

Spis treści

Słowo wstępne 11

Wykaz skrótów 17

Grafia pierwszej edycji „Księgi Syracha" wobec druków z pierwszej połowy XVI wieku 19

Grafia pierwszej edycji „Księgi Syracha" 21

Grafia pierwszej edycji „Księgi Syracha" wobec stanu ówczesnej polszczyzny 55

Grafia pierwszej edycji „Księgi Syracha" wobec edycji drugiej z 1541 roku 60

Fonetyka 65

Fonetyczne zróżnicowanie dwu edycji „Księgi Syracha". Ujęcie dialektalne 67

Oboczność powiadać / powiedać 69

Oboczność iL / eL 70

*Kontynuanty grup *zr', *sr'* 72

Mie, cie, sie / mię, cię, się 74

Kontynuanty sonantu ŗ' 76

*Kontynuanty grup *ir, *yr* 78

Mazurzenie 79

Inne cechy o charakterze regionalnym 80

Fleksja imienna 87

Fleksja rzeczownika 91

Dopełniacz liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego 91

Celownik liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego 95

Miejscownik liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego 99

Wołacz liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego 103

Narzędnik liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju nijakiego typu miłosierdzie 104

Dopełniacz liczby pojedynczej samogłoskowych rzeczowników miękkotematowych rodzaju żeńskiego 106

Celownik liczby pojedynczej samogłoskowych rzeczowników miękkotematowych rodzaju żeńskiego 109

Miejscownik liczby pojedynczej samogłoskowych rzeczowników miękkotematowych rodzaju żeńskiego 111

Biernik liczby pojedynczej samogłoskowych rzeczowników miękkotematowych rodzaju żeńskiego 112

Wołacz liczby pojedynczej samogłoskowych rzeczowników miękkotematowych rodzaju żeńskiego 113

Mianownik liczby mnogiej rzeczowników żywotnych rodzaju męskiego 114

Dopełniacz liczby mnogiej rzeczowników rodzaju męskiego 117

Celownik liczby mnogiej rzeczowników wszystkich rodzajów 119

Narzędnik liczby mnogiej rzeczowników wszystkich rodzajów 122

Miejscownik liczby mnogiej rzeczowników wszystkich rodzajów 125

Liczba podwójna rzeczowników wszystkich rodzajów 131

Fleksja przymiotników, imiesłowów przymiotnikowych i zaimków 135

Narzędnik liczby pojedynczej przymiotników, imiesłowów przymiotnikowych i zaimków rodzaju męskiego i nijakiego 135

Miejscownik liczby pojedynczej przymiotników, imiesłowów przymiotnikowych i zaimków rodzaju męskiego i nijakiego 137

Celownik liczby mnogiej przymiotników, imiesłowów przymiotnikowych i zaimków wszystkich rodzajów 139

Narzędnik liczby mnogiej przymiotników, imiesłowów przymiotnikowych i zaimków wszystkich rodzajów 140

Dopełniacz, celownik i miejscownik liczby pojedynczej przymiotników, imiesłowów przymiotnikowych i zaimków rodzaju żeńskiego 143

Formy proste i złożone przymiotnika i imiesłowu w funkcji orzecznika 144

Celownik liczby pojedynczej zaimka rodzaju męskiego i nijakiego jemu / mu 149

Biernik liczby pojedynczej rodzaju męskiego zaimka ji / jego / go 150

Fleksja werbalna 157

Wariantywność końcówki 1. osoby liczby mnogiej czasu teraźniejszego oraz przyszłego prostego 159

Czas przyszły złożony 160

Kontynuanty prasłowiańskiego perfectum 166

Wariantywność form trybu rozkazującego 2. i 3. osoby liczby pojedynczej 171

Tryb przypuszczający 175

Leksyka 183

Charakterystyka ilościowa słownictwa zabytku 188

Tabela rangowa 188

Współczynnik bogactwa leksykalnego 223

Przeciętna częstość haseł 228

Stosunek haseł częstych do rzadkich 228

Jakościowa charakterystyka relacji leksykalnych między polskim przekładem a łacińskim źródłem 233

Ekwiwalencja łacińsko-polska 234

Uniwerbalizacja i amplifikacja 249

Glosy i bliskoznaczne szeregi wyrazowe 251

Nadwyżki translatorskie 266

Jakość słownictwa „Księgi Syracha" na tle ówczesnej polszczyzny uwarunkowana frekwencyjnie 285

Wyrazy „Księgi Syracha" nacechowane dodatnio 288

Wyrazy „Księgi Syracha" nacechowane ujemnie 304

Składnia 313

Realizacja łacińskich konstrukcji składniowych 315

Accusativus cum infinitivo 317

Składnia comparativu 332

Passivum 345

Participium praesentis activi 351

Participium futuri activi 368

Gerundivum 369

Gerundium 371

Zamknięcie 377

Ciągłość istnienia przekładu Poznańczyka w szesnastowiecznej biblistyce 379

Poznańczyk a Leopolita 379

„Księga Syracha" a „Historia barzo cudna [...] o stworzeniu nieba i ziemie" 408

Uwagi końcowe 414

Bibliografia 417

Bibliografia podmiotowa 419

Bibliografia przedmiotowa 419

Słowniki, przewodniki i encyklopedie 428

Słowo wstępne

Przedmiotem niniejszego opracowania uczyniono dwie edycje *Księgi Syracha* przekładu Piotra Poznańczyka, pochodzące z pierwszej połowy XVI wieku: pierwszą wydaną w 1535 roku, drugą w 1541. Praca składa się z rozdziałów poświęconych polszczyźnie zabytku, w tym: normalizacji języka w zakresie grafii, fonetyki i fleksji, następnie leksyce (zarówno z punktu widzenia ekwiwalencji łacińsko-polskiej, jak i stosunku do szesnastowiecznego słownictwa) oraz składni (w relacji do tekstu źródłowego). Podniesiono również kwestię ciągłości istnienia *Księgi Syracha* w szesnastowiecznej biblistyce, głównie z nastawieniem na relacje między tłumaczeniem Poznańczyka a edycją *Księgi Syracha* zamieszczoną w Biblii Leopolity (1561).

Celem nadrzędnym jest monograficzny opis języka zabytku, ze szczególnym uwzględnieniem *editio princeps*. Otrzymane podczas analizy wyniki pozwolą określić, jaki był stopień normalizacji polszczyzny tegoż tłumaczenia (zwłaszcza na gruncie grafii i fleksji) na tle opisanych już tekstów z lat 30. XVI wieku i jak zmienił się w stosunku do stanu z początku lat 20. Dzięki porównaniu obu edycji będzie można zaobserwować status regionalizmów w obu zabytkach, a szerzej — w polszczyźnie. Na podstawie wyników uzyskanych podczas badania grafii, fonetyki i fleksji podjęta zostanie także próba ustalenia, gdzie wydrukowano edycję z 1535 roku, co z powodu braku karty z kolofonem stanowi dotychczas rzecz niewiadomą. Analiza leksyki zabytku wskaże następnie, czy jej dobór pozostawał w zgodzie z renesansowymi tendencjami rozwojowymi sfery leksykalnej, czy też słownictwa *Księgi Syracha* z tekstem źródłowym, zatem z Wulgatą, pozwoli określić stosowaną przez Poznańczyka metodę translatorską. Dokonana w ostatniej części rozprawy konfrontacja łacińskiego źródła i polskiego tłumaczenia pod kątem konstrukcji syntaktycznych przyniesie odpowiedź na pytanie o jakość składni przekładowej zabytku, a także o kierunki jej rozwoju w szesnastowiecznej polszczyźnie.

Z zestawienia wyników analiz w zakresie poszczególnych warstw języka wyłoni się pełny obraz leksykalny Poznańczykowej Księgi Syracha, zarówno z tymi elementami, które zakorzeniały go w nurcie ówczesnej tradycji przekładowej, jak i z tymi, które wyróżniały ten przekład na tle szesnastowiecznej produkcji literackiej. Najważniejsze pytanie, jakie zostanie tu postawione, będzie zatem dotyczyło jakości całościowo pojętego języka zabytku — w wymiarze immanentnym oraz w odniesieniu do innych ówczesnych tekstów. Praca ma w zamierzeniu autorki poszerzyć wiedzę na temat polszczyzny wysokiej klasy zabytków pochodzących z pierwszej połowy XVI wieku, która w przeciwieństwie do polszczyzny z drugiej połowy tego stulecia nie została jeszcze gruntownie przebadana.

Jako wiodącą wykorzystano w opracowaniu metodę monograficzną, polegającą na wszechstronnym opisie zabytku w formie jakościowej. Służy ona naukowemu zgłębieniu wyodrębnionych cech i elementów struktury języka oraz określeniu ich charakteru, sposobów funkcjonowania i rozwoju[1]. Pomocniczo odwoływano się również do innych metod naukowych: krytyki tekstu, metody porównawczej, analizy statystycznej, w tym metody reprezentacyjnej (polegającej na orzekaniu na temat całości na podstawie badanej próby z tejże całości pobranej)[2]. Z punktu widzenia chronologii zastosowane metody mają zarówno charakter synchroniczny (bowiem analizie poddano język utworu sam w sobie), jak i diachroniczny (ponieważ wyniki analizy synchronicznej ukazywano częstokroć na tle historycznego rozwoju polszczyzny)[3].

Należy dodać, że w niniejszej pracy posłużono się wydaniem reprintowym edycji *Księgi Syracha* z 1535 roku (zatem egzemplarzem uppsalskim)[4] oraz egzemplarzem edycji z 1541 roku, znajdującym się w zbiorach Biblioteki Kórnickiej (sygn. Cim. 0.86).

1 Zob. J. Apanowicz, *Zarys metodologii prac dyplomowych i magisterskich z organizacji i zarządzania*, Gdynia 1997, s. 39–40; T. Michalski, *Statystyka. Podręcznik*, Warszawa 2004, s. 24.
2 Zob. J. Apanowicz, *dz. cyt.*, s. 45.
3 Zob. I. Bajerowa, *Strukturalna interpretacja historii języka*, „Język Polski" 1969, nr 49, s. 85–87.
4 Zob. *Księgi Jezusa, syna Syrachowego, Ecclesiasticus rzeczone w przekładzie Piotra Poznańczyka*, wstęp i oprac. I. Kwilecka, Poznań 2006 [reprint edycji z 1535 roku].

Książka stanowi skróconą wersję rozprawy doktorskiej, napisanej w Katedrze Historii Języka Polskiego Uniwersytetu Łódzkiego pod kierunkiem prof. Danuty Bieńkowskiej i obronionej w czerwcu 2012 roku. W 2013 roku ukazała się w Wydawnictwie Uniwersytetu Łódzkiego transkrypcja *Księgi Syracha* (ss. 162)[5], zawierająca — tytułem wstępu — informacje o powstaniu i dziejach tego przekładu, rys biograficzny Piotra Poznańczyka oraz typograficzny opis obu edycji. Obecnie, już bez informacji historycznoliterackich, przedłożone zostaje językowe opracowanie tegoż zabytku. Za merytoryczną pomoc w przygotowaniu niniejszej publikacji składam serdeczne podziękowania pani promotor oraz recenzentom: pani prof. Ewie Woźniak i panu prof. Stanisławowi Koziarze, za pomoc finansową — panu dziekanowi prof. Piotrowi Stalmaszczykowi.

5 Zob. *Księgi Jezusa, syna Syrachowego, Ecclesiasticus rzeczone, ktore wszytkich cnot naukę zamykają w sobie w przekładzie Piotra Poznańczyka*, opracowanie i transkrypcja zabytku A. Lenartowicz-Zagrodna, Łódź 2013.

Wykaz skrótów

ø — brak łacińskiego odpowiednika
A. — accusativus, biernik
Abl. abs. — składnia ablativus absolutus
ACI — składnia accusativus cum infinitivo, biernik z bezokolicznikiem
act. — activum, strona czynna
adi. — adiectivus, przymiotnik, przymiotny
adv. — adverbialis, przysłówek, przysłówkowy
an. — animalis, rodzaj męskożywotny
Ar. — Argumentum, streszczenie rozdziału
bezosob. — forma bezosobowa
compar. — comparativus, stopień wyższy przymiotnika lub przysłówka
con. — coniunctivus, tryb przypuszczający
D. — dativus, celownik
Ded. — dedykacja
dk. — czasownik dokonany
dual. — dualis, liczba podwójna
f. — femininum, rodzaj żeński
fut. — futurum, czas przyszły
G. — genetivus, dopełniacz
I. — instrumentalis, narzędnik
imperat. — imperativus, tryb rozkazujący
inan. — inanimalis, rodzaj męskonieżywotny
ind. — indicativus, tryb oznajmujący
inf. — infinitivus, bezokolicznik
L. — locativus, miejscownik
m. — masculinum, rodzaj męski
n. — neutrum, rodzaj nijaki
N. — nominativus, mianownik
ndk. — czasownik niedokonany

part. — participium, imiesłów
pass. — passivum, strona bierna
pl. — pluralis, liczba mnoga
plusquamperf. — plusquamperfectum, czas zaprzeszły
Pm. — przedmowa
positiv. — positivus, stopień równy przymiotnika lub przysłówka
praes. — praesentis, czas teraźniejszy
praet. — praeteritum, czas przeszły złożony
sg. — singularis, liczba pojedyncza
SPXVI — *Słownik polszczyzny XVI wieku*
SSt. — *Słownik staropolski*
superl. — superlativus, stopień najwyższy rzeczownika lub przysłówka
V. — vocativus, wołacz

Grafia pierwszej edycji „Księgi Syracha" wobec druków z pierwszej połowy XVI wieku

Grafia pierwszej edycji „Księgi Syracha"

Za datę otwierającą historię polskojęzycznego drukarstwa uznaje się rok 1506, w którym Jan Haller wytłoczył tekst *Bogurodzicy* jako dodatek do łacińskiego *Statutu* Jana Łaskiego. Pierwsze, publikowane od tego czasu polskie wydawnictwa były w przeważającej mierze niedużymi i niesamodzielnymi tekstami, dołączanymi do dzieł obcojęzycznych. Z racji podrzędnego znaczenia tych dodatków wobec głównego dzieła, niewiele uwagi przykładano do opracowywania ich grafii. W efekcie odzwierciedlają one jeszcze stan grafii rękopiśmiennej[1]. Za determinantę w szczególny sposób pobudzającą do rozważań na temat sposobu oddawania polskich głosek należy uznać wydanie pierwszej samodzielnej polskiej książki — *Raju dusznego* autorstwa Biernata z Lublina (Florian Ungler, Kraków 1513)[2]. Z tą publikacją trzeba z dużym prawdopodobieństwem wiązać fakt, że właśnie u Unglera ukazał się pierwszy traktat ortograficzny Stanisława Zaborowskiego (Kraków 1514), świadczący o dostrzeganej już wówczas potrzebie modernizacji polskiego systemu graficznego.

Początek narodzin nowożytnej polskiej grafii wyznacza rok 1521, kiedy to zaczęto regularnie wydawać samoistne książki w rodzimym języku. Można tu wymienić takie pozycje, jak: *Rozmowy, ktore miał krol Salomon mądry z Marchołtem...* Jana z Koszyczek, *Eklezjastesa* w przekładzie Hieronima Spiczyńskiego, *Historyję o szczęściu a o swejwoli*, *Księgi św. Augustyna* oraz *Żywot Pana Jezu Krysta* (w wydaniu Unglera oraz Wietora). Zwiększenie wielkości nakładu wobec książek rękopiśmiennych, posiadających zwykle nieliczne kopie, do 500–800 egzemplarzy, spowodowało znaczne poszerzenie

1 Zob. W. Wydra, W. Rzepka, *Niesamoistne drukowane teksty polskie sprzed roku 1521 i ich znaczenie dla historii drukarstwa i języka polskiego*, [w:] *Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, red. S. Grzeszczuk, A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1975, s. 263–288.

2 Zob. *tamże*, s. 308.

kręgu odbiorców o osoby mniej biegłe w sztuce czytelniczej. Produkcje dużych objętościowo (w porównaniu z drukami niesamoistnymi) pozycji oraz chęć przedłożenia odbiorcy w miarę możliwości spójnego tekstu (zatem również opracowanego pod względem grafii) wymagały od drukarzy ustalenia jednolitego systemu graficznego[3]. W latach 20. XVI wieku wykształciły się w związku z tym dwa konkurencyjne ośrodki redaktorskie — jeden związany z drukarnią Floriana Unglera i kształtowany przez Jana Sandeckiego, drugi z oficyną Hieronima Wietora i rozwijany przez Jana z Koszyczek[4]. W przypadku zapisu większości głosek redaktorzy (ci wymienieni oraz pracujący w innych oficynach) doprowadzili do znacznego podwyższenia lub całkowitego ustalenia pisowni, nadal jednak kwestiami wymagającymi rozwiązania pozostawały:

1. Głoski [*j*], [*y*], [*i*] z uwzględnieniem pozycji nagłosowej, śródgłosowej i wygłosowej oraz *i* spójnikowego;

2. Szeregi [*s*], [*z*], [*c*], [*ʒ*]; [*ś*], [*ź*], [*ć*], [*ʒ́*]; [*š*], [*ž*], [*č*], [*ǯ*] oraz grupy spółgłoskowe [*ść*], [*šč*];

3. Oznaczanie miękkości głosek (oprócz [*ś*], [*ź*], [*ć*], [*ʒ́*], uwzględnionych w grupie 2);

4. Rozróżnianie [*l*]–[*ł*], [*w*]–[*u*]–[*v*];

5. Zapisywanie nosówek;

6. Kreskowanie samogłosek pochylonych[5].

Po niespełna 15 latach od rozpoczęcia zintensyfikowanych działań na rzecz ujednolicenia polskiego systemu graficznego

3 Zob. I. Bajerowa, *Wpływ techniki na ewolucję języka polskiego*, Kraków 1980, s. 10; W. Książek-Bryłowa, *Uwarunkowania społeczne normy językowej w XVI wieku*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" 1986, nr 32, s. 139–143.

4 Zob. T. Lisowski, *Grafia druków polskich z 1521 i 1522 roku. Problemy wariantywności i normalizacji*, Poznań 2001, s. 101–103; tenże, *Ślady graficznej tradycji rękopisów w dwu edycjach „Żywota Pana Jezu Krysta" Baltazara Opeca z 1522 roku*, „Slavia Occidentalis" 1994, nr 51, s. 65–73.

5 Zob. K. Kamińska, *Pisownia druków polskich XVI wieku*, „Prace Polonistyczne" 1953, nr 11, s. 9–10.

w nieznanej nam dziś oficynie ukazała się *Księga Syracha* przekładu Piotra Poznańczyka. Wydaje się więc zagadnieniem godnym zbadania to, w jaki sposób (i czy w ogóle) grafia tego zabytku odbiega od stanu reprezentowanego przez wcześniejsze polskie druki. Celem podjęcia badań nad grafią pierwszej edycji Poznańczykowego przekładu są zatem: po pierwsze opis płaszczyzny pisowniowej zabytku pod kątem stopnia jej normalizacji oraz wariantywności (co zostanie dokonane na bazie materiału wyekscerpowanego z pełnego korpusu); po drugie konfrontacja tego stanu ze stanem grafii druków z lat 20. XVI wieku; po trzecie zaś porównanie grafii edycji pierwszej z grafią edycji drugiej. Należy tu wyraźnie podkreślić, że nie jest celem niniejszego rozdziału pełny opis płaszczyzny pisowniowej wydania z 1541 roku, a jedynie konfrontacja wybranych jej elementów ze stanem grafii notowanym w edycji pierwszej. Być może w efekcie docierania do tak sformułowanych celów przybliżymy się również do odpowiedzi na pytanie o miejsce publikacji pierwszej edycji zabytku i o słuszność zakładanej daty jego wydania (1535). Druk ten nie posiada bowiem karty z kolofonem, zaś opatrzona datą dzienną dedykacja (*Dano w Lublinie XVI dnia księżyca lutego, lata od narodzenia Bożego MDXXXV*), pozostająca obecnie jedynym źródłem wiedzy na temat roku ukazania się tegoż dzieła, takiej pewności nie daje.

Należy także zaznaczyć, że celem naszym jest opisanie głównych tendencji graficznych edycji datowanej na rok 1535, jednak opis ten nie będzie miał charakteru czysto frekwencyjnego. Podjęcie takiej decyzji motywuje się faktem, że niektóre spośród zapisów głosek nie pozwalają z całą pewnością orzekać o fonetycznej wartości wyrazów. Na przykład, czy wygłosową literę w zaimku zwrotnym *ſie* traktować jako [*e*] czy jako nosówkę [*ę*], jeśli w tekście pojawiły się nieliczne przykłady zapisu tego wyrazu z nosówką *ſię*? Czy litera *y* w zapisie *przymuy* oznacza wyłącznie głoskę [*y*], czy połączenie [*yj*], skoro w innym miejscu pojawia się przykład analogicznego zapisu *nieprzyaćiel*, którego odczytanie nie sprawia już kłopotu? To tylko niektóre spośród pojawiających się problemów. W związku z tym przy obliczeniach statystycznych należałoby w takich miejscach dokonywać arbitralnych rozstrzygnięć, nie zawsze zgodnych z rzeczywistością tekstową. Z podanych tu powodów wartości liczbowe będzie się uwzględniało jedynie

w przypadkach niebudzących wątpliwości. Wówczas analiza grafii zabytku polegać będzie na określeniu stopnia normalizacji poszczególnych głosek, rozumianej jako oddawanie danej głoski w określonej pozycji za pomocą stałego literowego odpowiednika. Progi, które określają stopień graficznej stabilności poszczególnych głosek, przyjęto za Wojciechem Rzepką[6]. Wedle tego badacza, jeśli stałość oddawania danej głoski za pomocą danej litery mieści się w przedziale 95–100%, można mówić o pełnej normalizacji; w przedziale 75–94% mamy do czynienia z niepełną normalizacją; przedział 51–74% określa się mianem wstępnej normalizacji; stan poniżej 50% oznacza brak normy. Mamy jednocześnie świadomość istnienia innych propozycji rozłożenia tej skali[7], jednak przyjmujemy skalę Wojciecha Rzepki, ponieważ wykorzystał ją również Tomasz Lisowski[8] w pracy, do której będziemy odnosić wyniki obliczone dla *Księgi Syracha*. Rezygnuje się natomiast ze stosowanych przez Lisowskiego[9] terminów: grafem[10], alograf[11], homograf[12] i fonograf[13].

---

6 Zob. W. Rzepka, *Demorfologizacja rodzaju w liczbie mnogiej rzeczowników w polszczyźnie XVI–XVII wieku*, Poznań 1985, s. 18.

7 Zob. I. Bajerowa, *Zmiany fleksji zaimków w XIX-wiecznej polszczyźnie ogólnej (normalizacja i przekształcenia normy)*, „Język Polski" 1980, nr 60, s. 111; W. Książek-Bryłowa, *Warianty fleksyjne w historii języka polskiego*, [w:] T. Skubalanka, W. Książek-Bryłowa, *Wariantywność polskiej fleksji*, Wrocław 1992, s. 143–147.

8 Zob. T. Lisowski, *Grafia druków polskich...*, s. 96.

9 Zob. *tamże*, s. 16–18.

10 *Grafem* — graficzne odwzorowanie głoski niezależnie od kształtu wykorzystanej litery, czyli wariantu graficznego; to przełożenie warstwy dźwiękowej na pismo; nie bierze się tu pod uwagę na przykład tego, czy głoskę [*s*] zapisano przez *s* czy przez *ſ* — liczy się wyłącznie fakt jej zapisania.

11 *Alograf* — wariant graficzny grafemu, zatem zapis fonemu, uwzględniający kształt tudzież formę zastosowanej litery; np. dla głoski [*s*] istnieją dwa alografy: A1: *s* oraz A2: *ſ*. Może on zależeć od pozycji głoski w wyrazie (wygłos, nagłos) lub od jej otoczenia przez inne głoski, stąd też podział na *alograf prymarny* (występujący najczęściej) i *sekundarny* (notujący niższą frekwencję), a także *pozycyjny prymarny* (występujący najczęściej w danym otoczeniu) oraz *pozycyjny sekundarny* (notujący niższą frekwencję w danym otoczeniu).

12 *Homograf* — odwzorowanie za pomocą tego samego zapisu różnych głosek; np. zapis głosek [*ś*] oraz [*s*] przez literę *ſ*.

13 *Fonograf* — alograf o częstotliwości występowania na poziomie co najmniej 95%, wskazujący na pełną normalizację zapisu danej głoski.

Głoski [*a*] *oraz* [*å*]

W druku rozróżnia się samogłoskę [*a*] jasną od pochylonej, w ten sposób, że kreskuje się [*a*] jasne, bez kreski pozostawia [*a*] pochylone. Przykłady[14]:

- Głoska [*a*], litera *á*: *cząſu* 2, 2; *á* 2, 2; *páná* 2, 7; *ábyś* 5, 14; *ábowiem* 5, 4; *Pámiątkę* 10, 21; *opátrzny y náuczony* 10, 28; *Niewzgárdzáć* 10, 26; *ráduią* 11, 16; *nápełni* 15, 5; *człowieká* 15, 9; *pánuiący* 15, 10; *iáśnieyſſego nád* 17, 30; *ćiáło* 17, 30; *niebá* 17, 31; *ná* 18, 1; *niewiáſtá* 26, 10; *Náuká* 26, 17, *niewiáſtámi* 1, 16; *záchowánie przykazánia* 32, 27; *żoná* 25, 1; *nádzieiá* 34, 1; *mężá* 34, 1; *drogomá* 2, 14; *Studnicá* 1, 5.

- Głoska [*å*], litera *a*: *żadny* 2, 11; *znaczyſtszey* 35, 4; *brácia* 34, 27; *żądza* 6, 37; *rozsieway* 7, 3; *day* 7, 27; *ſkłaniay* 7, 25; *ſpowiaday* 17, 26; *Niepowtarzay* 19, 7; *Sędzia* 10, 1; *roża* 39, 17; *vſłyſſawſſy* 25, 25; *ſtawſſyſie* 6, 28; *nabożnoſć* 1, 17; *nabożeńſtwá* 1, 26; *nawyſſe*^{v} 4, 11; *napierwei* 4, 18; *namocnieyſſego* 24, 34; *cudna* 15, 9; *ſmyſlna y milcząca* 26, 18.

Konsekwencja w rozróżnianiu wskazanych głosek jest bardzo duża, toteż można stwierdzić, że lokuje się w przedziale pełnej normalizacji tekstowej.

Głoski [*e*] *oraz* [*é*]

W druku nie rozróżnia się samogłoski [*e*] jasnej od pochylonej, w związku z czym realizowane są za pomocą tego samego znaku litery *e*. Przykłady:

- Głoska [*e*], litera *e*: *dzień* 1, 19; *ſie* 1, 25; *záſie* 8, 2; *niebo* 16, 18; *ieſt* 16, 9; *że* 19, 25; *ziemię* 24, 6; *ſwoie* 24, 2; *niewiáſtą* 25, 23; *łamie* 28, 21; *Wiele* 28, 22; *weń* 28, 27;

14 Analizy występowania głosek jasnej i pochylonej dokonano w obrębie tych kategorii gramatycznych, które wymienia w swym opracowaniu Tomasz Lisowski (*Grafia druków polskich...*, s. 22–24).

tobie 30, 12; *niewiele* 32, 13; *błogoſławieńſtwie* 33, 17; *zlutuie* 34, 23; *omyie* 34, 30.

- Głoska [é], litera *e*: *wielkiey* 16, 17; *ſwego* 16, 11; *zlutowánie* 17, 28; *dobrowolnego* 20, 4; *otworzenie* 20, 15; *Szalonemu* 20, 17; *opatrznemu* 21, 24; *mocnego* 21, 25; *ſſalonego* 21, 25; *też* 22, 15; *ſmyslnego* 22, 20; *wſſelkiey* 24, 9; *ſpokoynemu* 25, 27; *ſwemu* 25, 32; *twego* 30, 13.

Głoski [o] *oraz* [ó]

W druku nie rozróżnia się samogłoski [o] jasnej od pochylonej, w związku z czym realizowane są za pomocą tego samego znaku litery *o*. Przykłady:

- Głoska [o], litera *o*: *komu* 41, 28; *złoſćiach* Ar. 42; *Bożey* 41, 24; *ſromay* 41, 24; *od* 41, 25; *roſkoſſach* 37, 4; *ſmiáłoſći* 37, 3; *twoich* 37, 6; *tobie* 37, 11; *pogorſſenia* 32, 25; *niego* 32, 19; *człowiek* 32, 21; *boiáznią* 32, 23; *ſobie* 37, 34.

- Głoska [ó], litera *o*: *ktorzy* 28, 27; *włocznią* 29, 17; *ſynow* 30, 7; *nieukrocony* 30, 8; *vpádow* 31, 39; *niemow* 31, 42; *Dárow* 34, 23; *wiekow* 36, 19; *ktory* 38, 15; *odwrocenia* 41, 25; *corki* Ar. 42.

Głoski nosowe [ǫ] *oraz* [ę]

W druku bardzo konsekwentnie zaznacza się obecność samogłosek nosowych. Pierwsza ma graficzną postać litery *ą* (ok. 1500 użyć), druga litery *ę* (ok. 1530 użyć). Sporadycznie zdarzają się przykłady pominięcia znaku diakrytycznego, co przy zdecydowanej przewadze zapisów z tymże znakiem diakrytycznym należy wiązać z omyłką zecera. Przykłady:

A. Głoska [ǫ]:

- Litera *ą*: *gorącoſći* 18, 16; *mąż* 14, 22; *ſłuchάiąc* 14, 24; *rozumieiąc* 14, 23; *początku* 24, 14; *wiárą* 27, 18;

oblicznoſćią 27, 26; *opuſſczáią* 28, 27; *miłuiących* 29, 24; *błąkáli ſie* 29, 25; *nawiętſſą* 29, 30; *potrzebą* 29, 34; *nárządz* 29, 33; *ſąd* 29, 26; *Mądroſći* 39, 1.

- Litera *á*: *gorácoſći* 14, 27.
- Litera *a*: *ſſyię twárda* 33, 32.
- Dwuznak *am*: *pilnoſćią iákam nawiętſſą mogł* Ded.

B. Głoska [ę]:

- Litera *ę*: *gęſli* 40, 21; *częſći* 41, 26; *przeniknęłám* 24, 8; *będę* 24, 11; *zwięzáć* 27, 23; *będzie* 28, 27; *ięzyká* 28, 21; *niewdzięczne* 29, 32; *ziemię* 40, 1; *imię* 39, 41; *wężowie* 39, 36.
- Litera *e*: *proſſe* Pm.

Głoski [*i*], [*y*], [*j*]. *Realizacja połączenia głosek* [*ij*], [*yj*] *oraz* [*ji*]

Rozróżnianie głosek [*i*] oraz [*y*] stanowiło jeden z najbardziej palących problemów polskiego piśmiennictwa, zaistniały w średniowiecznej tradycji rękopiśmiennej i nierozwiązany jeszcze w pierwszej fazie rozwoju rodzimego drukarstwa. Powodów jego powstania upatruje się przede wszystkim w graficznych właściwościach języka łacińskiego, na którym polscy pisarze i gramatycy mocno się wzorowali, dostrzegając fonetyczną zbieżność między głoskami polskimi i łacińskimi. Jeśli zaś wymowa głosek w tych językach była taka sama, to w sposób analogiczny jak w łacinie należało również polskie głoski zapisywać. Problem polegał na tym, że typowa dla polszczyzny głoska [*y*] nie była typowa dla łaciny, w związku z czym występujące w tym języku zapisy z literą *y* (z reguły obce, greckie) czytano tak samo jakby zawierały głoskę [*i*]. Doszło zatem pod wpływem łaciny do zbliżenia w świadomości polskich użytkowników języka głoski [*y*] do [*i*], co z kolei spowodowało ich mieszanie na płaszczyźnie graficznej. Dowodzi tego chociażby pojawienie się w traktacie ortograficznym Stanisława

Zaborowskiego propozycji zapisu głoski [*y*] jako *î*[15]. Ponadto tę graficzną trudność pogłębiło twardnienie głosek historycznie miękkich [*š*], [*ǯ*], [*ž*], [*č*], [*ř*], przez co pierwotnie towarzysząca im głoska [*i*] ustępowała głosce [*y*][16]. Zatem głoska [*i*], a także głoska [*y*] miały w szesnastowiecznej polszczyźnie odpowiedniki literowe *i* oraz *y*.

W analizowanym zabytku obserwuje się konflikt oznaczeń literowych dla obu wskazanych głosek, jednak w dużej mierze jego natężenie uzależnione jest od otoczenia i pozycji danej głoski w wyrazie.

1. *Głoska* [*i*]

Oddawana jest w tekście przez litery *i* oraz *y*, ze zdecydowaną przewagą zapisu pierwszego. Grafia tej głoski w poszczególnych pozycjach przedstawia się następująco:

A. Jako spójnik pojawiła się blisko 800 razy, w tym zapisana przez literę *y* została ok. 795 razy, zaś przez literę *i* 2 razy, co sprawia, że możemy mówić w tym przypadku niemal o całkowitej konsekwencji zapisu. Przykłady:

- Litera *y*: *wuczynku y w mowie y we wſſelkiey ćierpliwoſći* 3, 9; *czáſu pomſty y obwiedzieniá* 5, 1; *ſćiąga ſie y obráca* 8, 3; *nie byway y vſtawiczny* 9, 4; *ábyś niezginął y ty y dziedzictwo twoie* 9, 6; *Według ſędziego ludu y ſłużebnicy iego* 10, 2; *ábowiem y nawyſſy má wnienawiſći grzeſzniki* 12, 3; *radę y ięzyk y oczy y vſſy y ſerce dał im* 17, 5.

- Litera *i*: *Boiazń bożá ieſt chwałá y chwálebnoſć y weſele / i koroná rádoſći* 1, 11; *ták i ten ktori czći mát*[*kę ſwoię*] 3, 5.

15 Zob. *tamże*, s. 37–39.

16 Zob. S. Rospond, *Dyspalatalizacja głosek funkcjonalnie miękkich*, „Język Polski” 1953, nr 33, s. 368–375; K. Chłędowska, *Dyspalatalizacja spółgłosek funkcjonalnie miękkich w niektórych zabytkach staropolskich*, „Język Polski” 1953, nr 33, s. 376–378; J. Neuls, *Dyspalatalizacja spółgłosek funkcjonalnie miękkich w „Żołtarzu” Wróbla*, „Język Polski” 1953, nr 33, s. 378–380.

B. W pozycji nagłosowej samogłoskę [*i*] wynotowano ok. 300 razy[17]. We wszystkich zapisach ma ona postać litery *i*. Przykłady:

- Litera *i*: *iżem przełożył* Ded.; *inſſą zaſługą* Ded.; *ich* Pm.; *inſſych* Pm.; *ile* Pm.; *iż* Pm; *imienia* 6, 23; *Day im czeſć* 34, 7; *imieniu* 51, 2; *iżem máło prácował* 51, 35; *izali* 46, 5; *iſkrá* 42, 23.

C. W śródgłosie jako ośrodek sylaby badana samogłoska wystąpiła ponad 2110 razy, uzyskując niemal bezwyjątkowo postać litery *i*; odstępstwa pojawiają się sporadycznie. Przykłady:

- Litera *i*: *vſtáwiczne* 33, 24; *wſſytkich* 33, 23; *nich* 40, 10; *záiſte* 42, 14; *oblicznoſći* 21, 2; *pirwſſe* 21, 1; *vbogich* 22, 5; *moich* 24, 13; *opiła* 26, 11; *ſtudnicy* 26, 15; *gliny* 33, 10; *poniżył* 33, 12; *wino* 33, 17; *licz* 42, 7; *znim* 44, 21; *ſwoich* 21, 20; *bliſkiey* 26, 15.

- Litera *y*: *wychrze* 11, 36; *Wy ktorzy ſie boyćie páná Bogá* 2, 7; *Ktorzy ſie boyćie Bogá* 2, 8.

D. W pozycji wygłosowej samogłoska [*i*] pojawiła się ponad 775 razy, w tym z konsekwencją sięgającą niemal 100% oddana została za pomocą litery *i*; zapisy przez literę *y* pojawiały się sporadycznie. Przykłady:

- Litera *i*: *niſzli* 31, 21; *drogi* 42, 2; *myſli* 42, 20; *boi* 21, 7; *mi* 22, 13; *wſſytki* 33, 15; *Synowi* 33, 20; *ſłodki* 37, 22; *człowiekowi* 41, 1; *wagi* 42, 4; *nićiámi* 45, 13; *męki* 21, 11; *zbytni* 21, 18.

- Litera *y*: *Ktory ſie boy Bogá* 3, 7; *ſtrzeż ſie pilnie ſluchowy twemu* 13, 16; *Sludze ſmyſlnemu wolny (alias ſynowie) będą ſłużyć* 10, 28[18].

17 Wartość podana bez uwzględnienia inicjałów.

18 Należy zapis *wolny* czytać jako *wolni*, tak bowiem wynika z liczby orzeczenia, następnie z formy glosowanej oraz z łacińskiej pluralis *servo sensato liberi servient*.

Konsekwencja zapisu głoski [*i*] osiągnęła taki stan, przy którym można mówić o pełnej normalizacji, ponieważ ilościowo stopień stabilności tekstowej przekracza poziom 95%.

2. *Głoska* [*y*]

Głoska ta pojawiła się w *Księdze Syracha* ponad 4300 razy. Podobnie jak w przypadku głoski [*i*] należy ją rozpatrywać, biorąc pod uwagę jej pozycję w wyrazie.

A. W pozycji śródgłosowej rzeczona głoska wystąpiła niespełna 2585 razy i zwykle zapisywana była przez literę *y* (ponad 2530 razy, co stanowi blisko 98% zapisów w tej pozycji); zapisy przez literę *i* pojawiają się proporcjonalnie rzadko (ok. 50 razy, 2%). Przykłady:

   - Litera *y*: *ſmyſlny* 7, 23; *dobytek* 7, 24; *płáczącym* 7, 38; *ty* 9, 6; *nieczyſta* 9, 10; *wſſytkich* 9, 10; *czynią* 14, 18; *wiernych* 15, 10; *czyń* 15, 11; *przykazanie* 15, 15; *bywaią* 21, 10.

   - Litera *i*: *dobrich* Pm; *ábiś* 1, 38; *wiſluchan* 3, 4; *przi-wiedzie* 4, 20; *biwa* 4, 29; *wſtrzymawáiącim* 6, 28; *ſtworził* 7, 32; *biway* 9, 4; *vczinił* 12, 7; *vrzekáiącim* 12, 13; *wziway* 13, 18; *dobrich* 19, 3; *przitępuie* 26, 27; *żiwot* 30, 23; *potim* 42, 9; *vlecził* 50, 4.

B. W pozycji wygłosowej samogłoskę [*y*] wynotowano ponad 1720 razy, w większości przypadków oddawaną za pomocą litery *y* (ok. 1700 razy, ponad 98% zapisów w tej pozycji); zapisy przez *i* wystąpiły sporadycznie (niespełna 25 razy, co stanowi ok. 2%). Przykłady:

   - Litera *y*: *ſmyſlny* 21, 8; *ktory* 21, 9; *przeklinałby* 23, 19; *ſtrony* 23, 28; *gniewliwy* 28, 11; *pracy* 37, 14; *chwalebny* 37, 25; *obrázy* 38, 28; *wſzytcy* 38, 35; *mowy* 42, 1; *gdy* 41, 28; *áby* 44, 22.

   - Litera *i*: *Ktorzi* 2, 19; *wierzi* 4, 19; *ieſlibi* 4, 22; *prawdi* 4, 30; *zwalczi* 4, 33; *miedzi* ('medio') 7, 15; *Milczący* 21, 32; *trzezwi* (N. sg. m.) 31, 32; *iágodi* 50, 16.

Zapis głoski [*y*] przekroczył zatem w *Księdze Syracha* próg pełnej stabilizacji tekstowej.

3. *Głoska* [*j*]

Źródłem problemów w zapisie tej głoski była niewystarczalność alfabetu łacińskiego wobec polskiego systemu fonologicznego. Polscy gramatycy proponowali oddawać ją jako literę *g* (co wiązało się z tradycją rękopiśmienną), a także jako *i*; ponadto spotykamy w rękopisach i drukach zapisy za pomocą litery *y*[19].

Analiza materiału wyekscerpowanego z *Księgi Syracha* uświadamia, że jeszcze w latach 30. XVI wieku problem ten nie został całkowicie rozwiązany. Zapis głoski [*j*] był ściśle uzależniony od miejsca występowania w wyrazie oraz od jej otoczenia.

A. Pozycja nagłosowa głoski [*j*] realizuje się tekstowo przede wszystkim za pomocą litery *i*, ponieważ na ok. 1450 jej wystąpień w tejże pozycji[20] zaledwie w 5 miejscach pojawił się zapis oboczny przez literę *g*, przy czym miało to miejsce wyłącznie w formach zaimkowych. Można zatem mówić o pełnej normalizacji zapisu omawianej głoski w obrębie nagłosu. Przykłady:

   - Litera *i*: *ieſt iáko* 21, 17; *ieſli* 26, 14; *ięzyká* 28, 22; *iákoby* 32, 12; *iego* 39, 22; *iálmużny* 7, 10; *iezli* 6, 36.

   - Litera *g*: *gi* 7, 24; *gi* 7, 24; *gy* 12, 12; *gi* 50, 4; *gim* 7, 30.

B. Śródgłos wykazuje zdecydowanie większą wariantywność, ponieważ na ponad 1130 analizowanych przypadków w ok. 940 lokalizacjach realizowana jest za pomocą litery *i* (ok. 83% zapisów w tej pozycji), zaś ponad 180 za pomocą litery *y* (ok. 17%). Oznaczałoby to, że zapis głoski [*j*] w pozycji śródgłosowej lokuje się w przedziale niepełnej normalizacji. Przykłady:

19 Zob. T. Lisowski, *Grafia druków polskich...*, s. 46–47.

20 Nie uwzględnia się zapisów wielką literą.

- Litera *i*: *bywáią* 21, 20; *wſtrzymáiącey* 26, 20; *ráduią* 27, 32; *opuſſcáią* 28, 27; *miłuie* 30, 1; *nieprzyiáćielá* 29, 3; *ryie* 38, 28; *twoiá* 32, 11, *przyidzie* 32, 14; *wſtępuią* 35, 19; *táiemnicach* 39, 10; *máiącemu* 41, 1; *obiáwiáiąc* 42, 19; *kryie* 20, 33; *ſwoię* 20, 33; *ſſyię* 6, 25.

- Litera *y*: *czuynoſćią* Pm.; *oycá* 3, 7; *oycu* 3, 7; *oycowſkie* 3, 11; *mocnieyſſych* 3, 22; *podeyrzenie* 3, 26; *oznaymienie* 5, 17; *naydzieſz* 6, 18; *miya* 8, 11; *łayno* 9, 10; *odeydzi* 13, 12; *obrażáyą* Ar. 14; *namnieyſſego* 25, 34; *Czuynoſćy* 31, 1; *vydzie* 36, 11; *powiedáyąc* 44, 5; *ſwoye* 49, 4; *rękoymię* 29, 20.

C. W pozycji wygłosowej [*j*] pojawiła się ponad 820 razy. Dochodzi tu do zmiany sposobu jej oddawania wobec poprzednich pozycji, bowiem najczęstszym wariantem jest w wygłosie litera *y*, wprowadzona ponad 800 razy (ok. 97% zapisów w tej pozycji). Oboczny zapis przez literę *i* pojawił się niespełna 15 razy (ok. 3%). Przykłady:

- Litera *y*: *niezaſmucay* 4, 2; *niey* 4, 17; *miey* 6, 6; *twey* 7, 6; *przywięzuy* 7, 8; *Niemiłuy* 7, 13; *twoiey* 7, 15; *Niewzgardzay* 8, 7; *nieprzykłáday* 8, 4; *bożey* 10, 5; *iedney* 11, 29; *zſtárzey ſie* 11, 21; *iey* 14, 23; *zbáwienney* 14, 3; *woley* 25, 34; *Zlutuy* 36, 15; *wſſelkiey* 42, 24.

- Litera *i*: *pokoi* 1, 21; *ſzukai* 3, 22; *napierwei* 4, 18; *kryi* 4, 28; *przydawai* 5, 6; *ſkryi* 22, 31; *zſtárzei* 2, 8; *odwrácai* 4, 1.

W sumie zapis głoski [*j*] lokuje się na granicy pomiędzy stanem pełnej a niepełnej normalizacji tekstowej.

4. *Połączenia głosek* [*yj*], [*ij*] *oraz* [*ji*]

Pojawiają się również wśród wynotowanych przykładów i takie, które świadczą o pozostałościach grafii średniowiecznej, gdzie za pomocą jednej litery (zwykle *y*, rzadziej *i*) oddawane są dwie głoski. Mowa tu o zapisach typu: *przyaćielowi* 14, 13; *przyaćielá* 19, 15; *przymie* 21, 18; *pyą* 24, 29; *nieprziaćielá* 4,

22; *pyańſtwie* Ar. 19; *przydą* 41, 5; 41; 6; *Nieprzemya* 42, 20; *przyąłem* 51, 21; *przyſć* 8, 8; *przydzie* 40, 8; *zákwitnićie* 39, 19. Obok tego typu przykładów funkcjonują również równolegle zapisy rozdzielające graficznie obecność wskazanych głosek, np. *przyimuy* 6, 18; 6, 24; *pyiány* 19, 9; *przyidzie* 32, 14. Podobne skumulowanie w jednej literze *y* wartości dwu głosek [*j*] oraz [*i*] notujemy w przykładzie *dał mi Pan ięzyk záphátę moię / á ym będę chwalił ie*º (51, 10). Zapis *ym* ma wartość fonetyczną *jim*, czyli zaimka w narzędniku liczby pojedynczej (= *nim*).

Świadomość występowania tej cechy graficznej może być pomocna przy rozwiązaniu zapisu *kołácy*, który występuje w kontekście *przyrownánie ſpiewákow ná kołácy winá* (32, 7), odpowiadając łacińskiemu *comparatio musicorum in convivio vini*. Prawdopodobnie zatem należy widzieć w nim formę miejscownika liczby pojedynczej *kolacyi*.

Przykłady na oddawanie za pomocą jednej litery wartości fonetycznej dwu głosek nie są odosobnione, ponieważ na blisko 215 użyć połączeń głosek [*yj*], [*ij*] oraz [*ji*] ich obecność odnotowano w przynajmniej 20 miejscach (ok. 9%). W związku z tym w perspektywie badanego zabytku nie należy widzieć w nich błędów zecerskich, ale cechę systemu graficznego świadczącą o oddziałujących jeszcze na składacza elementach dawnej grafii.

Głoski [*u*] *oraz* [*w*]

1. *Głoska* [*u*]

Realizacja tekstowa tej głoski jest w pełni konsekwentna i ściśle uzależniona od pozycji w wyrazie, ponieważ w nagłosie zapisuje się ją jako literę *v* (ok. 585 użyć), zaś w śródgłosie i wygłosie jako *u* (ok. 2350 użyć). Przykłady:

A. Nagłos, litera *v*: *vlicach* 24, 20; *vbogim* Ar. 27; *vſły* 28, 28; *vczyni* 30, 9; *vczy* 30, 3; *vzrzał* 30, 5; *vtwierdzenie* 34, 19; *vczyń* 35, 12; *vczći* 36, 8; *vśmierzył* 43, 25; *vmárł* 46, 23.

B. Śródgłos i wygłos, litera *u*: *cudna ná polu* 24, 19; *niedoſtátku* 27, 1; *poſrzodku* 27, 2; *kupowánia* 27, 2; *opuſſczáią* 28, 27; *duſſę* 29, 20; *ſwemu* 29, 19; *Duch* 34, 14; *wyſlucha* 34, 31; *ludu* 35, 25.

2. *Głoska* [*w*]

O pełnej stabilizacji zapisu można też mówić w przypadku głoski [*w*], która na blisko 6000 użyć niemal bezwyjątkowo wystąpiła jako litera *w*. Wariant zapisu przez literę *u* pojawia się sporadycznie, ponieważ niespełna 5 razy.

- Litera *w*: *niewziął* 46, 22; *chwale* Ar. 47; *powſtał* 47, 1; *potwory* 48, 15; *wſądziech cząſow* 48, 10; *w wichrze* 48, 9; *pewna* 19, 22; *prawdy* 17, 20; *bywa* 19, 20; *złoſliwy* 21, 30; *okowy* 21, 22.

- Litera *u*: *nieuczeſne* 22, 6; *duunaſćie* Ar. 49.

Szereg [*c*], [*č*], [*ć*]

1. *Głoska* [*c*]

W *Księdze Syracha* zapis tej głoski należy uznać za w pełni ustabilizowany, gdyż na ponad 1230 przykładów jej użycia, w większości przypadków oddana została za pomocą litery *c*. Sporadycznie notowane inne zapisy tej głoski pozostają w relacji z otoczeniem fonetycznym lub cechami wymowy autora[21]. Pierwszym należy tłumaczyć obecność zapisów głoski [c] przez literę *ć*, zaś drugim — zapis przez *cz*. Przykłady:

- Litera *c*: *obfituiący* 11, 12; *práwicy* 12, 12; *obcuie* 13, 1; *bogáctwie* 14, 5; *ſłońce* 17, 30; *obraniáiąc* 19, 9; *chcąc* 23, 13; *oycá* 23, 18; *maćicá* 24, 23.

21 Na temat cech wymowy autora będzie mowa w następnym rozdziale. Uwaga ta odnosi się również do innych, notowanych w tekście zapisów, wynikających z regionalnej wymowy autora.

- Litera *ć*: *owoć iey* 11, 3.

- Litera *cz*: *pieczu* 2, 5; *záſmuczenia* 2, 13; *przewracźáiąc* 4, 35.

2. *Głoska* [*č*]

Zapis głoski [*č*] nie podlegał w *Księdze Syracha* wahaniom, gdyż na ponad 1285 wystąpień tej głoski zaledwie w 6 przypadkach odnotowano zapis inny niż przez dwuznak *cz*, to jest przez literę *c*. Różnicę tę należy jednak wiązać nie z zachwianiem grafii, ale z mazurzącą wymową autora. Przykłady:

- Dwuznak *cz*: *vczći* 36, 8; *dziedziczył* 37, 29; *przyczyni* 37, 34; *policzoná* 40, 20; *czáſu* 40, 24; *rzeczy* 41, 5; *oblicznoſćią* 43, 3; *gwiazdecznego* 43, 1; *czynić* 49, 11.

- Litera *c*: *cłowieká* 10, 26; *vcynić* 19, 13; *vcynioná* 49, 1; *rzecy* 45, 15; *rycących* 51, 4.

3. *Głoska* [*ć*]

Analiza ponad 1890 przykładów użycia tej głoski świadczy, że jej zapis uzależniony był od jej pozycji i otoczenia w wyrazie.

A. W pozycji przed samogłoską (z wyjątkiem samogłoski [*i*]) realizowano ją zwykle przez dwuznak *ći*, redundantnie wskazujący jej miękkość; zdecydowanie rzadziej pojawia się jako dwuznak *ćy*, sporadycznie zaś jako *ć*. Można oszacować, że na ok. 625 wystąpień głoski [*ć*] we wskazanej pozycji pierwszy sposób zapisu pojawił się ok. 610 razy (97,6%), drugi ok. 15 razy (2,4%), trzeci zaś 3 razy (0,3%). Przykłady:

   - Dwuznak *ći*: *opátrzyćiel* 36, 16; *chćiał* 39, 8; *czućiu* 39, 6; *ćie* 11, 9; *ćiemnoſć* 11, 16; *niezwyćiężony* 18, 1; *ćiebie* 27, 22; *przyiaćielá* 27, 24; *vćieka* 29, 21; *oblicznoſćią* 43, 14.

- Dwuznak *ćy*: *vczćyon* 10, 33; *ſćyerpną* 30, 10; *ſzkáradoſćyą* 30, 13; *ſromiezliwoſćyą* 32, 14; *pomſćye* 39, 35; *koćyeł* 13, 3.

- Litera *ć*: *przyiaćelſtwem* 37, 1; *nieprzyiaćeli* 6, 13; *przyiaćel* 12, 8.

B. Przed samogłoską [*i*], tworzącą ośrodek sylaby, głoska [*ć*] zapisywana jest przez literę *ć(i)*. Przykłady:

- *ćichoſći* 10, 31; *wielmożnoſći* Ar. 18; *wyſokoſći* 24, 7; *mądroſći* 24, 46; *náprzećiw* 29, 18; *przećiwniká* 36, 9; *żołći* 37, 33; *Czći* 38, 1.

C. W pozycji przed spółgłoską palatalną notuje się wyłącznie zapisy przez *ć*. Przykłady:

- *poććiwſſym* 13, 2; *ćwiczy* 18, 13; *niewyćwiczonych* 20, 21; *ćwiczeniu* Ar. 39.

D. W wygłosie rzeczoną głoskę oddaje się inwariantywnie za pomocą litery *ć*. Przykłady:

- *pierzchliwoſć* 36, 8; *Mądroſć* 39, 14; *wonnoſć* 39, 18; *mowić* 39, 20; *gniewliwoſć* 40, 4; *ſſeſć ſet* 16, 11; *zieloność* 40, 16; *zekrwáwić* 42, 5.

Mimo nielicznych odstępstw od głównej zasady zapisu, można jednak w przypadku głoski [*ć*] mówić o pełnej stabilizacji tekstowej.

Szereg [*s*], [*š*], [*ś*]. *Realizacja połączenia głosek* [*kś*]

1. *Głoska* [*s*]

Normą tekstową jest oddawanie głoski [*s*] za pomocą litery *ſ*, ponieważ na ok. 3600 wynotowanych jej wystąpień inną realizację, to jest przez literę *s* lub *z*, zanotowano dla ok.

130 przykładów (niespełna 3,6%). Jednak i w tym odejściu od nadrzędnej reguły dostrzega się pewną konsekwencję, dlatego że litera *s* pojawia się tylko w wygłosie (blisko 155 razy). W związku z tym należy stwierdzić, że realizacja głoski [*s*] uzależniona jest od pozycji w wyrazie, w którym się pojawia. Przykłady:

A. Nagłos:

- Litera *ſ*: *ſynowie* Ar. 3; *ſłużył* 3, 8; *ſłuchał* 6, 33; *ſłow* Ar. 8; *ſpráwiedliwym* 18, 17; *ſwoie* 22, 2; *ſtrzeż* 29, 27; *ſam* 34, 22; *ſpráwy* 42, 17; *ſtáło* 44, 12; *ſercá* 50, 29.

B. Śródgłos:

- Litera *ſ*: *przeklętſtwo* 13, 24; *páſtwiſká* 13, 23; *vſtánowienia* 16, 26; *ieſt* 18, 16; *czáſu* 18, 25; *ieſtem* 24, 14; *vſtawáiący dla niedoſtátku* 26, 26; *nienawiſny* 37, 23; *náſyći* 42, 26.

C. Wygłos:

- Litera *s*: *was* Pm.; *czás* Pm.; 12, 16; 18, 24; 18, 26; *niebios* 16, 18; *alias* 16, 26; *los* 20, 17; *głos* 21, 23; 30, 7; 34, 29; *karbunkulus* 32, 7; *nas* 36, 1.

W zgromadzonym materiale pojawiły się również zapisy, świadczące o przenoszeniu do tekstu pisanego zjawisk fonetycznych, w tym zwłaszcza upodobnień pod względem dźwięczności; np. *roſproſſeni* 48, 16; *teras we* 39, 41; *ſtyſiącá* 6, 6; *roſkoſſne* 29, 29; *koſká* 11, 32; *ſkupcem* 37, 12. Ponadto 1 raz wynotowano przykład mogący dowodzić wymowy mazurzącej Poznańczyka: *goski* ‘gorzki’ 30, 17.

2. *Głoska* [*š*]

Na repertuar graficznych środków służących oddawaniu głoski [*š*] składają się dwuznaki *ſſ* (podwójne *s* długie) oraz *ſz*. W zabytku można zaobserwować zależność wyboru któregoś z tych

wariantów od miejsca zajmowanego przez omawianą głoskę w wyrazie. W pozycji, gdy po [*š*] następuje dowolna głoska, wprowadza się jako prymarny dwuznak *ſſ*, zaś jako sekundarny dwuznak *ſz*. W nagłosie *ſſ* wystąpiło w ok. 100 przykładach (96% użyć w tej pozycji), zaś *ſz* w ok. 5 (4%), przy czym taką realizację wynotowano tylko dla [*š*] stojącej przed głoską [*k*]; w śródgłosie wartości te wynoszą odpowiednio: *ſſ* ok. 900 użyć (niespełna 90%) do *ſz* ok. 100 (ok. 10%). Tymczasem w pozycji wygłosowej sytuacja się zmienia, ponieważ jako prymarny wariant graficzny wprowadza się dwuznak *ſz* (ok. 190 razy); nie odnaleziono przykładów na dwuznak *ſſ* w tej pozycji. Przykłady:

A. Nagłos:

- Dwuznak *ſſ*: *ſſerokoſć* 1, 2; *ſſczeſćia* 3, 28; *ſſczeſćie* 3, 32; *ſſyję* 6, 25; *ſſukay* 6, 28; *ſſaleńſtwem* 8, 18; *ſſemrał* 10, 28; *ſſepcąc* 12, 19; *ſſaleni* 15, 7.

- Dwuznak *ſz*: *ſzkárádoſć* 29, 28; *ſzkodzie* 20, 9; *ſzkodzi* 28, 2; *ſzkárádoſćyą* 30, 14.

B. Śródgłos:

- Dwuznak *ſſ*: *poćieſſenie* 2, 9; *duſſe* 2, 20; *poſluſſny* 3, 7; *wewſſelkiey* 3, 9; *opuſſcza* 3, 18; *Wyſſych* 3, 20; *ſtárſſych* 8, 9; *grzeſſnikow* 11, 16; *nieprzyſſedł* 13, 13; *Słyſſałeś* 19, 10; *Wſſelki* 36, 20; *powyſſáią* 40, 26.

- Dwuznak *ſz*: *mieſzkáią* 36, 19, *záſzkodziſz* 38, 22; *zámięſzkawáłoſći* 7, 34; *niſzli* 30, 15; 30, 17; *zauſznikiem* 5, 16; *zauſznikowi* 5, 17; *będzieſzli* 6, 33; *omięſzka* 7, 18; *Maſzli* 7, 24; 7, 28; *duſze* 51, 32.

C. Wygłos:

- Dwuznak *ſz*: *dychaſz* 33, 21; *vmnieyſſyſz* 28, 10; *Będzieſz* 7, 37; *niewyeſz* 9, 16; *przyſtąpiſz* 9, 19; *nieućieczeſz* 11, 10; *czyniſz* 12, 1; *záginieſz* 8, 18; *wáſz* 51, 38; *możeſz* 42, 23; *niewieſz* 33, 33.

W ujęciu całościowym zapis głoski [*ś*] w *Księdze Syracha* sytuuje się na granicy pomiędzy przedziałem pełnej i niepełnej normalizacji tekstowej.

3. *Głoska* [*ś*]

Z tekstu *Księgi Syracha* wynotowano ponad 2130 użyć tej głoski. Jej realizację należy rozpatrzeć w następujących kontekstach:

A. Przed samogłoską (z wyjątkiem [*i*]) na blisko 610 wystąpień zapisywano ją wyłącznie za pomocą dwuznaku *ſi* (nie udało się odnaleźć w tekście innych realizacji). Przykłady:

- *ſie* 23, 16; *ſiebie* 23, 27; *ſiedzącego* 24, 34; *ſiedm kroć* 35, 13; *ſiedm* 37, 18; *ſiadł* 8, 14; *ſiáno* 14, 18; *ſiadłeś* 31, 12; *ſiánem* 40, 16; *przyſięgániu* Ar. 27.

B. Przed samogłoską [*i*], stanowiącą ośrodek sylaby, głoska [*ś*] pojawiła się ok. 65 razy; w tym ponad 40 razy ma graficzną postać *ſ(i)* (ok. 65%), zaś prawie 25 razy (ok. 35%) postać *ś(i)* o zdwojonej informacji na temat palatalności. W tej pozycji zapis głoski [*ś*] pozostaje zatem w stadium wstępnej normalizacji. Przykłady:

- Litera *ſ(i)*: *ſiły* 7, 32; 9, 21; *wſidłá* 9, 3; *ſidł* 9, 20; *poſilenia* 11, 12; *ſile* 11, 12; *podnoſi* 21, 23; *znoſić* 22, 18; *przymuſiło* 29, 25; *vſiłuie* 29, 26.

- Litera *ś(i)*: *śiwoſći* 6, 18; *śiroty* Ar. 35; *nośi* 40, 4; *śidła* 27, 22; *ſkuśi* 39, 5; *śiłę* 8, 16; *uśiłuyćie* 43, 34; *śiwcom* 25, 6; *zágáśi* 43, 23; *śiłuy* 4, 32; *śiły* 6, 27.

C. Przed spółgłoską palatalną zarejestrowano blisko 1345 użyć głoski [*ś*], z czego zwykle otrzymywała ona w tej pozycji postać litery *ſ* (ok. 98%), zaś 23 razy (niespełna 2%) zapisano ją przez literę *ś*. Przykłady:

- Litera *ſ*: *ſlubowániu* 29, 5; *ſliczna* 25, 6; *myſl* 8, 16; *ſmiáłoſći* Ar. 21; *poſrzodku* 27, 2; *ſlub* 29, 26; *myſlenie*

30, 26; *náſláduie* 31, 5; *ieſli* 31, 32; *ſwiętych* 31, 11; *ſmierdzących* 11, 32.

- Litera *ś*: *wśmiechu* 21, 23; *doświádczon* 46, 17; *vświętobliw* 7, 31; *vśmiecháiący* 13, 14; *iáśnieyſſego* 17, 30; *oświecam* 24, 44; *świekrem* 37, 7.

D. W wygłosie głoskę [*ś*] odnotowano 75 razy, w tym w większości przypadków zyskała ona postać litery *ś*. Przykłady:

- Litera *ś*: *podnoś* 10, 29; 21, 1; *ábyś* 13, 13; *proś* 17, 22; 37, 19; *Słyſſałeś* 19, 10; *niezgromádziłeś* 25, 5; *ktoryś* 27, 21; *ſtałeś* 29, 34; *ſiadłeś* 31, 12; *ieſliś* 31, 20; *ktoriś* 32, 4; *niepodnoś* 32, 6; *Podnieś* 36, 3; *ieſteś* 36, 4; *dziś* 38, 23; *ktoregoś* 36, 14; *iżeś* 36, 19.

W sumie stabilizacja zapisu głoski [*ś*] utrzymuje się pomiędzy stanem niepełnej i pełnej normalizacji tekstowej.

4. *Połączenie głosek* [*k*] *oraz* [*ś*]

W tekście pojawiło się ponad 20 tego typu połączeń, przy czym wyłącznie w pozycji nagłosowej. Realizacja tekstowa tych głosek jest bardzo niestabilna, ponieważ 14 razy (ok. 64%) wynotowano jako ich graficzny ekwiwalent połączenie liter *xi*, zaś 8 razy połączenie *kxi*. Charakterystyczne, że drugi z podanych wariantów graficznych trafia się głównie na początku tekstu. Przykłady:

- Dwuznak *xi*: *xięſtwá* 7, 4; *xiążętá* 9, 24; *xięſtwo* 10, 1; *xiążąt* 10, 17; *xiążęćiá* 48, 13; *xiąg* Ar. 50; *xięgách* 50, 29.

- Trójznak *kxi*: *kxiąg* Pm.; *kxięgách* Pm.; *kxięgi* Pm.; *kxiąg* Pm.; *kxiążęćiá* 50, 17.

Tekst pozostaje w tym przypadku na poziomie wstępnej normalizacji.

Szereg [*z*], [*ž*], [*ź*]

1. *Głoska* [*z*]

Na ok. 1600 użyć[22] tej głoski nie odnaleziono w tekście zapisów wariantywnych, co wskazuje na jej graficzną bezwyjątkowość. Drukarz oznaczał ją przez literę *ʒ* (długie *z*) w każdej pozycji, czego w niniejszym opracowaniu się graficznie nie zaznacza (np. *z* 37, 14; *ięzyk* 37, 21; *rozumu* 39, 8; *známię* 43, 6; *zgodnoſć* 44, 5; *vznał* 44, 26; *vkazał* 45, 3; *zakon* 45, 6; *założona* 50, 2). Odnajduje się również w zabytku przykłady stosowania pisowni zgodnej z etymologią, pozostające wbrew obowiązującej w XVI wieku fonetyce (np. *Zkąd* Pm.; *z kąd* Ar. 24; *z chytrzonemu* 13, 26; *zchytrzon* 13, 27; *ztrudzony* 30, 14; *wzchodzące* 26, 21).

2. *Głoska* [*ž*]

Głoska ta wystąpiła ponad 930 razy. Należy jednak zaznaczyć, że odnajdujemy w tekście miejsca, gdzie etymologiczne [*ž*] zostało zastąpione przez głoskę [*š*], wprowadzoną na mocy oddziaływania fonetyki, co zaowocowało wystąpieniem dwuznaku *ſz* lub *ſſ*. Tego typu przypadki wynotowano ok. 35 razy (np. *strzeſſćie*, *ćięſſki*, *ktoſz przykłáda*, *aleſz ćię*, *coſz ſtąd*, *tákieſz odpoczywałá*, *Przybliſſćie*, *podłoſſćye*). Naszym zdaniem nie należy ich traktować jako sposobów oddawania głoski [*ž*], ale właśnie jako głoskę [*š*].

Po przyjęciu takiego założenia możemy stwierdzić, że głoska [*ž*], oddawana za pomocą litery *ż*, uzyskała w *Księdze Syracha* poziom pełnej stabilizacji tekstowej; zapis [*z*] bez znaku diakrytycznego pojawia się sporadycznie. Przykłady:

- Litera *ż*: *żelázá* 31, 31; *áż* 31, 24; *żywot* 31, 34; *mąż* 36, 25; *żałuie* 37, 4; *żona* 40, 23; *żadny* 27, 25; *nieprożnuye* 33, 28; *káżą* 36, 11; *pożárt* 36; 11; *pożywa* 40, 4.

- Litera *z*: *proznowánie* 33, 29; *proznoſć* 34, 5[23].

22 Nie bierze się tu pod uwagę przypadków, gdy pod wpływem fonetyki głoska [*z*] upodobniła się do głoski [*s*], o czym mowa była wcześniej.

23 Podaje się tu wskazane przykłady, motywując to faktem, że w zabytku pojawił się kilkakrotnie zapis tego wyrazu zawierający znak diakrytyczny

3. *Głoska* [*ź*]

Głoska [*ź*] pojawiła się ponad 330 razy. Jej realizacja w tekście jest silnie uzależniona od zajmowanej przez nią pozycji — przed samogłoską lub przed spółgłoską.

A. Głoska [*ź*] stojąca przed samogłoską (z wyjątkiem [*i*]) pojawiła się ok. 100 razy, z czego zwykle przybierała postać dwuliterową *zi* (98% stabilizacji w tej pozycji); sporadycznie zdarza się, że oddawana jest przez dwuznak *zy* (2 razy, 2%) lub *żi* (1 raz, 1%). Przykłady:

   - Dwuznak *zi*: *zielonoſć* 40, 16; *nálezioná* 21, 19; *zięt* 23, 8; *ziemie* 17, 1; *ziemi* 24, 9; *wynálezienie* 35, 12; *zielone* 40, 22; *wzięćia* 41, 25.

   - Dwuznak *zy*: *nálezyoná* 42, 10; *nalezyeni* 36, 18.

   - Dwuznak *żi*: *żielonoſć* 43, 23.

B. W pozycji przed samogłoską [*i*], która jest ośrodkiem sylaby, głoska [*ź*] wystąpiła ok. 25 razy, z czego niemal wyłącznie oddawano ją za pomocą litery *z(i)*; zapis oboczny przez *ż(i)* zarejestrowano 1 raz:

   - Litera *z(i)*: *nieobráziſz* 32, 25; *ſkáził* 10, 16; *kázi* 12, 10; Ar. 34; *obrázi* 13, 29; *pogroziſz* 19, 17; *poráził* 28, 18; *gáłęzi* 40, 15.

   - Litera *ż(i)*: *obrażiſz* 33, 32.

C. Przed spółgłoską palatalną dochodzi do zachwiania stabilności zapisu, ponieważ omawiana głoska obok dominującej postaci litery *z* bez znaku diakrytycznego, odnotowanej ok. 200 razy, ma ponadto realizacje tekstowe za pomocą liter *ż* (ok. 10 razy) oraz przez *ſ* (2 razy). Stabilność jej zapisu w tej pozycji, szacowana w przybliżeniu

---

nad literą z (np. *prożny* 16, 11; *prożnego* 29, 12), co uprawnia do uznania zapisów bez tegoż znaku za przykłady wariantywnego oddawania głoski [*ź*].

na 95%, waha się zatem pomiędzy stanem pełnej a niepełnej normalizacji. Przykłady:

- Litera *z*: *boiázni* Ar. 1; *vzrzał* 1, 9; *Boiazń* 1, 11; *zlie* 2, 14; *blizniego* 4, 27; *vzrzy* 16, 21; *wezrzał* 16, 30; *zwierzęty* 17, 4; *przyiázni* 37, 2; *kazniey* 38, 38; *podezrzeniu* 9, 1.

- Litera *ż*: *niżli* 36, 23; *trzeżwie* 31, 37; *żrzebiec* 33, 6; *boiáźliwym* 37, 12; *żrzodłem* 39, 17; *pożrze* 43, 23.

- Litera *ſ*: *naleſć* 14, 17; 18, 5.

W ujęciu ogólnym stopień normalizacji zapisu głoski [*ź*] w *Księdze Syracha* przekracza nieznacznie poziom wskazujący na pełną stabilność tekstową.

Jednocześnie można w tym miejscu zastanowić się, jak czytać wielokrotnie pojawiające się w utworze Poznańczyka zapisy *bliżny* (*bliżnego*) oraz *blizny* (*bliznego*), oboczne do *blizni* (*blizniego*). Innymi słowy, jaką mają one wartość fonetyczną. Wydaje się, że w związku z tym, iż w zabytku nie zaznacza się z reguły głoski [*ź*], zapis pierwszy *bliżny* świadczy o wymowie *bliżny*, co można wiązać z wpływami czeskimi[24], zaś zapis drugi *bliźny* stanowi kontrakcję fonetyczną leksemu polskiego i czeskiego.

Szereg [*ʒ*], [*ʒ́*], [*ź*]

1. *Głoska* [*ʒ*]

Głoska ta oddawana jest jako dwuznak *dz*; ok. 285 użyć; np. *cudzego* 41, 27; *národzenia* Ded.; *potwierdzeni* Pm.; *vprzedzáiącą* 1, 3; *żądzámi* 18, 30; *żądze* 18, 31; *wzgardza* 19, 1; *przywodzą* 19, 2; *rodzenia* 19, 11.

24 Zob. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, s. 29.

2. *Głoska* [ǯ]

Głoska ta pojawiła się w całym tekście zaledwie 7 razy. Na tej podstawie nie można więc pewnie orzekać o jej graficznej stabilności, jednak wyekscerpowane przykłady sugerują, że zapis tej głoski pozostaje na poziomie niepełnej normalizacji. Zauważa się jednak, że drukarz obok zapisów za pomocą dwuznaku *dż* (np. *dżdżowe* 1, 2; *dżdża* 43, 20) sporadycznie pomijał znak diakrytyczny nad literą *z*, oddając tym samym głoskę [ǯ] jako *dz* (np. *dzdżowy* 35, 26; *wieżdzby* 34, 5).

3. *Głoska* [ʒ́]

W analizowanej edycji *Księgi Syracha* głoska [ʒ́] pojawiła się ponad 1100 razy. Z analizy jej graficznych odpowiedników należy wnioskować, że zecer nie miał problemu z jej składem, ponieważ w pełni konsekwentnie wprowadzał jej literowe odpowiedniki w określonych kontekstach.

A. Przed samogłoską (z wyjątkiem samogłoski [*i*]) głoska [ʒ́] pojawiła się ok. 765; zecer blisko 750 razy (98% przypadków) oddał ją za pomocą trójznaku *dzi*; sporadycznie (ok. 15 razy, 2%) wprowadził trójznak *dzy*; 1 raz wynotowano literę *dz*. Przykłady:

   - Trójznak *dzi*: *będzieſz* 33, 33; *widział* 34, 12; *nádzieiá* 34, 15; *miłoſierdzie* 35, 26; *vydzie* 36, 11; *prawdzie* 37, 19; *ſędziego* 38, 38; *ſiedzieć* 38, 38; *ludziem* 40, 1; *wdziećińſtwie* 44, 5; *dziedziczył* 45, 27.

   - Trójznak *dzy*: *przygodzye* 6, 7; *náydzye* 6, 14; *będzyeſz* 9, 20; *będzye* 13, 21; *Niebędzyeſz* 14, 14; *niebędzye* 23, 36; *miłoſierdzya* 28, 4.

   - Dwuznak *dz*: *dzedzicthwo* 22, 4.

B. Przed samogłoską [*i*] (w chwili gdy pełni ona w wyrazie funkcję zmiękczenia i jednocześnie ośrodka sylaby) zecer

wybił ok. 230 razy trójznak *dz(i)*; zapis oboczny *dz(y)* wystąpił tylko 1 raz. Przykłady:

- Trójznak *dz(i)*: *zdrádzi* 34, 25; *przywodzi* 36, 24; *prawdziwe* 37, 20; *obchodzić* 38, 37; *ſądzi* 8, 17; *wędzidłá* 28, 29; *ludzi* 27, 8; *dziwił* 27, 26; *Rządzićielem* 32, 1; *dziedzictwo* 33, 24.

- Trójznak *dz(y)*: *zdrádzy* 29, 8.

C. Przed spółgłoską palatalną pojawia się konsekwentnie zapis *dz*. Przykłady:

- *lędzwie* 19, 12; *Chodzcie* 24, 26; *ludzmi* 25, 1; *niedzwiedz* 25, 24; *niedzwiatká* 26, 10; *niedzwiadkowie* 39, 36; *dzwięk* 43, 18.

D. W pozycji wygłosowej głoskę [ʒ́] zanotowano ponad 80 razy, zawsze jako dwuznak *dz*. Przykłady:

- *ſądz* 8, 17; *Niechodz* 8, 18; *nie chodz* 8, 19; *zápowiedz* 15, 15; *ſpowiedz* 17, 26; *powodz* 21, 16; *wzgardz* 28, 9; *Ogrodz* 28, 28; *nárządz* 29, 33; *Wynidz* 29, 34; *zgromadz* 30, 24; *uprzedz* 32, 15.

Na podstawie zgromadzonego materiału można zatem stwierdzić, że głoska [ʒ́] osiągnęła stopień pełnej normalizacji.

Głoska [ń]

Na ponad 2990 przykładów użycia tej głoski wynotowano jedynie nieliczne rozbieżności w jej zapisie (ok. 25 przypadków). Zwykle pojawiają się one przed samogłoską, toteż w tej pozycji głoska [ń] realizowana jest — obok wariantu prymarnego *ni* — również przez dwuznak *ny* oraz literę *n*. Ponadto przed samogłoską [i] tworzącą ośrodek sylaby występują oboczne do *n(i)* zapisy *n(y)* i *ń(y)* (po 1 raz). Sporadycznie zdarza się usunięcie litery *i*, przynoszącej informację o palatalności głoski (5 wynotowanych przykładów).

Realizacja tekstowa w poszczególnych pozycjach przedstawia się następująco:

A. Przed samogłoską (z wyjątkiem samogłoski [*i*]):

- Dwuznak *ni*: *Kámieniem* 22, 1; *ſpiewánie* 22, 6; *Slubowánie* 29, 24; *goſćinie* 29, 30; *wiernie* 29, 31; *náigrawánia nieſpráwiedliwych* 34, 21; *nie* 37, 10.

- Dwuznak *ny*: *zginye* 31, 7; *tuczenyu* 38, 27; *zlutowánye* 7, 36; *pielgrzymowányu* 16, 9; *nálezienye* 20, 9; *kámienyem* 22, 25; *ziednánye* 22, 27; *zebránya* 23, 34; *nyewzmieſſány* 24, 21; *przewrocenye* 25, 10.

- Litera *n*: *nezliczone* 37, 28; *neuczćioná* 22, 5; *newzgárdzáć* Ar. 8; *neuſtánę* 24, 14; *umneyſſono* 42, 22.

B. Przed samogłoską [*i*]:

- Dwuznak *n(i)*: *niczego* 34, 16; *áni* 34, 16; *przećiwnikiem* 37, 4; *vczyni* 38, 7; 43, 24; *táiemnicach* 39, 10; *zákwitnićie* 39, 19; *zgromádzenim* 43, 22; *známienite* 43, 27.

- Dwuznak *ń(y)*: *vczyńy* 6, 11.

C. Przed spółgłoską palatalną:

- Litera *ń*: *poháńbion* 5, 14; 5, 17; *poháńbienie* 5, 18; *kamieńmi* 21, 11.

D. W pozycji wygłosowej:

- Litera *ń*: *nań* 37, 6; *ogień* 43, 23; *ſtopień* Ar. 1; *Korzeń* 1, 6; *Boiazń* 1, 12; 1, 16; 1, 17; *dzień* 1, 19; *Skłoń* 4, 8; *nieprzyiazń* 5, 17; *Czyń* 5, 18.

Z racji tego, że wskazane odejścia od głównej zasady graficznej stanowią zaledwie odsetek (ok. 1%), można uznać, że zapis głoski [*ń*] jest w *editio princeps* w pełni znormalizowany.

Oznaczanie miękkości głosek [*p'*], [*b'*], [*w'*], [*m'*], [*k'*], [*g'*]

Zmiękczenie wymienionych głosek przed samogłoską (inną niż głoska [*i*] stanowiącą ośrodek sylaby) zaznaczano przede wszystkim za pomocą litery *i*. Na ok. 2730 użyć tego typu głosek metoda ta została wykorzystana w ok. 2570 przypadkach, co stanowi niespełna 95% wszystkich zapisów. Jako wariant sekundarny pojawia się litera *y*, użyta ponad 150 razy (ok. 5%). W związku z tym oznaczanie miękkości głosek [*p'*], [*b'*], [*w'*], [*m'*], [*k'*], [*g'*] nie jest w *Księdze Syracha* całkowicie ustabilizowane i lokuje się na granicy pełnej i niepełnej normalizacji, pozostając jednak w fazie drugiej. Dla poszczególnych głosek sytuacja przedstawia się następująco:

A. Głoska [*w'*] pojawiła się ok. 1495 razy, z czego jej tekstowa realizacja w ok. 1400 przypadkach (93,65%) dokonała się za pomocą dwuznaku *wi*, zaś ok. 95 (6,35%) za pomocą dwuznaku *wy*. Przykłady:

   - Dwuznak *wi*: *ábowiem* 12, 3; *człowiecze* 31, 24; *wiele* 33, 29; *wieki* 42, 21; *vzdrowienia* 21, 4; *powiáda* 22, 8; *niewiáſtá* 26; 18; *oſtáwiono* 44, 18; *vſpráwiedliwion* 23, 14; *niewiáſty* 19, 2; *żywie* 18, 1; *ſpowiedał* 17, 27.

   - Dwuznak *wy*: *ábowyem* 5, 17; *błogoſławyeńſtwo* 7, 36; *powyedánie* 8, 11; *człowyekowi* 8, 22; *niewyeſz* 9, 16; *człowyek* 10, 13; *ſpráwyedliwego* 11, 24; *wyelu* 31, 21; *gwyazdziſtym* 43, 9; *człowyeká* 9, 18.

B. Głoska [*p'*] wystąpiła ok. 145 razy, w tym 140 razy (96,55%) jej tekstowym ekwiwalentem jest dwuznak *pi*, zaś 5 *py* (3,45%). Przykłady:

   - Dwuznak *pi*: *záſlepiáią* 20, 31; *ſlupie* 24, 7; *Piotr* Ded.; *ſtopień* Ar. 1; *Piaſek* 1, 2; *Pierwey* 1, 4; *przebieżyſz* 11, 10; *kwápiący* 11, 11; *ſkąpie* 11, 18.

   - Dwuznak *py*: *ćierpyał* 1, 29; *pyerwſſy* 24, 38; *pyeniędzy* Ar. 29; *ſpyewakow* 32, 7.

C. Dla głoski [*m'*] wynotowano ok. 610 użyć; jako *mi* oddaje się ją ok. 590 razy (96,72%), jako *my* ponad 15 (2,78%). Przykłady:

- Dwuznak *mi*: *grzmieć* 40, 14; *miecz* 21, 4; *ſmiáła* 22, 5; *mię* 33, 19; *przemieni* 37, 21; *nieprzymieſſay* 23, 10; *mieniący* 23, 11; *porozumieli* 18, 29; *ſmiertelny* 17, 29; *mieſzkał* 14, 26; *vśmiecháiący* 13, 14; *náſmieie* 13, 8.

- Dwuznak *my*: *ſmyerći* 9, 20; *ziemye* 10, 4; *pamyątkę* 10, 21; *nieporozumyał* 19, 13; *nierozumyał* 23, 31; *myeſtcu* 24, 18.

D. Głoskę [*k'*] zarejestrowano w zabytku ok. 215 razy; odstępstwa w jej zapisie pojawiły się 4 razy (1,84%):

- Dwuznak *ki*: *kiedy* 42, 11; *łaćińſkiego* Ded.; *nieiákiey* Pm.; *troiákiey* Ar. 1; *Boſkiey* Ar. 1; *boſkie* 11, 24; *prętkiego* 11, 24; *wielkieᵒ* 11, 29.

- Dwuznak *ky*: *człowiekyem* 8, 19; *wſſytkye* 23, 16; *okyem* 27, 25.

E. Głoska [*g'*] wystąpiła ok. 55 razy, w tym za każdym razem oddaje się ją przez połączenie liter *gi*. Przykłady:

- Dwuznak *gi*: *długie* 1, 12; *Bogiem* 11, 28; *ogień* 11, 34; *vbogiego* 26, 4; *drugie* 33, 7; *drugiego* 34, 4; *drogie* 45, 13.

F. Głoskę [*b'*] wynotowano z tekstu ok. 205 razy; jej graficznymi odpowiednikami są *bi* użyte 185 razy (90,24%) oraz *by* użyte 20 razy (9,76%). Przykłady:

- Dwuznak *bi*: *ſkárbiech* 1, 31; *tobie* 1, 33; *ſłużbie* 2, 1; *pohánbion* 2, 11; *woſobie* 11, 2; *ſobie* 28, 4; *żrzebiec* 33, 6.

- Dwuznak *by*: *pohańbyon* 5, 14; *tobye* 6, 29; *ćiebye* 23, 19; *liczbye* 37, 28.

Z podanego zestawienia wynika, że najmniejszą stabilnością graficzną odznaczały się zapisy głosek [*b'*] oraz [*w'*], pozostające w fazie niepełnej normalizacji. Jedyną inwariantywną tekstowo głoską jest natomiast [*g'*].

Głoski [*l*], [*ł*]

1. *Głoska* [*l*]

W zapisie tej głoski odnotowano niewielkie odchylenia od nadrzędnego sposobu oddawania, to jest za pomocą litery *l*. Pojawiło się bowiem ok. 10 przykładów oznaczania jej miękkości za pomocą litery *i*, co miało miejsce wówczas, gdy po omawianej głosce wystąpiła samogłoska [*e*]. Stan ten nawiązywał do średniowiecznej tradycji rękopiśmiennej[25]. Ponadto 2 razy wystąpił zapis głoski [*l*] jako *ł*, co tłumaczyć należy prawdopodobnie pomyłką zecera. Przykłady:

- Litera *l*: *oblicznoſćią* 51, 3; *dla* 32, 3; *ludziem* 31, 32; *zápalą* 32, 20; *wſſelkim* 32, 27; *Chleb* 34, 25; *modlitwę* 34, 31; *lekarz* 38, 7; *wyleway* 38, 16.

- Dwuznak *li*: *liepiey* 40, 29; *wielie* 9, 9; *Liepſza* 29, 29, *naliezieni* 38, 38; *Nielień* 7, 39.

- Litera *ł*: *Przyiaćieł* 6, 16; *płastr* 24, 27.

Podane przykłady nie wpływają jednak na obniżenie stabilności tekstowej realizacji głoski [*l*], która osiąga poziom ok. 99%.

2. *Głoska* [*ł*]

Zbadanie graficznej realizacji tej głoski przysparza pewnych problemów, przede wszystkim dlatego, że autorka niniejszego opracowania, dysponując reprintem badanej edycji, nie jest w stanie z przyczyn technicznych (zabrudzenia druku,

25 Zob. T. Lisowski, *Grafia druków polskich...*, s. 52.

niewyraźne odbitki) określić z całą pewnością obecności w niektórych miejscach zabytku znaków diakrytycznych przy literze *l*. W związku z tym ograniczymy się tu do wymienienia głównych tendencji graficznych, bez podawania konkretnych danych liczbowych.

- Głoska [*ł*] jest w przeważającej mierze realizowana jako litera *ł*; np. *fáłſſu* 1, 40; *głową* 13, 8; *ćiáło* 17, 30; *złote* 26, 23; *chćiał* Ar. 27; *złoſć* 19, 20; *człowyek* 19, 21; *obroćił* 17, 2; *pił* 9, 15; *zginęło* 9, 9; *łáiánie* 7, 17; *ſądził* 4, 16; *miłoſierdzia* 2, 7; *pałał* 28, 27.

- Pojawiają się w zabytku przykłady zapisu tejże głoski za pomocą litery *l*; np. *chelpi* 10, 33; 10, 34; *zlofliwemu* 12, 6; *doly* 12, 18; *zábilby* 1, 39; *kusil* 13, 14; *lzy* 22, 24; *klamliwey* 26, 7; *zſtaleś* 51, 2; *vmárłego* 17, 26; *tulánia* 29, 31.

- Ponadto należy wspomnieć, że przy połączeniu głosek [*s*] + [*ł*] drukarz stosował ligaturę w postaci *ſl*, w której siłą rzeczy nie mógł wystąpić znak diakrytyczny przy literze *l*; np. *vmyſl* 13, 15; *ſlowá* 13, 15; *ſluchowy* 13, 16; *ſlońce* 17, 30; 26, 21; *ſlucha* 4, 16; *ſlowie* 4, 29; *ſłużbie* 2, 1; *ſmyſlu* 5, 12; *ſmyſlny* 7, 23; *ſmyſlney* 7, 21; *nieſluchay* 28, 28; *zeſlano* 34, 6.

Na podstawie zgromadzonego, różnorodnego materiału należy wnioskować, że głoska [*ł*] nie uzyskała w tekście *Księgi Syracha* pełnej normalizacji.

Głoska [*t*]

Charakterystyczne jest dla analizowanej edycji *Księgi Syracha* współwystępowanie dwu wariantów tekstowych głoski [*t*]: prymarnego w postaci litery *t* (ok. 3800 wystąpień, ok. 98% użyć) oraz pobocznego w postaci dwuznaku *th* (ok. 79 wstąpień, ok. 2% użyć), który pojawia się we wszystkich pozycjach (nagłosowej, śródgłosowej i w wygłosie). Przykłady:

- Litera *t*: *obfituie* 10, 30; *żywot* 11, 14; *Bogáty* 13, 25; *ktorych* 15, 11; *pożyteczniey* 16, 4; *wſſytci* 17, 31; *ták* 20, 3; *ieſt* 20, 5; *zbytni* 21, 18; *Kto* 22, 33; *otworzy* 22, 27; *wyſtąpi* 23, 13; *Pámiętay* 23, 18; *wſtánia* 32, 15; *twoiey* 32, 10; *vtwierdzenie* 34, 19.

- Dwuznak *th*: *thowárzyſſem* 41, 23; *thwych* 33, 23; *nábythego* 34, 21; *thwoyę* 37, 19; *wſſythkimi* 37, 20; *thák* 30, 20; *więthſſa* 30, 16; *bogácthwá* 31, 3; *thwoich* 31, 27; *ktho* 34, 25; *ſmuthek* 38, 19; *wnęthrznoſći* 11, 32.

Ilościowy stosunek wskazanej oboczności nie wpływa jednak na zachwianie stabilności graficznej tej głoski, osiąga ona bowiem w tekście pełną normalizację.

Pozostałe głoski

Pod tym ogólnym hasłem zebrane zostaną nieomówione do tej pory głoski, których realizacja tekstowa wykazuje pełną normalizację. Mamy tu ma myśli:

- [*f*] → litera *f* (ok. 75 użyć); np. *ofiáruię* Ded.; 7, 11; *fáłſſu* 1, 40; *dufáć* Ar. 5; *obfitował* 6, 5; *ofiáruieſz*7, 35; *fáłſſywey* 8, 22. Sporadycznie się ją podwaja; np. *duffał* 31, 8.

- [*g*] → litera *g* (ok. 2225 użyć); np. *gniew* 31, 39; *wzgardzay* 31, 41; *vbogiemu* 36, 16; *Bogá* 37, 24; *drogi* 41, 2; *go* 42, 20; *grzechow* 49, 4. Niekiedy jest ona pomijana, a informacji o jej obecności dostarcza ligatura w postaci znaku o w indeksie górnym, stojąca przy ostatniej literze danego wyrazu; np. *ſwe*^{o}; *ſmyſlne*^{o}; *ſwięte*^{o}; *vbogie*^{o}; *ie*^{o}.

- [*χ*] → dwuznak *ch w* każdej pozycji (ok. 1300 użyć); np. *kocha* 2, 19; *ſwych* 4, 5; *grzechow ich* 8, 13; *chytroſći* 10, 8; *chelpi* 10, 33; *ſlucháiąc* 14, 24; *niech* 23, 6; *rzeczach* 25, 1.

- [*k*] → głównie jako litera *k* (ok. 3100 użyć); np. *iáko* 9, 11; *nauká* 11, 15; *Dáleko* 20, 1; *káżdy kto* 22, 32; *oko* 22, 24; *ták* 22, 30; *káiać* 23, 16; *ſmutek* 25, 17. Zdarza

się, że podobnie jak w przypadku głoski [*f*] dodaje się do niej nieme *h*; np. *khtory* 24, 38; 25, 11; 31, 10; 34, 19; *khto* 19, 4; 34, 25; *khtore* 25, 1.

- [*m*] → litera *m* (ok. 3600 użyć); np. *wyláłám* 24, 40; *mądroſći* 24, 46; *táiemnice* 27, 24; *miła* 29, 30; *iemu* 44, 20; *złamałeś* 48, 6. Należy dodać, że niekiedy jej obecność jest zaznaczana ligaturą w postaci poziomej kreski nad ostatnią samogłoską danego wyrazu; np. *ábowiē*; *ſłońcē*.

- [*n*] → litera *n* (ok. 3020 użyć); np. *nálezion* 44, 17; *podobnego* 45, 2; *nánie* 25, 26; *ránę* 25; 18; *ſſalonemu* 22, 9; *ten* 20, 33; *miano* 20, 19.

- [*p*] → litera *p* (ok. 2690 użyć); np. *pożyczy* 20, 16; *poſobią* 20, 8; *lepſſego* 23, 37; *odpoczyń* 32, 2; *nieopátrzne* 34, 1; *pokolenia* 45, 13.

- [*r*] → litera *r*, przy czym drukarz dysponował dwoma krojami czcionki, czego w niniejszym opracowaniu się graficznie nie rozróżnia (ok. 2880 użyć); np. *mądroſći* 8, 10; *ſkryte* 11, 4; *dobrym* 12, 1; *przewroći* 11, 36; *poruſſone* 16, 18; *zebrániu* 24, 2.

- [r^z] → dwuznak *rz* (ok. 1750 użyć); np. *przyimuy* 6, 18; *náprzećiwko* 7, 20; *podezrzeniu* 9, 1; *dobrze* 12, 3; *przewroći* 11, 36; *przyodział* 17, 2; *grzechy* 28, 5; *opátrznych* 37, 8. Jako omyłkę zecera należy traktować kilka zapisów, gdzie głoskę [r^z] oddano przez *r* (np. *bruchu* 40, 32; *zrądzone* 39, 29).

***

Na podstawie zgromadzonego materiału można pokusić się o określenie stabilności zapisów poszczególnych głosek, choć z pełną świadomością, że wykaz taki będzie miał charakter orientacyjny i przybliżony, nie we wszystkich przypadkach będzie odwzorowywał tekstową rzeczywistość. Dane te przedstawiałyby się następująco:

		Głoska
Pełna normalizacja	100%	[b] → *b*, [č] → *cz*, [d] → *d*, [ʒ] → *dz*, [e] → *e*, [é] → *e*, [g] → *g*, [g′] → *gi*, [χ] → *ch*, [m] → *m*, [n] → *n*, [o] → *o*, [ó] → *o*, [p] → *p*, [r] → *r*, [u] → *v* / *u*, [z] → *z*
	95–100%	[a] → *á*, [å] → *a*, [ǫ] → *ą*, [c] → *c*, [ć] → *ć* / *ći*, [ʒ́] → *dzi* / *dz*, [ę] → *ę*, [f] → *f*, [i] → *i*, [k] → *k*, [k′] → *ki*, [l] → *l*, [m′] → *mi*, [ń] → *ń* / *ni*, [p′] → *pi*, [r^{z}] → *rz*, [s] → *ſ* / *s*, [ś] → *ſi* / *ſ*, [t] → *t*, [w] → *w*, [y] → *y*, [ź] → *zi* / *z(i)* / *z*, *ſ*, [ž] → *ż*
Niepełna normalizacja	75–94%	[b′] → *bi*, [ł] → *ł*, [w′] → *wi*, [ʒ́] → *dż*, [j] → *i* / *y*, [š] → *ſſ* / *ſz*
Wstępna normalizacja	50–74%	[kś] → *xi*

Większość głosek pojawiających się w *Księdze Syracha* przekracza poziom pełnej normalizacji, co oznaczałoby, że również cała grafia tej edycji jest wysoce ustabilizowana. Jeśliby przyjrzeć się sposobom rozwiązania tych problemów edytorskich, które w szczególny sposób nurtowały ówczesnych drukarzy, należy stwierdzić, że w Poznańczykowym przekładzie:

1. Oznaczanie samogłosek jasnych i pochylonych dokonuje się w tekście bardzo konsekwentnie: w przypadku głosek [e] oraz [o] rezygnuje się z rozróżniania wariantów jasnych i pochylonych (co było zgodne z tradycją rękopiśmienną); w przypadku głoski [a] kreskuje się [a] jasne, bez kreski pozostawia się [å] pochylone.

2. Bezwyjątkowo oznaczano głoskę [u] w pozycji nagłosowej jako *v*, zaś w śródgłosie i wygłosie jako *u*.

3. Nosowość zaznaczana jest bardzo konsekwentnie przez rozróżnianie samogłoski nosowej tylnej jako *ą* oraz przedniej jako *ę*. Stan ten jest typowy dla grafii tego okresu i odcina się od rękopiśmiennej tradycji zapisu obu nosówek za pomocą jednego znaku oraz metody

stosowanej w niesamoistnych drukach do 1520 roku, gdzie nosówkę tylną oddawano jako *ą*, zaś przednią jako *e*.

4. Drukarz wprowadził w obszar pełnej normalizacji zapis głosek [*y*] oraz [*i*], co wyraźnie przełamuje tradycję rękopiśmienną. Wariantywność cechuje natomiast zapis głoski [*j*], ale należy zaznaczyć, że dzieje się tak tylko w pozycji śródgłosowej. Wygłos i nagłos są już w pełni ustabilizowane.

5. Stopień normalizacji szeregów syczących, szumiących i ciszących nie jest jeszcze ściśle usankcjonowany; o pełnej normalizacji można mówić tylko w przypadku szeregu [*c*]–[*č*]–[*ć*]; w szeregu [*s*]–[*š*]–[*ś*] problem stanowi głoska szumiąca, w szeregu [*z*]–[*ž*]–[*ź*] największą wariantywność wykazuje głoska [*ź*], zaś w szeregu [*ʒ*]–[*ǯ*]–[*ʒ́*] głoska [*ǯ*], jednak w tym przypadku niewielka liczba przykładów nie pozwala na pewne wnioski.

Należy ponadto dodać, że do warstwy pisowniowej przesiąka fonetyka, zwłaszcza upodobnianie wsteczne ubezdźwięczniające, rzadziej cechy wymowy regionalnej. W zabytku można odnaleźć przeszło 70 przykładów na asymilację, z czego większość odnosi się do ubezdźwięczniania głoski [*ż*] (*takieſz czyń*, *komuſz inſſemu*, *ćięſzki*, *przybliſſćie*), głoski [*z*] (*roſpácz*, *roſproſſył*, *roſkoſz*, *koſka*, *gáłąſki*), [*ź*] (*naleſć*), [*b*] (*opcowánie*, *wchálupce*), [*w'*] (*łátfie*) oraz [*d*] (*ſlotki*). W przypadku części podanych przykładów można mówić o zleksykalizowanym charakterze zmian (mamy tu na myśli słowa *ćięſzko* i *roſkoſz*). Wydaje się, że zapis fonetyczny, choć niewątpliwie zmniejsza graficzną stabilność określonej głoski, nie świadczy o wahaniu w wyborze jej graficznych ekwiwalentów. Autor zapisał wyraz *ćięſzko* przez *ſz* nie dlatego, że poszukiwał graficznego odpowiednika dla głoski [*ż*], właściwej z punktu widzenia etymologii, ale dlatego, że w jego odczuciu właściwa była w tym miejscu głoska [*š*].

Grafia pierwszej edycji „Księgi Syracha" wobec stanu ówczesnej polszczyzny

Ogląd ilościowy

Szacuje się, że stopień stabilizacji zabytków wydanych w latach 1521–1522 wynosi od ok. 85,5 do 89%: dla *Eklezjastesa* autorstwa Spiczyńskiego 87,91%, dla *Rozmow, ktore miał krol Salomon mądry z Marchołtem grubym a sprosnym* 83,78%, dla *Historyji o szczęściu a o swejwoli* 89,05%, dla *Ksiąg św. Augustyna, biskupa hippońskiego: O żywocie krześcijańskim* 86,69%, następnie dla Wietorowego *Żywota Pana Jezu Krysta* 89,78% i tegoż wydanego przez Unglera 86,56%. Żaden z tych zabytków nie osiągnął granicy, przy której można mówić o pełnym skodyfikowaniu cech pisowni[26]. Na tym tle analizowany tekst *Księgi Syracha* odznacza się wysokim stopniem stabilności grafii, przewyższającym wcześniejsze teksty średnio o 8% (jeśli zakładać, że osiągnął on próg pełnej normalizacji). Świadczy to o niezwykle dynamicznym rozwoju polskiego systemu pisowniowego w pierwszej połowie XVI wieku.

W zabytkach datowanych na lata 1521–1522 problemy sprawiał zapis głosek [*i*], [*ś*], [*ź*], [*ʒ́*], [*ń*], które osiągnęły stopień niepełnej normalizacji (75–95%), a także [*j*] oraz [*ʒ́*], których stabilność określa się jako wstępną (51–74%). Dla drukarza tłoczącego w 13 lat później *Księgę Syracha* kłopotem przestało być oddawanie głosek [*i*], [*ś*], [*ʒ́*], [*ń*] oraz [*ź*], bowiem ustabilizował ich zapis na poziomie przekraczającym 95% (zatem osiągnął pełną normalizację w ich zakresie), zaś dla głoski [*j*] poziom stabilizacji względem stanu wcześniejszego podniósł o ok. 20%, przez co znacznie zbliżył się do osiągnięcia pełnej normy. Najsłabiej stabilność tekstu wypada dla oddawania głoski [*ʒ́*] oraz nagłosowego połączenia głosek [*kś*], gdzie drukarz waha się między zapisem *xi* oraz *kxi* (36,36%).

26 Zob. *tamże*, s. 101.

Ze względu na tak dużą różnicę w stabilizacji tekstowej nie możemy określić, w której drukarni ukazała się pierwsza edycja analizowanego zabytku.

Ogląd jakościowy

Punktem wyjścia tej analizy będzie konfrontacja repertuaru znaków graficznych wykorzystanych przez zecera odpowiedzialnego za skład *Księgi Syracha* z zasobem znaków stosowanych do oddawania poszczególnych głosek w dwu wiodących wówczas krakowskich drukarniach — Floriana Unglera i Hieronima Wietora[27]. Relacje te przedstawia poniższa tabela.

Głoska	**Drukarnia Unglera**	**Drukarnia Wietora**	***Księga Syracha***
[a]	*a* / *á*	*á* / *a*	***á*** / ***a***
[å]	*á* / *a*	*a* / *á*	***a*** / ***á***
[ǫ]	*ą* / *a*	*ą*	***ą*** / ***á, am***
[c]	*tz* + *c*	*c*	***c***
[č]	*cż*	*cz*	***cz***[1]
[ć]	*ci* + *c* + *tz* / *tzi*	*ci* + *ć* / *c*, *cy*	***ći*** + ***ć*** / ***ćy***
[e]	*e* / *é*	*e*	***e***
[é]	*é* / *eé*, *ee*, *e*	*e*	***e***
[ę]	*ę* / *e*	*ę*	***ę*** / ***e***

27 W celu dokonania tego zestawienia skumulowano informacje podane w opracowaniu Tomasza Lisowskiego dla poszczególnych tekstów wydanych w tych oficynach. I tak, w rubryce zawierającej wykaz znaków literowych Unglera umieszczono te, które pojawiły się w jego *Żywocie Pana Jezu Krysta*; w rubryce poświęconej Wietorowi znalazły się znaki występujące łącznie w: *Eklezjastesie* autorstwa Spiczyńskiego, *Rozmowach, ktore miał krol Salomon mądry z Marchołtem grubym a sprosnym*, *Historyji o szczęściu a o swejwoli*, *Księgach św. Augustyna, biskupa hippońskiego: O żywocie krześcijańskim* oraz w jego *Żywocie Pana Jezu Krysta* (zob. T. Lisowski, *Grafia druków polskich…*, s. 104–110). Przed ukośnikiem podaje się wariant główny, po ukośniku poboczne.

[*i*]	*i* / *ij, ii, j, y*	*i* / *y, ij, j*	***i* / *y***
[*j*]	*i* + *y* / *j*	*i* + *y* / *j, ij, g*	***i* + *y* / *g***
[*l*]	*l*	*l* / *li, ł*	***l* / *li, ł***
[*ł*]	*l*	*ł* / *l*	***ł* / *l***
[*ń*]	*ni* + *ń* / *n, nij*	*ni* + *ń* / *ny*	***ni* + *ń* / *ny, ńy***
[*o*]	*o* / *ó, u*	*o*	***o***
[*ó*]	*o* / *ó, uó, uo*	*o*	***o***
[*s*]	*ſ* + *s* / *z*	*ſ* + *s* / *z*	***ſ* + *s* / *z***
[*š*]	*ſſ* + *ſz*	*ſſ* / *ſſh, s, ſ*	***ſſ* + *ſz***
[*ś*]	*ſi* + *ſ* / *s*	*ſi* + *ś* / *ſ, śi, śy, xi, ſy, sy, s*	***ſi* + *ś* + *ſ* / *śi***
[*t*]	*t*	*t* / *th*	***t* / *th***
[*u*]	*v* + *u*	*v* + *u*	***v* + *u***
[*y*]	*y* / *ý, i*	*y* / *i*	***y* / *i***
[*z*]	*z* / *ſ, s*	*z* / *ſ*	***z***[2]
[*ž*]	*ż* / *z*	*ż* / *z*	***ż* / *z***
[*ź*]	*zi* + *z*	*ź* / *źi, źy*	***zi* + *z* / *zy, żi, ż, ſ***
[*ʒ*]	*dz*	*dz*	***dz***
[*ʒ́*]	*dzi* + *dz*	*dźi* + *dź* / *dzi, dz, dźy*	***dzi* + *dz* / *dzy***
[*ǯ*]	*dż* / *dz*	*dż*	***dż* / *dz***

Zestawienie grafii *Księgi Syracha* z materiałem wcześniejszych druków z XVI wieku przynosi następujące spostrzeżenia:

1. Drukarz korzystał w większości ze znaków stosowanych w latach 20. XVI stulecia; do jego innowacyjnych rozwiązań należy zaliczyć wyłącznie sposób oddawania głoski [*ć*] za pomocą dwuznaku *ći* o redundantnej informacji na temat palatalności.

2. Nie dostrzega się ścisłej zależności *Księgi Syracha* od rozwiązań graficznych przyjmowanych w którejś ze wskazanych krakowskich drukarni. Z podanego wykazu wynika, że część rozwiązań pokrywa się z preferencjami oficyny Wietora (graficzna repartycja głosek [*a*] oraz [*å*], występowanie dwuznaków *li* oraz *th* jako oznaczających odpowiednio głoski [*l*] i [*t*], a także zapis głoski [*ł*] za pomocą litery *ł* ze znakiem diakrytycznym); część natomiast z preferencjami oficyny Unglera (graficzna repartycja głoski [*š*], brak znaku diakrytycznego przy literze z stosowanej do oznaczania głosek [*ź*] oraz [*ʒ́*], zapis samogłosek nosowych, przy czym w tym wypadku obecność liter *a* oraz *e* mogła wynikać z omyłki zecera). Nie sposób oceniać, które z tych zależności mają jakościowo większą wartość. Co więcej, trudno również wskazać konkretne powody tych różnic i zbieżności: nie może to być ani zasób czcionek, ani też przyjęta zasada składu. Co do pierwszego trzeba zauważyć, że z jednej strony w *Księdze Syracha* nie pojawiają się litery *ý*, *ó*, *é*, którymi dysponował Ungler, ale występują litery *ł*, *ć* oraz *ś*, których nie ma w drukach z lat 20. tego wydawcy; z drugiej zaś w analizowanym zabytku brak litery *ź*, cechującej druki Wietora. Wspólne z drukami jednego tylko drukarza nie są także przyjęte w *Księdze Syracha* zasady składu; tak jak u Wietora składa się jasne [*a*] i pochylone [*å*], głoskę [*č*] i niekiedy głoski [*l*] oraz [*t*]; tak jak u Unglera składa się w określonych pozycjach głoskę [*š*].

3. W związku z powyższym należy stwierdzić, że ogląd jakościowy, podobnie jak analiza stopnia stabilizacji tekstowej, nie przynosi oczekiwanej odpowiedzi na pytanie o miejsce druku pierwszej edycji *Księgi Syracha*. Na podstawie zgromadzonego materiału nie można wykluczyć udziału w tym przedsięwzięciu ani oficyny Floriana Unglera (sugerowanej w opracowaniach), ani oficyny Hieronima Wietora (o której w literaturze przedmiotu się nie mówiło). Do ustalenia miejsca druku *Księgi Syracha* niewystarczająca jest zatem wyłącznie analiza stopnia normalizacji grafii i zasobu znaków drukarskich. Tym bardziej, jeśli uświadomimy sobie: po pierwsze, że konfrontacji

dokonano na materiale o ponad dekadę wcześniejszym (syntetycznym opracowaniem grafii druków z lat 30. XVI wieku nie dysponujemy); po drugie, że zróżnicowanie graficzne mogło pojawić się nawet w obrębie tekstów rówieśniczych, tłoczonych w jednej oficynie, czego głównym powodem było zatrudnianie kilku zecerów (a czasem migracja zecerów z oficyny do oficyny).

Grafia pierwszej edycji „Księgi Syracha" wobec edycji drugiej z 1541 roku

Wśród głównych elementów graficznych, odróżniających edycję drugą od pierwodruku dostrzega się, co następuje:

1. Przy literze *z* stosowanej do oznaczenia palatalnych głosek [*ź*] oraz [*ʒ́*] pojawia się zwykle znak diakrytyczny w postaci kreski (*Boiaźń* 1, 12; *będźie* 1, 19; *dźień* 1, 19; *boiaźni* 2, 1; *miłoſierdźia* 2, 7; *nádźieię* 2, 9; *źle* 2, 14; *po źiemi chodźi* 2, 14; *rodźice* Ar. 3; *chodź* 8, 18; *ſędźiego* 2, 2; *pobudźi* 2, 4; *ludźmi* 2, 7; *mierźiona* 2, 7; *bluźnieniu* Ar. 23), jednak jego obecność nie jest stała (*daſz odpowiedz* 8, 12; *rodzice* 3, 8; *naydzie* 6, 15, *będzie* 3, 6).

2. Częściej notuje się w edycji drugiej zapis głoski [*ś*] za pomocą litery *ś* we wszystkich pozycjach, co stanowi duży krok naprzód w kierunku nowożytnego systemu graficznego. Obecność litery *ś* w edycji drugiej tam, gdzie nie ma jej w edycji pierwszej notuje się m.in. w następujących przykładach: *Uśiłowáłá* 51, 25; *świećiłá* 51, 26; *śidłá* 51, 3; *znośić* 48, 2; *uśmierzył* 48, 10; *śiła* 46, 11; *śiły* 46, 6; *świádectwo* 46, 8; *pośilenie* 2, 3; *nieprześpieczeńſtwo* 3, 27; *śmierći* 4, 33; *ſtyśiącá* 6, 6; *doświatczgo* 6, 7; *iednomyślną* 6, 12; *nieśmiertelnoſći* 6, 16; *śieie* 6, 19; *śmiey* 7, 12; *śmierć* 11, 20.

3. Drukarz konsekwentnie eliminuje samogłoskę [*i*] tam, gdzie w edycji pierwszej sygnalizowała ona miękkość głoski [*l*], stąd odnajduje się u niego tylko zapisy typu: *lepiey* 40, 29; *wiele* 9, 9; *Lepſza* 29, 29, *nálezieni* 38, 38; *Nieleń* 7, 39.

4. Rozwiązany został problem sąsiedztwa głosek [*y*] + [*j*], ponieważ w edycji drugiej wprowadza się znak graficzny dla każdej z nich. Oto garść przykładów: *przyiaćielowi* 14, 13; *przyiaćielá* 19, 15; *przyimie* 21, 18; *piyą* 24,

29; *nieprzyiaćielá* 4, 22; *przyimuie* 4, 12; *Nieprzymuy* 2, 26; *przyidźie* 5, 9; *piyańſtwie* Ar. 19; *przyidą* 41, 5; 41; 6; *Nie przemiya* 42, 20; *przyiąłem* 51, 21; *Przyimuyćie* 51, 36.

5. Częściej niż miało to miejsce w edycji pierwszej wprowadza się dla oddania głoski [*ł*] jako dodatkowy obok znaku *ł* znak litery *l*. Dochodzi przez to do mieszania na płaszczyźnie tekstu obu tych głosek oraz do zmniejszenia normalizacji tekstowej głoski [*ł*] (np. *Uczynilem* Pm.; *miloſći* Pm.; *rozliczel* 1, 9; *podloſz* 6, 26; *nieućiekały* 6, 36; *boial* 48, 13; *ćiálo* 48, 14; *czynil* 48, 15; *powyſſyl* 48, 16; *máły* 48, 17; *miloſiernego* 48, 22; *glos* 48, 22; *Aniol* 48, 23).

6. Bezwyjątkowo zastosowany został zapis *xi* dla oddania grupy spółgłoskowej [*kś*], co w edycji pierwszej stanowiło najbardziej wariantywny element grafii. Stąd notuje się w edycji drugiej wyłącznie zapisy: *kxiąg* Pm.; *xięgách* Pm.; *xięgi* Pm.; *xiąg* Pm.; *xiążęćiá* 50, 17; *xiążętá* 9, 24; *xięſtwo* 10, 1; *xiążąt* 10, 17.

Podobnie zaś jak w edycji z 1535 roku:

1. Głoska [*a*] jasne zaznaczana jest znakiem diakrytycznym nad literą *a*, natomiast bez znaku diakrytycznego pozostawia się głoskę pochyloną [*å*]; np. *iáko* 41, 1; *ná* Ar. 41; *niewiáſty* Ar. 41; *obowiązániu* Ar. 40; *piſmá* 39, 1; *lekárzá* Ar. 38; *ábowiem* 38, 1; *ſſukániu* Ar. 37; *ále* 37, 1; *nád* 36, 1; *pánie* 36, 1; *náprzeciwko* Ar. 23; *mężá* 34, 1.

2. Nierozróżnione pozostają w piśmie pochylone głoski [*é*] oraz [*ó*], zatem ich graficzne odpowiedniki pokrywają się z głoskami jasnymi [*e*] oraz [*o*].

3. Dość konsekwentnie rozróżnia się głoski [*i*], [*y*] oraz [*j*], choć sporadycznie można odnaleźć odstępstwa od ogólnej zasady repartycji.

4. Składacz nie miał problemów z tekstową realizacją samogłosek nosowych.

5. Samogłoska [*u*] w nagłosie realizowana jest jako *v*, zaś w śródgłosie i wygłosie jako *u*.

6. Sporadycznie zdarzają się przykłady na oddawanie głoski [*w*] przez literę *u* (np. *páńſtuá* 5, 1; *kłámſtuá* 4, 26; *ćirpliuoſći* 3, 9) oraz [*w'*] przez *ui* (*wuboſtuie* 4, 2).

7. Zgodnie z edycją pierwszą pojawia się również dwuznak *ći* ze zdwojoną informacją o miękkości jako tekstowy odpowiednik głoski [*ć*].

8. Dostrzega się zależność graficznych ekwiwalentów głoski [*š*] od pozycji w wyrazie — w nagłosie i śródgłosie zapisuje się ją przez dwuznak *ſſ*, w wygłosie przez dwuznak *ſz*.

9. Pojawiają się przykłady zapisów fonetycznych, ukazujących głównie asymilację pod względem dźwięczności (*lidżby* 46, 10; *ktoſz to* 13, 29; *ſſczego* Pm.; *potfory* 48, 15, *chałupce* 14, 25; *chałupkę* 14, 26; *doświatczgo* 6, 7).

Ponadto warto zwrócić uwagę na zapis leksemu *bliżny*, który już bez żadnych wątpliwości posiada w zapisie literę *ż* (ze znakiem diakrytycznym w postaci kropki w odróżnieniu od zapisów z kreską na oddanie głoski [*ź*]). Jego fonetyczna postać, zatem *bliżny*, świadczy o wpływie czeskim na język autora.

Ponieważ analizy grafii drugiej edycji *Księgi Syracha* dokonano raczej pobieżnie (celem było uchwycenie głównych tendencji, nie ich ilościowy opis), nie można za pomocą liczb wyrazić stopnia jej stabilizacji. Materiał uprawnia jednak do stwierdzenia, że poziom normalizacji tekstowej wykazuje się dużą konsekwencją i bez problemu, choć oczywiście pojawiają się pewne odstępstwa, można wyznaczyć nadrzędne zasady składu ustalone przez zecera.

Należy w tym miejscu zadać jeszcze pytanie, czy wyjątki od głównych zasad kształtujących grafię edycji drugiej pokrywają się z ich tekstową obecnością w edycji pierwszej, innymi słowy, czy dostrzega się wpływ grafii wydania z 1535 roku na grafię wydania z 1541 roku? Przypatrzmy się wybranym przykładom różnic między edycjami w obrębie kilku głosek. Przykłady:

A. Głoska [*i*]:

- Brak odstępstw od normy graficznej w edycji z 1541 roku, obecnych w edycji z 1535 roku[28]: *Boiaźń bożá ieſt chwałá y chwálebnoſć y weſele / **y** koroná rádoſći* 1, 11; *ták **y** ten ktori czći mátkę ſwoię* 3, 5; *Wy ktorzy ſie bo**i**ćie páná Bogá* 2, 7; *Ktorzy ſie bo**i**ćie Bogá* 2, 8; *w**i**chrze* 11, 36; *Ktory ſie bo**i** Boga* 3, 7; *ſtrzeż ſie pilnie ſluchow**i** twemu* 13, 16; *Sludze ſmyſlnemu woln**i** (alias ſynowie) będą ſłużyć* 10, 28.

B. Głoska [*y*]:

- Brak odstępstw od normy graficznej w edycji z 1541 roku, obecnych w edycji z 1535 roku[29]: *dobrych* Pm; *ábyś* 1, 38; *wyſluchan* 3, 5; *przywiedźie* 4, 20; *bywa* 4, 29; *wſtrzymawáiącym* 6, 28; *ſtworzył* 7, 32; *byway* 9, 4; *vczynił* 12, 7; *vrzekáiącym* 12, 13; *wzyway* 13, 18; *dobrych* 19, 3; *żywot* 30, 23; *potym* 42, 9.

- Odstępstwa od normy w edycji z 1541 roku, nieobecne w edycji z 1535 roku[30]: *przykładay / przikłáday* 12, 11; *vczynki / vczinki* 42, 15; *zliczył / zlicził* 1, 2; *ktorzy / ktorzi* 1, 24; *przykazánia / przikazánia* 2, 21; *żywoćie / żiwićie* 2, 14; *bożych / Bożich* 3, 24; *ktory krzywdę ćierpi / ktori krziwdę ćierpi* 4, 9; *iż / yż* 46, 8; *połudny / południ* 43, 17; *przyſłło / przisłło* 3, 10; *niemáiący / niemáiąci* 20, 6; *pożyczył / pożiczył* 8, 15.

C. Głoska [*ś*]:

- Brak litery *ś* w edycji drugiej tam, gdzie jest ona obecna w edycji pierwszej: *śnieg / ſnieg* 43, 19; *uśmierzył / uſmierzył* 43, 25; *iáśnieyſſego / iáſnieyſſego* 17, 30;

28 W związku z tym, że materiał egzemplifikacyjny obejmuje przykłady wymienione wcześniej przy omawianiu cech graficznych edycji pierwszej, podaje się tu tylko zapisy ilustrujące stan w edycji drugiej.

29 Zasada cytowania jak wyżej.

30 Podaje się przykłady z obu edycji, najpierw z pierwszej, zaś po ukośniku / z drugiej.

wśmiechu / *wſmiechu* 21, 23; *oświecam* / *oſwiecam* 24, 44; *oświecę* / *oſwiecę* 24, 45.

D. Oznaczanie miękkości głosek:

- Dostosowanie do ogólnej zasady graficznej w edycji drugiej zapisów wyjątkowych z edycji pierwszej: *ábowiem* 5, 17; *zlutowánie y błogoſławieńſtwo* 7, 36; *niewieſz* 9, 16; *ćierpiał* 1, 29; *pierwſſy* 24, 38; *pieniędzy* Ar. 29; *ſmierći* 9, 20; *źiemie* 10, 4; *wſſytkie* 23, 16; *pohańbion* 5, 14; *tobie* 6, 29; *ćiebie* 23, 19; *nápełnia* 24, 35; *człowiek* 23, 20.

- Odejście w edycji drugiej od ogólnej zasady graficznej wbrew stanowi notowanemu w edycji pierwszej: *Pámiątká* / *Pámyątká* 49, 1; *namiáſtek* / *namyáſtek* 46, 1; *niemiłoſćiwoſć* / *nyemiłoſćiwoſć* 46, 23; *wypowiádayą nieprzeſpiecznoſći* / *wypowyádáyą nyeprzeſpiecznoſći* 43, 26; *záſmucenia* / *záſmucenya* 4, 8; *oglądánia* / *oględánya* 2, 21; *nie* / *nye* 11, 10; *wielką* / *wyelką* 11, 10; *imieniu* / *imienyu* 12, 1; *wykorzenia* / *wykorzenya* 3, 11; *człowiekiem* / *człowiekyem* 8, 1; *miáſto* / *myáſto* Ar. 38.

- Zapisy wyjątkowe obecne w obu edycjach: *powyedánie* 8, 11; *człowyekowi* 8, 22; *pamyątkę* 10, 21.

Po przeanalizowaniu zgromadzonego materiału należy stwierdzić, że zasadniczo stan grafii *editio princeps* nie motywował jej kształtu w edycji drugiej. Do wniosku tego prowadzi po pierwsze fakt, że miejsca występowania zapisów wyjątkowych w obu wydaniach nie pokrywają się; po drugie, że nie można z tych różnic wyczytać stałego kierunku redaktorskich korektur. W świetle tego prawdopodobne wydaje się zatem, że zecer odpowiedzialny za skład w 1541 roku posiłkował się rękopisem Piotra Poznańczyka. W przeciwnym razie należałoby się spodziewać większych zależności tekstowych między drukowanymi wersjami *Księgi Syracha*. Niemniej pewniejsze orzekanie w tej kwestii będzie możliwe dopiero po przeanalizowaniu pozostałych płaszczyzn języka, różniących oba wydania.

Fonetyka

Fonetyczne zróżnicowanie dwu edycji „Księgi Syracha". Ujęcie dialektalne

Polszczyzna pierwszej połowy XVI wieku stanowiła twór niejednolity, choć silnie działały już wówczas tendencje ogólnopolskie. Z opracowań rękopisów i szesnastowiecznych druków wynika, że pisarze mieli świadomość istnienia norm ogólnonarodowych, stąd często usuwali zaistniałe w manuskryptach cechy odczuwane jako regionalne, zastępując je 'lepszymi', bardziej nadającymi się do druku, zatem ogólnie przyjętymi. Za przykład niech posłużą tutaj rękopiśmienne, przesiąknięte cechami dialektu wielkopolskiego i drukowane, ciążące już wyraźnie ku normie małopolskiej, opracowania *Żołtarza* Glabera[1]. Nie zawsze jednak drukarze, choć działali w swych oficynach wedle ustalonych norm wydawniczych, bezwzględnie wyzbywali się dialektyzmów. Działo się tak zwłaszcza, gdy:

- z perspektywy geograficznej dana cecha stanowiła normę dla regionu, w którym funkcjonowała drukarnia, ale cecha ta stała w silnej opozycji do ogólnie przyjętej realizacji cechy z innego regionu;

- z perspektywy chronologicznej relacje między cechami kształtowały się na zasadzie stara–nowa (proweniencja schodzi na drugi plan, np. *-er-* / *-ir-*), nowe cechy miały charakter rozwojowy, świadczyły o ewolucji języka, lecz mimo że proces rugowania form starszych był już daleko posunięty, to jednak wahano się w wyborze;

- zecer nie odczuwał regionalnego charakteru cechy, bo nie był polskiego pochodzenia (w Krakowie wielu składaczy było Niemcami, na co żalił się Szymon Budny we wstępie do swej Biblii), lub daną cechę preferował jako

1 Zob. J. Migdał, *O języku Andrzeja Glabera z Kobylina. Studium normalizacji polszczyzny wszesnorenesansowej*, Poznań 1999, s. 74–75.

bliższą mu ze względu na swe pochodzenie, lub wreszcie gdy składał tekst nieuważnie (zwłaszcza tekst nasycony regionalizmami).

Odbieganie od szesnastowiecznej normy językowej ku regionalizmom uwidacznia się również w dwu edycjach *Księgi Syracha*, z 1535 i 1541 roku. Przy opracowaniu tego zagadnienia wypada przypomnieć, że autorem zabytku jest Piotr Poznańczyk, Wielkopolanin, który przez dłuższy czas przebywał w Lublinie, zatem z perspektywy historycznej w północno-wschodniej Małopolsce[2], i tam wedle wszelkiego prawdopodobieństwa napisał *Księgę Syracha* (świadczy o tym nota *dano w Lublinie roku pańskiego 1535*); miejsce wydania pierwszej edycji nie jest znane (brak strony z kolofonem); drugą opublikował w Krakowie (zatem w południowej Małopolsce) Hieronim Wietor.

Celem niniejszego rozdziału jest: po pierwsze opis obu edycji *Księgi Syracha* pod kątem obecności regionalizmów i ich konfrontacja w tym zakresie; po drugie ustalenie stanu normalizacji obu edycji i porównanie go ze stanem szesnastowiecznej polszczyzny. Ponadto uzyskane wyniki ułatwią być może określenie (lub potwierdzenie) zakładanej chronologii wydań i ewentualnie miejsca publikacji edycji uznawanej za pierwszą (weryfikacja przypuszczenia o Unglerze jako wydawcy), a także pozwolą wskazać podstawę tekstową dla wydania drugiego (*editio princeps* czy rękopis Poznańczyka).

W sumie z obu edycji wynotowano znaczną liczbę odmienności dialektalnych, reprezentujących różne typy dialektyzmów, przy czym nigdy nie mają one charakteru leksykalnego, ale tylko fonetyczny lub morfologiczny. Wymienić wśród nich można m.in. realizację samogłosek nosowych (*błędy* / *błądy*, *oglądanie* / *oględanie*, *obciężon* / *obciążon*), postać przyimka *z* (*z nią* / *s nią*), fonetykę między- i wewnątrzwyrazową (*dziad mój* / *dziat moj*, *nalasł* / *nalazł*), uproszczenia w grupach spółgłoskowych (*zstarzej sie* / *starzej sie*, *zstał* / *stał*, *przeklętstwo* / *przeklęstwo*), budowę przyrostka (*kamyczek* / *kamyszek*)

2 Zob. Z. Gloger, *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1900, s. 170–201.

czy ściągnięte i nieściągnięte formy zaimków (*swą* / *swoją*). Ze względu na ich dużą liczbę — a częstokroć marginalne znaczenie lub znikomą reprezentację — w tym rozdziale omówione zostaną tylko wybrane i najbardziej reprezentatywne cechy fonetyczne. Za punkt wyjścia niniejszego opracowania przyjmuje się prace Marii Bargieł[3] oraz Bożeny Matuszczyk[4], gdzie przedstawiono najistotniejsze dla szesnastowiecznej polszczyzny różnice między dialektami.

Oboczność powiadać / powiedać

Na początku XVI wieku w polszczyźnie dominowała forma nieprzegłoszona, typowa dla całej Polski z wyjątkiem północnej Małopolski i południowej Wielkopolski, Sieradzkiego i Łęczyckiego. Poświadczają to druki z lat 20.[5] W kolejnej dekadzie obserwuje się współistnienie obu form, a z czasem przewagę formy z przegłosem (m.in. w drukach Glabera[6]). Najdłużej typ *powiedać* utrzymał się na Mazowszu, w Wielkopolsce został usunięty najszybciej; Małopolska akceptowała wówczas obie postaci. Ciekawe, że w drukach o charakterze biblijnym forma *powiedać* występowała jeszcze w drugiej połowie tegoż stulecia, co tłumaczy się oddziaływaniem tradycji literackiej na druki o treści poważnej[7].

Wielkopolskie pochodzenie Piotra Poznańczyka oraz miejsce powstania *Księgi Syracha* miały niewątpliwy wpływ na duży udział w zabytku form przegłoszonych, mimo jego religijnego charakteru, który powinien obligować do językowego konserwatyzmu:

---

3 Zob. M. Bargieł, *Cechy dialektyczne polskich zabytków rękopiśmiennych pierwszej połowy XVI wieku*, Wrocław 1969.

4 Zob. B. Matuszczyk, *Regionalizmy polszczyzny literackiej drugiej połowy XVI wieku w świetle języka przekładów Biblii. Zagadnienie normy językowej*, „Roczniki Humanistyczne", t. XXXVII–XXXVIII, z. 6 „Językoznawstwo", Lublin 1989–1990.

5 Zob. T. Lisowski, *Polszczyzna początku XVI wieku. Problemy wariantywności i normalizacji fonetyki i fleksji*, Poznań 1999, s. 95–96.

6 Zob. J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 74–75.

7 Zob. B. Matuszczyk, *dz. cyt.*, s. 63.

Forma	1535	1541	Łącznie
powiadać	13	20	32
powiedać	19	12	

W edycji pierwszej przewagę mają jeszcze formy starsze, co może świadczyć o krakowskim pochodzeniu wydania (gdyby teksty opublikowano w Lublinie, należałoby się spodziewać przewagi formy *powiadać*, typowej dla północnej Małopolski), a także o prawdopodobnym sposobie pracy redaktora, który korzystając z rękopisu Poznańczyka, gdzie z pewnością dominowała forma *powiadać*, wprowadzał postać nieprzegłoszoną *powiedać*. Dla porównania można wspomnieć o wydanym w Krakowie przez Unglera *Żołtarzu* opracowanym przez Wielkopolanina Andrzeja Glabera, gdzie stosunek przykładów przegłoszonych wobec nieprzegłoszonych jest bliski 50% (podczas gdy w drukach niereligijnych przegłos zdecydowanie dominuje)[8].

Wydawca edycji drugiej, preferując formy z przegłosem, pozostawał w zgodzie z tendencjami rozwoju polszczyzny. Można stąd wnioskować jego otwarcie na wielkopolską innowację (lub też niestaranność w rugowaniu tej cechy z rękopisu Poznańczyka) oraz chronologię drukowania obu *Syrachów*, która wobec braku kolofonu w edycji uznawanej za pierwszą nie jest oczywista.

Oboczność iL / eL

Przejście samogłoski *i* w *e* przed półotwartą, uwarunkowane tendencją do obniżania artykulacji, stanowi wyróżnik wielkopolski, ponieważ w pierwszej ćwierci XVI stulecia przykłady na tę cechę pojawiają się tylko u pisarzy poznańskich[9]. Na terenie Małopolski i Śląska cecha upowszechniała się w drugiej połowie tego wieku. Najwolniej przyjmowało ją Mazowsze. Przejście typu *nosił* → *nosieł* należy traktować inaczej niż typ

8 Zob. J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 74–75.
9 Zob. M. Bargieł, *dz. cyt.*, s. 114.

tylko → *telko*, bowiem w drugim przypadku działało prawo do wyrównania analogicznego względem form *jele* i *jelko*.

Wśród ponad 200 przykładów czasowników w czasie przeszłym, gdzie możliwa była wariancja *iL* / *eL*, w edycji pierwszej pojawiło się bezwyjątkowo rozwiązanie z samogłoską *-i-*. Edycja druga posiada natomiast 23 (11,5%) czasowniki z obniżoną artykulacją (m.in. *rozliczeł*, *ususzeł*, *chełpieł*, *położeł*, *dziedziczeł*, *oczyścieł*, *uwielmożeł*) oraz jeden rzeczownik *zgniełość*. Ponadto w edycji wcześniejszej pojawiają się jedynie formy genetycznie poprawne dla typu *tylko* oraz *tyle*, natomiast w wydaniu późniejszym wyłącznie formy z samogłoską *-e-*, co przedstawia poniższa tabela.

Forma	1535	1541	Łącznie
tylko	4	—	4
telko	—	4	
tyle	2	—	2
tele	—	2	

W analizowanych edycjach pojawia się zatem wyraźna różnica w dystrybucji *iL* / *eL*. Wedle ustaleń Marii Bargieł, formy typu *nosieł* i *telko* powinny występować w rękopisie Piotra Poznańczyka[10]. Edycja z 1535 roku jest wolna od wielkopolskiej innowacji, co świadczy o słabym (żadnym) oddziaływaniu tej tendencji na redaktora. Przyczyn tego faktu należy upatrywać: po pierwsze w lokalizacji drukarni (Małopolska) i konserwatyzmie redaktora (zamkniętego na nowinki językowe) oraz jego dokładnej pracy, polegającej na skrzętnym usuwaniu nieliterackich elementów języka, a po drugie w czasie opublikowania tekstu (to znaczy przed popularyzacją tego regionalizmu). Taki właśnie stosunek do omawianej formy cechował drukarnię Unglera. Tekst wydany w sześć lat później zawiera wiele przykładów na obniżoną artykulację (łącznie 30). Wątpliwe, żeby redaktor oficyny Wietora, korzystając z oczyszczonej z omawianego regionalizmu *editio*

10 Ponieważ jednak rękopisem Poznańczyka nie dysponujemy, nie możemy z całą pewnością wypowiadać się na temat jego językowego kształtu.

princeps, celowo na powrót wprowadzał go do swej wersji. Wydaje się zatem, że jest to kolejny dowód wykorzystania przezeń rękopisu Piotra Poznańczyka, a ponadto otwarcia na innowacje (co jest zgodne z wynikami badań Tomasza Lisowskiego na temat występowania tych form w drukach Wietora[11]) lub też niestaranności w usuwaniu z języka elementów nieliterackich. Analizy Bożeny Matuszczyk wskazują bowiem, że formy typu *nosieł*, *telko* były rugowane z Biblii jako nieadekwatne do wysokiego charakteru tekstów religijnych[12].

*Kontynuanty grup *zr', *sr'*

1. Grupa **zr'*

Do końca XV wieku kontynuantem tej grupy było ogólnopolskie *źrz*; od połowy następnego stulecia doszło do zróżnicowania dialektalnego: w Wielkopolsce realizowano ją jako *jrz*, a w Małopolsce jako *źr*, przy czym małopolska innowacja nie zadomowiła się w drukach krakowskich nawet do początku lat 40., gdyż typowe było dla nich połączenie *źrz*[13].

W *Księdze Syracha* występują 33 przykłady kontynuantów grupy **zr'*. Sposób ich oddania w poszczególnych edycjach ilustruje poniższa tabela.

Forma	1535	1541	Łącznie
źrz	2	2[a]	nagłos 2
źrz	28	—	śródgłos 31
jrz	3	31	

[a] Jeden raz pojawia się zapis *śrzenica*, co należy czytać jako *źrzenica*.

11 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 49.
12 Zob. B. Matuszczyk, *dz. cyt.*, s. 57.
13 Zob. W. Śmiech, *Rozwój polskich grup spółgłoskowych *śr, *źr, *žr*, Łódź 1953, s. 125; T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 50; J. Migdał (wedle opracowania badaczki Glaber, oddając teksty do publikacji w oficynie Unglera, zmieniał właściwe sobie, wielkopolskie *jrz* na *źrz* — *dz. cyt.*, s. 59–60).

Dane wynotowane dla edycji z 1535 roku potwierdzają krakowską regułę wydawniczą *źrz*, co przemawia za wydrukowaniem tego tekstu właśnie w Krakowie. Edycja Wietorowa, przeciwnie, wprowadza bezwyjątkowo wielkopolskie *jrz*, które już we wcześniejszych pracach tego drukarza sporadycznie występowało (ale nie w roli dominanty)[14]. Ten stan świadczy o późniejszym niż w edycji z 1535 roku stadium rozwoju polszczyzny i zaakceptowaniu grupy *jrz* przez środowisko krakowskie. Nie można natomiast mówić w obliczu 100% frekwencji tej cechy o niestaranności składacza.

2. Grupa **sr'*

Rozwój tej grupy był również uwarunkowany regionalnie: Wielkopolska stosowała *śrz* (lub *śr* dla wyrazu *śrebro*), a Małopolska *śr*, przy czym norma drukarska dla drugiej połowy XVI wieku była inna niż wymowa i zakładała stosowanie *śrz* dla wyrazów pochodnych od *środek* oraz *śr* dla pochodnych od *srebro*[15]. W tekście wystąpiły obie rodziny wyrazowe, reprezentujące tę cechę. Ich repartycję ilustruje poniższa tabela.

Forma	1535	1541	Łącznie
śrz	—	7	*srebro* 9
śr	9	2	
śrz	21	21[a]	*środek* 21
śr	—	—	

[a] Wszystkie zapisy z tej edycji mają postać *pośrzodku*, co należy tłumaczyć brakiem stabilizacji w zapisie głoski *ś* lub jako wynik udźwięcznienia pod wpływem głoski *rz*. Zapis *źrz* jest równoznaczny z *śrz*.

Krakowską normę wydawniczą realizuje edycja pierwsza, co staje się kolejnym dowodem na opublikowanie jej

14 Zob. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 52–53.

15 Taki stan opracowania edytorskiego poświadczają m.in. teksty Glabera (zob. J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 59–60), Biblia Radziwiłłowska i Biblia Leopolity (zob. B. Matuszczyk, *dz. cyt.*, s. 41–45).

w Krakowie. Mniej konsekwentny był wydawca edycji drugiej przy opracowaniu pochodnych od wyrazu *srebro*, bowiem siedmiokrotnie wprowadził w nagłosie wielkopolskie *śrz* obok dwóch zapisów z *śr*. Należy upatrywać w tym braku redaktorskiej staranności i dowodów na korzystanie z rękopisu Piotra Poznańczyka.

Mie, cie, sie / mię, cię, się

Stosowanie jednej z tych form było uzależnione od pozycji i regionu: w Małopolsce po przyimkach stosowano formy nosowe, a przy czasownikach odnosowione; w Wielkopolsce w obu tych pozycjach dominowały formy nosowe. Dialekt wielkopolski przyczynił się do upowszechniania form z pełną nosowością, przy czym najszybciej proces ten dokonał się dla opozycji *mie* / *mię*, w połowie XVI wieku oboczność *cie* / *cię* już wygasała, zaś żywa jeszcze była dla *sie* / *się*. Formy małopolskie miały najdłużej oparcie w drukach Unglera. W edycjach *Księgi Syracha* mamy następującą sytuację:

Forma	1535	1541	Łącznie	
mie	1	—	przy czasowniku	33
mię	32	33		
cie	11	4		52
cię	41	48		
sie	428	426		430
się	2	4		
mie	—	—	po przyimku	1
mię	1	1		
cie	5	1		11
cię	6	10		
sie	5	—		5
się	—	5		

zasie	9	3	*zasię / zasie*	11
zasię	2	8		

Zgodnie z tendencjami rozwoju polszczyzny nie ma w żadnej edycji *Syracha* wahania co do wyboru odpowiedniej formy zaimka *mię* — zapis z nosówką w obu pozycjach świadczy o dokonanym zwycięstwie normy wielkopolskiej. Inaczej rzecz przedstawia się z zaimkiem *cię*, który choć wyraźnie ciąży ku tendencji wielkopolskiej (co widoczne przede wszystkim w edycji drugiej), jest realizowany niekonsekwentnie w obu wydaniach, zwłaszcza w pierwszym. Znamienne, że redaktor nie warunkował użycia odpowiedniej formy pozycją zaimka, czego efektem jest wymieszanie form z nosówką oraz bez niej po przyimku. W przypadku zaimka *się* w pozycji przyczasownikowej dominuje jeszcze norma małopolska. Jej załamanie nastąpiło w druku z 1535 roku po przyimku oraz w zleksykalizowanej formie *zasię*, bowiem zamiast spodziewanego zaimka z nosówką wystąpił on przeważnie w formie odnosowionej. Redaktor edycji drugiej wprowadził już w większości nosowe postaci zaimka zwrotnego.

Repartycja omawianych zaimków w dwu edycjach *Księgi Syracha* nie przedstawia stanu wyjątkowego, bowiem w innych drukach małopolskich (zarówno Unglera, jak i Wietora) można zaobserwować analogiczną sytuację[16]. Wytyczne dotyczące ich użycia (co do nosowości, pozycji i regionu) w drugiej ćwierci XVI wieku miały charakter czysto graficzny i tradycyjny, niepoparty wymową[17]. Stąd w druku pierwszym obecność form odnosowionych tam, gdzie powinna wystąpić forma nosowa należy tłumaczyć silnym wpływem odnosowionej (zatem małopolskiej) wymowy korektora na tradycję graficzną jego drukarni. Jednocześnie przewaga zapisów nosowych w edycji drugiej odzwierciedla tendencję wielkopolską (toteż można zakładać wykorzystanie przez jej redaktora rękopisu Piotra

16 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 79–80.

17 Zob. B. Matuszczyk, *dz. cyt.*, s. 29; W. Kuraszkiewicz, *Pochodzenie polskiego języka literackiego w świetle dialektologii historycznej*, [w:] tenże, *Polski język literacki*, Wrocław 1953, s. 80.

Poznańczyka) oraz otwarcie oficyny Wietora na językowe innowacje.

Kontynuanty sonantu ŗ'

Staropolskimi kontynuantami tego sonantu były grupy *-ir-* / *-irz-*; od XIV wieku następowało obniżanie artykulacji i w efekcie przejście *-ir-* w *-er-*. Proces ten najwcześniej rozpoczął się w Wielkopolsce; Małopolska stanowiła region najbardziej konserwatywny. Dane w tym zakresie dla obu edycji *Księgi Syracha* zawiera tabela:

Forma	1535	1541	Łącznie
cierń-	1	1	1
cirń-	—	—	
cierp-	21	22	25
cirp-	4	3	
dzierż-	3	3	3
dzirż-	—	—	
mierź-	5	5	5
mirź-	—	—	
s(i)er(d)-	150	150	150
s(i)r(d)-	—	—	
pierść-	1	1	1
pirść-	—	—	
pierw-	23	12	28
pirw-	5	16	
pierzch-	4	1	4
pichrz-	—	3	
śmierć- / *śmiert-*	56	56	56
śmirć- / *śmirt-*	—	—	

śmierdź-	1	1	1
śmirdź-	—	—	
twierdź-	21	21	21
twirdź-	—	—	
wierzch-	2	1	3
wirzch-	1	2	
czerw-	1	1	1
czyrw-	—	—	
-er-	**289 (96,65%)**	**275 (91,97%)**	**Razem 299**
-ir-* / *-yr-	**10 (3,35%)**	**24 (8,03%)**	

Obie edycje zachowują podobną repartycję rdzeni z obniżoną artykulacją dla pochodnych od: *cierń*, *cierpieć*, *dzierżyć*, *mierzić*, *serce*, *pierścień*, *śmierć*, *śmierdzieć*, *twierdzić* i *czerwony*. Na przykładzie grupy *cierp-* warto zauważyć, że różnice w budowie rdzenia są w obu edycjach niezależne, to znaczy, że obecność przykładów z obniżoną (czy też nieobniżoną) artykulacją w określonych miejscach tekstu edycji pierwszej nie motywuje tej obecności w tych samych miejscach w edycji drugiej; wybór określonego rozwiązania nie pokrywa się tekstowo. Powinno się ten fakt traktować jako dowód na wykorzystanie przez drugiego redaktora rękopiśmiennej wersji *Księgi Syracha*. W przeciwnym razie należałoby się spodziewać silniejszej zależności tekstowej.

Największą wariantywność między obu edycjami wynotowano dla rdzeni *pierw-*, *pierzch-* oraz *wierch-*, co tłumaczyć należy sąsiedztwem głosek wargowych i tylnojęzykowych, przed którymi proces obniżania artykulacji zachodził najwolniej. W świetle dotychczasowych obserwacji dziwi natomiast obecność form nowszych *-er-* w konserwatywnej edycji pierwszej, przy jednoczesnej przewadze starszej grupy *-ir-* w nowocześniejszej językowo edycji drugiej. Jeśli słuszne jest przypuszczenie, że edycja z 1535 roku wyszła spod pras Unglera, to odbiega ona od Unglerowej normy wydawniczej, zwłaszcza normy stosowanej dla tekstów biblijnych, gdzie przeważała

grupa *-ir-*. Tłumaczyć to można (choć bez większej pewności) jako wynik bardziej świeckiego postrzegania *Księgi Syracha* (podobnie zresztą jak na przykład *Księgi Tobiasza*, w której widziano romans) niż pełnych wydań Biblii czy opracowań psalmów, które w ówczesnej świadomości miały długą już tradycję i jednoznacznie kojarzyły się z tym, co dawne, religijne i podniosłe; wymagały więc stosownych zabiegów językowych, jak chociażby wprowadzenia form genetycznie starszych[18]. Wydaje się bowiem, że w oboczności *-ir-* / *-er-* dominowała relacja dawne / nowe, a nie małopolskie / wielkopolskie. Drukowany po raz pierwszy w 1535 roku Poznańczykowy *Syrach* nie miał za sobą długiej tradycji, gdyż stanowił początkowe ogniwo w historii polskich tłumaczeń tej księgi biblijnej. Jego gatunkowy status nie był zatem wysoki i być może nie obligował redaktora do uszlachetniania języka. Jednocześnie powrót do wymowy typu *pirwszy* w edycji z 1541 roku świadczyłby z jednej strony o podwyższeniu rangi *Syracha*, z drugiej zaś o narastaniu wartości stylistycznej grupy *-ir-* jako środka do postarzania, a przez to uwznioślania języka.

*Kontynuanty grup *ir, *yr*

Podobnie jak w przypadku sonantu *ŗ'* rozwój tych grup był zróżnicowany dialektalnie: w Małopolsce panował kontynuant pierwotny *-ir*, w Wielkopolsce grupa z obniżoną artykulacją *-er-*. W analizowanych wydaniach *Księgi Syracha* udział poszczególnych grup przedstawia się następująco:

Forma	1535	1541	Łącznie
bier-	15	13	15
bir-	—	2	
mier- / *mierz-*	8	9	9
mir- / *mirz-*	1	—	
uśmierz-	5	5	5

18 Według opracowania Jolanty Migdał stosunek form z *-ir* do form z *-er* w Unglerowym *Żołtarzu* wynosi 88,24% do 11,76% (zob. *dz. cyt.*, s. 43).

uśmirz-	—	—	
sierot-	2	2	3
sirot-	1	1	
szer-	9	9	9
szyr-	—	—	
pasterz-	1	1	1
pastyrz-	—	—	
szczer-	1	1	1
szczyr-	—	—	
czter-	1	1	1
cztyr-	—	—	
rozterk-	—	—	2
roztyrk-	2	2	
-er-	**42 (91,3%)**	**41 (89,13%)**	**Razem 46**
-ir- / -yr-	**4 (8,7%)**	**5 (10,87%)**	

W obu edycjach dominuje nowa, obniżona artykulacja (np. *zbiera*, *rozmierzył*, *mierny*, *uśmierzył*, *szczery*, *sierota*, *szerokość*), co odpowiada normie stosowanej przez Wietora, a nie zgadza się z zasadami opracowywania druków przez Unglera. Glaber, przygotowując wydanie psalmów, zamieniał występującą w rękopisie grupę *-er-* na starszą *-ir-*; w tekstach świeckich zmiany tego typu występują rzadziej[19]. Wpływ na obecność *-er-* w pierwszej edycji mogło mieć zatem świeckie traktowanie *Księgi Syracha*.

Mazurzenie

Jest to cecha typowa dla Małopolski i Mazowsza, obca Wielkopolsce, Pomorzu i Kujawom. Zgodnie z tym, przykłady mazurzenia powinny zawierać karty edycji pierwszej przy założeniu,

19 Zob. *tamże*, s. 48.

że była ona drukowana przez Unglera, kultywującego małopolską wymowę; jednocześnie mazurzenie nie powinno występować w edycji drugiej, której redaktor dość konsekwentnie wprowadzał elementy wymowy wielkopolskiej. Analiza tekstów potwierdza te przypuszczenia: zabytek z 1535 roku zawiera 8 przykładów na mazurzenie (*cłowieka*, *ucynić*, *cujność*, *rzecy*, *ucyniona*, *rycących*, *skaradość*, *goski*) oraz 2 na szadzenie (*w pieczu*, *zasmuczenia*), które jako objaw przesadnego unikania mazurzenia tym bardziej je potwierdza. W druku z 1541 roku pojawiły się 3 niezależne od pierwszej edycji zapisy: *pusczy*, *zaszczycenie* i *krystał*, przy czym w dwu pierwszych przykładach wprowadzenie głosek syczących obok szumiących jest, ze względu na trudność artykulacyjną, wątpliwym przykładem mazurzenia, a raczej przejawem omyłki zecerskiej. W tym świetle 3 zapisy z szadzeniem (*ojczu*, *koniecz*, *miecz*[20]) również nie stanowią dowodu na mazurzącą wymowę redaktora (autora).

Inne cechy o charakterze regionalnym

Wśród pozostałych wymienianych przez Marię Bargieł i Bożenę Matuszczyk cech dialektalnych należy wspomnieć, co następuje:

1. Nie pojawiają się w żadnej edycji przykłady na nagłosowe *re-* oraz *je-*, a także na typowe dla Małopolski przejścia nagłosowego *ch* → *f*. W edycji pierwszej jeden raz pojawił się zapis mogący świadczyć o przejściu wygłosowego *ch* → *k* (*niekh* 33, 21), jednak ze względu na występującą po literze *k* literę *h* nie można mieć całkowitej pewności, czy drukarz nie pomylił czcionki. Ponadto w *editio pinceps* 1 raz pojawił się zapis *klep* (33, 25) oddający łacińskie *panis*.

2. W wydaniu drugim wystąpiła 2 razy utrzymująca się w Wielkopolsce grupa *-ew-* (*plemieniewi*, *lekarzewi*)[21];

20 = *mieć*.

21 Zob. W. Rzepka, *Odrębność regionalna polszczyzny literackiej w Wielkopolsce w XVI–XVII wieku*, [w:] *Munera linguistica Ladislalo Kuraszkiewicz dedicata*, red. M. Basaj, Z. Zagórski, Wrocław 1993, s. 279.

brak tejże w *editio princeps* przemawia za jej małopolskim pochodzeniem.

3. Nie występuje w żadnej edycji małopolska końcówka fleksyjna *-och*. Rzeczownikowe formy miejscownika liczby mnogiej realizowane są przez *-ech* oraz *-ach*, z tym że w edycji późniejszej siedmiokrotnie doszło do wycofania końcówki starszej w wyrazie *dniech* / *dniach* (relacja formy starszej do młodszej w tej edycji wynosi 52 : 128).

4. Wynotowano 5 przykładów form czasowników zakończonych na małopolskie *-chmy-* (*abychmy* 3, *jestechmy*, *poznalichmy*) i zgodnych co do miejsca w obu edycjach. Zbieżność ta sugeruje istnienie zapisu z grupą *-chmy-* w rękopisie Piotra Poznańczyka[22].

5. Pojawiają się w obu edycjach różnice w fonetyce międzywyrazowej (przed głoską otwartą lub półotwartą). Zmiany te nie mają jednolitego kierunku, jednak można zauważyć, że w pracy redaktora edycji drugiej częściej pojawiły się przykłady ujawniające fonetykę ubezdźwięczniającą tam, gdzie redaktor *editio princeps* wprowadził fonetykę udźwięczniającą (*też obcy* / *tesz obcy*, *dziad moj* / *dziat moj*, *też nieco* / *tesz nieco*, *coż mi* / *cosz mi*, *włoż nogę* / *włosz nogę*, *podłoż ramię* / *podłosz ramię*, *iż nie* / *isz nie*, *zakaż mu* / *zakasz mu*, *ukaż obcowanie* / *ukasz obcowanie*, *raz ale* / *ras ale*, *też nie* / *tesz nie*, *upewnij straż aby* / *upewnij strasz aby*). Różnice odwrotne pojawiły się tylko 3 razy (*tesz mądrość* / *też mądrość*, *alesz rozżarzy* / *ależ rozżarzy*, *takiesz uczynił* / *takież uczynił*). Istniejący w wydaniu z 1541 roku stan zgadza się z opinią, że fonetyka udźwięczniająca stanowiła przede wszystkim wyróżnik wielkopolski (już od XIV wieku), małopolski zaś w mniejszym stopniu, gdyż szesnastowieczne teksy małopolskie wykazywały niejednolitość fonetyki

22 Zob. *tamże*, s. 281; A. Kowalska, *Ewolucja analitycznych form czasownikowych z imiesłowem na -ł w języku polskim*, Katowice 1976; M. Bargieł, *dz. cyt.*, s. 160.

międzywyrazowej[23]. Ponadto we wprowadzaniu fonetyki ubezdźwięczniającej należy upatrywać ingerencji małopolskiego redaktora (pracownika drukarni Hieronima Wietora) w tekst Wielkopolanina.

6. Cechą dystynktywną obu edycji jest stosunek redaktorów do przyimka *z* / *s*[24]. Charakterystyczne, że na blisko 40 wynotowanych różnic w tym zakresie, wszystkie przykłady wskazują na jednolitość działań redakcyjnych: w edycji z 1535 roku w analizowanej grupie rzeczony przyimek występuje bezwyjątkowo w formie dźwięcznej (np. *z nią, z nich, z nimi*), zaś w wydaniu z 1541 roku posiada wyłącznie formę bezdźwięczną (np. *s nią, s nich, s nimi*).

7. Jeden raz pojawił się w tekście z 1541 roku w stopniu najwyższym przymiotnika przedrostek *naj-* (*najgorsza*), typowy dla wymowy małopolskiej, a od połowy XVI wieku rozszerzający się na wszystkie dialekty.

Ponadto cechami fonetycznymi różniącymi oba wydania *Księgi Syracha* są następujące realizacje tekstowe[25]:

1. ***Kropia* / *kropla***. W dawnej polszczyźnie obserwuje się oboczność *kropia* / *kropla*, stanowiącą efekt ścierania się dwu tendencji językowych w rozwoju połączeń grup *pj*,

23 Zob. M. Bargieł, *dz. cyt.*, s. 128–131.

24 Zob. W. Śmiech, *O rozwoju fonetycznym prepozycji s, z, przez, bez, roz i wz w języku polskim*, „*Rozprawy* Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" 1968, t. 14, s. 265–283.

25 Oprócz niżej wymienionych i skomentowanych różnic na repertuar oboczności fonetycznych obu edycji składają się m.in.: *Adamowe* / *Jadamowe*; *albo* / *abo*; *blekotliwa* / *blegotliwa*; *błogosław* / *bogosław*; *bogosławił* / *błogosławił*; *domniemania* / *domnimania*; *ile* / *iele*; *jestli* / *jesli*; *kako* / *jako*; *knąbrny* / *krąbrny*; *ludzką* / *ludską*; *łacznącego* / *łaknącego*; *miedzy nimi* / *miedzy imi*; *niedźwiedź* / *miedźwiedź*; *niekiedy* / *nikiedy*; *obciężon* / *obciążon*; *obciężone* / *obciążone*; *odpłaci im* / *odpłaci jem*; *oglądam* / *oględam*; *oglądania* / *oględania*; *poniżonego* / *poniżenego*; *roztyrki* / *rozterki*; *rzemiosło* / *rzemiesło*; *sumieniu* / *sąmnieniu*; *sworze* / *swarze*; *ścięgni* / *ściągni*; *widzimy* / *widziemy*; *zielaza* / *żelaza*; *zimię* / *ziemię*; *złościwego* / *złosliwego*; *zwady* / *swady*; *zwięzać*. Dyskusyjne pozostają oboczności typu *weszcia* / *weścia*; *wyszcia* / *wyścia* czy *poszcie* / *poście*, które mogą wynikać z różnic fonetycznych, jak również z niepełnej normalizacji grafii.

bj, vj oraz *mj*: z jednej strony wariant pierwszy *p'* pozostaje zgodny z kierunkiem rozwoju grupy języków zachodniosłowiańskich, z drugiej wariant *pl'* z epentetycznym *l* ukazuje skłonność polszczyzny do przejmowania elementu typowego dla języków południowo- i wschodniosłowiańskich. Średniowieczne zabytki prezentują jeszcze przewagę właściwej językowi polskiemu formy *kropia*, jednak już od XVI wieku zaczyna ona ustępować pola innowacyjnej na gruncie polszczyzny postaci *kropla*, która pojawia się w co trzecim przykładzie notowanym w SPXVI w. Wedle Tomasza Lisowskiego innowacja ta miała proweniencję wielkopolską[26]. Z tekstu zabytku wynotowano 2 przykłady użycia tego leksemu. Redaktor edycji pierwszej wprowadził oba warianty fonetyczne, tymczasem w edycji Wietorowej formę starszą usunięto, wprowadzając tym samym konsekwentnie formę nowszą *kropla*.

2. ***Krystus* / *Chrystus***. Wskazana wariantywność fonetyczna wynikała z nasilającej się w XVI wieku tendencji do relatynizacji polskich zapożyczeń, polegającej na dostosowaniu polskiej wymowy do łacińskiej pisowni. Stąd pierwotna w polszczyźnie forma z nagłosowym *kr-* pod wpływem łaciny zaczęła przekształcać się w *chr-*[27]. Odzwierciedleniem zachodzących w polszczyźnie przekształceń jest stan obecny w dwu edycjach *Księgi Syracha*. Dwukrotnie poświadczona w tłumaczeniu grupa w *editio princeps* ma inwariantywnie postać z pierwotnym nagłosem *kr-* (*Krystowa*, *Krystus*); tymczasem redaktor edycji z 1541 roku wprowadził nowszą postać z *chr-* (*Chrystowa*, *Chrystus*).

3. ***Samogłoski nosowe***. Z wyekscerpowanego materiału wynika, że obie edycje *Księgi Syracha* różnią się co do zapisu nosowości zaledwie w 9 miejscach[28], z czego 8 przykładów rozbieżności dotyczy nosówki przedniej,

26 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 114.

27 Zob. J. Reczek, *Zjawisko relatynizacji niektórych zapożyczeń polskich*, „Język Polski" 1974, nr LIV, s. 364–365.

28 Bez uwzględniania nosówek w omówionych wcześniej formach zaimkowych.

1 zaś nosówki tylnej. Redaktor drugiego wydania 1 raz poprawił brak samogłoski ę w wygłosie (1535: *prosze* / 1541: *proszę*) i 5 razy wprowadził nosówkę wtórną (*z taniecznicą* / *tąnecznicą*; w nieuzasadnionej pozycji: *mieszkający* / *mięszkający*, *mieszkaj* / *mięszkaj*, *mieszkaniu* / *mięszkaniu*, *mieszkając* / *mięszkając*). Jednocześnie trzykrotnie pominął obecną w *editio princeps* nosowość: 1 raz wprowadził postać genetycznie starszą (*między* / *miedzy*), 1 raz postąpił przeciwnie do wcześniej wskazanego kierunku działań (*omięszka* / *omieszka*), 1 raz popełnił zaś błąd (*będzie* / *bedzie*). Zmiany zachodzące w obu wydaniach nie przebiegają konsekwentnie w określonym kierunku, co sprawia, że mają niewielką wartość w poszukiwaniach odpowiedzi na pytania postawione na początku rozdziału.

4. ***Grupy spółgłoskowe.*** Można tu wymienić różnice spowodowane różnym stosunkiem redaktorów do wielospółgłoskowych grup. Kierunek tych zmian nie jest stały, choć częściej notuje się redukcję grup nagłosowych w edycji drugiej względem pierwszej (np. *wzbogaci sie* / *zbogaci sie*, *krnąbrny* / *krąbrny* 3 razy, *wspamiętaj* / *spamiętaj*, *wspominano* / *spominano*, *wspomogł* / *spomogł* 2 razy, *wspomożeniu* / *spomożeniu* 2 razy, *przeklętstwo* / *przeklęstwo* 5 razy) przy jednoczesnej rozbudowie grup śródgłosowych w tejże edycji (np. *podwyszy* / *podwyższy*, *podwyszenie* / *podwyższenie*, *deszczu* / *deszczcu*, *wdzięczność* / *wzdzięczność*, *mszciący* / *mższczący*, *powciągał* / *powściągał*). Można zaobserwować, że w pierwodruku pojawiają się właściwie wyłącznie zredukowane co do liczby spółgłosek formy stopnia wyższego i najwyższego przymiotników i przysłówków (np. *cięszy*, *droszy*, *niszy*, *wyszy*, *nawyszy*, *nagorszy*), odzwierciedlające wielkopolską tendencję do uproszczania grup spółgłoskowych[29]. Charakterystyczne, że redaktor drugiej edycji dążył (choć nie z pełną konsekwencją) do usuwania tej cechy (np. *droższy*, *nawyższy*, *niższy*).

29 Zob. W. Rzepka, *dz. cyt.*, s. 278.

5. ***Nagłosowe st / zst.*** Między obiema edycjami pojawiło się blisko 30 różnic we wskazanym typie nagłosu, przy czym niemal bezwyjątkowo postępowanie redaktora drugiego wydania zmierzało do rugowania grupy spółgłoskowej (np. *zstarzej sie / starzej sie, zstali sie / stali sie, zstrawi / strawi, zstanie / stanie, zstarł / starł*).

6. ***Kamyczek / kamyszek.*** Na dwa wystąpienia w *Księdze Syracha* tego deminutiwum, z tekstu edycji drugiej wynotowano jeden raz formę zakończoną na typową dla Wielkopolski końcówkę *-yszek*[30] (18, 8).

***

Na podstawie przedstawionych wyżej analiz można podać następujące wnioski:

1. Stan polszczyzny w omawianych zabytkach jest zgodny z normą ogólnopolską, typową dla druków z pierwszej połowy XVI wieku; co więcej, w przypadku edycji Wietorowej potwierdza się otwarcie tej oficyny na nowinki językowe.

2. Niejednokrotnie zdarza się, że wprowadzane przez redaktora wydania drugiego zmiany względem edycji pierwszej nie są przeprowadzane konsekwentnie, toteż nie można raczej uznać tekstu z 1541 roku za zmodernizowaną wersję *editio princeps*.

3. Podstawę wydawniczą dla redaktora edycji z 1541 roku stanowił zapewne rękopis Poznańczyka, a nie *editio princeps*. Mało prawdopodobne bowiem, aby redaktor korzystając z edycji pierwszej, wolnej w dużej mierze od dialektyzmów, wprowadzał je do swego tekstu. Świadczyłoby to o celowym dialektyzowaniu języka, a wiadomo, że zabytki o charakterze religijnym były pod tym

30 Zob. M. Karplukówna, *Ze słowotwórstwa rzeczowników polskich. Przyrostki: -yszek, -yszka, -yszko*, [w:] *Symbolae philologicae in honorem Vitoldi Taszycki*, red. S. Hrabec i in., Wrocław 1968, s. 147–154.

względem opracowywane najstaranniej. Duża liczba cech dialektalnych, zwłaszcza cech wielkopolskich, w tej edycji może być więc tłumaczona tylko tym, że korektor (pracownik małopolskiej drukarni Wietora) opierał się na rękopisie Wielkopolanina Piotra Poznańczyka i przenosił do druku stosowane przez niego formy. Nie dysponujemy jednak manuskryptem Poznańczyka, więc nie możemy wydawać w tym względzie jednoznacznych sądów.

4. Nie sposób z całą pewnością określić, czy obecność regionalizmów w edycji drugiej jest wynikiem braku staranności składacza, czy raczej 'oswojenia się' z nimi. W drugim przypadku czynnikami decydującymi byłyby pochodzenie redaktora lub czas powstania druku — o ile bowiem dla redaktora pierwszej edycji wielkopolskie elementy mogły być nowe i dlatego nieakceptowane, o tyle w oczach redaktora edycji drugiej zapewne już spowszedniały.

5. Porównanie edycji potwierdza zakładaną chronologię wydań, a także lokuje oficynę odpowiedzialną za pierwszy druk *Księgi Syracha* na terenie Małopolski. Wskazanie wydawcy nie jest jednak możliwe ze względu na brak niepodważalnych argumentów. Niemniej z analizy wynika, że *Księga Syracha* bliższa była drukom Floriana Unglera niż Hieronima Wietora. Teksty wychodzące spod pras tego pierwszego cechowała bowiem stosunkowo duża zachowawczość wobec pojawiających się w polszczyźnie nowinek i stosowanie się do małopolskiej normy językowej[31].

31 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 288–290.

Fleksja imienna

Zachwianie stabilizacji fleksyjnej we wczesnorenesansowej polszczyźnie wynikało z odchodzenia od obowiązującego w systemie prasłowiańskim podziału na typy deklinacyjne. Dla przekształceń fleksji imiennej kluczowe stało się odejście od kryterium morfologicznego na rzecz rodzajowego, czyli większe uzależnienie wyboru paradygmatu odmiany od rodzaju gramatycznego wyrazu niż od jego budowy. Na gruncie polszczyzny doszło we fleksji do dalszych zmian spowodowanych wzrostem znaczenia kryterium semantycznego, wymagającego dopasowania końcówki fleksyjnej do wyrazu ze względu na to, jaki nazywał on przedmiot — żywotny czy nieżywotny, a później męskoosobowy czy niemęskoosobowy. W XVI wieku wygasała również kategoria liczby podwójnej, stąd rzeczowniki niegdyś odmieniające się wyłącznie wedle jej paradygmatu zaczęły przybierać końcówki wzorca pluralnego, a w związku z tym tracić jednolitość odmiany. Opisane tu pokrótce procesy, wzmagane dodatkowo przez czynnik regionalny, przyczyniły się do tego, że ówcześni użytkownicy polszczyzny byli niekonsekwentni w wyborze między pierwotnym a progresywnym wzorcem odmiany danego wyrazu[1].

Księga Syracha powstała zatem w czasach wzmożonych przekształceń fleksyjnych, toteż warto prześledzić jej język pod tym właśnie kątem. Celem niniejszego rozdziału jest przedstawienie poziomu normalizacji języka Poznańczykowej *Księgi Syracha* w obrębie tych kategorii gramatycznych, które we wczesnorenesansowej polszczyźnie nie posiadały wykrystalizowanej postaci fleksyjnej. Podstawą badań uczyniono pierwszą edycję zabytku, przy czym wyekscerpowany z niej

1 Zob. M. Kucała, *Rodzaj gramatyczny w historii polszczyzny*, Wrocław 1978; W. Rzepka, *Demorfologizacja rodzaju w liczbie mnogiej rzeczowników w polszczyźnie XVI–XVII wieku*, Poznań 1985; T. Lisowski, *Polszczyzna początku XVI wieku. Problemy wariantywności i normalizacji fonetyki i fleksji*, Poznań 1999.

materiał był każdorazowo konfrontowany z materiałem pochodzącym z edycji drugiej. Wszystkie zachodzące między nimi różnice zostały zasygnalizowane, a w szczególnych przypadkach szerzej omówione. Pozwoliło to na wskazanie najbardziej dyferencyjnych dla obu wydań elementów fleksyjnych, a w związku z tym, jak się wydaje, najistotniejszych z punktu widzenia obu ich redaktorów miejsc składu drukarskiego. Zestawienie to rzuci być może nieco światła na niecałkowicie pewną, z powodu braku karty z kolofonem w edycji uznawanej za pierwszą, chronologię wydań *Księgi Syracha*, a także na niewiadomy jak dotąd pierwowzór (rękopis Poznańczyka lub *editio princeps*) redaktora edycji z 1541 roku. Otrzymane wyniki zostaną ponadto zestawione z danymi wyliczonymi dla innych zabytków pochodzących z pierwszej połowy XVI wieku, aby dzięki temu po pierwsze uzyskać odpowiedź na pytanie o stan normalizacji języka przekładu na tle ówczesnej polszczyzny; po drugie zaś spróbować ustalić, która drukarnia była (lub mogła być) odpowiedzialna za wydanie pierwszej edycji tego dzieła.

Fleksja rzeczownika

Dopełniacz liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego

Wariantywność końcówek dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników masculinum wynikała z kształtowania się w polszczyźnie kategorii żywotności, która jeszcze w dobie przedpiśmiennej zmotywowała zwycięstwo semantyki nad morfologią jako nadrzędnego kryterium fleksyjnego. W efekcie rzeczowniki żywotne zaczęły przybierać paradygmat G. sg. na *-a*, zaś nieżywotne na *-u*. W XVI wieku proces kształtowania się wzorca odmiany leksemów żywotnych dobiegł końca; nieco mniejszą stabilizację obserwuje się natomiast w grupie leksemów nieżywotnych, do dziś w pełni nieujednoliconej[2].

Z tekstu *Księgi Syracha* wynotowano łącznie ponad 570 form dopełniacza liczby pojedynczej rodzaju męskiego, z czego ok. 275 stanowią użycia rzeczowników żywotnych (w tym 37 przykładów to nazwy własne, dokładniej imiona postaci biblijnych, np. *Aaron* → *Aarona*, 1 raz: Ar. 45; *Abraam* → *Abraama*, 2 razy: Ar. 44; 44, 24; *Dawid* → *Dawida*, 4 razy: 45, 31; 47, 1; 48, 25; 49, 5; *Eliasz* → *Eliasza*, 1 raz: Ar. 48; *Elizeusz* → *Elizeusza*, 1 raz: Ar. 48; *Enoch* → *Enocha*, 2 razy: Ar. 44; Ar. 49; *Filemon* → *Fimeona*, 1 raz: Ar. 45; *Goliasz* → *Goliasza*, 2 razy: Ar. 47; 47, 5), a blisko 300 nieżywotne; ponadto ok. 10 przykładów to wyrazy deklinujące się wedle paradygmatu zamkniętego na wahania między końcówkami *-u* oraz *-i*, jako

2 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 131; J. Migdał, *O języku Andrzeja Glabera z Kobylina. Studium normalizacji polszczyzny wczesnorenesansowej*, Poznań 1999, s. 87; D. Buttler, H. Kurkowska, H. Satkiewicz, *Kultura języka polskiego*, t. 1: *Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa 1986, s. 158–172; J. Kobylińska, *Rozwój form dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego w języku polskim*, Wrocław 1968, s. 20–26.

wywodzące się z dawnych deklinacji *-a-* oraz *-ja-* tematowych (np. odmieniające się na wzór rzeczowników żeńskich leksemy typu: *kaznodzieja* → *kaznodziei*, 1 raz: Ar. 32; *sędzia* → *sędziego*, 2 razy: 10, 2; 38, 38; *starosta* → *starosty*, 1 raz: 39, 4; *kłamca* → *kłamce*, 1 raz: 34, 4; a także wyrazy obce, nieprzyjmujące w *Księdze Syracha* polskiego paradygmatu odmiany, np. *Noe* Ar. 49, *Sem* Ar. 44). Należy tu zaznaczyć, że nie zaobserwowano żadnej różnicy w zapisie G. sg. między edycjami *Księgi Syracha* z 1535 i 1541 roku, toteż podawane niżej informacje odnoszą się w jednakowym stopniu do każdej z nich.

Rzeczowniki męskożywotne wykazują pełną (100%) normalizację końcówki *-a* (również dla nazw własnych), co jest zgodne ze stanem polszczyzny XVI stulecia (np. *bog* → *boga*, 70 razy, np. 1, 40; 7, 31; 23, 10, 14; 10; 24, 16; 28, 3; *brat* → *brata*, 2 razy: 7, 20; 29, 13; *człowiek* → *człowieka*, 29 razy, np. 8, 6; 8, 7; 7, 12; 10, 26; 11, 29; 11, 30; *gospodarz* → *gospodarza*, 1 raz: 29, 35; *krol* → *krola*, 6 razy: 7, 4; 38, 2; 45, 31; 50, 15; 51, 7; Pm.; *lekarz* → *lekarza*, 2 razy: Ar. 38; 38, 15; lew → lwa, 1 raz: 13, 23; *mąż* → *męża*, 15 razy, np. 10, 26; 11, 2; 17, 18; 23, 33; 30, 23; 37, 18; 45, 12; *najemnik* → *najemnika*, 1 raz: 7, 22; *nieprzyjaciel* → *nieprzyjaciela*, 2 razy: 4, 22; 8, 8; *obrzym* → *obrzyma*, 1 raz: 47, 4; *robotnik* → *robotnika*, 1 raz: 40, 18; *rzemieślnik* → *rzemieślnika*, 1 raz: 45, 13; *służebnik* → *służebnika*, 1 raz: 7, 22; *stworzyciel* → *stworzyciela*, 1 raz: Ar. 43). Bez odstępstw od wzorca odmiany pozostają również rzeczowniki o niejednoznacznej semantyce, krystalizujące w tym czasie swą fleksyjną postać — *duch* oraz *lud*. Pierwszy z nich funkcjonował w ówczesnej świadomości jako abstrakt (wyrażała to końcówka *-u*, którą jeszcze na początku XVI wieku sporadycznie odnotowuje SPXVI w.) lub jako rzeczownik żywotny (zakończony w G. sg. na *-a*)[3]. W *Księdze Syracha* leksem ten otrzymał bezwyjątkowo, to jest 3 razy, końcówkę *-a* (16, 25; 17, 6; 38, 24), co świadczy o postrzeganiu go przez autora tłumaczenia w kategoriach żywotności. Rzeczownik *lud* wystąpił natomiast wyłącznie z końcówką *-u* (32 razy, np. 10, 2; 10, 18; 10, 19; 26, 6; 28, 16; 37, 28; 42, 1), co potwierdza archaiczność formy *luda*, a w związku z tym zwycięstwo znaczenia zbiorowego nad kategorią żywotności[4] (SPXVI w. notuje 6 razy wariant *luda* wobec 1857 *ludu*).

3 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 132.

4 Zob. *tamże*, s. 132.

W grupie rzeczowników nieżywotnych należy wyodrębnić leksemy, które do XVI wieku ustaliły postać G. sg. na *-a* lub na *-u* oraz takie, które tę postać dopiero wówczas krystalizowały. Inwariantywność końcówki *-u* w ówczesnej polszczyźnie potwierdzają realizacje następujących, notowanych w analizowanym tekście rzeczowników[5]: *błąd → błądu*, 1 raz: 15, 13; *czas → czasu*, 42 razy: np. 8, 12; 29, 6; 1, 29; 1, 30; 10, 29; 15, 21; 17, 3; 18, 21; 20, 22; 24, 36; *dar → daru*, 1 raz: 41, 24; *datek → datku*, 5 razy: 1, 10; 35, 12; 4, 3; 41, 24; 41, 24; *dom → domu*, 11 razy, np. 14, 25; 23, 12; 29, 34; 11, 31; 30, 6; 36, 28; *fałsz → fałszu*, 2 razy: 1, 40; 42, 5; *głos → głosu*, 2 razy: 17, 11; 45, 5; *gniew → gniewu*, 4 razy: Ar. 7; 4, 5; 44, 17; 45, 23; *grad → gradu*, 2 razy: 43, 16; 46, 6; *grunt → gruntu*, 1 raz: 10, 19; *grzech → grzechu*, 13 razy, np. 10, 15; 13, 30; 14, 1; 20, 4; 25, 33; 27, 14; *niedostatek → niedostatku*, 5 razy: 19, 25; 20, 23; 26, 26; 27, 1; 29, 12; *okrąg → okręgu*, 1 raz: 44, 23; *oset → ostu*, 1 raz: 43, 21; *owoc → owocu*, 1 raz: 23, 35[6]; *pałac → pałacu*, 1 raz: 50, 5; *płacz → płaczu*, 1 raz: 35, 17; *płot → płotu*, 1 raz: 36, 27; *pogrzeb → pogrzebu*, 1 raz: 40, 1; *pokarm → pokarmu*, 2 razy: 14, 17; 36, 21; *przestanek → przestanku*, 3 razy: 15, 19; 17, 16; 20, 28[7]; *raj → raju*, 2 razy: 24, 41; 44, 16; *sąd → sądu*, 7 razy, np. 3, 2; 3, 3; 33, 14; 38, 38; 42, 2; *smutek → smutku*, 3 razy: 18, 15; 27, 6; 30, 22; *smysł → smysłu*, 7 razy, np. 16, 24; 19, 8; 20, 6; 21, 15; *stoł → stołu*, 4 razy: 29, 33; 37, 4; 37, 5; 6, 10; *strach → strachu*, 2 razy: 27, 15; 32, 22; *umysł → umysłu*, 4 razy: 12, 11; 14, 4; 19, 16; 6, 33; *upad → upadu*, 4 razy: 27, 32; 3, 34; 32, 25; 34, 20; *wiatr → wiatru*, 1 raz: 43, 18; *wschod → wschodu*, 2 razy: 43, 18; 45, 15. Szesnastowieczną normę stabilizacji końcówki *-a* spełniają natomiast rzeczowniki: *brzuch → brzucha*, 3 razy: 23, 6; 37, 5; 51, 7; *chleb → chleba*, 5 razy: 10, 30; 12, 6; 14, 10; 31, 29; 38, 11; *dzień → dnia*, 7 razy: Ded.; 12, 4; 14, 14; 40, 1; 40, 1; 43, 7; 47,

5 Dane ustalone na podstawie materiałów SPXVI w. oraz opracowań T. Lisowskiego (*dz. cyt.*, s. 133–138) i J. Migdał (*dz. cyt.*, s. 88–90).

6 SPXVI w. podaje przykłady użycia wariantu *owoca*, jednak formę *owocu* należy uznać za ustaloną, bowiem pojawia się ona 181 razy wobec 2 przykładów użycia końcówki *-a*.

7 SPXVI w. podaje przykłady użycia wariantu *przestanka*, jednak formę *przestanku* należy uznać za ustaloną, bowiem pojawia się ona 136 razy wobec 1 przykładu użycia końcówki *-a*. Por. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 138 (autor podaje ten leksem jako przykład kształtującej się normy fleksyjnej; naszym zdaniem jest to wyraz o odmianie w XVI wieku już ukształtowanej).

8; *język* → *języka*, 15 razy, np. 6, 1; 28, 15; 20, 18; 20, 20; 21, 8; 26, 9; 28, 21; 51, 3; *kamień* → *kamienia*, 1 raz: 6, 22; *komin* → *komina*, 1 raz: 38, 29; *koniec* → *końca*, 4 razy: 45, 15; 10, 16; 23, 24; 46, 22; *korzeń* → *korzenia*, 1 raz: 23, 35; *kościoł* → *kościoła*, 2 razy: 50, 2; 50, 2; *księżyc* → *księżyca*, 1 raz: Ded.; *miecz* → *miecza*, 1 raz: 28, 22; *miesiąc* → *miesiąca*, 1 raz: 43, 7; *młot* → *młota*, 1 raz: 38, 30; *ogień* → *ognia*, 6 razy: 8, 13; 22, 30; 38, 29; 45, 24; 48, 9; 51, 6; *ołtarz* → *ołtarza*, 3 razy: 50, 12; 50, 13; 50, 17; *piec* → *pieca*, 2 razy: 22, 30; 43, 3; *płomień* → *płomienia*, 2 razy: 36, 11; 51, 6; *stolec* → *stolca*, 2 razy: 7, 4; 12, 12; *świat* → *świata*, 1 raz: 14, 12; *wieczor* → *wieczora*, 1 raz: 18, 26; *żywot* → *żywota*, 31 razy, np. 24, 25; 26, 2; 13, 18; 15, 3; 17, 9; 21, 16; 22, 13; 29, 28; 40, 1; 41, 16.

Obok leksemów nieżywotnych o ustalonej w XVI wieku końcówce występowały takie, które w większym lub mniejszym stopniu postać G. sg. na *-a* lub *-u* jeszcze kształtowały. Wśród tych rzeczowników inwariantywną końcówkę *-u* w *Księdze Syracha* przyjęły następujące: *jacynt* → *jacyntu*, 1 raz: 40, 4; *los* → *losu*, 2 razy: 14, 15; 48, 5; *początek* → *początku*, 12 razy, np. 15, 14; 16, 25; 16, 26; 31, 35; 36, 17; 43, 35; *pokoj* → *pokoju*, 3 razy: 5, 12; 45, 30; 47, 15; *rok* → *roku*, 1 raz: 37, 14; *rozum* → *rozumu*, 9 razy, np. 8, 10; 8, 12; 15, 3; 15, 5; 16, 15; *sen* → *snu*, 1 raz: 22, 8; *uczynek* → *uczynku*, 1 raz: 10, 29; *zakon* → *zakonu*, 8 razy, np. 11, 15; 19, 18; 32, 19; 34, 8. Należy zaznaczyć, że wszystkie wybrane przez Poznańczyka formy realizowały tendencję deklinacyjną wówczas popularniejszą. Brak wahania co do wyboru końcówki *-a* cechuje zaś w omawianym tekście dwa leksemy: *deżdż* → *dżdża*, 1 raz: 43, 20; *las* → *lasa*, 1 raz: 28, 12. Jedynym rzeczownikiem nieżywotnym, który nie posiada ustalonej, tekstowej postaci, jest leksem *wiek*, przybierający zarówno formę *wieku* (24, 14; 17, 25; 24, 46; 38, 39; 39, 25; 39, 25; 42, 19; 43, 6; 44, 19; 44, 2; 46, 22), jak i *wieka* (18, 8; 51, 11). Jeśli brać pod uwagę sporadyczne wahania form G. sg. tego rzeczownika również w innych tekstach (publikowanych przez Unglera i Wietora)[8], można przypuszczać, że jego norma fleksyjna w pierwszej połowie XVI wieku nie była jeszcze ukształtowana, ale dopiero wówczas podlegała ostatecznej petryfikacji[9].

8 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 136.

9 Por. *tamże*, s. 136.

Zgromadzony materiał wskazuje, że autor zachował niemal bezwyjątkową konsekwencję w doborze końcówek fleksyjnych dla G. sg. Rzeczowniki żywotne realizują zastaną normę, zaś na szczególną uwagę zasługuje w dziele Poznańczyka stały zapis grupy rzeczowników nieżywotnych, które jeszcze w latach 20. wykazywały tendencje do wariantywności (np. leksemy: *początek*, *pokoj*, *sen*, *przestanek*, *rozum*, *zakon*, *rok*)[10]. Może to dowodzić silniejszej ich krystalizacji niż w tekstach o dekadę wcześniejszych, choć ze względu na nieliczną liczbę przykładów sąd w tej kwestii nie jest niepodważalny. Postać fleksyjna analizowanych wyrazów przeważnie zgadza się ze stanem współczesnym; wyjątkami są tu leksemy *lasa* oraz *dżdża*, którym nadano formę genetycznie starszą, co pozostawało jednak w zgodzie z tendencjami ówczesnej polszczyzny, bowiem postaci tych leksemów z końcówką *-a* były w XVI stuleciu częstsze niż z *-u* (SPXVI w. podaje, że w ekscerpowanym materiale relacje rzeczonych wariantów kształtują się następująco: *lasa* 121 / *lasu* 53 oraz *dżdża* 37, *deszcza* 5 / *dżdżu* 21, *deszczu* 19). Można zatem przyjąć, że Poznańczyk decydował się każdorazowo na tę wersję zapisu danego rzeczownika, która za jego czasów w polszczyźnie dominowała.

Celownik liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego

Ekspansywność końcówek fleksyjnych dawnej deklinacji *-u*-tematowej wpłynęła na pojawienie się w XVI wieku w obrębie celownika liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego opozycji między końcówkami: dawniejszą *-u* oraz nowszą *-owi* (bądź jej regionalną odmianą *-ewi*). Dzięki wyrazistości deklinacyjnej przewagę zyskała druga z nich, ponieważ w latach 1521–1535 stanowiła ona 73% użyć analizowanych form celownikowych[11], zbliżając się tym samym do granicy niepełnej normalizacji, by do końca lat 20. XVII wieku osiągnąć

10 Zob. *tamże*, s. 135–137.

11 Zob. W. Rzepka, *Z dziejów form fleksyjnych rzeczowników w polszczyźnie XVI–XVII wieku: celownik liczby pojedynczej rodzaju męskiego*, „Slavia Occidentalis" 1986, t. 43, s. 138–139.

pełną normalizację[12]. Zaobserwowano, że starsza końcówka *-u* utrzymywała się najdłużej w połączeniach z przyimkiem *ku*, przy czym w pierwszej kolejności ustępowała ona z połączeń '*ku* + nazwa własna', następnie '*ku* + rzeczownik żywotny', zaś najwolniej z połączenia '*ku* + rzeczownik nieżywotny'[13]. Końcówka *-owi* pozostała obca tylko jedenastu rzeczownikom masculinum: *bog*, *brat*, *chłop*, *chłopiec*, *człek*, *diabeł*, *ksiądz*, *ojciec*, *pan*, *pies*, *świat*[14].

Z tekstu *Księgi Syracha* wynotowano łącznie blisko 140 przykładów użycia rzeczowników rodzaju męskiego w celowniku liczby pojedynczej, w tym 80 z końcówką *-owi* oraz niespełna 60 z końcówką *-u*. Nie pojawiły się w edycji z 1535 roku przykłady regionalnego wariantu końcówki *-ewi*, wystąpił on natomiast 1 raz w edycji z 1541 roku (*daj mieśce lekarzewi* 38, 11).

Do występujących w dziele Poznańczyka leksemów, zachowujących tradycyjnie inwariantywną końcówkę *–u*, należą: *bog* → *bogu* (31 razy, np. 2, 15; 7, 11; 7, 35; 13, 9; 14, 11; 23, 29; 30, 24; 32, 28; 35, 10), *brat* → *bratu* (2 razy: 7, 13; 33, 20), *ojciec* → *ojcu* (1 raz: 3, 7), *pan* → *panu* (13 razy, np. Ded.; Ar. 36; 7, 35; 23, 29; 43, 11; 49, 4), *świat* → *światu* (1 raz: 26, 21), co daje łącznie 48 przykładów (34,29% wszystkich użyć celownika, 80% użyć końcówki *-u*). W efekcie spośród rzeczowników wykazujących skłonność do przybierania nowej postaci fleksyjnej zaledwie 5 (użytych 11 razy) zachowało w przekładzie dawną postać D. sg. *-u*, przy czym do grupy tej należą głównie rzeczowniki nieżywotne: *czas* → *czasu* (2 razy: *ku czasu* 2, 2; *k czasu* 27, 13), *lud* → *ludu* (6 razy, np. 24, 33; 36, 19; 44, 16; 46, 7), *łow* → *łowu* (1 raz: 27, 11), *sąd* → *sądu* (1 raz: *ku sądu* 43, 11) oraz *zakon* → *zakonu* (1 raz: 33, 3). Charakterystyczne, że wyraz *czas* już w XVI wieku jako dominującą miał formę z końcówką *-owi* (SPXVI w. *czasowi* 42 / *czasu* 10), zaś w tekście inwariantywnie przybrał postać genetycznie starszą. Wynikało to prawdopodobnie z faktu, że funkcjonował on w wyrażeniu

12 W badaniach procesu stabilizacji wariantów przyjmuje się następującą skalę normalizacji: do 50% — brak normy; 51–74% — wstępna normalizacja; 75–94% — niepełna normalizacja; powyżej 95% — pełna normalizacja (zob. tenże, *Demorfologizacja rodzaju…*, s. 18).

13 Zob. tenże, *Z dziejów form fleksyjnych rzeczowników…*, s. 137.

14 Zob. *tamże*, s. 136–138.

przyimkowym, to zaś potwierdza, że rzeczowniki nieżywotne w połączeniu z przyimkiem *ku* zachowywały końcówkę *-u* dłużej niż poza tym połączeniem. Podobnie rzecz ma się z wyrazem *sąd*. Odzwierciedleniem stanu polszczyzny jest natomiast postać fleksyjna leksemu *lud*, który, jak wynika z opracowania Tomasza Lisowskiego, w tekstach z lat 20. XVI wieku zdecydowanie częściej występował z końcówką *-u*[15]. Stan ten utrzymywał się, choć już z mniejszym natężeniem, do końca pierwszej połowy XVI wieku (36 razy *ludu* / 9 razy *ludowi*), co wykazała Jolanta Migdał[16]. Należy dodać, że w ogólnej perspektywie całego stulecia forma z końcówką *-owi* zwyciężyła co do częstotliwości występowania (SPXVI w. *ludowi* 351 / *ludu* 241). Konsekwentne wprowadzenie przez Poznańczyka postaci D. sg. *ludu* potwierdza, że za czasów powstawania *Księgi Syracha* opozycja między rzeczonymi formami wykazywała jeszcze przewagę tej starszej.

Obok wymienionych rzeczowników nieżywotnych z końcówką *-u* pojawił się również 1 raz leksem żywotny *człowiek* → *człowieku* (21, 27 *Szaleństwo jest człowieku nasłuchawać przez drzwi*), który poza tym przypadkiem 17 razy wystąpił z końcówką *-owi* (np. 7, 27; 8, 15; 12, 9; 8, 22; 25, 27; 34, 26; 41, 1; 42, 12). SPXVI w. podaje, że opozycja między wariantami *człowiekowi* do *człowieku* kształtowała się na poziomie 811 : 246. Formy pojawiające się w przekładzie odzwierciedlają to wahanie, jednak można z nich wysnuć wniosek, że Poznańczyk zdecydowanie skłaniał się do formy nowszej. Poza tym rzeczownikiem niekonsekwentnie zapisany został przez autora jeszcze jeden, mianowicie *zakon* → *zakonowi* (1 raz: 33, 3) / *zakonu* (1 raz: 33, 3). Niejednolitość ta dziwi zwłaszcza, gdy weźmie się pod uwagę tekstowe sąsiedztwo obu wariantów.

Końcówka progresywna *-owi* zdominowała w analizowanym tekście rzeczowniki żywotne, przy których wynotowano ją 38 razy (*bałwan* → *bałwanowi*, 1 raz: 30, 19; *bogacz* → *bogaczowi*, 1 raz: 13, 26; *duch* → *duchowi*, 1 raz: 25, 1; *grzesznik* → *grzesznikowi*, 2 razy: 1, 32; 2, 14; *krol* → *krolowi*, 2 razy: 46, 23; 48, 26; *lekarz* → *lekarzowi*, 1 raz: 38, 11; *mąż* → *mężowi*,

15 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 144.

16 Zob. J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 92, przyp. 20.

10 razy, np. 23, 33; 14, 3; 20, 9; 22, 4; 25, 30; *najemnik* → *najemnikowi*, 1 raz: 34, 27; *nieprzyjaciel* → *nieprzyjacielowi*, 4 razy: 12, 10; 19, 8; 29, 18; 37, 5, *osioł* → *osłowi*, 1 raz: 33, 25; *przyjaciel* → *przyjacielowi*, 9 razy, np. 7, 13; 7, 20; 14, 13; 19, 8; 20, 25; *rodziciel* → *rodzicielowi*, 1 raz: 22, 4; *syn* → *synowi*, 3 razy: 3, 13; 33, 20; 48, 10; *zausznik* → *zausznikowi*, 1 raz: 5, 17) oraz nazwy własne, z którymi połączyła się 9 razy (*Chaleb* → *Chalebowi*, 1 raz: 46, 11; *Dawid* → *Dawidowi*, 2 razy: 24, 34; 47, 25; *Aaron* → *Aaronowi*, 1 raz: 45, 25; *Izaak* → *Izaakowi*, 1 raz: 44, 24; *Izrael* → *Izraelowi*, 1 raz: 45, 21; *Jakob* → *Jakobowi*, 1 raz: 47, 25; *Jan* → *Janowi*, 1 raz: Ded.; *Efraim* → *Efraimowi*, 1 raz: 47, 29). Pojawia się również przy pozostałych rzeczownikach nieżywotnych — 9 razy (*dom* → *domowi*, 1 raz: 24, 33; *miecz* → *mieczowi*, 1 raz: 26, 27; *pal* → *palowi*, 1 raz: 26, 15; *słuch* → *słuchowi*, 1 raz: 13, 16; *wiatr* → *wiatrowi*, 1 raz: 22, 21; *żywot* → *żywotowi*, 4 razy: 16, 2; 32, 5; 33, 15; Pm.). Wszystkie wymienione leksemy występują inwariantywnie. Trzeba tu jeszcze dodać, że w edycji z 1541 roku 1 raz, w uzasadnionych warunkach fonetycznych, bowiem po głosce historycznie miękkiej, pojawił się wielkopolski wariant omawianej końcówki, mianowicie *-ewi* (*lekarzewi*)[17]. Jego zaistnienie należy prawdopodobnie wiązać z pochodzeniem Piotra Poznańczyka lub / i niedokładną pracą zecera, który przy składaniu tekstu przeoczył cechę dialektalną.

Analiza materiału zgromadzonego dla celownika liczby pojedynczej rzeczowników masculinum przynosi wnioski, że Poznańczyk wprowadzał na ogół formy genetycznie młodsze. Jeśli wyłączyć spod obserwacji te leksemy, które inwariantywnie zachowały końcówkę *-u*, należy stwierdzić pełną normalizację (sięgającą blisko 100%; wyjątek stanowi tylko wspomniany leksem *człowiek*) dla rzeczowników żywotnych oraz nazw własnych. Nieżywotne zaś, co zgodne z tendencjami rozwoju polszczyzny, wykazują niższy stopień stabilizacji, bowiem stosunek końcówki *-u* do *-owi* wynosi tu odpowiednio 11 do 9 (stabilizacja na poziomie 55%, zatem we wstępnej fazie normalizacji). Wahania te

17 Zob. B. Matuszczyk, *Regionalizmy polszczyzny literackiej drugiej połowy XVI wieku w świetle języka przekładów Biblii. Zagadnienie normy językowej*, „Roczniki Humanistyczne", t. XXXVII–XXXVIII, z. 6: „Językoznawstwo", Lublin 1989–1990, s. 18–19.

potwierdza ponadto fakt, że Poznańczyk 1 raz wprowadził dwie różne postaci D. sg. dla jednego leksemu (*zakonowi* / *zakonu*).

Miejscownik liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego

Końcówki miejscownika liczby pojedynczej zależały w prasłowiańszczyźnie od przynależności danego rzeczownika rodzaju męskiego do określonego typu deklinacyjnego: rzeczowniki pochodzące z deklinacji *-o-* tematowej miały końcówkę *ě* ≥ *-e*, z *-jo-* oraz *-i-* tematowej końcówkę *-i*, deklinacji *-en-* tematowej odpowiadała końcówka *-e*, zaś *-u-* tematowej końcówka *-u*. Zgodnie ze stanem prasłowiańskim zachowały się w polszczyźnie rzeczowniki o tematach twardych (z wyjątkiem zakończonych na spółgłoskę tylnojęzykową *k*, *g*, *χ*); natomiast pochodząca z deklinacji *-u-* tematowej końcówka L. sg. *-u* zaczęła wypierać pierwotne końcówki z tematów miękkich dawnych deklinacji *-jo-* oraz *-i-* — proces ten dokonał się już w XIV wieku. Ustalenie zasady repartycji trwało dłużej dla rzeczowników z wygłosową spółgłoską tylnojęzykową *k*, *g*, *χ*, bowiem te stabilizowały swą postać fleksyjną pod koniec XV stulecia, toteż jeszcze na początku kolejnego wieku można zaobserwować wahania między końcówką pierwotną *-e* oraz progresywną *-u*[18].

Z tekstu *Księgi Syracha* z 1535 roku wypisano łącznie ok. 190 przykładów użycia miejscownika liczby pojedynczej wskazanych rzeczowników, z tego 39 stanowią rzeczowniki o tematach miękkich i blisko 155 o tematach twardych (w tym 69 zakończonych w wygłosie na spółgłoskę *k*, *g* lub *χ*, zaś 82 pozostałych). Końcówka *-u* pojawiła się ponad 110, zaś *-e* ok. 80 razy.

W grupie leksemów wywodzących się z dawnych deklinacji *-jo-*, *-i-* oraz *-en-* tematowej zaobserwowano 2 odejścia od spodziewanej końcówki *-u* na rzecz *-e*: przypadek ten odnotowano w wyrazie *dzień*, który łącznie pojawił się w L. sg. 3 razy (*dniu* Ar. 18 / *dnie* 40, 6; 51, 14). Jest to jedyny leksem w tej

18 Zob. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1981, s. 273; T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 148; J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 96.

grupie o nieustabilizowanej postaci fleksyjnej, przy czym utrzymanie pierwotnego brzmienia *dnie* można tłumaczyć skłonnością tekstów o charakterze religijnym do zachowywania form tradycyjnych. Pozostałe wyrazy autor zapisał konsekwentnie z końcówką *-u* (*deszcz* → *deszczu*, 2 razy: 40, 13; 49, 11; *Elizeusz* → *Elizeuszu*, 1 raz: 48, 13; *Izrael* → *Izraelu*, 2 razy: 24, 13; 47, 13; *kamień* → *kamieniu*, 1 raz: 46, 6; *koniec* → *końcu*, 3 razy: 1, 13; 21, 11; 22, 9; *krol* → *krolu*, 1 raz: 7, 5; *kupiec* → *kupcu*, 1 raz: Ar. 27; *lichtarz* → *lichtarzu*, 1 raz: 26, 22; *mąż* → *mężu*, 2 razy: 26, 8; 26, 9; *ogień* → *ogniu*, 2 razy: 2, 5; 50, 9; *ołtarz* → *ołtarzu*, 1 raz: 50, 15; *piec* → *piecu*, 1 raz: 2, 5; *pierścień* → *pierścieniu*, 1 raz: 32, 8; *płacz* → *płaczu*, 1 raz: 22, 6; *płomień* → *płomieniu*, 1 raz: 45, 24; *pokoj* → *pokoju*, 1 razy: 26, 2; 41, 17; 44, 14; 47, 17; *przyjaciel* → *przyjacielu*, 1 raz: Ar. 6; *rodzaj* → *rodzaju*, 4 razy: 8, 5; 24, 28; 24, 46; 44, 1; *stolec* → *stolcu*, 4 razy: 1, 8; 11, 5; 24, 34; 38, 38; 40, 3; *zbawiciel* → *zbawicielu*, 1 raz: 34, 15). Daje to stabilizację progresywnej końcówki *-u* w rzeczownikach męskich o tematach miękkich wynoszącą 94,87%, czyli niemalże na poziomie pełnej normalizacji.

Dla rzeczowników o tematach z wygłosowym *k*, *g* lub *χ*, zgodnie z tendencjami rozwoju polszczyzny, przeważająca jest końcówka *-u*, bowiem na wspomnianych 69 tak zbudowanych rzeczowników wystąpiła ona 57 razy (*brzuch* → *brzuchu*, 1 raz: 40, 32; *brzeg* → *brzegu*, 1 raz: 40, 16; *datek* → *datku*, 3 razy: 18, 15; 35, 11; Ar. 20; *dźwięk* → *dźwięku*, 1 raz: 46, 20; *język* → *języku*, 7 razy: 19, 17; 25, 9; 28, 30; 4, 29; 4, 34; 5, 11; 5, 16; *okrąg* → *okręgu*, 1 raz: 43, 13; *ostatek* → *ostatku*, 2 razy: 30, 10; 6, 29; *początek* → *początku*, 2 razy: Ar. 1; 49, 19; *pośrzodek* → *pośrzodku*, 18 razy, np. 1, 39; 10, 24; 11, 1; 27, 13; 39, 4; 51, 6; *pożytek* → *pożytku*, 1 raz: 15, 5; *przybytek* → *przybytku*, 1 raz: 24, 12; *smutek* → *smutku*, 4 razy: Ar. 10; 12, 9; 14, 1; 4, 10; *stok* → *stoku*, 1 raz: 50, 8; *śrzodek* → *śrzodku*, 1 raz: 27, 2; *uczynek* → *uczynku*, 8 razy, np. 11, 21; 22, 16; 3, 9; 32, 24; 47, 9; 51, 25; *urzędnik* → *urzędniku*, 1 raz: Ar. 32; *śmiech* → *śmiechu*, 1 raz: 21, 23; *wirzch* → *wirzchu*[19], 1 raz: 40, 15). Wahanie w doborze

19 W tym przypadku dodatkowy argument, przemawiający za formą L. sg. *-u*, stanowi fakt, że wyraz ten wywodził się z dawnej deklinacji *-u-* tematowej, dla której ta końcówka była pierwotna.

postaci fleksyjnej odnotowano dla jednego leksemu — *człowiek*, który w L. sg pojawił się zarówno w formie *człowieku* (2 razy: 18, 17; Ar. 27), jak i *człowiecze* (7 razy: 20, 26; 31, 24; 6, 5; Ar. 33; Ar. 34). Według danych opracowanych w SPXVI w. oboczność ilościowa form *człowiecze* do *człowieku* wynosiła 130 do 229 użyć, zatem obecność postaci genetycznie starszej silnie jeszcze zaznaczała się w świadomości ówczesnych użytkowników polszczyzny, czego wyrazem jest również opozycja wykazana w dziele Piotra Poznańczyka. Jedynym z badanego typu rzeczowników, który w tekście *Księgi Syracha* przybrał stały wariant z końcówką *-e*, jest leksem *bog → bodze* (7 razy: Ar. 32; 2, 11; 11, 22; 24, 1; 24, 45; 27, 13; 31, 11). Przytoczona tu postać fleksyjna stanowiła już w XVI wieku formację przestarzałą, co poświadcza materiał zgromadzony w SPXVI w. (*bogu* 660 / *bodze* 74), jednak — ze względu na swój tradycyjny charakter — stosunkowo często wprowadzaną do tekstów religijnych[20]. Analiza zgromadzonych przykładów przynosi zatem wniosek, że poziom stabilizacji tekstowej dla miejscownika liczby pojedynczej rzeczowników zakończonych na *k*, *g*, *χ* wynosi 82,61%, czyli wpisuje się w granice niepełnej normalizacji.

Rzeczowniki rodzaju męskiego zakończone na spółgłoskę twardą użyto w L. sg. 82 razy, z czego w 65 przypadkach (79,27%) otrzymały one zgodnie z tendencjami rozwoju polszczyzny końcówkę *-e*, zaś w 17 (20,73%) końcówkę *-u*. Inwariantywnie zakończone na *-e* są następujące leksemy: *błąd → błądzie*, 1 raz: 17, 26; *chleb → chlebie*, 1 raz: 31, 28; *dwor → dworze*, 1 raz: 21, 26; *głos → głosie*, 3 razy: 39, 17; 39, 20; 47, 11; *gniew → gniewie*, 6 razy: 19, 28; 36, 11; 39, 29; 39, 33; 45, 22; 46, 5; *grob → grobie*, 1 raz: 38, 24; *grunt → gruncie*, 2 razy: 22, 19; 50, 17; *Jakob → Jakobie*, 1 raz: 24, 13; *kościoł → kościele*, 2 razy: 45, 11; 50, 7; *los → losie*, 1 raz: 17, 24; *Lublin → Lublinie*, 1 raz: Ded.; *pan → panie*, 3 razy: 2, 11; 24, 45; 31, 11; *pogrzeb → pogrzebie*, 1 raz: Ar. 38; *słup → słupie*, 1 raz: 24, 7; *smysł → smyśle*, 3 razy: 14, 22; 22, 10; 9, 23; *stoł → stole*, 1 raz: 14, 10; *syn → synie*, 1 raz: Ar. 22; *sen → śnie*, 2 razy: 13, 17; 40, 6; *świat → świecie*, 2 razy: Ar. 13; 18, 33; *umysł → umyśle*, 6 razy: 14, 2; 37, 6; 37, 9; 6, 27; 9, 24; 7, 9; *wicher → wichrze*, 2 razy: 48,

20 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 149–149.

9; 11, 36; *woz* → *wozie*, 2 razy: 48, 9; 49, 10; *zachod* → *zachodzie*, 1 raz: 43, 2; *zakon* → *zakonie*, 8 razy, np. 11, 21; 17, 9; 23, 33; 39, 11; *żywot* → *żywocie*, 8 razy, np. 1, 16; 3, 14; 30, 5; 10, 10. Komentarza wymagają tu zwłaszcza 2 rzeczowniki: *panie* oraz *synie*. Pierwszy z nich został zapisany przez Poznańczyka w formie pierwotnej i z punktu widzenia rozwoju języka poprawnej, choć w XVI wieku ustępującej, na co wskazują dane zawarte w SPXVI w. (*panu* 852 / *panie* 453). Forma *panu* jest wynikiem wpływu tekstów biblijnych na polszczyznę, w których jego częste sąsiedztwo z leksemem *bog*, rozwijającym się w miejscowniku liczby pojedynczej od postaci *bodze* do *bogu*, doprowadziło do rugowania naturalnej postaci *panie* w celu fleksyjnego ujednolicenia tegoż połączenia[21]. Za prawdopodobną przyczynę pojawienia się wariantu *panie* w *Księdze Syracha* należy więc uznać fakt, że rzeczownik *bog* w L. sg. ma tu jeszcze dawną formę *bodze*, która motywowała pojawianie się w analizowanym przypadku obu składowych części połączenia *Pan Bog* wyłącznie z końcówką *-e*. Drugi ze wspomnianych rzeczowników, mianowicie *syn*, wywodzący się z dawnej deklinacji *-u-* tematowej, zapisano z wtórną dla niego końcówką *-e*, co było typowe również dla pozostałych szesnastowiecznych tekstów. Przykład ten dowodzi siły tendencji zmierzającej do ujednolicenia rzeczowników twardotematowych[22].

Z końcówką *-u* konsekwentnie występują wyrazy: *dom* → *domu*[23], 2 razy: 48, 17; 50, 20; *lud* → *ludu*, 9 razy, np. Ar. 50; 16, 26; 16, 7; 37, 29; 44, 4; 50, 25; *upad* → *upadu*, 1 raz: 4, 27, przy czym należy zaznaczyć, że powody wystąpienia takich właśnie form fleksyjnych były dla każdego z nich odmienne. Leksem *dom* zachował postać zgodną ze swym pochodzeniem z deklinacji *-u-* tematowej; forma *ludu* przeważała w XVI wieku nad opozycyjną *ludzie* (SPXVI w.: 75 do 17 użyć), co tłumaczy się chęcią unikania homonimii wobec mianownika leksemu *ludzie*[24]; zapis *upadu* można zaś uznać za pomyłkę zecerską

21 Zob. H. Grappin, *O miejscowniku (w) panu*, „Język Polski" 1935, nr 20, s. 103.

22 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 150–151.

23 Leksem *dom* zachował postać zgodną ze swym pochodzeniem z deklinacji *-u-* tematowej.

24 Zob. Z. Kempf, *Polskie pokłosie II deklinacji. Odmiana rzeczowników typu bór, król, pan w staropolszczyźnie*, „Język Polski" 1974, nr 54, s. 13–22.

zamiast spodziewanej formy *upadku* (czyli zgodnej z rozwojem tematów zakończonych na *k*, *g*, *χ*) — tak bowiem wybito w tym miejscu na kartach edycji z 1541 roku[25].

Ponadto w grupie rzeczowników twardotematowych obserwuje się przypadki wahania w doborze formy miejscownika dla poszczególnych wyrazów. Dotyczy to leksemów *swar* → *swarze* (1 raz: 18, 33) / *swaru* (1 raz: 27, 16); *czas* → *czasie* (1 raz: 51, 14) / *czasu* (3 razy: 10, 4; 40, 29; Ar. 4) oraz *sąd* → *sądzie* (2 razy: 11, 9; 16, 26) / *sądu* (1 raz: Ar. 11). Oboczności w tych przykładach można wyjaśnić ekspansywnością końcówki *-u*, która po opanowaniu tematów miękkich zaczęła sporadycznie wkraczać również w obręb twardych, skąd jednak do końca XVI stulecia została wyrugowana. Stan ten potwierdzają również inne ówczesne teksty[26].

Miejscownik liczby pojedynczej stanowi przypadek, który w analizowanym dziele — zarówno w edycji z 1535, jak i 1541 roku, które pod tym względem są niemal identyczne, a różnica dotyczy jedynie postaci leksemu *upadu* / *upadku* — nie zyskał pełnej normalizacji, co odzwierciedla sytuację panującą w szesnastowiecznej polszczyźnie. Największe wahania w doborze postaci fleksyjnej L. sg. pojawiają się w grupie rzeczowników twardotematowych, ustabilizowanej w mniejszym stopniu niż leksemy miękkotematowe oraz zakończone na *k*, *g*, *χ*. Sytuuje ją to blisko dolnej granicy przedziału niepełnej normalizacji (75–94%).

Wołacz liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego

Podobnie jak dla miejscownika liczby pojedynczej masculinum końcówki wołacza podlegały repartycji zgodnie z budową tematu rzeczowników: miękkotematowe przybierały końcówkę *-u*, zaś twardotematowe *-e*. Zasada ta nie dotyczyła rzeczowników wywodzących się z dawnej deklinacji *-u-* tematowej,

25 Jest to jedyna różnica zaistniała między obiema edycjami w formach miejscownika liczby pojedynczej dla rzeczowników rodzaju męskiego.
26 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 149.

które zachowywały pierwotne *-u*. Ponadto w XVI wieku zaobserwowano przechodzenie V. sg. leksemów zakończonych w wygłosie na *k*, *g*, *χ* od pierwotnej końcówki *-e* do wtórnej *-u* (bez rzeczownika *bog*)[27], zaś w przypadku rzeczowników zakończonych na *-ec* zachowywanie pierwotnej *-e*.

W *Księdze Syracha* z 1535 roku pojawiło się 38 form wokatywnych od rzeczowników masculinum, na co złożyły się 33 użycia leksemów twardotematowych (w tym 2 zakończone na spółgłoskę tylnojęzykową, 22 kontynuujące deklinację *-u*-tematową i 9 pozostałych) oraz 5 miękkotematowych. Końcówka *-u* pojawiła się 24 razy (63,16%), zaś *-e* 14 (36,84%). Rozkład poszczególnych końcówek, identyczny w obu edycjach *Księgi Syracha*, przedstawia się następująco: *gość* → *gościu*, 1 raz: 29, 33; *krol* → *krolu*, 1 raz: 51, 1; *młodzieniec* → *młodzieńcze*, 1 raz: 32, 10; *ojciec* → *ojcze*, 2 razy: 23, 1; 23, 4; *syn* → *synu*, 22 razy, np. 7, 3; 10, 31; 11, 10; 21, 1; 37, 30; 40, 29; *bog* → *Boże*, 2 razy: 23, 4; 36, 1; *pan* → *Panie*, 9 razy, np. 23, 1; 23, 4; 36, 1; 51, 1; 51, 12; *popioł* → *popiele*, 1 raz: 10, 9.

Analiza materiału przynosi wnioski, że formy V. sg. po pierwsze wiernie odzwierciedlają stan szesnastowiecznej polszczyzny[28]; po drugie zaś pojawiają się bardzo konsekwentnie, osiągając stan pełnej normalizacji, ponieważ nieobecne są wahania w doborze form fleksyjnych dla określonych leksemów.

Narzędnik liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju nijakiego typu miłosierdzie

Działająca w szesnastowiecznej polszczyźnie tendencja do obniżania miejsca artykulacji samogłosek *i*, *y* przed głoskami półotwartymi doprowadziła do powstania oboczności pierwotnej końcówki *-im* do progresywnej *-em* w formach narzędnika liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju niejakiego. Proces ten najszybciej, bo już w pierwszej połowie XVI stulecia, objął

27 Zob. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 274; T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 151; J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 99.
28 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 151; J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 100–101.

tereny Mazowsza i Kresów, zaś w drugiej połowie tegoż wieku ogarnął również Wielkopolskę i Małopolskę[29].

Z pierwodruku *Księgi Syracha* wypisano 29 przykładów użycia wskazanego typu rzeczowników w I. sg., na co złożyło się 9 przykładów (31,03%) z końcówką *-im* oraz 20 (68,97%) z końcówką *-em*. Inwariantywnie dawną postać narzędnika przybrały następujące leksemy: *odzienie → odzienim*, 1 raz:15, 5; *rozlanie → rozlanim*, 1 raz: 22, 30; *skazanie → skazanim*, 1 raz: 43, 14; *stworzenie → stworzenim*, 1 raz: 24, 5; *zebranie → zebranim*, 1 raz: 41, 22; *zgromadzenie → zgromadzenim*, 2 razy: 43, 22. Stałą postać z końcówką progresywną zanotowano natomiast przy wyrazach: *ciernie → cierniem*, 1 raz:. 28, 28; *kamienie → kamieniem*, 6 razy: 22, 1; 22, 25; 29, 13; 45, 13; 47, 5; 50, 10; *miłosierdzie → miłosierdziem*, 1 raz: 35, 25; *pokolenie → pokoleniem*, 2 razy: 41, 9; 44, 11; *przykrycie → przykryciem*, 3 razy: 14, 26; 14, 27; 29, 29; *widzenie → widzeniem* , 1 raz: 7, 37; *znamię → znamieniem*, 1 raz: 45, 14; *związanie → związaniem*, 1 raz: 6, 26. Rzeczownik *oblicze* jako jedyny wśród zgromadzonych przykładów pojawił się w dwu formach: *obliczem* (4 razy: 6, 12; 8, 14; 16, 31; 34, 3) oraz *obliczym* (2 razy: 1, 37; 28, 30).

W drugiej edycji *Księgi Syracha* pojawiły się nieznaczne zmiany dotyczące 4 przykładów. Redaktor 3 razy w miejsce rzeczowników z końcówką *-im* wprowadził *-em* (*obliczym → obliczem*; *odzienim → odzieniem*; *stworzenim → stworzeniem*), raz zaś postąpił odwrotnie (*przykryciem → przykrycim*). W związku z tym poziom stabilizacji I. sg. wydania z 1541 roku wzrósł do 75,86% (22 *-em* : 7 *-im*).

Zarejestrowane wartości prowadzą do stwierdzenia, że I. sg. rzeczowników rodzaju nijakiego typu *miłosierdzie* pozostawał w pierwszej edycji *Księgi Syracha* na poziomie wstępnej normalizacji (przedział od 51 do 74%), zaś w drugiej wkroczył

29 Zob. B. Dunaj, *Geneza końcówki -em w narzędniku liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju nijakiego typu pisanie, zboże*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" 1971, nr 35, s. 115–123; A. Kowalska, *Dzieje końcówki -im w narzędniku liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju nijakiego w języku polskim*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prace Językoznawcze" 1969, nr 1, s. 39–56.

w obszar niepełnej normalizacji (75–94%). Wzrost stabilności końcówki *-em* na przestrzeni niespełna dekady pozostaje w zgodzie z dokonującymi się w polszczyźnie procesami. W porównaniu z tekstami z lat 20. XVI wieku, w których zdecydowanie przeważała końcówka *-im*, edycje analizowanego zabytku wykazują silną dynamizację tendencji do obniżania artykulacji samogłosek *i*, *y* przed półotwartymi[30]. Jednocześnie obecny w nich stopień normalizacji utrzymuje się na wyższym poziomie niż w innych wydaniach z lat 30. W tekstach redagowanych przez Wielkopolanina Andrzeja Glabera końcówka *-im* przeważała nad *-em* w stosunku 57,98% do 42,02%[31], co — jeśli mieć na uwadze takież wielkopolskie pochodzenie Piotra Poznańczyka — sugeruje większe otwarcie tłumacza *Księgi Syracha* (tudzież składaczy obu edycji) na nowinki językowe.

Dopełniacz liczby pojedynczej samogłoskowych rzeczowników miękkotematowych rodzaju żeńskiego

Z odmiany prasłowiańskiej weszły do języka polskiego cztery końcówki dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju żeńskiego: *-y* z dawnej odmiany *-ā-* tematowej, *-i* w oboczności do *-y* (przy tematach stwardniałych) z odmiany *-i-* tematowej, *ě* ≥ *-e* z odmiany *-ja-* tematowej oraz *-e* ≥ *-e* wywodzące się z deklinacji *-ū-* oraz *-er-* tematowej; ponadto z odmiany przymiotnikowej zaczęła w XVI wieku przenikać również końcówka *-ej*[32]. Ich repartycja w polszczyźnie historycznej w obrębie tematów miękkich dokonywała się następująco: rzeczowniki zakończone na *-a* jasne otrzymywały zwykle końcówkę *-e*, na *-a* pochylone lub *-i* dostawały końcówkę *-e* lub *-ej*, ponadto tematy miękkie występowały z końcówką *-i* (*-y*)[33].

30 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 153–155.
31 Zob. J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 118.
32 Zob. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 288; A. Kowalska, *Końcówka -ej w odmianie rzeczowników rodzaju żeńskiego w języku polskim*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prace Językoznawcze" 1973, nr 2, s. 58–81; J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 125–126.
33 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 158.

Niniejszy podrozdział poświęcono tylko zbadaniu rzeczowników zakończonych w temacie na *-a* jasne lub *-a* pochylone[34]. W *Księdze Syracha* pojawiło się w dopełniaczu liczby pojedynczej ponad 65 użyć tego typu rzeczowników, w tym 48 zakończonych na *-a* jasne oraz 17 na *-a* pochylone[35]. Ponieważ wydawcy zabytków (zarówno pierwszej, jak i drugiej edycji) nie zaznaczali różnicy między *-e* pochylonym a *-e* jasnym, w analizie materiału to rozgraniczenie nie będzie uwzględnione. Jednocześnie należy zaznaczyć, że punktem wyjścia do czynionych niżej obliczeń będzie edycja pierwsza; różnice co do form G. sg. femininum zostaną wskazane w podsumowaniu podrozdziału.

Rzeczowniki na *-a* jasne otrzymały końcówkę *-e* 45 razy, co ustawia stabilizację w tej grupie leksemów na poziomie 91,84%, czyli w górnej granicy przedziału niepełnej normalizacji; końcówką oboczną jest tu *-y* użyte 3 razy (6,12%). Wykaz omawianych form przedstawia się następująco: *dusza* → *dusze*, 17 razy, np. 7, 12; 7, 28; 7, 33; 37, 30; 31, 36; 31, 37; 37, 9; 51, 5 / *duszy*, 3 razy: 2; 26, 18; 26, 20; *nadzieja* → *nadzieje*, 2 razy: 14, 2; 24, 24; *proca* → *proce*, 1 raz: 47, 5; *tajemnica* → *tajemnice*, 1 raz: 22, 27; *ziemia* → *ziemie*, 18 razy, np. 1, 2; 10, 20; 16, 19; 17, 19; 24, 45; 38, 8; 44, 22. Z podanego zestawienia wynika, że jedynym leksemem o nieustabilizowanej postaci G. sg. jest *dusza*, dla którego opozycja ilościowego użycia form *dusze* do *duszy* wynosi 85% do 15%; odbiega to nieco od stanu prezentowanego w SPXVI w. (odpowiednio 99,05% do 0,95%, czyli 626 do 6 użyć).

Dla rzeczowników zakończonych w temacie na *-a* pochylone przeważa końcówka *-ej* użyta 12 razy (70,59%) wobec końcówki *-e* zastosowanej 5 razy (29,41%), co ilustruje zamieszczony

34 Nie analizuje się tutaj łącznie rzeczowników femininum o temacie spółgłoskowym miękkim po pierwsze z racji ustabilizowanej ich postaci w G. sg.; po drugie w celach komparatystycznych — opracowanie Tomasza Lisowskiego, z którym otrzymane dla *Księgi Syracha* wyniki zostaną porównane, uwzględnia tylko materiał femininów na *-a* jasne i pochylone (oraz jeden na *-i*, *pani*). Informacja o nich zostanie przedstawiona osobno na końcu podrozdziału.

35 Ustalenia dokonane na podstawie: SPXVI w.; Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 288 oraz T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 158.

tu pełny wykaz: *bracia → braciej*, 1 raz: 10, 24; *rola → rolej*, 1 raz: 7, 16; *roża → rożej*, 2 razy: 24, 18; 50, 8; *wola → wolej*, 8 razy: 8, 18; 18, 30; 25, 34; 32, 21; 33, 14; 33, 26; 41, 6; 43, 17 // *praca → prace*, 3 razy: 14, 15; 38, 31; 38, 32; *żądza → żądze*, 2 razy: 3, 31; 5, 2. Leksemy tej grupy sytuują się zatem w przedziale wskazującym na wstępną normalizację, jednak w przeciwieństwie do omówionych wyżej nie notuje się tutaj wahania w obrębie form poszczególnych leksemów.

Ogólnie rzecz ujmując, w *Księdze Syracha* z 1535 roku relacje między liczbą zastosowań poszczególnych końcówek dla rzeczowników femininum o tematach zakończonych na *-a* jasne oraz *-a* pochylone wskazują przewagę końcówki *-e*, która w sumie wystąpiła 50 razy (76,92%) nad *-ej* użytą 12 razy (18,46%) oraz *-y* poświadczoną 3 razy (4,62%). W związku z tym omawiany przypadek gramatyczny przekroczył nieznacznie w tej edycji granicę poziomu niepełnej normalizacji.

Różnice między stopniem stabilizacji tegoż przypadka w edycji pierwszej i drugiej są nieznaczne. Redaktor z 1541 roku wprowadził zaledwie 2 zmiany, jedną zmierzającą do ujednolicenia form wyrazu *dusza* w kierunku: *duszy → dusze* (1 raz) oraz drugą, polegającą na wyrugowaniu innowacyjnej końcówki *-ej*: *wolej → woli* (1 raz). W konsekwencji wartości dla poszczególnych końcówek kształtują się podobnie do *editio princeps*: *-e* 51 razy (78,46%), *-ej* 11 razy (16,92%) oraz *-y* (*-i*) 3 razy (4,62%).

Dla porównania warto zestawić wydania *Księgi Syracha* z innymi tekstami z pierwszej połowy XVI wieku. Wedle opracowania Tomasza Lisowskiego[36] zabytki wydawane przez oficynę Floriana Unglera w 97,22% przypadków zachowywały tradycyjne *-e*, zaś nowsze genetycznie końcówki *-ej* oraz *-i* wprowadzano w nich sporadycznie (po 1,39% użyć); tymczasem dla druków Hieronima Wietora charakterystyczna była końcówka *-ej* (88,24%), zaś starsze *-e* stanowiło zaledwie 11,76%. W tym świetle, wobec zniszczenia karty z kolofonem w edycji *Księgi Syracha* z 1531 roku i braku pewności co do osoby jej wydawcy, przedstawione dane sugerowałyby wydanie jej

36 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 161.

w drukarni Unglera. Natomiast w przypadku edycji drugiej, wybitej przez Wietora, dziwi wysoki udział formacji przez tego drukarza odrzucanych.

Wypada na koniec zaznaczyć, że w *Księdze Syracha* pojawiło się łącznie blisko 240 przykładów na użycie leksemów o temacie miękkim spółgłoskowym w dopełniaczu liczby pojedynczej. Są to wyrazy: *białość, bojaźń, boleść, brzydkość, chytrość, cierpliwość, cudność, cześć, część, głębokość, gnuśność, gorącość, gorzkość, kaźń, majętność, mądrość, miłość, młodość, moc, myśl, nieczystość, niedbałość, niemiłość, niemoc, niepoczciwość (niepoczliwość), nieprawość, nieprześpieczność, nieprzyjaźń, niesłuszność, niesprawiedliwość, nieśmiertelność, niskość, obfitość, obręcz, opatrzność, pilność, poczliwość, pomoc, potwarz, przepaść, przyjaźń, przykrość, przypowieść, pułnoc, radość, rowność, rozkosz, rzecz, siność, siwość, słodkość, sprawiedliwość, sromieźliwość, starość, suchość, sytość, śmiałość, śmierć, światłość, świątobliwość (świętobliwość), świątość, ważność, wdzięczność, wielkość, wielmożność, wonność, wysokość, zamięszkawałość, zazdrość, zgodność, złość, żołć*. Przyjmują one w obu edycjach niemal bezwyjątkowo tradycyjną, dominującą dla tej grupy rzeczowników końcówkę *-i*. Leksem *kaźń* jako jedyny spośród nich przybrał wariantywną postać G. sg., to jest *kaźni* (1 raz: 42, 5) obok *kaźniej* (1 raz: 38, 38). Według danych wynotowanych ze SPXVI w. częściej występował on z końcówką *-i* (*kaźni* 105 : *kaźniej* 21). Przypadek zarejestrowany w *Księdze Syracha*, obecny również w innych tekstach z lat 30. XVI stulecia[37], potwierdza ekspansywność innowacyjnej *-ej*, która sporadycznie, ale też krótkotrwale, wkraczała w obszar zarezerwowany i ukonstytuowany dla innej końcówki.

Celownik liczby pojedynczej samogłoskowych rzeczowników miękkotematowych rodzaju żeńskiego

Dla tematów miękkich charakterystyczna była w celowniku liczby pojedynczej odziedziczona z prasłowiańszczyzny końcówka *-i* (*-y*). Ponadto zaobserwowano w polszczyźnie

37 Zob. J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 127.

historycznej w tej grupie rzeczowników wprowadzanie do rzeczonego przypadka końcówek *-ej* oraz *-e* celem zrównania form celownika z dopełniaczem i miejscownikiem. Skutkowało to zachwianiem stabilności rzeczowników o tematach miękkich (wyjątek stanowiły rzeczowniki zakończone na spółgłoski miękkie i historycznie miękkie)[38].

Z *Księgi Syracha* wypisano 18 przykładów użycia D. sg. leksemów rodzaju żeńskiego o tematach miękkich niespółgłoskowych, w tym 16 zakończonych na *-a* jasne oraz 2 na *-a* pochylone. Lista rzeczowników z *-a* jasnym przedstawia się następująco: *dusza* → *dusze*, 1 raz: 32, 27 / *duszy*, 12 razy, np. 1, 38; 18, 31; 21, 30; 30, 22; 37, 22; *nadzieja* → *nadziei*, 1 raz: Ar. 2; *studnica* → *studnicy*, 1 raz: 26, 15; *ziemia* → *ziemie*, 1 raz: 47, 18. Występują zatem w tej grupie 2 typy końcówek: *-i* (14 użyć, 87,5% stabilizacji w obrębie tego tematu) oraz *-e* (2 użycia, 12,5%). Ponadto warto zwrócić uwagę na wariantywność form leksemu *dusza*.

W grupie rzeczowników z *-a* pochylonym w temacie pojawiły się natomiast wyrazy *bracia* oraz *wola*, oba z końcówką *-ej*, co daje dla tego rodzaju tematów całkowitą stabilizację D. sg. (*braciej*, 1 raz: 49, 17; *wolej*, 1 raz: 27, 17).

Z podanego zestawienia wynika, że omawiany przypadek rzeczowników rodzaju żeńskiego o temacie miękkim niespółgłoskowym został zdominowany w *Księdze Syracha* (zarówno w pierwszej, jak i drugiej edycji, które pod tym względem są identyczne) przez tradycyjną końcówkę *-y* (*-i*) — łącznie 14 użyć (77,78%); po 2 razy (11,11%) pojawiły się natomiast końcówki innowacyjne *-ej* oraz *-e*. W związku z powyższym forma celownika liczby pojedynczej sytuuje się w dolnej granicy przedziału wskazującego na stan niepełnej normalizacji.

Porównanie tych wyników z opracowaniem Tomasza Lisowskiego przynosi wniosek, że dzieło Poznańczyka jest bliższe drukom publikowanym w oficynie Unglera, w których

38 Zob. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 288–297; A. Kowalska, *Końcówka -ej…*, s. 59–72.

tradycyjna postać D. sg. na *-i* utrzymywała się na poziomie 70,27%[39]. Byłby to zatem kolejny argument przemawiający za opublikowaniem *editio princeps Księgi Syracha* właśnie przez drukarnię Unglera. Jednocześnie, podobnie jak w przypadku form dopełniacza rzeczowników femininum, edycja druga, sygnowana przez Hieronima Wietora, znacznie odbiega od normy wypracowanej w jego drukach, gdzie zdecydowanie przeważa progresywna końcówka *-ej* (88,89%)[40].

Miejscownik liczby pojedynczej samogłoskowych rzeczowników miękkotematowych rodzaju żeńskiego

Analogicznie do dopełniacza i celownika liczby pojedynczej femininów miękkotematowych samogłoskowych również w miejscowniku doszło do zachwiania normy. Obok odziedziczonej z prasłowiańszczyzny końcówki *-i* (*-y*) na mocy działających w polszczyźnie tendencji do ujednolicania paradygmatu zaczęła wkraczać tu przeniesiona z G. sg. końcówka *-ej*[41].

W analizowanym tekście zarejestrowano 25 użyć interesującego nas typu rzeczowników w L. sg., na co złożyło się 17 przykładów leksemów zakończonych na *-a* jasne oraz 8 na *-a* pochylone. W pierwszej grupie pojawiła się wyłącznie końcówka *-i* / *-y* (100%): *dusza* → *duszy*, 3 razy: Ar. 6; 7, 31; 4, 9; *nadzieja* → *nadziei*, 1 raz: Ar. 32; *nędza* → *nędzy*, 1 raz: Ar. 40; *prawica* → *prawicy*, 2 razy: 12, 12; 47, 6; *zbroja* → *zbroi*, 1 raz: 9, 20; *ziemia* → *ziemi*, 9 razy, np. 17, 3; 24, 9; 36, 19; 48, 16; 50, 24. Brak rozchwiania tego typu tematów był zgodny ze stanem ówczesnej polszczyzny.

Inaczej rzecz przedstawia się dla grupy leksemów na *-a* pochylone. Wynotowano tu bowiem poza sześciokrotnym użyciem pierwotnej końcówki *-i* / *-y* (*piecza* → *pieczy*, 1 raz: 32, 2; *praca* → *pracy*, 2 razy: 37, 14; 38, 39; *puszcza* → *puszczy*, 3 razy: 6, 3; 13, 23; 45, 22), także 2 przykłady na końcówkę *-ej*

39 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 162.
40 Zob. *tamże*, s. 163.
41 A. Kowalska, *Końcówka -ej…*, s. 59–72.

(*praca* → *pracej*, 1 raz: 33, 30; *wola* → *wolej*, 1 raz: 26, 13). Gdyby nie zbyt mała liczba przykładów, stwierdzić by można, że stabilność femininów o rzeczonych tematach w dziele Poznańczyka lokuje się na granicy wstępnej i niepełnej normalizacji. Na tle zabytków z lat 20. i 30. XVI wieku *Księgę Syracha* cechuje z jednej strony stosunkowo duża niekonsekwencja w postaci tegoż miejscownika, z drugiej zaś otwartość na tę językową innowację — w drukach Unglera dominująca końcówka *-i* / *-y* osiągała 97,74%, w publikacjach Wietora 80%[42], zaś w pracach redagowanych przez Andrzeja Glabera była ona inwariantywna[43]. Należy jednak pamiętać, że w *Księdze Syracha* pojawiło się zaledwie 8 rzeczowników zakończonych na *-a* pochylone, zatem niewielka liczba reprezentacji nie upoważnia do formułowania jednoznacznych sądów.

Biernik liczby pojedynczej samogłoskowych rzeczowników miękkotematowych rodzaju żeńskiego

Wariantywność w formie biernika liczby pojedynczej była spowodowana rywalizacją między końcówką *-ę* (łączącą się pierwotnie z rzeczownikami femininum zakończonymi w temacie na *-a* jasne) oraz *-ą* (typową dla rzeczowników z *-a* pochylonym w temacie). Przypadający na wiek XVI początek procesu zanikania różnicy między *-a* jasnym wobec *-a* pochylonego, nasilający się w XVII stuleciu[44], sprawiał, że kłopotliwa stała się zwłaszcza odmiana leksemów o temacie miękkim samogłoskowym; feminina, których temat był zbudowany inaczej, nie podlegały tym wahaniom.

Piotr Poznańczyk blisko 74 razy użył w swym tłumaczeniu rzeczonego typu leksemów w A. sg., na co złożyły się 64 przykłady zbudowane z *-a* jasnym oraz 10 z *-a* pochylonym. W pierwszej grupie zanotowano następujące wyrazy: *dusza* → *duszę*, 27 razy, np. 4, 7; 7, 22; 14, 8; 23, 25; 29, 20; 31, 2; 40,

42 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 164.
43 Zob. J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 131–132.
44 Zob. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 290–297.

30; 51, 27; *nadzieja* → *nadzieję*, 7 razy, np. 2, 6; 2, 11; 13, 7; 24, 45; 32, 28; *nędza* → *nędzę*, 1 raz: 40, 29; *połowica* → *połowicę*, 1 raz: 29, 7; *studnica* → *studnicę*, 1 raz: 48, 19; *szyja* → *szyję*, 5 razy: 6, 25; 30, 12; 33, 27; 38, 19; 51, 34; *świeca* → *świecę*, 1 raz: 32, 20; *tęcza* → *tęczę*, 1 raz: 43, 12; *ziemia* → *ziemię*, 18 razy, np. 10, 19; 16, 30; 20, 30; 24, 6; 37, 10; 40, 11; 50, 19; *źrzenica* → *źrzenicę*, 2 razy: 17, 18; 29, 16. Przytoczony materiał pozwala stwierdzić, że dla femininów o temacie na *-a* jasne inwariantywnie (100%) wystąpiła końcówka *-ę*, zgodna ze staropolską zasadą repartycji.

Wśród rzeczowników zakończonych na *-a* pochylone w A. sg. znalazły się: *piecza* → *pieczą*, 2 razy: 32, 2; 41, 15; *praca* → *pracą*, 2 razy: 16, 2; 33, 28; *puszcza* → *puszczą*, 2 razy: 8, 19; 43, 23; *rękojmia* → *rękojmię*, 1 raz: 29, 22; *tarcza* → *tarczą*, 1 raz: 37, 5; *żądza* → *żądzą*, 2 razy: 36, 24; 23, 5. Jedynym rzeczownikiem, który nie zachował tradycyjnej formy jest *rękojmia* (w znaczeniu 'poręka'), pozostałe natomiast deklinują się zgodnie ze staropolską repartycją. Stabilizacja końcówki *-ą* wynosi zatem 90%.

Całościowy ogląd analizowanego przypadka gramatycznego pozwala stwierdzić, że na 74 jego pojawiania się w zabytku 73 razy wprowadzono końcówki realizujące zasady rozdziału opartego na budowie tematów rzeczowników femininum — uwaga ta dotyczy obu edycji analizowanego dzieła, bowiem są one pod tym względem identyczne. Formy biernika dla wskazanych rzeczowników osiągnęły poziom pełnej normalizacji (98,65%). Stan ten cechuje także inne, rówieśne względem *Księgi Syracha* teksty[45].

Wołacz liczby pojedynczej samogłoskowych rzeczowników miękkotematowych rodzaju żeńskiego

Szesnastowieczna polszczyzna dysponowała trzema końcówkami wołacza wskazanych rzeczowników: pochodzącą

45 Zob. J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 130.

z prasłowiańszczyzny *-e*, analogiczną do mianownika liczby pojedynczej *-a* oraz zapożyczoną w XV wieku od femininów o tematach twardych samogłoskowych końcówką *-o*[46].

W tekście *Księgi Syracha* (pierwszej i drugiej edycji) pojawiła się tylko jedna forma wołacza od rzeczownika: *ziemia → ziemio* (10, 9). Poświadczałoby to zatem, choć odosobniony przykład uniemożliwia pewny sąd na temat językowych preferencji Poznańczyka, zanik prasłowiańskiej reguły, wedle której po spółgłoskach miękkich powinny występować samogłoski przednie, co prowadziło do rugowania z wokatiwu końcówki *-e*. Podobny stan prezentują inne szesnastowieczne zabytki, gdzie poziom stabilizacji końcówki *-o* względem pozostałych końcówek sięga od blisko 70 do 75% w tekstach z lat 20.[47] oraz ponad 90% w tekstach o dekadę późniejszych[48].

Mianownik liczby mnogiej rzeczowników żywotnych rodzaju męskiego

Istniejący w polszczyźnie podział rzeczowników na męskożywotne i męskonieżywotne zaczął w dobie staropolskiej ewoluować w kierunku dodatkowego rozdzielania rodzaju męskożywotnego na męskoosobowy i męskozwierzęcy. Sygnałem tego procesu stało się porzucanie przez leksemy nazywające zwierzęta końcówek N. pl. typowych dla rodzaju męskożywotnego *-i* / *-y*, *-owie* oraz *-e* na rzecz form typowych dla leksemów nieżywotnych, które N. pl. urabiały na wzór A. pl. Pierwsze oznaki tworzenia się nowej kategorii rodzajowej zanotowano w tekstach piętnastowiecznych; w kolejnym stuleciu formę N. pl. = A. pl. przybrało ok. 20% rzeczowników nazywających zwierzęta. W efekcie tych przekształceń rodzajowych w XVI wieku doszło do zachwiania postaci fleksyjnej mianownika liczby mnogiej leksemów żywotnych[49].

---

46 Zob. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 292.
47 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 166–167.
48 Zob. J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 132–133.
49 Zob. M. Kucała, *dz. cyt.*, s. 171–172; W. Rzepka, *Mianownik liczby mnogiej rzeczowników męskoosobowych w polszczyźnie literackiej XVI–XVII wieku*, „Studia Polonistyczne" 1986–1987, nr 14–15, s. 215–232.

Łącznie z tekstu *Księgi Syracha* wynotowano 51 przykładów użycia rzeczowników masculinum w mianowniku liczby mnogiej. Na liczbę tę złożyło się 46 leksemów męskoosobowych oraz 5 męskozwierzęcych. Oględziny tekstu (pierwszej i drugiej edycji, które w tym zakresie są identyczne) pod kątem istnienia w *Księdze Syracha* rozdziału maskulinów na osobowe i zwierzęce przynoszą wniosek, że Poznańczyk nie czynił jeszcze ich semantycznego rozróżniania, bowiem przy rzeczownikach nazywających zwierzęta nie odnaleziono żadnego przykładu zrównania N. pl. z formą A. pl. (występują w mianowniku tradycyjne postaci *ptacy*, *robacy* zamiast przejętych z biernika *ptaki*, *robaki*). Stąd rzeczowniki odnoszące się do osób oraz do zwierząt można rozpatrywać łącznie jako kategorię leksemów męskożywotnych. Z tej perspektywy najpopularniejszą końcówką uczestniczącą w tworzeniu mianownika liczby mnogiej dla tej kategorii rodzajowej jest *-owie*, która opanowała 47,06% (24 użycia) form tego przypadka (*duch* → *duchowie*, 1 raz: 39, 33; *krol* → *krolowie*, 1 raz: 49, 6; *mąż* → *mężowie*, 4 razy: 15, 8; 15, 8; 9, 22; 44, 10; *obrzym* → *obrzymowie*, 1 raz: 16, 8; *prorok* → *prorokowie*, 1 raz: 36, 17; *syn* → *synowie*, 12 razy, np. 3, 1; 10, 28; 23, 35; 33, 22; 41, 10; *wnęk* → *wnękowie*, 2 razy: 40, 15; 45, 16; *niedźwiadek* → *niedźwiadkowie*, 1 raz: 39, 36; *wąż* → *wężowie*, 1 raz: 39, 36). Nieco niższą frekwencję wykazuje końcówka *-e*, wynotowana 19 razy, co daje 37,25% (*gość* → *goście*, 1 raz: 9, 22; *kłamca* → *kłamce*, 1 raz: 15, 8; *ludzie* → *ludzie*, 14 razy, np. 15, 12; 15, 7; 17, 31; 27, 6; 33, 10; 44, 3; 50, 19; *nieprzyjaciel* → *nieprzyjaciele*, 2 razy: 12, 15; 12, 9; *sędzia* → *sędzie*, 1 raz: 46, 13). Najrzadziej wprowadzał autor końcówkę *-i* / *-y* (15,69%; 8 użyć: *kapłan* → *kapłany*, 1 raz: 48, 2; *poganin* → *pogani*, 1 raz: 46, 8; *prorok* → *prorocy*, 1 raz: 36, 18; *rzemieślnik* → *rzemieślnicy*, 1 raz: 38, 35; *służebnik* → *służebnicy*, 1 raz: 10, 2; *ptak* → *ptacy*, 2 razy: 43, 15; 27, 10; *robak* → *robacy*, 1 raz: 19, 3). Jeśli jednak analizować je oddzielnie, wówczas wariantywność końcówek kształtuje się następująco: wśród 46 leksemów męskoosobowych pojawiły się wszystkie cztery wymienione końcówki, w tym *-owie* objęła 22 przykłady (47,83%), *-e* 19 (41,30%), zaś *-i* / *-y* 5 (10,87%). Tymczasem dla 5 rzeczowników męskozwierzęcych obocznie występują końcówka *-i* / *-y* (3 razy, 60%) oraz *-owie* (2 razy, 40%).

Repartycję końcówek mianownika należy również rozpatrzyć z punktu widzenia uwarunkowań tematycznych, mających istotny wpływ na dobór określonej postaci fleksyjnej, gdyż końcówka *-i* / *-y* (po spółgłoskach stwardniałych) wywodziła się z dawnych deklinacji *-o-* oraz *-jo-* tematowej; końcówka *-owie* pochodziła z deklinacji *-u-* tematowej, zaś *-e* z *-jo-* oraz *-i-* tematowej[50]. Rzeczowniki o tematach twardych, których wynotowano z tekstu 26, przybierały najczęściej, ponieważ 18 razy, co daje 69,23% użyć, końcówkę *-owie* (*duchowie*, *obrzymowie*, *prorokowie*, *synowie*) w opozycji do rzadszej, ośmiokrotnie wypisanej (30,77%), końcówki *-i* / *-y* (*kapłany*, *pogani*, *prorocy*, *rzemieślnicy*, *służebnicy*, *ptacy*, *robacy*). Należy tutaj dodać, że jeden rzeczownik — *prorok* — ma wariantywną postać, gdyż pojawia się w N. pl. zarówno jako *prorocy*, jak i *prorokowie*. Żaden z tego typu rzeczowników nie przybrał końcówki *-e*. W grupie 25 rzeczowników miękkotematowych najpopularniejsza była natomiast końcówka *-e* (19 użyć, 76%: *goście*, *kłamce*, *ludzie*, *nieprzyjaciele*, *sędzie*), następnie *-owie* (6 użyć, 24%: *krolowie*, *mężowie*, *wężowie*). Nie pojawił się ani jeden rzeczownik o temacie miękkim zakończony końcówką *-i* / *-y*.

Przedstawione dane ukazują wysoką wariantywność N. pl. maskulinów, bowiem ani analiza od strony semantyki, ani od strony morfologii nie daje wyników, przy których można mówić o normalizacji fleksji dla tego zakresu. W ogólnym ujęciu przewagę w mianowniku rzeczowników żywotnych posiada końcówka *-owie* (47,06%), przy czym przewaga ta wynika z jej dominacji wśród tematów twardych (69,23%), ponieważ wśród miękkich ustąpiła ona miejsca końcówce *-e*, co było zgodne z tendencją polszczyzny XVI wieku[51]. Stan prezentowany w obu edycjach *Księgi Syracha* jest zbliżony do obecnego w tekstach z lat 20. oraz 30., gdzie częstotliwość występowania *-owie* sięga odpowiednio ok. 50%[52] oraz ponad 60%[53]

50 Zob. W. Rzepka, *Mianownik…*, s. 229; Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 275–277.

51 Zob. W. Rzepka, *Mianownik…*, s. 219–220.

52 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 172–173; A. Lenartowicz-Zagrodna, *„Eklezjastes" Hieronima z Wielunia (1522). Transliteracja i transkrypcja. Monografia języka*, Łódź 2011, s. 181.

53 Zob. J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 104–106.

i świadczy o systematycznym ograniczaniu ekspansywności tej końcówki w porównaniu z jej obecnością w tekstach piętnastowiecznych[54].

Dopełniacz liczby mnogiej rzeczowników rodzaju męskiego

Polszczyzna historyczna dysponowała trzema końcówkami dla dopełniacza liczby mnogiej maskulinów: *-ow* pochodzącą z dawnej deklinacji *-u-* tematowej i typową dla rzeczowników twardotematowych, *-i* / *-y* przeważającą wśród miękkotematowych oraz szczątkowo występującą końcówką zerową[55].

W tłumaczeniu Piotra Poznańczyka pojawiły się 173 przykłady użycia rzeczowników rodzaju męskiego w dopełniaczu liczby mnogiej[56], w tym 89 leksemy twardotematowe oraz 84 miękkotematowe. Końcówka *-ow* wystąpiła łącznie 127 (73,41%) razy, zaś *-i* / *-y* 46 razy (26,59%); nie pojawił się przykład zastosowania końcówki zerowej. Frekwencja ta jest identyczna dla obu edycji analizowanego zabytku.

Wśród tematów twardych całkowitą inwariantywność wskazuje końcówka *-ow*, co pozostaje w zgodzie ze stanem ówczesnej polszczyzny[57]: *bot* → *botow*, 1 raz: 46, 22; *brat* → *bratow*, 1 raz: 50, 13; *czas* → *czasow*, 2 razy: 39, 37; 48, 10; *dar* → *darow*, 2 razy: 7, 11; 34, 23; *dom* → *domow*, 1 raz: 41, 8; *gamrat* → *gamratow*, 1 raz: 26, 13; *garniec* → *garncow*, 1 raz: 27, 6; *grzech* → *grzechow*, 28 razy, np. 8, 13; 23, 26; 26, 28; 46, 9; 48,

54 Zob. M. Cybulski, *Język piętnastowiecznej części „Psałterza floriańskiego". Ortografia, fonetyka, fleksja*, Łódź 1988, s. 234.

55 Zob. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 278–280; W. Rzepka, *Demorfologizacja rodzaju…*, s. 173–183 .

56 Wyłącza się spod obserwacji rzeczowniki o końcówce zerowej: *książę* → *książąt* (1 raz: 10, 17) oraz *sługa* → *sług* (1 raz: 36, 18), realizujące wzorce odmiany rzeczowników odpowiednio rodzaju nijakiego typu *cielę* oraz żeńskiego.

57 Zob. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 279; T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 173; W. Książek-Bryłowa, *Warianty fleksyjne w historii języka polskiego*, [w:] T. Skubalanka, W. Książek-Bryłowa, *Wariantywność polskiej fleksji*, Wrocław 1992, s. 148.

18; 49, 4; *grzesznik* → *grzesznikow*, 5 razy: 8, 13; 11, 16; 11, 22; 25, 26; 41, 8; *kapłan* → *kapłanow*, 1 raz: 50, 13; *lew* → *lwow*, 1 raz: 51, 4; *obłok* → *obłokow*, 2 razy: 13, 28; 35, 20; *poganin* → *poganow*, 1 raz: 51, 12; *pomocnik* → *pomocnikow*, 1 raz: 13, 26; *prorok* → *prorokow*, 5 razy: 39, 1; 44, 3; 49, 12; Ar. 49; Pm.; *przeciwnik* → *przeciwnikow*, 1 raz: 23, 3; *raz* → *razow*, 1 raz: 34, 13; *rzemieślnik* → *rzemięślnikow*, 1 raz: 9, 24; *sąd* → *sądow*, 2 razy: 45, 21; 48, 7; *skarb* → *skarbow*, 2 razy: 1, 21; 41, 15; *sen* → *snow*, 1 raz: 34, 2; *syn* → *synow*, 14 razy, np. 15, 22; 16, 3; 30, 7; 36, 25; 42, 5; 50, 15; Ar. 30; *śpiewak* → *śpiewakow*, 2 razy: 32, 7; 32, 8; *uczynek* → *uczynkow*, 10 razy, np. 32, 23; 16, 15; 17, 8; 35, 24; 47, 24; *upad* → *upadow*, 2 razy: 23, 9; 31, 38; *urząd* → *urzędow*, 1 raz: Ar. 7; *wiatr* → *wiatrow*; 1 raz: 43, 18; *wiek* → *wiekow*, 4 razy: 1, 2; 1, 4; 24, 28; 36, 19; *wnęk* → *wnękow*, 1 raz: 44, 12; *woł* → *wołow*, 2 razy: 26, 10; 38, 26; *zagon* → *zagonow*, 1 raz: 38, 27.

Inaczej rzecz wygląda dla maskulinów miękkotematowych, bowiem opozycja końcówki pierwotnej *-i* do wtórnej *-ow* wynosi tu odpowiednio 38 (45,24%) do 46 (54,76%) użyć, co sytuuje *Księgę Syracha* w dolnych granicach wstępnej normalizacji i potwierdza ekspansywność elementu typowego pierwotnie dla tematów twardych. W postaci tradycyjnej, czyli z końcówką *-i*, zapisano niezmiennie następujące wyrazy: *kamień* → *kamieni*, 1 raz: 27, 2; *ludzie* → *ludzi*, 22 razy, np. 10, 23; 11, 32; 16, 22; 20, 28; 28, 18; 31, 28; 39, 5; 49, 19; 51, 10. Z progresywną końcówką *-ow* wystąpiły natomiast inwariantywnie: *bogacz* → *bogaczow*, 3 razy: 28, 17; 10, 25; 13, 23; *dar* → *darow*, 1 raz: 35, 14; *koń* → *koniow*, 1 raz: 48, 9; *krol* → *krolow*, 5 razy: 8, 3; 11, 5; 45, 3; Ar. 49; Ar. 49; *kupiec* → *kupcow*, 1 raz: 42, 5; *lekarz* → *lekarzow*, 1 raz: 38, 13; *mąż* → *mężow*, 3 razy: 39, 2; 42, 8; 46, 15; *młodzieniec* → *młodzieńcow*, 1 raz: 42, 8; *mocarz* → *mocarzow*, 1 raz: 11, 6; *obyczaj* → *obyczajow*, 1 raz: Pm.; *ojciec* → *ojcow*, 1 raz: 8, 11; *owoc* → *owocow*, 3 razy: 1, 20; 45, 25; 6, 19; *rodzaj* → *rodzajow*, 7 razy: 1, 21; 24, 26; 39, 13; Ar. 7; 44, 14; 44, 14; 6, 20; *stroż* → *strożow*, 1 raz: 37, 18; *towarzysz* → *towarzyszow*, 1 raz: 42, 3; *złoczyńca* → *złoczyńcow*, 1 raz: 34, 5; *zwyczaj* → *zwyczajow*, 1 raz: 34, 12. Ponadto wynotowano z tekstu trzy rzeczowniki miękkotematowe o nieustabilizowanej formie dopełniacza liczby mnogiej. Są to: *dzień* → *dniow*, 2 razy: 17, 3; 18, 8 / *dni*, 7 razy: 18, 8; 22, 13; 23, 38; 33, 10; 33,

24; 37, 28; 41, 16; *nieprzyjaciel* → *nieprzyjacielow*, 2 razy: 45, 2; 47, 14 / *nieprzyjacieli*, 9 razy: 25, 10; 25, 21; 25, 35; 28, 30; 36, 12; 46, 19; 46, 6; 6, 13; Ded.; *przyjaciel* → *przyjacielow*, 1 raz: 42, 3 / *przyjacieli*, 5 razy: 29, 34; 13, 25; 30, 3; 6, 13; Ar. 37. Przewaga formy *dni* nad *dniow* zgadza się z danymi zamieszczonymi w SPXVI w. (odpowiednio 1249 do 64 użyć). Odbiega od nich natomiast repartycja końcówek dla rzeczowników *nieprzyjaciel* i *przyjaciel*, które zwykle występowały z końcówką zerową (*nieprzyjacioł* 494, *przyjacioł* 288), zdecydowanie rzadziej z końcówką *-i* (*nieprzyjacieli* 30, *przyjacieli* 8), zaś z końcówką *-ow* łączyły się sporadycznie (*nieprzyjacielow* 25, *przyjacielow* 3). Formy zanotowane przez Poznańczyka można prawdopodobnie łączyć z niechęcią autora do końcówki zerowej, która nie pojawiła się ani razu wśród 173 analizowanych form maskulinów.

Zbliżonym poziomem stabilizacji tematów miękkich charakteryzują się również inne teksty drukowane w pierwszej połowie XVI wieku, gdzie frekwencję występowania końcówki *-ow* oszacowano na 55,5%[58].

Celownik liczby mnogiej rzeczowników wszystkich rodzajów

Do polszczyzny historycznej przeniknęły z prasłowiańszczyzny końcówki celownika liczby mnogiej: *-om* z dawnej deklinacji *-o-* tematowej, *-em* z deklinacji *-jo-* tematowej oraz *-am* jako kontynuant deklinacji żeńskich[59]. Końcówka *-em*, typowa dla tematów miękkich, przetrwała w języku polskim najkrócej, bowiem w XVI wieku została wyrugowana na rzecz końcówki pierwotnie przypisanej tematom twardym *-om*[60]. Procesy językowe zachodzące w dobie staropolskiej prowadziły do unifikacji form D. pl. dla wszystkich trzech rodzajów. Zaobserwowano więc w XVI stuleciu sporadyczne przenikanie

58 Zob. W. Rzepka, *Demorfologizacja rodzaju…*, s. 175; T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 176; J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 107–108.

59 Zob. Z. Klemensiewicz. T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 280–281.

60 Zob. W. Rzepka, *Demorfologizacja rodzaju…*, s. 32–33.

do form celownika rodzaju męskiego żeńskiej końcówki *-am* (osiągające poziom 1,5%) i zdecydowanie częstsze jej uczestnictwo w celowniku neutrów (55%)[61]. Tymczasem od lat 40. XV stulecia szerzyła się tendencja przeciwna, polegająca na wprowadzaniu końcówki *-om* najpierw do rzeczowników męskich odmieniających się wedle paradygmatu żeńskiego (typu *sędzia, sługa*), następnie zaś do feminimów, co doprowadziło do zaniku końcówki *-am* w tych leksemach ok. połowy XVI wieku[62]. W rozwoju form celownika istotny był również czynnik geograficzny. Uznaje się bowiem, że *-om* typowe było w pierwszej połowie tegoż stulecia dla terenów Małopolski, zaś *-am* i *-em* dla Wielkopolski i Mazowsza[63].

Księga Syracha zawiera 44 przykłady użycia celownika liczby mnogiej rzeczowników, w tym: 30 rodzaju męskiego (68,18%), 8 żeńskiego (18,18%) i 6 nijakiego (13,64%). Łącznie końcówka *-om* została użyta 20 razy (45,45%), *-am* 14 (31,82%), zaś *-em* 10 (22,73%). Pierwsza z nich obsługuje w analizowanym tekście maskulina i neutra, druga wszystkie trzy rodzaje, trzecia tylko maskulina z ograniczeniem do tematów miękkich. Podane tu informacje odnoszą się do pierwszej i drugiej edycji *Księgi Syracha*; między obu tekstami zanotowano jedną różnicę, o czym mowa będzie niżej, w akapicie poświęconym rzeczownikom rodzaju nijakiego.

D. pl. rodzaju żeńskiego inwariantywnie przyjmuje końcówkę *-am*: *cudzołożnica* → *cudzołożnicam*, 1 raz: 9, 6; *droga* → *drogam*, 2 razy: 16, 21; 39, 29; *niewiasta* → *niewiastam*, 1 raz: 47, 21; *pokusa* → *pokusam*, 1 raz: 2, 1; *rzecz* → *rzeczam*, 2 razy: 31, 18; 41, 19; *sierota* → *sierotam*, 1 raz: 4, 10.

W rzeczownikach rodzaju męskiego pojawiły się wszystkie trzy końcówki. Najwyższą frekwencją wykazuje się końcówka *-om*, użyta 18 na 30 możliwych razy (60%). Jej obecność notuje się

61 Zob. *tamże*, s. 36–37.
62 Zob. *tamże*, s. 40–41.
63 Zob. M. Bargieł, *Cechy dialektalne polskich zabytków rękopiśmiennych pierwszej połowy XVI wieku*, Wrocław 1969, s. 145–161; W. Rzepka, *Odrębność regionalna polszczyzny literackiej w Wielkopolsce w XVI–XVII wieku*, [w:] *Munera linguistica Ladislalo Kuraszkiewicz dedicata*, red. M. Basaj, Z. Zagórski, Wrocław 1993, s. 281.

zarówno przy tematach twardych (*grzech* → *grzechom*, 1 raz: 3, 33; *grzesznik* → *grzesznikom*, 3 razy: 1, 26; 12, 4; 39, 29; *pan* → *panom*, 1 raz: 3, 8; *poganin* → *poganom*, 1 raz: 35, 23; *syn* → *synom*, 3 razy: 4, 12; 45, 11; 46, 15; *śpiewak* → *śpiewakom*; 47, 11), jak i miękkich (*nieprzyjaciel* → *nieprzyjacielom*, 7 razy: 6, 4; 18, 31; 30, 6; 42, 11; 46, 9; 47, 10; 48, 23; *siwiec* → *siwcom*, 1 raz: 25, 6). Ograniczona do leksemów miękkotematowych jest końcówka *-em*, obecna 10 razy (33,33%) przy wyrazach *ludzie* → *ludziem*, 9 razy: Ar. 39; 6, 21; 10, 22; 25, 9; 31, 32; 35, 24; 38, 6; 40, 1; 45, 1 oraz *przyjaciel* → *przyjacielem*, 1 raz: 30, 6. Ponadto dwukrotnie (6,67%) w grupie maskulinów pojawiła się końcówka *-am*, przy czym jedynie przy rzeczownikach odmieniających się wedle żeńskiego paradygmatu: *sędzia* → *sędziam*, 1 raz: 20, 31; *sługa* → *sługam*, 1 raz: Ar. 7.

Rozchwianie fleksyjne cechuje także neutra, przy czym ma ono nieco inny stopień nasilenia w jednej i drugiej edycji *Księgi Syracha*. W *editio princeps* na 6 użyć leksemów rodzaju nijakiego 4 razy wystąpiły one z końcówką *-am* (*dziecko* → *dzieciam*, 1 raz: Ar. 7; *miasto* → *miastam*, 1 raz: 46, 3; *słowo* → *słowam*, 1 raz: 28, 29; *zwierzę* → *zwierzętam*, 1 raz: 12, 13), a 2 razy z końcówką *-om* (*imię* → *imionom*, 1 raz: 23, 10; *słowo* → *słowom*, 1 raz: 2, 18), w tym leksem *słowo* przybrał zarówno postać *słowam*, jak i *słowom*. Redaktor edycji drugiej wniósł do tekstu jedną poprawkę, mianowicie zamiast formy *słowom* wybił *słowam*, dzięki czemu zlikwidował niestabilność zaistniałą w pierwodruku. Tym samym w edycji z 1541 roku neutra z końcówką *-am* pojawiły się 5 razy, zaś z końcówką *-om* 1 raz.

W świetle przedstawionych danych *Księga Syracha* okazuje się tekstem rejestrującym stan typowy dla ówczesnej polszczyzny, ponieważ posiada ustabilizowaną formę D. pl. dla rzeczowników żeńskich, rozchwianą — dla męskich i nijakich (edycja druga ma wyższy poziom stabilizacji). Nie jest Poznańczyk konsekwentny we wprowadzaniu przestarzałej już końcówki *-em*, gdyż jej obecność zanotowano tylko przy rzeczownikach *ludzie* i *nieprzyjaciel*, tymczasem w grupie maskulinów postawionych w D. pl. pojawiły się również inne rzeczowniki miękkotematowe (*nieprzyjaciel*, *siwiec*), które otrzymały jednak progresywną końcówkę *-om*. Obecność formy *ludziem* w zabytku należy tłumaczyć jej silną pozycją w polszczyźnie,

na co wskazuje fakt, że w tekstach wydanych do 1535 roku osiąga ona frekwencję występowania rzędu 72,5%[64]. Wyłączna w grupie rzeczowników żeńskich oraz męskich typu *sługa*, zaś sporadyczna dla rzeczowników nijakich obecność końcówki *-am* świadczy o silnie działających na Piotra Poznańczyka wielkopolskich tendencjach językowych i co z tego wynika — jednocześnie o zamknięciu autora na małopolską innowację w postaci ekspansji końcówki *-om*, prowadzącej do zacierania podziału na rodzaje gramatyczne. Poprawka wprowadzona przez zecera do edycji późniejszej, to jest zmiana *-om* na *-am*, może nieco dziwić, bowiem po pierwsze zgodnie z prawidłami rozwoju polszczyzny powinna ona ustępować z tekstów; po drugie zaś zabytek wydano w Krakowie, zatem na obszarze dominacji końcówki *-om*. Odosobniony przykład w tym zakresie nie upoważnia do formułowania kategorycznych wniosków; można jedynie pokusić się o nieśmiałe przypuszczenie, że składacz z 1541 roku mógł wzorować się na rękopisie Piotra Poznańczyka, w którym obecność formy *słowam* zamiast *słowom* w rozdziale 2, 18 jest prawdopodobna.

Narzędnik liczby mnogiej rzeczowników wszystkich rodzajów

Staropolski narzędnik liczby mnogiej dysponował trzema końcówkami fleksyjnymi: *-y* / *-i* (po *k*, *g*) obsługującą głównie rzeczowniki z dawnej deklinacji *-o-* tematowej oraz zakończone na *-ec* i *-ic*, następnie końcówką *-mi* typową dla kontynuantów deklinacji *-u-* oraz *-i-* tematowej, zaś od XVI stulecia wkraczającą także do kontynuantów *-jo-* tematowej i twardotematowych[65]; ponadto wywodzącą się z deklinacji żeńskiej końcówką *-ami*, która od XVI wieku opanowała również maskulina i neutra[66], co prowadziło do rugowania końcówki *-mi*, a także do demorfologizacji rodzaju tegoż przypadka gramatycznego[67].

64 Zob. W. Rzepka, *Demorfologizacja rodzaju…*, s. 34.
65 Zob. Z. Kempf, *Dole i niedole końcówki -mi*, „Język Polski" 1965, nr 45, s. 219.
66 Zob. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 282–283.
67 Zob. W. Rzepka, *Demorfologizacja rodzaju…*, s. 59–72.

Z tekstu wynotowano 38 rzeczowników postawionych w narzędniku liczby mnogiej, w tym 23 rodzaju męskiego, 11 żeńskiego i 4 nijakiego. Końcówka *-y / -i* (po *k, g*) pojawia się 16 razy (42,11%) dla maskulinów i neutrów, *-mi* 7 razy (18,42%) tylko dla maskulinów, zaś *-ami* 15 razy (39,47%) dla wszystkich trzech rodzajów. Między pierwszą i drugą edycją *Księgi Syracha* nie odnaleziono żadnej różnicy w formach I. pl., toteż podawane niżej dane i wnioski w jednakim stopniu odnoszą się do każdej z nich.

Poza wahaniami fleksyjnymi pozostają rzeczowniki żeńskie, których narzędnik inwariantywnie tworzy końcówka *-ami*: *gałąź → gałęziami*, 1 raz: 14, 26; *mgła → mgłami*, 1 raz: 50, 8; *nić → niciami*, 1 raz: 45, 13; *niewiasta → niewiastami*, 2 razy: 42, 12; 1, 16; *ofiara → ofiarami*, 1 raz: 35, 3; rzecz → *rzeczami*, 2 razy: 17, 3; 19, 1; *siła → siłami*, 1 raz: 36, 16; *żądza → żądzami*, 2 razy: 18, 30; 36, 24.

Rzeczowniki rodzaju męskiego tworzą w *Księdze Syracha* I. pl. za pomocą trzech końcówek. Końcówka *-y / -i* (po *k, g*) wystąpiła 14 razy (60,87%), jedynie przy tematach twardych: *baran → barany*, 2 razy: 47, 3; 47, 3; *głos → głosy*, 1 raz: 50, 20; *grzech → grzechy*, 2 razy: 27, 2; 34, 23; *lew → lwy*, 1 raz: 47, 3; *nakład → nakłady*, 1 raz: 21, 9; *pokarm → pokarmy*, 1 raz: 40, 30; *prorok → proroki*, 1 raz: 46, 1; *ptak → ptaki*, 1 raz: 17, 4; *uczynek → uczynki*, 1 raz: 37, 20; *wiek → wieki*, 3 razy: 1, 1; 24, 14; 42, 21. Wśród tematów miękkich wyłączność miała końcówka *-mi* (7 użyć, 30,43%): *kamień → kamieńmi*, 1 raz: 21, 11; *ludzie → ludźmi*, 2 razy: 10, 7; 25, 1; *niedźwiedź → niedźwiedźmi*, 1 raz: 47, 3; *nieprzyjaciel → nieprzyjacielmi*, 1 raz: 30, 5; *promień → promieńmi*, 1 raz: 43, 4; *przyjaciel → przyjacielmi*, 1 raz: 41, 28. Ponadto 2 razy (8,70%) zanotowano innowacyjną dla tego rodzaju końcówkę *-ami* — raz po temacie miękkim *ojciec → ojcami*, raz po twardym *zwonek → zwonkami*. Analiza tych danych przynosi wniosek, że autor dobierał postać fleksyjną maskulinów, mając na względzie budowę tematu. Innymi słowy, na 15 rzeczowników twardotematowych 14 z nich (93,33%) otrzymało tradycyjną końcówkę *-y / -i* (po *k, g*), zaś na 8 miękkotematowych (kontynuujących zarówno deklinację *-i-* tematową, jak też *-jo-* tematową) — 7 (87,5%) końcówkę *-mi*. Można zatem mówić o fazie niepełnej

stabilizacji dla męskich form narzędnika liczby mnogiej. Obecność końcówki *-ami* świadczy o rozpoczęciu jej ekspansji poza leksemy żeńskie.

Wśród 4 rzeczowników rodzaju nijakiego pojawiły się formy narzędnika zakończone dwukrotnie na tradycyjną dla tematów spółgłoskowych końcówkę *-y* / *-i* (po *k*, *g*): *ramię* → *ramiony*, 1 raz: 7, 33; *źwierzę* → *źwierzęty*, 1 raz: 17, 4 oraz tyleż razy zakończone na końcówkę *-ami*: *łajno* → *łajnami*, 1 raz: 22, 2; *pęto* → *pętami*, 1 raz: 33, 30. Choć dysponuje się tu znikomą liczbą przykładów, to jednak uderza otwarcie tekstu *Księgi Syracha* na tę językową innowację, zwłaszcza w świetle tego, że formy dotychczas omówionych przypadków gramatycznych wykazywały tendencję do przybierania postaci w szesnastowiecznej polszczyźnie popularniejszych. Tymczasem udział końcówki *-ami* w tekstach sprzed końca lat 50. kształtuje się na poziomie 10%[68]. Wytłumaczeniem takiego stanu fleksyjnego dla narzędnika liczby mnogiej w analizowanym zabytku staje się zapewne wielkopolskie pochodzenie końcówki *-ami* (jej udział w wielkopolskich tekstach z lat 20. i 30. wynosi ok. 17–18%, zaś w małopolskich 5–6%)[69]. Formy *łajnami* i *pętami* nie zostały wyrugowane ani z pierwszej, ani z drugiej edycji zabytku, choć ich wydawcy wyraźnie tego typu deklinacyjnego unikali[70].

Ogląd form I. pl. pozwala stwierdzić, że z reguły utrzymuje się w zabytku tradycyjna repartycja końcówek, gdyż *-y* / *-i* (po *k*, *g*) występuje po tematach twardych, *-mi* po miękkich i funkcjonalnie miękkich, zaś *-ami* tworzy przede wszystkim formy żeńskie. Zaznacza się również wielkopolska innowacja polegająca na wprowadzaniu do rzeczowników rodzaju męskiego i nijakiego końcówki *-ami* — na 27 leksemów obu tych rodzajów utworzyła ona narzędnik liczby mnogiej czterokrotnie (14,81%). Pod tym względem *Księga Syracha* napisana przez Wielkopolanina i wydana przez Małopolanina sytuuje się pomiędzy krakowskimi tekstami drukowanymi przez Unglera i Wietora (brak końcówki *-ami*) a zabytkami redagowanymi przez pochodzącego z Wielkopolski Andrzeja Glabera (ponad 24%)[71].

68 Zob. *tamże*, *s.* 65.
69 Zob. *tamże*, s. 106.
70 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 182.
71 Zob. J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 112–113.

Miejscownik liczby mnogiej rzeczowników wszystkich rodzajów

W polszczyźnie historycznej miejscownik liczby mnogiej rzeczowników obsługiwały trzy końcówki: odziedziczona z prasłowiańszczyzny i łącząca się z rzeczownikami kontynuującymi dawne deklinacje *-o-*, *-u-* oraz *-i-* tematowe końcówka *-ech*; występująca przy tematach miękkich *-och* oraz ekspandująca z deklinacji żeńskich *-ach* [72]. W XVI wieku nastąpił proces wypierania końcówki *-ech* przez dwie pozostałe (*-och* dominowała w Małopolsce, *-ach* w Wielkopolsce) początkowo z tematów miękkich i twardych zakończonych na głoskę tylnojęzykową *k*, *g*, *χ*, następnie również z pozostałych twardotematowych[73]. Zaobserwowano również, że końcówka *-ach* w szybszym tempie opanowywała leksemy nijakie (z wyjątkiem zleksykalizowanych *lato*, *słowo*, *niebiosa i usta*) niż męskie, bowiem w pierwszej połowie XVI wieku formy nijakie na *-ach* osiągnęły poziom 84% wobec 65% takich form męskich[74].

W analizowanym tekście zarejestrowano ponad 175 form miejscownika liczby mnogiej, na które złożyło się 70 użyć rzeczowników rodzaju męskiego[75], 43 rodzaju nijakiego oraz 64 żeńskiego. Końcówka *-ech* wystąpiła 56 razy (31,64%), zaś *-ach* 121 razy (68,36%); z tekstu nie wynotowano żadnego przykładu L. pl. zakończonego na *-och*. Przed przystąpieniem do omówienia form miejscownika należy zaznaczyć, że punkt wyjścia do analizy stanowi tekst edycji z 1535 roku. Edycja druga przeważnie zgadza się pod tym względem z pierwszą; zaistniała różnica zostanie w stosownym miejscu zasygnalizowana.

Leksemy rodzaju żeńskiego inwariantywnie przyjęły końcówkę *-ach*: *boleść → boleściach*, 1 raz: 3, 29; *ciemność → ciemnościach*, 1 raz: 37, 16; *czujność → czujnościach*, 1 raz: 43,

72 Zob. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 284–286.

73 Zob. W. Rzepka, *Demorfologizacja rodzaju…*, s. 117.

74 Zob. *tamże*, s. 111.

75 W grupie leksemów męskich zostanie przeanalizowany wyraz pluralia tantum *gody*, ponieważ SPXVI w. podaje, że w tekstach z epoki wystąpiła forma N. sg. *gód*, zatem forma maskulinum.

11; *część* → *częściach*, 1 raz: 24, 16; *droga* → *drogach*, 1 raz: 14, 23; *dziura* → *dziurach*, 1 raz: 27, 5; *księga* → *księgach*, 1 raz: 50, 29; *myśl* → *myślach*, 2 razy: 4, 19; Ar. 6; *nawałność* → *nawałnościach*, 1 raz: 24, 8; *nieprześpieczność* → *nieprześpiecznościach*, 1 raz: Ar. 28; *pieśń* → *pieśniach*, 2 razy: 39, 20; 47, 18; *podeszwa* → *podeszwach*, 1 raz: 26, 23; *potrawa* → *potrawach*, 1 raz: 13, 8; *powieka* → *powiekach*, 1 raz: 26, 12; *praca* → *pracach*, 1 raz: 38, 26; *przypowieść* → *przypowieściach*. 3 razy: 38, 38; 47, 18; 8, 9; *rozkosz* → *rozkoszach*, 1 raz: 37, 4; *rzecz* → *rzeczach*, 23 razy, np. 11, 16; 12, 7; 12, 8; 22, 27; 26, 25; 32, 12; 41, 2; 51, 32; *siła* → *siłach*, 4 razy: 9, 2; 16, 8; 30, 14; 41, 3; *skrytość* → *skrytościach*, 1 raz: 14, 23; *sprawa* → *sprawach*, 5 razy: 3, 32; 7, 40; 17, 8; 31, 27; 33, 23; *tajemnica* → *tajemnicach*, 3 razy: 13, 14; 39, 3; 39, 10; *ulica* → *ulicach*, 3 razy: 9, 7; 23, 30; 24, 20; *złość* → *złościach*, 4 razy: Ar. 42; 11, 16; 12, 3; 20, 9.

Wśród maskulinów stosunek końcówki *-ech* do *-ach* wynosi 29 do 41 (odpowiednio 41,43% do 58,57%), przy czym dane te odnoszą się tylko do *editio princeps*. Konsekwentnie końcówkę pierwotną przyjęły w niej leksemy: *czas* → *czasiech*, 1 raz: 33, 9; *dom* → *domiech*, 1 raz: 44, 6; *krol* → *krolech*, 1 raz: Ar. 10; *ludzie* → *ludziech*[76], 1 raz: 17, 29; *obchod* → *obchodziech*, 1 raz: 47, 12; *pokarm* → *pokarmiech*, 2 razy: 30, 27; 37, 33; *rynek* → *ryncech*, 1 raz: 9, 7; *sąd* → *sądziech*, 2 razy: 18, 14; 48, 10; *skarb* → *skarbiech*, 3 razy: 1, 26; 1, 31; 31, 8; *syn* → *syniech*, 6 razy: Ar. 16; 3, 3; 3, 6; 11, 30; 16, 1; 25, 10; *sen* → *śniech*, 1 raz: Ar. 34; *występ* → *występiech*, 1 raz: 27, 14; *zagon* → *zagoniech*, 1 raz: 7, 3. Formą jednorodnie progresywną cechują się natomiast wyrazy: *czar* → *czarach*, 1 raz: Ar. 34; *grzech* → *grzechach*, 7 razy: Ar. 21; Ar. 34; 12, 13; 16, 10; 23, 16; 23, 21; 32, 16; *niedostatek* → *niedostatkach*, 1 raz: Ar. 28; *pieniądz* → *pieniądzach*, 2 razy: 29, 8; 31, 8; *prorok* → *prorokach*, 1 raz: Pm.; *rodzaj* → *rodzajach*, 1 raz: 44, 7; *sędzia* → *sędziach*, 1 raz: Ar. 10; *sługa* → *sługach*, 1 raz: Ar. 33; *stolec* → *stolcach*, 1 raz: 26, 23; *tłuszcz* → *tłuszczach*, 1 raz: 18, 32; *uczynek* → *uczynkach*. Ponadto pojawiły się

76 Formę *ludziech* uznaje się za zleksykalizowaną (SPXVI w.: *ludziech* 209 / *ludziach* 157 / *ludzioch* 63), co wpłynęło zapewne na jej wybór. Zob. też. W. Rzepka, *Demorfologizacja rodzaju…*, s. 125–126.

w grupie maskulinów rzeczowniki o nieustabilizowanej postaci miejscownika liczby mnogiej. Należą do nich: *dzień* → *dniech*, 4 razy: 24, 35; 46, 9; 48, 26; 49, 4 / *dniach*, 13 razy, np. 18, 27; 44, 7; 47, 1; 47, 15; 50, 1; 50, 26; *dziw* → *dziwiech*, 1 raz: 38, 6 / *dziwach*, 1 raz: 48, 4; *gody* → *godziech*, 2 razy: 31, 17; 49, 2 / *godach*, 1 raz: 37, 32.

Z podanego zestawienia wynika, że tradycyjna końcówka *-ech* stanowi dla maskulinów w *editio princeps* element regresywny. Frekwencja występowania innowacyjnej końcówki *-ach* jest w *Księdze Syracha* z 1535 roku nieco wyższa niż w tekstach drukowanych do 1535 roku (*-ach* 43,5% / *-ech* 35% / *-och* 21,5%)[77], co tłumaczyć można tym, że nie musiała ona konkurować z nieobecną końcówką *-och*.

Należy w tym miejscu podkreślić, że jedyna różnica w dystrybucji końcówek L. pl. między pierwszą a drugą edycją *Księgi Syracha* dotyczy właśnie form wspomnianego rzeczownika *dzień*. W edycji drugiej wyraźnie uwidoczniają się starania redaktora, zmierzające do ujednolicenia formy fleksyjnej tegoż wyrazu, ponieważ 7 razy odnotowano tu korektę w kierunku *dniach* → *dniech*. Wprowadzenie do edycji późniejszej genetycznie starszej formy fleksyjnej może nieco dziwić, tym bardziej że nie daje się ono wytłumaczyć ani czynnikiem regionalnym (w drukarni Wietora należałoby się raczej spodziewać zwalczania formy wielkopolskiej *dniach* przez małopolską *dnioch*), ani popularnością formy *dniech* w szesnastowiecznej polszczyźnie (SPXVI w. podaje, że forma *dniach* wystąpiła w korpusie analizowanych teksów 75 razy, *dnioch* 42, zaś *dniech* zaledwie 1 raz). W związku z rzeczoną zmianą poziom stabilizacji końcówek L. pl. dla leksemów męskich w edycji z 1541 roku uległ zmianie: końcówka *-ech* objęła 36 przykładów (51,43%), zaś *-ach* 34 przykłady (48,57%).

W grupie neutrów opozycja końcówki *-ech* do *-ach* wynosi 27 do 16 (62,79% do 37,21%) — zarówno dla pierwszego, jak i drugiego wydania *Księgi Syracha*. Inwariantywnie końcówkę *-ech* przyjęły leksemy: *lato* → *leciech* (2 razy: 32, 4; 41, 4) oraz *usta* → *uściech* (17 razy, np. 12, 15; 15, 9; 21, 19; 23,

77 Zob. W. Rzepka, *Demorfologizacja rodzaju…*, s. 121.

10; 34, 8; 49, 2), zaś końcówkę *-ach* leksemy: *błogosławieństwo → błogosławieństwach*, 2 razy: 40, 17; 47, 7; *bogactwo → bogactwach*, 3 razy: 5, 10; Ar. 31; Ar. 5; *cielę → cielętach*, 1 raz: 38, 26; *dobro → dobrach*, 2 razy: 20, 17; 50, 30; *gusło → gusłach*, 1 raz: Ar. 34; *podobieństwo → podobieństwach*, 2 razy: 47, 17; 47, 18; *rzemiosło → rzemiosłach*, 1 raz: Ar. 38; *serce → sercach*, 1 raz: 21, 20; *świadestwo → świadestwach*, 1 raz: 45, 21. Niestabilność postaci miejscownika zanotowano dla jednego neutrum, mianowicie *słowo*, które pojawiło się zarówno w formie nowszej *słowach* (2 razy: 18, 29; 49, 11), jak i starszej *słowiech* (8 razy, np. 20, 13; 20, 29; 27, 26; 43, 29; 46, 18). Wyraźna dominacja końcówki *-ech* w grupie neutrów nie zgadza się z tendencjami występującymi w ówczesnej polszczyźnie, bowiem szacuje się, że w tekstach wydawanych do 1535 roku częstotliwość występowania końcówki *-ech* wynosiła 45,5%, zaś *-ach* 51,5%[78]. Ponadto rzeczowniki rodzaju nijakiego były bardziej podatne na innowacyjną końcówkę *-ach*, natomiast w *Księdze Syracha* nie ma to potwierdzenia (jak podano wyżej, w maskulinach przeważała już końcówka *-ach*). Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że wśród neutrów pojawiły się wyrazy, których zakończenie na *-ech* uznaje się za zleksykalizowane: *lato* (SPXVI w.: *leciech* 336 / *latach* 2), *usta* oraz *słowo*[79], co z pewnością silnie motywowało wprowadzenie takich form do analizowanego zabytku.

Nie można również w niniejszej analizie pominąć zależności między budową tematu a przyjętą formą fleksyjną rzeczowników. Leksemy rodzaju męskiego o tematach twardych nietylnojęzykowych wystąpiły 26 razy (37,14%), zakończone na *k*, *g*, *χ* 19 razy (27,14%), zaś miękkotematowe 25 razy (35,72%). W pierwszej z wymienionych grup końcówka tradycyjna pojawiła się 22 razy (84,62%: *czasiech*, *domiech*, *dziwiech*, *godziech*, *obchodziech*, *pokarmiech*, *sądziech*, *skarbiech*, *syniech*, *śniech*, *występiech*, *zagoniech*), zaś progresywna 4 razy (15,38%: *sługach*, *godach*, *dziwach*, *czarach*). Wynik ten dla rzeczonych tematów świadczy o konsekwencji Poznańczyka w zachowywaniu form tradycyjnych. Przekracza on nieco współczynnik stabilności końcówki *-ech* określony dla tekstów

78 Zob. *tamże*, s. 112.
79 Zob. *tamże*, s. 111–113.

z pierwszej połowy XVI wieku, wynoszący 73,5%[80]. Miejscownik rzeczowników zakończonych na spółgłoskę tylnojęzykową z bardzo dużą konsekwencją tworzony jest za pomocą końcówki *-ach*. W tej grupie można mówić niemal o pełnej normalizacji, gdyż stabilność *-ach* szacuje się na 94,74% (18 użyć: *grzechach*, *niedostatkach*, *prorokach*, *uczynkach*) wobec 5,26% częstotliwości występowania końcówki *-ech* (1 użycie: *ryncech*).

Nieco niższy współczynnik normalizacji mają w *Księdze Syracha* rzeczowniki miękkotematowe, przy czym wartości dla edycji pierwszej i drugiej różnią się w tym zakresie, bowiem w formach fleksyjnych tego typu leksemów odnotowano między nimi rozbieżności. W *editio princeps* frekwencja końcówki *-ach* kształtuje się na poziomie 76% (19 użyć: *dniach*, *pieniądzach*, *rodzajach*, *sędziach*, *stolcach*, *tłuszczach*), zaś *-ech* 24% (6 użyć: *dniech*, *krolech*, *ludziech*); w edycji drugiej pojawia się większe rozchwianie, gdyż końcówkę *-ach* użyto 12 razy (48%), zaś *-ech* 13 razy (52%).

Wyrazy rodzaju nijakiego posiadają w dziele Poznańczyka przede wszystkim tematy twarde nietylnojęzykowe (41 użyć, 95,35%), obok nich pojawiły się 2 przykłady (4,65%) rzeczowników miękkotematowych. Wśród leksemów twardotematowych wynotowano 27 (65,85%) form na *-ech* (*leciech*, *słowiech*, *uściech*) oraz 14 (34,15%) form na *-ach* (*błogosławieństwach*, *bogactwach*, *dobrach*, *gusłach*, *podobieństwach*, *rzemiosłach*, *słowach*, *świadestwach*). Tematy miękkie inwariantywnie tworzą miejscownik za pomocą końcówki *-ach* (*cielętach*, *sercach*), jednak ze względu na znikomą liczbę przykładów nie można na ich podstawie wydawać kategorycznych sądów.

Z przytoczonych w tej części rozdziału danych wynika, że czynnik fonetyczny miał niebagatelny wpływ na dobór końcówki fleksyjnej L. pl. Łącznie zatem wśród rzeczowników męskich i nijakich pojawiło się 67 twardotematowych nietylnojęzykowych, 19 twardotematowych na *k*, *g*, *χ* oraz 27 miękkotematowych. Dla pierwszej grupy stosunek ilościowy końcówki *-ech* do *-ach* wynosi 49 użyć (73,13%) do 18 użyć (26,87%) i jest on

80 Zob. *tamże*, s. 123.

bardzo zbliżony do stanu obliczonego dla tekstów wybitych do lat 60. XVI wieku (*-ech* 73,5% / *-ach* 16% / *-och* 10,5%)[81]. W grupie rzeczowników zakończonych na spółgłoskę tylnojęzykową *-ech* wystąpiło 1 raz (5,26%), zaś *-ach* 18 razy (94,74%). Inne zabytki z tego okresu rejestrują obecność końcówki *-ech* na poziomie 4,5%, *-ach* na poziomie 56,5%, zaś *-och* 39%[82]. Uwidacznia się zatem w tych tematach proces rugowania końcówki *-ech*; niemal pełna stabilizacja końcówki *-ach* odbiega od stanu ogólnego, jednak daje się to łatwo wytłumaczyć faktem, że w *Księdze Syracha* nie dzieliła ona pola z konkurencyjną *-och*. Dane szacunkowe dla leksemów miękkotematowych należy podać oddzielnie dla wydań z 1535 i 1541 roku. W edycji pierwszej końcówka *-ech* została zwyciężona przez końcówkę *-ach* w stosunku 6 użyć (22,22%) do 21 użyć (77,78%). Podobnie rzecz się miała w pozostałych zabytkach z pierwszej połowy XVI wieku, gdzie końcówki *-ach* oraz *-och* opanowały 88% form L. pl. Tymczasem w edycji drugiej mamy do czynienia z cofnięciem procesów językowych, ponieważ wynotowano z niej 14 przykładów użycia końcówki *-ach* (51,85%) oraz 13 końcówki *-ech* (48,15%).

Obecny w zabytku stan potwierdza zatem, że końcówka *-ech* najdłużej zachowywała się w leksemach o tematach twardych nietylnojęzykowych, natomiast w pozostałych typach tematów stanowiła element regresywny. Charakterystyczna jest ponadto dla analizowanego zabytku zupełna nieobecność form L. pl. z końcówką *-och*, która stanowiła innowację małopolską. Ponieważ *Księga Syracha* była drukowana w Krakowie, takich form należałoby się spodziewać, tym bardziej że oficyny odpowiedzialne za publikację tego dzieła — pewna Wietora i domniemana Unglera — wprowadzały je do swych wydawnictw[83]. Ich brak wiąże się prawdopodobnie ze stanem polszczyzny rękopisu, na podstawie którego zecer składał tekst, a w którym, z racji wielkopolskiego pochodzenia Piotra Poznańczyka, musiały dominować formy typowe dla terenów Wielkopolski, zatem zakończone na *-ach*.

81 Zob. *tamże*, s. 124.
82 Zob. *tamże*, s. 124.
83 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 192.

Liczba podwójna rzeczowników wszystkich rodzajów

Polszczyzna doby staropolskiej stanowiła teren rywalizacji odziedziczonej z prasłowiańszczyzny liczby podwójnej z mnogą. Niemal w całkowitym odwrocie znalazły się formy dualne motywowane obecnością liczebników *dwa*, *oba*. Moment wygaśnięcia liczby podwójnej przypada na połowę XVI wieku[84]. Dłużej nieco utrzymały sie formy podwójne przy symetrycznych nazwach części ciała: *ręka*, *oko*, *ucho* i *noga*, które z czasem się zleksykalizowały i w spetryfikowanej postaci przetrwały do dziś, przybierając znaczenie pluralne[85].

Z tekstu pierwszej edycji *Księgi Syracha* wynotowano 6 przypadków użycia rzeczowników innych niż parzyste części ciała i sąsiadujących z liczebnikami *dwa* lub *oba*[86]. Formy dualne pojawiły się 4 razy przy bierniku (*dwie osobie*, 1 raz 26, 28; *obie stronie*, 1 raz: 21, 4) oraz narzędniku (*dwiema drogoma*, 2 razy: 2, 14; 3, 28); pluralne zaś wystąpiły tylko 2 razy — w dopełniaczu (*dwu rzeczy*, 1 raz: Ar. 33) i miejscowniku (*dwu rzeczach*, 1 raz: 26, 25). Przewaga form dualnych nad pluralnymi we wskazanym kontekście stanowiła cechę typową dla tekstów wydawanych w latach 20.[87] i 30. XVI stulecia[88].

W grupie rzeczowników parzystych określających części ciała pojawiło się ponad 80 przykładów. Wykaz wszystkich form wygląda następująco:

- Mianownik: dual. *oko* → *oczy*, 7 razy: 15, 20; 17, 16; 20, 14; 23, 27; 23, 28; 34, 15; 34, 19; *ucho* → *uszy*, 1 raz: 17, 11; *ręka* → *ręce*, 3 razy: 25, 32; 43, 13; 48, 21 // pl. *noga* → *nogi*, 1 raz: 26, 23.

84 Zob. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 310.
85 Zob. W. Rzepka, *Odmiana rzeczowników noga, ręka, oko, ucho w XVI–XVII wieku. Nota do dziejów liczby podwójnej*, „Prace Filologiczne" 1991, nr 36, s. 109–122.
86 Nie wlicza się tu przykładu w składni orzeczenia: *obadwa są dary* (1, 23).
87 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 195–197.
88 Zob. J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 136–137.

- Dopełniacz: dual. *oko → oczu*, 8 razy: 4, 1; 4, 5; 17, 13; 23, 5; 26, 12; 26, 14; 27, 26; 45, 14; *ucho → uszu*, 2 razy: 21, 6; 27, 15 // pl. *ręka → rąk*, 12 razy: 7, 35; 7, 35; 35, 10[89]; 13, 9; 21, 22; 33, 22; 33, 26; 35, 12; 40, 14; 42, 7; 51, 5; 51, 12; *noga → nog*, 1 raz: 40, 25.

- Celownik: pl. *ręka → rękom*, 1 raz: 2, 14; *noga → nogam*, 1 raz: 25, 27.

- Biernik: dual. *oko → oczy*, 7 razy: 17, 5; 18, 18; 20, 31; 34, 20; 43, 4; 17, 5; 28, 28; *ręka → ręce*, 14 razy: 2, 22; 4, 22; 8, 1; 11, 6; 22, 2; 29, 5; 38, 10; 38, 13; 38, 15; 45, 18; 46, 3; 48, 22; 50, 22; 51, 26 // pl. *noga → nogi*, 1 raz: 38, 33.

- Narzędnik: dual. *oko → oczyma*, 8 razy: 10, 24; 11, 23; 12, 16; 18, 26; 30, 21; 39, 24; 44, 27; 51, 35; *ucho → uszyma*, 3 razy: 28, 28; 33, 19; 43, 26 // pl. *ręka → rękami*, 1 raz: 7, 33; *noga → nogami*, 2 razy:12, 18; 38, 32.

- Miejscownik: dual. *ręka → ręku*, 5 razy: Ar. 33; Ar. 33; 9, 24; 33, 14; 38, 33 // pl. *ręka → rękach*, 2 razy: 38, 35; 50, 15; *noga → nogach*, 1 raz: 21, 22.

Repartycję form dualnych i pluralnych w poszczególnych przypadkach gramatycznych przedstawia tabela (dane wyliczone na postawie materiału edycji z 1535 roku[90]):

Przypadek	**Forma dualna**	**Forma pluralna**
Mianownik	11 (91,67%)	1 (8,33%)
Dopełniacz	10 (43,48%)	13 (56,52%)
Celownik	—	2 (100%)
Biernik	21 (95,45%)	1 (4,55%)
Narzędnik	11 (78,57%)	3 (21,43%)

89 W zabytku pojawił się błędny zapis *ręka*, który w obliczu przewagi G. pl. *rąk* należy właśnie tak rozumieć.

90 W edycji drugiej *Księgi Syracha* repartycja form dualnych i pluralnych rozkłada się nieco inaczej, o czym mowa będzie niżej.

Miejscownik	5 (62,50%)	3 (37,50%)
Łącznie	**58 (71,60%)**	**23 (28,40%)**

Zestawienie pokazuje, że przewagę w *Księdze Syracha* mają formy dualne, co najwyraźniej zaznacza się w N., A. oraz I. Analogiczne wyniki odnotowano dla tekstów redagowanych przez Andrzeja Glabera[91]. Daje się zauważyć, że poszczególne z omawianych, parzystych rzeczowników prezentują odmienne stadia rozwoju.

Leksem *noga* nie został ani razu zapisany w postaci dualnej. Rzeczownik ten jako pierwszy z nazywających parzyste części ciała wyzbył się prasłowiańskiego dziedzictwa liczby podwójnej[92]. Potwierdzają to również inne teksty z XVI wieku[93] oraz dane zamieszczone w SPXVI w., gdzie dualis od rzeczownika *noga* stanowi szczątkowe przykłady (N. *nodze* 2, G. i D. –, A. *nodze* 16, I. *nogoma* 4, L. *nogu* 2). Zachwianie stabilności fleksyjnej odnotowano przy wyrazie *ręka*, który na 38 wystąpień przybierał zarówno formy dualne (22 użyć, 57,89%), jak i pluralne (16 użyć, 42,11%). Wyłącznie formy liczby podwójnej pojawiły się w mianowniku i bierniku; inwariantywnie formę pluralną miały dopełniacz, celownik oraz narzędnik. Rozchwianie fleksyjne nastąpiło zaś w miejscowniku (dual. *ręku* 5 / pl. *rękach* 3). Bezwyjątkowo postaci dualne przyjęły natomiast rzeczowniki *oko* oraz *ucho*, co świadczy o zwycięstwie dla tych leksemów końcówek fleksyjnych liczby podwójnej w znaczeniu liczby mnogiej.

W edycji drugiej względem pierwszej pojawiły się dwie różnice: *oczu* → *oczy* (1 raz: 26, 12) oraz *ręka* (= *rąk*) → *ręku* (1 raz: 30, 10). Pierwsza z nich nie prowadzi do zmiany paradygmatu, bowiem zarówno *oczu*, jak i *oczy* były obocznymi formami dopełniacza liczby podwójnej, przy czym w tekstach szesnastowiecznych częściej trafia się postać *oczu* (637 użyć)

91 Zob. J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 137; zob. również: taż, *Liczba podwójna u Jana Kochanowskiego*, „Poradnik Językowy" 1989, nr 7, s. 454–461.
92 Zob. W. Rzepka, *Odmiana rzeczowników noga, ręka, oko, ucho…*, s. 112–114.
93 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 199.

niż *oczy* (21 użyć). Druga z wymienionych zmian pojawiła się w miejscu, gdzie *editio princeps* zawiera błędną formę *ręka*, zatem zapis z edycji drugiej świadczy o samodzielności jej redaktora, ale również o tym, że bliższy był mu dualny, starszy wzorzec fleksyjny. Stąd stosunek form dualnych do pluralnych dla rzeczownika *ręka* w drugiej edycji zabytku wynosi 20 do 15 użyć. Zachwiało to, choć nieznacznie, stabilność dopełniacza (dual. 11 / pl. 1). Ponadto warto zwrócić uwagę na występujący w druku z 1541 roku zapis przymiotnika *Boży* w narzędniku, mianowicie *Bożyma* (1 raz: 11, 23). Ta dualna forma pojawiła się zapewne jako zmotywowana przez stojący obok rzeczownik *oczyma*. Przypadek ten, sporadycznie notowany również w innych szesnastowiecznych tekstach, świadczy o przenoszeniu rzeczownikowego paradygmatu odmiany na przymiotniki oraz o zanikaniu znaczenia dualności na rzecz mnogości z pierwotnie dualnych końcówek fleksyjnych[94].

94 Zob. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 310.

Fleksja przymiotników, imiesłowów przymiotnikowych i zaimków

Narzędnik liczby pojedynczej przymiotników, imiesłowów przymiotnikowych i zaimków rodzaju męskiego i nijakiego

Polszczyzna odziedziczyła z prasłowiańszczyzny końcówkę narzędnika liczby pojedynczej dla przymiotników, zaimków i imiesłowów przymiotnikowych *-im* / *-ym*. Od XV wieku pojawiła się tendencja do zastępowania tejże końcówki przez końcówkę miejscownika *-em*. Stan ten tłumaczy się zmianą wartości artykulacyjnej samogłoski *-e*, której wymowa zaczęła się w związku z tym zbliżać do *-i* / *-y*[95].

Z tekstu wynotowano 132 przykłady użycia przymiotników, imiesłowów przymiotnikowych i zaimków w narzędniku liczby pojedynczej. Repartycja końcówek tego przypadka w obu edycjach analizowanego tekstu znacznie się różni, toteż zostaną one omówione oddzielnie.

W edycji pierwszej z 1535 roku pojawiło się 127 (96,21%) przykładów zapisanych z końcówką właściwą *-im* / *-ym* oraz 5 z końcówką zapożyczoną z miejscownika *-em* (3,79%). Niżej podaje się przykłady form z końcówką *-im* / *-ym*: *bliźny* → *bliźnym*, 1 raz: 15, 4; *błotny* → *błotnym*, 1 raz: 22, 1; *bogaty* → *bogatym*, 1 raz: 8, 2; *bojaźliwy* → *bojaźliwym*, 2 razy: 30, 9; 37, 12; *cudzy* → *cudzym*, 2 razy: 8, 21; 29, 25; *czyniący* → *czyniącym*, 1 raz: 16, 14; *dobry* → *dobrym*, 3 razy: Ar. 9; 3, 16; 35, 10; *drogi* → *drogim*, 2 razy: 45, 13; 50, 10; *dwojaki* → *dwojakim*; 1 raz: 1, 36; *gliniany* → *glinianym*, 1 raz: 13, 3; *gniewliwy* → *gniewliwym*, 1 raz: 8, 19; *grzeszący* → *grzeszącym*, 1 raz:

95 M. Kucała, *Geneza mieszania się końcówek -ym i -em w narzędniku i miejscowniku l. poj. zaimków i przymiotników*, [w:] *Opuscula Polono-Slavica*, red. J. Safarewicz, Wrocław 1979, s. 192; Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 313.

27, 3; *jezdny → jezdnym*, 1 raz: 33, 6; *językowy → językowym*, 1 raz: 8, 4; *krnąbrny → krnąbrnym*, 1 raz: 1, 36; *ktory → ktorym*, 1 raz: 36, 14; *moj → moim*, 1 raz: 23, 1; *niemiłościwy → niemiłościwym*, 1 raz: 37, 13; *on → nim*, 26 razy, np. 1, 1; 11, 13; 14, 20; 21, 31; 30, 9; 46, 4; *pokorny → pokornym*, 1 raz: 29, 11; *przykryty → przykrytym*, 1 raz: 1, 37; *swoj → swoim*, 8 razy, np. 19, 16; 25, 11; 45, 3; 43, 14; *szalony → szalonym*, 2 razy: 22, 10; 22, 14; *twoj → twoim*, 3 razy: 13, 16; 36, 14; 37, 7; *urzekający → urzekającym*, 1 raz: 12, 13; *wstrzymawający → wstrzymawającym*, 1 raz: 6, 28; *żaden → żadnym*, 1 raz: 4, 30. Z końcówką *-em* pojawiły się natomiast następujące wyrazy: *każdy → każdem*, 1 raz: 43, 22; *ludzki → ludzkiem*, 1 raz: 1, 37; *mały → małem*, 1 raz: 7, 34; *twoj → twem*, 1 raz: 6, 12; *wielki → wiekiem*, 1 raz: 26, 22.

Stabilność omawianej formy w *editio princeps* prezentuje zatem poziom pełnej normalizacji, co świadczy o tym, że procesy zachodzące w polszczyźnie nie miały jeszcze dużego natężenia, a ich wpływ na autora był znikomy. Podobny stan przedstawiają teksty z lat 20.[96] oraz 30. XVI wieku[97].

W edycji z 1541 roku doszło do licznych zmian postaci narzędnika liczby pojedynczej, bowiem korektor 27 razy (na 132 możliwe przypadki) wprowadził poprawkę jednoznacznie zmierzającą do rugowania form z końcówką tradycyjną *-im* / *-ym* na rzecz innowacyjnych z końcówką *-em* bez względu na to, jaką część mowy te poprawiane wyrazy reprezentowały. Zmiany dotyczą wymienionych leksemów: *bliźnim → bliźniem*; *bojaźliwym → bojaźliwem*, 2 razy; *dwojakim → dwojakiem*; *gniewliwym → gniewliwem*; *językowym → językowem*; *kożdym → kożdem*; *leniwym → leniwem*; *niemiłościwym → niemiłościwem*; *niepoczliwym → niepoczliwem*; *niesmyślnym → niesmyślnem*; *niesprawiedliwym → niesprawiedliwem*; *poćciwszym → poćciwszem*; *pysznym → pysznem*, 2 razy; *sprawiedliwym → sprawiedliwem*; *śmiałym → śmiałem*; *śpiącym → śpiącem*; *ubogim → ubogiem*; *wiecznym → wiecznem*; *wielmożnym → wielmożnemi* (dodatkowo zmiana liczby); *wszelkim → wszelkiem*; *wszytkim → wszytkiem*, 3 razy; *wyrytym → wyrytem*;

96 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 201.

97 Zob. J. Migdał, *O języku Andrzeja Glabera…*, s. 160–161.

zawistnym → *zawistnem*. W związku z powyższym w drugiej edycji *Księgi Syracha* formy z końcówką *-im* / *-ym* objęły dla rzeczonego przypadka 100 użyć (75,76%), zaś z końcówką *-em* 32 użycia (24,24%), zatem nieznacznie została tu przekroczona granica między stanem niepełnej normalizacji (75–94%) a normalizacją wstępną (do 74%). Zaistniały w drugim wydaniu stan pozostaje w zgodzie z tendencjami rozwoju polszczyzny, zmierzającymi do konstruowania form narzędnika za pomocą końcówek fleksyjnych L. sg., jednak w porównaniu z tekstami rówieśniczymi, w których końcówka *-im* / *-ym* osiąga ponad 91% użyć[98], dzieło Piotra Poznańczyka cechuje się większą otwartością na tę innowację.

Formy I. sg. dla wskazanych typów leksemów pozostają jedną z najbardziej dystynktywnych cech obu wydań *Księgi Syracha*.

Miejscownik liczby pojedynczej przymiotników, imiesłowów przymiotnikowych i zaimków rodzaju męskiego i nijakiego

Końcówką miejscownika liczby pojedynczej dla przymiotników, imiesłowów przymiotnikowych i zaimków była *-em*. Od XV wieku obserwuje się w polszczyźnie proces mieszania tej tradycyjnej końcówki z przeniesioną z narzędnika liczby pojedynczej *-im* / *-ym*[99].

W *Księdze Syracha* pojawiło się 158 przykładów użycia wskazanego typu leksemów w L. sg. Wprowadzone do obu wydań zabytku formacje, analogicznie jak w przypadku postaci fleksyjnych I. sg., różnią się, toteż poziom stabilizacji zostanie przedstawiony dla każdej z nich oddzielnie.

Do edycji z 1535 roku wprowadzono 3 formy tradycyjne (1,9%) wobec 155 (98,1%) innowacyjnych. W pierwszej grupie pojawiły się przymiotniki: *Jakobowy* → *Jakobowem*, 1 raz: 23, 15; *leniwy* → *leniwem*, 1 raz: Ar. 22 oraz *ostry* → *ostrem*, 1 raz: 38,

98 Zob. *tamże*, s. 160.

99 Zob. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 313.

26. Przykładowymi leksemami zanotowanymi w nowej postaci są: *Adamowy → Adamowym*, 1 raz: 49, 19; *bliźni → bliźnim*, 2 razy: 17, 12; 18, 12; *boży → bożym*, 6 razy: 6, 37; 16, 26; 22, 23; 33, 17; 46, 17; 50, 7; *ciężki → ciężkim*, 1 raz: Ar. 40; *dwojaki → dwojakim*, 1 raz: 5, 11; *gwiaździsty → gwiaździstym*, 1 raz: 43, 9; *Izraelski → Izraelskim*, 1 raz: 50, 25; *mierny → miernym*, 2 razy: 31, 24; 32, 8; *nawalny → nawalnym*, 1 raz: 49, 11; *nieroztropny → nieroztropnym*, 1 raz: 5, 14; *on → nim*, 27 razy, np. 2, 6; 15, 3; 19, 27; 23, 13; 40, 18; 47, 14; *obłokowy → obłokowym*, 1 raz: 24, 7; *sądny → sądnym*, 1 raz: Ar. 18; *swoj → swoim*, 28 razy, np. 10, 10; 14, 10; 19, 17; 26, 8; 37, 9; 37, 6; *szalony → szalonym*, 1 raz: Ar. 21; *wesoły → wesołym*, 1 raz: 32, 8; *wszelki → wszelkim*, 4 razy: Ar. 32; 18, 15; 32, 27; 39, 41. Formy miejscownika osiągnęły zatem w *editio princeps* stopień pełnej normalizacji, co świadczy o zwycięstwie wtórnej dla tegoż przypadka końcówki i jednocześnie zgadza się z polszczyzną zabytków rówieśniczych, które notują obecność końcówki *-im* / *-ym* w 98,78% przypadków[100].

Tymczasem w edycji drugiej wystąpiło 13 różnic względem stanu obecnego w pierwodruku. Za każdym razem ich źródłem był powrót do formy tradycyjnej z końcówką *-em*, nieuzależniony od przynależności wyrazów do części mowy ani od ich rodzaju gramatycznego: *bliźnim → bliźniem*, 2 razy; *ciężkim → ciężkiem*; *dobrym → dobrem*; *dwojakim → dwojakiem*; *moim → mojem*; *nim → niem*, 3 razy; *sprawiedliwym → sprawiedliwem*; *wszytkim → wszytkiem*, 3 razy. W wyniku tych zmian frekwencja występowania końcówki *-em* do *-im* / *-ym* wynosi odpowiednio 16 (10,13%) do 142 użyć (89,87%). Wskazuje to na niepełną normalizację miejscownika liczby pojedynczej wskazanego typu wyrazów w drugim wydaniu *Księgi Syrach* i jest to wynik o ok. 10% niższy niż w innych tekstach z tego samego okresu.

Miejscownik liczby pojedynczej stanowi element silnie różnicujący obie edycje badanego zabytku.

100 Zob. J. Migdał, *O języku Andrzeja Glabera…*, s. 160.

Celownik liczby mnogiej przymiotników, imiesłowów przymiotnikowych i zaimków wszystkich rodzajów

Pierwotną dla celownika liczby mnogiej końcówką było *-im / -ym*. Analogicznie jednak do procesów zachodzących w narzędniku liczby pojedynczej, również i w D. pl. od XV wieku pojawia się tendencja do wprowadzania wtórnego *-em*, wynikająca z fonetycznego zbliżenia samogłoski *-e* do *i*, choć notowana dla tego przypadka sporadycznie[101].

Na 92 przykłady użycia celownika liczby mnogiej wydawca *editio princeps* zaledwie 2 razy (2,17%) wprowadził formy z końcówką *-em*: *twoj* → *twem* (1 raz: 28, 28); *wszytek* → *wszytkiem* (1 raz: 24, 44). W związku z tym końcówka *-im / -ym* osiągnęła pełny poziom stabilizacji (90 użyć, 97,83%). Oto przykłady leksemów: *chwalebny* → *chwalebnym*, 1 raz: 25, 7; *czyniący* → *czyniącym*, 2 razy: 2, 14; 43, 37; *dobry* → *dobrym*, 2 razy: Ar. 39; 39, 30; *grzeszny* → *grzesznym*, 1 raz: 39, 32; *on* → *im*, 14 razy, np. 8, 20; 11, 20; 17, 10; 17, 19; 29, 17; 34, 28; 45, 24; *ktory* → *ktorym*, 2 razy: 1, 15; 6, 23; *my* → *nam*, 4 razy: Pm., 36, 1; 49, 15; 50, 25; *oczekawający* → *oczekawającym*, 1 raz: 36, 18; *okrutny* → *okrutnym*, 1 raz: 12, 13; *płaczący* → *płaczącym*, 1 raz: 7, 38; *podły* → *podlejszym*, 1 raz: 25, 11; *pokutujący* → *pokutującym*, 1 raz: 17, 20; *szukający* → *szukającym*, 3 razy: 24, 46; 24, 47; 33, 18; *święty* → *świętym*, 2 razy: 39, 32; 42, 17; *wielmożny* → *wielmożnym*, 3 razy: 8, 10; 20, 29; 20, 30; *wszelki* → *wszelkim*, 2 razy: 37, 31; 50, 31.

Podobnie jak w poprzednio omówionych przypadkach, również i tutaj redaktor edycji drugiej wprowadził kilka poprawek pierwotnej końcówki *-im / -ym* na wtórną *-em*. Zmianę taką odnotowano 14 razy dla następujących wyrazów: *czyniącym* → *czyniącem*, 2 razy; *im* → *jem*; *inszym* → *inszem*; *inym* → *inem*; *mającym* → *mającem*; *nazłośliwszym* → *nazłośliwszem*; *niewstydliwym* → *niewstydliwem*; *sprawiedliwym* → *sprawiedliwem*; *wstrzymającym* → *wstrzymającem*; *wszytkim*

101 Zob. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 318; M. Kucała, *Geneza mieszania się końcówek -ym i -em...*, s. 196.

→ *wszytkiem*, 3 razy; *złym* → *złem*. Ilościowy stosunek końcówki *-im* / *-ym* do *-em* wynosi zatem w druku z 1541 roku odpowiednio 76 (82,61%) do 16 użyć (17,39%). W stosunku do edycji pierwszej obniżona więc została stabilność fleksyjna tegoż przypadka do poziomu niepełnej normalizacji, co pozostawało w zgodzie z panującymi w ówczesnej polszczyźnie tendencjami.

Narzędnik liczby mnogiej przymiotników, imiesłowów przymiotnikowych i zaimków wszystkich rodzajów

Podobnie jak dla trzech omówionych wcześniej przypadków w polszczyźnie doby staropolskiej obserwowano proces zastępowania pierwotnej końcówki narzędnika liczby mnogiej *-imi* / *-ymi* przez końcówkę *-emi*. XVI wiek to czas nasilenia tej tendencji[102].

W *Księdze Syracha* pojawiło się 59 przykładów użycia wskazanych leksemów w I. pl. Redaktor edycji pierwszej pierwotną końcówkę *-imi* / *-ymi* zastosował 32 razy (54,24%), zaś końcówkę o obniżonej artykulacji *-emi* 27 razy (45,76%). Inwariantywnie postać tradycyjną przyjęły następujące leksemy: *bogaty* → *bogatymi*, 1 raz: Ar. 13; *dobry* → *dobrymi*, 1 raz: Ar. 37; *głupi* → *głupimi*, 1 raz: 8, 20; *mądry* → *mądrymi*, 1 raz: 9, 21; *mocny* → *mocniejszymi*, 1 raz: Ar. 8; *nasz* → *naszymi*, 1 raz: 43, 26; *on* → *nimi*, 10 razy, np. 16, 10; 17, 10; 18, 11; 18, 9; 32, 1; *opatrzny* → *opatrznymi*, 1 raz: 9, 21; *pyszny* → *pysznymi*, 1 raz: Ar. 13; *wierny* → *wiernymi*, 2 razy: 1, 16; 1, 16; *wszytek* → *wszytkimi*, 2 razy: 36, 24; 37, 20; *wybrany* → *wybranymi*, 1 raz: 1, 16; *żywy* → *żywymi*, 1 raz: 17, 25. Konsekwentnie z końcówką *-emi* wystąpiły natomiast wyrazy: *błogosławiony* → *błogosławionemi*, 1 raz: 24, 4; *cudzy* → *cudzemi*, 2 razy: 21, 9; 40, 30; *czerwony* → *czerwonemi*, 1 raz: 45, 13; *dający* → *dającemi*, 1 raz: 17, 25; *inszy* → *inszemi*, 1 raz: 33, 30; *latający* → *latającemi*, 1 raz: 11, 3; *mały* → *małemi*, 1 raz: 19, 1; *nieczysty* → *nieczystemi*, 1 raz: 19, 3; *niewymowny* → *niewymownemi*,

102 Zob. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 319; M. Kucała, *Geneza mieszania się końcówek -ym i -em…*, s. 196.

1 raz: 36, 16; *obfity → obfitemi*, 1 raz: 45, 10; *płaczący → płaczącemi*, 1 raz: 7, 38; *pokutujący → pokutującemi*, 1 raz: 12, 3; *sprawiedliwy → sprawiedliwemi*, 1 raz: 1, 16, *sukany → sukanemi*, 1 raz: 45, 13; *wasz → waszemi*, 1 raz: 51, 35; *wołowy → wołowemi*, 1 raz: 22, 2; *zaźrzący → zaźrzącemi*, 1 raz: 37, 7; *złoty → złotemi*, 1 raz: 45, 10. Ponadto wystąpiło w analizowanym wydaniu z 1535 roku 8 przypadków wprowadzenia wyrazów o nieustabilizowanej postaci fleksyjnej. Są to: *boży → bożemi*, 1 raz: 11, 23 / *bożymi*, 1 raz: 18, 26; *swoj → swemi* 1 raz: 23, 7; *swojemi*, 3 razy: 36, 16; 43, 4; 50, 20 / *swymi*, 3 razy: 38, 32; 47, 26; 12, 16; *ten → temi*, 2 razy: 17, 3; 27, 13 / *tymi*, 2 razy: 38, 7; 33, 16; *twoj → twemi*, 1 raz: 12, 18 / *twoimi*, 1 raz: 18, 30; *twymi*, 1 raz: 28, 28.

Z podanego zestawienia wynika, że wydawca *editio princeps* nie poradził sobie z unormowaniem postaci fleksyjnej narzędnika liczby mnogiej. Tekst wykazuje bowiem w tym obszarze stan wstępnej stabilizacji. Świadczy to o silnej w czasach powstawania tej edycji, zatem w latach 30. XVI wieku, rywalizacji dwu konkurencyjnych końcówek fleksyjnych; potwierdza się to również w języku tekstów rówieśnych[103]. Jednocześnie w porównaniu z formami pluralnego celownika, który podlegał analogicznemu procesowi obniżania artykulacji *-imi* / *-ymi* do *-emi*, w narzędniku można zauważyć wyższy udział form innowacyjnych. Zgadza się to z obowiązującą w polszczyźnie kolejnością przekształceń tych przypadków gramatycznych. Omawiana forma jest pod względem stabilizacji jednym z najsłabszych elementów pierwszej edycji.

Tymczasem w drugim wydaniu *Księgi Syracha* odnotowano 19 zmian zmierzających w kierunku wprowadzania form zgodnych z duchem szesnastowiecznej polszczyzny: *bogatymi → bogatemi*; *bożymi → bożemi*; *głupimi → głupiemi*; *mądrymi → mądremi*; *nimi → niemi*, 5 razy; *pysznymi → pysznemi*; *swymi → swemi*, 3 razy; *twoimi → twojemi*; *wiernymi → wiernemi*; *wszytkimi → wszytkiemi*, 2 razy; *wybranymi → wybranemi*; *żywymi → żywemi*. Ponadto dwukrotnie pojawiła się korekta odwrotna: *wołowemi → wołowymi* oraz *sukanemi → sukanymi*. W efekcie tych przekształceń stosunek końcówki *-imi* /

103 Zob. J. Migdał, *O języku Andrzeja Glabera...*, s. 164–166.

-ymi względem *-emi* wynosi w edycji w 1541 roku 15 (25,42%) do 44 użyć (74,58%), co sytuuje innowacyjne formy I. pl. na *-emi* wskazanych leksemów na poziomie niepełnej normalizacji.

Zestawienie obu tekstów zabytku pod kątem realizacji fleksyjnej narzędnika liczby mnogiej potwierdzałoby zatem przyjmowaną chronologię ich wydań.

Mając na względzie działania redaktora wydania z 1541 roku w obrębie form narzędnika i miejscownika liczby pojedynczej oraz celownika i narzędnika liczby mnogiej, musimy stwierdzić ogólną tendencję do zmiany końcówek fleksyjnych tychże przypadków poprzez obniżanie artykulacji samogłoski *-i* / *-y* do *-e*. Działania na I. sg oraz L. sg. świadczą o preferowaniu przez redaktora form miejscownikowych — do narzędnika przenosi bowiem końcówkę wtórną *-em*, czyli miejscownikową, zaś miejscownikowi przywraca jego końcówkę tradycyjną. Ekspansja końcówki *-em* wyznaczała drugi (po fazie dominacji końcówki narzędnika *-im* / *-ym*) etap mieszania się form I. sg. z L. sg.[104] Toteż pomimo że w wydaniu drugim doszło do cofnięcia normalizacji języka zabytku w obszarze tych dwu przypadków (dla I. sg. o 20,45%, zaś dla L. sg. o 8,23%, przy czym nadal funkcję dominanta pełni w obu końcówka *-im* / *-ym*), to jednak było to zgodne z panującymi tendencjami rozwoju polszczyzny. W obszarze pluralnych form celownika i narzędnika doszło do rugowania końcówki *-im(i)* / *-ym(i)* na rzecz *-em(i)*. W związku z tym D. pl. w porównaniu z *editio princeps* w wydaniu drugim stracił ok. 15% swej stabilności (choć nadal podstawową dla tego przypadka jest końcówka *-im* / *-ym*), natomiast I. pl. zyskał jej blisko 30% (przy jednoczesnym wysunięciu na pozycję dominanta końcówki *-emi*).

Większa stabilizacja języka pierwszej edycji *Księgi Syracha* w badanych obszarach dowodziłaby jej starszeństwa wobec edycji drugiej, cechującej się językiem znacznie mniej ustabilizowanym. Wniosek wyniesiony z analizy zgromadzonego materiału może być istotny dla poszukiwań odpowiedzi na pytanie o faktyczną datę wydania *editio princeps*.

104 Zob. M. Kucała, *Geneza mieszania się końcówek -ym i -em…*, s. 196; T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 200.

Dopełniacz, celownik i miejscownik liczby pojedynczej przymiotników, imiesłowów przymiotnikowych i zaimków rodzaju żeńskiego

Pierwotną końcówką dopełniacza przymiotników, imiesłowów przymiotnikowych i zaimków liczby pojedynczej była *-e*. W wyniku procesów zmierzających do unifikacji paradygmatu fleksyjnego tych wyrazów doszło w staropolszczyźnie do systematycznego wprowadzania do tegoż przypadka form typowych dla celownika i miejscownika na *-ej*. Początek XVI wieku stanowił końcową fazę tych przekształceń, choć jeszcze wówczas zdarzały się przypadki tworzenia G. sg. na *-e*, czasem zaś na *-i* / *-y* (wynik zawężenia oraz podwyższenia artykulacji końcówki *-e*), a także przenoszenia tejże końcówki dopełniacza do D. sg. i L. sg.[105].

W obu edycjach *Księgi Syracha* obserwuje się stan pełnej unifikacji fleksyjnej, ponieważ na ponad 200 użyć G. sg., ponad 35 użyć D. sg. oraz blisko użyć 110 L. sg. odnotowano tylko 1 wyjątek, mianowicie formę ze zwężoną końcówką *-i* / *-y*: *o chwale Jozue, Kalebowej i Samuelowe* (Ar. 46). Fakt, że zapis ten jest odosobniony i że pojawił się w szeregu z formami zakończonymi na *-ej*, a także to, że w edycji drugiej został poprawiony na *Samuelowej* może świadczyć o błędnym składzie zecera. W związku z powyższym nie ma potrzeby przeprowadzania szczegółowej analizy tego materiału. Ograniczymy się zatem jedynie do podania kilku przykładów dla każdego z przypadków:

- Dopełniacz: *bliski* → *bliskiej*, 1 raz: 26, 15; *boski* → *boskiej*, 4 razy: Ar. 19; Ar. 43; 21, 13; 42, 16; *boży* → *bożej*, 11 razy, np. 16, 1; 18, 5; 23, 31; 33, 8; 34, 13; 37, 15; *człowieczy* → *człowieczej*, 2 razy: 10, 14; 28, 12; *fałszywy* → *fałszywej*, 1 raz: 8, 22; *ona* → *jej*, 65 razy, np. 1, 20; 10, 31; 11, 3; 18, 31; 23, 35; 33, 14; 39, 29; *jurna* → *jurnej*, 1 raz: Ar. 42; *moj* → *mojej*, 3 razy: 6, 24; 51, 20; 51, 5; *mrugający* → *mrugającej*, 1 raz: 27, 25; *obłudny* → *obłudnej*, 1 raz: 37, 1; *pilny* → *pilnej*, 1 raz: 26, 16; *pszeniczny* →

105 Zob. Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 332–333.

pszenicznej, 2 razy: 38, 11; 39, 31; *sromotny* → *sromotnej*, 1 raz: 41, 28; *ubrany* → *ubranej*, 1 raz: 9, 8; *winny* → *winnej*, 1 raz: 50, 16; *wszelki* → *wszelkiej*, 4 razy: 17, 11; 26, 14; 26, 20; 35, 2; *żołty* → *żołtej*, 1 raz: 37, 33.

- Celownik: *boży* → *bożej*, 2 razy: 1, 36; 2, 1; *ona* → *jej*, 5 razy: 1, 34; 4, 17; 10, 31; 36, 22; 37, 30; *nienawisny* → *nienawisnej*, 1 raz: 7, 28; *nieopatrzny* → *nieopatrznej*, 1 raz: 23, 6; *niewieści* → *niewieściej*, 1 raz: 25, 26; *pracobliwy* → *pracobliwej*, 1 raz: 32, 25; *wasz* → *waszej*, 1 raz: Ded.; *zły* → *złej*, 2 razy: 23, 17; 25, 34; *żaden* → *żadnej*, 1 raz: 40, 7.

- Miejscownik: *boski* → *boskiej*, 4 razy: Ar. 7; Ar. 18; 10, 4; 43, 25; *Dawidowy* → *Dawidowej*, 1 raz: Ar. 47; *gładki* → *gładkiej*, 1 raz: 22, 23; *Jeremiaszowy* → *Jeremiaszowej*, 1 raz: 49, 8; *ktory* → *ktorej*, 1 raz: 33, 33; *libański* → *libańskiej*, 2 razy: 24, 17; *łagodny* → *łagodnej*, 1 raz: Ar. 6; *Natanowy* → *Natanowej*, 1 raz: Ar. 47; *pański* → *pańskiej*, 2 razy: 42, 15; 5, 12; *prawy* → *prawej*, 2 razy: 21, 22; 49, 13; *Roboanowy* → *Roboanowej*, 1 raz: Ar. 47; *Salomonowy* → *Salomonowej*, 1 raz: Ar. 47; *skryty* → *skrytej*, 2 razy: Ar. 20; Ar. 30; *święty* → *świętej*, 1 raz: 24, 3; *złośliwy* → *złośliwej*, 1 raz: Ar. 6.

Formy proste i złożone przymiotnika i imiesłowu w funkcji orzecznika

Staropolszczyzna przejęła z języka prasłowiańskiego dwa typy odmiany przymiotników i imiesłowów — prosty, jednaki z rzeczownikowym paradygmatem odmiany oraz złożony, przejęty od zaimków. Zachodzące w polszczyźnie procesy zmierzały do redukcji wzorca prostego. Najszybciej zaczął on znikać z przymiotników pełniących funkcję przydawki — w XVI wieku takich formacji się z reguły nie spotyka; nieco dłużej, ponieważ do początków tegoż stulecia, przetrwały w postaci niezłożonej przymiotniki będące orzecznikami. Najbardziej odporne na zachodzące w języku zmiany okazały się niezłożone imiesłowy przymiotnikowe bierne w funkcji

orzecznika, które zaczęły ustępować z tej pozycji dopiero w XVI wieku, zatem kiedy przymiotniki stanowiły tu wówczas formy regresywne[106].

Analizę form prostych i złożonych ograniczymy do ich obecności w funkcji orzecznika. Łącznie z tekstu *Księgi Syracha* wypisano 325 rzeczonych części mowy we wskazanej funkcji, przy czym zgromadzony materiał obejmuje wyłącznie przykłady rodzaju męskiego i nijakiego w liczbie pojedynczej. Na liczbę tę złożyły się 262 użycia imiesłowów przymiotnikowych biernych (204 maskulinów i 58 neutrów) oraz 63 użycia przymiotników (51 maskulinów i 12 neutrów). Wariantywność poszczególnych form orzecznikowych w grupie participiów oraz przymiotników przedstawiają zamieszczone niżej tabele. Dane w nich zawarte odnoszą się do obu edycji, ponieważ formy proste i złożone nie stanowiły przedmiotu korekty wydawcy *Księgi Syracha* z 1541 roku.

Wariantywność orzeczników imiesłowowych

	Formy proste	**Formy złożone**
Rodzaj męski	195 (95,59%)	9 (4,11%)
Rodzaj nijaki	54 (93,10%)	4 (6,90%)
Łącznie	**249 (95,04%)**	**13 (4,96%)**

Wariantywność orzeczników przymiotnikowych

	Formy proste	**Formy złożone**
Rodzaj męski	10 (19,61%)	41 (80,39%)
Rodzaj nijaki	4 (33,33%)	8 (66,67%)
Łącznie	**14 (22,22%)**	**49 (77,78%)**

106 Zob. Z. Klemensiewicz, *Szczątki niezłożonej odmiany przymiotników w staropolszczyźnie*, „Prace Filologiczne" 1927, t. 12, s. 120–123; Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 323–326; J. Petr, *Niezłożone formy przymiotników w historii i dialektach języka polskiego*, Wrocław 1969, s. 73–77.

Przykłady orzeczników imiesłowowych rodzaju męskiego:

A. Formy proste: *nie jest pohańbion* (2, 11); *jest opuszczon* (2, 12); *jest wzgardzon* (2, 12); *ubogi jest zchytrzon* (13, 27); *nie jest pobudzon* (14, 1); *jest ukamionowan* (22, 1); *nie jest posłan* (15, 9); *jest przyłączon* (25, 16); *nie jest związan* (28, 23); *nie jest zasmucon* (30, 5); *nie jest wsadzon (alias zrownan)* (34, 11); *nie jest kuszon* (34, 9); *jest stworzon* (33, 10); *jesteś poświęcon* (36, 4); *zamieszan jest* (40, 7); *jesteś wzięt* (48, 9); *nie jestem spalon* (51, 6); *będzie błogosławion* (1, 13); *nie będzie czcion* (10, 28); *będzie stłuczon* (13, 3); *nie będzie uweselon* (14, 5); *będzie przemienion* (18, 26); *nie będzie ubogacon* (19, 1); *będzie wyrzucon* (19, 3); *będzie nienawidzian* (20, 8); *będzie ochwycon* (23, 30); *będzie przyrownan* (25, 15); *będzie dręczon* (27, 2); *będzie przewrocon* (27, 4); *będzie zgaszon* (28, 14); *będzie przeciwien* (29, 7); *jeśli będziesz spytan* (32, 11); *jeśli będziesz przymuszon* (31, 25); *będziesz wielmożon* (36, 4); *niech będzie pożart* (36, 11); *bywa zagnan* (30, 20); *abyś nie był przypędzon* (13, 13); *jeśli byłby bronion* (19, 25); *abyś nie był mian* (31, 19); *abyś nie był obrażon* (30, 13).

B. Formy złożone: *jest przeklęty* (3, 18); *Błogosławiony jest człowiek* (25, 15); *błogosławiony jest mąż* (26, 1); *nie jest doświadczony* (34, 10); *kto nie jest doświadczony* (34, 11); *błogosławiony jest ten* (50, 30); *będziesz nauczony* (42, 8); *bywa przykryty* (40, 4).

Przykłady orzeczników imiesłowowych rodzaju nijakiego:

A. Formy proste: *jest przykazano* (7, 34); *jest okazano* (14, 12); *jest ganiono* (17, 30); *jest nie widziano* (19, 24); *dano jest za dar* (25, 15); *jeśli jest nakładziono* (31, 13); *jest stworzono* (31, 15); *wzywano jest imię* (36, 14); *nie jest skryto* (39, 24); *nie jest użyteczno* (39, 26); *jest przydano* (42, 22); *ostawiono jest* (44, 18); *nie jest skażono* (46, 13); *by mogło być miano* (20, 19); *będzie dopuszczono* (2, 4); *odpłacono będzie* (3, 16); *niech będzie umorzono* (19, 10); *będzie wykorzeniono* (21, 5); *będzie patrzano*

(23, 34); *będzie oczyściono* (34, 4); *będzie rozdrapieżono* (36, 27); *aby nie było zgładzono* (44, 19).

B. Formy złożone: *nie dane jest* (13, 27); *jest położone* (44, 19); *Serce złośliwe będzie obciężone* (3, 29); *Myślenie bywa pogorszone* (22, 20).

Przykłady orzeczników przymiotnikowych rodzaju męskiego:

A. Formy proste: *jesteś mił* (47, 17); *będzie żyw* (3, 7); *będziesz rad* (6, 34); *będziesz prożen* (7, 8); *nie będzie mił* (9, 17); *nie będziesz prożen* (11, 10); *jeśli będziesz potrzebien* (13, 7); *będzie pilen* (39, 1).

B. Formy złożone: *Straszliwy jest w mieście człowiek języczny* (9, 25); *Kto sam sobie jest zły* (14, 5); *datek ktory nie jest pożyteczny* (20, 10); *dom ktory barzo obfity jest* (21, 5); *ktory nie jest mądry* (21, 14); *chleb jest słodki* (23, 24); *znamienity jest smaragd* (32, 8); *Mąż duszy swojej jest słodki* (37, 22); *Kto obłudnie mowi jest nienawisny* (37, 23); *kto jest duszy swojej mądry* (37, 25); *ktory jest mierny w jedzeniu* (37, 34); *nauce swej jest mądry* (38, 35); *będziesz zazdrościwy* (18, 33); *nie bywaj ustawiczny* (9, 4); *będzie godny* (50, 31).

Przykłady orzeczników przymiotnikowych rodzaju nijakiego:

A. Formy proste: *jest pożyteczno* (4 razy: 34, 28; 34, 30; 5, 1; 39, 15).

B. Formy złożone: *serce twe pełne jest* (1, 40); *Miłosierdzie Pańskie jest wielkie* (5, 6); *złorzeczeństwo ich jest ciężkie* (27, 16); *złe jest oko* (31, 14); *świadestwo niesprawiedliwości jego prawdziwe jest* (31, 29); *Sliczne jest miłosierdzie* (35, 26); *dobre jest znamię* (42, 6); *księstwo smyślnego będzie stałe* (10, 1).

Dane przedstawione dla *Księgi Syracha* wskazują zgodność języka przekładu ze stanem ówczesnej polszczyzny. Zdecydowanie mniejszy procentowo udział w orzeczeniu imiennym notują przymiotniki o prostym paradygmacie odmiany (22,22%)

niż o paradygmacie złożonym (77,78%). Te drugie osiągnęły poziom niepełnej normalizacji; i przeciwnie, w grupie participiów notuje się bezapelacyjną przewagę prostego, prezentującego stan pełnej stabilizacji wzorca fleksyjnego nad wzorcem złożonym. Należy również zauważyć, że neutra tracą formę prostą w nieco większym stopniu niż maskulina, co lepiej uwidacznia się wśród przymiotników.

W stosunku do innych tekstów religijnych drukowanych w pierwszej połowie XVI wieku przekład Poznańczyka cechuje się wyższym udziałem form prostych imiesłowowych — w *Żywocie Pana Jezu Krysta* Unglera ich frekwencja dla maskulinów wynosi 90,54%, dla neutrów 81,02%, zaś w tymże wydanym przez Wietora odpowiednio 86,96% i 81,08%[107]. Pod tym względem *Księga Syracha* bardziej zbliża się do druków Unglera. Tymczasem w obrębie przymiotników u obu tych wydawców — Unglera i Wietora — przeważają formacje proste nad złożonymi, przy czym w rodzaju męskim praktycznie się one równoważą, natomiast w rodzaju nijakim dominują o ok. 30% formy proste, sięgając ok. 63–65% użyć. U Poznańczyka obserwujemy sytuację odwrotną, ponieważ przewaga o ponad 55% leży po stronie paradygmatu złożonego, a uwidocznia się ona zwłaszcza wśród maskulinów. Powodów takiej zmiany frekwencyjnej należy upatrywać w czynniku chronologicznym i rozwoju języka, jaki dokonał się na przestrzeni ponad dekady.

Należy w związku z tym zadać pytanie, dlaczego w *Księdze Syracha* obserwuje się powrót do form odmiany prostej wśród imiesłowów? Panuje wśród badaczy przekonanie, że formacje proste stanowiły w XVI wieku przejaw stylu wysokiego[108]. Mając na uwadze tę opinię oraz dane wyliczone dla analizowanego przekładu, można by nieśmiało pokusić się o stwierdzenie idące nieco dalej, takie mianowicie, że dla Piotra Poznańczyka stylistycznie nacechowane były przede wszystkim participia o paradygmacie prostym, w mniejszym zaś stopniu przymiotniki realizujące tenże wzorzec odmiany. W związku z ekscerpcją materiału z jednego tylko zabytku nie może to być jednak sąd kategoryczny, rozciągnięty na inne szesnastowieczne teksty.

107 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 211–212.
108 Zob. J. Petr, *dz. cyt.*, s. 57.

Celownik liczby pojedynczej zaimka rodzaju męskiego i nijakiego jemu / mu

Z prasłowiańszczyzny polszczyzna odziedziczyła formę dopełniacza zaimków rodzaju męskiego i nijakiego *jemu*. Funkcjonowała jednocześnie w języku polskim od czasów najdawniejszych skrócona postać tegoż zaimka, mianowicie *mu*. Różnicę między rzeczonymi formami stanowił czynnik stylistyczny: dłuższa *jemu* cechowała styl wysoki (przeważała m.in. w tekstach biblijnych), krótsza *mu* charakteryzowała zabytki należące do niższej klasy literackiej (np. roty przysiąg sądowych)[109]. W tekście *Księgi Syracha* pojawiło się 71 przykładów zastosowania wskazanego zaimka w celowniku liczby pojedynczej. W tej liczbie przewagę posiada forma skrócona *mu*, użyta 50 razy (70,42%); formę *jemu* wprowadzono 21 razy (29,58%) — dane te dotyczą obu wydań zabytku, identycznych pod tym względem.

Przykłady użycia formy D. sg. *jemu*: *Ktorzy sie boicie Boga, wierzcie jemu* (2, 8); *objawi skrytości swe jemu* (4, 21); *nowy nie będzie rowny jemu* (9, 14); *jakie przyjdzie jemu przewrocenie* (9, 16); *co mu sie spodoba będzie dano jemu* (15, 18); *Liczbę dniow i czasu dał jest jemu* (17, 3); *Stworzył z niego pomocnika podobnego jemu* (17, 5); *sąd nagle przyjdzie jemu* (21, 6); *zakonu jest jemu wierny* (33, 3); *do starości została jemu siła* (46, 11); *dał jemu i pokoleniu jego* (45, 31); *pierwasnki owocow ziemie oddzielił jemu* (45, 25); *przeciw jemu stali cudzy* (45, 22); *dał jemu w przykazaniu swoim moc* (45, 21).

Przykłady użycia formy D. sg. *mu*: *Kto sie boi Pana Boga, będzie mu dobrze przy końcu* (1, 13); *odpuść mu* (3, 15); *przywroć mu dług* (4, 8); *odpowiedz mu łagodnie* (4, 8); *niełatwie mu sie zwierzaj* (6, 7); *zakaż mu chleba dać* (12, 6); *jeśli mu będziesz dawał* (13, 5); *jeśli mu będziesz potrzebien* (13, 7); *niedane mu jest mieśce* (13, 27); *zabieży mu jako matka* (15, 2); *panujący da mu ją* (15, 10); *złorzeczenie odda mu* (29, 9); *nie dawaj mu mocy w młodości* (30, 10); *będzie mu chwała wieczna* (31, 10); *słow sromotnych nie mow mu* (31, 42); *odpłaci mu według*

109 Zob. B. Kreja, *Oboczne formy zaimkowe typu jego // go i jeji // ji w języku polskim*, Poznań 1962, s. 4–11.

sądu swego (33, 14); *czasu zasmucenia będzie mu przeciwnikiem* (37, 4); *jest mu od Boga łaska* (37, 24).

Zaistniały w tłumaczeniu Poznańczyka stan rzeczy nie zgadza się z normą obliczaną dla tekstów biblijnych, w których forma *jemu* przeważa: w tekstach z lat 20. obejmuje 50–60% użyć[110], zaś w drukach z lat 30. XVI wieku ok. 87%[111]. Ta cecha języka analizowanego dzieła stanowi element zbliżający je do tekstów o charakterze potocznym, odwzorowujących w dużej mierze właściwości żywej mowy.

Biernik liczby pojedynczej rodzaju męskiego zaimka ji / jego / go

Prasłowiańskie dziedzictwo stanowiła w polszczyźnie dla zaimka postawionego w bierniku postać *ji*, która od XV wieku systematycznie ustępowała pola przeniesionym z dopełniacza formom *jego* oraz *go*. Zaimek ten we wskazanym przypadku gramatycznym mógł zatem przyjmować w pierwszej połowie XVI wieku trzy warianty: *ji* / *jego* / *go*, przy czym opozycja między wariantem pierwszym a drugim i trzecim zasadzała się na relacji chronologicznej (stare / nowe), zaś między wariantem drugim a trzecim na relacji stylistycznej (styl wysoki / styl niski)[112].

Z tekstu *Księgi Syracha* wynotowano 104 przykłady użycia zaimka w A. sg. W liczbie tej dominuje wariant skrócony *go*, który pojawił się 71 razy (68,27%); drugie co do frekwencji występowania miejsce zajął zaimek w formie pełnej *jego* (30 razy, 28,85%); na trzecim ulokowała się pierwotna forma *ji* (3 użycia, 2,88%) — tak przedstawia się statystka dla edycji pierwszej. W edycji drugiej pojawiły się 3 zmiany, których kierunku nie da się jednoznacznie określić, bowiem 1 raz redaktor wyrugował formę *go* na rzecz *jego* (*ktorzy go* → *jego wzywają w prawdzie* 2, 13); 1 raz korekta miała kurs przeciwny z *jego* na *go* (*od panieństwa swego przyjmie jego* → *go* 15, 2); 1 raz natomiast została usunięta forma pierwotna *ji*

110 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 220.
111 Zob. J. Migdał, *O języku Andrzeja Glabera…*, s. 168.
112 Zob. B. Kreja, *dz. cyt.*, s. 11; T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 221.

na rzecz skróconej *go* (*Nie postawiaj ji → go wedle siebie* 12, 12). Poprawki te nieznacznie zmieniły repartycję poszczególnych form zaimka z A. sg: *go* 72 użycia (69,23%), *jego* 30 użyć (28,85%), *ji* 2 użycia (1,92%).

Przykłady użycia biernika w formie *go*: *ktorzy go miłują* (1,10); *ktorzy go wzywają* (2, 13); *ktorzy go urodzili* (3, 8); *wysłucha go* (4, 6); *umocni go* (4, 20); *da go w ręce nieprzyjaciela jego* (4, 22); *dawa go w radość nieprzyjacielom* (6, 4); *przywiedzie go w złość* (6, 4); *podniosł go od niskości* (11, 13); *najdziesz go tam pierwszego* (12, 17); *wzywali go w zdrowiu* (13, 18); *nakarmi go chlebem* (15, 3); *napełni go duchem mądrości* (15, 5); *ostawił go w ręce rady swojej* (15, 14); *na wyobrażenie swoje uczynił go* (17, 1); *obrocił go w ziemię* (17, 2); *przyodział go cnotą* (17, 2); *puść go na pracą* (33, 28); *w pracej ustaw go* (33, 30); *skłoń go pętami* (33, 30); *wybrał go ze wszytkiego ciała* (45, 4); *przepasał go pasem sprawiedliwości* (45, 9); *ukoronował go okrasą cnoty* (45, 9).

Przykłady użycia biernika w formie *jego*: *ktorzy jego miłują* (2, 18); *ktory stworzył jego* (4, 6); *w pośrzodku wielmożnych posadzi jego* (11, 1); *od panieństwa swego przyjmie jego* (15, 2); *podwyszy jego przed bliźnim* (15, 4); *odzienim chwały przyodzieje jego* (15, 5); *imieniem wiecznym udziedziczy jego* (15, 6); *Zgniłość i robacy będą dziedziczyć jego* (19, 3); *Bog zdradził jego ku mieczowi* (26, 27); *Bog nienawidzi jego* (27, 27); *duchem rozumu napełni jego* (39, 8); *oblokł jego w odzienie chwały* (45, 9); *pomazał jego olejem świętym* (45, 18).

Przykłady użycia biernika w formie *ji*: *masz li dobytek, opatrzaj ji* (7, 24); *chowaj ji u siebie* (7, 24); *wybawił ji od zatracenia* (50, 4).

Stan obecny w dwu edycjach analizowanego tłumaczenia z jednej strony zgadza się z językową tendencją do rugowania formy prasłowiańskiej *ji*; z drugiej zaś nie realizuje wzorca stylistycznego, bowiem obecność w roli dominanta form skróconych zaimka *go* typowa była jeszcze w XV wieku dla tekstów nie-biblijnych, klasyfikowanych niżej w stylistycznej hierarchii. W przekładzie biblijnej *Księgi Syracha* należałoby się więc spodziewać przewagi formy pełnej *jego*. Jednak jeśli przytoczyć

dane oszacowane dla innych zabytków z pierwszej połowy XVI wieku, okaże się, że prezentują one niejednolity poziom repartycji form *jego* do *go*. W *Żywocie Pana Jezu Krysta* wydanym przez Unglera *go* osiągnęło poziom stabilizacji rzędu 92,03%, zaś w tymże wydanym przez Wietora — 76,43%[113]; tymczasem w redagowanych przez Glabera psalmach forma skrócona *go* ustąpiła pola formie pełnej *jego*, która opanowała 66,35% użyć tego zaimka w bierniku liczby pojedynczej[114]. Widoczne są zatem między tymi zabytkami wyraźne rozbieżności w ilościowym rozkładzie form rzeczonego zaimka. Fakt ten może wskazywać na załamanie w pierwszej połowie XVI wieku żywego jeszcze w XV stuleciu rozdziału na formę wysoką *jego* oraz niską *go*.

***

W wyniku dokonujących się w polszczyźnie początku XVI wieku przekształceń fleksyjnych doszło do zachwiania stabilności paradygmatów odmiany, przejawiającego się w wariantywności końcówek poszczególnych przypadków gramatycznych dla danych wyrazów lub grup wyrazów, zależnie od ich znaczenia, rodzaju czy też budowy morfologicznej. Polszczyzna *Księgi Syracha* odzwierciedla ówczesne tendencje językowe i na ogół zgadza się co do stopnia ich natężenia. Daje się zaobserwować skłonność Poznańczyka do wybierania spośród możliwych dla danego wyrazu wariantów fleksyjnych tych, które po pierwsze miały charakter progresywny, po drugie były za czasów powstawania dzieła w częstszym użyciu, po trzecie zaś reprezentowały normę wielkopolską. Pełną stabilizację tekstową osiągnęły: dopełniacz i celownik liczby pojedynczej maskulinów żywotnych, miejscownik liczby pojedynczej maskulinów miękkotematowych, wołacz liczby pojedynczej maskulinów, miejscownik i biernik liczby pojedynczej femininów na *-a* jasne, dopełniacz liczby mnogiej maskulinów twardotematowych, celownik, narzędnik i miejscownik liczby mnogiej femininów, narzędnik oraz miejscownik przymiotników i zaimków liczby pojedynczej rodzaju męskiego i nijakiego

113 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 222.
114 Zob. J. Migdał, *O języku Andrzeja Glabera…*, s. 168–169.

(tylko w edycji pierwszej), celownik liczby mnogiej przymiotników i zaimków wszystkich rodzajów (tylko w edycji pierwszej), dopełniacz, celownik i miejscownik liczby pojedynczej przymiotników i zaimków rodzaju żeńskiego oraz orzecznik imiesłowowy. O niepełnej stabilizacji można natomiast mówić w przypadku: dopełniacza liczby pojedynczej maskulinów nieżywotnych, miejscownika liczby pojedynczej maskulinów o tematach twardych (w tym zakończonych na *k*, *g*, *χ*), narzędnika liczby pojedynczej neutrów (tylko w edycji drugiej zabytku), dopełniacza, celownika i biernika liczby pojedynczej femininów na *-a* jasne, celownika liczby mnogiej neutrów (tylko w edycji drugiej), narzędnika oraz miejscownika przymiotników i zaimków liczby pojedynczej rodzaju męskiego i nijakiego (tylko w edycji drugiej), celownika i narzędnika liczby mnogiej przymiotników i zaimków wszystkich rodzajów (tylko w edycji drugiej) oraz orzecznika przymiotnikowego. Na etapie wstępnej normalizacji pozostają natomiast: celownik liczby pojedynczej maskulinów nieżywotnych, narzędnik liczby pojedynczej neutrów (tylko w pierwszej edycji), dopełniacz i miejscownik liczby pojedynczej femininów na *-a* pochylone, dopełniacz liczby mnogiej maskulinów miękkotematowych, celownik liczby mnogiej maskulinów i neutrów (tylko w edycji pierwszej), narzędnik liczby mnogiej maskulinów, miejscownik liczby mnogiej maskulinów i neutrów, formy liczby podwójnej, narzędnik liczby mnogiej przymiotników i zaimków wszystkich rodzajów (tylko w edycji pierwszej) oraz formy zaimka w celowniku i bierniku liczby pojedynczej. Jedyną formacją fleksyjną, która wykazuje brak normy, jest mianownik liczby mnogiej rzeczowników żywotnych rodzaju męskiego.

Z podanego wyliczenia wynika zatem, że na ok. 37 analizowanych formacji fleksyjnych (przypadków gramatycznych wraz z podtypami)[115] poziom pełnej normalizacji osiągnęło w edycji pierwszej 15 z nich (40,54%), poziom niepełnej normalizacji 7 (18,92%), na etapie normalizacji wstępnej pozostało 14 (37,84%),

115 Mówiąc o podtypie mamy na myśli różne sytuacje, które były analizowane w obrębie danego przypadka gramatycznego (dyktowane uwarunkowaniami morfologicznymi — dla L. sg. m., semantycznymi — dla G. sg. m. lub rodzajowymi — dla D. pl.). Wartość ta jest przybliżona, ponieważ w ostatecznym podsumowaniu nie brano pod uwagę niektórych przypadków (czy ich podtypów), np. tych form, które miały w tekście nieliczną reprezentację.

zaś brak normy cechuje 1 przypadek (2,7%). W edycji drugiej wartości te wynoszą odpowiednio: 12 (32,43%) — 13 (35,13%) — 11 (29,73%) — 1 (2,7%). Analiza materiału ukazuje więc, że między dwoma wydaniami *Księgi Syracha* zachodzą różnice fleksyjne, przy czym kumulują się one z reguły w obrębie określonych przypadków gramatycznych. Miejsca różnicujące można podzielić na trzy grupy.

Do pierwszej zaliczy się tedy przypadki gramatyczne o najbardziej dyferencyjnym charakterze, czyli narzędnik i miejscownik liczby pojedynczej przymiotników i zaimków rodzaju męskiego oraz celownik liczby mnogiej przymiotników i zaimków wszystkich rodzajów. Różnice te stanowią główną przyczynę obniżenia poziomu stabilizacji fleksyjnej drugiej edycji *Księgi Syracha* wobec edycji pierwszej (prowadzą bowiem do przejścia od pełnej normalizacji w wydaniu z 1535 roku do normalizacji niepełnej w wydaniu z roku 1541), jednak z racji tego, że są one pogłosem nasilających się w polszczyźnie tendencji językowych, nie należy upatrywać w nich przejawów cofnięcia jakości języka zabytku.

W drugiej grupie znalazłby się miejscownik liczby mnogiej maskulinów, w obrębie którego doszło do cofnięcia stanu języka wskutek przeniesienia dominacji z końcówki progresywnej na pierwotną. Zmiana wprowadzona przez redaktora edycji drugiej stoi w opozycji do ówczesnych tendencji językowych, jednak trzeba pamiętać, że zaistniała ona tylko w obrębie jednego leksemu (*dzień*).

Do trzeciej grupy włącza się przypadki, które w edycji z 1541 roku zanotowały wzrost stabilizacji fleksyjnej z poziomu normy wstępnej do niepełnej, pozostający w zgodzie z dokonującymi się w polszczyźnie przekształceniami. Taka sytuacja dotyczy: narzędnika liczby pojedynczej neutrów, celownika liczby mnogiej neutrów oraz narzędnika przymiotników i zaimków wszystkich rodzajów.

Jeśli wziąć pod uwagę całokształt zaistniałych między obu edycjami różnic, należy stwierdzić ogólną tendencję do przekształcania fleksji w kierunku narzucanym przez ówczesne procesy językowe. Na tej podstawie z dużą dozą prawdopodobieństwa

można potwierdzić zakładaną w literaturze przedmiotu, a wnioskowaną głównie z daty, jaką opatrzono list dedykacyjny do Jana Lubolemskiego, chronologię wydań.

Postawione we wstępie do niniejszego rozdziału pytanie, w oparciu o co — rękopis czy pierwodruk — redaktor drugiej edycji składał tekst, w związku z brakiem wystarczających dowodów musi pozostać bez jednoznacznej odpowiedzi. Wydaje się jednak, że nie należy odrzucać hipotezy o źródle rękopiśmiennym, za czym przemawiają pojedyncze różnice fleksyjne między obu wydaniami. Mowa tu m.in. o wprowadzeniu do wydania z 1541 roku wielkopolskich form: *słowam*, *lekarzewi* i *plemieniewi* (w edycji pierwszej wystąpiły odpowiednio w formie *słowom*, *lekarzowi* i *plemieniowi*) oraz o powrocie do starszej genetycznie postaci *słowiech* zamiast *słowach*. Nawrót do takich wariantów fleksyjnych nie powinien raczej zaistnieć w publikacji sygnowanej przez oficynę Hieronima Wietora, propagującą innowacje językowe i cechy małopolskie[116], zwłaszcza jeśli składacz korzystałby z pierwodruku tych cech pozbawionego. Są to jednak przypadki odosobnione, więc nie upoważniają do kategorycznych sądów.

Na podstawie płaszczyzny fleksyjnej można poczynić pewne uwagi dotyczące wartości stylistycznej języka przekładu. Jako elementy fleksyjne silnie akcentujące wysoki styl *Księgi Syracha* należy wskazać po pierwsze bardzo konsekwentne (pełna normalizacja) wprowadzanie do orzeczenia imiennego imiesłowów w odmianie prostej; po drugie zaś typowy dla tekstów biblijnych wariant L. sg. *panie* (zamiast pierwotnego *panu*), motywowany obecnością formy *bodze*. Pojawiają się jednocześnie w zabytku formy fleksyjne uznawane za typowe dla mowy potocznej, mianowicie skrócone postaci zaimka D. sg. *mu* oraz A. sg. *go*. Fakt, że w innych tekstach biblijnych wydawanych w latach 30. XVI wieku takie formacje również się spotyka, może dowodzić zacierania kolokwialnego charakteru tychże skróconych wariantów.

Udzielenie jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o to, w której drukarni ukazał się przekład Piotra Poznańczyka, wydaje się na podstawie zgromadzonego materiału niewykonalne,

116 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 288

ponieważ płaszczyzna fleksyjna analizowanego dzieła nie wyróżnia go spośród innych tekstów z początku pierwszej połowy XVI wieku, zaś różnice zachodzące między drukami Unglera a Wietora mają przede wszystkim charakter frekwencyjny i nie są na tyle istotne, aby uprawniały do mówienia o wytworzeniu się dwu odrębnych drukarskich systemów fleksyjnych (w przeciwieństwie do systemów graficznych). Można jedynie zauważyć, że choć cechy fleksyjne pierwszej edycji *Księgi Syracha* nie pokrywają się idealnie z cechami tekstów rówieśnych, to jednak nieco częściej bliższe są tym reprezentowanym przez wydawnictwa Floriana Unglera niż Hieronima Wietora (np. G. sg. i D. sg. samogłoskowych rzeczowników miękkotematowych rodzaju żeńskiego). W związku z powyższym bardziej prawdopodobny jest udział Unglera w publikacji tejże edycji.

F

Fleksja werbalna

Wariantywność końcówki 1. osoby liczby mnogiej czasu teraźniejszego oraz przyszłego prostego

W polszczyźnie historycznej funkcjonowały dwie końcówki fleksyjne dla czasowników w czasie teraźniejszym oraz przyszłym prostym, a także dla słowa posiłkowego czasu przyszłego złożonego, mianowicie odziedziczona z prasłowiańszczyzny *-m* oraz progresywna *-my*. Przyczyną szerzenia się tej polskiej innowacji było oddziaływanie zaimka osobowego 1. os. pl. *my*. Proces rugowania końcówki *-m* przybrał na sile w XV wieku i objął początkowo przede wszystkim tereny Małopolski, w nieco mniejszym stopniu Wielkopolskę, zaś najpóźniej obserwuje się go na Mazowszu. W wieku XVI doszło do zawężenia zakresu występowania końcówki *-m* głównie do grupy czasowników modalnych, wyrażających chęć, zamiar i możliwość oraz do futuralnej formy słowa posiłkowego *być*[1].

Z tekstu *Księgi Syracha* wynotowano 15 przykładów użycia rzeczonych formacji, w tym 6 użyć czasu teraźniejszego (*jestechmy* 8, 6; *chcemy* 8, 8; *mrzemy* 8, 8; 25, 33; *widzimy* 43, 36; *zstarzemy sie* 8, 7; *żywiemy* 48, 12), 3 czasu przyszłego prostego (*rozszerzemy* 49, 13; *upadniemy* 2, 22; *ustaniemy* 43, 29) oraz 5 czasownika *być* w formie przyszłej (*będziem* 43, 30; *będziem chwalić* 31, 9; *będziem powiedać* 43, 29; *będziemy czynić* 2, 22; *będziemy sie dziwować* 43, 26). Końcówka *-m* pojawiła się w wyekscerpowanych przykładach 3 razy, zaś końcówka *-my* 12 razy, osiągając tym samym poziom niepełnej normalizacji. Szczegółowy ogląd materiału pozwala stwierdzić, że dawna końcówka *-m* pojawiła się tylko w formach czasu przyszłego czasownika *być*, co stało się przyczyną rozchwiania fleksyjnego w tym zakresie (*-m* 3 użycia / *-my* 2 użycia).

---

1 Zob. W. Śmiech, *Rozwój form czasu teraźniejszego czasownika w języku polskim*, Łódź 1967, s. 158–159; M. Wojtyła, *Oboczność końcówek 1. os. l. mn. czasu teraźniejszego czasownika -m // - my w historii języka polskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze" 1971, t. 35, s. 132–133; Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1981, s. 359.

Tym samym wyłączność końcówki *-my* dla czasu teraźniejszego i przyszłego prostego stanowi o ich pełnej normalizacji tekstowej. Należy dodać, że repartycja omawianych końcówek jest w obu wydaniach *Księgi Syracha* identyczna.

Stan zaistniały w dziele Poznańczyka wpisuje się w ogólne tendencje polszczyzny pierwszej połowy XVI wieku[2].

Czas przyszły złożony

Na gruncie polszczyzny historycznej wytworzył się czas przyszły niedokonany, zbudowany z formy osobowej słowa posiłkowego *być* oraz czasownika w bezokoliczniku. Konstrukcja ta dominowała w języku do połowy XV wieku, występując w szyku z czasownikiem *być* w postpozycji. Od początków XVI stulecia zauważa się regionalne zróżnicowanie szyków: tradycyjny typ *pisać będę* przeważa w Wielkopolsce, zaś na terenach Małopolski popularniejszy staje się układ *będę pisać*[3]. Jednocześnie kształtuje się stylistyczna więź między szykiem *pisać będę* a stylem wysokim (głównie religijnym) oraz szykiem *będę pisać* a stylem potocznym[4].

Od XVI wieku formacje bezokolicznikowe zaczynają sąsiadować z formacjami futurum exactum zbudowanymi z imiesłowu czasu przeszłego czynnego II oraz słowa posiłkowego w formie osobowej, stanowiącymi innowację wielkopolską[5] i uchodzącymi w szesnastowiecznej polszczyźnie za element typowy dla żywej mowy[6]. Konstrukcje typu *będę pisał*

2 Zob. J. Migdał, O *języku Andrzeja Glabera. Studium normalizacji polszczyzny wczesnorenesansowej*, Poznań 1999, s. 183–184.

3 Zob. J. Górecka, W. Śmiech, *Czas przyszły złożony w języku polskim*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" 1972, t. 18, s. 14–17.

4 Zob. A. Kowalska, *Ewolucja analitycznych form czasownikowych z imiesłowem na -ł w języku polskim*, Katowice 1976, s. 128.

5 Zob. Z. Stieber, *Czas przyszły niedokonany w zabytkach polskich XIV i XV wieku. (Na podstawie pracy magisterskiej S. Gwiazdowskiego)*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" 1955, t. 2, s. 231–234.

6 Zob. J. Górecka, W. Śmiech, *dz. cyt.*, s. 17; A. Zagrodnikowa, *Rywalizacja dwu typów czasu przyszłego złożonego będę pisał — będę pisać. Próba*

rozpoczęły ekspansję od liczby pojedynczej, gdzie w pierwszej połowie XVI stulecia objęły ok. 71% przypadków, w tym czasie w liczbie mnogiej stanowiły jeszcze rzadkość[7]. Polszczyzna szesnastowieczna była zatem polem ścierania się form czasu przyszłego złożonego zarówno w obrębie szyku, jak i elementów składowych.

Autor *Księgi Syracha* czasowniki w czasie przyszłym złożonym użył blisko 240 razy. Na liczbę tę złożyło się 15 czasowników w 1. osobie liczby pojedynczej; 25 w 2. osobie liczby pojedynczej, 161 w 3. osobie liczby pojedynczej i odpowiednio w liczbie mnogiej dla kolejnych liczb: 4, 1 oraz 32 czasowniki. Tekst zabytku uwidocznia rywalizację między formami tradycyjną (36 użyć) a progresywną (204 użycia). Szczegółowe dane w tym zakresie prezentuje poniższa tabela.

Wariantywność bezokolicznikowych i imiesłowowych form czasu przyszłego

	Konstrukcja z bezokolicznikiem	**Konstrukcja z imiesłowem**	**Łącznie**
1. sg.	—	15 (100%)	15
2. sg.	—	25 (100%)	25
3. sg.	2 (1,24%)	159 (98,76%)	161
Łącznie singularis	**2 (1%)**	**199 (99%)**	**201**
1. pl.	4 (100%)	—	4
2. pl.	1 (100%)	—	1
3. pl.	32 (100)	—	32
Łącznie pluralis	**37 (100%)**	**—**	**37**
Łącznie obie liczby	**39 (16,39%)**	**199 (83,61%)**	**238**

interpretacji statystyczno-stylistycznej, „Język Polski" 1972, t. 52, s. 358.

7 Zob. A. Kowalska, *dz. cyt.*, s. 129.

A. Przykłady konstrukcji z bezokolicznikiem:

- 1. osoba liczby pojedynczej: —
- 2. osoba liczby pojedynczej: —
- 3. osoba liczby pojedynczej: *będzie sie strzec* (3, 32); *będzie wzywać* (13, 12).
- 1. osoba liczby mnogiej: *będziem chwalić* (31, 9); *będziemy czynić* (2, 22); *będziemy sie dziwować* (43, 26); *będziem powiedać* (43, 29).
- 2. osoba liczby mnogiej: *mowić będziecie* (39, 20).
- 3. osoba liczby mnogiej: *będą błogosławić* (31, 28); *będą chwalić* (37, 27); *będą czuć* (4, 13; 32, 18); *czynić będą* (2, 17); *będą czynić* (38, 38); *dziedziczyć będą* (4, 14); *będą dziedziczyć* (19, 3; 20, 27); *będą mieć* (15, 8; 24, 31); *mieć będą* (2, 21); *będą mieszkać* (38, 37); *będą mowić* (22, 1); *będą powiedać* (21, 28); *będą przyprawiać* (2, 20); *pytać będą* (2, 19); *będą rozmyslać* (21, 20); *będą siedzieć* (38, 38); *będą służyć* (10, 28); *będą strzec* (2, 18); *będą sie śmiać* (20, 18); *będą trzymać* (4, 14); *będą pragnąć* (24, 29); *będą wierzyć* (*non sum* 2, 18); *będą wykładać* (1, 30); *będą wysławiać* (39, 14).

B. Przykłady konstrukcji z imiesłowem:

- 1. osoba liczby pojedynczej: *będę badał* (16, 25); *będę błogosławił* (51, 17); *będę chwalił* (51, 1; 51, 15; 51, 15; 51, 30; 51, 17); *będę mieszkała* (24, 11); *będę pamiętał* (42, 15); *będę pożywał* (11, 19); *będę szukał* (51, 19); *będę wypowiedała* (24, 44); *będę wyznawał* (51, 17), *wyznawał będę* (51, 1; 51, 1).
- 2. osoba liczby pojedynczej: *będziesz biegał* (9, 20); *będziesz błądził* (37, 16); *będziesz sie chełpił* (17, 27); *będziesz chodził* (9, 20); *będziesz chwalił* (17, 27); *będziesz czuł* (13, 17); *będziesz dziedziczył* (36, 13);

będziesz sie dzierżał (27, 4); *będziesz gonił* (11, 10); *będziesz miał* (6, 12; 13, 5); *będziesz miał podeźrzenia* (9, 18); *będziesz mieszkał* (27, 9); *będziesz mogł* (27, 23); *sie będziesz modlił* (28, 2); *będziesz nasladował* (27, 9); *będziesz pił* (9, 15; 31, 32); *będziesz pożywał* (6, 20); *będziesz słuchał* (6, 33); *będziesz sie spowiedał* (17, 27; 17, 27); *będziesz strzegł* (15, 16); *będziesz szukał* (33, 33); *będziesz żął* (7, 3).

- 3. osoba liczby pojedynczej: *będzie badał* (39, 3); *będzie błądził* (37, 16); *będzie bogosławił* (4, 14); *będzie broniła* (27, 9); *będzie chciał* (39, 8; 11, 34); *będzie chwiał* (12, 19; 13, 8); *będzie cierpiał* (1, 29); *będzie czynił* (15, 1; 50, 31); *będzie doświadczało* (31, 31); *będzie dręczył* (16, 28); *będzie dziedziczył* (4, 17; 6, 1; 37, 29; 39, 28; 45, 27); *będzie sie dziwił* (27, 26); *będzie sie dziwiło* (43, 20); *będzie sie gniewał* (13, 4); *będzie krył* (1, 30); *będzie sie krył* (6, 12); *będzie kusił* (13, 14); *będzie kwitnęła* (51, 19); *będzie sie miało* (3, 27); *będzie mieszkał* (14, 22; 14, 26); *będzie milczał* (20, 7); *będzie mogł* (29, 7); *będzie pamiętał* (39, 2; 23, 26); *będzie patrzał* (20, 7); *będzie pił* (26, 15); *będzie płakało* (31, 15); *będzie plęsał* (12, 19); *będzie przebywał* (21, 31); *będzie przysięgał* (23, 14); *będzie pytał* (13, 14); *będzie sie pytał* (39, 1); *będzie sądził* (4, 16; 35, 22; 10, 1); *będzie skłaniał* (38, 33); *będzie słuchał* (19, 9); *będzie słuchało* (3, 31); *będzie służył* (3, 8); *będzie stał* (21, 26); *będzie szemrało* (31, 29); *sie będzie śmiał* (21, 23); *będzie trwał* (6, 21; 12, 14); *będzie żałował* (19, 6); *będzie sie żarzył* (16, 7); *będzie żądał* (29, 6).

- 1. osoba liczby mnogiej: —

- 2. osoba liczby mnogiej: —

- 3. osoba liczby mnogiej: —

W ujęciu ogólnym, jeśli wziąć pod uwagę wspólnie formy w singularis i pluralis, poziom stabilizacji tekstowej lokuje się w granicach niepełnej normalizacji i wynosi 83,61%. Z podanego zestawienia wynika jednak, że Poznańczyk kierował się

przy wyborze form dla futurum exactum ściśle określoną zasadą: czasowniki w liczbie pojedynczej ubierał w konstrukcję imiesłowową, zaś czasowniki w liczbie mnogiej bezwyjątkowo w konstrukcję bezokolicznikową. Postać czasu przyszłego niedokonanego w obrębie tych dwu liczb osiągnęła tym samym stopień pełnej normalizacji tekstowej. Należy tu podkreślić, że decyzja autorska w obrębie liczby pojedynczej nie była motywowana rodzajem gramatycznym — Poznańczyk jednakowo wprowadzał formacje imiesłowowe do czasowników reprezentujących rodzaj męski, żeński i nijaki, nie bacząc na wzdłużanie konstrukcji o dodatkowe sylaby w femininum i neutrum. Ponadto 2 wynotowane z tekstu przykłady futurum w formie z bezokolicznikiem reprezentują zarówno rodzaj męski (*będzie wzywać* 13, 12), jak i nijaki (*będzie sie strzec* 3, 32), co dodatkowo potwierdza brak oddziaływania rodzaju na wybór konstrukcji. Na gruncie liczby mnogiej dopuszczalne jest przypuszczenie, że nieobecność form imiesłowowych wynikała z dłuższej o jedną sylabę (co dotyczy wszystkich rodzajów) budowy participium względem bezokolicznika.

W odniesieniu do druków z pierwszej połowy XVI wieku, w których normę dla form pluralnych szacuje się na 92%, *Księga Syracha* jawi się jako zabytek stosunkowo konserwatywny. Jednocześnie na płaszczyźnie liczby pojedynczej wypada ona znacznie powyżej ówczesnej normy, stabilizującej formy imiesłowowe na poziomie 71%[8]. Charakterystyczne, że otrzymane tu wyniki niemal całkowicie pokrywają się ze stanem reprezentowanym przez druki pod redakcją Andrzeja Glabera[9]. Pamiętając o wielkopolskim pochodzeniu obu autorów, można potwierdzić sąd, że stosowana przez nich repartycja form czasu przyszłego złożonego była typowa dla terenów Wielkopolski. Jeśli bowiem przyłożyć te zabytki do druków krakowskich (starszych co prawda o dekadę), okaże się, że konstrukcje imiesłowowe w singularis są w nich o ok. 40% częstsze[10]. Zgromadzony materiał wskazuje ponadto, że nacechowanie stylistyczne przypisywane omawianym typom konstrukcji nie

8 Zob. *tamże*, s. 129.
9 Zob. J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 189.
10 Zob. T. Lisowski, *Polszczyzna początku XVI wieku. Problemy wariantywności i normalizacji fonetyki i fleksji*, Poznań 1999, s. 255–259.

warunkowało ich tekstowej obecności. Tendencje regionalne (wielkopolskie / małopolskie) wzięły bowiem górę nad tendencjami stylistycznymi (styl wysoki / styl niski), co w efekcie doprowadziło do pojawiania się w zabytkach o charakterze religijnym cechy typowej dla mowy potocznej. Dodatkowo w pełni unormowana (97–99%%) obecność formacji bezokolicznikowych czasowników liczby mnogiej w tekstach z lat. 20. i 30. wobec normy wyliczonej ogólnie dla tekstów z pierwszej połowy XVI wieku (92%) sugerowałaby, że proces rozprzestrzeniania się konstrukcji imiesłowowej w obszarze liczby mnogiej przypada dopiero na drugą ćwierć tegoż stulecia.

Wariantywności podlega w analizowanym zabytku również szyk elementów składowych czasu przyszłego. Z tekstu wynotowano 7 przykładów użycia szyku ze słowem posiłkowym w postpozycji, z czego 2 dotyczą konstrukcji imiesłowowej *wyznawał będę* (51, 1; 51, 1), zaś 5 konstrukcji z bezokolicznikiem: *mowić będziecie* (39, 20); *czynić będą* (2, 17); *dziedziczyć będą* (4, 14); *mieć będą* (2, 21); *pytać będą* (2, 19). W pierwszej grupie przypadek ten ma charakter incydentalny (na tle blisko 200 użyć tego typu konstrukcji); natomiast w grupie drugiej dochodzi w związku z tym do zachwiania stabilności szyku. Wśród 39 użyć konstrukcji futuralnych z bezokolicznikiem przeważa typ ze słowem posiłkowym w prepozycji, który wystąpił 32 razy, lokując tym samym normę tekstową na poziomie niepełnym 82,05%. Konstrukcje typu *pisać będę* objęły natomiast 17,95% przykładów, co w świetle danych szacowanych dla druków z pierwszej połowy XVI wieku (29,14%)[11] jest wynikiem o ok. 11% niższym i zbliża się bardziej do wartości reprezentowanych w zabytkach z lat 20 (ok. 23,5%)[12]. Wzrost częstotliwości występowania szyku '*będę* + bezokolicznik' pozostaje w zgodzie z ogólną tendencją językową i świadczy jednocześnie o wpływie języka potocznego na autora przekładu.

Formy czasy przyszłego niedokonanego nie stanowiły przedmiotu korektur redaktora drugiego wydania, obie edycje są więc w tym zakresie identyczne.

11 Zob. A. Kowalska, *dz. cyt.*, s. 128–129.
12 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 255–256, 259.

Kontynuanty prasłowiańskiego perfectum

Pierwotnie czas przeszły złożony składał się z imiesłowu czasu przeszłego czynnego drugiego oraz słowa posiłkowego *być* w formie osobowej. Od XIV stulecia obserwuje się tendencję do redukowania tych pełnych form, przy czym proces ten przebiegał odmiennie dla 1. i 2. osoby obu liczb oraz dla osoby 3. obu liczb. W pierwszym przypadku doszło do skrócenia wartości słowa posiłkowego do samej końcówki fleksyjnej, przez co powstał ruchomy morfem osobowy, mogący łączyć się z dowolnym wyrazem w zdaniu. W XVI wieku konstrukcje analityczne dla 1. i 2. osoby miały status archaizmów, wariantywności podlegało natomiast ulokowanie cząstki ruchomej, która mogła łączyć się albo z imiesłowem (konstrukcje syntetyczne), albo z innym słowem w zdaniu (konstrukcje zredukowane). W 3. osobie obu liczb słowo posiłkowe zanikało całkowicie (przy czym szybciej w liczbie mnogiej), a tym samym powstawały formacje syntetyczne, gdzie jedynym nośnikiem informacji o liczbie, rodzaju i osobie stało się participium praeteriti activi II. Początek XVI stulecia stanowił okres wygasania dla tej liczby form analitycznych[13].

Zaobserwowano ponadto, że formy syntetyczne częściej spotyka się w tych zabytkach szesnastowiecznych, które stanowią przekład z języka łacińskiego (zatem głównie w tekstach religijnych). Łacina nie zna bowiem form analitycznych dla ind. perfecti activi, toteż poniekąd motywowała tłumaczy do wyboru konstrukcji syntetycznych[14].

Wyekscerpowany materiał wskazuje, że w tekście *Księgi Syracha* pojawiło się ponad 600 przykładów użycia czasowników w czasie perfektum, w tym 50 w 1. osobie liczby pojedynczej, 28 w 2. osobie liczby pojedynczej, 450 w 3. osobie liczby

13 Zob. A. Kowalska, *dz. cyt.*, s. 21–49; taż, *Dwuczłonowe formy 3. osoby czasu przeszłego w XVI w.*, „Język Polski" 1967, t. 47, s. 357–372; T. Rittel, *Szyk członów w obrębie form czasu przeszłego i trybu przypuszczającego*, Wrocław 1975, s. 39; Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 369–370; W. Książek-Bryłowa, *Warianty fleksyjne w historii języka polskiego*, [w:] T. Skubalanka, W. Książek-Bryłowa, *Wariantywność polskiej fleksji*, Wrocław 1992, s. 166–167.

14 Zob. A. Kowalska, *Ewolucja analitycznych form…*, s. 64.

pojedynczej i 78 w 3. osobie liczby mnogiej. Z racji tego, że w zabytku znaleziono tylko 1 przykład zastosowania czasu przeszłego dokonanego dla 1. osoby liczby mnogiej (*poznalichmy*, 36, 5), żadnego zaś dla 2. osoby tejże liczby, nie można brać ich pod uwagę w dalszych rozważaniach. Repartycję poszczególnych formacji w obrębie perfektum ilustrują zamieszczone niżej tabele.

Formy czasu przeszłego 1. i 2. osoby liczby pojedynczej

	Forma analityczna	**Forma zredukowana**	**Forma syntetyczna**	**Łącznie**
1. sg.	—	5 (10%)	45 (90%)	50
2. sg.	—	7 (25%)	21 (75%)	28
Łącznie	**—**	**12 (15,38%)**	**66 (84,62%)**	**78**

Przykłady:

- Formacje zredukowane dla 1. osoby liczby pojedynczej: [*-em*] *mogł* (5, 3); [*-m*] *podeptała* (24, 11); [*-m*] *przełożył* (Ded.); [*-m*] *wydał* (Pm.); *miała* [*-m*] (24, 10).

- Formacje syntetyczne dla 1. osoby liczby pojedynczej: *cierpiałem* (34, 13); *dałam* (24, 20; 24, 20); *dokończyłem* (Pm.); *miałem nadzieję* (33, 17); *mowiłem* (51, 33); *myśliłem* (39, 38); *napełniłam wonnością* (24, 21); *napełniłem* (33, 17); *nasladowałem* (51, 24); *obeszłam* (24, 8); *ocuciłem* (33, 16); *odpoczywałam* (24, 15); *otworzyłem* (51, 33); *patrzyłem* (51, 10); *podniosłem* (51, 26); *posiadłem* (51, 28); *prosiłem* (51, 13); *przeniknęłam* (24, 8); *przychyliłem* (51, 21); *przyjąłem* (51, 21); *przykryłam* (24, 6); *przyrownawałem sie* (27, 27); *radziłem sie* (39, 38; 51, 24); *rozszerzyłam* (24, 22); *rozumiałem* (Pm.); *rzekłam* (24, 42); *służyłam* (24, 14); *stałam* (24, 9); *szukałam* (24, 11); *szukałem* (51, 20; 51, 18); *uczyniłem* (19, 13; Ded.); *wielmożyłem* (25, 9); *wkorzeniłam sie* (24, 16); *wspomionołem* (51, 11); *wylałam* (24, 40); *wypuściłem* (39, 38);

wyszłam (24, 41); *wzywałem* (51, 14); *zgrzeszyłem* (5, 4); *zrządziłem* (51, 27); *żądałem* (51, 19).

- Formacje zredukowane dla 2. osoby liczby pojedynczej: [*-eś*] *pożyczył* (8, 15); [*-eś*] *przystąpił* (1, 40); [*-eś*] *przystąpił* (1, 40); [*-ś*] *dostał* (7, 21); [*-ś*] *obiecał* (8, 16); [*-ś*] *dał* (8, 16); [*-ś*] *siadł* (31, 21).

- Formacje syntetyczne dla 2. osoby liczby pojedynczej: *dałeś* (47, 22); *miałeś* (47, 21); *nabyłeś* (33, 31); *nachyliłeś* (47, 21); *napełniłeś* (47, 20; 47, 17); *powyszyłeś* (51, 13); *siadłeś* (31, 12); *słyszałeś* (19, 10); *wyrwałeś* (51, 16); *wyzwoliłeś* (51, 3; 51, 4; 51, 16); *zebrałeś* (47, 20); *zelżyłeś* (47, 22); *zgromadziłeś* (25, 5); *zgrzeszyłeś* (21, 1); *złamałeś* (48, 6); *zstałeś sie* (29, 34; 51, 2; 51, 3).

Analiza zgromadzonych form czasu przeszłego 1. i 2. osoby obu liczb pozwala stwierdzić, że w tekście zabytku nie pojawiła się żadna archaiczna z punktu widzenia ówczesnych użytkowników języka konstrukcja analityczna, co zgadza się ze stanem prezentowym w innych zabytkach z tego okresu[15]. Wariantywna pozostaje natomiast pozycja cząstki ruchomej. W ujęciu ogólnym przeważają formacje syntetyczne, czyli te, w których element pozostały po skróceniu słowa posiłkowego i niosący informację o osobie i liczbie stoi przy imiesłowie — obejmują one 84,62% wszystkich badanych przypadków, osiągając tym samym stopień niepełnej normalizacji. W ujęciu szczegółowym wyższą stabilizacją cechują się formy 1. niż 2. osoby liczby pojedynczej. Wahania co do wyboru określonej formy dotyczą 2 czasowników, mianowicie *dać* oraz *siąść*. Zestawienie uzyskanego wyniku z danymi obliczonymi dla innych tekstów z tego okresu potwierdza wpływ łaciny na wysoką frekwencję występowania w zabytkach tłumaczonych z tegoż języka form syntetycznych. Zgodnie z obliczeniami Tomasza Lisowskiego w *Żywocie Pana Jezu Krysta*, będącym po części tłumaczeniem z łaciny, po części kompilacją polskojęzycznych średniowiecznych źródeł, przeważają formy zredukowane (ok. 83%), natomiast w *Eklezjastesie* Hieronima Spiczyńskiego, stanowiącym w całości przekład biblijnej księgi,

15 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 238; J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 186.

dominują konstrukcje syntetyczne (ok. 82%)[16]. Poznańczykowa *Księga Syracha* wpisuje się zatem w tendencje ówczesnej polszczyzny (przekładowej).

Strukturę kontynuantów dawnego perfectum w 3. osobie obu liczb przedstawia poniższa tabela.

Formy czasu przeszłego 3. osoby liczby pojedynczej i mnogiej

	Forma analityczna	**Forma zredukowana**	**Łącznie**
3. sg.	41 (8,93%)	418 (91,07%)	459
3. pl.	3 (3,75%)	77 (96,25%)	80
Łącznie	**44 (8,16%)**	**495 (91,84%)**	**539**

- Formacje analityczne dla 3. osoby liczby pojedynczej: *bojało sie jest* (26, 5); *dał jest* (17, 3; 43, 37); *jest wzywał* (2, 12; 46, 6); *jest założona* (50, 2); *jest zliczył* (1, 2); *jest mowił* (13, 29), *mowił jest* (13, 27; 13, 28); *osięgnęło jest* (46, 11); *pocieszył jest* (48, 27); *podparł jest* (50, 1); *jest poszła* (15, 10; Ar. 24); *prorokowało jest* (48, 14); *przełożył jest* (17, 14); *przemogło jest* (48, 14); *przepuścił jest* (16, 9); *przydał jest* (15, 15); *rozmierzył jest* (1, 2; 1, 9); *dziwowało sie jest* (11, 13); *zstarł jest* (46, 21); *uczcił jest* (3, 3); *uczynił jest* (46, 9); *umarł jest* (30, 4); *usiłowała jest* (51, 25); *ususzył jest* (10, 18); *uweselił sie jest* (30, 5); *jest uznał* (1, 6); *uźrzał jest* (18, 10); *wspomniał jest* (49, 11); *jest wybrał* (45, 20); *wziął jest* (46, 22); *zasmuciło sie jest* (26, 25); *jest zginęło* (9, 9); *zlutował sie jest* (12, 3); *zstał sie jest* (25, 33; 48, 20); *zstała sie jest* (17, 15).

- Formacje zredukowane dla 3. osoby liczby pojedynczej: *bił* (43, 18); *błogosławił* (33, 12); *bojał sie* (48, 13); *chciał* (*Pm.*); *chwalił* (47, 10); *cierpiał* (38, 16); *dokonał* (38, 34); *dostąpił* (46, 3; 50, 5); *dufał* (31, 8); *grał* (47, 3); *jadł* (31, 19); *lękało sie* (26, 5); *miał* (14, 2; 45, 19; 47, 26); *miał nadzieję* (2, 11); *mieszkała* (24, 7); *obrocił* (17, 2; 33, 12; 39, 29); *obronił* (48,

16 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 238.

19); *ochędożył* (16, 27; 47, 12); *odnowił* (46, 16; 50, 29); *odpoczynął* (22, 11; 24, 12); *odstąpiło* (10, 15); *odwrocił* (47, 28); *ofiarował* (50, 16); *ogarnął* (51, 6); *oznajmił* (46, 23); *panował* (17, 4; 47, 15); *pisał* (50, 29); *pobił* (46, 5); *pobudził* (28, 16); *podwyszył* (46, 23; 47, 13; 48, 3); *pokutował* (48, 16); *pokwapił* (43, 14); *poraził* (28, 18; 47, 5); *poruszyło* (29, 24); *posadził* (10, 17); *posłał* (48, 20); *posłużył* (39, 39); *powtorzył* (50, 23); *powyszył* (33, 10; 33, 12); *poznał* (44, 26; 18, 10; 42, 18; 42, 19); *przykrył* (40, 28); *przymusiło* (29, 25); *przyodział* (17, 2); *przywiodł* (48, 2; 48, 19); *rodziłam* (24, 23); *rozdawał* (20, 19); *rozdzielił* (16, 26; 33, 11); *sprawiał* (49, 4); *spuściło* (48, 3); *stał* (50, 13); *wymyśliło* (17, 30); *wypełnił* (18, 11); *wyrzucił* (*eicio* 28, 19); *wysłuchał* (46, 6); *zmurował* (49, 15); *została* (46, 11); *zostawił* (10, 21; 30, 4; 30, 6; 47, 27).

- Formacje analityczne dla 3. osoby liczby mnogiej: *dostąpili są* (49, 19); *posilali są* (49, 12); *zstali sie są* (9, 11).

- Formacje zredukowane dla 3. osoby liczby mnogiej: *błąkali sie* (29, 25); *bolały* (48, 21); *byli* (44, 9; 45, 22); *kwapili sie* (50, 19); *łaknęli* (16, 27); *milczeli* (13, 28); *mnimali* (29, 4); *modlili sie* (16, 8); *mogli* (48, 2); *odstąpili* (48, 16); *ogarnęły* (23, 26; 51, 10; 51, 5); *opuścili* (2, 16; 41, 11; 49, 6); *ostawili* (44, 8); *przykryły* (23, 26); *przyszły* (48, 28); *rozszerzali* (50, 20); *sie dopuszczali* (48, 18); *szukali* (36, 2; 39, 28); *trąbili* (50, 18); *uczcili* (49, 9); *uczynili* (49, 8; 50, 18; 29, 4); *zaginęli* (34, 7); *zapalili* (49, 8); *zawiodły* (34, 7); *zawołali* (50, 18); *zginęli* (44, 9); *zlubili sie* (17, 29).

W omawianej grupie 3. osoby singularis i pluralis przewagę zyskały formacje zredukowane, ustabilizowane na poziomie 91,84% (górna granica niepełnej normalizacji). Odnotowano tu przypadki czasowników występujących w obu postaciach fleksyjnych. Uwaga ta dotyczy leksemów: *zstać sie*, *zlutować*, *zginąć*, *wybrać*, *uźrzeć*, *uznać*, *ususzyć*, *umrzeć*, *uczynić*, *uczcić*, *zetrzeć*, *dziwować sie*, *przydać*, *pość*, *mowić* oraz *dać*. Stan ten z niewielką tylko różnicą pokrywa się z tempem rozwoju polszczyzny tego okresu — inne powstałe wówczas teksty wykazują w większości normalizację na poziomie ok. 99%[17].

17 Zob. *tamże*, s. 241–243; J. Migdał, *dz. cyt.*, 186.

Należy na koniec podkreślić, że przedstawione tu wyniki w równej mierze odnoszą się do pierwszej, jak i drugiej edycji *Księgi Syracha*, identycznych w tym zakresie. Formy czasu przeszłego nie stanowiły zatem pola redakcyjnych działań.

Wariantywność form trybu rozkazującego 2. i 3. osoby liczby pojedynczej

Polszczyzna doby najdawniejszej kontynuowała prasłowiańskie dziedzictwo w postaci form trybu rozkazującego 2. sg. zakończonych na samogłoskę *-i* / *-y*, jednak już w najstarszych zabytkach uwidoczniło się dążenie do rugowania prasłowiańskiej końcówki. Proces przechodzenia do form zredukowanych wiąże się z czynnikiem akcentowym — czasowniki, w których akcent padał na końcówkę fleksyjną, zachowywały ją dłużej; natomiast te, w których akcentowana była samogłoska tematyczna, rzeczoną końcówkę zarzucały. W chwili ustalenia stałego miejsca akcentu doszło do wyrównania analogicznego do form zredukowanych. Pierwsza połowa XVI wieku była czasem wygasania tejże opozycji. Dawną postać zachowały jedynie czasowniki o tematach zakończonych na zbitkę spółgłoskową (np. *tkni*, *zetrzy*, *czci*), bowiem zanik wygłosowej *-i* / *-y* wpłynąłby negatywnie na ich artykulację. Od XVII wieku do tego typu czasowników zaczęła wchodzić polska innowacja w postaci końcówki *-ij*[18].

Z tekstu *Księgi Syracha* wynotowano ponad 290[19] użyć czasowników w trybie rozkazującym skierowanych do 2. sg. Niżej podaje się ich pełny wykaz: *baczyć → bacz* (32, 2); *błogosławić → błogosław* (32, 17; 43, 12); *brać → bierz* (14, 16); *brzydzić sie → brzydź sie* (6, 26); *być → bądź* (13, 13; 6, 1; 1, 36; 1, 37; 3, 22; 3, 24; 4, 10; 4, 34; 4, 35; 5, 5; 5, 10; 5, 12; 5, 13; 6, 37; 7,

18 Zob. A. *Kowalska, Z historii polskiego imperatiwu*, [w:] taż, *Z historii polszczyzny ogólnej i regionalnej*, Katowice 2002, s. 90–98; Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 375–377; W. Książek-Bryłowa, *dz. cyt.*, s. 162–163.

19 Liczba ta nie zawiera czasowników zakończonych na *-j*, występujących bezwyjątkowo w postaci zredukowanej (np. *bywaj, dawaj, dopuszczaj, dwoj, dziwuj sie, kryj, żądaj*, itp.).

9; 7, 15; 7, 38; 13, 2; 13, 13; 18, 23; 18, 33; 27, 13; 29, 11; 31, 20; 31, 27; 32, 1; 32, 12; 33, 23; 37, 15; 37, 32; 4, 7; 4, 10; 16, 29; 5, 11; 22, 29), *bądź pocieszon* (38, 17), *bądź podniesion* (11, 4), *bądź pogorszon* (1, 37), *bądź przenagaban* (18, 22), *bądź zabronion* (18, 22), *bądź zapalon* (8, 13), *bądź nieustawiczny* (5, 11); *chełpić sie* → *chełpi sie* (3, 12), *sie chełp* (11, 4); *chodzić* → *chodź* (22, 14; 7, 38; 5, 11; 8, 18; 8, 19; 18, 30); *chwalić* → *chwal* (27, 8; 11, 2; 11, 30); *cierpieć* → *cierp* (4, 9; 2, 2; 2, 4); *czynić* → *czyń* (10, 6; 29, 3; 32, 16; 7, 1; 7, 13; 8, 19; 8, 21; 15, 11; 32, 24; 33, 30; 38, 18; 14, 17), *czyń dobrze* (12, 2; 14, 11), *dobrze czyń* (12, 6; 14, 13), *czyń* (5, 18); *czcić* → *czci* (7, 33; 3, 10; 7, 29; 7, 33; 38, 1); *doświadczyć* → *doświadcz* (6, 7; 37, 30); *dręczyć* → *dręcz* (30, 22); *dziedziczyć* → *dziedzicz* (24, 13); *gardzić* → *gardzi* (11, 2); *gonić* → *goń* (27, 22); *grzeszyć* → *grzesz* (7, 7); *iść* → *idź* (29, 33; 17, 25); *karać* → *karz* (31, 41; 11, 7; 19, 14); *kwapić* → *kwap* (2, 2); *lenić sie* → *leń sie* (22, 16; 7, 39); *leżeć* → *leż* (9, 12); *liczyć* → *licz* (42, 7); *mowić* → *mow* (5, 1; 5, 3; 5, 6; 7, 11; 11, 26; 31, 13; 31, 42; 13, 14; 22, 14; 32, 4; 32, 10; 32, 13), *mowże* (5, 4; 11, 25; 15, 11; 15, 12; 16, 16); *mysleć* → *mysl* (8, 16); *nachylić* → *nachyl* (2, 2); *napisać* → *napisz* (42, 7); *narządzić* → *narządź* (29, 33); *nawiedzić* → *nawiedź* (36, 19); *nawrocić sie* → *nawroć sie* (17, 21; 17, 23); *nosić* → *noś* (6, 26); *obaczyć* → *obacz* (1, 38); *ocucić* → *ocuć* (6, 36); *oczyścić* → *oczyść* (38, 10), *oczyści sie* (7, 33), *oczyść sie* (7, 34); *odchodzić* → *odchodź* (7, 21); *odchylić sie* → *odchyl sie* (22, 16); *odciąć* → *odetni* (25, 36); *oddalić* → *oddal* (23, 6; 30, 24; 38, 21), *oddal sie* (9, 18; 6, 13); *odejść* → *odejdzi* (13, 12); *odnowić* → *odnow* (36, 6); *odpocząć* → *odpoczyń* (32, 2); *odpuścić* → *odpuść* (28, 2; 3, 15); *odstępić* → *odstęp* (7, 2); *odwrocić* → *odwroć* (9, 8; 17, 23; 23, 5; 38, 10); *ogrodzić* → *ogrodź* (28, 28); *opuścić* → *opuść* (17, 21); *odezwać sie* → *sie odzow* (32, 15); *patrzeć* → *patrz* (25, 28; 13, 17); *pisać* → *pisz* (38, 25); *płakać* → *płacz* (22, 10; 22, 10; 38, 17; 22, 13); *pobudzić* → *pobudź* (36, 8; 31, 30; 36, 17); *pocieszyć* → *pociesz* (38, 24); *począć* → *poczni* (38, 16); *podjąć* → *podyjmi* (2, 3); *podłożyć* → *podłoż* (6, 26); *podnieść* → *podnieś* (36, 3); *podnosić* → *podnoś sie* (10, 29; 32, 6); *położyć* → *położ* (29, 14); *pomnieć* → *pomni* (18, 25; 36, 10; 28, 8; 28, 9); *popłakać* → *popłacz* (22, 11); *popuścić* → *popuść* (33, 26); *pościć* → *pości* (34, 31); *pospieszyć* → *pośpiesz* (36, 10); *poświęcić* → *poświęć* (35, 11); *powyszyć* → *powysz* (36, 9); *prosić* → *proś* (21, 1; 37, 19; 38, 9; 17, 22); *przeczytać* → *przeczyść* (28, 29); *przemienić*

→ *przemień* (36, 6); *przestać* → *przestań* (31, 20; 28, 6); *przyjąć* → *przyjmi* (2, 4; 2, 2; 3, 14), *przymi* (29, 12); *przyłączyć sie* → *przyłącz sie* (6, 35); *przyprawić* → *przypraw* (18, 23); *przystąpić* → *przystąp* (6, 19; 6, 27); *przywrocić* → *przywroć* (4, 8); *puścić* → *puść* (24, 13; 33, 28); *radzić sie* → *radź sie* (37, 7); *rządzić* → *rządź* (38, 10); *sądzić* → *sądź* (8, 17); *siedzieć* → *siedź* (9, 12); *sięgnąć* → *sięgni* (15, 17); *skarać* → *skarz* (36, 9; 19, 13; 19, 15; 19, 17); *skłonić* → *skłoń* (30, 12; 4, 8; 33, 30); *spuścić* → *spuść* (36, 2); *sromocić* → *sromoć* (8, 6); *stracić* → *strać* (29, 13); *strzec* → *strzeż sie* (28, 30; 29, 27; 9, 21; 26, 14; 32, 26; 12, 11; 21, 2; 22, 15; 5, 16; 41, 28), *sie strzeż* (13, 16; 37, 9), *strzeż* (6, 27), *strzeżże* (7, 26); *stydzić sie* → *stydź sie* (4, 31; 41, 24; 41, 25); *swarzyć sie* → *swarz sie* (8, 2), *sie swarz* (9, 13); *ścięgnąć* → *ścięgni* (7, 36); *ścierpieć* → *ścierp* (22, 31), *ścirp* (2, 3); *uczcić* → *uczci* (36, 7); *uczyć* → *ucz* (7, 25), *ucz sie* (16, 24; 18, 19); *uczynić* → *uczyń* (28, 28; 35, 12; 38, 24; 35, 10); *ukazać* → *ukaż* (18, 21; 36, 1; 35, 11); *ukorzyć* → *ukorz* (4, 7; 13, 9; 18, 21); *umocnić* → *umocni* (29, 3; 42, 11); *uniżyć* → *uniż* (2, 2; 4, 7; 7, 19); *upewnić* → *upewni* (26, 13); *uprzedzić* → *uprzedź* (32, 15); *usprawiedliwić* → *usprawiedliwi* (14, 16); *ustawić* → *ustaw* (33, 30; 31, 17); *uświętobliwić* → *uświętobliw* (7, 31); *utuczyć* → *utucz* (38, 11); *wadzić sie* → *wadź sie* (11, 9; 8, 1; 8, 4); *walczyć* → *walcz* (4, 33); *weselić sie* → *wesel sie* (8, 8; 16, 1); *wierzyć* → *wierz* (2, 6; 12, 10; 13, 14; 16, 2; 19, 16; 32, 27); *włożyć* → *włoż* (6, 25); *wodzić* → *wodź* (11, 31); *wrocić sie* → *wroćcie sie* (41, 19); *wspomoc* → *wspomoż* (29, 27); *wstać* → *wstań* (31, 25); *wyniść* → *wynidź* (29, 34); *wyzwolić* → *wyzwol* (4, 9); *wzgardzić* → *wzgardź* (28, 9); *zakazać* → *zakaż* (12, 6); *zamknąć* → *zamkni* (29, 15; 42, 7; 28, 28); *zaźrzeć* → *zaźrzy* (9, 16); *zetrzeć* → *zetrzy* (36, 12); *zgromadzić* → *zgromadź* (30, 24; 36, 13); *złączyć sie* → *złącz sie* (2, 3; 27, 18); *zważyć* → *zważ* (42, 7); *zwrocić* → *zwroć* (31, 25).

Analiza wyekscerpowanego materiału przynosi wniosek, że w niezredukowanej formie rozkaźnika wystąpiło 19 czasowników (*chełpi sie, czci, gardzi, oczyści sie, odetni, odejdzi, poczni, podyjmi, pomni, przyjmi / przymi, sięgni, ścięgni, uczci, umocni, upewni, usprawiedliwi, zamkni, zaźrzy, zetrzy*), użytych łącznie 32 razy, z których 2 (*chełpić sie, oczyścić sie*) wystąpiły w zabytku również w postaci progresywnej. Przyjęty dla tych czasowników wariant fleksyjny wynikał z budowy ich

tematów, zakończonych na grupę spółgłoskową. Dokonany przez Poznańczyka wybór w tym zakresie pozostawał zatem w zgodzie z tendencjami ówczesnej polszczyzny. Jednocześnie należy podkreślić, że przy żadnym z czasowników w trybie rozkazującym nie odnotowano polskiej innowacji w postaci końcówki *-ij*, co potwierdza, że zaistniała ona w języku dopiero później.

Zabytek wykazuje stabilność w zakresie form imperatiwu 2. sg. na poziomie 88,74% (260 na 293 możliwe użycia), czyli osiąga stan niepełnej normy dla formacji zredukowanych. W odniesieniu do tekstów pochodzących z pierwszej połowy XVI wieku *Księgę Syracha* cechuje nieco wyższy poziom stabilizacji, bowiem w zabytkach z lat 20. wynosi ona ok. 72%[20], zaś w drukach z lat 30. od ok. 67% (dla tekstów biblijnych) do ok. 90% (w pozostałych)[21]. Interesująca wydaje się tu stosunkowo duża różnica między *Księgą Syracha* a tekstami względem niej rówieśnymi o tematyce religijnej. Jeśli bowiem słuszne jest spostrzeżenie, iż niezredukowane formy imperatiwu jako genetycznie starsze stanowiły przejaw stylu wysokiego[22], zaś zredukowane — niskiego, należy stwierdzić, że na tej płaszczyźnie język Poznańczykowego przekładu zbliża się do mowy potocznej.

Należy na koniec zaznaczyć, że w analizowanym zabytku pojawiły się zaledwie 24 formy rozkazujące w 3. sg.: *niech będzie* (4, 36; 5, 14; 7, 23; 9, 22; 9, 23; 23, 10; 33, 31; 29, 30); *niech będzie miła* (29, 30); *niech będzie pożart* (36, 11); *niech będzie umorzono* (19, 10); *niech ma* (32, 11); *niech mija* (8, 11); *niech nasladuje* (5, 12); *niech padnie* (25, 26); *niech prożnuje* (33, 28); *niech przemienia* (33, 21); *niech przyjmie* (51, 34); *niech sie boi* (10, 34); *niech sie zlutuje* (18, 14); *niech uprzedza* (37, 20); *niech wytrze* (6, 36); *niech zwiastuje* (44, 15); *niechaj odstępuje* (38, 12). Tak duża dysproporcja wobec ponad 290 form 2. sg. spowodowana jest tematyką tekstu, który w przeważającej mierze zawiera uwagi i zalecenia skierowane bezpośrednio do odbiorcy. Wszystkie wynotowane dla 3. sg. imperatiwy

20 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 228–232.
21 Zob. J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 191–193.
22 Zob. *tamże*, s. 192.

wystąpiły w formie analitycznej, której składową jest zwykle skrócona postać partykuły *niech* (23 razy, 95,83%); 1 raz pojawiła się forma *niechaj* (4,17%). Nie wypisano natomiast z zabytku żadnego przykładu konstrukcji synkretycznej typu *daj Bog*. Konsekwencja we wprowadzaniu formacji analitycznej osiągnęła zatem poziom pełnej normalizacji (100%), co na tle ówczesnej polszczyzny stanowi wynik zaskakujący. W innych tekstach z tego okresu analityczne i syntetyczne formy trybu rozkazującego dla 3. osoby liczby pojedynczej równoważą się lub niewielką, bo ok. 10% przewagę, zyskują konstrukcje z partykułą. Ponadto przy wyborze między pełną a skróconą postacią partykuły autorzy częściej decydowali się na wariant *niechaj* (w tekstach z lat 20. *niech* nie wystąpiło wcale, zaś w drukach z lat 30. opanowało 30% użyć)[23]. Rozwiązania przyjęte przez Poznańczyka nie zgadzają się zatem z normą polszczyzny pierwszej połowy XVI wieku, jednak ze względu na stosunkowo nieliczną reprezentację materiałową na podstawie uzyskanych wyników nie można pewnie orzekać o innowacyjności języka tej płaszczyzny fleksyjnej analizowanego zabytku.

Tryb przypuszczający

Tryb przypuszczający składał się w dawnej polszczyźnie z imiesłowu czynnego czasu przeszłego na *-ł* oraz słowa posiłkowego *być* w aoryście, odpowiednio: *bych*, *by*, *by*, *bychom byście*, *bychą*. W wyniku procesów językowych doszło do dwutorowego przekształcania tej formacji. Pierwszą płaszczyznę zmian stanowił szyk komponentów, gdyż obok dawnego układu analitycznego z czasownikiem posiłkowym w prepozycji, zaczął pojawiać się, choć w XVI wieku jeszcze sporadycznie, szyk syntetyczny, w którym słowo posiłkowe, stojąc za imiesłowem, łączyło się z nim w jeden wyraz. Druga płaszczyzna przekształceń objęła słowo posiłkowe, wykazujące tendencję do przechodzenia od dawnych form aorystycznych do form przejętych z paradygmatu czasu przeszłego[24]. W efekcie

23 Zob. *tamże*, s. 193; T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 233.

24 Zob. A. Kowalska, *Ewolucja analitycznych form…*, s. 92–97; T. Rittel, *dz. cyt.*, s. 130.

od XVI wieku obok formy 1. osoby liczby pojedynczej *bych* zaczyna funkcjonować forma *bym*; w osobie 2. pojawia się postać *byś*, wyraźniejsza semantycznie od pierwotnej *by*, tożsamej z formą słowa posiłkowego w 3. osobie singularis. W obrębie 1. osoby pluralis pierwotne *bychom* zaczyna sąsiadować z mającym wielkopolską proweniencję *bysmy* oraz z *bychmy* typowym dla Małopolski. Formy 3. osoby liczby pojedynczej i 2. osoby liczby mnogiej nie podlegały zmianom[25].

Z tekstu *Księgi Syracha* wynotowano ponad 215 przykładów użycia czasowników w trybie przypuszczającym. Na tę liczbę złożyło się: 8 leksemów w 1. osobie liczby pojedynczej, 50 leksemów w 2. osobie liczby pojedynczej; 114 leksemów w 3. osobie liczby pojedynczej, następnie 4 w 1. osobie liczby mnogiej, 3 w 2. osobie liczby mnogiej oraz 37 leksemów w 3. osobie liczby mnogiej. W badanym materiale doszło do oczekiwanych rozbieżności szyku, bowiem pojawiły się w zabytku zarówno formacje o szyku tradycyjnym, analitycznym typu *by pisał*, jak i formacje progresywne, o szyku syntetycznym typu *pisałby*. Szczegółową repartycję tych formacji zawiera zamieszczona niżej tabela.

Szyk form trybu przypuszczającego

	Szyk analityczny (*by pisał*)	**Szyk syntetyczny (*pisałby*)**	**Łącznie**
1. sg.	7 (87,5%)	1 (12,5%)	8
2. sg.	32 (64%)	18 (36%)	50
3. sg.	94 (82,46%)	20 (17,54%)	114
1. pl.	4 (100%)	—	4
2. pl.	3 (100%)	—	3
3. pl.	31 (83,78%)	6 (16,22%)	37
Łącznie	**171 (79,17%)**	**45 (20,83%)**	**216**

25 Zob. A. Kowalska, *Ewolucja analitycznych form…*, s. 86–90; Z. Klemensiewicz, T. Lehr-Spławiński, S. Urbańczyk, *dz. cyt.*, s. 378–380.

Przykłady:

A. Szyk analityczny:

- 1. osoba liczby pojedynczej: *abych czynił* (51, 24); *bych nienawidział* (50, 27); *abym przydał* (Pm.); *abych wpadł* (23, 3); *abych wypowiedział* (39, 16); *bych zbłądził* (51, 18).

- 2. osoba liczby pojedynczej: *aby był pogorszon* (9, 5); *aby był pomazan* (22, 15); *aby dziedziczył* (22, 29); *aby obraził* (31, 20); *aby potknął sie* (28, 30); *aby sie sromał* (31, 16); *abyś był mian* (31, 19); *abyś był obrażon* (30, 13); *abyś był podchwycon* (5, 14; 5, 16); *abyś uśmierzył* (48, 1); *abyś wpadł* (8, 1), *aby wpadł* (9, 3); *abyś żałował* (30, 10); *by był nazwan* (5, 16); *by patrzał* (33, 22); *iżby sie narodził* (7, 30); *aby miał* (22, 15); *abyś był przypędzon* (13, 13); *abyś przykryła* (37, 3); *abyś przyszedł* (13, 13).

- 3. osoba liczby pojedynczej: *aby bronił* (46, 9); *aby budował* (49, 9); *aby była zmazana* (42, 10); *aby było skończono* (7, 36); *aby dostąpił* (46, 2); *aby grzeszył* (47, 29); *aby obciążył* (8, 18); *aby oddalił* (9, 19); *aby odnawiał* (49, 9); *aby porozumiał* (19, 13); *aby powtarzał* (19, 14); *aby powyszono było* (44, 23); *aby powyszył* (47, 6); *aby rozmnożył* (50, 15); *aby rządził* (37, 19; 38, 14); *aby siadł* (8, 14); *aby skaził* (46, 9); *aby skłoniło sie* (9, 13); *aby słyszan był* (45, 11); *aby uźrzał* (37, 11); *aby wetknął* (37, 10); *aby wschodziła* (24, 6); *aby wstąpił* (46, 11; 42, 1); *ależby dokonał* (14, 9); *ależby oddał* (35, 24); *ależby sądził* (35, 25); *by była wyrzucona* (6, 2); *jesliby nalasł* (12, 16); *jesliby oszukał* (23, 13); *jesliby przebaczył* (23, 13).

- 1. osoba liczby mnogiej: *abychmy czynili* (Ar. 7); *abychmy dokupowali* (Ar. 7); *abychmy pamiętali* (Ar. 7); *abychmy sie usprawiedliwiali* (Ar. 7).

- 2. osoba liczby mnogiej: *abyście odpuścili* (Pm.); *byście upadli* (2, 7); *abyście byli zbawieni* (3, 2).

- 3. osoba liczby mnogiej: *aby baczyli* (Pm.); *aby byli nalezieni* (36, 18); *aby byli zdradzeni* (29, 10); *aby były ustanowione* (42, 17); *aby uźrzeli* (36, 3; 46, 12); *aby wiedzieli* (36, 19); *aby wielbili* (17, 8); *aby wynikały* (46, 14); *aby wypowiedali* (17, 8; 36, 13); *abyć były odpuszczone* (21, 1); *by chcieli* (4, 5); *by uciekały* (6, 35); *jesliby mnożyli* (16, 1).

B. Szyk syntetyczny:

- 1. osoba liczby pojedynczej: *upadłbych* (22, 33).

- 2. osoba liczby pojedynczej: *byłby zwiedzion* (13, 11); *przywiodłby* (1, 38); *upadłby* (28, 30; 9, 13); *byłby opuszczon* (6, 3); *byłby pobudzon* (12, 12); *byłby pohańbion* (5, 14; 5, 16; 9, 2); *byłby poniżon* (13, 10); *cierpiałby* (23, 19); *dostąpiłby* (32, 3); *objawiłby* (1, 39); *położyłby* (7, 6); *poznałby* (12, 12); *prosiłby* (33, 20); *przeklinałby* (23, 19); *wolałby* (23, 19).

- 3. osoba liczby pojedynczej: *osromociłby* (8, 22); *pożarłaby** (6, 3); *radowałby sie* (23, 3); *radziłby* (37, 10); *rzekłby* (37, 10); *straciłby* (22, 33); *szukałby* (12, 12); *wierzyłby* (30, 12); *wystąpiłaby* (42, 10); *zabiłby* (1, 39); *zagubiłaby* (6, 3); *zelżyłaby* (42, 11); *zstałaby sie* (42, 10); *zstarłby* (35, 23); *stałby* (12, 12; 37, 11); *mowiłby* (19, 13); *byłaby* (42, 9); *byłby* (28, 30); *byłby bronion* (19, 25).

- 1. osoba liczby mnogiej: —

- 2. osoba liczby mnogiej: —

- 3. osoba liczby mnogiej: *byliby potwierdzeni* (Pm.); *byłyby rozmnożone* (23, 3); *obfitowałyby* (23, 3); *wzjawiałyby sie* (23, 2); *zbudowali* (49, 14).

Dla dzieła Piotra Poznańczyka dominujący jest szyk analityczny trybu przypuszczającego, co pozostawało w zgodzie ze stanem ówczesnej polszczyzny. Należy jednak podkreślić, że stopień stabilizacji tegoż szyku w *Księdze Syracha* jest o blisko 17% niższy niż w tekstach rówieśnych, gdzie osiąga on

poziom pełnej stabilizacji (96%)[26]. Innym obok *Księgi Syracha* odbiegającym od tegoż stanu tekstem jest *Księga Eklezjastesa* przekładu Hieronima Spiczyńskiego, w której szyk analityczny objął 90,79% przypadków zastosowania omawianego trybu. Charakterystyczne, że oba te zabytki są tłumaczeniami z języka łacińskiego. Prawdopodobnie więc na tej płaszczyźnie należy szukać przyczyny stosunkowo wysokiego — w porównaniu z szesnastowieczną tendencją językową — udziału w nich konstrukcji syntetycznych. W łacinie przypuszczenie wyraża się za pomocą czasownika postawionego w coniunctivie, czyli trybie łączącym, który stanowi formację syntetyczną (tworzy się go przez przyłączenie cechy do tematu czasownika). Tłumacze, mając za podstawę przekładu Wulgatę, mogli pozostawać pod silnym wpływem języka tegoż źródła i przenosić do swych dzieł syntetyczny paradygmat łacińskich struktur.

Zachwianie stabilności trybu przypuszczającego odnotowano również w obrębie form słowa posiłkowego. Szczegółowe dane w tym zakresie przedstawia poniższa tabela.

Wariantywność słowa posiłkowego
w obrębie trybu przypuszczającego

	Forma	**Liczba użyć**	**Łącznie**
1. sg.	bych	6 (85,71%)	7
	bym	1 (14,29%)	
2. sg.	by	28 (56%)	50
	byś	22 (44%)	
1. pl.	bychmy	4 (100%)	4
	bysmy	—	

W 1. osobie singularis przeważa pierwotna postać aorystu, utrzymująca się na poziomie niepełnej normalizacji. Pojedyncze użycie formy *bym* sygnalizowałoby oddziaływanie

26 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 248; J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 197; A. Kowalska, *Ewolucja analitycznych form…*, s. 109.

na autora nowych tendencji językowych, jednak ze względu na niewielką liczbę przykładów sąd ten nie może mieć charakteru kategorycznego.

W obrębie 2. osoby liczby pojedynczej dochodzi do wyraźnego starcia form dawnych i progresywnych, skutkującego ulokowaniem normy tekstowej w dolnej granicy fazy wstępnej, przy czym nadal przewagę notuje wariant *by*. Obliczona dla *Księgi Syracha* norma pokrywa się z wartościami podawanymi dla druków z lat 20. (ok. 58,5% przewagi *by*)[27], zaś w stosunku do tekstów rówieśnych wykazuje większe zamknięcie na językową innowację — w drukach Glabera forma *byś* osiągnęła stabilizację na poziomie 66,67%[28]. Warto dodać, że norma obliczona łącznie dla tekstów z pierwszej połowy XVI wieku poświadcza przewagę formy *by*, znormalizowanej na poziomie 66%[29].

Godna uwagi jest natomiast bezwyjątkowa dla 1. osoby pluralis obecność w zabytku formy *bychmy*, rozpowszechnionej głównie na terenie Małopolski. Dla porównania przytoczmy tu fakt, że w tekstach redagowanych przez Wielkopolanina Andrzeja Glabera jedyną stosowaną postacią słowa posiłkowego jest *bysmy*[30]. Mając na względzie wielkopolskie pochodzenie autora *Księgi Syracha*, również należałoby się spodziewać obecności tej formy, tym bardziej że nie rugowali jej małopolscy drukarze — zarówno u Wietora, jak i Unglera forma *bysmy* obejmuje ok. 68% użyć słowa posiłkowego w 1. osobie pluralis[31]. W świetle tych informacji prawdopodobne wydaje się, że bezwyjątkowe wystąpienie formy *bychmy* stanowi efekt redaktorskiej ingerencji w tekst rękopisu.

W uzupełnieniu należy dodać, że w drugiej edycji *Księgi Syracha* pojawiła się jedna zmiana, polegająca na przekształceniu zapisu *by* na *byś*. Ten odosobniony przypadek korekty formy trybu przypuszczającego nie wpływa w znaczącym stopniu na otrzymane wyniki.

27 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 251.
28 Zob. J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 195.
29 Zob. A. Kowalska, *Ewolucja analitycznych form…*, s. 90.
30 Zob. J. Migdał, *dz. cyt.*, s. 195–196.
31 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 251.

***

Wypada nadmienić, że analizie nie poddano tradycyjnie w literaturze omawianych kategorii gramatycznych: czasu zaprzeszłego oraz kontynuantów participium praesentis activi i participium perfecti activi. Dla czasu plusquamperfectum nie wynotowano żadnej reprezentacji, natomiast formacje imiesłowowe przyjmują bezwyjątkowo progresywne postaci fleksyjne. Na 7 przykładów użycia imiesłowu czasu przeszłego czynnego I wszystkie wystąpiły z morfemem *-wszy* (*podparwszy sie*, *skłoniwszy sie*, *obrociwszy sie*, *nawrociwszy sie*, *usłyszawszy*, *nalazwszy*, *rozszerzywszy*); natomiast w grupie kontynuantów imiesłowu czasu teraźniejszego czynnego inwariantywnie pojawiły się formacje zakończone na *-ąc* oraz *-ący*[32].

W świetle języka zabytków z pierwszej połowy XVI wieku dzieło Piotra Poznańczyka jawi się jako tekst w ogólnym ujęciu dość stabilny (większość analizowanych formacji werbalnych osiągnęła poziom normalizacji niepełnej) i realizujący kierunek ówczesnych tendencji językowych. Nie zawsze jednak autorskie decyzje skutkują stabilizacją tekstu na poziomie analogicznym do innych zabytków z tego okresu — można bowiem w *Księdze Syracha* wskazać kategorie gramatyczne znacznie wyprzedzające stan szesnastowiecznej polszczyzny, jak i takie, które cechują się cofnięciem normy. Do pierwszej grupy należy z pewnością zaliczyć formy czasu przyszłego złożonego w 2. osobie singularis oraz trybu rozkazującego dla 3. osoby tejże liczby, które osiągnęły w zabytku pełną normalizację. W drugiej grupie znajdą się natomiast formy trybu przypuszczającego o szyku analitycznym, reprezentujące normę zaniżoną wobec ówczesnego stanu o ok. 17%. Jako jedną z przyczyn tej rozbieżności można wskazać fakt, że analizowany zabytek jest tekstem tłumaczonym z łaciny, wywierającej istotny wpływ na autorskie wybory (m.in. w zakresie formacji syntetycznych dla 1. i 2. osoby liczby pojedynczej oraz dla trybu przypuszczającego). Innym czynnikiem pozostającym nie bez znaczenia dla kształtu fleksji werbalnej *Księgi Syracha* jest wielkopolskie pochodzenie jej autora — w nim

32 Na temat funkcji składniowych i semantyki tego typu imiesłowów zob. w rozdziale niniejszej pracy poświęconym składni.

należy upatrywać m.in. przyczyny wysokiej frekwencji form imiesłowowych czasu przyszłego złożonego. Jednocześnie zaskakujący wydaje się z tej perspektywy brak formy *bysmy* dla 1. osoby pluralis trybu przypuszczającego i wprowadzenie w jej miejsce małopolskiej *bychmy*, co daje powód do wysuwania podejrzeń, że ingerencji w tekst rękopisu dokonał redaktor mający związek z Małopolską. Poznańczyk nie stronił od formacji fleksyjnych zaliczanych do stylu niskiego (formacje imiesłowowe, skrócone formy imperatiwu, szyk ze słowem posiłkowym w prepozycji) — w badanych przykładach nad czynnikiem stylistycznym górę brał czynnik regionalny i / lub progresywny. Fleksja czasownikowa zabytku nie realizuje paradygmatu typowego dla stylu biblijnego.

Na podstawie marginalnych różnic między pierwszą a drugą edycją *Księgi Syracha* można wyprowadzić wniosek, że fleksja werbalna nie stanowiła istotnego pola działań redaktora wydania późniejszego. Obie edycje są w tym zakresie niemal identyczne. Jeśli dodatkowo wziąć pod uwagę fakt, że podobna sytuacja nielicznych ingerencji w formacje czasownikowe miała miejsce w przypadku dwu redakcji — Unglerowej i Wietorowej — *Żywota Pana Jezu Krysta*, można pokusić się o nieśmiałe przypuszczenie, iż przekształcenia form werbalnych w ówczesnej polszczyźnie traktowane były z większą rezerwą niż przekształcenia w obrębie fleksji imiennej, która stanowiła dość częsty przedmiot redaktorskich korektur.

Zaprezentowany stan tej płaszczyzny języka nie daje żadnych wskazówek na temat tego, w jakiej oficynie mogła ukazać się pierwsza edycja *Księgi Syracha*. Odpowiedzi na to pytanie należy poszukiwać gdzie indziej.

Leksyka

Warstwa leksykalna odgrywa bardzo ważną rolę w językowej monografii zabytku jako ta płaszczyzna języka, która, ogólnie rzecz ujmując, z perspektywy jakościowej w najistotniejszy sposób wpływa na stylistyczną wartość dzieła i jego zrozumiałość, zaś z perspektywy ilościowej — przynosi informacje na temat metody translacji. Analiza leksyki składającej się na *Księgę Syracha* ma w zamierzeniu przynieść odpowiedź na pytanie o jakość tej warstwy języka Poznańczykowego dzieła. Pierwszy etap pracy będzie miał charakter opisu kwantytywnego. Stworzona zostanie lista rangowa i wyliczone na tej podstawie współczynniki statystyczne, charakteryzujące słownictwo *Księgi Syracha* pod względem ilościowym (m.in. współczynnik bogactwa leksykalnego, częstość występowania wyrazów, oryginalność słownictwa). Otrzymane wyniki skonfrontuje się ze stanem leksyki innych szesnastowiecznych zabytków, a także ze stanem języka tekstu źródłowego, ponieważ równolegle do działań na materiale polskim takie same wyliczenia będą czynione na materiale łacińskim. W drugim etapie pracy język *Księgi Syracha* zostanie porównany z leksyką łacińskiego źródła, przy czym główny nacisk położy się tu na opis dystrybutywny, aby dzięki temu określić jakość zabytku jako tekstu przekładowego, wykazać przyczyny różnic w ilości słownictwa oraz określić reprezentowany przez dzieło Poznańczyka typ przekładu. Trzeci etap analizy leksykalnej będzie prowadził do ustalenia jakości języka *Księgi Syracha* jako tekstu biblijnego oraz do oceny leksykalnych wyborów tłumacza (głównie w zakresie stare–nowe, popularne–niepopularne) na tle stanu szesnastowiecznej polszczyzny. Jako podstawowe źródło tego typu informacji i kryteriów wykorzystany zostanie SPXVI w.

Przedmiotem pierwszej z części niniejszego rozdziału będzie analiza statystyczna *Księgi Syracha*. Przed przystąpieniem do tych działań należy jednak w sposób wyraźny podkreślić,

że materiał badawczy obejmuje tylko słownictwo autosemantyczne (rzeczowniki, czasowniki, przymiotniki, przysłówki oraz liczebniki). W konsekwencji obliczane wartości nie prezentują kwantytywnej architektury całego tekstu, jak zwykło się czynić w opracowaniach językowych posługujących się statystyką, ale tylko wybranego jego wycinka. Stąd, gdy powie się na przykład o współczynniku bogactwa leksykalnego *K*, informacja ta dotyczyć będzie obfitości słownictwa autosemantycznego. Przyjęcie takiego założenia podyktowane zostało chęcią zbadania nie tyle ilości wyrazów (ani stylistyki, którą na podstawie stosunków ilościowych w danym tekście można wnioskować[1]), co jakości poszczególnych elementów leksykonu. Statystyka ma stać się punktem wyjścia do określenia charakteru wybieranych przez autora wyrazów oraz jego stosunku do tekstu źródła, to zaś najlepiej ilustrują w naszym odczuciu wyrazy autosemantyczne. Nie brano jednak pod uwagę nazw własnych jako elementów leksykalnych niezależnych od translatorskiego pomysłu tłumacza, ale narzuconych przez tekst źródła. Ma się jednocześnie świadomość, że wskazane kryterium selekcji próby utrudni konfrontację z wynikami oszacowanymi dla innych staropolskich zabytków; niemniej w miarę możliwości takie zestawienia również będą czynione.

Dodajmy tu, że wyrazy niesamodzielnie znaczące (przyimki, spójniki, zaimki, partykuły) obejmują ok. 46,27% długości *Księgi Syracha* (ok. 11 175 użyć wyrazów), w tym wśród najczęściej pojawiających się można wymienić np.: zaimki (wraz ze zwrotnym *sie*) 3563; partykuły: *nie* 565, *niech* 26; spójniki: *a* 1239, *i* 783, *abowiem* 184, *jako* 171, *aby* 141, *ale* 83; przyimki: *w* 685, *na* 318, *z* 220, *od* 209, *do* 68, *dla* 55, *za* 45 czy też leksem wprowadzający glosę *alias* 97. Tak pokaźny udział w tekście tego typu leksemów wynika po pierwsze z faktu, że ich obecność konieczna jest dla spoistości przekazu (i w tym względzie zabytek realizuje ogólne zasady budowy wypowiedzi[2]); po drugie, że *Księga Syracha* jako przekład

1 Zob. J. Sambor, *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego*, Wrocław 1972, s. 215.

2 Przyjmuje się, że wyrazy niesamodzielnie znaczące (gramatyczne) stanowią w słownikach frekwencyjnych poszczególnych języków ok. 10% leksykonu

biblijny w większym lub mniejszym stopniu musiała spełniać wymogi stylu biblijnego, którego jedną z cech stanowi duża liczba spójników, uwypuklających związki treściowe między następującymi po sobie fragmentami[3].

---

i należą do pierwszej sfery frekwencyjnej, zatem ich udział w konkretnych tekstach również musi być wysoki (zob. *tamże*, s. 37).

3 Zob. D. Bieńkowska, *Polski styl biblijny*, Łódź 2002, s. 115–116.

Charakterystyka ilościowa słownictwa zabytku

Tabela rangowa

Bazą analizy słownictwa polskiego przekładu jest pierwsza edycja *Księgi Syracha*, przy czym dane tu uzyskane można w równym stopniu odnieść również do edycji drugiej tego zabytku, gdyż nie ma między nimi różnic natury leksykalnej. Sporadyczne rozbieżności wynikają z korektur literowych (np. *mocny* → *nocny*, łac. *nox*), nie zaś z ingerencji redaktora w warstwę słownikową. Należy również podkreślić, że przedstawiona niżej lista rangowa obejmuje tylko partie przekładowe *Księgi Syracha*; pominięto zaś te części, które nie stanowią tłumaczenia z łaciny — zatem argumenta i dedykację. W perspektywie zamierzonej konfrontacji tekstów łacińskiego i polskiego uznano materiał wyekscerpowany z samego przekładu za istotniejszy do przedstawienia. Niemniej, ponieważ analogiczną listę stworzono również dla pełnego korpusu, przy wyliczeniach statystycznych będą podawane jednocześnie wartości dla całego tekstu zabytku.

Sposób konstruowania listy polskich haseł oparto na kilku zasadach, które się tu pokrótce omawia. Materiał wyrazowy został wynotowany w formie transkrybowanej. Hasła wywoławcze podawano w formach podstawowych: bezokolicznik dla czasowników, mianownik liczby pojedynczej lub mnogiej (w przypadku pluralia tantum) dla rzeczowników oraz mianownik liczby pojedynczej rodzaju męskiego dla przymiotników i liczebników porządkowych. Odrębne hasła stanowią czasowniki różniące się przedrostkami oraz aspektem. W grupie przymiotników analizowano wspólnie pod jednym hasłem formacje odmiany prostej (rzeczownikowej) oraz złożonej (zaimkowej), a także stopień równy, wyższy i najwyższy. Comparativus i superlativus nie tworzą osobnych haseł, nawet jeśli dany przymiotnik (lub przysłówek) nie wystąpił w tekście w stopniu równym. Imiesłowy włączono do grupy haseł

czasownikowych[4], zaś formacje zaprzeczone za pomocą partykuły *nie* analizowano łącznie z niezaprzeczonymi. Ponadto należy zaznaczyć, że czasownik *być* liczono jako odrębne hasło jedynie wówczas, gdy nie wchodził on w ramy konstrukcji gramatycznej jako czasownik posiłkowy (np. jako komponent: czasowników w stronie biernej, złożonych formacji czasu przyszłego oraz czasu przeszłego) — tego typu zależnych jego poświadczeń w statystyce nie uwzględniano. Podjęcie decyzji przeciwnej spowodowałoby wzrost liczby użyć tego wyrazu o ok. 430, a w konsekwencji fleksyjna specyfika obu języków utrudniłaby porównanie jakości leksykalnej tekstu źródła i przekładu. Analogicznie, dla tekstu łacińskiego nie brano pod uwagę czasownika *esse* w funkcji słowa posiłkowego.

Szczegółowe dane rangowe ilustruje poniższa tabela.

Lista rangowa leksyki autosemantycznej polskiego przekładu *Księgi Syracha*

Lp.	**Liczba wystąpień**	**Liczba haseł w grupie**	**Hasła**
1.	625	1	*być*
2.	203	1	*bog*
3.	112	1	*człowiek*
4.	110	1	*mieć*
5.	104	2	*rzecz, serce*
6.	97	2	*boży, dobry*
7.	95	1	*mądrość*
8.	94	1	*pan*
9.	91	1	*syn*
10.	89	1	*dać*

4 Por. T. Lisowski, *Sola Scriptura. Leksyka Nowego Testamentu Biblii gdańskiej (1632) na tle porównawczym. Ujęcie kwantytatywno-dystrybucyjne*, Poznań 2010, s. 59–60.

11.	86	1	*dusza*
12.	83	1	*lud*
13.	80	1	*czas*
14.	79	1	*zły*
15.	77	1	*słowo*
16.	76	1	*mąż*
17.	73	1	*dzień*
18.	72	1	*grzech*
19.	71	1	*chwała*
20.	69	1	*czynić*
21.	67	1	*żywot (1)*
22.	65	2	*ręka, wiele*
23.	61	1	*nauka*
24.	57	2	*przyjaciel, wielki*
25.	56	1	*niewiasta*
26.	55	2	*usta, ziemia*
27.	52	2	*ludzie, należć, uczynić*
28.	49	3	*bojaźń, śmierć, złość*
29.	48	2	*droga, wiek*
30.	47	3	*moc (1), oko, wysoki*
31.	46	2	*bać sie, mowić*
32.	43	1	*uczynek*
33.	40	1	*święty*
34.	39	1	*nieprzyjaciel*
35.	38	2	*gniew, sprawa*
36.	37	1	*język*
37.	36	1	*sprawiedliwość*
38.	35	2	*dom, stworzyć*

39.	34	3	*bliźny, imię, miłosierdzie*
40.	33	4	*mocny, oblicze, obliczność, sąd*
41.	32	3	*chwalić, mądry, strzec (sie)*
42.	31	4	*ciało, napełnić, ogień, szalony*
43.	30	1	*zakon*
44.	29	2	*przykazanie, ubogi*
45.	28	1	*poznać*
46.	27	3	*jeden, ociec, wierny*
47.	26	7	*błogosławić, cześć, miłować, patrzać, rada, smysł, szukać*
48.	25	4	*dobrze, początek, woda, złośliwy*
49.	24	3	*mowa, przyjść, stać*
50.	23	5	*krol, moc (2), prawda, widzieć (sie), wino*
51.	22	7	*dawać, grzesznik, łaska, przyjąć, siła, słuchać, upaść*
52.	21	9	*barzo, chcieć, chodzić, dziedzictwo, miasto, ofiara, pośrzodek, sprawiedliwy, świadectwo*
53.	20	8	*koniec, pamiątka, smyślny, umrzeć, wielkość, wielmożność, złoto, zstać sie*
54.	19	8	*błogosławieństwo, grzeszny, pamiętać, praca, pyszny, rodzaj, stary, zachować (sie)*
55.	18	6	*mieszkać, nauczyć (sie), pokolenie, prorok, rozum, zgromadzenie*
56.	17	5	*część, głos, trwać, umniejszyć, wiara*
57.	16	14	*chleb, człowieczy, dużo, kamień, miłość, pierwej, pomsta, potrzeba, powyszyć, skryć (sie), ucho, ukazać (sie), wierzyć, wzgardzać*

58.	15	11	*cudzy, czcić, datek, głowa, krew, matka, modlitwa, opuścić, owoc, uczyć (sie), wysokość*
59.	14	16	*cudność, drugi, duch, niebo, nienawidzić, objawić, odpoczynienie, pański, pokoj, położyć, prosić, skarb, słońce, umysł, utwierdzić, wiedzieć*
60.	13	20	*bogactwo, boski, dar, dokonanie, mały, mieśce, nadzieja, odzienie, ofiarować, opatrzny, pohańbić, powiedać, pożyteczny, pracować, przywieść, stracić (sie), wieczny, wysłuchać, żądza, żyć*
61.	12	17	*bogaty, bywać, doświadczyć, dziedziczyć, grzeszyć, kłamstwo, myśl, niemiłościwy, oddalić (sie), pokarm, posromocenie, prośba, przyjmować, rzeka, stolec, zgładzić, żądać*
62.	11	28	*daleko, karanie, książę, liczba, milczeć, myślenie, naśladować, nieopatrzny, noga, obfitować, obrocić (sie), opuszczać, przydać, rana, rzec, sądzić, sędzia, sen, sługa, smutek, upad, usprawiedliwić, ustać, ustawiczny, wielmożny, wola, wonność, źle*
63.	10	28	*chełpić sie, cierpieć, dobro, dwojaki, dziwny, gora, jałmużna, korona, ludski, mało, miły, modlić sie, niemoc, obrazić (sie), odpłata, otworzyć, płakać, poczliwość, podobny, siedzieć, ubostwo, uczcić, wybrać, wydać, wzywać, zasmucenie, zdradzić, zginąć*

64.	9	32	*boleść, brat, ciężki, cnota, czujność, dwa, gorącość, imienie, młodość, narodzić sie, nieczysty, nienawiść, niesprawiedliwy, odwracać (sie), ostatek, pić, pierwszy, podnieść, pożywać, prożen, przypowieść, pycha, radość, słodkość, słyszeć, szaleństwo, śrebro, ustawić, weźrzeć, zatracenie, zdrowie, znamię*
65.	8	40	*dziw, karać, kochać (sie), lato, lew, morze, myślić, nienawisny, niesprawiedliwość, objawiać, odstępić, oparzność, ostawić, pobudzić, pokorny, przewrocić, przykryć, pytać (sie), radzić sie, skarać, skazić, słodki, spodobać sie, sromać sie, sromota, stoł, świecić, tajemnica, towarzysz, tysiąc, usłyszeć, wiatr, widzenie, wylać, zetrzeć, zgromadzić, zlutować sie, złorzeczeństwo, zostać, zostawić*
66.	7	39	*corka, głupi, jarzmo, jeść, kryć (sie), miecz, nawrocić sie, niesłuszność, niesmyślny, obracać (sie), oczyścić (sie), oddać, odpłacić, odwrocić (sie), okazać, okrasa, panować, piekło, pocieszyć, podnosić (sie), pogorszyć, potrzebować, przeklętstwo, przepaść, przykazać, sidło, służyć, stworzenie, śpiewanie, trzeci, weselić sie, wylewać, wypowiedzieć, wyzwolić, wzgardzić, wziąć, zabić, zbawienie, zebranie*
67.	6	61	*bracia, brzuch, chwalebny, dostąpić, gałąź, godny, grunt, korzeń, kościoł, krzywda, księga, lekarz, miod, nawałność, niedostateczny, niewierny, niewieści, obłok, odpoczywać, odpuścić, ogarnąć, ołtarz, pałać, patrzyć, piec, pieniądz, plemię, płomień, podwyszać, podwyszyć, poświęcić, powstać, prosty, przemienić, przestać, przywodzić, ptak, rozmnożyć (sie),*

67.	6	61	*rozszerzyć, skłaniać (sie), skłonić (sie), społu, swar, światłość, troska, trzymać, uprzedzić, uweselić (sie), wdzięczność, wesele, wespołek, wpaść, wszechmogący, wypuszczać, zależeć, zapłata, zazdrość, złoty, zmazać (sie), związanie, źwierzę*
68.	5	90	*bieda, błąd, cichość, cierpliwość, dokonać (sie), dostać, drogi, drzewo, dziwić sie, godzina, gorzkość, grad, hańba, kapłan, kazić (sie), kość, kwapić sie, lekarstwo, los, łajanie, łatwie, mgła, miesiąc, miłosierny, nasycić, niedostatkek, niepoczliwość, obadwa, obciążyć, obfity, oboj, obrażenie, odnawiać, odpoczynąć, okrutny, osoba, osłodzić, oświecać, podobieństwo, pojść, pokusa, pokuta, pomazać, poruszyć, postawić, potrzebien, powieść, poznanie, poznawać, przeciwien, przeciwnik, przybliżyć sie, przystąpić, puszcza, radować sie, ramię, rodzić (sie), rozmnażać, rozumieć, rychło, rządziciel, skrytość, smiłowanie, spowiadać (sie), starość, strach, studnica, szyja, śmiałość, świętobliwość, tracić, twardy, umieć, umiejętny, umocnić, włożyć, wnętrzność, wypowiedać, wysławiać, wyznawać, zaginąć, zapominać, zatrzymać, ząb, zgrzeszyć, zstarzeć sie, zwiastować, żałować, żelazo, żyw*
69.	4	138	*badać (sie), błądzić, brać, budować, chytrość, ciemność, dobroć, doł, domowy, dopuszczać (sie), dręczyć, dotknąć (sie), drzwi, dufać, dwoj, dziwować sie, dźwięk, głębokość, gonić, goreć, gość, gwiazda, jagoda, kłamca, kłamliwy, krnąbrny, lubić sie, łakomy, łoże, mierny, morski, nawrocenie, nieumiejętny, niski, nosić, obcować, oblec, obrońca,*

69.	4	138	*ochędożyć, oddawać, odkryć, odstępować, oglądać (sie), omylać, palić, państwo, pełny, persona, pęto, pierzchliwość, pochodzić, poczliwy, pohańbienie, pokora, pomnieć, pomoc, pomocnik, poniżyć, porozumieć, posłuchać, poszcie, potwierdzić, powiedanie, powtarzać, powyszać, pożyczać, pożytek, prawdziwy, prawy, prędki, prożność, przeciwiać sie, przekląć, przełożyć (sie), przemieniać, przestępować, przydać sie, przyjacielstwo, przykładać, przykry, przyrownać (sie), puścić, raj, robota, rok, rozdzielić, rozkosz, rozmawiać, rządzić, rzemieślnik, siąść, śliczny, smiłować sie, spać, sromotny, stydzić sie, szczeście, ściana, ściągać (sie), śmiać sie, śmiały, świat, światło, trzy, umniejszenie, umocnienie, uniżyć (sie), urąganie, usiłować, ustawiczność, walka, wąż, wesoły, winny, wnęk, wtory, wybawić, wykorzenić, wyrzucić, występ, zamknąć, zamieszać, zasmucić (sie), zausznik, zbierać, zbudować, zbytnie, zdrada, zgotować, złączyć sie, złorzeczyć, zmaza, zostawać, zrządzić, zupełność, zliczyć, żona, żywot (2)*
70.	3	223	*baczyć, baran, bliski, bojaźliwy, bok, bronić, brzemię, budowanie, bystrość, chować, chytry, cierpliwy, cudny, czuć, czynsz, czysty, darmo, deszcz, długi, dostateczny, doświadczać, doświadczenie, fałszywy, garniec, glina, głod, gniewać sie, gody, gorzki, grać, grzeszenie, iść, kapłaństwo, karmić, koń, kopać, korzyć sie, krolestwo, kusić, kupiec, leniwy, leśny, lękać sie, łaknąć, łza, mąka, męka, męski, mgły, mieszkanie,*

70.	3	223	*mścić sie, nagle, napełniać, napisać, napoić, nauczać, niemocny, nieprzyjaźń, niesłuszny, nieumiejętność, niewdzięczny, niewidomy, nowy, obciążać, obcowanie, obierać sie, objawienie, obrona, obronić, obwiedzienie, obyczaj, odchodzić, odejść, oddzielić, odpowiedzieć, odpowiedź, odrzucać, oglądanie, ognisty, ojcowski, okowa, okrąg, opatrzyciel, oświecić, panna, pewny, piasek, piecza, pielgrzymowanie, pierwasnek, pilnie, pilność, pisać, pismo, płacz, pocieszenie, począć, pddawać (sie), podeptać, podeźrzenie, poganin, pogorszenie, pokutować, pomagać, popioł, posłuszny, posromocić, potop, potracić, powiedzieć, pożreć, pożyczyć, pragnąć, przebywać, przechodzić, przedłużać, przeklinać, przeniknąć, przepuścić, przestanek, przestąpić, przewrotność, przybliżać sie, przygoda, przydawać, przyjaźń, przykrość, przykrycie, przyłączyć (sie), przywykać, raz, rękojmia, robotnik, rodzenie, rog, rowny, rozkoszować (sie), rozmaity, rozmyślać, rozproszyć, rozważać, roża, rychły, ryć, sadzenie, sędzina, skaranie, słuchanie, służebnik, smutny, sol, spalić, sromocić, stawać, straż, strona, szemrać, szkaradość, ściągnąć, ścierpieć, śmiech, śpiewak, świątość, trzeźwy, twarz, uciekać, ucisnąć, ujść, ukorzyć, ulica, umiejętność, umienie, umniejszać, uwielbić, uwielmożyć, uznać, wadzić sie, waga, walczyć, weszcie, wiać, wiarować sie, wicher, wielbić (sie), wiernie, wielmożyć, woniać, wspominać, wspomionąć, wspomoc, wspomożenie, wstąpić, wstrzymać (sie), wypuścić, wyrwać, wystąpić, występować,*

70.	3	223	*wystrzegać sie, wyszcie, wywieść, zagasić, zapalić, zapamiętanie, zapłacić, zarzucić, zasługa, zatracić, zawisny, zaźrzeć, zbawiciel, zburzenie, zbytni, zdradliwy, zdradzać, zebrać (sie), zetrwać, zlutowanie, znak, znamienity, zrozumieć, zwada, zwieść, zwierzać sie*
71.	2	382	*balsam, bicz, biegać, błądny, błąkać sie, błyskawica, boleć, brana, cedrus, chałupka, chrobak, chwiać, cudzołożnica, cudzoziemiec, cyprys, czcienie, czekać, często, częstokroć, cztery, czynienie, danie, dług, długość, dobadać sie, dokonawać, domniemanie, domysł, dopuścić sie, doskonały, dostawać, dostojność, drwa, dwanaście, dworny, dzieciństwo, dziesięć, dziewka, dzisia, dżdżowy, fałsz, głupstwo, gniewliwość, gniewliwy, gospoda, gotowy, grono, groźny, iskra, jacynt, jasny, jawnie, jawny, językczny, jutro, kadzidło, kamyczek, kazać, kaźń, kłaść, kolera, koł, koza, kropia, krotki, księstwo, kwiecie, ledwe, lenić sie, lędźwie, liban, lilia, łajać, łagodnie, łajno, malowanie, marny, martwy, matczyn, mądrze, miernie, mierzić, mierzioność, miło, miłościwość, miłowanie, mleko, młod, młodzieniec, mowienie, mrzeć, mur, nabożeństwo, nabyć, nachylić, nalezienie, najemnik, namiastek, napawać, naskarbić, nawiedzić, nędzny, niebiosa, nieczystość, niedźwiadek, niedźwiedź, niemiłościwość, niepoczliwy, nieprawość, nieprzespieczeństwo, nieprzespieczność, nieprzespieczny, nieroztropny, niesłusznie, nieprzyjacielstwo, nieszcześliwy, niewiadomość, niewiele, niewymowny, oba,*

71.	2	382	*obcy, obdarzyć, obfitość, obiecywać, obojętny, obręcz, obrzym, obwinić, ochłodzić, ochotność, ochotny, ocucić, oczekawać, oddalać, odkupić, ojcowy, okno, olej, oliwa, ołow, omieszkać, opatrzać, opoka, orać, oranie, osadzić, osieł, osięgnąć, oskarżenie, ostateczny, ostawiać, ostry, ostrzegać sie, otworzenie, padać, palma, panieństwo, pijaństwo, picie, pieczołowanie, piekielny, pierworodny, pies, pieszy, pieśń, pilen, płot, pobudzać, podchwycić, podeprzeć (sie), podjąć, podłożyć, podniesienie, podpora, podrożny, pogrzeb, pokwapić (sie), policzać, południe, pomnożyć (sie), porazić, posieść, posilenie, posadzić, posłać, pośmiech, pośpieszać (sie), potknąć (sie), potrawa, potwierdzenie, powodź, pożywienie, pracobliwy, prawica, prędkość, promień, proroctwo, prorokować, prożnowanie, przedawanie, przejść, przekładać, przemienienie, przemięszkawać, przemoc, przenieść, przewrocenie, przewyszać, przodek, przyjemny, przyjmowanie, przykrytość, przymusić, przyoblec, przyodziać, przypiękrać, przyprawiać, przyprawić, przyrownanie, przyrownawać (sie), przysięgać, przystępować, pszeniczny, pytanie, rajski, rodzic, rosa, rosnąć, rozdzielenie, rozkazanie, rozlanie, rozmierzyć, rozmyślanie, rozpaczać, rozsądzenie, rozszerzać, rozpustny, roztyrk, rozumny, rozżarzać, rozżarzyć, rozliczyć, rzemiosło, rzucać, siano, siedm, siedmkroć, siedmiorako, sierota, siność, skarga, skarżyć, skazanie, skończenie, skończyć, skusić, ślubowanie, słuch, słup, spokojny, sprawić, sprawiać,*

71.	2	382	*sprawiedliwie, spuścić, spuszczać, sromieźliwość, stanąć, stać sie, stłuc, stroić, stroż, strzała, strzymawać (sie), stworzyciel, suchość, suchy, swarzyć sie, szcześliwy, sześciniedziałka, sześćset, śnieg, świątobliwość, świeca, świtanie, tęcza, towarzyszyć, tarcza, stracenie, trudno, ubłagać, ubogacić, uchwycić, uciec, udać sie, uderzyć, udziałać, udziedziczyć, ukamionować, ukazywać, ukrocić, uleczyć, ulepić, upadać, usprawiedliwiać (sie), ustawać, ustawicznie, ususzyć, uśmiechać sie, uśmierzenie, uśmierzyć, uweselać, uweselenie, uwierzyć, uzdrowienie, używać, wdowa, wdzięczny, wiązanie, wielomowność, wierzch, wolny, woł, worek, woz, wsadzić, wschod, wschodzić, wstępować, wstydać sie, wwieść, wyćwiczyć, wygnać, wygraniczyć, wynalezienie, wynikać, wyniszczyć, wyniść, wypełnić, wypytać, wyryć, wyznanie, wyznawanie, wzdychać, wzgardzenie, wzięcie, zabraniać, zabieżyć, zagaszać, zagon, zagubić, zakryć, zapalenie, zarowno, zaślepiać, zaślepić, zasmucać, zastawić sie, zazdrościwy, zchytrzyć, zbawić zbawienny, zbłądzić, zdrowy, zdun, zelżyć, zgodność, zieloność, zielony, zlubić sie, złajać, złodziej, zmarznąć, zniszczyć, znosić, zrownać, zrzucić, zstępowanie, zwyciężyć, źrzenica, żal, żemła, żołć, żołty*
72.	1	990	*anioł, aptekarz, aptekarzowy, bałwan, baźń, białości, biczowy, bić, blekotliwy, błotny, błyskać sie, bogacz, bojaźny, bojować, bot, branie, brog, brukować, brzeg, brzemienny, brzmieć, brzydkość, brzydzić sie,*

72.	1	990	*budzić bydlę, bydło, byk, bykowy, całować, cena, chełpliwy, cherubin, choroba, chudy, chwalebność, chwalenie, chwytać, cichy, cielesny, cielę, ciernie, cień, cieszyć, ciężko, ciskać, cudzołostwo, cynamon, czapka, cząstka, czerwony, cześny, czucie, czyścieniec, ćwiczenie, ćwiczyć, daleki, dąć, deska, deżdż, dęga, diabeł, długo, długowieczny, długożywność, dobrodziejstwo, dobrowolny, dobytek, dokończenie, dokończyć, doskonałość, dostatczyć, dostojeństwo, dotknienie, dotykać sie, dowcipność, dowcipny, drapiestwo, drewno, drewniany, duszny, dwakroć, dwoić, dwoisty, dwojako, dwor, dychać, dym, dziad, dziecię, dzierżać sie, dzierżyć, dziesiąty, dziesięcina, dziewięć, dzisiejszy, dziś, dziura, dziwnie, gadka, galban, gałązka, gamrat, ganić, gardzić, garnczarz, ginąć, gęśli, glazowanie, glądać, gliniany, gładki, głupość, gniazdo, gnuśność, gorzko, gościna, gospodarz, gotować, granica, grob, grom, groźba, gryzienie, grzbiet, grzmieć, grzmienie, gutta, gwałt, gwałtowny, gwiazdeczny, gwiaździsty, hańbić, harcowanie, hetman, iścizna, jajko, jakmierz, jasno, jasność, jawor, jednacz, jednako, jednomyślny, jedwabny, jedzenie, jezdny, jurny, jutrzenny, kajać sie, karbunkulus, kłamać, kobyłka, kocieł, kolano, kołacyja, koło, komin, konać, konopie, kończyć, koński, kopiec, kowal, kramarz, kraść, krąg, krolować, krowa, kruchta, kryształ, kubek, kupczenie, kupowanie, kuropatwa, kwiat, kwitnąć, las, latać, latorośl, lekarski, lektwarze, letny, leward, leżeć, lichtarz, liczyć, list, liście, lod, lubo,*

72.	1	990	*luby, lutość, lutować, lwowy, łamać, łańcuch, łaskawy, łkać, łkanie, łodź, łokieć, łono, łotr, łow, łowienie, macać, macica, majętność, małomyślny, małżeństwo, marność, maść, mazać, męższczyzna, mieć sie, miedziany, miedź, mienić, mienić sie, mienie, mieszać, mięso, mijać, milczenie, miłośnik, mirra, mistrz, młot, mnimać, mnożyć, mocarz, mocnie, modrzew, mol, możność, możny, mroz, mrugać, murować, nabiodrek, nabożność, nabycie, nabywać, nabywanie, nadaremno, nadziać sie, nadziewać sie, naglądać, nagły, naigranie, naigrawanie, najdować, nakarmić, nakład, nakłaść, nakowalnia, namiot, naplecnik, naramionek, narodzenie, narządzić, narzekanie, naśladownik, nasłuchawać, nastawać, naśmiewca, naśmiać sie, nawalny, nawiedzenie, naznamionować, nazwać, nędza, nić, niebieski, niecirpliwy, nieczystota, niedbały, niedbałość, niedoskonałość, niełatwie, niemały, niemy, nienabożny, nienagły, niepłodny, niepożyteczny, nieprosty, nieprzyjacielski, nieprzywrocenie, niesprawiedliwie, niestałość, nieszczeście, nieśmiertelność, nieustawiczność, nieustawiczny, nieużyteczny, niewczesny, niewdzięczność, niewiadomy, niewinnie, niewstydliwy, niezmirny, niniejszy, niskość, niszczyć, noc, nocny, noszenie, obaczyć, obalić sie, obchod, obchodzić, obejść, obeżreć, obiecać, obietnica, obłapiać, obłokowy, obłudnie, obłuda, obłudny, obmowka, obmurować, obowiązanie, obraniać, obraz, obrażać, obrzazanie, obżarstwo, ochłoda, ochwycić,*

72.	1	990	*oczekawanie, oczyścienie, oczywisty, odchylać sie, odciąć, oddanie, odkupienie, odmieniać sie, odnowienie, odpaść, odpłaciciel, odpowiadać, odpuszczać, odrzucić, odwiedzienie, odwłaczać, odwrocenie, ofiarowanie, ogrod, ogrodzić, ojczyzna, okopanie, okrasić, okraść, okrążyć, omierzknąć, omowić, omycie, omyć sie, opasać, opić, opływać, opowiedanie, oracz, oset, osobnie, osromocić, ostatecznie, oszukać, oś, oścień, ośm, otrzeć, otrzymać, otwarzać, owca, oznajmić, ozwać sie, oznajmienie, pagorek, pal, pałac, pancerz, pas, pasterz, pastwisko, paszczeka, patrzenie, pawłoka, pczoła, pełnić, pełność, pijany, piaskowy, piaszczysty, pieczęć, pieczołować, pierścień, piękność, piękny, piosnka, piszczałka, plaga, plęsać, plewa, płastr, pług, plunąć, płynąć, pobić, pobudzenie, pochodnia, pochwalić, pochylić, pociągać, poczesny, poczuć, podarzenie, podbić, poddać, poddąć, podeszwa, podeźrzeć, podkasany, podły, podstawiać, poganiać, poglądać, pogrozić, pogrzebać, pokalać, pokojny, pokropić, pole, polepszyć sie, policzyć, połknąć, połowica, południ, pomnożenie, pomściciel, pomścić, poniżać, poniżenie, popłakać, popracować, poprawić sie, popuścić, poradzić sie, porozumienie, posiadać, posianie, posilać, pośledni, posługować, posłuszeństwo, posłużyć, posobić, pospolitość, pospolitowanie, pospolity, pospołu, postawiać, postawienie, pościć, pośpieszyć, poświęcenie, pot, potajemnie, potępić, potkać, potłumić, potwarz, potwora, powciągać, powieka, powstawać,*

72.	1	990	*powściągać, powtorzyć, powyszenie, pozdrowić, pozdrawiać, poźrzeć, pożądać, pożałować, pożarcie, pożyczanie, pożytecznie, prasa, prątek, prawdziwie, prędko, pręt, proca, proch, prorocki, prożnować, przebaczyć, przebieżeć, przecierpienie, przeciwić sie, przeczyścić, przedać, przedłużyć, przejechanie, przedłużenie, przeklinanie, przekop, przełożenie, przemagać, przemieszkać, przemijać, przeminąć, przenagabać, przepasać, przerywać, przestanie, przetykanie, przewiedzienie, przewracać, przewyszyć, przybytek, przychodzić, przychylić, przyciągnąć, przyczyna, przyczynić, przyjęcie, przykład, przykładanie, przykro, przykrywać, przymieszać sie, przyobleczenie, przypędzić, przypisywać, przyprawa, przyrodzić, przysięga, przysiężnik, przysiężny, przysięganie, przywięzywać, przywracać, przywrocić, przyzwać, przyzwalać, pułnoc, pułnocny, pusty, pysznić sie, pysznie, rad, radny, rano, rany, rdza, robak, roczny, rodziciel, rola, rość, rowność, rozciąć, rozchowierzyć sie, rozdać, rozdawać, rozdawanie, rozdrapieżyć, rozdwoić, rozerwać, rozga, rozkazać, rozkazywać, rozkopać, rozkoszny, rozmnożenie, rozmowa, rozmyślić, rozniecać, rozpacz, rozpłynąć sie, rozpowiadanie, rozrywać, rozsądzić, rozsiewać, rozsławić, roztuczyć, ruchać sie, rucho, ryba, ryceć, rycerstwo, rożny, rynek, rząd, rzeszot, rzezać, rżeć, sadło, sadzać, schowanie, serdecznie, siać, sieć, siedmioraki, siedzenie, sięgnąć, siłować sie, siwiec, siwość, skała, skażenie, skąpie, skąpy, skłonny,*

72.	1	990	*skoczka, skorupa, skruszenie, skrzydło, skrzypce, skrzywiać, skurczyć, skruszyć, slag, śliczność, ślub, ślubować, sława, sławny, słożenie, słożyć, słuszny, służba, smaragd, smok, smoła, smrod, smyślać sie, spadać, spanie, spłoszyć, spoić, społem, spomoc, spowiedź, sprawca, sprawować, sprzeciwić sie, spustoszeć, spytać, sromieźliwy, stadny, stale, starosta, starzeć sie, stawiać, sto, stok, stokroć, stopień, stowarzyszyć sie, strachać sie, straszliwy, strawić, strzeżenie, stwardzieć, stypa, sukany, sumienie, surowy, suszyć, swarliwy, synowski, sytość, szanować, szarłat, szczery, szcześliwie, szeptać, szerokość, szemranie, szkoda, szkodzić, sztuka, szynkarz, ścierpnąć, śmiać, śmierdzieć, śmiertelny, śpiewać, śrebrny, śrzodek, świebodny, świekr, swieknąć, święcić, taić, tajemny, tąnecznica, testament, tłuszcza, towarzystwo, toraks, trąbić, trąba, trojako, trudność, trudny, trwałość, trzeba, trzewik, trzeźwość, trzoda, trzydziesty, trzykroć*, tuczenie, tuczyć, tuł, tułanie sie, twardość, tynkowanie, ubior, ubłogosławić, ubrać, ucichnąć, ucisk, uciskać, uciśnienie, uderzenie, udręczać, udręczenie, udzielić, ugarniać, ujrzenie, ukazowanie, ukąsić, ukoronować, uliczka, ulżyć, umiłować, umorzyć, uniżać, uniżenie, ungula, upewnić, upokarzać sie, upominać, uproszenie, upuszczać, urodzić, urzekać, usadzić, uschnąć, usłodzić, ustanowić, ustanowienie, ustawiać, uśmierzać, uświętobliwić, utracenie, utuczyć, utwierdzenie, uzdrawiać, uzdrowić, uznanie, uznawać, uźrzeć, użyteczny,*

72.	1	990	*użytek, waleczny, wapno, warga, warkmistrz, ważenie, ważność, ważyć, wchod, wczora, wdychać, wejść, wesołość, westchnąć, wetknąć, wędrować, wędzidło, węgiel, wężowy, wgardzić, wiadomy, wiązać, wichłać sie, wieczor, wiedzienie, wielomowny, wisieć, wieść sie, wieżdżba, wilk, winować, wiosny, wkorzenić sie, własny, włocznia, włos, wniść, wmyślanie, wodza, wodzić, woleć, wołanie, wołowy, wor, wozić sie, wozowy, wpadać, wpoić, wpuszczać sie, wracać sie, wrożenie, wrzucić, wrocić sie, wskrzesić, wspamiętać, wstać, wstanie, wstawać, wstąpienie, wstrzymawać, wtykać, wybierać, wybieranie, wychodzić, wychylać sie, wyciągnąć, wyczyścić, wydawać sie, wyganiać, wygraniczenie, wyjąć, wyjść, wykładać, wykładanie, wykupić sie, wylecieć, wymawiać, wymowa, wymowka, wymyślać, wymyślić, wyniknąć, wyobrażenie, wypalić, wypędzać, wypływać, wyrywać, wyschnąć, wyskakiwać, wysławienie, wysłowić, wyspa, występowanie, wystrychnienie, wysypać, wyśpiewać, wytrzeć, wywracać, wywrocić, wyzwalać, wyzwoleństwo, wyzwoliciel, wzad, wzbogacić sie, wzbudzić, wzgorę, wzjawiać sie, wzyjmować, zabawiać sie, zabieżenie, zabronić, zachod, zachowanie, zachwycić, zad, zadrżeć, zadzierżenie, zagnać, zagrzmieć, zakazać, zakoleć sie, zakrycie, zakrywać, zakwitnąć, założyć, zamek, zamieszanie, zamieszkać, zamięszkawałość, zapamiętać, zapłacenie, zapłakać, zapomnieć, zapowiedź, zaranek, zaranie, zarażać, zarzucanie, zasłona,*

72.	1	990	*zasmucawać, zastarzeć sie, zaszczycenie, zaszkodzić, zatkanie, zawieść, zawołać, zbiegać, zbieranie, zbłaźnić, zbogacić, zboże, zbroja, zburzyć, zbyć, zbytek, zdradliwie, zdradzenie, zduński, zekrwawić, zemrzeć, zesłać, zeszcie, zesromocenie, zgadzać sie, zgasić, zgniłość, zgnoić, zgoda, zgwałcić, ziąć, zima, zimny, zjednać, zjednanie, zlatywać sie, zlepiać, złamać, złoczyńca, złorzeczenie, złośliwie, zmienić, zmierzyć, zmowa, zmurować, znaczny, znać, znajomy, zranić, zrządzać, zspołem, zstąpić sie, zstępować, zstrawić, ztrudzić, ściągać, zwadzić, zwalczyć, zważyć, związać, zwiedzieć, zwięzać, zwinąć, zwonek, zwrocić, zwyczaj, zyskać, źrzodło, źrzebiec, źrzebię, żałość, żarzyć sie, żąć, żądliwość, żądliwy, żelazny, żniwo, żywność, żywo*

Przed zamieszczeniem materiału dla tekstu łacińskiego należy podać kilka wyjaśnień. Listę rangową sporządzono wyłącznie z wyrazów mających odpowiedniki w polskim przekładzie, nie zaś z pełnego korpusu *Liber Ecclesiasticus*. W związku z tym nie wzięte zostały pod uwagę te leksemy, które Piotr Poznańczyk ominął podczas procesu translatorskiego. Przyjęcie takiego założenia było dyktowane po pierwsze tym, że za punkt wyjścia przyjmuje się polski zabytek; po drugie, że pozwoli ono na porównanie jakości słownictwa obu tekstów i wychwycenie leksyki stanowiącej amplifikację wobec łacińskiego źródła. Nie zależy nam natomiast na wykazywaniu luk translatorskich. Zasób i sposób konstrukcji haseł łacińskich jest analogiczny jak w materiale polskim, z tą różnicą, że czasowniki łacińskie zapisano zgodnie z obowiązującą w słownikach łacińsko-polskich regułą, nakazującą przyjęcie za formę podstawową 1. osobę liczby pojedynczej w indicativie praesentis activi. Pozostałe łacińskie części mowy mają formy podstawowe zgodne z polskimi. Podstawą przygotowania listy frekwencyjnej dla łacińskiej

księgi była Biblia w wydaniu stuttgardzkim (1975), zawierająca wykaz możliwych lekcji tejże księgi. Za nadwyżki tłumacza uznane zostały te polskie wyrazy, dla których nie odnaleziono poświadczenia ani w tekście głównym Biblii stuttgardzkiej, ani w komentarzach do niego, mając jednocześnie pełną świadomość, że łacińska podstawa (konkretna edycja Wulgaty) Poznańczykowego przekładu niektóre z tych wyrazów mogła zawierać. Do tego typu arbitralnych rozstrzygnięć zmusza brak informacji na temat rzeczonej podstawy.

Lista rangowa dla tekstu łacińskiego przedstawia się następująco:

Lista rangowa leksyki autosemantycznej łacińskiego tekstu *Księgi Syracha*

Lp.	**Liczba wystąpień**	**Liczba haseł w grupie**	**Hasła**
1.	428	1	*sum*
2.	205	1	*deus*
3.	140	1	*homo*
4.	122	1	*dominus*
5.	120	1	*facio*
6.	108	1	*do*
7.	103	1	*cor*
8.	102	1	*bonus*
9.	91	1	*sapientia*
10.	89	1	*filius*
11.	88	1	*anima*
12.	79	1	*verbum*
13.	78	1	*vir*
14.	76	1	*multus*
15.	75	2	*opus, tempus*

16.	74	1	*dies*
17.	65	1	*vita*
18.	63	1	*mulier*
19.	62	1	*manus*
20.	57	1	*gloria*
21.	56	2	*amicus, misericors*
22.	55	1	*habeo*
23.	54	1	*peccatum*
24.	52	3	*gens, invenio, terra*
25.	47	2	*oculus, timor*
26.	42	3	*dico, peccator, via*
27.	41	3	*audio, virtus, os (oris)*
28.	40	3	*altus, mors, video*
29.	39	3	*contineo, impius, magnus*
30.	37	2	*nequam, proximus*
31.	36	1	*timeo*
32.	35	2	*malus, sanctus*
33.	34	1	*iudicium*
34.	33	4	*conspectus, domus, inimicus, nomen*
35.	32	4	*facies, gratia, ignis, iustitia*
36.	31	3	*disciplina, lingua, pater*
37.	30	2	*misericordia, sensus*
38.	29	1	*sapiens*
39.	27	3	*diligo, pauper, populus*
40.	26	3	*consilium, iudicum, respicio*
41.	25	1	*lex*
42.	24	3	*aqua, ira, perdo*

43.	23	3	*derelinquo, sensatus, testamentum*
44.	22	9	*confundo, creo, exalto, honos, initium, medium, morior, relinquo, sto*
45.	21	6	*attendo, caro, doctrina, fatuus, permaneo, unus*
46.	20	11	*aurum, civitas, credo, hereditas, iustus, loquor, mandatum, memoria, pars, rex, superbus*
47.	19	6	*benedictio, converto, enarro, honoro, operor, saeculum*
48.	18	6	*abscondo, consummatio, iniquitas, placeo, potens, vinum*
49.	17	17	*accipio, ago, averto, deficio, dives, glorior, laudo, malitia, mater, ostendo, propheta, quaero, reddo, scientia, sermo, tristitia, veritas*
50.	16	11	*agnosco, auris, caelum, caput, fidelis, humilio, iniquus, odio, pono, sedeo, semen*
51.	15	11	*cognosco, corpus, delictum, fides, heredito, intellectus, oratio, sanguis, species, sustineo, vox*
52.	14	21	*benedico, cogitatus, confirmo, conservo, effundo, finis, fio, fortis, frater, fructus, iustifico, labium, minuo, panis, pecco, possum, requies, revelo, sol, spiritus, vindicta*
53.	13	17	*abundo, aeternum, alienus, bonum, datum, extollo, intellego, iracundia, is, novissimum, pax, potestas, scio, servo, stultus, substantia, thesaurus*
54.	12	10	*adimpleo, animus, aperio, despicio, lapis, laus, libero, mendacium, mirabilis, prudens*

55.	11	26	*adicio, adprehendo, beatus, cado, duo, eligo, erudio, generatio, humilis, labor, locus, magnatus, malum, mare, miseror, multum, nascor, nequitia, numerus, potentia, praeceptum, sacrificium, servus, similis, trado, uterque*
56.	10	38	*absconsus, accedo, aeternus, aevum, assiduus, cogito, concupiscentia, confiteor, confusio, custodio, deprecor, doceo, ecclesia, elemosyna, exaudio, excelsus, exquiro, induco, inferus, inprudens, iudex, iudico, laboro, maledico, multitudo, narratio, odor, perditio, pereo, pes, plaga, princeps, prior, prodeo, requiesco, statuo, tribulatio, vivo*
57.	9	29	*annus, argentum, casus, cogitatio, contumelia, corona, correptio, corripio, dilectio, dirigo, disco, duplex, excipio, immuto, longe, lux, magnalia, maledictum, paro, repleo, sanctitas, spero, stultitia, suavitas, superbia, suscipio, taceo, venter, vigilia*
58.	8	38	*adduco, amplifico, arguo, aufero, benefacio, collaudo, colligo, dolor, eo, festino, filia, impleo, improperium, incido, inhabito, iniustus, insensatus, iuventus, leo, magis, memini, mendax, merces, mille, mitto, necessitas, oblatio, offero, paupertas, possideo, probo, salus, signum, somnus, teneo, tollo, transgredior, volo*
59.	7	42	*abyssus, adiutorium, aedifico, alius, ambulo, congregatio, deicio, deleo, denudo, durus, effugio, exardesco, firmamentum, firmo, gravis, indisciplinatus, iniuria, insidior, invoco, iucunditas, iugum, laetor, laqueus,*

59.	7	42	*liber, mando, mons, multiplico, narro, nubes, odibilis, orno, ramus, recedo, rector, sequor, spes, temptatio, tempto, tertius, valde, vas, vinculum*
60.	6	81	*absum, admiror, agnitio, altitudo, amicitia, ardor, aureus, beneplaceo, cibus, communico, confessio, congrego, contero, creatura, discedo, doleo, dormio, edo, extinguo, exultatio, facile, fenero, flamma, fluvius, fundamentum, furor, gaudium, gloriosus, gravo, hostis, illumino, incendo, incredibilis, infirmitas, iniustitia, inopia, interrogo, laedo, lignum, magnifico, magnitudo, maneo, manifesto, medicus, mel, memoror, metuo, obaudio, obliviscor, operatio, opprobrium, paenitentia, paeniteor, pecunia, persona, plebs, poto, praetereo, prudentia, radix, restituo, retribuo, retributio, sanitas, scandalizo, senex, sors, speciosus, sperno, stola, subicio, subversio, synagoga, templum, testimonium, tribus, turbo, utilis, venio, vindico, visus*
61.	5	87	*absconsum, addo, ardeo, bellum, bestia, bibo, caveo, circumdo, cito, commorior, commoveo, comparatio, consilior, constituo, consummo, curvo, declino, defraudo, delecto, dens, deprecatio, destruo, disperdo, dolosus, dulcis, enuntio, error, excelsum, exitus, exoro, extendo, exsecratio, ferrum, flagellum, fornax, fructifico, glorifico, grando, harena, humilitas, hora, inalto, induo, inops, inspicio, investigo, iucundo, iuro, languor, loquela, luctus, memento, memor, mensa, minoro, miseratio, modicum, munus, nebula, necessarius, oblecto, odium, offendo,*

61.	5	87	*os (ossis), parvus, paucus, perficio, plenitudo, ploro, porto, possessio, presbyter, precatio, proverbium, resisto, reverentia, romphea, scriba, servio, simul, stabilis, subverto, successus, surgo, vae, ventus, vultus*
62.	4	117	*adsiduitas, amarus, amaritudo, antequam, appareo, assumo, audax, auditus, brachium, brevis, compes, condulco, consiliarius, consisto, conspicio, consumo, contrarius, converso, convivium, cura, decus, delinquo, desino, dexter, dimitto, dolus, domesticus, egeo, esca, everto, excogito, exiguus, expello, flumen, fortitudo, fornicarius, fraudo, honestas, immunis, imperium, impropero, inclino, ingredior, ingressus, inimicitia, iniuste, inquiro, irreverentia, itero, iterum, lis, luna, macula, manduco, mansuetudo, modicus, modus, moveo, musica, nepos, novus, oblectatio, occido, offensio, omnipotens, operarius, ornamentum, ostium, palus, parabola, paradisus, patientia, patior, peritus, plenus, porrigo, primus, proficio, prohibeo, proicio, promissio, protego, propitiatio, purgo, rectus, res, respondeo, sacerdos, sanctifico, satio, scruto, sempiternum, separo, socius, sodalis, stella, sufficio, supero, supervenio, susurro, tango, tenebrae, thronus, tracto, tres, utor, vado, valeo, vanitas, vestigium, veteresco, verus, victus, vigilo, vis, voluntas, zelo*
63.	3	226	*abicio, abominatio, abstineo, actus, adimo, adiuvo, adsto, advenio, adversarius, aequitas, affligo, agnus, altarium, amo, angustio, antiquus, aquilo, arefacio, ascendo, assuesco, augeo, avis, bilinguis, bis, bos, capio,*

63.	3	226	*census, certus, cesso, cinis, circumspicio, coinquino, collum, columna, commemoro, comminuo, committo, compleo, concupisco, confido, confringo, contentio, contribulo, contristo, conversatio, convicium, cooperio, cornu, cresco, curo, custodia, datio, decido, dedecus, deflecto, desertum, desiderium, differo, dignus, dilectus, dinumero, directus, dissolvo, divido, domino, donum, ebrietas, efficio, effulgeo, elido, emitto, epula, equus, eradico, erigo, erro, evado, esurio, evenio, excito, exhonoro, exuro, falsus, fames, fero, festus, figulus, flos, fons, gaudeo, gemitus, genus, gratis, gutta, habitatio, habito, hilaris, hodie, hospito, imber, immitto, immundus, impero, impetus, indigeo, indoctus, indulco, inebrio, insipiens, intermissio, intueor, inventio, invidia, ipse, iter, lacrima, lectum, lividus, locupleto, luceo, ludo, lutum, magnificentia, malefacio, mane, medicina, meritum, metus, minoratio, miror, monstrum, moror, mundus, mundo, musicus, natio, nescio, notus, nuntio, obductio, oberro, obitus, oblivio, obvio, opera, orior, oro, palam, parco, parens, paries, patiens, penetro, peregrinatio, periculum, perservo, piger, pietas, plantatio, platea, pluvia, praebeo, praeparo, praesumptio, pretiosus, prex, primitia, priusquam, produco, profundum, prophetia, propinquo, protector, pulchritudo, pullulo, quaeso, recipio, redditio, regum, refrigero, religiositas, renovo, responsum, risus, rixa, rogo, rosa, sacculus, sacerdotium, sacrifico, sal, salvo, sanctificatio, scandalum, sedes, senecta, septuplum, serpens,*

63.	3	226	*similitudo, sitio, sobrius, somnium, sonitus, splendidus, statera, stercus, suavis, superpono, tego, tegimen, thesaurizo, transeo, transfero, tristis, turpitudo, utilitas, uva, venia, vermis, vestimentum, veto, viridis, vix, volans, vulnus, zelus*
64.	2	395	*abeo, abhorreo, accelero, accommodo, acedior, adiutor, admirabilis, adnuntio, adoro, adpono, adspiro, adulescens, advoco, aedificatio, aequo, aestas, alienigena, alter, amictus, animositas, annullo, apostato, aplestia, applico, appropinquo, appropio, ara, aridus, ars, artifex, ascensus, assidue, astutia, attentus, basis, beatifico, beneplacitus, bipertitus, bonitas, cacumen, caminum, canis, canticum, caprea, casula, cathedra, cataclysmus, cedrus, centum, certo, cervix, cholera, cibo, circumspector, citatus, claudo, coaequo, coluber, commissio, complano, complector, compositio, computo, concordatio, concreo, coniugo, coniungo, conor, consequor, considero, consolo, conspector, contemno, contumeliosus, conturbo, convenio, conversio, convicior, corroboro, corrumpo, coruscatio, cras, creator, cupidus, curiosus, currus, cypressus, decem, decimus, decipio, defensio, delatura, demonstro, demoror, denoto, deperdo, descendo, descensus, desidero, desum, detractatio, devito, devoro, dextera, difficile, dignitas, diligenter, diluvium, discedo, disciplinatus, dispositio, dissimulo, dissolutus, distribuo, divitia, divinus, dominator, duco, duodecim, dux, effero, emptio, eruo, evacuo, exaspero, excido,*

64.	2	395	*exeo, experio, expugno, exsecrabilis, exsufflo, extermino, extollentia, extraneus, faber, fabrico, femur, fenestra, fenum, fenus, fiducialiter, fido, fingo, firmus, flecto, fluctus, fodio, folium, fornicatio, fovea, fugo, fundo, fungor, fur, gelo, genero, gigas, gladius, gloriatio, gyro, hic, honorificatus, honorifico, hyacinthus, igneus, ignorantia, ille, imito, immemor, impedio, impietas, impinguo, implano, impono, incipio, incurro, inenarrabilis, infans, infidelis, infirmus, ingemesco, ingratus, immensus, innovo, inscius, inspectio, insipientia, insuspicabilis, intellegentia, interrogatio, introeo, inutilis, invidus, invisus, iracundus, irascor, irrideo, laboriosus, lac, lacrimo, laetifico, laetitia, lapido, latus, lectio, libatio, libertas, lilium, linguatus, litigo, livor, longitudo, lucidus, lugeo, luxuriosus, manifestus, mano, medela, maxilla, mercennarius, meridianum, metior, minister, ministro, mitigo, moderate, molestia, mos, murmuro, mysterium, necessarium, neglegentia, negotiator, nidus, nimis, nimium, nix, novissimus, nox, obductus, observo, obtineo, occaeco, occultus, occurro, odiosus, oleum, oliva, oppugno, origo, pacifico, pacificus, palma, parturio, partus, paveo, pecus, pedes, percipio, perduco, perfectus, persequor, pervenio, pessimo, petra, pictura, placo, placor, planta, planto, plumbum, ponderatio, pondus, porta, posterus, postulo, praecedo, praecipio, praecordia, praecurro, praeditus, praeeo, praesto, praevaleo, premo, primatus, primogenitus, procedo, procella, progenies, propheto,*

64.	2	395	*propitio, propositio, protectio, pugno, pulcher, pueritia, pungo, pupilla, pupillus, puteum, quam, querella, quietus, quis, radius, recupero, redimo, reliquum, remissus, remitto, repromissor, requiro, respectus, resurgo, retardo, revelatio, reverto, ros, rota, ruina, rusticatio, sagitta, salutaris, saluto, sanus, saxum, scelestus, scintilla, scorpio, sculptilis, scutum, seduco, semino, sempiternus, senectus, septem, septiens, sepultura, sescenti, siccitas, sicco, signaculum, similago, similiter, sollicitudo, solvo, sono, sonus, spado, spondeo, stimulo, studium, strips, subito, subrideo, subsannatio, successor, sulcus, super, suscito, suspiro, tabesco, tacitus, taurus, terribilis, timidus, titubo, torques, tortura, tramis, tus, ungo, ursus, vaco, vacuus, vanus, vapor, vehementer, velox, venatio, venditio, verax, vereor, verum, verso, vestio, veteranus, viator, vidua, virginitas, virgo, visio, visito, vivus*
65.	1	1059	*abalieno, abductio, abiectio, aboleo, abscido, abundantia, abutor, accendo, acceptio, acceptus, accido, accumbo, accusatio, accuso, acedia, acervo, acervus, acharis, achariter, acido, acinus, acutus, adfero, adhibeo, adeps, adincresco, adinventio, adiutorius, admirabiliter, admisceo, admissarius, admitto, adprobatio, adpropinquo, adquisitio, adscribo, adulescentia, adultera, adulterium, aedificium, aemulor, aequalitas, aeque, aeramentum, aereus, aestuo, aetas, affabilis, affero, ager, agglutino, aggravo, agilitas, agnitor, agnitus, agonio, alacritas, aliquotiens,*

65.	1	1059	*allevo, alligo, alo, altare, altercor, altum, amabilis, amare, ambo, amor, amplius, ancilla, angelus, angustia, animal, annualis, annuntio, annuo, antelucanum, anxius, apertio, apis, aporia, appello, appendeo, appositio, aptus, aquaeductus, aratrum, arbor, arcanum, architectus, arcus, argenteus, arida, arma, aro, aromatizo, asinus, aspaltum, aspectus, asper, aspergo, aspernatio, aspicio, asser, assiduitas, assiduo, assimilo, astutus, asumo, atrium, attraho, augurium, auricalcum, avarus, aversio, avidus, avoco, avus, axis, balsamum, baptizo, bellator, belua, beneficio, beneplacitum, benevolentia, botrus, brachiale, caccabus, calceamen, calco, calculus, calidus, calor, calumnia, campus, candelaber, canities, cantilena, cantor, canus, carbo, carbunculius, carmen, carrum, carus, castra, castrum, cataplectatio, caupo, causa, causo, cavea, celebratio, celebro, cementum, certamen, cervicatus, cherubin, cibarium, cingo, cinnamomum, cinyris, circuitus, circumcingo, circumeo, circumpes, circumposita, circumspectio, circumsto, civis, coaequalis, coccum, codex, coepio, cognatus, cogo, collectio, collido, collis, colloquor, collucto, color, comedo, comito, communicatio, communio, commuto, compago, comparo, compartio, compedes, compono, comprimo, comprobo, comptus, conbrusco, conceptio, concerto, concido, concilio, concludo, concordia, concubitus, concupiesco, concutio, condecet, condio, condoleo, conficio, confirmatio, conflo, confrango, congeries, conglutino, coniucundo,*

65.	1	1059	*conloquium, conquiro, conrogatio, conscientia, consecro, consedeo, consenesco, consentio, conservatio, consido, consuetudo, consumptio, contamino, contego, contempto, contendo, contigo, contingo, contradico, contritio, conventus, conviva, convivo, copiosus, copulo, corono, corrideo, corrogatio, corrogo, corruptibilis, cotidie, crapula, cribrum, cristallus, crucio, crudus, cubile, cubitum, cultura, cumulum, cunctor, curatio, debilis, debitum, decet, decoro, deduco, defectio, defendo, defensor, defloro, defluo, defunctio, demergo, deminoratio, denotatio, denudatio, deorsum, depono, deprimo, deputo, derideo, describo, deserto, desertus, desiderabilis, despecto, desperatio, despero, destino, destituo, detentio, detineo, detrimentum, deverto, devirgino, devolvo, diabolus, diadema, differentia, difficilis, dignatio, diligentia, diluculum, dimidium, diminutio, diripio, dirumpo, dis, discubitus, displiceo, dispono, distinguo, diversus, divinatio, divisio, dolositas, domicilium, dominatrix, dono, dorsum, draco, ducatus, dulcor, dupliciter, duplico, duritia, ebriacus, ebriosus, edico, efficacia, effodio, effugo, effusio, egens, egenus, egredio, eicio, elector, eloquia, elucido, emptor, enigma, epulatio, epulo, equinus, eripio, erubesco, eructo, erugo, eucharis, evello, evigilo, evolo, exardeo, exauditor, excaeco, exceptorium, exclamabilis, exclamatio, exclamo, excogitatus, excors, excutio, execramentum, exemplum, exhilaro, exilio, exinanio, exoratio, expavesco, expectatio, expecto, expedio, expeto, explicitus,*

65.	1	1059	*exporrigo, exprimo, exprobratio, exprobro, expueris, exsecro, exsurgo, exterminium, extero, extimesco, extirpo, extremum, exulto, exuo, fabricatio, fabula, facilis, factus, facultas, fallacia, fama, fauces, faux, favum, fax, felix, femina, femoralia, fenerator, ferrarius, ferreus, ferus, fervor, festinanter, festinatio, festinato, festinatus, feto, fideiussor, fideliter, figo, figuro, finio, finitio, fixus, flagellatus, flagello, flo, floro, fluctuatio, foris, formo, fornicaria, fornicatus, fortiter, fraus, fremo, frena, frigidus, frondeo, frugi, frustro, frutex, fugio, fumus, funda, furtio, futurus, galbanus, gelus, gemesco, gemma, gemmula, genitor, genu, glacies, gluttio, gradus, grandis, gratulatio, gravidus, grex, guberno, gyrus, harenosus, heri, hiems, hinnio, hodiernus, honestus, honorabilis, honoratus, horripilatio, hortor, hortus, hospes, hospitio, hostilis, humerus, humiliatio, humiliatus, hypocrita, iacto, iaculum, ianua, ictus, idolum, ieiuno, ignoratio, ignoro, illudo, imaginatio, imbecillitas, immaculo, immaneo, immensus, immineo, immitis, immolo, immortalis, immutatio, impactus, impendium, impendo, impensa, impingo, implanto, imploro, importune, importunus, improbus, improperus, inambulo, inania, inbecillis, incantator, incensus, inchoo, incisus, incus, indeficiens, indignus, indisciplinosus, indomitus, induro, inertia, ineruditio, infatuatus, infelix, infero, infigo, inflammatio, infrunitus, infrutus, inhonestus, inhonoratio, inhonoro, inicio, inimico, inlusio, inmitto,*

65.	1	1059	*inmortalitas, innumerabilis, innumerus, inpinguo, inquino, inrumpo, insanabilis, insapientia, insatiabilis, insectatio, inscribo, insequor, insidia, insidiator, insidiose, inspiro, instanter, institutio, insula, insum, insurgo, intellegibilis, intendo, intereo, interficio, interior, interiora, interpretatio, intima, intono, inundo, inundatio, invictus, invido, inviolo, irreligiosus, irreverens, irritatio, iubeo, iucundus, iungo, iunior, iuratio, ius, iuste, iustificatus, iuvenis, lacto, lancea, lapidarius, lapsus, largitor, lascivus, latitudo, latro, laudabilis, lavatio, laxo, legitimus, lenio, lenitas, levis, levo, libo, ligatura, ligneus, ligo, linguosus, linitio, linum, locuples, locuplex, longaevus, longevitas, longinquo, longinquus, loquacitas, loramentum, lorica, lorum, lucerna, lucror, lucusta, lumen, luminar, lupus, luteus, luxuria, luxurio, maculo, magne, maledictio, maligne, malivolus, malleus, malo, mansuetus, marcidus, masculus, massa, matrimonium, matutinus, medicamentum, mediocris, medito, melodia, mensis, mentior, messis, meto, metuendus, migro, mina, minimus, mirum, misceo, mitigatio, mitis, mitra, moderatus, molesto, mortuus, multiplicatio, multipliciter, multivolus, multo, munio, murmur, murmuratio, muro, murra, murus, muto, mutus, nativitas, navigo, navis, necesse, necessitudo, neglego, negotians, nequiter, netura, nimius, noceo, nolo, nominatio, nominatus, nomino, nosco, novem, novissime, numero, obaudientia, obeo, obrubesco, obscuro, obsecro, obsequor, obstupesco, obturatio,*

65.	1	1059	*obvolvo, occasio, occultum, occupatio, octavus, occursus, odoro, offendiculum, offuscatio, olla, onager, onus, oppressio, opprimo, ops, ora, osculor, ostensio, otiositas, ovis, palpebra, palpo, parce, parcus, pardus, pareo, pario, particula, pasco, pascuum, pastor, pateo, paternus, patria, paulatim, pectus, percutio, perdix, peregre, perfectum, perfringo, periclito, periculosus, peritia, pernicies, perpaucus, perpetuum, perpetuus, persevero, perseverantia, pertimeo, pertimesco, pertineo, pertranseo, pertusura, perverto, pestifer, peto, phantasia, pharetra, pie, pigeo, pigmentarius, pigmentum, pius, pix, placitus, plano, plasmo, platanus, plaudo, pleno, plurimus, poderes, poena, polluo, pondero, posco, potentatus, potus, praecello, praeceps, praecido, praeclarus, praecox, praedes, praepono, praesens, praesentia, praesideo, praesumo, praevaricator, praevaricor, pravo, precor, pressura, pretium, primo, principatus, pristinus, privo, probabilis, probatio, probus, procax, processio, processus, productilis, profectus, profero, proficiscor, profugio, prolixus, promitto, propero, proprius, propurgo, prosequor, prospectator, prosum, protraho, provoco, proximo, psallo, psalterium, psaltrix, pudoratus, puer, pullus, purgatio, purpura, pusillanimis, pusillus, puto, putredo, qualis, quanto, quantum, quantumcumque, quantus, quartus, quattuor, queror, quiesco, quotiens, radico, rapina, ratio, receptaculum, receptibilis, reclino, recognosco, reconciliatio, recumbo, recuperatio, recuperator,*

65.	1	1059	*redditor, redoleo, redundo, refectio, refero, refluo, regressus, remaneo, remano, repello, repeto, reprobo, reprobus, repromissio, repromitto, reputo, resideo, resplendeo, retego, retineo, retro, revereor, reversio, rideo, rigo, rivus, rogatio, rugio, rupes, saccus, saepe, sagina, salutare, salvator, sanguino, sano, sapienter, sarcina, satietas, saturo, sceptrum, scius, scriptum, scriptura, sculpo, secto, secundo, sedulus, senesco, sensate, separatio, sentio, sepelio, sepis, sepono, sepulchrum, sera, serenus, sero, servitus, significatio, silentium, sileo, silva, similagineus, sino, sinus, simulatus, smaragdum, sobrietas, socer, socio, sofistice, solida, solidus, sollertia, solum, sortior, speculo, spina, splendo, splendor, stabilimentum, stabilio, sterilis, stimulus, storax, struo, stuppa, subiectus, submitto, subministro, subsannator, subtegmen, succinctus, sudis, sudor, sufferentia, sufflo, suffodio, suffulcio, summus, superduco, supersedeo, supervacuus, supervaleo, supplanto, supporto, suspicio, suspicor, sustentatio, sustinentia, susurrator, suum, tabefacio, tabernaculum, tabitudo, tacite, temerarius, tempestas, tenax, ter, terebinthus, tergum, terminus, testa, testifico, textilis, tibia, tinea, tintinnabulum, tonitrus, tonitruum, torcular, tormentum, transigo, transilio, transitus, transverto, tremor, trepido, trepidus, tortus, traho, traiecticium, tribulus, tricesimus, trico, tripliciter, tristo, tuba, tumultus, turba, tyrranus, ultimus, ultra, umbra, umbraculum, umerale, unanimis, unctio, unguentarius,*

65.	1	1059	*ungula, unguo, uro, vacca, vacuum, vacuitas, vago, validus, vaporo, vario, varius, venalis, ventilo, ver, verbosus, vere, verecundia, versatilis, versutia, vespera, vestigator, vestitus, victimo, vigilo, vinco, vindemia, vindemiator, vindemio, virga, viriditas, virita, viscer, visitatio, vitalis, vitis, vitupero, voco, volatile, voluntarius, voluto, volvo, vomo, vulnero, vulva, xenium, zelotypus, zona*

Na podstawie zamieszczonych wyżej list można oszacować liczbę haseł autosemantycznych i ich słownikowych użyć, składających się na polską *Księgę Syracha* oraz łaciński *Liber Ecclesiasticus*, co przedstawia się następująco:

Udział haseł i użyć w trzech próbach materiałowych[a]

Materiał	**Liczba haseł *H***	**Liczba użyć wyrazów *U***
Pełen korpus	2 324	12 977
Tekst przekładu	2 264	12 351
Łacina	2 337	11 710

[a] Idąc za Tomaszem Lisowskim, przyjmuję wprowadzone przez niego oznaczenia statystyczne: *H* — liczba haseł; *U* — liczba użyć wyrazów (zob. *tamże*, s. 46).

Współczynnik bogactwa leksykalnego

Dysponując powyższymi danymi liczbowymi można wyznaczyć współczynnik obfitości słownictwa *K*. Mając świadomość istnienia ponad 20 różnych wzorów służących obliczeniu tego parametru[5], w niniejszej pracy wykorzystuje się metodę zaproponowaną przez Władysława Kuraszkiewicza

5 Zob. A. Pawłowski, O *problemie atrybucji tekstu w lingwistyce kwantytatywnej (na przykładzie tekstów Romaina Gary)*, [w:] *Prace językoznawcze dedykowane Profesor Jadwidze Sambor*, red. J. Linde-Usiekniewicz, R. Huszcza, Warszawa 2003, s. 169–190.

i stosowaną w opracowaniach dotyczących leksyki tekstów staropolskich[6]. Przyjmuje się zatem współczynnik *K*, będący ilorazem liczby haseł *H* oraz pierwiastka kwadratowego liczby użyć wyrazów *U*, co opisuje się wzorem $K = H / \sqrt{U}$. Dla próby pełnego korpusu współczynnik ten wynosi *K* = 20,40; zaś dla samego tekstu przekładu nieco mniej, ponieważ *K* = 20,37; natomiast dla łacińskiego źródła *K* = 21,60. Przypomnijmy, że podane tu wartości obejmują wyłącznie wyrazy autosemantyczne.

Celem porównania można tu przytoczyć dane oszacowane dla innych staropolskich zabytków. I tak, w *Księdze Eklezjastesa* z 1522 roku przekładu Hieronima Spiczyńskiego wskaźnik bogactwa słownikowego dla wyrazów znaczących wynosi 16,78[7]; dla Nowego Testamentu Jakuba Wujka osiąga wartość *K* = 20,31; dla Nowego Testamentu wchodzącego w obręb Biblii nieświeskiej *K* = 20,41; dla tegoż z Biblii brzeskiej *K* = 19,00; zaś dla Nowego Testamentu z Biblii gdańskiej *K* = 19,01[8]. Z badań statystycznych języka wiadomo, że im większa próba (czyli im dłuższy tekst), tym współczynnik *K* wyższy[9]. Tym zatem można tłumaczyć stosunkowo niski poziom *K* w dziele Spiczyńskiego, na które składa się zaledwie 807 haseł, użytych 2314 razy. Jednocześnie wymienione polskie przekłady Nowego Testamentu powinny mieć *K* nieco wyższe niż *Księga Syracha*, gdyż średnio obejmują 4954 hasła wykorzystane 63 346 razy[10]. Ponieważ takiej różnicy między *Księgą Syracha* a Nowymi Testamentami nie odnotowano, należy

6 Zob. W. Kuraszkiewicz, *Statystyczne badania słownictwa polskich tekstów XVI wieku*, [w:] tenże, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Warszawa 1986, s. 693; J. Sambor, *dz. cyt.*, s. 220; P. Guiraud, *Zagadnienia i metody statystyki językoznawczej*, przekł. M. Kniagininowa, Warszawa 1966; T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 48.

7 Zob. A. Lenartowicz-Zagrodna, *„Eklezjastes" Hieronima z Wielunia (1522). Transliteracja i transkrypcja. Monografia języka*, Łódź 2011, s. 197

8 Wartości te oszacowano na podstawie danych podanych przez Tomasza Lisowskiego w tabeli 15. *Udział autosemantycznych części mowy (rzeczowników, czasowników, przysłówków) w leksykonie i tekście poszczególnych przekładów nowotestamentowych* (zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 73).

9 Zob. J. Sambor, *dz. cyt.*, s. 219.

10 Niemniej wzrost wartości tego parametru nie powinien być wysoki, ponieważ im dłuższy tekst, tym przyrost leksykonu jest coraz mniejszy (zob. *tamże*, s. 219).

stwierdzić, że na tle wybranych tłumaczeń biblijnych doby staropolskiej przekład Piotra Poznańczyka jawi się jako tekst o nieco wyższym parametrze obfitości leksykalnej *K*.

Wartość współczynnika *K* obliczano w literaturze przedmiotu zwykle, jak wyżej wspomniano, na podstawie pełnego leksykonu danego zabytku, obejmującego zarówno wyrazy autosemantyczne, jak i niepełnoznaczne. Mając na uwadze nieprzystawalność obliczeń czynionych na całości słownika wobec tych, które opierają się tylko na wyrazach samodzielnie znaczących, uznajemy jednak za warte przytoczenia dane obliczone dla niektórych zabytków polszczyzny — nie tyle jako bazę porównania z *Księgą Syracha*, ile raczej jako ilustrację pewnych tendencji. Oto garść przykładów. Bogactwo leksyki pełnego zasobu leksykalnego *K* czternastowiecznej części *Psałterza floriańskiego* wynosi 14,52 (dla jego łacińskojęzycznej wersji *K* = 12,9)[11]; dla tegoż pochodzącego z XV wieku *K* = 15,2 (dla łacińskiego źródła *K* = 13,7)[12]; w *Psałterzu krakowskim* *K* = 13,3; w Rejowym *Psałterzu Dawidów* *K* = 15; w *Żołtarzu Wróbla* *K* = 14,0; natomiast w *Psałterzu* Jana Kochanowskiego, będącym parafrazą literacką, współczynnik obfitości *K* = 23,0[13]. Ponadto w *Eklezjastesie* Hieronima Spiczyńskiego współczynnik *K* obliczony dla wszystkich części mowy wynosi 14,7 (dla jego łacińskiego źródła *K* = 14,56)[14]. W Nowym Testamencie przełożonym przez Jakuba Wujka *K* = 15,2; w tymże zamieszczonym w Biblii brzeskiej *K* = 14,1, w pochodzącym z Biblii nieświeskiej *K* = 15,3; zaś w Nowym Testamencie Biblii gdańskiej *K* = 14,1[15]. Współczynnik *K* dla greckiego Nowego Testamentu, będącego bezpośrednią podstawą jego polskich tłumaczeń — brzeskiego, nieświeskiego i gdańskiego (a pośrednio także tegoż w przekładzie Jakuba Wujka) — wynosi

11 Zob. M. Kamińska, *Charakterystyka ilościowa słownictwa I części „Psałterza floriańskiego"*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 1994, t. 39, s. 45–55.

12 Zob. M. Cybulski, *Analiza statystyczna słownictwa piętnastowiecznej części „Psałterza floriańskiego"*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 1994, t. 39, s. 19–34.

13 Zob. E. Woźniak, *Charakterystyka ilościowa słownictwa „Psałterza krakowskiego"*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 1997, t. 42, s. 229–250.

14 Zob. A. Lenartowicz-Zagrodna, *dz. cyt.*, s. 197.

15 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 48–49.

14,8[16]. Na koniec można wspomnieć, że dzieła autorstwa Mikołaja Reja cechuje współczynnik bogactwa *K* o wartościach odpowiednio: dla różnych części *Postylli* *K* = 17,0 / 15,1 / 15,5 / 17; dla *Wizerunku* *K* = 21,6; dla *Ewangeliarza* *K* = 16,7, dla *Źwierzyńca* *K* = 25,5, natomiast dla *Figlików* *K* = 25,5[17].

Na podstawie podanego zestawienia potwierdza się, że istotny wpływ na poziom obfitości słownictwa ma — z perspektywy szacunkowej — to, czy analizuje się pełen zasób leksykonu, czy tylko wyrazy autosemantyczne. Wzięcie pod uwagę w tych rachunkach wyrazów niepełnoznacznych prowadzi do obniżenia wartość współczynnika *K*. Przyczyny tego stanu są jasne: liczba użyć wyrazów niepełnoznacznych (głównie spójników i zaimków) jest w tekstach z reguły wysoka, zaś hasłowo ograniczona. Z danych obliczonych w obu tych zakresach dla czterech polskich przekładów Nowego Testamentu można wnosić, że wartość współczynnika *K* spada wówczas średnio o 5–6 jednostek. Jeśliby hipotetycznie przyjąć tę wartość za prawidłowość, to *K* dla całego zasobu leksykalnego *Księgi Syracha* wynosiłaby ok. 15, zatem zgadzałaby się ze stanem bogactwa leksykalnego innych staropolskich (głównie szesnastowiecznych) tekstów będących tłumaczeniami biblijnymi.

Ponadto, mając w pamięci powyższe wartości, można zauważyć zależność współczynnika obfitości *K* od kilku czynników historyczno-literackich. Pierwszym z nich jest z pewnością indywidualny zasób słownictwa autora. Następnie istotna wydaje się data powstania danego zabytku. Zwykle współczynnik *K* wykazuje niższy poziom w tekstach starszych. Przyczyna tego układu tkwi prawdopodobnie w ograniczonym zasobie bogactwa najdawniejszej polszczyzny. Z kolei nie bez znaczenia pozostaje również przynależność zabytku do określonej grupy tekstów. Dzieła o charakterze poetyckim oraz nieprzekładowe (albo raczej nie-biblijne), których autor nie był skrępowany językiem źródła i obowiązkiem wierności, cechują się z reguły wyższym wskaźnikiem obfitości leksykalnej.

16 Zob. *tamże*, s. 50.

17 Zob. W. Kuraszkiewicz, *Obfitość słownictwa w kilku dużych tekstach polskich. „Postylla", „Wizerunek", „Worek Judaszow", „Pan Tadeusz", „Beniowski", „Lalka", „Popioły", „Kwiaty polskie"*, [w:] tenże, *Polski język literacki…*, s. 715–729.

Dobrą tego ilustracją są wartości obliczone dla poszczególnych dzieł Mikołaja Reja. Natomiast teksty będące translacjami, a zwłaszcza te, które reprezentują typ przekładów biblijnych (zarówno wierne, jak i swobodne), rzeczony współczynnik mają na niższym poziomie. Zdaje się, że przyczyn takiej sytuacji należy upatrywać w stanie obfitości słownictwa tekstów źródłowych. Choć nie podano tu licznych przykładów, więc sądy kategoryczne nie są uprawnione, to jednak analiza przytoczonych wartości (dla *Księgi Eklezjastesa*, *Księgi Syracha*, *Psałterza* oraz Nowego Testamentu) pozwala zauważyć, że obfitość słownictwa staropolskich translacji Biblii nie odbiega w istotny sposób od obfitości leksykalnej ich źródła. Daje się to wyjaśnić tym, że tłumaczy Słowa Bożego krępowała konieczność respektowania kryterium wierności, nie pozostawiając im pola na leksykalne popisy. Jeśli dodatkowo weźmie się pod uwagę pewne cechy typowe dla stylu biblijnego, jak chociażby dużą liczbę spójników, które obniżają współczynnik obfitości, jasny stanie się fakt, że przywołane polskie przekłady biblijne, przez swe uzależnienie od tekstu źródła, na ich podstawie kształtowały również swe zasoby leksykalne. Stąd wniosek, że z pewną dozą ostrożności należy porównywać bogactwo leksyki z jednej strony tekstów przekładowych i nieprzekładowych, z drugiej zaś — w obrębie translacji — tych, które za punkt wyjścia miały inny tekst bazowy. O ile bowiem miarodajne będzie zestawienie przykładowo tylko w obrębie psałterzy, motywowanych tym samym źródłem o określonym współczynniku *K*, o tyle konfrontacja ich choćby z tłumaczeniami Nowego Testamentu, których źródło miało inną wartość *K*, może zaburzyć rzeczywisty obraz ich bogactwa słownikowego.

Co więcej, daje się tu zauważyć prawidłowość, że im swobodniejszy stosunek autora do tekstu źródła, tym współczynnik *K* wyższy. Dlatego też tłumaczenia werbalne (wierne) są stosunkowo uboższe leksykalnie od przekładów swobodnych, te zaś od poetyckich. Taka zależność wyjaśniałaby przyczynę, dla której *Księga Syracha*, choć jako dzieło krótsze powinna mieć nieco niższy współczynnik *K* niż cztery przywoływane, wierne przekłady Nowego Testamentu, to jednak utrzymuje go na podobnym poziomie — reprezentuje ona prawdopodobnie inny (nie wierny) typ przekładu.

Przeciętna częstość haseł

Różnorodność słownictwa *Księgi Syracha* można określać również, biorąc pod uwagę współczynnik przeciętnej liczby haseł *F*, stanowiący iloraz liczby użyć *u* oraz liczby haseł *H*, co przedstawia wzór: $F = u / H$[18]. W dziele Poznańczyka jest on względnie niski, bowiem w analizowanej próbie wyrazów autosemantycznych osiąga poziom *F* = 5,58 — dla pełnego korpusu (po zaokrągleniu 6) oraz 5,46 (po zaokrągleniu 5) — dla samego przekładu. Oznacza to, że średnio dane hasło wystąpiło w analizowanej próbie ok. 5–6 razy. Stan ten wiąże się z ukształtowaniem leksykalnym tekstu źródła, dla którego przeciętna częstość haseł lokuje się również na poziomie 5 użyć tekstowych (dokładnie 5,01). Parametr *F*, zależny od długości badanego korpusu, nie daje się porównać z innymi zabytkami, bowiem im dłuższy tekst, tym parametr *F* wyższy, zatem słownictwo uboższe[19].

Stosunek haseł częstych do rzadkich

W badaniach statystycznych zwykło się określać stosunek wyrazów występujących w tekście często wobec wyrazów rzadkich[20]. Wartością wyznaczającą granicę pomiędzy tymi dwiema grupami leksemów jest współczynnik *F* — hasła poświadczone w tekście więcej razy niż wynosi wartość *F* zalicza się do formacji częstych, zaś te, których frekwencja *f* równa się wartości *F* lub jest od niej niższa — do formacji rzadkich. Ponadto w obrębie tych kategorii frekwencyjnych wyznacza się po 3 podklasy, tworzące łącznie 6 grup: 1) słownictwo najczęstsze obejmujące 1% wszystkich haseł; 2) słownictwo bardzo częste lokujące się w przedziale 2–5% wszystkich haseł; 3) pozostałe częste słownictwo o frekwencji wyższej niż wartość *F*; 4) hasła, których frekwencja *f* równa się frekwencji przeciętnej *F*; 5) hasła o frekwencji

18 Zob. J. Sambor, *dz. cyt.*, s. 220–221.

19 Zob. *tamże*, s. 220–221. Potwierdza się to, jeśli przywołać, że dla krótkiej *Księgi Eklezjastesa* *F* = 2,87 (obliczone na podstawie opracowania: A. Lenartowicz-Zagrodna, *dz. cyt.*, s. 197); zaś dla czterech przytaczanych przekładów Nowego Testamentu *F* wynosi od 12,27 do 13,30 (obliczone na podstawie opracowania: T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 73).

20 Zob. J. Sambor, *dz. cyt.*, s. 223.

f mniejszej niż *F*, ale większej niż 1; 6) *hapax legomena*[21]. O ile wyrazy o częstych (głównie najczęstszych) poświadczeniach stanowią osnowę tematyczną danego utworu, o tyle wyrazy niepopularne (szczególnie *hapax legomena*, dla których frekwencja *f* = 1) stanowią o oryginalności jego warstwy leksykalnej.

Szczegółową repartycję haseł autosemantycznych w poszczególnych grupach frekwencyjnych dla pełnego korpusu, tekstu przekładu oraz łacińskiego źródła przedstawiono w poniższych tabelach.

Dane liczbowe dla pełnego korpusu

Grupa frekwencyjna	Numer na liście	Przedziały wystąpień	Liczba haseł	Odsetek haseł	Liczba użyć	Odsetek użyć
1	1–20	68–638	23	0,99	2 798	21,56
2	21–56	18–67	116	4,99	3 598	27,73
3	57–67	7–17	254	10,93	2 650	20,42
4	68	6	65	2,80	390	3,01
5	69–72	2–5	865	37,22	2 540	19,57
6	73	1	1 001	43,07	1 001	7,71
Łącznie			**2 324**	**100,00**	**12 977**	**100,00**

Dane liczbowe dla tekstu przekładu

Grupa frekwencyjna	Numer na liście	Przedziały wystąpień	Liczba haseł	Odsetek haseł	Liczba użyć	Odsetek użyć
1	1–22	65–625	25	1,10	2 784	22,54
2	23–56	17–61	110	4,86	3 230	26,15
3	54–67	6–16	306	13,52	2 912	23,58
4	68	5	90	3,98	450	3,64
5	69–71	2–4	743	32,82	1 985	16,07
6	72	1	990	43,73	990	8,02
Łącznie			**2 264**	**100,00**	**12 351**	**100,00**

21 Zob. W. Kuraszkiewicz, *Częstość wyrazów w „Panu Tadeuszu" Adama Mickiewicza i „Wizerunku" Mikołaja Reja*, [w:] tenże, *Polski język literacki…*, s. 696–697; T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 52–53.

Dane liczbowe dla tekstu łacińskiego

Grupa frekwencyjna	**Numer na liście**	**Przedziały wystąpień**	**Liczba haseł**	**Odsetek haseł**	**Liczba użyć**	**Odsetek użyć**
1	1–21	56–428	23	0,98	2 412	20,60
2	22–51	16–55	117	5,01	3 047	26,02
3	52–61	6–15	314	13,44	2 826	24,13
4	62	5	86	3,68	430	3,67
5	63–63	2–4	738	31,58	1 936	16,53
6	66	1	1 059	45,31	1 059	9,04
Łącznie			**2 337**	**100,00**	**11 710**	**100,00**

W ogólnym ujęciu stosunek haseł rzadkich wobec częstych ma się zatem następująco:

Materiał	**Hasła**		**Użycia**	
	Liczba	Odsetek	Liczba	Odsetek
	Częste Rzadkie	Częste Rzadkie	Częste Rzadkie	Częste Rzadkie
Pełen korpus	393 1 931	16,91% 83,09%	9 046 3 931	69,71% 30,29%
Łącznie	2 324	100%	12 977	100%
Przekład	441 1 823	19,48% 80,52%	8 926 3 425	72,27% 27,73%
Łącznie	2 264	100%	12 351	100%
Łacina	454 1 883	19,43% 80,57%	8 285 3 425	70,75% 29,25%
Łącznie	2 337	100%	11 710	100%

Zamieszczone wyżej porównanie stosunku wyrazów częstych do rzadkich dla trzech pozycji materiałowych wskazuje, że najwięcej leksemów o niskiej frekwencji składa się na język pełnego wydania (dedykacja, argumenta, przekład) dzieła Poznańczyka. Jest ono zatem bardziej urozmaicone językowo niż sama translacja, co sugeruje, że relatywnie wysoka liczba leksemów rzadkich wystąpiła w partiach nieprzekładowych — dedykacji (stanowiącej odskocznię tematyczną, a w konsekwencji leksykalną od głównej myśli utworu) i w argumentach. Zestawienie słownictwa przekładu i łacińskiego źródła, zatem tekstów o porównywalnej długości (i oczywista jednakowej tematyce), potwierdza natomiast wyniki otrzymane przy szacowaniu współczynników obfitości leksykalnej *K*, zgodnie z którymi podstawa przekładu cechuje się nieco bardziej zróżnicowanym leksykonem niż polski zabytek. Różnice w analizowanym zakresie nie są jednak pokaźne, mając zaś ponadto na uwadze odmienną specyfikę obu języków, można uznać je za efekt błędu pomiarowego, a w konsekwencji przyjąć identyczność wyników dla ilościowego stosunku haseł częstych i rzadkich w *Liber Ecclesiasticus* oraz w *Księdze Syracha*.

Uszczegółowienie analizy stosunku haseł częstych do rzadkich wymaga z kolei przyjrzenia się hasłom o frekwencji tekstowej $f = 1$, które stanowią o swoistości leksykonu dzieła. Na tej podstawie można wyliczyć parametr oryginalności słownictwa *I*, będący wynikiem ilorazu liczby *hapax legomenów* (*HP*) i liczby haseł *H* ($I = HP / H$). Rezultaty tych obliczeń zilustrowano w tabeli poniżej.

Hapax legomena i współczynnik oryginalności w trzech próbach materiałowych

Materiał	***Hapax legomena* (*HP*)**	**Oryginalność słownictwa (*I*)**
Pełen korpus	1 001	0,43
Tekst przekładu	990	0,44
Łacina	1 059	0,45

Ciekawe, że wbrew temu, iż pełen korpus polskiego tekstu miał najwięcej haseł kwalifikowanych jako rzadkie (należących do grup frekwencyjnych 4–6), wyliczony dla niego współczynnik oryginalności słownictwa na tle dwu pozostałych baz materiałowych jest najniższy, choć różnica ta wynosi zaledwie setne części jednostki *I*. Wynika to z faktu, że z pełnego korpusu wynotowano proporcjonalnie więcej wyrazów należących do 5 grupy frekwencyjnej, ponieważ 37,22% wobec 32,82% oraz 31,58% odpowiednio dla samego polskiego przekładu oraz tekstu łacińskiego. Wartości tejże 5 grupy przesądziły o najwyższym udziale haseł rzadkich w pełnej bazie materiałowej polskiego tekstu. Zgodne z oczekiwaniami pozostaje natomiast to, że łacińskojęzyczna *Księga Syracha* charakteryzuje się wyższym wskaźnikiem oryginalności słownictwa niż jej polski przekład.

Przywoływane już wcześniej polskie przekłady Nowego Testamentu posiadają parametr *i* na poziomie od 0,34 do 0,36[22], zatem na ich tle *Księga Syracha* wypada lepiej średnio o 0,1 jednostki.

***

Ogólnie rzecz ujmując, rozpatrywane z różnej perspektywy ilościowe relacje między liczbą haseł autosemantycznych a liczbą ich użyć w tekście *Księgi Syracha* wskazują, że dzieło Poznańczyka po pierwsze pozostaje w silnej zależności od leksykonu źródła, a po drugie wpisuje się w nurt szesnastowiecznej translatoryki biblijnej, realizującej typ przekładu niepoetyckiego, ponieważ w porównaniu z łacińską bazą nie wykazuje większego niż ona udziału wyrazów autosemantycznych. Celem bliższego, nie tylko ilościowego, określenia stosunku Poznańczyka do tekstu *Liber Ecclesiasticus* w kolejnej części rozdziału dokonane zostanie porównanie źródła i przekładu pod kątem jakościowym.

22 Dane wyliczono na podstawie opracowania Tomasza Lisowskiego (zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 76).

Jakościowa charakterystyka relacji leksykalnych między polskim przekładem a łacińskim źródłem

Zacząć tę charakterystykę wypada od przypomnienia następujących wartości liczbowych:

Charakterystyka statystyczna przekładu i źródła

Materiał	***H***	***U***	***K***	***F***	***f* = 1**	***I***
Polski	**2 264**	**12 351**	**20,37**	5,46	990	0,44
Łaciński	**2 337**	**11 710**	**21,60**	5,01	1 059	0,45
Różnica	**73**	**641**	**1,23**	0,45	69	0,10

Z podanego zestawienia wynika, że choć tekst łaciński zawiera mniej o ponad 640 wyrazów autosemantycznych *U*, to jednak jego leksykon *H* jest bogatszy o ponad 70 haseł, co odbija się z kolei na ukształtowaniu współczynnika obfitości, który prezentuje o 1,23 jednostki wyższy poziom niż polski przekład. Wiąże się to m.in. z większą liczbą *hapax legomena*, stanowiących o oryginalności tekstu *Liber Ecclesiasticus*. Dane ilościowe nie zobrazują jednak w pełni charakteru i przyczyn różnic między translacją a jej źródłem. Mają one ponadto charakter czysto orientacyjny, bowiem nie bierze się pod uwagę specyfiki obu języków. Ważne wydaje się tu choćby podniesienie kwestii czasowników: jako odrębne hasła liczono, zgodnie z zasadą przyjętą w SPXVI w., polskie czasowniki dokonane i niedokonane, różniące się budową morfologiczną (bądź to przez wzgląd na przedrostek *robić–zrobić*, bądź zmianę w obrębie tematu *posyłać–posłać*); w łacinie zaś rozróżnienie dokonaności i niedokonaności dokonuje się na płaszczyźnie fleksyjnej, ponieważ od jednego czasownika tworzy się obie te formacje (np. imperfectum — czas przeszły niedokonany, perfectum — czas przeszły dokonany). Przyczyniło się to w sposób oczywisty do podniesienia liczby haseł polskiego leksykonu względem łacińskiego.

Narzędzia metody statystycznej pozwoliły zatem stwierdzić ilościowe różnice między źródłem a translacją. Zbadanie i określenie rzeczywistego stosunku Piotra Poznańczyka do łacińskiego źródła wymaga jednak spojrzenia na oba te teksty z perspektywy jakości języka przekładu. Pozwoli to: po pierwsze, odpowiedzieć na pytanie o przyczynę, dla której polska *Księga Syracha* składa się z większej liczby wyrazów niż tekst bazowy i jednocześnie dlaczego zawiera mniej niż on haseł; po drugie, scharakteryzować świadomość językową i zasób polskiego słownictwa autora, a także jego znajomość łaciny. Cel najważniejszy, do jakiego będzie się w tej analizie zmierzać, stanowi wskazanie wybranej przez Poznańczyka metody translatorskiej. Do realizacji tych założeń posłuży analiza czterech grup materiałowych: ekwiwalentów łacińsko-polskich, unifikacji i amplifikacji, nadwyżek translatorskich oraz glos.

Ekwiwalencja łacińsko-polska

Jeszcze przed przystąpieniem do analizy materiału należy wyraźnie podkreślić przyjętą w jego selekcji zasadę. Przy podawaniu i szacowaniu liczby polskich odpowiedników, wprowadzonych dla danego wyrazu bazowego, nie uwzględniano leksemów wynikających z glosowania tekstu, czyli tych elementów, które autor wprowadzał po słowie *alias*, sygnalizując tym samym brak pewności co do oddania leksemu źródłowego, albo też inną możliwość jego przekładu. W takich przypadkach za łaciński odpowiednik uznawano tylko lewostronną część glosy (wyrazy znajdujące się przed *alias*). Efektem tego: po pierwsze, dla wyrazów wieloekwiwalentnych liczba odpowiedników równa się liczbie haseł nieglosowanych (np. *durus* ma 3 odpowiedniki — *ciężki*, *przykry*, *twardy*, choć w glosie pojawia się jeszcze jeden — *okrutny* 47, 23); po drugie, za wyrazy łacińskie posiadające więcej niż jeden polski odpowiednik uznano tylko te, których wieloekwiwalentność dokonuje się poza obszarem glosy, np. czasownik *amo* tłumaczono zwykle jako *miłować*, ale jeden raz wystąpił on także jako *mowa*, przy czym znaczenie to pojawiło się w glosie *miłować (alias mowa)* 7, 13 — dlatego nie wymieniono go wśród wyrazów wieloekwiwalentnych, ale w podgrupie leksemów jednoekwiwalentnych.

Pełny wykaz glos zostanie zamieszczony i omówiony w innym miejscu pracy. Przyjęte tu założenie zostało podyktowane w głównej mierze faktem, że nie wszystkie glosy mają charakter leksykalny (a ściślej synonimiczny) — pojawiają się również takie, gdzie element prawostronny ma wymiar gramatyczny lub interpretacyjny.

Po wdrożeniu powyższych wytycznych oszacowano, że na ponad 1235 badanych przypadków (wartości te nie zawierają oczywista łacińskich *hapax legomena*) łacińskie leksemy oddawane zawsze przez to samo słowo obejmują ok. 490 przykładów (39,47%), z czego 475 to odpowiedniki bezwzględne (na ich jednoekwiwalentność nie mają wpływu glosy), zaś 14 to odpowiedniki względne (wzięcie pod uwagę tekstu zanotowanego przez tłumacza w glosie po słowie *alias* zmieniłoby ich status). Jednoekwiwalencja obejmuje różne pola tematyczne i ma wielorakie przyczyny, które częstokroć się przenikają, toteż niekiedy determinantów jednorodnego przekładu danego wyrazu łacińskiego może być wiele. W związku z tym wytyczanie wyraźnych granic między czynnikami sprawczymi musi mieć charakter czysto umowny, zaś kwalifikacja przykładów do poszczególnych grup motywacyjnych jest zwykle arbitralna. Uogólniając, można jednak powiedzieć, że Poznańczyk decydował się na jeden wariant tłumaczenia, jeśli wyrazy bazowe:

A. Były konkretne — nazywały przedmioty z kręgu bliskiego człowiekowi i zmysłowo poznawalnego, zatem na przykład: wytwory ludzkiej działalności (*gladius* → *miecz*; *panis* → *chleb*; *mensa* → *stół*; *romphea* → *miecz*), zjawiska przyrodnicze i elementy przyrody (*arcus* → *tęcza*; *coruscatio* → *błyskawica*; *fluvius* → *rzeka*; *luna* → *miesiąc*; *nebula* → *mgła*; *nix* → *śnieg*; *sol* → *słońce*; *ventus* → *wiatr*), części ciała (*auris* → *ucho*; *cervix* → *szyja*; *collum* → *szyja*; *cor* → *serce*; *dens* → *ząb*; *femur* → *lędźwie*; *lingua* → *język*; *manus* → *ręka*; *oculus* → *oko*; *os, oris* → *usta*; *os, ossis* → *kość*; *pes* → *noga*; *pupilla* → *źrzenica*), nazwy zwierząt (*avis* → *ptak*; *canis* → *pies*; *carpea* → *koza*; *equus* → *koń*; *scorpio* → *niedźwiadek*; *serpens* → *wąż*; *ursus* → *niedźwiedź*; *volans* → *ptak*) i roślin (*cedrus* → *cedus*; *fenum* → *siano*) czy minerałów (*aurum* → *złoto*; *aureus* → *złoty*; *argentum*

→ *śrebro*; *ferrum* → *żelazo*; *lapis* → *kamień*; *plumbum* → *ołow*; *sal* → *sol*).

B. Określały pojęcia abstrakcyjne (lub osoby posiadające dany przymiot) i stanowiły jednocześnie bazę tematyczną utworu (*doctrina* → *nauka*; *fidelis* → *wierny*; *iniustitia* → *niesprawiedliwość*; *iniustus* → *niesprawiedliwy*; *inprudens* → *nieopatrzny*; *intellectus* → *rozum*; *ira* → *gniew*; *iustitia* → *sprawiedliwość*; *malum* → *złość*; *prudentia* → *opatrzność*; *sapiens* → *mądry*; *sapientia* → *mądrość*; *spes* → *nadzieja*; *veritas* → *prawda*; *vindicta* → *pomsta*).

C. Cechowały się znaczeniową jednoznacznością na gruncie łaciny (*alienigena* → *cudzoziemiec*; *amaritudo* → *gorzkość*; *amicus* → *przyjaciel*; *caminum* → *piec*; *fur* → *złodziej*; *hereditas* → *dziedzictwo*; *inimicus* → *nieprzyjaciel*; *initium* → *początek*; *iter* → *droga*; *medicina* → *lekarstwo*; *meridianum* → *południe*; *mons* → *gora*; *mundus* → *świat*; *nepos* → *wnęk*; *numerus* → *liczba*; *pax* → *pokoj*; *pecunia* → *pieniądz*; *princeps* → *książę*; *rex* → *krol*; *thesaurus* → *skarb*; *via* → *droga*).

D. Były typowe dla tekstów religijnych i mogły jednocześnie stanowić o biblijnej tradycji translatorskiej (*altarium* → *ołtarz*; *ara* → *ołtarz*; *creator* → *stworzyciel*; *divinus* → *boski*, *fides* → *wiara*; *paradisus* → *raj*; *peccatum* → *grzech*; *propheta* → *prorok*; *sacerdos* → *kapłan*; *sacrificium* → *ofiara*; *templum* → *kościoł*; *tus* → *kadzidło*; *testimonium* → *świadectwo*; *adnuntio* → *zwiastować*; *amo* → *miłować*; *benedico* → *błogosławić*; *benedictio* → *błogosławieństwo*; *bonitas* → *dobroć*; *consilium* → *rada*; *detractatio* → *urąganie*; *dextera* → *prawica*; *dolor* → *boleść*; *elemosyna* → *jałmużna*; *metus* → *bojaźń*; *misericordia* → *miłosierdzie*; *omnipotens* → *wszechmogący*; *paupertas* → *ubostwo*; *petra* → *opoka*; *proverbium* → *przypowieść*; *superbia* → *pycha*; *thronus* → *stolec*; *vita* → *żywot*; *voluntas* → *wola*).

E. Miały nieliczne reprezentacje w tekście (choć to nie reguła) — ponad 200 przykładów ekwiwalencji

jednowyrazowej dotyczy leksemów, które pojawiły się w całym tekście zaledwie 2 razy.

F. Posiadały polskie odpowiedniki w postaci kalk (*corona* → *korona*; *cypressus* → *cyprys*; *domesticus* → *domowy*; *falsus* → *fałszywy*; *lilium* → *lilia*; *oliva* → *oliwa*; *palma* → *palma*; *peregrinatio* → *pielgrzymowanie*; *ros* → *rosa*; *rosa* → *roża*; *vinum* → *wino*).

G. Nie dawały tłumaczowi możliwości różnorodnego przekładu, bowiem nie wykazywały licznych synonimów na gruncie polszczyzny (*cras* → *jutro*; *duodecim* → *dwanaście*; *fenestra* → *okno*; *flamma* → *płomień*; *hora* → *godzina*; *mel* → *miod*; *pupillus* → *sierota*; *somnium* → *sen*; *tertius* → *trzeci*; *vidua* → *wdowa*).

Należy zauważyć, że decyzje translatorskie na tle ówczesnych tłumaczeń mają charakter standardowy. Na podobne rozwiązania translatorskie decydował się chociażby Hieronim Spiczyński, tłumacząc *Księgę Eklezjastesa*. Jego jednoekwiwalentne wybory są tożsame z preferencjami Poznańczyka dla następujących leksemów: *civitas*, *divitiae*, *ira*, *iustitia*, *locus*, *manus*, *memoria*, *oculus*, *os*, *oris*, *panis*, *pecunia*, *potestas*, *res*, *risus*, *sapientia*, *tenebrae*, *via*, *vinum*, *vita*, *vox*[23].

Drugą grupę wymagającą omówienia stanowią leksemy wieloekwiwalentne. W analizowanym materiale wystąpiło łącznie blisko 750 leksemów posiadających więcej niż jeden ekwiwalent (60,53% badanej próby, 1223 leksemów łacińskich), przy czym na liczbę tę składają się: 1 wyraz łaciński o 21 polskich zamiennikach (co stanowi 0,13% analizowanego materiału wieloekwiwalentności), również 1 o 10 polskich zamiennikach (0,13%), 2 posiadające ekwiwalencję dziewięciowyrazową (0,27%), 7 ośmioekwiwalentnych (0,93%), 6 siedmioekwiwalentnych (0,80%), 22 sześcioekwiwalentne (2,93%), następnie 36 mających po 5 odpowiedników (4,80%), 65 po 4 odpowiedniki (8,67%), 174 o ekwiwalencji wynoszącej 3 (23,20%) oraz blisko 440 leksemów łacińskich, dla których wynosi ona 2 (58,27%).

23 Zob. A. Lenartowicz-Zagrodna, *Eklezjastes Hieronima z Wielunia (1522). Transliteracja i transkrypcja. Monografia języka*, Łódź 2011, s. 261.

Zatem w badanej próbie na ok. 750 haseł łacińskich przypada ok. 2100 haseł polskich, czyli przeciętnie na jeden leksem źródłowy przypada 2,81 polskiego odpowiednika.

Studiując formalny charakter ekwiwalencji łacińsko-polskiej, nie można przemilczeć faktu, że część spośród wynotowanych odpowiedników ma wartość pozorną, ponieważ wynika z wprowadzenia kilku leksemów zbudowanych na bazie jednego rdzenia, a różniących się:

A. Morfemem słowotwórczym:

- Prefiksem: ***cesso*** → *przestać, ustać*; ***cibo*** → *karmić, nakarmić*; ***cogitatio*** → *myślenie, rozmyślanie*; ***concupisco*** → *pożądać, żądać*; ***confusio*** → *hańba, pohańbienie, posromocenie, sromota*; ***conor*** → *siłować sie, usiłować*; ***consummatio*** → *dokończenie, koniec, skończenie*; ***contumelia*** → *posromocenie, sromota*; ***correptio*** → *karanie, skaranie*; ***improperium*** → *posromocenie, zesromocenie*; ***locupleto*** → *ubogacić, zbogacić*; ***medium*** → *pośrzodek, śrzodek*; ***plenitudo*** → *pełność, zupełność*; ***quietus*** → *pokojny, spokojny*; ***sensus*** → *domysł, smysł, umysł*; ***sermo*** → *mowa, zmowa*; ***tristitia*** → *smutek, zasmucenie*.

- Sufiksem: ***amicitia*** → *przyjacielstwo, przyjaźń*; ***auditus*** → *słuch, słuchanie*; ***canticum*** → *pieśń, piosnka* ***cogitatus*** → *myśl, myślenie*; ***concupiscentia*** → *żądliwość, żądza*; ***facies*** → *oblicze, obliczność*; ***hodie*** → *dzisia, dziś*; ***iracundia*** → *gniew, gniewliwość*; ***iucunditas*** → *wesele, wesołość*; ***libatio*** → *ofiara, ofiarowanie*; ***lux*** → *światło, światłość*; ***narratio*** → *powiedanie, powieść*; ***promissio*** → *ślub, ślubowanie*; ***religiositas*** → *nabożeństwo, nabożność*; ***sanctitas*** → *świątobliwość, świątość*; ***venatio*** → *łow, łowienie*.

B. Strukturą tematu — co dotyczy czasowników dokonanych i niedokonanych: ***abicio*** → *odrzucać, odrzucić*; ***adimpleo*** → *napełniać, napełnić*; ***appropio*** → *przybliżać sie, przybliżyć sie*; ***cognosco*** → *poznać, poznawać*; ***derelinquo*** → *opuszczać, opuścić*; ***doceo*** → *nauczać,*

nauczyć (sie); ***exalto*** → *powyszać, powyszyć*; ***fenero*** → *pożyczać, pożyczyć*; ***intellego*** → *poznać, poznawać*; ***paro*** → *przyprawiać, przyprawić*; ***probo*** → *doświadczać, doświadczyć*; ***revelo*** → *objawiać, objawić*; ***trado*** → *dać, dawać*; ***transgredior*** → *przestąpić, przestępować*; ***video*** → *patrzać, patrzyć*.

C. Przynależnością do części mowy — najczęściej rejestruje się wśród tej grupy pozornych zamienników wariantywność w obrębie:

- Rzeczownik // przymiotnik: ***anima*** → *dusza, duszny*; ***bos*** → *woł, wołowy*; ***caelum*** → *niebieski, niebiosa*; ***coluber*** → *wąż, wężowy*; ***flagellum*** → *bicz, biczowy*; ***leo*** → *lew, lwowy*; ***longitudo*** → *długi, długość*; ***mare*** → *morski, morze*; ***mater*** → *matczyn, matka*; ***medicus*** → *lekarski, lekarz*; ***mendax*** → *kłamca, kłamliwy*; ***novus*** → *nowy, odnowienie*; ***nubes*** → *obłok, obłokowy*; ***signum*** → *znamienity, znamię*; ***uva*** → *winny, wino*; ***vita*** → *żyw (in vita), żywot*.

- Czasownik // przymiotnik: ***abundo*** → *obfitować, obfity*; ***consiliarius*** → *radny, radzić sie*; ***erro*** → *błąd, błądzić*; ***morior*** → *martwy, mrzeć*; ***sufficio*** → *dostatczyć, dostateczny*; ***vivo*** → *żyć, żyw*.

- Czasownik // rzeczownik: ***ago*** → *czynić, czynienie*; ***accipio*** → *brać, branie, przyjąć, przyjęcie*; ***aperio*** → *otwarzać, otworzenie*; ***audio*** → *słuchać, słuchanie*; ***do*** → *dać, datek*; ***invenio*** → *najdować, nalezienie*; ***loquor*** → *mowić, mowienie*; ***luctus*** → *płacz, płakać*; ***reddo*** → *danie, oddać*; ***sedeo*** → *siedzieć, siedzenie*.

- Przymiotnik // przysłówek: ***aequo*** → *rowny, zarowno*; ***exiguus*** → *mało, mały*; ***longe*** → *daleki, daleko*; ***paucus*** → *mało, mały*; ***superbus*** → *pysznie, pyszny*; ***utilis*** → *pożytecznie, pożyteczny*.

- Ponadto zdarza się ekwiwalentność w obrębie większej liczby części mowy: ***diligo*** → *miłośnik, miłować,*

być mił; ***malefacio*** → *źle czynić, źle czynienie, złoczyńca*; ***peccator*** → *grzesznik, grzeszny, grzeszyć*.

Rzeczywistą wartość tego typu odpowiedników należy uznać za niższą od wartości zamienników o odmiennych rdzeniach. Można ją bowiem opisać wzorem: $A_{(1 + 2 + 3...)}$, gdzie litera oznacza leksem o określonym rdzeniu, zaś liczba — wariant morfologiczny; tymczasem dla ekwiwalentów różnordzennych zastosowanie miałby schemat: A + B + C… Jednocześnie wprowadzanie haseł o tożsamym rdzeniu stanowiło element typowy dla staropolskich tłumaczeń[24].

Pytanie, jakie wypada w tym miejscu postawić, dotyczy motywacji, to jest dlaczego Poznańczyk decydował się na wprowadzenie wariantów wspólnordzennych, a także jaką informację one ze sobą niosą? Wydaje się, że dla każdej z trzech wymienionych grup można wyłonić przynajmniej jedną przyczynę zaistnienia. I tak dla zbioru typów słowotwórczych istotne znaczenie miałby stan szesnastowiecznej polszczyzny i jej tendencje rozwojowe, z głównym naciskiem na czynniki chronologiczny oraz stylistyczny. Dokonujące się w języku zmiany prowadziły do zastępowania starych formacji słowotwórczych nowymi oraz do kwalifikowania jednych jako wysokich, innych zaś jako stylistycznie niskich[25]. Toteż ścieranie się na gruncie *Księgi Syracha* kilku formacji o odmiennych sufiksach poświadcza żywotność procesów zachodzących w ówczesnym języku[26].

Przyczyna wprowadzania wspólnordzennych ekwiwalentów czasownikowych, różniących się prefiksem lub samogłoską

24 Zob. D. Bieńkowska, E. Umińska-Tytoń, *Warianty sufiksalne w staropolskich i renesansowych przekładach Psałterza*, „Poradnik Językowy" 1994, z. 5–6, s. 43–44; M. Kamińska, *Charakterystyka ilościowa słownictwa w I części „Psałterza floriańskiego"*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 1994, t. 39, s. 45–55; M. Cybulski, *Analiza statystyczna słownictwa piętnastowiecznej części „Psałterza floriańskiego"*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 1994, t. 39, s. 19–34; E. Woźniak, *Charakterystyka ilościowa słownictwa „Psałterza krakowskiego"*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 1997, t. 42, s. 229–250; A. Lenartowicz-Zagrodna, *dz. cyt.*, s. 264.

25 Zob. A. Szczaus, *Rzeczownikowe synonimy słowotwórcze w polszczyźnie XVI wieku*, Szczecin 2005.

26 Zagadnienie to zostanie omówione dokładniej w dalszej części pracy.

tematu, co prowadzi wyłącznie do zmiany aspektu, jest czysto gramatyczna. Ponieważ łacińskie czasowniki nabierają znaczenia dokonaności i niedokonaności dzięki postawieniu w odpowiednim czasie (formy podstawowe takiej informacji nie niosą), tłumacz, chcąc uzyskać oba te aspekty, musiał zastosować dwa czasowniki przekształcone morfologicznie.

W przypadku trzeciej grupy, obejmującej przykłady stosowania jako zamienników wyrazów wspólnordzennych, należących do różnych części mowy, przyczyna ma natomiast charakter syntaktyczny, gdyż towarzyszy zwykle modyfikacjom składniowym, dokonywanym w procesie translatorskim na tekście źródła. Z reguły składniowe ingerencje tłumacza nie niosą jednak poważnych zmian. Wśród najczęściej notowanych przykładów zdarzają się bowiem przekształcenia rzeczowników w genetivie possessivie na przymiotniki dzierżawcze, co pozostaje w zgodzie z duchem polszczyzny[27] (*de stercore* ***boum*** *lapidatus est piger* (22, 2) → *Łajnami* ***wołowemi*** *jest ukamionowan leniwy*; *non est caput nequius super caput* ***colubri*** (25, 22) → *Nie jest głowa gorsza nad głowę* ***wężową***; *maledictio autem* ***matris*** *eradicat fundamenta* (3, 11) → *przeklętstwo* ***matczyne*** *wykorzenia grunty*; *thronus meus in columna* ***nubis*** (24, 7) → *stolec moj na słupie* ***obłokowym***; *disciplina* ***medici*** *exaltabit caput illius* (38, 3) → *Nauka* ***lekarska*** *powyszy głowę jego*), a także ruchy w obrębie fleksyjnych formacji czasownikowych — participiów praesentis activi, perfecti passivi oraz gerundiów, przymiotników i rzeczowników (*sicut Tigris in diebus* ***novorum*** (24, 35) → *jako Tygrys we dniech* ***odnowienia***; *oculi Dei in* ***diligentes*** *se* (34, 15) → *oczy Boże patrzają na* ***miłośniki*** *swe*; *avis deponens ad* ***sedendum*** *aspargit nivem* (43, 19) → *jako ptak spuszczając skrzydła ku* ***siedzeniu***, *spuszcza śnieg*; *in* ***aperiendo*** *manus suas laetabitur* (40, 14) → *w* ***otworzeniu*** *rąk swoich będzie sie weselił*; ***sufficiens*** *sum* (11, 26) → *Jestem sam sobie* ***dostateczny***; *omnis* ***consiliarius*** *prodit consilium sed est* ***consiliarius*** *in semet ipso* (37, 8) → *Wszelki* ***radzący*** *objawia radę, ale jest* ***radzący*** *sam w sobie*; *ecce facta est mihi tramis* ***abundans***

27 Zob. K. Pisarkowa, *Historia składni języka polskiego*, Wrocław 1984, s. 128; S. Szliferstejnowa, *Przymiotniki dzierżawcze w języku polskim*, Wrocław 1960, s. 41.

(24, 43) → *oto zstała mi sie bystrość* ***obfita***; *est homo…* ***abundans*** *paupertate* (11, 12) → *Jest człowiek…* ***obfitujący*** *w ubostwie*).

O ile zatem grupa A świadczy o stanie języka (osobniczego autora względem ogólnego), zaś grupa C — o stosunku tłumacza do łacińskiej bazy (a w związku z tym o technice przekładu), o tyle grupa B dla analizy języka przekładu ma niewielką wartość.

Przejdźmy z kolei do analizy ekwiwalentów różnordzennych. Wyekscerpowany materiał pozwala wyłonić kilka nowych, poza wymienionymi wyżej dla zamienników jednordzennych, przyczyn ich wprowadzania. Generalnie można ująć je w następujące punkty, choć ze świadomością, że dokonuje się tu pewnego spłycenia faktów oraz że powody te zazębiają się i niekiedy trudno wyznaczyć między nimi wyraźną granicę:

A. Konkretyzacja ogólnych znaczeń leksemu łacińskiego na podstawie kontekstu — sytuacja ta ma miejsce głównie wówczas, gdy dany leksem łaciński odznaczał się niejednoznacznością, bowiem przypisywano mu wiele znaczeń. Dobrze ilustrują to zjawisko wiekoekwiwalentne przykłady werbalne, jak chociażby sposoby oddania następujących, wybranych łacińskich czasowników:

   - ***contineo*** ‘trzymać’ → *mieć, powciągać, przyjmować, przykryć, trzymać, wstrzymać* (*sie*), *wstrzymawać, zatrzymać*; przykłady tłumaczenia: *ira et furor utraque execrabilia et vir peccator continens erit illorum* (27, 33) → *Gniew i pierzchliwość obadwa są mierzione, a mąż grzeszny będzie je w sobie* ***miał*** / *qui diligit Deum exorabit pro peccatis et continebit se ab illis* (3, 4) → *Ktory miłuje Boga, będzie sie modlił za grzechy i będzie* ***sie powciągał*** *od nich*; *qui continens est iustitiae adprehendet illam* (15, 1) → *kto jest* ***przyjmujący*** *sprawiedliwość, dostanie jej* / *secundum iudicium contine corpus illius* (38, 16) → *według rozsądzenia* ***przykryj*** *ciało jego* [= *umarłego*];

- ***ago*** ‘pędzić, działać’ → *czynić, czynienie, poganiać, uczynić, zabawiać sie, żyć*; przykłady tłumaczenia: *nemini mandavit impie* ***agere*** (15, 21) → *Nikomu nie przykazał źle* ***czynić*** / *non gloriatur in iaculo stimulo boves* ***agit*** (38, 26) → *kto sie chełpi w ościeniu ostrem, wołow* ***pogania*** / *fili ne in multis sint* ***actus*** *tui* (11, 10) → *Synu, nie* ***zabawiaj sie*** *wielką sprawą;*

- ***colligo*** ‘związać, gromadzić’ → *skurczyć, spoić, wiązać, zwięzać, zwiną*; przykłady tłumaczenia: *non sit porrecta manus tua ad accipiendum et ad reddendum* ***collecta*** (4, 36) → *Niech nie będzie wyciągniona ku braniu ani* ***skurczona*** *ku daniu ręka twa* / *loramentum ligneum* ***colligatum*** *fundamento aedificii non dissolvetur* (22, 19) → *wiązanie drzewiane,* ***spojone*** *na gruncie budowania, nie rozchowierze sie* / *pro animabus filiorum* ***colligabit*** *vulnera sua* (30, 7) → *Za duszę synow* ***będzie wiązał*** *rany swoje* / *stuppa* ***collecta*** *synagoga peccantium* (21, 10) → *Jako konopie* ***zwinione*** *tak jest zgromadzenie grzeszących.*

- Ponadto z zawężaniem lub konkretyzowaniem znaczenia spotykamy się często wśród rzeczowników: ***mulier*** → *niewiasta, żona*; ***faber*** → *kowal, rzemieślnik*; ***convivium*** → *gody, kołacyja, picie*; ***filia*** → *corka, dziewka*; ***aplestia*** → *obżarstwo, żądza*; ***ars*** → *nauka, rzemiosło*; ***proximus*** → *bliźny, przyjaciel*; ***signaculum*** → *obraz, pieczęć*; ***ponderatio*** → *cena, ważność*; ***astutia*** → *chytrość, domysł*; ***aequitas*** → *prawda, sprawiedliwość*; ***vanitas*** → *marności, prożność.*

B. Wprowadzanie polskich odpowiedników, mających na celu interpretację źródła, wydobycie znaczeń dalszych lub przenośnych, wynikające niekiedy z uwarunkowań kontekstowych: np. ***eo*** ‘chodzić, podążać’ → *chodzić, biegać* (*in via ruinae non eas* 32, 25 → *po drodze upadu nie biegaj*); ***ambulo*** ‘chodzić, przechadzać się’ → *chodzić, biegać* (*super dolentium arma ambulabis* 9, 20 → *na zbroi bolących będziesz biegał*); ***exitus*** ‘wyjście’ →

wyszcie, śmierć (*in tempore exitus tui distribue hereditatem tuam* 33, 24 → *czasu śmierci twojej rozdaj dziedzictwo twoje*); ***finis*** 'koniec, granica' → *koniec, śmierć* (*in fine hominis denudatio operum illius* 11, 29 → *przy śmierci człowieka objawienie uczynkow jego*); ponadto można tu również wymienić leksemy: ***assidue*** 'stale' → *częstokroć, ustawicznie*; ***sors*** 'los' → *los, złość*; ***requies*** 'odpoczynek' → *grob, odpoczynienie*; ***vis*** 'siła, moc' → *gwałt, siła*; ***dormio*** 'spać' → *spać, umrzeć*; ***servo*** 'zachować, ocalić, przestrzegać' → *patrzać* (*inprudens non servabunt tempus* 20, 7 → *nieopatrzny nie będzie patrzał czasu*); ***adspiro*** → *dychać, wiać* (*dum adhuc superes et* ***adspiras*** *non inmutabit te omnis caro* 33, 21 → *pokądeś żyw i* ***dychasz,*** *niech cię nie przemienia żadny człowiek* / *in voluntate eius* ***adspirabit*** *notus* 43, 17→ *z wolej jego* ***wieje*** *wiatr południ*); ***caput*** → *głowa, początek* (*non est* ***caput*** *nequius super* ***caput*** *colubri* 25, 22 → *Nie jest* ***głowa*** *gorsza nad* ***głowę*** *wężową* / *si bis interrogatus fueris habeat* ***caput*** *responsum tuum* 32, 11 → *jeśli dwa razy będziesz spytan, odpowiedź twoja niech ma* ***początek***); ***vapor*** → *duch, gorącość* (*ante ignem camini* ***vapor*** *et fumus ignis inaltatur* 22, 30 → *Przed ogniem* ***duch*** *z pieca i dym z ognia wychodzi* / *faber* […] *considerans opus ferri* ***vapor*** *ignis uret carnes eius* 39, 29 → *kowal* […] *oglądając robotę żelaza,* ***gorącość*** *ognia będzie paliła jego ciało*). Oto garść innych przykładów: ***harena*** → *piasek, puszcza*; ***origo*** → *koniec, początek*; ***sacculus*** → *świat, worek*; ***spiritus*** → *duch, wiatr*; ***stercus*** → *łajno, proch*; ***inferus*** → *martwy, niski*; ***imperium*** → *państwo, skazanie*; ***altitudo*** → *głębokość, wysokość*; ***compositio*** → *złożenie, wysławienie*; ***musica*** → *śpiewanie, zgodność*; ***oblectatio*** → *ochłoda, ochotność*; ***paenitentia*** → *łajanie, mądrość, pokuta*; ***modus*** → *obyczaj, śpiewanie, zgodność*; ***operatio*** → *pomoc, praca*; ***spado*** → *jajko, ucisnąć*; ***vestigium*** → *droga, znak*; ***pondus*** → *brzemię, ważenie*; ***gens*** → *lud, ludzie, poganin*; ***filius*** → *cielę, syn*; ***animus*** → *pilność, umysł, wola*; ***humilis*** → *niski, pokorny, ubogi*.

C. Wprowadzanie kilku leksemów pozostających względem siebie w relacji metonimicznej (np. część zamiast całości,

skutek zamiast czynności; liczba określona zamiast nieokreślonej, przedmiot zamiast właściwości), o ile pozwalało na to znaczenie słowa bazowego, np. ***caro*** → *ciało, człowiek*; ***fornax*** → *komin, piec*; ***terra*** → *glina, ziemia*; ***labium*** → *usta, warga*; ***species*** → *osoba, twarz*; ***brachium*** → *ramię, ręka*; ***platea*** → *rynek, ulica*; ***planta*** → *noga, podeszwa*; ***pecus*** → *bydlę, dobytek*; ***fructus*** → *owoc, pożytek, zboże*; ***infans*** → *dziecię, młod*; ***parens*** → *rodzic, stary*; ***similago*** → *chleb, żemła*; ***flagellum*** → *bicz, karanie*; ***procella*** → *nawałność, zburzenie*; ***delinquo*** → *grzeszyć, upadać*.

D. Unikanie powtórzeń, choć tego typu przykładów jest niewiele, więc nie stanowią one ważnego czynnika dla rozbudowy synonimii polskiego przekładu, np. *melius in hominibus qui* ***abscondent*** *insipientiam suam quam qui* ***abscondunt*** *sapientiam suam* (20, 33) → *Lepszy jest człowiek, ktory* ***tai*** *szaleństwo swe niszli ten, ktory* ***kryje*** *mądrość swoję*; *noli de mortuo* ***gaudere*** *sciens quoniam omnes morimur et in* ***gaudium*** *nolumus venire* (8, 8) → *Nie* ***wesel*** *sie z śmierci nieprzyjaciela twojego, wiedząc, iż wszytcy mrzemy, a do* ***radości*** *chcemy przyjść*; *cognovit enim Dominus omnem scientiam et inspexit in signum aevi adnuntians quae* ***praeterierunt*** *et quae superventura sunt revelans vestigia occultorum non* ***praeterit*** *illum omnis cogitatus* (42, 19–20) → *abowiem poznał Pan Bog kożdą naukę, a weźrzał na znamię wieku, zwiastując rzeczy* ***przeszłe*** *i te, ktore mają przyjść, objawiając znaki tajemnic. Nie* ***przemija*** *go wszelka myśl*; *dona* ***iniquorum*** *non probat Altissimus in oblationibus* ***iniquorum*** (34, 23) → *Darow* ***złych*** *nie przyjmuje Nawyszy ani patrza na ofiary* ***złośliwych***.

E. Omyłki stanowiące niewielki odsetek badanego materiału, np. ***iustus*** oddane przez przysłówek *sprawiedliwie* zamiast przymiotnik *sprawiedliwy* (*Dominus non longinquabit sed iudicabit iustos* 35, 22 → *a Pan Bog nie przedłuży, ale będzie sądził sprawiedliwie*); ***dico*** 'mówić' przetłumaczone jako *uczyć* (*sie*) (*non solum ipsos loquentes necesse est peritos sed etiam extraneos*

posse et dicentes et scribentes doctissimos fieri Pm. → *nie tylko same mowiące potrzeb być umiejętne, ale też obcy uczący sie i piszący mogą być barzo uczeni*), co sugeruje, że Poznańczyk błędnie odczytał łaciński czasownik *disco* (lub taką lekcją dysponował); ***video*** 'widzieć' oddane jako *wiedzieć* (*non est enim tibi necessarium ea quae abscondita sunt videre oculis tuis* 3, 23 → *Nie jest zaiste potrzeba tobie wiedzieć te rzeczy, ktore są skryte od oczu twoich*), a także ***iuventus*** 'młodość' jako *mdłość* (*laetatum est cor meum in ea ambulavit pes meus iter rectum a iuventute mea investigabam eam* 51, 20 → *Uweseliło sie serce moje w niej, chodziła noga moja drogą prostą, od mdłości mojej szukałem tej*), co z kolei może świadczyć o błędach literowych poczynionych w rękopisie lub podczas składu przez zecera, zwłaszcza że w edycji z 1541 roku pojawiają się w tych miejscach oczekiwane leksemy.

Na podstawie wskazanych przyczyn wieloekwiwalencji można określić stosunek tłumacza do tekstu źródłowego oraz ocenić jego językową świadomość. Podejście do podstawy wypada zatem ocenić jako twórcze. Wybór konkretnego polskiego odpowiednika, dokonany w chwili pojawienia się w oryginale po raz pierwszy danego łacińskiego wyrazu, nie stanowi decyzji ostatecznej; wybory te podejmowane są na bieżąco, w miarę przekładania kolejnych partii tekstu. Świadczy to o nieustannej interpretacji źródła z jednej strony, a także o bogatym zasobie słownictwa Poznańczyka (zarówno polskiego, jak i łacińskiego) z drugiej. Rodzaje stosowanych przez autora zamienników można zaklasyfikować do trzech grup: pierwszą stanowią ekwiwalenty gramatyczne; drugą — bliskoznaczne (różniące się wartością stylistyczną, chronologią oraz zakresem znaczeniowym — głównie: hiperbole, eufemizmy, leksemy o poszerzonej lub zawężonej semantyce); trzecią zaś — ekwiwalenty nie-synonimiczne, pod którymi rozumie się zamienniki konkretnego leksemu łacińskiego, nazywające różne przedmioty i zjawiska (co łączy się ze stosowaniem przez Poznańczyka figur stylistycznych i retorycznych oraz z wydobywaniem ukrytych i przenośnych znaczeń łacińskich wyrazów). W ten sposób powstaje urozmaicona leksykalnie i semantycznie warstwa polskiego przekładu. Należy

jednak wyraźnie podkreślić, że Poznańczyk zdecydowanie nie poszukiwał synonimów dla łacińskich wyrazów pozostających w bliskim sąsiedztwie — w takich przypadkach szedł za tekstem oryginału i używał danego polskiego wyrazu kilkakrotnie. Co więcej, spotykamy się z sytuacjami, gdzie pomimo że tekst łaciński nie notował obok siebie powtórzeń wyrazowych, u Poznańczyka się one pojawiają. Oto kilka przykładów:

Lokalizacja	**Wulgata**	**Przekład Poznańczyka**
2, 16	vae his qui perdiderunt sustinentiam qui dereliquerunt **vias** rectas et deverterunt in **vias** pravas	Bieda tym, ktorzy stracili cirpliwość i ktorzy opuścili **drogi** proste, a udali sie na **drogi** złe
3, 29	cor nequam gravabitur doloribus et **peccator** adiciet ad **peccandum**	Serce złośliwe będzie obciężone w boleściach, a **grzesznik** przyda jeszcze ku **grzeszeniu**
5, 4–7	ne dixeris **peccavi** et quid accidit mihi triste Altissimus enim est patiens redditor; de propitiatu **peccatorum** noli esse sine metu neque adicias **peccatum** super **peccatum**; et ne dicas miseratio Dei magna est multitudinis **peccatorum** meorum miserebitur; misericordia enim et ira ab illo et in **peccatores** respicit ira illius	Nie mowże: „**Zgrzeszyłem**, a coś mi sie przydało smutnego?" Abowiem nawyszy jest cierpliwy odpłaciciel. Z odpuszczonego **grzechu** nie bądź bez bojaźni ani przydawaj **grzechu** na **grzech**, a nie mow: „Miłosierdzie Pańskie jest wielkie, a smiłuje sie nad wielkością **grzechow** moich"; miłosierdzie zaiste i gniew odchodzą rychło od niego, a na **grzeszniki** gniew jego patrza.
7, 1–3	noli facere **mala** et non te adprehendent; discede ab **iniquo** et deficient **mala** abs te; non semines **mala** in sulcis iniuriae	Nie czyń **złych** rzeczy, a nie przyjmą (alias zachwycą) cię. Odstęp od **złego**, a odejdą **złości** od ciebie. Synu, nie rozsiewaj **złości** na zagoniech niesprawiedliwości

13, 30–31	cor hominis inmutat faciem illius sive in **bona** sive in mala; vestigium cordis **boni** et faciem **bonam** difficile invenies et cum labore	Serce człowiecze przemienia oblicze jego, choć w **dobrym**, choć w złym; znak serca **dobrego** i oblicze **dobre** trudno najdziesz i z pracą.
26, 3–4	pars **bona** mulier **bona** in parte **bona** timentium Deum dabitur viro pro factis **bonis** / divitis autem et pauperis cor **bonum** in omni tempore vultus illorum hilaris	Cześć **dobra** niewiasta **dobra** w cześć **dobry** bojących sie Boga będzie dana mężowi za uczynki **dobre**. Bogatego i ubogiego serce **dobre** na wszelki czas oblicze ich wesołe […].
42, 12–14	in medio **mulierum** noli commorari / de vestimentis enim procedit tinea et a **muliere** iniquitas viri / melior est iniquitas viri quam benefaciens **mulier** et **mulier** confundens in obprobrium	miedzy **niewiastami** nie mieszkaj, abowiem z odzienia pochodzi mol, a od **niewiasty** niesłuszność męska. Lepsza zaiste jest niesłuszność męska niszli **niewiasta** dobrze czyniąca, a **niewiasta** sromocąca na pośmiech.
29, 1–2	de fenore qui facit misericordiam fenerat **proximum** et qui praevalet manu mandata servat / fenera **proximum** tibi in tempore necessitatis illius et iterum redde **proximo** in tempore suo	Kto czyni miłosierdzie, pożycza **bliżnemu** swemu, a ktory przemaga ręką, chowa przykazanie. Pożyczaj **bliżnemu** twemu czasu potrzeby jego, a zasię oddaj **bliźniemu** czasu swego.

Cechą analizowanej translacji są więc bliskie powtórzenia tekstowe, odzwierciedlające stan tekstu bazowego. Tym samym na temat rozbudowanej warstwy synonimii można mówić tylko w perspektywie całego zabytku, nie zaś w obrębie jego krótkich fragmentów. Dodatkowo opinię tę można podeprzeć argumentem jakości ekwiwalentów wielowyrazowych, ponieważ relatywnie dużą ich część stanowią odpowiedniki pozorne, zbudowane na bazie wspólnego rdzenia. Sugerowałoby to,

że twórcze podejście tłumacza do *Liber Ecclesiasticus* miało przede wszystkim charakter interpretacyjny (nastawione było na wydobycie i przedstawienie czytelnikowi właściwego sensu biblijnej księgi); natomiast kwestie estetyki języka, choć bezsprzecznie dla autora ważne, to jednak tak dużej roli w procesie translatorskim nie odgrywały.

Uniwerbalizacja i amplifikacja

Wypada następnie pokrótce wspomnieć o dwu przeciwnie ukierunkowanych narzędziach translatorskiej techniki Poznańczyka — uniwerbalizacji oraz amplifikacji[28].

Pierwsze z wymienionych działań polega na oddawaniu dwu wyrazów łacińskich, tworzących semantyczną całość, za pomocą jednego polskiego, który tę semantykę ogarnia. Stąd wynika chociażby obfitość polskich odpowiedników, wynotowana dla łacińskiego czasownika *facio*, który często występuje w tekście bazowym w połączeniach, np. *palam facio* → *objawić* (*ipse palam faciet disciplinam doctrinae suae* 39, 11→ *on objawi umienie nauki swojej*), *notum facio* → *oznajmić* (*post hoc dormivit et notum fecit regi et ostendit illi finem vitae suae* 46, 23 → *potym umarł i oznajmił krolowi, i ukazał mu koniec żywota swego*), *impetum facio* → *uderzyć* (*impetum fecit contra gentem hostilem* 46, 7 → *Uderzył naprzeciwko ludu nieprzyjacielskiemu*), *facio venire* → *wwieść* (*nequando faciat te in obprobrium venire inimicis* 42, 11 → *aby kiedy nie wwiodła cię w pośmiech nieprzyjacielom*), *tabescere facio* → *zaslepić* (*datus indisciplinati tabescere facit oculos* 18, 18 → *datek nienauczonego zaslepi oczy*), *facio cessare* → *zgładzić* (*cessare fecit memoriam eorum a terra* 10, 20 → *zgładził pamiątkę ich z ziemie*). Przypadki te notuje się także przy tłumaczeniu innych leksemów źródła, np. *habeo differentiam* → *rożny* (Pm.), *pacem habeo* → *spokojny* (28, 11), *laudem dico* → *chwalić* (51, 17), *multum verbum* → *wielomowność* (13, 14),

28 Pojęcia te dla określenia opisywanego zjawiska pojawiają się m.in. w pracy Tomasza Lisowskiego (*dz. cyt.*, s. 39–40). Anektuje się je do niniejszej pracy z pewnym jednak brakiem przekonania co do ich znaczeniowej adekwatności.

utor verbis → *mowić* (20, 8), *luctum fero* → *płakać* (38, 17), *fio commissio* → *występować* (19, 15).

Obok uniwerbalizacji pojawia się również amplifikacja, stanowiąca tłumaczenie danego leksemu bazowego przez dwa (lub więcej) wyrazy polskie. W *Księdze Syracha* można wskazać dwie jej odmiany:

A. Pozorną, wynikającą z rozbicia jednego łacińskiego, będącego zrostem lub zestawieniem, na dwa analogiczne leksemy polskie. W ten sposób powstają zwykle kalki językowe, np: *multivolus* '*multus* + *volo*' → *wielochcący* (9, 3); *benefacio* '*bene* + *facio*' → *dobrze czynić* (12, 1; 12, 2; 12, 6; 14, 11; 14, 13; 42, 14; 49, 11); *iustifico* '*iustus* + *facio*' → *czynić sprawiedliwość* (5, 18); *fructifico* '*fructus* + *facio*' → *czynić owoc* (14, 18); *pacifico* '*pax* + *facio*' → *pokoj czynić* (6, 6; 44, 6); *malefacio* '*male* + *facio*' → *źle czynić* (2, 14; 19, 25); *beneplaceo* '*bene* + *placeo*' → *dobrze sie lubić* (1, 34); *aquaeductus* '*aqua* + *duco*' → *wiedzienie wody* (24, 41); *concreo* '*cum* + *creo*' → *społu stworzyć* (1, 16); *circumsto* '*circum* + *sto*' → *około stojąc* (46, 19).

B. Rzeczywistą, kiedy tłumacz starał się omówić dany wyraz łaciński kilkoma polskimi, przy czym stosowane zamienniki nie tkwiły immanentnie w leksemie bazowym (czy też nie składały się nań). Źródeł takiego postępowania należy poszukiwać przede wszystkim w nieumiejętności znalezienia w języku docelowym jednego, wystarczającego znaczeniowo odpowiednika. Przykłady: *mulier zelotypus* / *infidelis* → *niewiasta złego domniemania o mężu swoim* (26, 8 / 26, 9); *vaporo* → *napełniać wonnością* (24, 21); *horripilatio* → *włosy od strachu wstawają* (27, 15); *eructo* → *wypuszczać smrod* (11, 32); *aquilo* → *wiatr, ktory wieje od wschodu letnego* (43, 18); *notus* → *wiatr południy* (43, 17); *tortus* → *sukana nić* (45, 13); *thesaurizo* → *skarby zgromadzać* (3, 5); *lapidarius* → *ktory ryje drogie kamienie* (45, 13); *brachiale* → *okrasa ramienia* (21, 24); *rusticatio* → *praca w okopaniu* (27, 7); *praevaricator* → *odstępujący od prawdy* (40, 14); *prophetia* → *pisma prorokow* (39, 1); *vindemia* → *zbieranie wina*

(24, 37); *vindemiator* → *ktory zbiera wino* (33, 16); *uva* → *jagoda winna* (51, 19), *jagoda winna* (50, 16); *vitis* → *winna macica* (24, 23); *acinus* → *grono winne* (33, 16).

Wskazane metody radzenia sobie z leksyką łacińską — uniwerbalizacja i amplifikacja (z wyłączeniem jej odmiany o charakterze pozornym), stanowią ingerencję w leksykę źródła, toteż należy je uznać za elementy bardziej przystające do przekładów reprezentujących technikę *ad sensum* i swobodnych niż werbalnych. Świadczą one także o tym, że tłumacz nie starał się poszukiwać idealnych ekwiwalentów słów bazowych, ale korzystał z dostępnego zasobu szesnastowiecznej polszczyzny. Stąd wniosek, że choć Poznańczyk miał niewątpliwie wkład w rozwój języka polskiego, to jednak jego udział w kształtowaniu warstwy leksykalnej i upowszechnianiu szesnastowiecznych neologizmów nie był tak duży, jak innych tłumaczy Pisma Świętego, podejmujących trud tworzenia nowych wyrazów. Dość wymienić tu nazwisko Szymona Budnego, który w przedmowie do wydania Nowego Testamentu informował czytelników, że wprowadził do swego przekładu nowe słowa, uzupełniające niektóre braki rodzimego języka[29].

Glosy i bliskoznaczne szeregi wyrazowe

Jeszcze przed przystąpieniem do analizy glos i szeregów w *Księdze Syracha* należy poczynić jedno ważne zastrzeżenie. Pojęcie 'glosa' nie jest tu używane jako zamiennik pojęcia 'bliskoznaczny szereg wyrazowy'. Potraktowano je jako odmiany zjawiska nadrzędnego, za jakie uważa się 'szereg wyrazowy'. Różnice między nimi ujawniają się na następujących płaszczyznach:

- Usytuowanie:
  - glosa → w tekście zasadniczym ujęta w nawias lub przeniesiona na margines;

29 Zob. B. Nadolski, *Dookoła prac przekładowych w XVI wieku*, „Pamiętniki Literackie" 1952, z. 1–2, s. 475–487.

– synonimiczny szereg → w tekście zasadniczym bez ujęcia w nawias.

- Budowa:

  – glosa → ośrodek stanowi słowo ‘alias / albo / to jest’ (= ‘inaczej, albo’);

  – synonimiczny szereg → ośrodek stanowią spójniki *a*, *i* lub *ani*.

- Relacje między zestawionymi wyrazami:

  – glosa → wyrazy odrębne znaczeniowo lub bliskoznaczne (zwykle pozostające względem siebie w zależności metonimicznej);

  – synonimiczny szereg → tylko wyrazy bliskoznaczne; konstrukcja tautologiczna.

- Przyczyna wprowadzenia:

  – glosa → brak pewności co do przekładu łacińskiego słowa, które jest wieloznaczne i można je rozumieć ‘tak albo tak’; chęć zaznaczenia możliwych lekcji tekstu źródłowego;

  – synonimiczny szereg → brak pewności co do przekładu łacińskiego słowa, wynikający z niedostatku polszczyzny, w której nie potrafiono znaleźć pełnowartościowego ekwiwalentu dla łacińskiego źródła.

- Wartość artystyczna:

  – glosa → pozbawiona wartości stylistycznej jako uwaga nawiasowa lub marginesowa; komentarz autora;

  – synonimiczny szereg → maniera pisarska, ozdobnik tekstu[30].

30 Zestawienie to stanowi wnioski przedstawione w opracowaniu: A. Lenartowicz-Zagrodna, *Przekład Piotra Poznańczyka a Biblia Leopolity, czyli*

Po rozróżnieniu tych dwu zjawisk należy stwierdzić, że z *Księgi Syracha* wypisano zaledwie 5 szeregów bliskoznacznych (np. *iudicia → sprawiedliwość i sądy* 17, 10; *gens → lud i rodzaj* 24, 11; *incredibilis → krnąbrny a niewierny* 1, 36), zatem materiał stanowczo za mały, aby poddawać go szczegółowej analizie. Można jedynie zauważyć, iż elementy składowe wskazanych przykładów pozostają względem siebie w relacjach tautologicznych. Na tle ówczesnej translatoryki biblijnej dzieło Poznańczyka odznacza się skromną liczbą szeregów, gdyż w XVI wieku były one zjawiskiem powszechnym, jak świadczy chociażby tekst Biblii Leopolity[31]. Obecność szeregów wyrazowych stanowi zatem jeden z bardziej dyferencyjnych elementów samodzielnej i biblijnej edycji *Księgi Syracha*, o czym szerzej będzie mowa w rozdziale poświęconym obecności Poznańczykowego tłumaczenia w staropolskiej biblistyce.

Drugą odmianą szeregów wyrazowych są glosy. Z dzieła Poznańczyka wyekscerpowano ponad 90 przykładów konstrukcji glosowanych. Ich pełny wykaz przedstawia się następująco[32]:

- [*erubescite*] *ab offuscatione dati et accepti → i dla posromocenia datku i wzięcia* (*alias i dla datku za sromotną rzecz, i za niewdzięczność daru Bożego albo ludskiego*) [*stydź sie*] (41, 24);

---

o *XVI-wiecznych edycjach „Księgi Syracha"*. Część 1. *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, „Studia Językoznawcze", t. 9, Szczecin 2010, s. 125–138; zob. też: I. Kwilecka, *Wstęp*, [w:] *Księgi Jezusa, syna Syrachowego, Ecclesiasticus rzeczone w przekładzie Piotra Poznańczyka*, wstęp i oprac. I. Kwilecka, Poznań 2006 [reprint], s. XXI–XXV; E. Belcarzowa, *O tzw. glosach w Biblii Leopolity*, [w:] *Studia historycznojęzykowe i dialektologiczne*, red. M. Kucała, J. Reichan, t. 78, Kraków 1992, s. 42–53; D. Bieńkowska, *Szeregi wyrazowe w przekładzie Biblii Leopolity. Z problemów kształtowania się synonimii staropolskiej*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN", t. XXXIX, Łódź 1994, s. 5–17. W rozumieniu historycznoliterackim glosa była wyjaśnieniem lub wyłożeniem poszczególnych wyrazów, zdań bądź ustępów. Powszechnie stosowano ją w średniowieczu dla objaśniania Pisma Świętego (zob. W. Semkowicz, *Paleografia łacińska*, wyd. III, Kraków 2011, s. 162–163).

31 Zob. D. Bieńkowska, *dz. cyt.*, s. 5–17.

32 W nawiasach przy tekście łacińskim podano istniejące lekcje, wymienione przez autorów komentarza do edycji Biblii stuttgardzkiej.

- *noli facere mala et non te adprehendent → Nie czyń złych rzeczy, a nie przyjmą* (*alias zachwycą*) *cię* (7, 1);

- *agnovit eum in benedictionibus suis → uznał go w błogosławieństwie swoim* (*alias poznał go być godnego błogosławieństwa swego*) (44, 26);

- *altitudinis firmamentum pulchritudo est eius → Wysokość gwiazdecznego nieba* (*alias umocnienie wysokości*) *jest cudność Boża* (43, 1);

- *noli amare mendacium adversus fratrem tuum → Nie miłuj* (*alias mową*) *kłamstwa przeciw bratu twemu* (7, 13);

- *aquilo → wiatr, ktory wieje od wschodu letnego* (*alias z pułnocy*) (43, 18);

- *architectus → warkmistrz* (*alias mistrz*) (38, 28);

- *unde creata es cooperire aridam malitiam → skądeś stworzona jest, abyś przykryła suchą* (*alias szczerą*) *złość* (37, 3);

- *evaserit in die belli → wszedł w dzień nauki* (*alias walki*) (40, 7);

- *propurga te cum brachiis → oczyści sie ramiony* (*alias rękami*) (7, 33);

- *homines misericordiae invenientes gratiam in oculis omnis carnis → zachował mu ludzie miłosierdzia, najdujące łaskę przed oczyma wszytkiego ciała* (*alias ludu*) (44, 27);

- *cholera → żołć żołta* (*alias kolera*) (31, 23; 37, 33);

- *omnia enim in tempore suo conprobabuntur → wszytkie rzeczy czasu swego będą objawione* (*alias doświadczone*) (39, 40);

- *vita sibi sufficientis operarii condulcabitur → Żywot sobie dostatecznego robotnika będzie podeptan* (*alias osłodzon*) (40, 18);

- *timenti Deum bene erit et in diebus consummationis illius benedicetur → Kto sie Boga boi, jemu dobrze będzie, a w dzień pocieszenia* (*alias dokonania*) *swego będzie błogosławion* (1, 19);

- *exhonoravit Dominus conventus malorum → nie uczcił Pan Bog zeszcia* (*alias zgromadzenia*) *złych* (10, 16);

- *exultatio animae et cordis vinum moderate potatum → od początku radość dusze i serca* (*alias ciała*) *jest wino miernie pite* (31, 36);

- *cornu → rog* (*alias moc*): *zgładził człowieka mocnego na walce, aby powyszył rog* (*alias moc*) *ludu swego* (47, 6); *wykorzenił Filistyny przeciwne aż do dzisiejszego dnia, starł rog* (*alias moc*) *ich aż na wieki* (47, 8); *podwyszył na wieki rog* (*alias moc*) *jego* (47, 13);

- *noli cunctari in tempore angustiae → nie rozpaczaj* (*alias przemięszkawaj*) *czasu udręczenia* (10, 29);

- *si est lingua curationis et mitigationis misericordiae → Jeśli jest język uzdrowienia* (*alias skarania*), *jest i uśmierzenia, i miłosierdzia* (36, 25);

- *propter delaturam amare fer luctum illius uno die → dla obmowki* (*alias oskarżenia*) *płacz gorzko jeden dzień* (38, 17);

- *nonne lacrima* [*viduae*] *ad maxillam descendit et exclamatio a maxilla ascendit et Dominus exauditor delectans* (*non delectabitur*) *in illis → Wszak łzy wdowy na jagody płyną, a wołanie jej na tego, ktory je wywodzi; abowiem z jagody wstępują aż do nieba, a Pan Bog wysłuchający, nie będzie* (*alias będzie*) *sie w nich kochał* (35, 19);

- *denotatio pessima super bilinguem → oznajmienie* (*alias przeklinanie*) *nagorsze na tego, ktory ma dwojaki język* (5, 17);

- *qui gaudet iniquitati denotabitur → Kto sie raduje z niesłuszności, będzie obwinion* (*alias objawion*) (19, 5); *qui iucundatur malitia denotabitur → kto będzie uweselon we złości, będzie obwinion* (*alias objawion*) (19, 6);

- *equus admissarius → źrzebiec* (*alias koń stadny*) (33, 6);

- *multa vidi errando* (*narrando*) *→ Wielem rzeczy widział, błądząc* (*alias powiadając*) (34, 12);

- *verbo Domini exaltavit* (*exultavit, continuit*) *caelum → Słowem Pańskim zatrzymał* (*alias podwyszył*) *niebo* (48, 3);

- *exsecratio → przeklętstwo* (*alias mierzioność*) (19, 20);

- *festina tempus → pośpiesz czas* (*alias nie przedłużaj*) (36, 10);

- *figulus → zdun* (*alias garnczarz*) (38, 32);

- *dives inbecillis et flagellatus malitia → bogaty mgły i ztrudzony* (*alias skarany*) *złością* (30, 14);

- *fornacem custodiens → Pieca strzegące w uczynkach gorącość* (*alias jako piec ma w sobie gorącość*) (43, 3);

- *synagogae superborum non est sanitas frutex enim peccati eradicabitur in illis → Zgromadzeniu pysznych nie będzie zdrowie, bowiem prątek* (*alias wymowka*) *grzechu będzie wykorzenion w nich* (3, 30);

- *furor → gniew* (*alias pierzchliwość*) (40, 4);

- *in magnitudine sua posuit nubes et confracti sunt lapides grandinis → w wielkości swojej położył obłoki, a skruszone są kamienie gradem* (*alias gradu*) (43, 16);

- *utitur hyacintho et portat coronam → pożywa jedwabnego odzienia (alias jacyntu) i nosi koronę* (40, 4);

- *Iesus → Jezus (alias zbawiciel)* (43, 25);

- *commemoratus est inimicorum in imbri → wspomniał jest na nieprzyjaciele w deszczu nawalnym (alias w słowach prorockich)* (49, 11);

- *tabitudo enim et mors imminet (permanet) in mandatis → skazanie i śmierć zależą (alias wiszą) w przykazaniu jego* (28, 7);

- [*faceres*] *imperare imperium durum → [abyś uczynił] aby panowało państwo twarde (alias aby krolował krol okrutny)* (47, 23);

- *qui implanatus (implantatus) est abundabit nequitia → Kto nie jest wsadzon (alias zrownan), będzie obfitował w złości* (34, 11);

- *non incendas carbones peccatoris → Nie rozżarzaj (alias nie rozniecaj) węgla grzesznikow* (8, 13);

- *ingressus domus → weszcie domu (alias kruchtę)* (50, 5);

- *noli inspicere sacrificium iniustum quoniam Dominus iudex est → nie patrza na ofiarę niesprawiedliwą, abowiem Pan Bog jest pomściciel (alias sędzia)* (35, 15);

- *homo sapiens tacebit usque ad tempus lascivus autem et inprudens non servabunt tempus → Człowiek mądry będzie milczał aż do czasu, ale jurny (alias zły) i nieopatrzny nie będzie patrzał czasu* (20, 7);

- *servo sensato liberi servient → Słudze smyślnemu wolni (alias synowie) będą służyć* (10, 28);

- [*figulus*] *cor suum dabit ut consummet linitionem → [zdun] serce swoje wyda, aby dokonał glazowania (alias wystrychnienia)* (38, 34);

- *misereatur* (*miseretur*) *excipiens doctrinam miserationis* → *zlutuje sie nad przyjmującym* (*alias niech sie zlutuje przyjmujący*) *nauka zlutowania* (18, 14);

- [*a consiliario serva animam tuam*] *ne forte mittat sudem in terram* → [*Od radzącego sie strzeż dusze swojej*] *aby nie wetknął kołu w ziemię* (*alias radziłbyć co nieprzespiecznego*) (37, 10);

- *Ezechias munivit civitatem suam* → *Ezechiasz obronił* (*alias obmurował*) *swoje miasto* (48, 19);

- *cui credit qui non habet nidum* → *Komu wierzy, kto nie ma gniazda* (*alias domu*) (36, 28);

- *obductio* → *nie kwap sie ku czasu obwiedzienia* (*alias śmierci*) (2, 2); *nic nie będzie pożyteczno czasu pomsty i obwiedzienia alias śmierci* (5, 1); *Nie bądź pieczołującym w bogactwach niesprawiedliwych, abowiem nie pomogąć w dzień obwiedzienia* (*alias śmierci*) *i pomsty* (5, 10);

- *deflectens ubicumque obscuraverit* → *skłaniając sie kędybykolwiek omierzknął* (*alias skrył sie*) (36, 28);

- *omnis* → *we wszytkich rzeczach* (*alias u wszytkich ludzi*) (43, 6)

- *sic pulchra ante ipsum non fuerunt talia usque ad originem* → *Tak cudne rzeczy przed nim nie były aż do końca* (*alias wschodu*) (45, 15);

- *Enoch placuit Deo et translatus est in paradiso ut det gentibus paenitentiam* → *Enoch spodobał sie Bogu i przeniesion jest do raju, aby dał ludu mądrość* (*alias pokutę*) (44, 16);

- *ab institutione ipsorum distinxit partes illorum* → *od ustanowienia ludzi rozdzielił części* (*alias czasy*) *ich* (16, 26);

- *parturio → niewiasta rodząca* (*alias sześciniedziałka*) (48, 21); *niewiasty rodzące* (*alias sześciniedziałki*) (34, 6);

- *si in pertusura* (*percussura*) *cribri remanebit stercus sic aporia hominis in cogitatu illius → Jako w uderzeniu* (*alias w dziurach*) *rzeszota zostawa proch, tak uczynki człowiecze w myśleniu jego* (27, 5);

- *plaga → dęga* (*alias plaga*) (28, 21);

- *umeralem posuit ei → naramionki* (*alias naplecnik*) *położył mu* (*alias włożył nań*) (45, 10);

- [*liberasti me*] *de portis* (*multis*) *tribulationis quae circumdederunt me → [wyzwoliłeś mię] od rąk szukających dusze mojej, od bran* (*alias wielkości*), *ktore mię ogarnęły* (51, 5);

- *non praeterit illum omnis cogitatus → Nie przemija go wszelka myśl* (*alias wie on wszytkie myśli*) (42, 20);

- *multam inveni in me ipso sapientiam multum profeci in ea → wielką nalazłem sam w sobie mądrość i barzom sie polepszył* (*alias poprawił*) *w niej* (51, 22);

- *prudentia sua praediti → opatrznością jego* (*alias swoją*) *obdarzeni* (44, 3);

- *psaltrix → skoczką* (*alias z tąnecznicą*) (9, 4);

- *in pueritia* (*peritia*) *sua requirentes modos musicos → w dziecińśtwie* (*alias w nauce*) *swoim ostawiając zgodność śpiewania* (44, 5);

- *purpura → pawłoką* (*alias szarłatem*) (45, 12);

- *in medio sermonum* (*senium*) *ne adicias loqui → w pośrzodku mowy* (*alias starszych*) *nie przykładaj mowić* (11, 8);

- *silimago → chleba z naszystszej mąki pszenicznej* (*alias żemły*) (38, 11);

- *similago → żemłę* (*alias chleb z naczystszej mąki*) (35, 4);

- *concupiscentia spadonis devirginavit iuvenem → Żądza przez jajka* (*alias czyścieńca*) *zgwałciła pannę* (20, 2);

- *stultitia → szaleństwie* (*alias w głupstwie*) (13, 10);

- *succinctus latro → podkasany* (*alias gotowy ku złemu*) *łotr* (36, 28);

- *da mercedem sustinentibus te → Daj odpłatę wstrzymającym ciebie* (*alias oczekawającym twojego odkupienia*) (36, 18);

- *testamentum → rząd* (*alias testament*) (45, 31);

- *quicumque* (*qui cum*) *titubaverit in tenebris non condolebit tibi → Ktorykolwiek będzie* (*alias ktory gdy będziesz*) *błądził w ciemnościach, nie pożałuje cię* (37, 16);

- *tollo ab inferis → wywiodł z piekła* (*alias wskrzesił z martych*) (48, 5);

- *umerale → naramionki* (*alias naplecnik*) (45, 10);

- *vas → Sędzina* (*alias okrasa*) *dziwna sprawa nawyszego: w południe pali ziemię, a przed oblicznością gorącości jego i kto może ścierpieć?* (43, 2); *Sędzina* (*alias okrasa*) *rycerstwa gwiazd na wysokości na gwiaździstym niebie świecąc* (43, 9);

- *quasi vas auri solidum ornatum → tako sędzina złota obojętna* (*alias jako kubek złota obojętny*) (50, 10);

- *vestigium → droga* (*alias slag*) (50, 31);

- *non veteris* (*vereris, verearis*) *usque ad mortem iustificari* → *nie bądź zabronion* (*alias nie wstydaj sie*) *aż do śmierci być usprawiedliwion* (18, 22);

- *vinculum* → *związanie* (*alias łańcuch*) (28, 24);

- *virga* → *rozga* (*alias pręt*) (33, 25);

- *virtute prudentiae populi sanctissima verba* → *w cnocie* (*alias w mocy*) *opatrzności ludu nawiętsze słowa powiedając* (44, 4);

- *vitae* (*viae*) → *żywota* (*alias drogi*) (24, 25);

- *vox* → *głos* (*alias dźwięk*) (43, 18).

Glosowanie tekstu stanowi zatem bardzo charakterystyczną cechę przekładu Poznańczyka i jednocześnie element wpływający na zwiększenie się liczby wyrazów występujących w tej translacji względem tekstu oryginalnego. Istotne, że w edycji z 1535 roku glosy wprowadzone zostały do tekstu zasadniczego jako nawiasowe uwagi poczynające się słowem *alias*; zaś w edycji z 1541 przeniesiono je na margines, zmniejszając tym samym ich znaczenie. Można zauważyć, że w związku z powyższym glosy obu edycji *Księgi Syracha* nawiązują do średniowiecznej tradycji, która wytworzyła dwie wiodące odmiany: glosę marginalną (zwaną pospolitą i stworzoną przez Walafrida Strabona) oraz glosę interlinearną (o charakterze filologicznym lub dogmatycznym, stworzoną przez Anzelma Scholastyka)[33].

Zarejestrowane glosy nie mają jednolitego charakteru[34]. Po pierwsze notuje się glosy o nacechowaniu interpretacyjnym, co wiązać się mogło ze świadomością, iż wyraz łaciński miał znaczenie, które należało uściślić, doprecyzować w zależności od kontekstu. Wprowadzona glosa wynikała zatem z dążenia autora do objaśnienia czytelnikowi znaczenia tekstu. Zestawione w obrębie glosy polskie wyrazy prezentują wówczas odrębne znaczenia. Przykłady: *aquilo* → *wiatr, ktory wieje*

33 Zob. W. Semkowicz, *dz. cyt.*, s. 162–163.

34 Na fakt ten zwróciła uwagę Irena Kwilecka (zob. *dz. cyt.*, s. XXII–XXIII).

od wschodu letnego (*alias z pułnocy*); *ingressus domus* → *weszcie domu* (*alias kruchtę*); *mitto* → *aby nie wetknął kołu w ziemię* (*alias radziłbyć co nieprzespiecznego*); *praetereo* → *Nie przemija go wszelka myśl* (*alias wie on wszytkie myśli*); *purpura* → *pawłoką* (*alias szarłatem*); *similago* → *żemłę* (*alias chleb z naczystszej mąki*); *succinctus* → *podkasany* (*alias gotowy ku złemu*). Irena Kwilecka ustaliła[35], że interpretację niektórych spośród glos Poznańczyk opierał na źródłach pomocniczych w postaci słowników biblijnych. Jednym z nich był z pewnością *Mammotrectus* Jana Marchesiniego. Stąd tłumacz zaczerpnął m.in. glosy: *czasu obwiedzienia (alias śmierci)* oraz *róg (alias moc)*, ponieważ w rzeczonym słowniku zawierają się odpowiednio wyjaśnienia: *obductionis, id est mortis* oraz *cornu, id est fortitudinem vel potestatem*.

Dla innych glos jako istotniejszą przyczynę wprowadzenia można wskazać nieumiejętność zdecydowania się na konkretny leksem, pozostający względem drugiego możliwego w relacji bliskoznacznej bądź metonimicznej. Z sytuacją taką mamy do czynienia zwłaszcza wówczas, gdy wybór dowolnego z wyrazów nie wpływał w istotny sposób na sens źródła. Tego typu glosy, choć różnią się od bliskoznacznych szeregów wyrazowych sposobem umieszczenia w tekście zasadniczym, to pod względem znaczenia pełnią tę samą co one funkcję. Niekiedy determinantą ich wprowadzenia mógł być szeroko pojęty czynnik estetyczny (w dokładniejszym ujęciu chronologiczny lub stylistyczny). Przykłady: *vox* → *głos* (*alias dźwięk*); *in stultitia* → *w szaleństwie* (*alias w głupstwie*); *psaltrix* → *z skoczką* (*alias z tąnecznicą*); *lascivus* → *jurny* (*alias zły*); *furor* → *gniew* (*alias pierzchliwość*); *cor* → *serca* (*alias ciała*); *brachium* → *ramiony* (*alias rękami*); *caro* → *ciała* (*alias ludu*); *umerale* → *naramionki* (*alias naplecnik*); *vestigium* → *droga* (*alias slag*); *vinculum* → *związanie* (*alias łańcuch*).

Ponadto o wprowadzeniu części z glos zadecydowały przede wszystkim względy merytoryczne — zauważony przez tłumacza wieloraki sposób rozumienia źródła (zarówno na płaszczyźnie znaczenia, jak i gramatyki). Przykłady: *agnovit eum in benedictionibus suis* → *uznał go w błogosławieństwie swoim*

35 Zob. *tamże*, s. XXIV.

(*alias poznał go być godnego błogosławieństwa swego*); *grando → gradem* (*alias gradu*); *fornacem custodiens → Pieca strzegące w uczynkach gorącość* (*alias jako piec ma w sobie gorącość*); *omnis → we wszytkich rzeczach* (*alias u wszytkich ludzi*); *prudentia sua → opatrznością jego* (*alias swoją*); *liber → wolni* (*alias synowie*).

Przy glosach zbudowanych z wyrazów całkiem odmiennych znaczeniowo, których obecność nie daje się wytłumaczyć kwestiami interpretacyjnymi, synonimicznymi ani gramatycznymi, nasuwa się przypuszczenie, że Poznańczyk mógł dysponować drukiem łacińskim, zawierającym kilka lekcji tekstu lub takim, względem którego żywił wątpliwość, że poszczególne wyrazy zostały prawidłowo wybite przez zecera. Do wniosku takiego prowadzi na przykład analiza glosy *błądząc* (*alias powiadając*), dla której, wedle stuttgardzkiego wydania Biblii, wyjściowe jest słowo *erro* 'błądzić', ale w komentarzu jako możliwa pojawia się również lekcja *narro* 'opowiadać'. Podobną sytuację mamy też w glosie *miłuj* (*alias mową*), gdzie bazowym leksemem mogły być albo *amare* 'kochać', albo *arare* 'orać', albo *enarrare* 'opowiadać', jak informują autorzy komentarza do rzeczonej edycji Wulgaty. Ponieważ u Poznańczyka pojawiają się pierwsza i ostatnia z tych możliwości, należy przypuszczać, że korzystał on z wydania łacińskiego, zawierającego takie właśnie lekcje. Glosa *mowy* (*alias starszych*) świadczy o istnieniu w podstawie leksemów *sermo* 'mowa' oraz *senex* 'starzec', co potwierdza komentarz Biblii stuttgardzkiej; glosa *żywota* (*alias drogi*) sygnalizuje istnienie w podstawie lekcji *via* 'życie' oraz *vita* 'droga'; tymczasem glosie *bran* (*alias wielkości*) odpowiadają łacińskie *porta* 'brama' oraz *multus* 'liczny, duży', obecne w komentarzu do rzeczonego wydania krytycznego. Wśród innych tego typu glos można też wymienić np.: *pertusura* (*percussura*) → *uderzeniu* (*alias w dziurach*); *in pueritia* (*peritia*) → *w dzieciństwie* (*alias w nauce*); *imminet* (*permanet*) → *zależą* (*alias wiszą*); *delecto* (*non delecto*) → *nie będzie* (*alias będzie*) *sie w nich kochał*; *misereatur* (*miseretur*) → *zlutuje sie* (*alias niech sie zlutuje*); *quicumque* (*qui cum*) *titubaverit → Ktorykolwiek będzie* (*alias ktory gdy będziesz*) *błądził*.

Należy zatem w tych rozważaniach wyróżnić dodatkowo czwartą grupę glos, prezentujących możliwe lekcje łacińskiego tekstu

Liber Ecclesiasticus. Trzeba w tym miejscu wyraźnie podkreślić, że glosy reprezentujące wskazany typ, a także te, które wynikały z chęci interpretacji tekstu (lub wyjaśniania go np. w oparciu o źródła pomocnicze) stanowią pierwszą w historii polskiej książki drukowanej próbę sporządzenia komentarza krytycznego[36]. Jak już wspomniano, w *editio princeps* były one włączone w tekst ciągły, tymczasem w edycji z 1541 przeniesiono je na margines — co istotne, ponieważ taki układ stanowił typograficzne *novum* na tle ówczesnego polskiego drukarstwa. Badania dowiodły, że właśnie na drugim wydaniu *Księgi Syracha* wzorował się Stanisław Murzynowski, sporządzając komentarze do przekładu Nowego Testamentu[37]. Co więcej, na podstawie tychże glos sygnalizujących warianty lekcji można zawęzić obszar poszukiwań edycji będącej podstawą Poznańczykowego przekładu. Ponieważ zagadnienie to nie stanowi przedmiotu naszych zainteresowań, nie będzie tu analizowane[38].

W kwestii budowy glos nasuwają się dwa ogólne wnioski. Po pierwsze, glosowanie dotyczy zwykle pojedynczych słów, rzadziej natomiast obejmuje kilkuwyrazowe fragmenty (wówczas mamy przeważnie do czynienia z glosą o sugerowanym wyżej charakterze merytorycznym). Po drugie, tłumacz nie wykazał się konsekwencją we wprowadzaniu kolejności członów. Zdarza się bowiem, że główne znaczenie łacińskiego, glosowanego leksemu występuje lewostronnie, zaś przenośne, stanowiące próbę wyjaśnienia, interpretację lub wariację na temat źródła — prawostronnie (nawiasowo po *alias*). Ta kolejność jest poprawniejsza z punku widzenia wierności tekstowi bazowemu. Przykłady: *aridus* → *suchą* (*alias szczerą*); *frutex*

36 Zob. R. Pietkiewicz, *Pismo Święte w języku polskim w latach 1518–1638. Sytuacja wyznaniowa w Polsce a rozwój edytorstwa biblijnego*, Wrocław 2003, s. 372–374 [rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Krzysztofa Migonia; komputeropis pracy dostępny w formie elektronicznej na stronie internetowej: www.digital.fides.org.pl/dlibra oraz www.prorok.win.pl w dziale *Biblia. Istota i rola w kulturze* — dostęp: marzec 2012].

37 Zob. I. Warmiński, *Andrzej Samuel i Jan Seklucjan*, Poznań 1906, s. 276.

38 Wspomnieć można jedynie, że pierwsze krytyczne wydanie Wulgaty ukazało się w 1528 roku w paryskiej oficynie Roberta Estienne; ponadto wcześniej drukowano także edycje z kolekcjami wariantów tekstowych (zob. *Encyklopedia kościelna*, t. XXVI, s. 540–541; R. Pietkiewicz, *dz. cyt.*, s. 23–25; H. Quentin, *Mémoire sur l'établissement du texte de la Vulgate*, Rzym 1922, s. 75–193).

→ *prątek* (*alias wymowka*); *Iesus* → *Jezus* (*alias zbawiciel*). Często trafiają się jednak sytuacje odwrotne, gdzie podstawowe znaczenie leksemu bazowego umieszczone jest po słowie *alias* (zatem jako mniej istotne), zaś zinterpretowane przez autora występuje jako pierwsze w glosie — co bliższe jest technice przekładu swobodnego. Przykłady: *testamentum* → *rząd* (*alias testament*); *vestigium* → *droga* (*alias slag*); *iudex* → *pomściciel* (*alias sędzia*).

Stosowanie glos z *alias* można uznać z jednej strony za manierę pisarską Poznańczyka, z drugiej zaś za ucieczkę przed koniecznością podjęcia ostatecznej decyzji translatorskiej. Wskazują one zatem przede wszystkim warianty interpretacji tudzież tłumaczenia tekstu, nie są zaś ozdobnikiem tekstowym (ozdobników bowiem nie zapisuje się w nawiasie lub na marginesie). Autor sygnalizuje problem i pokazuje możliwe drogi jego rozwiązania, odbiorcy pozostawia jednak wybór, a tym samym — konieczność interpretacji źródła, mimo że nie dysponuje on tekstem wyjściowym, z którym autorską wątpliwość mógłby skonfrontować i zweryfikować. *Księga Syracha* nie przekazuje zatem treści w sposób jednoznaczny i klarowny, czym odbiega od techniki tłumaczeń wiernych. Co więcej, nie spełnia też celów wytyczanych tłumaczeniom swobodnym, które z założenia miały zdejmować z czytelnika balast interpretacyjny, dając mu gotowe rozwiązania[39], co istotne w perspektywie ruchów reformacyjnych oraz niewysokiego poziomu wiedzy ówczesnych odbiorców słowa Bożego. Zważywszy więc na biblijny charakter zabytku i obecność w nim ponad 90 glos, dających czytelnikowi wolność indywidualnego rozumienia tekstu, należy ocenić *Księgę Syracha* jako językowo w niektórych miejscach niedopracowaną, nawet jeśli owo niedopracowanie wynikało z chęci zaprezentowania różnych lekcji tekstowych, notowanych w łacińskiej, bazowej dla Poznańczyka, edycji *Liber Ecclesiasticus*.

39 Zob. m.in. I. Kwilecka, *O swobodnych średniowiecznych przekładach biblijnych. (Na przykładzie tłumaczeń francuskich, czeskich i polskich)*, [w:] taż, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań 2003, s. 139–150; taż, *Średniowieczna Biblia francuska a najstarsze zachodniosłowiańskie przekłady biblijne*, [w:] taż, *Studia...*, s. 153–176; a także inne prace badaczki zamieszczone w niniejszym tomie.

Nadwyżki translatorskie

Kolejnym elementem stanowiącym świadectwo stosunku Poznańczyka do łacińskiego źródła, a także wyjaśniającym, dlaczego na polski przekład składa się więcej wyrazów niż na jego podstawę, są naddatki translatorskie. Poniżej przedstawia się pełen ich wykaz, zarejestrowany w analizowanej grupie wyrazów autosemantycznych.

Wykaz nadwyżek translatorskich

Lp.	Wyraz	Łączna liczba wystąpień wyrazu w tekście	Użycia bez pokrycia w łacinie	Odsetek użyć bez pokrycia wobec ogólnej liczby wystąpień wyrazu
1.	*być*	625	200	32,00
2.	*rzecz*	104	99	95,19
3.	*bog*	203	56	27,59
4.	*mieć*	110	26	23,64
5.	*człowiek*	112	23	20,54
6.	*pan*	94	17	18,09
7.	*boży*	97	9	9,28
8.	*wierny*	27	9	33,33
9.	*lud*	83	9	10,84
10.	*ludzie*	52	8	15,38
11.	*chcieć*	21	7	33,33
12.	*zły*	79	6	7,59
13.	*barzo*	21	6	28,57
14.	*jeden*	27	5	18,52
15.	*drugi*	14	5	35,71
16.	*czynić*	69	5	8,70

17.	*sprawa*	38	4	10,53
18.	*moc*	23	4	17,39
19.	*dobry*	97	4	4,12
20.	*wiele*	65	3	4,62
21.	*syn*	91	3	3,30
22.	*sromać sie*	8	3	37,50
23.	*okrutny*	5	3	60,00
24.	*leśny*	3	3	100,00
25.	*gora*	10	3	30,00
26.	*dar*	13	3	23,08
27.	*żywot*	67	2	2,99
28.	*żołty*	2	2	100,00
29.	*zależeć*	6	2	33,33
30.	*stydzić sie*	4	2	50,00
31.	*strzec (sie)*	32	2	6,25
32.	*stoł*	8	2	25,00
33.	*rzeka*	12	2	16,67
34.	*rajski*	2	2	100,00
35.	*mąż*	76	2	2,63
36.	*język*	37	2	5,41
37.	*człowieczy*	16	2	12,50
38.	*czas*	80	2	2,50
39.	*chwała*	71	2	2,82
40.	*bywać*	12	2	16,67
41.	*żywo*	1	1	100,00
42.	*ziemia*	55	1	1,82
43.	*zbawienie*	7	1	14,29
44.	*wywieść*	3	1	33,33

45.	*wybieranie*	1	1	100,00
46.	*wino*	23	1	4,35
47.	*wielkość*	20	1	5,00
48.	*wielki*	57	1	1,75
49.	*wiarować sie*	3	1	33,33
50.	*wiać*	3	1	33,33
51.	*użyteczny*	1	1	100,00
52.	*uczynić*	52	1	1,92
53.	*uczynek*	43	1	2,33
54.	*uczyć (sie)*	15	1	6,67
55.	*tynkowanie*	1	1	100,00
56.	*święty*	40	1	2,50
57.	*ściana*	4	1	25,00
58.	*szalony*	31	1	3,23
59.	*strona*	3	1	33,33
60.	*sromotny*	4	1	25,00
61.	*skrzydło*	1	1	100,00
62.	*serce*	104	1	0,96
63.	*rzemieślnik*	4	1	25,00
64.	*rozmawiać*	4	1	25,00
65.	*rozlanie*	2	1	50,00
66.	*rozdzielić*	4	1	25,00
67.	*rola*	1	1	100,00
68.	*ręka*	65	1	1,54
69.	*przyjść*	24	1	4,17
70.	*przyjaźń*	3	1	33,33
71.	*przygoda*	3	1	33,33
72.	*przełożenie*	1	1	100,00

73.	*przedłużenie*	1	1	100,00
74.	*przechodzić*	3	1	33,33
75.	*prosić*	14	1	7,14
76.	*prorocki*	1	1	100,00
77.	*prawda*	23	1	4,35
78.	*powiedać*	13	1	7,69
79.	*pospołu*	1	1	100,00
80.	*posłać*	2	1	50,00
81.	*pomsta*	16	1	6,25
82.	*podeprzeć (sie)*	2	1	50,00
83.	*pierwszy*	9	1	11,11
84.	*piaszczyste*	1	1	100,00
85.	*patrzać*	26	1	3,85
86.	*opatrzny*	13	1	7,69
87.	*oparzność*	8	1	12,50
88.	*okrąg*	3	1	33,33
89.	*okraść*	1	1	100,00
90.	*okazać*	7	1	14,29
91.	*ofiara*	21	1	4,76
92.	*odzienie*	13	1	7,69
93.	*obrzazanie*	1	1	100,00
94.	*obłudny*	1	1	100,00
95.	*noszenie*	1	1	100,00
96.	*niewiasta*	56	1	1,79
97.	*niewdzięczność*	1	1	100,00
98.	*nieprzespieczny*	2	1	50,00
99.	*nawałność*	6	1	16,67
100.	*nawalny*	1	1	100,00

101.	*nabywanie*	1	1	100,00
102.	*myślenie*	11	1	9,09
103.	*mowić*	46	1	2,17
104.	*morze*	8	1	12,50
105.	*mocny*	33	1	3,03
106.	*miod*	6	1	16,67
107.	*miły*	10	1	10,00
108.	*miłość*	16	1	6,25
109.	*mieśce*	13	1	7,69
110.	*łagodnie*	2	1	50,00
111.	*ludski*	10	1	10,00
112.	*lubo*	1	1	100,00
113.	*lew*	8	1	12,50
114.	*letny*	1	1	100,00
115.	*krol*	23	1	4,35
116.	*krnąbrny*	4	1	25,00
117.	*kapłan*	5	1	20,00
118.	*jeść*	7	1	14,29
119.	*iść*	3	1	33,33
120.	*imię*	34	1	2,94
121.	*imienie*	9	1	11,11
122.	*gwiazdeczny*	1	1	100,00
123.	*gwiazda*	4	1	25,00
124.	*gwałtowny*	1	1	100,00
125.	*gotowy*	2	1	50,00
126.	*godny*	6	1	16,67
127.	*gładki*	1	1	100,00
128.	*gliniany*	1	1	100,00

129.	*gamrat*	1	1	100,00
130.	*dziwny*	10	1	10,00
131.	*dużo*	16	1	6,25
132.	*drzewo*	5	1	20,00
133.	*drogi*	5	1	20,00
134.	*droga*	48	1	2,08
135.	*doskonałość*	1	1	100,00
136.	*doł*	4	1	25,00
137.	*dawać*	22	1	4,55
138.	*datek*	15	1	6,67
139.	*daleko*	11	1	9,09
140.	*często*	2	1	50,00
141.	*ciężko*	1	1	100,00
142.	*chwalić*	32	1	3,13
143.	*brat*	9	1	11,11

Można stąd wyliczyć, że dodatki tłumacza obejmują 143 hasła, użyte łącznie ponad 655 razy. W tej grupie pojawiło się 31 haseł (35 użyć), które wystąpiły tylko w formie nadwyżki, zaś nie odnotowano ich w polskim przekładzie jako odpowiedników wyrazów łacińskich. Stąd pierwszy wniosek płynący z analizy tabeli: podaną na początku liczbę haseł różniących teksty łaciński i polski (czyli 73) należy powiększyć o wskazane 31 — źródło łacińskie ich nie rejestruje (stanowią niejako elementy stojące poza źródłem), więc nie było możliwości, aby pojawiły się tam jako dodatkowe hasła. W efekcie można stwierdzić, że *Liber Ecclesiasticus* góruje nad polskim przekładem o ponad 100 haseł.

Już pobieżna analiza zawartości tabeli przynosi spostrzeżenie, że zdecydowanie najczęściej polski tłumacz dodawał nieobecny w tekście źródłowym czasownik *być*. Elipsa orzeczenia, gdy

w jego funkcji pojawia się ten właśnie czasownik, stanowi cechę naturalną dla języka łacińskiego; jego brak nie wpływa na jakość ani komunikatywność przekazu. Działanie Poznańczyka wynikało z chęci dopasowania tekstu do norm obowiązujących w polszczyźnie, dla której nieobecność rzeczonego czasownika stanowi element nietypowy, a w związku z tym utrudnia odbiór treści, co istotne szczególnie dla tekstu o charakterze biblijnym. Oto przykłady wynotowane z translacji Poznańczyka:

Lokalizacja	Wulgata	Przekład Poznańczyka
1, 4–5	*et intellectus prudentiae ab aevo / fons sapientiae verbum Dei in excelsis et ingressus illius mandata aeterna*	*a rozum opatrzności jest od wiekow. Studnica mądrości jest słowo Boże na wysokości, a weszcie jej jest przykazanie wieczne*
21, 9–10	*qui aedificat domum inpendiis alienis quasi qui colligat lapides suos in hieme / stuppa collecta synagoga peccantium et consummatio illorum flamma ignis*	*Kto buduje dom swoj nakłady cudzemi, jest jako ten, ktory zbiera kamienie swoje zimie. Jako konopie zwinione tak jest zgromadzenie grzeszących, a koniec ich jest płomień ognisty.*
26, 8–10	*dolor cordis et luctus mulier zelotypa / in muliere infideli flagellum linguae omnibus communicans / sicut boum iugum quod movetur ita et mulierem nequam qui tenet illam quasi qui adprehendat scorpionem*	*boleść serca i żałość jest niewiasta złego domniemania o mężu swoim. W niewieście złego domniemania o mężu swoim jest bicz języka wszytkim pospolity. Jako jarzmo wołow, ktore sie rucha, tak jest niewiasta zła; kto ją trzyma, jest jako ten, ktory niedźwiadka trzyma*

W świetle staropolskich przekładów biblijnych było to postępowanie standardowe. Podobnie tekst łaciński modyfikowali

chociażby Hieronim Spiczyński (tłumacz *Eklezjastesa*)[40], Tomasz ze Zbrudzewa (tłumacz *Apokalipsy św. Jana*)[41] oraz Jakub Wujek (który, przekładając Psałterz, dodał czasownik *być* ok. 160 razy)[42].

Bardzo liczna grupa nadwyżek translatorskich obejmuje z kolei rzeczowniki służące konkretyzacji, pod którą rozumie się odchodzenie od przymiotników, imiesłowów, rzeczowników lub zaimków o wartości substantywnej i uogólniającej w kierunku pozbawionych abstrakcyjności połączeń rzeczownika z przymiotnikiem. Efektem tego działania było przekształcanie pojęć abstrakcyjnych (lub o wartości abstrakcyjnej, nieokreślonych i niekonkretnych) w desygnaty konkretne (takimi bowiem są osoby i rzeczy posiadające daną cechę), a zatem łatwiejsze do wyobrażenia dla przeciętnego, szesnastowiecznego czytelnika, niewyrobionego intelektualnie. Tego typu decyzje translatorskie wiązały się zwykle z wprowadzaniem rzeczowników: *rzecz*, *człowiek* oraz *ludzie*. Oto przykłady:

- **rzecz**: *mirum* → *dziwna rzecz* (16, 11), *minimus* → *namniejsza rzecz* (29, 30), *bonus* → *rzecz dobra* (*Pm.*; 11, 14; 30, 18; 39, 30; 18, 15; 41, 20; 51, 24), *speciosus* → *rzecz śliczna* (25, 6), *nequam* → *zła rzecz* (18, 7), *omnis* → *wszelka rzecz* (17, 29; 23, 29; 24, 32; 26, 7; 39, 26; 39, 32; 39, 35; 39, 40; 40, 11; 41, 13; 41, 20; 42, 24; 43, 28; 26, 20; 37, 24), *fenus* → *rzecz pożyczona* (29, 4), *nullus* → *żadna rzecz* (6, 15), *pulcher* → *cudna rzecz* (45, 15), *amarus* → *przykra rzeczy* (29, 32), *durus* → *ciężka rzecz* (38, 16), *domesticus* → *domowa rzecz* (6, 11), *futurus* → *przyszła rzecz* (48, 28), *talis* → *takowa rzecz* (16, 6), itp.

- **człowiek**: *malus* → *zły człowiek* (6, 1), *laboro* → *człowiek pracujący* (11, 11), *taceo* → *człowiek milczący* (20, 5), *odibilis* → *nienawisny człowiek* (20, 16), *hic* → *ten człowiek* (23, 30), *viator* → *podrożny człowiek* (26, 15), *peccator* →

40 Zob. A. Lenartowicz-Zagrodna, *„Eklezjastes" Hieronima z Wielunia (1522). Transliteracja i transkrypcja. Monografia języka*, Łódź 2011, s. 248.
41 Zob. I. Kwilecka, *Wstęp historycznoliteracki*, [w:] *Apokalipsa św. Jana w przekładzie Tomasza ze Zbrudzewa*, oprac. I. Kwilecka, Wrocław 1976, s. 45.
42 Zob. D. Bieńkowska, *Z filologicznego warsztatu przekładu „Psałterza" Jakuba Wujka*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 1994, t. 40, s. 12.

człowiek grzeczny (15, 9; 29, 21), *esurio* → *łacznący człowiek* (4, 2), *scriba* → *uczony człowiek* (10, 5), *pestifer* → *człowiek zarażający* (11, 35), *contumeliosus* → *sromocący człowiek* (19, 28), *prudens* → *mądry człowiek* (21, 20), *fatuus* → *szalony człowiek* (21, 25), itp.

- **ludzie**: *feto* → *śmierdzący ludzie* (11, 32), *multus* → *wiele ludzi* (*Pm.*; 30, 25; 31, 28; 34, 7), *omnis* → *wszytki ludzie* (33, 19; 43, 6); *imprudens* → *nieopatrzne ludzie* (34, 1);

- **inne**: *erit gratia in bonis tuis multa* (12, 1) → *będzie łaska w imieniu twoim dobrym obfita*; *malum* → *zła przygoda* (12, 17).

Analogiczne działania podejmowali również inni tłumacze już od doby staropolskiej. Można tu przywołać konfrontatywnie teksty *Kazań gnieźnieńskich* i *Kazań świętokrzyskich*. Pierwsze, adresowane do prostego ludu, zawierały głównie pojęcia konkretne, drugie zaś, skierowane do uczonej warstwy społeczeństwa — głównie pojęcia abstrakcyjne[43]. Podobnie w reprezentującym typ przekładu swobodnego *Eklezjastesie* Hieronima Spiczyńskiego spotyka się wiele przykładów konkretyzacji abstrakcyjnych pojęć łacińskich[44]. Zabiegi Poznańczyka w tym zakresie sugerują zatem, że jego zamierzeniem było stworzenie przekładu przede wszystkim dla odbiorcy niewykształconego.

Wypada następnie powiedzieć o przyczynach wprowadzania do polskiego przekładu nieobecnych w tekście oryginalnym leksemów: *bog*, *pan* oraz *boski*. Warto zilustrować to zjawisko kilkoma cytacjami:

- *propterea exhonoravit* ***Dominus*** *conventus malorum et destruxit eos usque in finem* (10, 16) → *Dlatego nie uczcił* ***Pan Bog*** *zeszcia* (*alias zgromadzenia*) *złych, a skaził je aż do końca*; *omne execramentum erroris odit* ***Deus*** *et non erit amabile timentibus illum* (15, 13)

43 Zob. B. Greszczuk, *Autorytet literatury psałterzowo-biblijnej jako wzoru normatywnego polszczyzny średniowiecza i renesansu*, [w:] *Autorytety i normy*, red. D. Kowalska, Łódź 2003, s. 162.; T. Michałowska, *Średniowiecze*, Warszawa 2003, s. 308.

44 Zob. A. Lenartowicz-Zagrodna, *dz. cyt.*, s. 248–250.

→ *Każde przeklętstwo błądu nienawidzi* ***Pan Bog****, a nie będzie miało bojącym sie* ***Boga****;*

- *in manu* ***Dei*** *potestas terrae et exclamabilis omnis iniquitas gentium et utilem rectorem in tempus suscitabit super illam* (10, 4) → *W ręce* ***Boskiej*** *jest moc ziemie, a przeklęta wszelka złość ludu, a pożytecznego sprawcę* ***Bog*** *pobudzi w czasu na nię; terras gentium evertit* ***Dominus*** *et perdidit eas usque ad fundamentum / arefecit ex ipsis et disperdidit illos et cessare fecit memoriam eorum a terra* (10, 19–20) → *Ziemię ludu przewrocił* ***Bog*** *i stracił je aż do gruntu, ususzył* ***Bog*** *wiele z nich i potracił je, zgładził pamiątkę ich z ziemie; non dixeris per* ***Deum*** *abest quae odit enim ne feceris* (15, 11) → *Nie mowże: „****Bog*** *mi jej nie dał", abowiem ktorych rzeczy nienawidzi* ***Bog****, nie czyń ich.*

Widać zatem, że określenia nazywające Boga pojawiają się niezależnie od Wulgaty — albo w postaci utrwalonego mocą tradycji połączenia *Pan Bog*, albo jako powtórzenia zdaniowe. W świetle powyższych przykładów wydaje się, że ich obecność, wpisująca się w drugi typ dodatków, podkreśla doniosłość treści, sprawia, że imię Boga jest stale obecne w dziele, co nie pozwala czytelnikowi zapomnieć, przeoczyć albo też błędnie zinterpretować, o kim w danym fragmencie się mówi. Wstawki tego typu służą uwypukleniu przymiotów Boga, a dzięki temu zabytek dobrze spełnia zadanie edukacyjne i interpretacyjne, spoczywające na przekładach reprezentujących typ swobodny[45].

Na podobnych zasadach wprowadzane są również inne leksemy, których zadanie polega na uwypukleniu treści, a które stanowią niekiedy zastępstwo występującego w tekście bazowym zaimka, np. *utilis potius inferus quam* ***illa*** (28, 25) → *pożyteczniejsze jest piekło niszli* ***zły język****; omnes* ***hi*** *in manibus suis speraverunt* (38, 35) → *Wszytcy ci* ***rzemieślnicy*** *w rękach swoich dufali.*

Dodawany do polskiego przekładu czasownik *mieć*, występujący zwykle jako czasownik posiłkowy, stanowi z kolei przykład

45 Zob. prace I. Kwileckiej zamieszczone w tomie *Studia nad staropolskimi przekładami biblijnymi*, Poznań 2003.

nadwyżki dyktowanej odmiennością łaciny i polszczyzny. Poznańczyk przy pomocy tego czasownika tłumaczył między innymi typowe dla języka źródłowego konstrukcje wyrażające chęć bądź konieczność wykonania lub zaistnienia danej czynności, jak chociażby koniugacja omowna czynna i bierna (coniugatio periphrastica activa et passiva), a także formacje o znaczeniu futuralnym, jak coniunctivy czy czasowniki w czasie przyszłym[46]. Pełni więc ten czasownik na gruncie polszczyzny funkcję modyfikatora wartości czasownika, przy którym stoi. Oto przykłady: *si unus fuisset cervicatus mirum* ***si fuisset*** *inmunis* (16, 11) → *aby był jeden krnąbrny, dziwna by rzecz była, by on* ***miał być*** *prożny*; ***oportet laudare*** *Israhel doctrinae et sapientiae causa* (*Pm.*) → *izraelski lud* ***ma być chwalon*** *dla nauki i mądrości też swojej*; *neque enim quod* ***habendum erat*** *directo sensu distribuit similiter et quod non* ***erat habendum*** (20, 19) → *abowiem to, co by* ***mogło być miano***, *nieprostym rozumem rozdawał, takież i co by nie* ***miało być miano***; *et extollens discesserit quem* ***quaeres*** *et in qua via quaeras illum nescis* (33, 33) → *jeśli cię okradnie, kogoż będziesz szukał, a gdzie, a na ktorej drodze* ***masz*** *go* ***szukać***, *nie wiesz*. Podobną funkcję spełniają w polskiej translacji czasowniki *chcieć* oraz *moc*: *noli velle mentiri* (7, 14) → *Nie chciej* ***chcieć*** *kłamać*; *homo vero peccator sanguini* ***insidiatur*** (11, 34) → *człowiek grzeszny krew* ***będzie chciał wylać***.

Innym powodem wprowadzania nadwyżek była próba interpretacji źródła. Tym należy tłumaczyć wprowadzanie przymiotników i przysłówków wartościujących pozytywnie (np. *wierny*, *dobry*, *użyteczny*, *święty*, *opatrzny*) lub negatywnie (np. *zły*, *okrutny*, *szalony*, *sromotny*, *obłudny*). Autor dokonuje zatem charakterystyki osób, przedmiotów i zjawisk, ukierunkowując czytelnicze emocje i ograniczając tym samym dowolność w interpretacji treści, co pozostaje w zgodzie z założeniami przekładu swobodnego. Oto garść przykładów: *filius* → *syn* ***miły*** (10, 31); *agnovit eum in benedictionibus suis* (44, 26) → *poznał go być* ***godnego*** *błogosławieństwa swego*; *ed est amicus solo nomine amicus nonne tristitia inest usque ad mortem* (37, 1) → *ale jest przyjaciel samym imieniem przyjaciel. Izali troski nie masz aż do śmierci z takiej* ***obłudnej***

46 Zob. J. Wikarjak, *Gramatyka opisowa języka łacińskiego*, Warszawa 2004, s. 124.

przyjaźni?; *filia patri abscondita est vigilia* (42, 9) → *Corka ojca* ***opatrznego*** *skryta jest czujność*; *confusio patris est de filio indisciplinato in filia autem in deminoratione fiet* (22, 3) → *Sromota ojcowa jest syn nieumiejętny, a corka* ***szalona*** *w umniejszenie będzie*; *non est dicere quid est hoc aut quid est illud* (39, 26) → *Nie jest* ***użyteczno*** *pytać, co to jest albo co ono jest*. Ponadto: *bestia* → ***okrutne*** *źwierzę* (10, 13; 12, 13; 39, 36); *inchoo* → ***dobry*** *początek* (36, 26).

Ponadto tłumacz często powtarzał wyraz, który pojawił się w danym fragmencie nieco wcześniej, dzięki czemu osiągał uwydatnienie treści. Podajmy tu dla przykładu dwa fragmenty:

Lokalizacja	Wulgata	Przekład Poznańczyka
42, 7–8	*quodcumque trades numera et* ***adpende*** *datum vero et acceptum omne describe / de disciplina insensati et fatui*	*cokolwie wydasz, licz i* ***zważ****, a cokolwiek dasz albo weźmiesz, wszytko napisz. Od ćwiczenia niesmyślnego i szalonego* ***wiaruj sie*** *i od starszych* […].
41, 21–26	***erubescite*** *matrem et patrem de fornicatione et a praesidente et potente de mendacio / a principe et iudice de delicto a synagoga et plebe de iniquitate / a socio et amico de iniustitia de loco in quo habitas / de furto de veritate Dei et testamento de discubitu in panibus et ab offuscatione dati et accepti / a salutantibus de silentio a respectu mulieris fornicariae et ab aversione vultus cognati / ne avertas faciem a proximo tuo ab auferendo partem et non restituendo / ne respicias mulierem alieni viri*	***Sromajcie sie*** *przed ojcem i matką dla nieczystoty i przed przełożonym, i przed mocnym, dla kłamstwa przed książęciem i sędzim za grzech, przed zebranim wiernych i ludem za niesłuszność, przed towarzyszem i przyjacielem za niesprawiedliwość; a z mieśca, w którym mieszkasz,* ***stydź sie*** *kraść dla prawdy Bożej i świadestwa* ***sromaj sie****. Wybierania pierwszego mieśca za stołem i dla posromocenia datku i wzięcia* […] *z milczenia* ***stydź sie*** *od pozdrawiających.* ***Sromaj sie*** *dla patrzenia na niewiastę nieczystą* […].

Należy następnie wspomnieć o nadwyżkach spełniających zadanie omówienia leksykalnego, które pojawiają się w miejscach, gdzie mówi się o realiach świata biblijnego bądź postaciach obcych ówczesnemu polskiemu odbiorcy. Stąd w zabytku dodatkowe rzeczowniki typu: *mieście, rzeka, gora, drzewo, lud* oraz przymiotniki ukonkretniające opisywane zjawiska, jak na przykład: *leśny, żołty, rajski, nierzazany*. Oto egzemplifikacja: *implet quasi* ***Phison*** *sapientiam* (24, 35) → *napełnia jako* ***Fizon***, ***rzeka rajska***, *mądrość*; *adsistens quasi* ***Geon*** (24, 37) → *stojąc przy nim jako* ***Geon***, ***rzeka rajska***; *qui peccare fecit* ***Israhel*** (47, 29) → *uczynił, aby grzeszył* ***lud izraelski***; *qui audis in* ***Sina*** *iudicium* (48, 7) → *ktory słuchasz na* ***gorze Synaj*** *sądu*; *et quasi* ***libanus*** *non incisus vaporavi habitationem meam et quasi* ***balsamum*** *non mixtum odor meus* (24, 21) → *jako drzewo* ***liban*** *nierzazany napełniłam wonnością mieszkanie moje, a jako balsam* ***niezmieszany*** *wonność moja*; *exaltata sum in* ***Cades*** (24, 18) → *jestem powyszona na* ***miestcu Kades***; *effugit enim quasi* ***caprea*** *de laqueo* (27, 22) → *ucieka jako* ***koza leśna*** *z sidła*; *venatio leonis* ***onager*** (13, 23) → *Łowienie lwa jest ci* ***osieł leśny***; *Sennacherim* → *Sennacheryb* ***krol*** (48, 20). Można tu również podać przykłady, gdzie tłumacz zrezygnował z wprowadzenia konkretnego gatunku na rzecz nazwy nadrzędnej, np. *belua* → *dziwna ryba* (43, 27) lub zamiast występującego w bazie samego przymiotu dawał połączenie tegoż przymiotu z posiadającym go zwierzęciem, np. *rugiens* → *lew rycący* (51, 4). Ponadto wpasowuje się w tę ścieżkę translatorską także dodawanie przymiotnika *wierny* do rzeczowników *zgromadzenie* lub *zebranie*, stanowiących ekwiwalent łacińskich *ecclesia* oraz *synagoga* (1, 39; 15, 5; 21, 20; 23, 34; 33, 19; 38, 37; 39, 14; 41, 22; 44, 15).

Wśród innych dodatków translatorskich można również wymienić takie, które:

1. Współtworzą spójność tekstu: *quare dies diem superat et iterum lux lucem et annus annum a sole* (33, 7) → *dlatego* ***jeden*** *dzień* ***drugi*** *przewysza i zasie* ***jedno*** *światło* ***drugie*** *światło, a* ***jeden*** *rok* ***drugi*** *rok od słońca*; *omnem escam manducabit venter et est cibus cibo melior* (36, 20) → *Wszelki pokarm będzie jadł brzuch,*

a jest pokarm ***jeden*** *lepszy niszli* ***drugi***. Bardzo często w tej funkcji występują również zaimki przymiotne, otwierające zdania podrzędne, i wskaźniki skorelowane, co było szesnastowieczną regułą translatorską[47], jednak ponieważ ta część mowy nie stanowi przedmiotu naszego zainteresowania, jedynie się o niej napomyka.

2. Uwydatniają znaczenie łacińskich czasowników lub stopień ich intensywności: ***ascensus*** *harenosus in pedibus veterani sic mulier linguata homini quieto* (25, 27) → *Jako* ***wstępować*** *na gorę piaskiem jest* ***ciężko*** *nogam staremu, tak jest niewiasta blekotliwa człowiekowi spokojnemu*; *quam bonum est* ***arguere*** *quam irasci* (20, 1) → *Daleko lepiej jest* ***łagodnie skarać*** *niszli gniewać sie*; ***consumpti sunt*** *in impetu iracundiae* (45, 23) → ***pożarci są żywo*** *od ziemie w prędkości gniewu.*

3. Stanowią bliższą charakterystykę desygnatów spoza realiów świata biblijnego pod kątem ich cech fizycznych lub niematerialnych, ukierunkowaną zwykle na podniesienie wartości egzemplifikacyjnej opisywanych spraw oraz obrazowość: *quid communicabit caccabus ad* ***ollam*** *quando enim conliserint confringetur* (13, 3) → *jakie towarzystwo ma kocieł z* ***garncem glinianym****? Abowiem kiedy sie wespołek uderzą, będzie stłuczon*; *ipse tamquam* ***imbres*** *mittet eloquia sapientiae suae* (39, 9) → *on jako* ***gwałtowny deszcz*** *puści wymowę mądrości swej*; *super* ***imbrem*** *eius expavescet cor* (43, 20) → *a nad* ***nawałnością dżdża*** *lęka sie serce.*

4. Wynikają z wprowadzania wyrazów lub całych fragmentów niemających pokrycia w źródle, pełniących funkcje dopowiadające i ułatwiające dzięki temu rozumienie tekstu: *in filia non avertente se firma custodiam* (27, 13) → *W corce, ktora sie nie odwraca* ***od gamratow***,

47 Zob. J. Safarewicz, *Wpływ łaciński na system gramatyczny polszczyzny*, [w:] *Symbolae Polonicae in honorem Stanislai Jodłowski*, Wrocław 1972, s. 145–50; Z. Klemensiewicz, *Studia syntaktyczne*, cz. 2, Wrocław 1969, s. 8; J. i W. Twardzikowie, *Staropolskie skorelowane wskaźniki zespolenia*, [w:] *Studia z polskiej składni historycznej*, cz. 2, Prace IJP PAN, nr 31, s. 29; D. Bieńkowska, *dz. cyt.*, s. 10; A. Lenartowicz-Zagrodna, *dz. cyt.*, s. 245–247.

upewni straż; *cor timidum in cogitatione stulti contra impetum timoris non resistit / sic et cor trepidum in cogitatione fatui* (22, 22–23) → *serce bojaźliwe w myśleniu szalonego naprzeciwko nawałności bojaźni nie przeciwi sie*. ***Jako tynkowanie piaszczyste na ścienie gładkiej***, *tak i serce bojaźne w rozmyślaniu szalonego na wszelki czas nie będzie sie lękało*; *vas castrorum in excelsis in firmamento caeli resplendens* (43, 9) → *Sędzina (alias okrasa) rycerstwa* ***gwiazd*** *na wysokości na gwiaździstym niebie świecąc*; *sapiens non odit mandata et iustitias et non inludetur quasi in procella navis* (33, 2) → *Mądry nie ma w nienawiści przykazania i sprawiedliwości, a nie będzie poruszon jako łodź w zburzeniu* ***morza***; *avis deponens ad sedendum* (43, 19) → *ptak spuszczając* ***skrzydła*** *ku siedzeniu*; *est nequitia* (19, 20) → *Jest złość* ***opatrzności***; *homo adsuetus in verbis inproperii in omnibus diebus suis non erudietur* (23, 20) → *Człowiek przywykły w słowiech sromotnych przez wszytkie dni* ***żywota*** *swego nie będzie nauczon*; *non appelleris susurrio et lingua tua capiaris et confundaris* (5, 16) → *Strzeż sie, by nie był nazwan zausznikiem w* ***żywocie*** *twoim, a w języku twym byś nie był podchwycon*; *sodalis* → *towarzysz* ***stołu*** (37, 4; 37, 5).

Dwie wskazane na końcu grupy nadwyżek można uznać za odautorskie ulepszanie bazy przekładu, próbę lepszego wyjaśnienia przez dodatkowy przykład ilustrujący czy wyjaśniający dane zjawisko. Oczywiście, należy pamiętać, że prawdopodobna jest obecność tego typu fragmentów w edycji, z której korzystał Poznańczyk, jednak jako że edycja stuttgardzka ich nie rejestruje również w komentarzu, uznaje się je tutaj za nadwyżki translatorskie.

***

Po przeanalizowaniu przytoczonego materiału nasuwają się wnioski, że postępowanie translatorskie Poznańczyka odznaczało się na tle ówczesnej sztuki przekładowej standardowością.

Nie pojawiają się bowiem żadne działania, o których można by orzekać w kategoriach innowacyjności. Trzeba następnie powiedzieć, że charakter nadwyżek translatorskich czyni *Księgę Syracha* bliższą typowi przekładu swobodnego niż wiernego. Te pierwsze miały bowiem za zadanie uformowanie treści w taki sposób, aby stała się ona zrozumiała dla odbiorcy niewyrobionego intelektualnie i nieprzygotowanego do odbioru trudnych treści biblijnych, odbiorcy, dla którego barierę stanowiły zarówno brak wiedzy ogólnej o świecie, nieumiejętność abstrakcyjnego myślenia, jak i konieczność zmagania się z materią nie w pełni opanowanego języka[48]. Przekłady swobodne miały więc edukować i szerzyć Słowo Boże w niższych kręgach kulturowych, zaś tłumacze zadania te osiągali przede wszystkim przez dodawanie do swych prac[49]:

- przydawek wartościujących (*dobry*, *wielki*), aby nadać tekstowi pewien ładunek emocjonalny oraz ukazać opisywany desygnat w konkretnym świetle i zamknąć czytelnikowi drogę do samodzielnych interpretacji;

- objaśnień tekstowych (bądź to formie w cytatów z komentatorów Pisma Świętego, bądź to w postaci samodzielnych prób wyłożenia sensu trudnego fragmentu);

- nawiązań do wydarzeń współczesnych dla wytworzenia w odbiorcy poczucia solidarności z opisywaną fabułą;

- argumentów streszczających zawartość treściową kolejnych rozdziałów;

- omówień leksykalnych typu *Synaj* → *góra Synaj*; dopuszczalne było także rugowanie nazw wskazujących na realia świata biblijnego lub zastępowanie ich rodzimymi;

48 Zob. I. Kwilecka, *Średniowieczna Biblia francuska a najstarsze zachodniosłowiańskie przekłady biblijne*, [w:] taż, *Studia…*, s. 154–155; taż, *Rola przekładów biblijnych w rozwoju języka polskiego od Średniowiecza do Renesansu*, [w:] taż, *Studia…*, s. 226.

49 Zob. taż, *Średniowieczna Biblia francuska…*, s. 160–161; taż, *O swobodnych średniowiecznych przekładach biblijnych (na przykładzie tłumaczeń francuskich, czeskich i polskich)*, [w:] taż, *Studia…*, s. 144–145.

- eufemizmów w miejscach opisujących drastyczne wydarzenia;

- nadwyżek translatorskich służących różnorodnym celom, jak na przykład uwypuklaniu opisywanych stanów i cech przedmiotów oraz egzemplifikacji myśli.

Ponadto tłumaczenia swobodne cechowało odchodzenie od składni języka wyjściowego w kierunku konstrukcji bardziej naturalnych dla języka docelowego, a także stosowanie mowy niezależnej jako łatwiejszej do przyswojenia niż rozbudowane zdania podrzędnie złożone.

W dziele Piotra Poznańczyka można odnaleźć większość z wymienionych cech tłumaczeń swobodnych. Stawiane przed nimi zadania realizowane są w *Księdze Syracha* na różnych płaszczyznach translatorskich, których formowanie uzależnione było od łacińskiego źródła. Na gruncie ekwiwalencji łacińsko-polskiej o swobodnym podejściu do tekstu bazowego świadczą przede wszystkim: z perspektywy leksykalnej — kontekstowe dobieranie znaczeń i wprowadzanie odpowiedników pozostających względem leksemu źródłowego w relacji metonimicznej; z perspektywy składniowej — dobieranie dla danego słowa oryginału polskich ekwiwalentów należących do różnych części mowy. Leksykalną swobodę tłumacza potwierdzają też uniwerbalizacje i amplifikacje. Następnie, przytoczone dodatki translatorskie pełnią w przeważającej mierze funkcje: wyjaśniającą, interpretacyjną, egzemplifikacyjną i uwypuklającą; odpowiadają również za spójność przekazu i nadawanie tekstowi cech typowych dla polszczyzny oraz umożliwiających jednoznaczne rozumienie treści. Wydaje się, że nadwyżki te najsilniej zbliżają *Księgę Syracha* do typu przekładów swobodnych.

Elementem techniki translatorskiej Poznańczyka, wymykającym się jednoznacznej ocenie i charakterystyce, są glosy. Ze względu na ich różnorodność nie można przypisać im jednej, określonej funkcji; wkraczają one po części w obszary zadań, do realizacji których tłumacz wykorzystywał również inne narzędzia swego translatorskiego warsztatu. Pojawiają się zatem glosy w roli bliskoznacznych szeregów wyrazowych, następnie jako eksplikacje tekstowe, czym zbliżają się

do nadwyżek translatorskich. Ponadto stanowią rozwiązanie dla kłopotów translatorskich, gdyż można w ich obrębie zamieścić dwa warianty przekładu danego fragmentu Wulgaty — obecność tej odmiany glos sugeruje, że przekład nie został całkowicie dopracowany. Są wreszcie sposobem sygnalizowania możliwych lekcji tekstu, obecnych w łacińskim wydaniu *Liber Ecclesiasticus*, co świadczy o tym, że swoboda Poznańczyka w podejściu do tekstu bazowego nie była bezwzględna. Glosy tego typu pojawiają się jako sygnał wierności względem źródła i / lub powstrzymywania się przed samodzielną interpretacją (czy też weryfikacją) Słowa Bożego. Jednocześnie stoi to niejako w sprzeczności z celami wytyczanymi przekładom swobodnym, które z jednej strony miały uniemożliwiać ówczesnemu czytelnikowi dowolną interpretację Biblii, z drugiej zaś ułatwiać mu właściwe rozumienie sensu poprzez dawanie jednoznacznych rozwiązań.

W związku z powyższym Poznańczykowa *Księga Syracha* nie wpisuje się idealnie w schemat translacji swobodnych. Jest im zdecydowanie bliższa niż przekładom werbalnym, ale też nie spełnia całkowicie zadań stawianych przed tego typu tłumaczeniami.

Jakość słownictwa „Księgi Syracha" na tle ówczesnej polszczyzny uwarunkowana frekwencyjnie

Celem tego rozdziału będzie określenie jakości słownictwa *Księgi Syracha* na podstawie wykładnika frekwencji oraz odpowiedź na pytanie, czy leksykon tego zabytku składał się z wyrazów na tle ówczesnej polszczyzny standardowych (a zatem zrozumiałych dla potencjalnego adresata), czy też nie; ponadto wskazane zostaną te wyrazy, które stanowiły o jego leksykalnej specyfice wobec przeciętnego tekstu z tamtej epoki. Podejmie się również próbę określenia charakteru dokonywanych przez autora decyzji leksykalnych i wskazania ich przyczyn.

Dla realizacji przedstawionych celów analizie będzie poddana próba materiałowa, obejmująca: po pierwsze, wszystkie leksemy autosemantyczne wynotowane z tekstu przekładu (bez dedykacji i argumentów); po drugie, odnośne hasła mieszczące się w tomach I–XXXV SPXVI w. (zatem do hasła *rowny*)[50]. Listę frekwencyjną haseł tworzących leksykon *Księgi Syracha* zestawi się z indeksami haseł, poprzedzającymi każdy tom SPXVI w., które wydawcy opatrzyli informacją o częstości danego wyrazu w analizowanym korpusie źródeł[51]. Badanie przeprowadzone będzie dwuetapowo: w pierwszej fazie omówione zostaną wyrazy pojawiające się w Poznańczykowej *Księdze Syracha* ponadprzeciętnie często wobec standardowego tekstu z XVI wieku; w drugiej zaś uwaga skupi się na leksemach o frekwencji ponadprzeciętnie niskiej. Wyrazy o typowej częstości, z racji tego, że w sposób najmniej wyraźny konstytuują istotę słownikową zabytku, zostaną w analizach pominięte.

50 Na stronie internetowej SPXVI w. (www.spxvi.edu.pl/spxvi/slownik.php, dostęp: marzec 2012) zamieszczono indeks, obejmujący hasła od *rowny* do *świnia*, jednak ponieważ listy te nie zawierają informacji frekwencyjnych, stają się mniej przydatne do analizy jakości słownictwa zabytku, bowiem na ich podstawie można jedynie orzekać, że dany wyraz funkcjonował (lub nie) w szesnastowiecznej polszczyźnie, nie da się jednak określić jego popularności.

51 Dodać wypada, że dzieło Piotra Poznańczyka posłużyło wydawcom SPXVI w. jako tekst pomocniczy spoza kanonu.

Wzorując się na opracowaniu Tomasza Lisowskiego[52], jako narzędzie służące do niniejszych analiz wykorzystano współczynnik rozbieżności *DR*, który umożliwia wskazanie wyrazów użytych w danym tekście proporcjonalnie częściej, z podobną częstotliwością lub rzadziej niż w próbie porównawczej. Tworzy się w ten sposób siatki leksemów, nacechowanych dla badanego zabytku dodatnio, neutralnie i ujemnie. Obrana metoda statystyczna zakłada porównanie częstości względnej[53] konkretnego leksemu (p_t) w danym zabytku z jego częstością w konfrontowanej próbie (p_p). Stąd współczynnik rozbieżności *DR* opisuje się wzorem $DR = p_t / p_p$. Jeśli dla danego leksemu *DR* jest większe niż 5, należy uznać go za stosunkowo częsty w badanym tekście (zatem dodatni) w stosunku do próby porównawczej; jeśli *DR* mieści się w przedziale od 0,5 do 5, wówczas leksem odznacza się w badanym tekście standardową frekwencją (jest neutralny); natomiast jeśli wartość współczynnika *DR* jest dla danego wyrazu mniejsza niż 0,5 — wtedy jego częstość w konkretnym tekście pozostaje proporcjonalnie rzadsza niż w konfrontowanym materiale (ma nacechowanie ujemne)[54].

Na potrzeby tego opracowania za materiał porównawczy przyjęto SPXVI w., przy czym w przeciwieństwie do Tomasza Lisowskiego nie ekscerpuje się całego zamieszczonego w nim materiału, a tylko te wyrazy, które mają pokrycie w tekście *Księgi Syracha*[55]. Na 2264 hasła autosemantycz-

52 Zob. T. Lisowski, *Sola Scriptura. Leksyka Nowego Testamentu Biblii gdańskiej (1632) na tle porównawczym. Ujęcie kwantytatywno-dystrybucyjne*, s. 393–398.

53 Częstość względna równa się ilorazowi frekwencji *f* danego leksemu w badanej próbie materiałowej przez ogólną liczbę użyć U wszystkich wyrazów tej próby ($p = f / U$).

54 Zob. J. Sambor, *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego*, Wrocław 1972, s. 85–90; T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 394–396.

55 Tomasz Lisowski obliczał częstość względną próby porównawczej p_t, wprowadzając jako podzielnik (U_p) ogólną liczbę użyć wszystkich wyrazów (autosemantycznych i nieautosemantycznych), zamieszczonych w wydanych i niewydanych tomach SPXVI w. — łącznie 6 580 020 (por. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 395). W tej pracy jako podzielnik U_p przyjmuje się oszacowaną na podstawie SPXVI w. liczbę użyć tylko tych wyrazów autosemantycznych, dla których znaleziono poświadczenie w Poznańczykowej *Księdze Syracha* — łącznie 1 501 968.

ne, składające się na słownik polskiego tłumaczenia *Księgi Syracha*, zestawienie objęło 1350 jednostek (59,63% całego korpusu) — do hasła *rowny*, użytych 8138 razy. W próbie porównawczej odnośne 1350 haseł zostało użytych 1 501 968 razy. Ponieważ w niniejszym opracowaniu imiesłowy włączono w obręb haseł czasownikowych, zaś w SPXVI w. stanowią one oddzielne hasła, dla ujednolicenia danych, przy podawaniu frekwencji ze SPXVI w. sumowano liczbę wystąpień czasowników oraz imiesłowów.

Na podstawie listy frekwencyjnej stworzonej dla polskiego zabytku oraz liczby użyć U_p wszystkich wyrazów autosemantycznych (do hasła *rowny* włącznie) obliczono częstość względną p_t dla każdego z wprowadzonych przez Poznańczyka leksemów. Analogicznie postąpiono z leksemami wynotowanymi ze SPXVI w. (czyli z naszą próbą porównawczą). Na podstawie tych dwu danych oszacowano następnie wartość współczynnika rozbieżności *DR* dla każdego hasła zanotowanego przez tłumacza[56]. Dzięki temu możliwe było stworzenie trzech siatek wyrazowych, ilustrujących, które z użytych w *Księdze Syracha* leksemów miały wobec przeciętnego tekstu z tamtej epoki frekwencję wyższą, niższą lub analogiczną.

Większość wprowadzonych przez tłumacza wyrazów była powszechnie stosowana w ówczesnej polszczyźnie, o czym świadczy to, że w korpusie SPXVI w. rejestrują one frekwencję mieszczącą się w przedziale od kilkudziesięciu do kilku tysięcy użyć. Częstość występowania poszczególnych haseł w *Księdze Syracha* wobec ich przeciętnej częstości

56 Weźmy dla przykładu leksem *anioł*. Chcąc obliczyć jego częstość względną p_t, musimy liczbę jego użyć w tekście, czyli jego frekwencję f_t, podzielić przez liczbę użyć wszystkich analizowanych leksemów U_t. Jeśli zatem *anioł* pojawił się w *Księdze Syracha* 1 raz, a U_t wynosi, jak oszacowano, 8138, to p_t dla tego wyrazu równa się 0,000244409140902. Natomiast w próbie porównawczej, czyli w SPXVI w., *anioł* został zarejestrowany 3175 razy (zatem jego $f_p = 3175$), a ponieważ liczba użyć U_p wszystkich analizowanych wyrazów próby wynosi 1 501 968, to jego względna częstość w próbie porównawczej p_p wynosi 0,002113893. Stąd, ponieważ współczynnik rozbieżności $DR = p_t / p_p$, to dla wyrazu *anioł* wynosi on 0,12. Dlatego też należy uznać (mając na uwadze podane progi współczynnika *DR*), że wstępuje on w *Księdze Syracha* rzadziej niż w przeciętnym szesnastowiecznym tekście, więc ma nacechowanie ujemne.

w szesnastowiecznych zabytkach pokazuje, że wśród badanej grupy 1350 wyrazów znalazły się 792 leksemy o nacechowaniu o neutralnym (58,67%), 330 o nacechowaniu dodatnim (24,44%) oraz 228 o ujemnym (16,89%). Ponieważ specyfikę leksykalną Poznańczykowego przekładu kształtują przede wszystkim wyrazy wprowadzane ponadprzeciętnie często, tej właśnie grupie poświęci się w analizie najwięcej miejsca; następnie omówione zostaną leksemy ujemne. Neutralne zaś nie będą stanowić przedmiotu badań.

Wyrazy „Księgi Syracha" nacechowane dodatnio

W obrębie tej siatki haseł można wyróżnić trzy podgrupy. Pierwsza obejmuje wyrazy, które pojawiły się w *Księdze Syracha*, a nie notuje ich SPXVI w.; druga zawiera hasła, które w *Księdze Syracha* wykazują frekwencję równą lub wyższą niż ich poświadczenia w próbie słownikowej; trzecia natomiast rejestruje leksemy posiadające w SPXVI w. większą liczbę reprezentacji niż w *Księdze Syracha*, ale w stosunku proporcjonalnym do długości obu korpusów ich częstość w dziele Poznańczyka pozostaje wyższa.

1. *Leksemy niepoświadczone w SPXVI w. a obecne w „Księdze Syracha"*

W *Księdze Syracha* pojawiło się 15 leksemów niepoświadczonych w kanonie źródeł SPXVI w. Są to:

- ***Czyścieniec*** — rzeczownik odpowiadający łacińskiemu *spado* i stanowiący z dużym prawdopodobieństwem indywidualny twór autora. Możliwe, że termin ten, ukuty dla nazwania osoby w tekście biblijnym niewygodnej czy też wstydliwej, miał wobec bliskoznacznych *rzezańca*, *kastrata*, *eunucha* i *trzebieńca* (tę formę wprowadzili w odnośnym miejscu dwaj pozostali tłumacze) wartość zeufemizowaną jako ufundowany na rdzeniu *czyst-*, zatem należący do tej samej rodziny, co m.in. rzeczowniki *czystość* 'brak brudu, schludność, niewinność' i *czystota*

‘niewinność, nienaruszoność seksualna, dziewictwo’. Hasła tego nie zanotowano również w *Słowniku staropolskim* oraz u Lindego.

- ***Długożywność*** — zastosowana przez Poznańczyka konstrukcja słowotwórcza, stanowiąca kalkę łacińskiego *longevitas* ‘*longe* + *vita*’ i wprowadzona do tekstu na oznaczenie ‘długowieczności’. SPXVI w. rejestruje liczne formacje zbudowane analogicznie na bazie przysłówka *długo*, m.in. *długocierpliwość*, *długoczekanie*, *długoczelusty*, *długoletni*, *długomowność*, *długomowny*, *długonogi*, *długogłośny*, *długoręki*, *długoszyi*, *długoszyjawy*, *długowieczność*, *długowieczny*, *długowielki*, itp. Ciekawe, że synonimiczna dla tego leksemu *długowieczność* poświadczona została w zabytkach zaledwie 2 razy (ponadto *długowieczny* 11, *długożyw* i *długożywotny* po 2), co sugeruje, że ‘długie życie’ było pojęciem słabo zakorzenionym w świadomości ówczesnych użytkowników języka. W odnośnym miejscu u Leopolity pojawia się sformułowanie *przedłużenie żywota*, zaś w Wujkowej Biblii *długi wiek*, stąd wniosek, że: po pierwsze *długożywność* mogła być neologizmem Poznańczyka; po drugie, tłumacz wprowadzając kalkę językową pozostał najbliżej łacińskiego tekstu.

- ***Glazowanie*** ‘pokrywanie glazurą’ (Leopolita: *robota*, Wujek: *polewanie*).

- ***Jacynt*** ‘hiacynt’ tu ‘ubranie zrobione z jedwabiu’ — leksem pozostaje względem hasła SPXVI w. wariantem graficznym (Leopolita: *jedwabne odzienie*, Wujek: *hiacynt*).

- ***Leward*** ‘nazwa drapieżnika, pantera’ — leksem pojawia się już w *Słowniku staropolskim*, z informacją podpartą przykładem z herbarza Niesieckiego, że w ówczesnej świadomości mógł funkcjonować jako oboczna nazwa lwa; autorzy SPXVI w., opierając się na tym samym źródle oraz *Kronice* Bielskiego i herbarzu Paprockiego, wyprowadzają jego właściwe znaczenie, zatem ‘lampart’ (Leopolita: —, Wujek: *ryś*).

- ***Liban*** tu ‘kadzidło otrzymane z olejków drzewa libańskiego’ (Leopolita: *drzewo libańskie* + *liban*, Wujek: *kadzidło*).

- ***Małomyśly*** ‘bojaźliwy, małoduszny’ — kalka łac. *pusillanimis* ‘*pusillum* + *anima*’ (Leopolita i Wujek: *bojaźliwy*).

- ***Naplecnik*** ‘szata naramienna arcykapłana w Starym Zakonie’ (Leopolita: *naramionek*, Wujek: *naramiennik*).

- ***Naramionek*** ‘szata liturgiczna najwyższego kapłana żydowskiego spoczywająca na ramionach’ użyty jako glosa do rzeczownika *naplecnik*.

- ***Niepoczliwy*** ‘postępujący wbrew przyjętym zasadom’ (Leopolita: *niepoczliwy* + *niepoćciwy*, Wujek: *niewstydliwy* + *niepoczciwy*). Przymiotnik ten stanowił wariant słowotwórczy powszechnego w staropolszczyźnie leksemu *poczciwy* — forma *poczliwy* powstała z pnia *czet-* (z ruchomym e) przez dodanie przyrostka *-liwy* (zatem pierwotną formą był *poczt-liwy*, poświadczony jeszcze w *Słowniku staropolskim*, zaś *poczliwy* to postać o zredukowanej grupie spółgłoskowej), *poczciwy* zaś przez dodanie do tegoż pnia przyrostka *-iwy*. Druga z tych formacji zwyciężyła jako ogólnopolska (w SPXVI w. zanotował 1560 użyć w tym również w formach obocznych *poćciwy* i *potciwy*; ponadto *poczciwie* 334 oraz *poczciwość* 528), *poczliwy* natomiast wychodzi z użycia i do końca XVI wieku zawęża swe oddziaływanie do terenów Mazowsza[57], stąd jego obecność w tekstach z tego okresu ma charakter incydentalny (4 użycia, ponadto *poczliwie* 4 oraz *poczliwość* 5). Forma zaprzeczona przymiotnika *niepoczliwy*, przysłówek *niepoczliwie* oraz rzeczownik *niepoczliwość* nie wystąpił w ekscerpowanym korpusie źródeł podstawowych ani razu. Ciekawe na tym tle wydaje się czterokrotne wprowadzenie przez redaktora drugiej edycji *Księgi Syracha* formy *poczliwy* i pochodnych

57 Zob. A. Brückner, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927, s. 77–78.

poczliwość w tych miejscach, gdzie w *editio princeps* pojawił się wariant słowotwórczy *poczciwy* (*poczciwość*). Taki stan świadczyłby o ‘cofnięciu chronologicznym’, to z kolei mogłoby dowodzić wykorzystania do składu edycji z 1541 roku rękopisu Poznańczyka. Mało prawdopodobne bowiem, aby zecer, dysponując drukiem, gdzie pojawiła się forma ogólnopolska, zmieniał ją na regionalną mazowiecką.

- ***Ochwycić*** ‘złapać, sprawiać’ (Leopolita: *uchwycić*, Wujek: *pojmać*).

- ***Posobić*** ‘robić, czynić; brać, adoptować’ (Leopolita: *sposabiać*, Wujek: *przywłaszczać*).

- ***Pracobliwy*** ‘wymagający pracy, uciążliwy’ (Leopolita: *robotny + pracowity*, Wujek: *pracowity*).

- ***Przecierpienie*** — leksem stanowiący kalkę złożonej łacińskiej formy *sufferentia* ‘*sub + fero*’. W SPXVI w. pojawiły się należące do tej samej rodziny hasła: *cierpieć* (1851 użyć), *cierpiący* (66), *cierpian* (14), *cierpliwość* (475), *cierpienie* (43), *cierpliwy* (124) oraz inne bazujące na rdzeniu *cierp-*; ponadto w szesnastowiecznych zabytkach sporadycznie występowały inne części mowy ufundowane na temacie *przecierp-*: czasownik *przecierpieć* (6 razy) oraz imiesłów *przecierpian* (1). Inny wariant słowotwórczy tego rzeczownika wybrali późniejsi tłumacze *Księgi Syracha* — w odnośnym miejscu u Leopolity pojawia się zapis *ścierpienie*, zaś u Wujka *cierpliwość*, zatem leksem najpopularniejszy w konfrontacji z wcześniejszymi propozycjami.

- ***Przetykanie*** ‘przeciąganie czegoś przez coś’ — choć sam ten leksem nie wystąpił w kanonie źródeł SPXVI w., notuje się jednak obecność formacji pokrewnych: *przetykać* (2 użycia), *przetykany* (3), a przypuszczalnie także licznych utworzonych od czystego tematu *tka-*. Alternatywę dla tego wyrazu stanowiło słowo *przeplecienie*, wykazane w SPXVI w. co prawda tylko 1 raz, ale posiadające liczną rodzinę wyrazową, m.in.: *przeplatać* (7

razy), *przeplatanie* (1), *przeplatany* (10), *przepleciony* (4) i *przepleść* (1). W *Księdze Syracha* zamieszczonej w Biblii Leopolity pojawia się w tym wersecie zestawienie *robota przetykana*, zaś u Wujka *robota haftowana*. Zatem także w tym przypadku wybór trzeciego z tłumaczy padł na leksem, który znajdował się w szesnastowiecznej polszczyźnie w najczęstszym użyciu (SPXVI w. notuje ponad 100 użyć leksemów zbudowanych w oparciu o temat *haft*) i jednocześnie najlepiej wpasowywał się w kontekst, gdzie mówiono o typie zdobnego ubrania.

Wnioski:

Z podanego zestawienia wynika, że większość leksemów należących do osobniczego zasobu słownictwa Piotra Poznańczyka (z powodu braku kompletnego wykazu szesnastowiecznej leksyki nie można z całą pewnością orzekać, że były to ukute przez niego neologizmy), stanowiła formacje potencjalne, ponieważ w ówczesnych zabytkach pojawiały się wyrazy zbudowane w oparciu o ten sam rdzeń (np. *przetykanie*, *przecierpienie*, *małomyślny*, *poczliwy*, *pracobliwy*, *długożywność*). Bacząc na powszechność rodzin wyrazowych, do jakich te leksemy wchodziły, a także na to, iż nie odsyłały one do pojęć o charakterze specjalistycznym, należy przyjąć, że ich rozumienie nie sprawiało dawnym odbiorcom trudności.

Wydaje się, że wśród wymienionych wyrazów, ukutych na bazie popularnych wówczas rdzeni, pewne trudności interpretacyjne mógł stwarzać odbiorcom leksem *czyścieniec*, należący do rodziny wyrazów wskazujących na czystość, w tym czystość moralną i cielesną. Tymczasem z kontekstu, w jakim słowo to zostało wprowadzone, trzeba wnosić, że oznacza ono człowieka targanego cielesną żądzą: *Żądza przez jajka (alias czyścieńca) zgwałciła pannę, tak ktory czyni przez gwałt sąd złośliwy* (20, 2).

W grupie formacji potencjalnych pojawił się ponadto jeden przypadek wprowadzenia leksemu przestarzałego — *poczliwy* (oraz *poczliwość*). W perspektywie całego korpusu *Księgi Syracha* jego obecność jest jednak znikoma, ponieważ obejmuje łącznie 16 przykładów (*niepoczliwość* 3 + *niepoczliwy*

2 + *poczliwość* 8 + *poczliwy* 3). Trudno więc uznać go za element archaizujący język analizowanego zabytku, tym bardziej że obocznie notuje się u Poznańczyka również formy: *niepoczciwość* (2), *poczciwość* (5) i *poćciwy* (1).

Drugą co do liczby wystąpień po formacjach potencjalnych grupę osobliwości leksykalnych utworu stanowią nazwy specjalistyczne i / lub typowe dla realiów świata biblijnego — w sumie 6 przykładów (*leward*, *naplecnik*, *naramiennik*, *jacynt*, *liban*, *glazowanie*). Specjalistyczne znaczenie tych leksemów wpłynęło na ich niską (a w wypadku zabytków ekscerpowanych do SPXVI w. zerową) frekwencję.

Pojawiające się u Poznańczyka leksemy *leward* oraz *liban* pozostawały obce świadomości (wiedzy) ówczesnych czytelników, co można wnosić z ich nieobecności w SPXVI w. Późniejsi tłumacze nazwy te przyswoili do realiów rodzimych i uczynili bardziej zrozumiałymi (stąd u Wujka *ryś* oraz *kadzidło*) lub wyrugowali (Leopolita nie zamieścił tłumaczenia łacińskiego *pardus*). Działanie Poznańczyka, choć zilustrowane tu zaledwie dwoma przykładami, jest dość istotne, gdyż świadczy o chęci pozostania wiernym literze łacińskiego źródła, mimo że nie sprzyjały temu materia języka docelowego ani też wiedza jego użytkowników.

2. *Leksemy poświadczone w SPXVI w. w liczbie mniejszej lub równej ich frekwencji w „Księdze Syracha"*

Wyrazy, które pojawiły się w *Księdze Syracha* częściej lub równie często, co w badanym korpusie tekstów SPXVI w., obejmują w sumie 8 przykładów. Są to:

- ***Blekotliwy*** 'wiele mówiący, wielosłowny, gaduła, papla' — w SPXVI w. odnotowano tylko 1 wystąpienie tej formy; obok niej pojawiły się *blegot* (3 razy), *blegotanie* (3) oraz *blegotać* / *blekotać* (8 razy); charakterystyczne, że wszystkie wynotowane przykłady pochodzą z teksów świeckich, przede wszystkim z ówczesnych słowników

(Calepinusa, Mączyńskiego, Bartłomieja z Bydgoszczy oraz Knapiusza), a także z *Obrony nauki* Krowickiego. Brak poświadczenia leksemów należących do tej rodziny w teksach religijnych wskazuje na ich niskie nacechowanie stylistyczne. Z tej ścieżki translatorskiej zrezygnowali Leopolita oraz Wujek — obaj na rzecz przymiotnika *świegotliwy*, co sugerowałoby jego wyższą pozycję w stylistycznej hierarchii.

- ***Gutta*** — w *Księdze Syracha* rzeczownik ten wystąpił jako nazwa kosztownego pachnidła (łac. *gutta*). Znaczenie to notuje *Słownik staropolski*, tymczasem w SPXVI w. *gutta* pojawia się tylko w znaczeniu 'artretyzm' lub 'letarg' (w oparciu o zielnik Marcina Siennika). W przekładach Leopolity i Wujka ten element biblijnego świata został nazwany analogicznie jak u Poznańczyka za pomocą łacińskiej kalki.

- ***Niemiłościwość*** 'niepobożność, brak miłości ku Bogu' — SPXVI w. podaje tylko jedną lokalizację tego leksemu, co istotne jest nią *Księga Syracha* zamieszczona w Biblii Leopolity. Należy zatem przypuszczać, że redaktor przepisał ten leksem, wzorując się na tłumaczeniu poprzednika. W ówczesnym języku funkcjonowały również inne wyrazy należące do tej samej rodziny: *niemiłościwy* (20 użyć) i *niemiłościwie* (18) oraz antonimiczne: *miłościwy* (1602), *miłościwie* (426) i *miłościwość* (4). W oparciu o obecność tych leksemów w tekstach o różnym charakterze można wnosić, że miały one neutralne nacechowanie stylistyczne. Wujek w obu odnośnych miejscach wprowadził słowo *złość*.

- ***Nieprzywrocenie*** 'nieoddanie, niezwrócenie, zatrzymanie pożyczonej rzeczy' — wyraz ten został wynotowany tylko z *Księgi Syracha* wchodzącej w skład Biblii Leopolity, zatem prawdopodobnie pochodzi on od Poznańczyka i możliwe, że stanowi ukuty przez tego tłumacza neologizm. W szesnastowiecznej polszczyźnie stosunkowo często trafiają się leksemy należące do tej samej rodziny wyrazowej (np. *przywrocić* 245, *przywrocony* 127,

przywracać 65, *przywrocenie* 69, *nieprzywrocony* 1). Wujek wprowadził w tym miejscu słowo *niewracanie*.

- ***Niesmyślny*** ‘bezmyślny, głupi’ — wyraz wystąpił w SPXVI w. 2 razy: u Wujka i w *Kronice* Bielskiego, skąd przypuszczalnie jego nacechowanie stylistyczne było wysokie. Alternatywę służącą opisaniu wskazanej cechy ludzkiej stanowiły popularniejsze w XVI wieku przymiotniki: *bezrozumny* (w SPXVI w. 59 poświadczeń), *głupi* (723), *niemądry* (50), *nieroztropny* (19).

- ***Odpłaciciel*** ‘ten, kto za coś odpłaca, odwzajemnia się, karze lub nagradza’ — w SPXVI w. zarejestrowano jedno użycie tego wyrazu (w *Kronice* Bielskiego); ponieważ spokrewnione z nim leksemy znajdowały się w XVI w. w powszechnym użyciu, jego semantyka była dla ówczesnego odbiorcy zrozumiała. Jako synonimiczne względem *odpłaciciela* można wskazać rzeczowniki: *odpłajca* (wynotowany 3 razy: z Nowego Testamentu Budnego, Katechizmu Kuczborskiego i Biblii Leopolity) i *oddawca* (poświadczony tylko 1 raz u Leopolity), Wujek wprowadził w odnośnym miejscu słowo *oddawacz*; stosowano także imiesłowy *oddający i oddawający* (po 4 użycia w SPXVI w.).

- ***Południ*** — pojawia się w *Księdze Syracha* w znaczeniu pochodzącym od *południa* jako strony świata (w połączeniu *wiatr południ*), tymczasem SPXVI w. podaje to hasło w znaczeniu ‘przymiotnik od południe jako pory dnia’, opisując jego semantykę na podstawie jednego użycia wynotowanego z Psalmu 203 Jana Kochanowskiego. Jednocześnie wydawcy SPXVI w. znaczenie ‘pochodzący od strony świata’ przypisali przymiotnikowi *południ*, który stosowali m.in.: Murzynowski, Kochanowski, Bielski, Kmita i Tomasz ze Zbrudzewa. Ciekawe, że w *Słowniku staropolskim* formy *południ* i *południ* zapisano jako warianty jednego hasła. Jakub Wujek zdecydował się na wprowadzenie w odnośnej lokalizacji przymiotnika *południowy*, poświadczonego w SPXVI w. 35 razy w tekstach o różnorodnej tematyce.

- ***Przypiękrać*** (***przypiękrany***) ‘upiększony, ozdobiony’ — SPXVI w. podaje tylko jedno użycie tego leksemu, poświadczone w *Ludycyjach wieśnych*, czyli zabytku zawierającym teksty najstarszych polskich kolęd, co nabiera znaczenia w chwili, gdy doda się, że forma *przypiękrany* została odnotowana w *Słowniku staropolskim*. Można stąd wnioskować o archaicznym charakterze tego wyrazu. Leopolita raz zostawił formę *przypiękrany*, a drugi raz zamienił ją na *ozdobiony*, Wujek zaś odszedł od niej całkowicie, wprowadzając w tych miejscach leksemy *ozdobiony* i *ochędożny*.

***

W podsumowaniu informacji zgromadzonych podczas analizy pierwszej i drugiej podgrupy wyrazów należących do dodatnio nacechowanej warstwy leksykalnej *Księgi Syracha*, zatem tych, które pojawiają się w niej częściej niż w przeciętnym szesnastowiecznym tekście, można powiedzieć, co następuje. Łącznie wynotowano w Poznańczykowym przekładzie 23 hasła (użyte 35 razy), pozostające w świetle szesnastowiecznej polszczyzny formacjami niestandardowymi. W większości są to leksemy tworzone od powszechnie używanych rdzeni (stąd mające liczne rodziny wyrazowe) w sposób przejrzysty i na wzór innych, popularnych wyrazów. O ile więc innowacyjne (lub bezpiecznie, nietypowe) było zestawienie elementów słowotwórczych, o tyle same te elementy i metoda słowotwórcza należały do stałego zasobu środków polszczyzny. Stąd leksemy niepoświadczone lub poświadczone sporadycznie w SPXVI w., a obecne w *Księdze Syracha* trzeba uznać za potencjalne struktury językowe, a w związku z tym można stwierdzić, że przekład Poznańczyka został napisany językiem ogólnie przystępnym i zrozumiałym dla szesnastowiecznego odbiorcy. Do stosunkowo niejasnych dla przeciętnego czytelnika wyrazów zaliczają się natomiast te, które nazywają realia biblijnego świata (np. *leward*, *gutta*, *naplecnik*, *naramionek*) — z jednej strony dlatego, że nie znajduje się dla nich motywacji w zasobach szesnastowiecznej polszczyzny, z drugiej zaś przez wzgląd na stan ówczesnej wiedzy.

Ponadto trudności mogły przysparzać wyrazy, które cechuje niejednoznaczność (np. *czyścieniec*, *południy*). Podczas przeprowadzania analizy odnaleziono dwa leksemy, *gutta* i *południy*, opisane w SPXVI w. w sposób niepełny. Do pierwszego z nich należy niewątpliwie dodać znaczenie ‘rodzaj kosztownego pachnidła’; przy drugim natomiast sprawa wydaje się nieco bardziej skomplikowana. Istnieją tu bowiem trzy możliwe ścieżki interpretacji: albo z racji zbadania tylko jednego przykładu tekstowego, co nie pozwala na kompletny opis semantyki hasła, SPXVI w. nie podaje wszystkich wariantów znaczeniowych tegoż przymiotnika (wówczas należałoby uzupełnić znaczenie hasła *południy* o informację, że jest to przymiotnik pochodzący od rzeczownika *południe* rozumianego jako ‘strona świata’); albo Poznańczyk popełnił błąd, wprowadzając formę *południy* zamiast *południ* (drugi z wymienionych leksemów pojawiał się bowiem w ówczesnej polszczyźnie w oczekiwanym znaczeniu ‘od strony świata’); albo też niewłaściwie odczytano zapis występujący w analizowanym zabytku (do czego mogło dojść wskutek nieustabilizowanego stanu ówczesnej grafii, zwłaszcza w zakresie zapisu głosek *i* / *y* / *j*).

W poszukiwaniach odpowiedzi na pytanie o to, czy Poznańczyk był twórcą i propagatorem nowych słów, zbadany materiał pozostaje niewystarczający. Nie dysponujemy bowiem kompletnym korpusem szesnastowiecznych tekstów, a jedynie na tej podstawie można by orzekać, czy i które leksemy stanowiły owoc indywidualnej, językowej działalności tego autora. Niemniej z przytoczonego materiału porównawczego widać, że ówcześni pisarze poszukiwali stosownych leksemów do nazywania poszczególnych desygnatów (np. na oznaczenie ‘osoby, która coś oddaje’), Poznańczyk zaś był jednym z tych poszukujących. Postępowanie leksykalne tego autora skupiło się głównie na tworzeniu słów w oparciu o dostępne w polszczyźnie środki (np. *nieprzywrocenie*), niekiedy polegało na kalkowaniu struktury łacińskich wyrazów (np. *długożywność*) lub na przenoszeniu wyrazu źródłowego w niezmienionej formie (np. *gutta*), do czego zmuszała niewystarczalność polszczyzny, a także brak pełnej wiedzy o realiach biblijnego świata.

Z powodu niskich frekwencji wyrazów należących do obu analizowanych grup trudno mówić o tym, że stanowiły one elementy typowe dla osobniczego zasobu słownictwa Poznańczyka. Najbliżej tego miana pozostaje przymiotnik *niesmyślny*, wprowadzony przez tłumacza siedmiokrotnie, pomimo o wiele częstszych poświadczeń w ówczesnej polszczyźnie synonimicznych leksemów: *bezrozumny*, *głupi*, *niemądry* i *nieroztropny*.

3. *Wyrazy wykazujące w SPXVI w. wyższą frekwencję niż w „Księdze Syracha"*

Do trzeciej podgrupy wyrazów o nacechowaniu dodatnim zalicza się pozostałe ponad 300 leksemów, które choć w SPXVI w. miały frekwencję wyższą niż w *Księdze Syracha*, to w stosunku proporcjonalnym do długości obu korpusów, w dziele Poznańczyka notowały większą częstość (ich współczynnik *DR* przekraczał 5 jednostek). Słowa te można podzielić na kilka klas tematycznych:

- Ogólne zjawiska atmosferyczne i przyrodnicze, elementy świata przyrody, w tym realia biblijne: *błyskać sie*, *błyskawica*, *bystrość*, *deżdż*, *dżdżowy*, *gałąź*, *grad*, *grzmienie*, *gwiazdeczny*, *gwiaździsty*, *jutrzenny*, *kamyczek*[58], *mgła*, *obłokowy*, *piaskowy*, *płomień*; *balsam*, *bykowy*, *cedrus*, *cyprys*, *galban*, *jawor*, *karbunkulus*, *kobyłka*, *lwowy*, *modrzew*, *palma*, *rajski*.

- Nazwy czynności mentalnych: *badać (sie)*, *dobadać sie*, *domniemanie*, *domysł*, *dowcipność*, *glądać*, *mądrość*, *myślenie*, *naglądać*, *nalezienie*, *nasłuchawać*, *oglądanie*, *opatrzać*, *opatrzny*, *opatrzyciel*, *ostrzegać sie*, *patrzenie*, *pieczołować*, *pieczołowanie*, *porozumieć*, *radzić sie*.

- Negatywne relacje międzyludzkie, zło i jego wyrządzanie, narzędzia, osoby i czynności wartościowane negatywnie:

58 W edycji drugiej odnotowano jedno użycie morfologicznego wariantu *kamyszek* (18, 8), mającego proweniencję wielkopolską. Jego wprowadzenie, podobnie jak użycie formacji *poczliwy* (*poczliwość*), sugeruje, że redaktor edycji z 1541 roku składał tekst, posiłkując się rękopisem Poznańczyka.

biczowy, chełpić sie, chełpliwy, cudzołożnica, dręczyć, gniewliwość, gorzkość, grzeszenie, grzesznik, jarzmo, języczny, jurny, kłamca, kłamliwy, kłamstwo, krnąbrny, lenić sie, łajanie, mierzioność, naigranie, naigrawanie, naśmiewca, niedoskonałość, niedostateczny, niemiłościwy, nienabożnym, nienawidzić, nienawisny, nieopatrzny, niepoczliwość, niepoczciwość, nieprzyjacielstwo, nieroztropny, niesłuszność, niesprawiedliwość, niesprawiedliwy, niestałość, nieumiejętny, obciążać, obeżreć, obmowka, obrazić (sie), obrażenie, obręcz, okowa, omowić, omylać, oskarżenie, osromocić, pęto, pierzchliwość, pogorszenie, pogorszyć, pohańbić, pohańbienie, pomściciel, pomścić, poniżać, poniżenie, poniżyć, pożarcie, posromocenie, posromocić, przestępować, przewrocenie, przewrocić, przewrotność, przykrość, pysznić sie, pyszny.

- Pozytywne relacje międzyludzkie, dobro i jego czynienie, osoby i czynności wartościowane pozytywnie: *bliźny, bojaźliwy, bojaźń, chwalebność, cichość, czcić, czcienie, czujność, gościna, jednomyślny, korzyć sie, lubić sie, lubo, lutować, łagodnie, miłościwość, miłowanie, nabożność, ochędożyć, ochotność, podwyszać, podwyszyć, pokojny, powyszać, powyszenie, powyszyć, przyjacielstwo.*

- Przemieszczanie się, zmiana pozycji: *błąkać sie, chwiać, odwracać (sie), odwrocenie, odwrocić (sie), okrążyć, pielgrzymowanie, plęsać, podrożny, podstawiać, pokwapić (sie), postawiać, postawienie, poszcie, poście, pośpieszać (sie), pośpieszyć, przejechanie, przybliżyć sie.*

- Nazwy związane z dawaniem i braniem, powiększaniem ilości: *datek, dwoić, dziedzictwo, dziedziczyć, iścizna, kupczenie, napełnić, odpłacić, odpłata, podarzenie, pomnożyć (sie), pożyczać, pożyczanie, przedawanie, rękojmia.*

- Nazwy szeroko pojętej działalności człowieka i wytworów ludzkiej pracy, codziennych życiowych czynności i zachowań człowieka: *brukować, chałupka, dokonanie, dokonawać, dychać, dziwić sie, garnczarz, harcowanie, kruchta, łkać, mrugać, mrzeć, nabiodrek, naskarbić,*

naznamionować, obcować, obmurować, obowiązanie, obraniać, odnawiać, odpoczynąć, odpoczynienie, odwłaczać, oścień, pawłoka, podkasać, poganiać, pogrozić, policzać, popłakać, popracować, posianie, powciągać, przeciwiać sie, przedłużać, przemięszkawać, przenagabać, przyobleczenie, przysięganie, rodziciel, nadziać sie, nakowalnia, okopanie, omyć sie, opasać, oranie, oś, plunąć, pobudzić, powiedanie, powiadanie, pożałować, pracować.

- Inne leksemy, niełatwe do zakwalifikowania w jedną konkretną grupę tematyczną: *cudność, cześny, czucie, dąć, dęga, długowieczny, dostatczyć, dużo, dwojaki, gorącość, iskra, jajko, jutro, koł, matczyn, nadaremno, napawać, niełatwie, nieprosty, nieprzespieczeństwo, nieprzespieczność, nieprzespieczny, niewczesny, obfitować, objawiać, oblicze, obliczność, obojętny, obwiedzienie, ocucić, oczyścić (sie), oczywisty, odchylać sie, oddalić (sie), oddzielić, odwiedzienie, ojcowy, okrasa, okraść, osłodzić, ostawiać, ostawić, oświecać, otworzenie, pałać, pamiątka, pierwasnek, pochylić, podchwycić, poddawać (sie), poddąć, pospolitość, pospolitowanie, potknąć (sie), potwora, prątek, przeczyścić, przemagać, przemieniać, przemienić, przeniknąć, przepaść, przerywać, przewiedzienie, przychylić, przykładanie, przykrycie, przykryć, przykrytość, przykrywać, przemieszać sie, przyrownanie, przyrownawać (sie), przywykać, rosnąć.*

Już pobieżna lektura wymienionych przykładów wskazuje na ich duży rozrzut tematyczny, bowiem obok kilku bardziej skonkretyzowanych znaczeniowo grup, około ⅓ pozostaje trudna do zakwalifikowania. Na pytanie o przyczynę stosunkowo częstego wprowadzania tych właśnie słów należy ogólnie stwierdzić, że główną determinantą był tekst łacińskiego źródła, z którego Poznańczyk dokonywał przekładu na język polski. W obrębie tej podstawowej przyczyny wyłaniają się zaś szczegółowe.

Biblijna *Księga Syracha* należy do kanonu ksiąg mądrościowych Starego Testamentu, ma zatem cel dydaktyczny — przedstawienie, czym jest mądrość i jak ją zdobywać. Stąd w tekście

przekładu istotną rolę odgrywają leksemy służące opisowi tego pojęcia oraz dróg jego osiągania (np. *Błogosławiony jest mąż, ktory w mądrości będzie mieszkał, a ktory w sprawiedliwości swojej będzie rozmyślał, a w smyśle swoim będzie myślił opatrzność Bożą, ktory wymyśla drogi jej na sercu swoim* 14, 22–23; *a w smyśle niech będzie tobie rozmyślanie Boskie, a wszytka powieść twoja w przykazaniu nawyszego* 9, 22). Tym też tłumaczy się wysoka frekwencja leksemu *bojaźń* (i innych pochodnych, należących do wspólnej rodziny wyrazowej) — wedle autora biblijnej księgi strach przed Bogiem stanowi najwyższy przejaw ludzkiej mądrości (np. *Bojaźń Boża jest chwała i chwalebność, i wesele, i korona radości* 1, 11; *Bojaźń Boża kocha serce i da wesele i radość na długie dni* 1, 12; *Początek mądrości jest bojaźń Boża* 1, 16; *Korona mądrości jest bojaźń Boża* 1, 22).

Należy również zauważyć, że opisu i definiowania mądrości dokonuje się przez podawanie przykładów z codziennego życia i ukazywanie określonych ludzkich postaw, często także zestawionych antynomicznie. Co ciekawe, zaobserwowano w tekście przewagę leksemów o nacechowaniu negatywnym (ponad 65 haseł) — odznaczają się one większą różnorodnością leksykalną niż wyrazy opisujące pojęcia i postawy pozytywne. Świadczy to o tym, że księga uczy przede wszystkim przez przykłady negatywne i odwodzenie od tego typu zachowań (np. *Nie dwoj mowy słuchania w objawieniu mowy tajemnej, a będziesz w prawdzie bez posromocenia i najdziesz łaskę przed oblicznością wszytkiego ludu, aby za te wszytkie rzeczy nie był pohańbion* 42, 1; *Sromajcie sie przed ojcem i matką dla nieczystoty* 41, 21; *Sromaj sie dla patrzenia na niewiastę nieczystą* 41, 25; *Nie chełpi sie w łajaniu ojca twego, abowiem nie jest tobie cześć, ale hańba* 3, 12).

Abstrakcyjna tematyka utworu motywuje ponadto wprowadzanie elementów służących ukonkretnianiu pojęcia, co wyjaśnia częste uciekanie się autora do figur porównawczych. O ich istotnej roli świadczy zastosowanie ponad 175 razy komparatystycznego spójnika *jako*. Porównania stwarzały możliwość użycia jako *comparantes* (elementów, do których się porównuje) różnorakich, w tym też nietypowych dla tekstów religijnych leksemów. Będąc elementami składowymi porównań,

miały one na celu lepsze zilustrowanie, namacalne przedstawienie nadrzędnego, abstrakcyjnego pojęcia mądrości. Tym można tłumaczyć obecność w tekście polskiego przekładu leksemów nazywających konkretne i postrzegalne zmysłami desygnaty, na przykład zjawiska przyrodnicze, osoby i wykonywane przez nich czynności (np. *Śliczne jest miłosierdzie Boże czasu zasmucenia jako obłok dżdżowy czasu suchości* 35, 26; *Jako żądliwe są wszytkie sprawy jego i jako iskra, ktorą możesz poznać* 42, 23; *jako kobyłka spadająca tak zstępowanie jego* 43, 19; *Przy nim korona bratow, a jakoby sadzenie cedru na gorze libańskiej, tak przy nim stali jako gałęzi palmy* 50, 14).

W obrębie słownictwa nacechowanego w *Księdze Syracha* dodatnio została wydzielona podgrupa leksemów nazywających realia świata biblijnego. Jej pojawienie się jest istotne przede wszystkim dlatego, że świadczy o stosunku tłumacza do źródła przekładu. Z zarejestrowanych przykładów wynika bowiem, że Poznańczyk stosunkowo rzadko modyfikował nazwy opisujące biblijną przyrodę. Większość zastosowanych przez niego leksemów stanowi kalki określeń łacińskich (niektóre nawet bez próby dopasowania do polskiej fleksji: *cedrus*, *torax*, *karbunkulus*). Daje się przy tym zauważyć zależność, że nazwy roślin są kopiowane częściej niż zwierząt. Skromna liczba wynotowanych przykładów nie wystarcza, aby wydawać niepodważalne sądy, wydaje się jednak, że tłumacz chętniej stosował polskie odpowiedniki dla opisu fauny (*kobyłka*, *niedźwiadek*, ponadto zakwalifikowane do grupy słownictwa neutralnego *koza leśna* i *osieł leśny*), ponieważ były one zakorzenione w tradycji translatorskiej, ukształtowanej już w średniowieczu i popartej niekiedy wzorcem czeskim[59]. Do potencjalnych przyczyn spolszczania świata zwierzęcego należałoby również zaliczyć to, że opisywane w Biblii zwierzęta, jako te elementy przyrody, dla których łatwiej dopasować zbliżone odpowiedniki ze świata polskich realiów, sprawiały tłumaczowi mniejszą trudność translatorską niż rośliny, pozostające często percepcyjną zagadką. Do takiego wniosku prowadzi chociażby zapis zarejestrowany w *Księdze Syracha*, gdzie łacińską nazwę

59 Zob. I. Kwilecka, *Problem tłumaczenia realiów biblijnych*, [w:] taż, *Studia…*, s. 95–124.

drzewa *storax* oddano jako *torax* bez nagłosowego *s*. Najbardziej prawdopodobną okolicznością pojawienia się tej pomyłki wydaje się brak wiedzy o rzeczonej roślinie — stanowiła ona dla tłumacza (lub zecera) nic albo niewiele niemówiącą nazwę, co zwiększało prawdopodobieństwo wystąpienia błędu literowego. W nieznanej nazwie lapsus popełnić łatwiej niż w wyrazie, który się zna. Tymczasem rośliny, dla których na gruncie polszczyzny ustalono określone sposoby przekładu, Poznańczyk oddał zgodnie z przyjętym zwyczajem. Można do nich zaliczyć m.in. *terebinthus* → *modrzew* i *platanus* → *jawor*. Na umowny (i jednocześnie tradycyjny) charakter tych odpowiedników wskazuje to, że łacińskie nazwy w rzeczywistości wskazywały na inne gatunki drzew.

Jako powód zaistnienia niektórych leksemów w omawianej grupie nacechowanej dodatnio trzeba też, obok przyczyn, które niejako zewnętrznie motywowały postępowanie tłumacza, wskazać jego twórcze podejście do języka.

Przejawiało się ono w poszukiwaniu różnych sposobów wyrażenia łacińskiej myśli (dokładniej, poszczególnych słów), co zaowocowało wprowadzaniem obok standardowych w ówczesnej polszczyźnie określeń, mniej powszechnych wyrazów synonimicznych (np. *piękność — cudność*, *majętność — iścizna*, *płakać — łkać*, *obcowanie — pospolitowanie*)[60], w tym różnych wariantów słowotwórczych (np. *bojaźliwy — bojaźny*, *gwiazdeczny — gwiaździsty*, *gniew — gniewliwość*, *nieprześpieczeństwo — nieprześpieczność*, *nieprzyjaźń — nieprzyjacielstwo*, *oblicze — obliczność*, *przyjaźń — przyjacielstwo*, *rodziciel — rodzic*)[61]. Zgromadzony materiał pokazuje,

60 Na pierwszym miejscu wymieniono warianty powszechne (zwykle nacechowane w *Księdze Syracha* neutralnie), na drugim mniej popularne w polszczyźnie (nacechowane w *Księdze Syracha* dodatnio).

61 Na temat synonimów słowotwórczych obszernie pisała Agnieszka Szczaus (zob. m.in. *Rzeczownikowe synonimy słowotwórcze w polszczyźnie XVI wieku*, Szczecin 2005; *Rzeczownikowe synonimy słowotwórcze w „Leksykonie" Jana Mączyńskiego*, [w:] *Wokół słów i znaczeń. Z problemów słowotwórstwa. Materiały drugiej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci profesora Bogusława Krei*, red. J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska, Gdańsk 2008, s. 197–206; *Słownictwo osobliwe w szesnastowiecznych słowotwórczych szeregach synonimicznych (rzeczowniki)*, [w:] *Staropolszczyzna piękna i interesująca*, red. E. Koniusz, S. Cygan, t. 1, Kielce 2006,

że przy tworzeniu rzeczowników Poznańczyk zdecydowanie preferował morfemy *-enie* / *-anie*. W badanej siatce wyrazów nacechowanych dodatnio pojawiło się blisko 50 tego typu formacji (wartość dotyczy liczby haseł, nie liczby użyć), zaś w całym zabytku ponad 210. O połowę niższą frekwencję wykazują rzeczowniki zakończone na *-ość* (niespełna 30 przykładów w próbie leksyki dodatniej, niespełna 115 w całym tekście)[62]. Rzadziej wprowadzano natomiast pozostałe formacje, np. zakończone na *-stwo* / *-ctwo* (5 razy / 36 razy), *-cie* (4 razy / 20 razy), *-ciel* (4 / 10).

Wyrazy „Księgi Syracha" nacechowane ujemnie

Aby uzyskać pełniejszy obraz leksykalnych wyborów Piotra Poznańczyka, warto przyjrzeć się również słownictwu o nacechowaniu ujemnym, czyli temu, które tłumacz wprowadzał do przekładu proporcjonalnie rzadziej niż w przeciętnym tekście z epoki. Posiłkując się narzędziem statystycznym, jakim jest współczynnik rozbieżności *DR*, wyekscerpowano z analizowanego materiału wyrazów autosemantycznych do hasła *rowny* włącznie 228 leksemów (16,89%), posiadających rzeczony współczynnik na poziomie niższym niż 0,5 jednostki. Hasła te, analogicznie jak wyrazy nacechowane dodatnio, można zamknąć w obrębie kilku obszarów tematycznych:

- Władza: *hetman*, *krol*, *krolestwo*, *krolować*, *książę*, *księstwo*, *majętność*, *moc*, *mocnie*, *możność*, *możny*, *ojczyzna*, *pałac*, *pan*, *pański*, *państwo*.

- Człowiek, stosunki międzyludzkie, określenia człowieka, nazwy zawodów: *bracia*, *dziecię*, *dziewka*, *gospodarz*,

s. 153–163; *Funkcjonowanie słowotwórczych szeregów synonimicznych w świadomości językowej XVI-wiecznych pisarzy i leksykografów*, „Poradnik Językowy" 2000, nr 10, s. 20–34). Zob. też *Słowotwórstwo języka doby staropolskiej: przegląd formacji rzeczownikowych*, red. K. Kleszczowa, Katowice 1996.

62 Zob. E. Mróz-Ostrowska, *Rzeczowniki z przyrostkiem -ość w języku XVI wieku*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. 3, *Historia języka*, cz. 2, red. M. Mayenowa, Z. Klemensiewicz, Warszawa 1962, s. 303–500.

jezdny, ludski, męższczyzna, mistrz, młod, młody, młodzieniec, ociec, ojciec, osoba, panna, pasterz, rodzic.

- Nazwy pojęć religijnych: *anioł, bałwan, diabeł, duch, duszny, kapłan, kościoł, poganin, prorocki, przybytek.*

- Zło i jego wyrządzanie, negatywne określenia osób: *brzydzić sie, ganić, gardzić, gwałt, marny, łotr, męka, nędza, nędzny, nieprzyjacielski, nieszczeście, podły, porazić, potępić.*

- Dobro i jego czynienie, pozytywne określenia osób: *cieszyć, cnota, czysty, dobrodziejstwo, dostojeństwo, łaskawy, miłość, miły, nabożeństwo, poczliwy, pomoc, posłuszeństwo, prawdziwie, prawdziwy, prawy.*

- Świat przyrody: *bydło, drzewo, koń, las, list, liście, macica, owca, pies.*

- Nazwy wskazujące ilość lub kolejność: *cztery, drugi, dwa, dwanaście, dziesięć, jeden, oba, ośm, pierwszy, raz.*

- Rzeczowniki nazywające konkretne przedmioty i zjawiska postrzegalne zmysłami: *brzeg, dwor, jedzenie, koło, księga, łodź, łokieć, łza, maść, mięso, mur, namiot, niebo, obraz, pieczęć, pieniądz, pismo, płastr, pole, proch, rola, cień, dym, grob.*

- Czynności o charakterze intelektualnym, określania i nazwy zjawisk abstrakcyjnych: *baczyć, chcieć, dziwnie, kazać, łatwie, mnimać, mowić, nadziewać sie, napisać, nazwać, obiecać, obiecywać, odpowiadać, odpowiedzieć, oznajmić, patrzyć, pisać, powiedać, powiedzieć, prosić, przypisywać, barzo, choroba, ciężko, często, daleki, długi, długo, jasno, jasność, jasny, krotki, lato, ledwe, mało, niemały, nowy, obietnica, obrona, obyczaj, pełny, pewny, piękny, pilen, pilnie, pospolity, pożytek, prędko, przyczyna, przygoda, rowny.*

- Pozostałe: *bić, brać, bronić, bywać, chować, cichy, cielesny, czekać, czerwony, ćwiczenie, dzierżać sie, dzierżyć,*

dzisiejszy, dziś, ginąć, gotowy, granica, iść, jawnie, jawny, kłaść, leżeć, małżeństwo, mieć, mieć sie, mieśce, najdować, nakład, narodzenie, niebieski, niniejszy, noc, nosić, obaczyć, odciąć, odmieniać sie, odpuszczać, odrzucić, opuszczać, oświecić, otrzymać, płynąć, pobić, począć, poddać, pojść, połowica, posłać, pospołu, przedać, przejść, przełożyć (sie), przodek, przychodzić, przyciągnąć, przykład, przyrodzić, przysięga, przyjść, przywrocić, pułnoc, rad, rok, rość.

Zgromadzony materiał wykazuje dużą różnorodność tematyczną, jednak odnosząc go do materiału leksyki dodatniej, można zaobserwować, co następuje:

- Stosunkowo rzadko na kartach całej *Księgi Syracha* występują leksemy nazywające władzę, osoby ją sprawujące, zarządzane terytoria; ponadto nieliczne reprezentacje mają też liczebniki — leksemy z tych pól tematycznych właściwie nie pojawiają się (lub pojawiają sporadycznie) również wśród leksyki nacechowanej dodatnio; nie są one zatem w utworze ważne, skąd można wnioskować, że kwestie mądrości i sposobów jej zdobywania nie wymagają egzemplifikacji za pomocą tej sfery znaczeniowej.

- Niewiele wynotowano również w analizowanej grupie wyrazów nazywających świat przyrody; charakterystyczne jest zaś to, że żaden z tych leksemów nie stanowi nazwy typowej dla realiów świata biblijnego (te pojawiają się głównie w *Księdze Syracha* jako częste).

- W grupie leksyki ujemnej pojawiają się formacje pozostające względem wyrazów zaliczonych do grupy nacechowanej dodatnio różnotematycznymi synonimami. Można tu wymienić na przykład[63]: *łajać* / *ganić*, *nienawistny* / *podły*, *pogorszyć*, *poniżać* / *gardzić*, *przykrość* / *męka*, *chwalebność* / *dostojeństwo*, *mrzeć* / *ginąć*, *oczywisty* / *jawny*. Charakterystyczne, że najliczniejsze przykłady par

63 Na pierwszym miejscu podaje się leksemy dodatnie, na drugim ujemne.

synonimicznych notuje się w obrębie znaczeń związanych z negatywnymi relacjami międzyludzkimi, co sprawia, że to pole semantyczne rozrasta się co do liczby reprezentacji. Decyzje dokonywane w obrębie słownictwa bliskoznacznego świadczą o leksykalnych preferencjach Poznańczyka. Jeśli zaś uznać, że tłumacz wybierał leksemy, które w jego odczuciu lepiej wpisywały się w obszar stylu wysokiego, można również w tych leksykalnych decyzjach upatrywać wyborów o charakterze stylistycznym.

- W związku z tym, że wśród wyrazów o niskiej częstości równoważą się leksemy nazywające pozytywne relacje międzyludzkie oraz te, które ukazują stosunki negatywne, a także mając na uwadze fakt, że w obrębie leksyki o wysokiej frekwencji przeważały te drugie, potwierdzić należy wcześniejsze przypuszczenie, że *Księga Syracha* jako tekst mądrościowy uczy przede wszystkim za pomocą przykładów negatywnych, ganiąc je i od nich odwodząc.

- Na podstawie materiału leksyki dodatniej i ujemnej można stwierdzić, że cechą analizowanego tekstu była różnorodność słowotwórcza. Dzięki indywidualnym decyzjom tłumacza (niezależnym od tekstu źródłowego) pojawiło się w zabytku wiele wariantów leksykalnych, zbudowanych na bazie jednego rdzenia, ale za pomocą różnych morfemów (np. *rosnąć* / *rość*, *przysięganie* / *przysięga*, *obraniać* / *bronić*, *rodziciel* / *rodzic*). Świadczy to o poszukiwaniu przez Poznańczyka sposobów urozmaicania leksyki. Notuje się ponadto w zabytku wyrazy wspólnordzenne, należące do różnych części mowy (*nalezienie* / *należć*, *przedawanie* / *przedać*, *powiedanie* / *powiedać*, *ojcowy* / *ociec*).

- W grupie słownictwa ujemnego znalazły się czasowniki stanowiące pary aspektowe względem czasowników z grupy dodatniej lub neutralnej (np. *oświecać* / *oświecić*, *nadziać sie* / *nadziewać sie*, *poddawać* / *poddać*). Ich zaistnienie w tekście było motywowane gramatyką tekstu źródłowego. W związku z tym trzeba w ich

przypadku mówić o pozornie niskiej frekwencji w stosunku do przeciętnego tekstu z epoki.

***

Podana tu kwalifikacja leksemów dodatnich i ujemnych odbyła się przez ustalenie, które wyrazy w badanej próbie porównawczej (w naszym przypadku wynotowanej ze SPXVI w.) pojawiały się często, rzadko lub neutralnie i jak te wartości mają się do *Księgi Syracha*, przy czym nie bezwzględnie, ale proporcjonalnie do długości badanych korpusów. Wskazany podział znajduje w związku z tym uzasadnienie tylko w odniesieniu do przeciętnego tekstu powstałego w XVI wieku. Zdarza się bowiem, że niektóre wyrazy, użyte przez Poznańczyka okazjonalnie (1–2 użycia), wliczono do grupy nacechowanej dodatnio, inne zaś, wprowadzone częściej (np. *ludzie* 52, *duch* 14, *dawać* 22, *dobrze* 25), zakwalifikowano do nacechowanych ujemnie. O nacechowaniu dodatnim lub ujemnym decyduje przeciętna frekwencja poszczególnych wyrazów w szesnastowiecznej polszczyźnie i to, czy tłumacz do tejże przeciętnej się dopasował, czy też nie. *Stricte* tekstowa jakość słownictwa *Księgi Syracha*, to znaczy taka, której nie rozpatruje się w zależności od szesnastowiecznych tekstów, wyłania się natomiast z tabeli rangowej, zamieszczonej w pierwszej części niniejszego rozdziału.

Podsumowując, można zatem powiedzieć, że polski przekład *Księgi Syracha* został napisany językiem ogólnie przystępnym dla przeciętnego odbiorcy. Tłumacz najczęściej wykorzystywał słownictwo powszechnie znane (stąd najwięcej u niego leksyki o zabarwieniu neutralnym), co pozostawało w zgodzie z działaniami translatorskimi innych szesnastowiecznych tłumaczy — przewaga leksyki standardowej cechuje m.in. wszystkie ówczesne tłumaczenia Nowego Testamentu[64]. Pojawiają się ponadto w dziele Poznańczyka wyrazy zaliczane do grupy mniej popularnych w polszczyźnie oraz takie, które tłumacz zastosował rzadziej niż w standardowym tekście. I właśnie te grupy leksyki — obecna w zabytku ponadprzeciętnie często i ponadprzeciętnie rzadko — stanowią element wyróżniający *Księ-*

64 Zob. T. Lisowski, *dz. cyt.*, s. 412.

gę Syracha na tle epoki i konstytuujący jego indywidualny charakter.

Trzeba mieć na uwadze, że głównym czynnikiem sprawczym doboru słownictwa był tekst źródłowy, obligujący tłumacza do wprowadzania słów z określonych pól tematycznych. Niemniej już w gestii samego tłumacza leżały rozstrzygnięcia związane chociażby ze sposobem tłumaczenia realiów biblijnych, stosowaniem synonimów i wariantów słowotwórczych. W pierwszym przypadku decyzja o pozostawianiu łacińskich nazw, zwłaszcza nazw roślin, mogła być wymuszona przez nieznajomość tych realiów, brak wypracowanych przez tradycję polskich ekwiwalentów albo niemożność znalezienia w świecie polskiej przyrody właściwych zamienników. W takich przypadkach tłumacz nie starał się forsować własnych propozycji leksykalnych, ale ograniczał się do kopiowania łacińskich leksemów. Podobne postępowanie cechowało też pracę późniejszych tłumaczy tej księgi biblijnej. Oto przykłady:

Wulgata	**Poznańczyk**	**Leopolita**	**Wujek**
24, 20 sicut cinnamomum et aspaltum aromatizans odorem dedi quasi murra electa dedi suavitatem odoris	Na ulicach jako cynamon i balsam woniący dałam wonność jako mirra wybrana dałam słodkość wonności	jako cynamon i balsam woniący dałam wonność jako mirra wyborna dałam słodkość wonności	jako cynamon i balsam woniający wydałam wonność, jako mirra wyborna dałam słodkość wonności
24, 21 et quasi storax et galbanus et ungula et gutta et quasi libanus non incisus vaporavi habitationem meam et quasi balsamum non mixtum odor meus	i jako torax i galban i ungula i gutta, a jako drzewo liban nierzazany napełniłam wonnością mieszkanie moje, a jako balsam nie zmieszany wonność moja	jako storax i galban, i ungula, i gutta, a jako drzewo libańskie nierzezane napełniłam wonnością mieszkanie moje, a jako balsam niezmieszany wonność moja	a jako storax i galban, i ungula, i gutta, i jako kadzidło nienarznione napełniłam wonnością mieszkanie moje, i jako balsam niezmieszany wonność moja

Widać zatem, że autorzy zgodnie pozostawiali obce realia. Najczęściej uciekali się do wprowadzenia kalki językowej, nazwy identycznie bądź podobnie brzmiącej lub powstałej przez redukcję łacińskiej końcówki fleksyjnej. Różnicę dostrzega się natomiast przy tłumaczeniu łacińskiego *libanus* — Poznańczyk do kalki językowej *liban* dodał określenie 'drzewo' (co było typowe dla przekładów swobodnych), a redaktor Biblii Leopolity spolszczył całą nazwę. W przeciwieństwie do poprzedników Jakub Wujek zastosował metonimię, ponieważ w miejsce nazwy drzewa wprowadził nazwę olejku z tegoż drzewa pochodzącego. Ponadto wypada zauważyć, że autorzy zlali w jedno polskie określenie dwie nazwy łacińskie *aspaltum* oraz *balsamum*, sprowadzając je do jednobrzmiącej 'balsam'. Wydaje się, że w całym tekście *Księgi Syracha* właśnie tego typu kopiowane nazwy biblijnej flory pozostawały dla czytelników poznawczą zagadką.

Inaczej rzecz wyglądała u Poznańczyka z tymi nazwami realiów, dla których można było znaleźć polski odpowiednik (np. nazwy zwierząt *kobyłka*, *niedźwiadek*[65]) lub oddać ich znaczenie, tworząc leksem funkcjonujący na zasadzie opisu (np. nazwy charakterystycznych ubrań *nabiodrek*, *naplecnik*). Pojawiają się również w analizowanym zabytku takie leksemy, które stanowiły kalki strukturalne leksemów łacińskich (np. *longevitas* → *długożywność*, *sufferentia* → *przecierpienie*, *unanimis* → *jednomyślmy*, *małomyślny* → *pusillanimis*, *inhonoratio* → *niepoczliwość*, *longaevus* → *długowieczny*).

Z analizy wyekscerpowanego materiału wyłania się jeszcze jeden wniosek: Poznańczyk nie dążył do archaizacji języka. Właściwie nie pojawiają się w *Księdze Syracha* słowa, mające częste poświadczenia w *Słowniku staropolskim*, nieliczne zaś w SPXVI w. Do nieco bardziej nobliwej warstwy słownictwa można by zaliczyć, choć z pewną rezerwą (ze względu na niekompletność próby porównawczej), czasownik *przypiękrać* oraz wariant słowotwórczy przymiotnika *poczliwość* (*poczliwy*), który w czasie powstawania przekładu zawężał swe oddziaływanie z obszaru ogólnopolskiego do mazowieckiego.

65 Ciekawe, że stare pokolenie Polaków mieszkających na Ukrainie nadal posługuje się tymi nazwami na określenie szarańczy oraz owadów i małych gryzoni (informacja uzyskana od dr Julii Krauze, marzec 2012).

Nie należy przypisywać Poznańczykowi dużego udziału w tworzeniu nowych wyrazów, ponieważ leksykon *Księgi Syracha* składa się w większości z haseł notowanych w SPXVI w. Nieliczne niepoświadczone w nim wyrazy stanowią przede wszystkim formacje potencjalne, ukute na bazie dostępnych w języku polskim zasobów leksykalnych i słowotwórczych. Należy też pamiętać o niekompletności SPXVI w., co w dużym stopniu utrudnia ocenę samodzielności leksykalnej Poznańczyka. Niemniej nie można temu tłumaczowi odmawiać rzutkości w poszukiwaniu synonimów oraz różnych wariantów słowotwórczych.

Składnia

Realizacja łacińskich konstrukcji składniowych

Obok z gruntu polskich, wewnętrznych determinantów językowych — tradycji polskich przekładów biblijnych (stanowiącej o tym, co skostniałe, niezmienne, formujące styl wysoki) oraz naturalnych przemian zachodzących w języku (wpływających na wprowadzanie nowości, umożliwiających tegoż stylu ewolucję) — czynnikiem zewnętrznym (w sensie 'nie polskim'), silnie motywującym kształt polszczyzny analizowanego zabytku był język tekstu źródłowego, czyli łacina. Czas powstania *Księgi Syracha* to jeszcze okres polszczyzny nie całkowicie ukształtowanej — jeśli za taką można uznać polszczyznę drugiej połowy XVI wieku, oszlifowaną za sprawą reformacyjnych dysput. Dojście do tego 'złotego okresu' poprzedziły wysiłki świadomych użytkowników języka, dzięki którym funkcjonalność polszczyzny rozrastała się na wszystkich poziomach gramatycznych. Istotną rolę w tym procesie odgrywali tłumacze, zwłaszcza tłumacze Biblii, którzy za pomocą języka ojczystego musieli oddać bogactwo leksykalne, składniowe i stylistyczne języków oryginału, nie roniąc przy tym nic z treści. Najwięcej problemów nastręczały zwłaszcza konstrukcje niemające odpowiedników w języku polskim. Niemniej w miarę zwiększania liczby tłumaczonych tekstów, ustalono ich stałe ekwiwalenty[1]. Zabiegi te w naturalny sposób prowadziły do wzbogacania zasobów polszczyzny. Teksty tłumaczone później (to jest po fali masowych przekładów doby reformacji) nie miały już tak wielkiego wpływu na rozwój języka.

Księgę Syracha przełożono w 1535 roku, zatem przed okresem krystalizacji i składniowego rozkwitu. Aby unaocznić

1 Zob. m.in. T. Lewaszkiewicz, *Rola przekładów Biblii w formowaniu języków literackich europejskiego kręgu kulturowego*, [w:] *Biblia a kultura Europy*, red. M. Kamińska, t. I, Łódź 1992, s. 232–248; I. Kwilecka, *Staropolskie przekłady Biblii jako czynniki sprawcze zmian językowych*, [w:] taż, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań 2003, s. 253–264; taż, *Rola przekładów biblijnych w rozwoju języka polskiego od Średniowiecza do Renesansu*, [w:], taż, *Studia…*, s. 265–280.

znaczenie tego problemu dla językowej jakości i zrozumiałości tekstów przekładanych z łaciny, przywołajmy cytat zaczerpnięty z trzech wydań *Księgi Syracha* (z 1535, 1561 oraz 1599 roku), a stanowiący próbę oddania łacińskiej konstrukcji ACI.

Wulgata	**1535**	**1561**	**1599**
non solum ipsos loquentes necesse est peritos sed etiam extraneos posse et dicentes et scribentes doctissimos fieri	nie tylko same mowiące potrzeb być umiejętne, ale też obcy uczący sie i piszący mogą być barzo uczeni	potrzeb jest stąd, nie tylko same one Izraelity być uczonemi, ale też i obce móc być ucząc je i pisząc barzo uczone	potrzeba, aby nie tylko sami mówiący uczeni byli, ale też i obcy, żeby i mówiąc, i pisząc uczonymi być mogli

Nie komentując już przytoczonych fragmentów, przejdźmy do wyznaczenia celów analizy podejmowanego w tym rozdziale zagadnienia. Są nimi:

1. Ustalenie poziomu standaryzacji i powtarzalności oddawania przez Poznańczyka łacińskich konstrukcji składniowych za pomocą elementów dostępnych w polszczyźnie.

2. Porównanie normalizacji składniowej Poznańczykowej *Księgi Syracha* z innymi tekstami tłumaczonymi z łaciny w pierwszej połowie XVI wieku (zwłaszcza dwoma pozostałymi przekładami tej księgi, zamieszczonymi w Bibliach Leopolity i Wujka). Konfrontacja trzech szesnastowiecznych przekładów *Księgi Syracha* pozwoli ponadto ustalić, w jaki sposób tłumacze rozumieli tekst oryginalny i jak ich językowa świadomość oraz sprawność we władaniu polszczyzną wpływały na kształtowanie sensu polskiego przekładu.

3. Postawione zostanie również pytanie o możliwość przesunięcia granicy krystalizacji składniowej na okres przed 2. połową XVI stulecia.

4. Stosunek Poznańczyka do składni oryginału będzie jednym z elementów umożliwiających wnioskowanie o preferowanym przez niego typie przekładu — swobodnym lub werbalnym.

Analizie poddanych zostanie kilka, arbitralnie wybranych łacińskich struktur gramatycznych: accusativus cum infinitivo, ablativus comparationis, passivum, gerundium oraz participia. Zostały one uznane za reprezentatywne dla omawianego zagadnienia, gdyż opracowanie całości składni byłoby zagadnieniem nazbyt obszernym. Motywację doboru tych właśnie konstrukcji stanowiło przede wszystkim stosunkowo liczne ich występowanie w tekście Wulgaty, co pozwala na wyciąganie pewniejszych wniosków niż w przypadku konstrukcji pojawiających się sporadycznie.

Przy analizie określonych konstrukcji łacińskich można każdorazowo dookreślać zasadność tych wyborów i wskazywać obok celów ogólnych również cele szczegółowe, ponieważ każda z tych konstrukcji wymagała od Poznańczyka innego typu pracy — niekiedy odtwórczego (jeśli jej tłumaczeniowe ekwiwalenty zakorzeniły się już w polszczyźnie), innym razem twórczego (jeśli wcześniejsi tłumacze nie wypracowali stałych technik przekładu). Ponadto łacińskie struktury syntaktyczne mają zróżnicowaną wartość składniową, stąd rezultat tłumaczenia może być istotniejszy albo na gruncie gramatyki, albo też semantyki.

Accusativus cum infinitivo

ACI, czyli accusativus cum infinitivo, to w języku łacińskim konstrukcja zdania pojedynczego, gdzie po czasowniku rządzącym (tzw. verbum regens), oznaczającym zwykle mówienie, postrzeganie, chęć lub wzruszenie, pojawiają się zależne od niego dopełnienie (rzeczownik lub zastępująca go część mowy) w bierniku oraz czasownik w bezokoliczniku[2]. Elementy zależne stanowią jednostkę logicznie rozumianą jako połączenie podmiotu i orzeczenia.

2 Zob. J. Wikarjak, *Gramatyka opisowa języka łacińskiego*, Warszawa 2004, s. 117–118.

Celami szczegółowymi podjęcia analizy tej właśnie konstrukcji są: 1) wskazanie rozwiązań translatorskich przyjmowanych przez Poznańczyka dla oddania tej obcej polszczyźnie struktury łacińskiej (wybór określonych typów zdań); 2) poprzez konfrontację przekładu Poznańczyka z tłumaczeniami Leopolity oraz Wujka, a także ze stanem wcześniejszym — wyznaczenie kierunku popularyzacji składniowych ekwiwalentów ACI.

W łacińskim tekście *Księgi Syracha* wystąpiło łącznie 35 konstrukcji ACI[3], przy których pojawiło się 29 verbum regens. Liczba użytych czasowników rządzących jest mniejsza od liczby konstrukcji, ponieważ zdarzało się, że od jednego czasownika zależała więcej niż jedna formacja. Tak miało miejsce np. dla czasowników: *hortor* (*hortor itaque* ***venire*** *vos cum benevolentia et adtentiore studio lectionem* ***facere*** *et veniam* ***habere***), *eligo* (*ipsum elegit eum ab omni vivente* ***adferre*** *sacrificium Deo incensum et bonum odorem in memoriam* ***placere*** *populo suo*) oraz *do* (*dedit illi semen in gente sua* ***crescere*** *illum quasi terrae cumulum et ut stellas* ***exaltare*** *semen eius*). 29 użyć czasowników rządzących składa się na 19 haseł, które można podzielić na następujące grupy semantyczne:

A. Oznaczające czynność (*verba faciendi*): *facio* (16), *do* (2).

B. Oznaczające postrzeganie fizyczne i duchowe oraz myślenie (*verba sentendi et cognitandi*): *credo*, *fingo*, *scio*.

C. Oznaczające chęć, wolę, prośbę, postanowienie, zezwolenie (*verba voluntatis*): *eligo*, *hortor*, *sino*.

D. Określenia: *bonum est*, *facile est*, *melius est*, *necesse est*, *piget*.

Z trzech szesnastowiecznych przekładów *Księgi Syracha* wynotowano 10 sposobów oddawania łacińskiej ACI. Rozwiązania te przedstawiają się następująco:

3 Ominięto konstrukcje ułomne, pozbawione którejś ze składowych ACI, zwykle infinitivu (np. *auditum facere sonitum* 45, 11; *auditam fecerunt magnam vocem* 50, 18; *auditam fecit vocem suam* 46, 20).

A. Zdanie złożone z podrzędnym dopełnieniowym lub celowym (*qui peccare fecit Israhel → uczynił, aby grzeszył lud izraelski*).

B. Kalka translatorska, polegająca na zachowaniu wszystkich elementów łacińskiej składni (*credere Israhel nobiscum esse misericordiam Dei → uwierzył lud Izraelski z nami być miłosierdzie Boże*).

C. Zmiana łączliwości w konstrukcji: biernik zależny w ACI od bezokolicznika staje się zależny od verbum regens (i zwykle staje się celownikiem); bezokolicznik pozostaje (*stare fecit cantores contra altarium → stać kazał śpiewakom przed ołtarzem*).

D. Oddanie konstrukcji przez zdanie pojedyncze: usunięcie verbum regens, przy jednoczesnym przeniesieniu jego wartości gramatycznej (liczba, osoba, czas) na pierwotny bezokolicznik; biernik, który wcześniej był zależny od bezokolicznika, staje się dopełnieniem bliższym. W ten sposób powstają konstrukcje płytsze gramatycznie, ponieważ pozbawione podrzędnych zależności; nieznacznemu uproszczeniu podlega również treść, gdyż znika czasownik rządzący, który miał znaczenie siły sprawczej. Warto zauważyć, że taki sposób tłumaczenia łacińskiej konstrukcji ACI pojawia się wyłącznie po czasowniku *facere* jako verbum regens, co wiąże się z dokonywaną przez tłumacza uniwerbalizacją (*cessare fecit memoriam eorum a terra → zgładził pamiątkę ich z ziemie*).

E. Oddanie konstrukcji przez zdanie pojedyncze: w przeciwieństwie do poprzedniej grupy, gdzie pomijano verbum regens, tu następuje pominięcie bezokolicznika; nie zachowuje się również w żadnej postaci jego znaczenie; biernik z konstrukcji przyjmuje rolę dopełnienia bliższego (*in requie mortui requiescere fac memoriam eius → Na grobie umarłego uczyń niejaką pamiątkę jego*).

F. Oddanie konstrukcji przez zdanie pojedyncze: usunięty zostaje bezokolicznik, jednak w przeciwieństwie do wcześniejszego przykładu zachowuje się jego wartość

semantyczną przez wprowadzenie nieobecnego w podstawie przymiotnika, pełniącego funkcję przydawki do pierwotnego biernika (*et non fecit quicquam deesse → nie uczynił nic niedostatecznego*).

G. Oddanie konstrukcji przez zdanie pojedyncze: nadanie verbum regens postaci zwrotnej, dzięki czemu możliwe jest usunięcie biernika (zaimek zwrotny 'się' przejmuje funkcję biernika z konstrukcji); bezokolicznik pozostaje bez zmiany. Taki zabieg polscy tłumacze *Księgi Syracha* zastosowali zgodnie w tym samym fragmencie, gdzie łacińskie verbum regens przybrało skostniałą bezosobową formę czasownika *pigeat* o znaczeniu 'niech nie będzie rzeczą przykrą…' (*non te pigeat visitare infirmum → Nie leń sie nawiedzić niemocnego*).

H. Oddanie konstrukcji przez zdanie pojedyncze: dotyczy sytuacji, gdy w łacińskiej konstrukcji wystąpił infinitivus w stronie biernej, co wynikało z braku określonej osoby-wykonawcy. Tłumaczenie konstrukcji dokonuje się przez zachowanie czasownika rządzącego i wprowadzenie zależnego od niego bezokolicznika, ale w przeciwieństwie do łaciny, w stronie czynnej; biernik z konstrukcji pozostaje zależny od bezokolicznika (*facile est enim in oculis Dei de subito honestari pauperem → jest łatwie przed oczyma Bożemi nagle uczcić ubogiego*).

I. Ominięcie konstrukcji: dotyczy sytuacji, gdy w tekście źródłowym od jednego verbum regens zależne są dwie lub więcej konstrukcje ACI. Rozwiązanie translatorskie polega na oderwaniu drugiego członu zależnego od verbum regens i uczynieniu go niezależnym fragmentem wypowiedzi: bezokolicznik otrzymuje formę osobową, zaś pierwotnie zależny od niego biernik — formę mianownika, dzięki czemu zaczyna pełnić funkcję podmiotu (*non solum ipsos loquentes necesse est peritos sed etiam extraneos posse et dicentes et scribentes doctissimos fieri → nie tylko same mowiące potrzeb być umiejętne, ale też obcy uczący sie i piszący mogą być barzo uczeni*).

J. Zdanie podrzędne okolicznikowe sposobu (przykład z Wujka: *est iustus qui inclinat faciem et fingit* [*se*] *non videre quod ignoratum est → Jest i, ktory skłania oblicze swe, i czyni, jakoby nie widział, czego nie wiedziano*).

Rozkład występowania w *Księgach Syracha* tłumaczonych przez Poznańczyka, Leopolitę i Wujka omówionych zamienników łacińskiej składni przedstawia poniższa tabela.

Wulgata	**Poznańczyk**	**Leopolita**	**Wujek**
melius est enim ut filii tui te rogent quam te respicere in manus filiorum tuorum (33, 22)	abowiem lepiej jest, aby cię synowie twoi prosili niszli by ty patrzał z rąk synow swoich A	abowiem lepiej jest, aby cię synowie twoi prosili niszli by ty patrzał z rąk synow swoich A	Bo lepiej jest, aby u ciebie synowie twoi prosili, niżlibyś ty miał patrzać w ręce synów twoich A
dedit illi semen in gente sua crescere illum quasi terrae cumulum (44, 22)	dał mu chwałę w ludu swoim, aby rosł jako kopiec ziemie A	dał mu chwałę w ludu swoim, aby rosł jako kopiec ziemie A	dał mu chwałę w narodzie jego, że miał się rozmnożyć jako kupa ziemie A
[dedit illi…] ut stellas exaltare semen eius (44, 23)	[dał mu] jako gwiazdy aby powyszono było plemię jego A	[dał mu] jako gwiazdy aby powyszono było plemię jego A	[dał mu] iż jako gwiazdy miał wywyższyć nasienie jego A
[dedit illi] hereditari illos a mari usque ad mare (44, 23)	[dał] iżby dziedziczyło od morza aż do morza A	[dał] iżby dziedziczyło od morza aż do morza A	[dał mu chwałę… że miał] dać im dziedzictwo od morza aż do morza A

ut faceres […] ex Efraim imperare imperium durum (47, 23)	abyś uczynił […] z Effraim aby panowało państwo twarde (alias aby krolował krol okrutny) A	abyś uczynił […] z Effraim aby panowało państwo twarde A	abyś uczynił […] żeby z Efraim rozkazowało panowanie ciężkie A
det nobis […] fieri pacem in diebus nostris (50, 25)	aby nam dał […] aby był pokoj we dniach naszych A	aby nam dał […] ażeby sie stał pokoj za dni naszych A	Niechże nam da […] aby był pokój za dni naszych A
det nobis […] credere Israhel (50, 26)	aby nam dał […] aby uwierzył lud Izraelski A	aby nam dał […] aby uwierzył lud Izraelski A	Niechże nam da […] aby wierzył Izrael A
hortor itaque et veniam habere (Pm.)	A tak upominam […] a proszę, abyście mi odpuścili A	A przeto upominam was […] a proszę, abyście mi odpuścili A	A przetoż was napominam, abyście […] odpuścili A
notus a longe potens lingua audaci et sensatus scit labi se ab ipso (21, 8)	Znaczny z daleka mocny języka śmiałego, a smyslny wie, iż upadnie od niego A	Znaczny z daleka, ktory mocen śmiałością języka, a mądry umi sie wywinąć od niego G	Możny w śmiałym języku, daleko słynie: a mądry wie, że bywa omylon od niego. A
Nabath qui peccare fecit Israhel (47, 29)	syna Nabatowego, ktory uczynił, aby grzeszył lud izraelski A	syna Nabatowego, ktory uczynił, aby grzeszył lud izraelski A	syna Nabatowego, ktory w grzech wprawił Izraela D

ipsum elegit eum ab omni vivente adferre sacrificium Deo incensum (45, 20)	Onego jest wybrał ze wszytkich żywiących ofiarować ofiarę Bogu, zapalenie i dobrą wonność na pamiątkę B	Onego obrał ze wszytkich żywiących ofiarować ofiarę Bogu, zapał i dobrą wonność na pamiątkę B	Tego obrał ze wszech żyjących, aby ofiarował ofiary Bogu, kadzenie i dobrą wonność na pamiątkę A
[ipsum elegit eum] bonum odorem in memoriam placere pro populo suo (45, 20)	[Onego jest wybrał] ubłagać Pana Boga za lud swoj B	[Onego jest wybrał] ubłagać Pana Boga za lud swoj B	[Tego obrał] […] aby ofiarował […] na pamiątkę ku ubłaganiu za lud swój A
credere Israhel nobiscum esse misericordiam Dei (50, 26)	aby uwierzył lud Izraelski z nami być miłosierdzie Boże B	aby uwierzył lud Izraelski z nami być miłosierdzie Boże B	aby wierzył Izrael, że z nami jest miłosierdzie Boże A
non solum ipsos loquentes necesse est peritos sed etiam extraneos posse et dicentes et scribentes doctissimos fieri (Pm.)	nie tylko same mowiące potrzeb być umiejętne, ale też obcy uczący sie i piszący mogą być barzo uczeni B	potrzeb jest stąd, nie tylko same one Izraelity być uczonemi, ale też i obce móc być ucząc je i pisząc barzo uczone B	potrzeba, aby nie tylko sami mówiący uczeni byli, ale też i obcy, żeby i mówiąc, i pisząc uczonymi być mogli A
est iustus qui inclinat faciem et fingit se non videre quod ignoratum est (19, 24)	Jest i sprawiedliwy, ktory skłania oblicze swoje, a smysla sie nie widzieć, co jest nie widziano B	Jest i sprawiedliwy, ktory skłania oblicze swoje, a smysla sie nie widzieć, czego nie wiedziano B	Jest i, ktory skłania oblicze swe, i czyni, jakoby nie widział, czego nie wiedziano K

quam bonum est correptum manifestare paenitentiam (20, 1)	Jako barzo dobrze jest skaranemu objawić pokutę C	Jako dobrze jest skaranemu oznajmić pokutę C	O jako dobra rzecz jest, gdy skarany pokazuje żal A
ne sinas me cadere in illis (23, 1)	ani mię dopuszczaj upaść w ono posromocenie C	ani mię dopuszczaj upaść w tym urąganiu C	nie dopuszczaj mi dla nich upaść C
nonne Dominus fecit sanctos enarrare omnia mirabilia sua (42, 17)	Wszak Pan Bog każe świętym wysławiać wszytkie dziwne sprawy swoje C	Wszak Pan Bog kazał świętym wysławiać wszytkie dziwne sprawy swoje C	Izali Pan nie kazał świętym swoim opowiadać wszytkie cuda jego C
stare fecit cantores contra altarium (47, 11)	stać kazał śpiewakom przed ołtarzem C	stać kazał śpiewakom przed ołtarzem C	postawił śpiewaki przed ołtarzem D
[repromissio nequissima] viros potentes gyrans migrare fecit (29, 25)	[Slubowanie nagorsze] Męże mocne obracając, przymusiło wędrować C	[Slubowanie nagorsze] Męże mocne obracając, przymusiło wędrować C	[Slubowanie nagorsze] Ludzie możne obróciwszy wkoło z domu wypędziło D
sedes ducum superborum destruxit Deus et sedere fecit mites pro illis (10, 17)	Stolce książąt pysznych skaził Bog, a posadził ciche miasto nich. D	Stolce książąt pysznych skaził Bog, a posadził ciche miasto nich. D	Stolice książąt pysznych wywrócił Bóg, a na ich miejsce pokorne posadził D

super filiam luxuriosam confirma custodiam nequando faciat te in obprobrium venire (42, 11)	Nad corką nieczystą umocni straż, aby kiedy nie wwiodła cię w pośmiech nieprzyjacielom D	Nad corką bujną postanow pilną straż, by cie kiedy nie przywiodła w pośmiech nieprzyjacielom D	Nad córką niesromiężliwą postanów pilną straż, aby kiedy nie uczyniła, żebyś poszedł w pośmiewisko nieprzyjaciołom A
cessare fecit memoriam eorum a terra (10, 20)	zgładził pamiątkę ich z ziemie D	zgładził pamiątkę ich z ziemie D	wygładził pamiątkę ich z ziemie D
in medio magnatorum consedere illum faciet (11, 1)	w pośrzodku wielmożnych posadzi jego D	miedzy wielmożnymi ludźmi posadzi go D	w pośrzodku wielkich panów posadzi go D
datus indisciplinati tabescere facit oculos (18, 18)	datek nienauczonego zaslepi oczy D	datek niewyćwiczonego psuje oczy D	datek niewyćwiczonego wysusza oczy D
in carne eius stare fecit testamentum (44, 21)	na ciele jego postawił znamię obrzazania (alias świadestwo) D	na ciele jego postawił testament D	Na ciele jego przymierze stanowił D
stare fecit portas et seras (49, 15)	postawił brany i zamki D	postawił brony i zamki D	wystawił bramy i z zawo-rami D
vinum et mulieres apostatare faciunt sapientes (19, 2)	Wino i niewiasty w błąd przywodzą mądre D	Wino i niewiasty przywodzą ku odstąpieniu prawdy i mądre D	Wino i niewiasty zwodzą mądre D

multos enim errare fecerunt somnia (34, 7)	wiele ludzi sny zawiodły w błąd D	wiele ludzi sny zawiodły w błąd D	wielu w błąd sny wprawiły D
in requie mortui requiescere fac memoriam eius (38, 24)	Na grobie umarłego uczyń niejaką pamiątkę jego E	Nad pokojem umarłego uczyń, że będzie pamiątka jego A	W odpoczynieniu umarłego daj odpocząć pamiątce jego C
hortor itaque venire vos cum benevolentia et adtentiore studio lectionem facere (Pm.)	A tak upominam was z dobrą wolą i z wielką pilnością ku czcieniu, E	A przeto upominam was, abyście przychodzili z dobrą wolą, a z więtszą pilnością ku czytaniu A	A przetoż was napominam, abyście z wdzięcznością i z pilnością czytali A
et non fecit quicquam deesse (42, 25)	nie uczynił nic niedostatecznego F	nie uczynił, żeby czego nie miało dostać A	nie uczynił nic niedostatecznego F
non te pigeat visitare infirmum (7, 39)	Nie leń sie nawiedzić niemocnego G	Nie leń sie nawiedzić niemocnego G	Nie leń sie nawiedzić chorego G
facile est enim in oculis Dei de subito honestari pauperem (11, 23)	jest łatwie przed oczyma Bożemi nagle uczcić ubogiego H	łatwia rzecz jest przed oczyma Bożymi nagle wyność ku ći ubogiego H	łacno jest w oczach Boskich, natychmiast uczcić ubogiego H
non solum ipsos loquentes necesse est peritos sed etiam extraneos posse et dicentes et scribentes doctissimos fieri (Pm.)	nie tylko same mowiące potrzeb być umiejętne, ale też obcy uczący sie i piszący mogą być barzo uczeni I	potrzeb jest stąd, nie tylko same one Izraelity być uczonemi, ale też i obce móc być ucząc je i pisząc barzo uczone B	potrzeba, aby nie tylko sami mówiący uczeni byli, ale też i obcy, żeby i mówiąc, i pisząc uczonymi być mogli A

Relacja poszczególnych rozwiązań składniowych u Poznańczyka, Leopolity i Wujka kształtuje się zatem następująco:

Sposób tłumaczenia	Poznańczyk	Leopolita	Wujek
A	10	12	17
B	5	6	0
C	5	5	3
D	9	9	11
E	2	0	0
F	1	0	1
G	1	2	1
H	1	1	1
I	1	0	0
J	0	0	1

Na 10 wynotowanych z szesnastowiecznych przekładów *Księgi Syracha* polskich ekwiwalentów łacińskiej składni accusativus cum infinitivo w dziele Piotra Poznańczyka wystąpiło 9 z nich (nie pojawia się tylko przykład na zdanie okolicznikowe sposobu). Najczęściej Poznańczyk korzystał z wprowadzania zdań podrzędnych dopełnieniowych (A, 10 przykładów), choć w odniesieniu do pozostałych dwu przekładów wariant ten nie jest u niego mocno eksploatowany; ponadto często likwidował konstrukcję przez pomijanie verbum regens, kiedy miało ono w łacinie postać czasownika *facio* (D, 9 przykładów); rzadziej wprowadzał kalki (B) i zmieniał łączliwość elementów składniowych (C) — po 5 przykładów na każde z tych rozwiązań. W odniesieniu do Leopolity i Wujka Poznańczyk jako jedyny stosował rozwiązania E oraz I, jednak ich reprezentacje są nieliczne, toteż nie można mówić tu o innowacyjności jego warsztatu translatorskiego.

Sposoby tłumaczenia ACI stosowane przez Poznańczyka warto odnieść do rozwiązań translatorskich wprowadzanych

u wcześniejszych tłumaczy. Analizy poczynione na materiale Biblii królowej Zofii wykazały, że jej tłumacz tylko 2 razy skopiował łacińską konstrukcję, skąd można wnioskować, że ACI było obce duchowi czternastowiecznej polszczyzny[4]. W pozostałych miejscach konstrukcje ACI zastąpione zostały rodzimymi ekwiwalentami, wśród których najliczniejsze reprezentacje mają: zdania dopełnieniowe, przez badacza nazwane przedmiotowymi (np. *A gdyż usłyszano, iże Zamri się sprzeciwił i zabił króla*), konstrukcje imiesłowowe z imiesłowem czynnym czasu teraźniejszego (np. *i uźrzeli dym w mieście aż ku niebu wschadzający*) oraz czynnym przeszłym (np. *uźrzyszli wołu albo osła brata twego padłwszy*), a także konstrukcje celownika z bezokolicznikiem (np. *i każę tobie wielmi bujno rość*)[5].

Poznańczykowe metody tłumaczenia można odnieść również do działań autorów z lat 20. XVI wieku, dla których reprezentantem uczynimy Hieronima Spiczyńskiego. W przełożonym przez niego *Eklezjastesie* (1522) ekwiwalentami dla 16 konstrukcji łacińskich ACI są przede wszystkim: kalki (4 razy, np. *poznałem nic nie być lepszego*), zdania dopełnieniowe (6, np. *uźrzałem* […] *iż nic nie masz pewnego pod słońcem*), konstrukcje z imiesłowem (2, np. *widziałem* […] *szalonego na dostojeństwie wysokim posadzonego, a bogate na dole siedzące*) i celownikiem (1: *co potrzebno jest człowiekowi więtszych niźli sam jest szukać rzeczy*) oraz mowa niezależna (1 raz: *aby chocia rzekł: „Znam, iżem mądry", tedy wżdym nie może należć*)[6].

Zasób rozwiązań translatorskich Poznańczyka pokrywa się zatem ze stanem obecnym we wcześniejszych tekstach w przypadku kalk ACI, zdań dopełnieniowych oraz konstrukcji z celownikiem. Obce natomiast są mu (ale też Leopolicie i Wujkowi) przejrzyste, jak się wydaje, rozwiązania z imiesłowami oraz mowa niezależna.

4 Zob. S. Kropaczek, *Zwrot „accusativus cum infinitivo" w języku polskim*, „Prace Filologiczne" 1928, s. 469.
5 Zob. *tamże*, s. 470–471.
6 Zob. A. Lenartowicz-Zagrodna, *„Eklezjastes" Hieronima z Wielunia (1522). Transliteracja i transkrypcja. Monografia języka*, Łódź 2011, s. 271–275.

W jaki sposób kształtuje się relacja między verbum regens a metodą przekładu? Poza wspomnianą zależnością między sposobem translacji opisanym w punkcie D a czasownikiem rządzącym *facio*, nacechowanie semantyczne verbum regens nie motywowało wyboru określonych rozwiązań translatorskich. Taki wniosek nasuwa się zwłaszcza, jeśli zważymy na kierunek tej zależności: wybór D następował jedynie po *facio* (9 razy), ale z kolei po czasowniku *facio*, które wystąpiło łącznie 16 razy, pojawiają się również inne sposoby tłumaczenia. Niemniej z całą pewnością nie można orzekać w tym względzie, gdyż dysponujemy nielicznymi (a czasem pojedynczymi) przykładami verbum regens z poszczególnych grup znaczeniowych.

Ilościowy zasób czasowników rządzących wobec tekstu źródłowego jest u Poznańczyka mniejszy, gdyż obejmuje 17 haseł, użytych łącznie 21 razy[7]. Są to: *bonum est* → *dobrze jest* (C), *credo* → *uwierzyć* (B), *do* → *dać* (2, A), *eligo* → *wybrać* (B), *facile est* → *łatwie jest* (H), *facio* → *uczynić* (3, A, F), *przywodzić* (2, D), *kazać* (2, C), *przymusić* (C), *fingo* → *smyślać* (B), *hortor* → *upominać a prosić* (A), *melius est* → *lepiej jest* (A), *necesse est* → *potrzeb być* (B), *pigeat* → *lenić sie* (G), *scio* → *wiedzieć* (A), *sino* → *dopuszczać* (C). Spadek liczby ich użyć wynika przede wszystkim z wprowadzania odpowiedników ACI w postaci zdań pojedynczych, w których opuszczano czasownik rządzący lub kiedy jednym polskim ekwiwalentem zastępowano czasownik rządzący oraz infinitivus, co odbywało się bez istotnych modyfikacji treści. Widać to w następujących przykładach: *facio stare* → *postawić* (D), *facio tabescere* → *zaślepić* (D), *facio venire* → *wwieść* (D), *facio requiescere* → *uczynić* (E), *facio cessare* → *zgładzić* (D), *facio consedere* → *posadzić* (D), *facio sedere* → *posadzić* (D). Należy jednak nadmienić, że w analizowanym dziele pojawił się jeden przykład na rozbicie łacińskiego *hortor* na dwa czasowniki *upominać* oraz *prosić* (*A tak upominam was z dobrą wolą i z wielką pilnością ku czcieniu, a proszę, abyście mi odpuścili* Pm.), co należy tłumaczyć chęcią rozczłonkowania długiego, a przez to trudnego do zrozumienia zdania oryginału.

7 Mowa o przypadkach, kiedy tłumacz zachował pierwotny verbum regens, nawet jeśli na gruncie polskiego przekładu nie pełnił on już funkcji rządzącej (m.in. w zdaniach pojedynczych).

***

Na podstawie przedstawionego materiału można wyprowadzić następujące wnioski:

A. Analiza różnic i podobieństw pod względem przyjętych rozwiązań translatorskich pozwala stwierdzić, że przekład Poznańczyka jest bliższy przekładowi Leopolity, ponieważ na 35 wystąpień łacińskiej ACI Leopolita tylko 8 razy (22,86%) zmienił warianty tłumaczenia przyjęte przez poprzednika. Zależność ta łączy się z faktem użycia przekładu Poznańczyka przez redaktora pierwszej całościowej polskiej Biblii; z pewnością korzystanie z gotowych rozwiązań syntaktycznych krępowało swobodę translatorską i niejako zwalniało od konieczności twórczego podejścia. Dodać należy, że między *Syrachem* Poznańczyka a tekstem Wujka wystąpiło 20 różnic (57,14%), zaś między tekstami Leopolity i Wujka 19 różnic (54,28%).

B. Status kalki łacińskiej konstrukcji ACI był za czasów powstawania Poznańczykowego tłumaczenia, zatem w latach 30. XVI wieku, podobny do stanu sprzed dekady. Choć kalka ACI stanowiła twór obcy polszczyźnie i jeszcze w XIV oraz XV wieku zastępowano ją możliwie często konstrukcjami rodzimymi, to jednak stosunkowo wysoka częstotliwość jej występowania w przekładach z pierwszej połowy XVI wieku świadczy o jej spowszednieniu. Można powiedzieć, że niepoprawne na gruncie polszczyzny połączenie biernika z bezokolicznikiem weszło w obręb normy językowej, akceptowanej przez ogół użytkowników. Zatem o ile przed XVI wiekiem kopiowanie tej konstrukcji wynikało przede wszystkim z niedostatków polszczyzny, która nie była w stanie oddać składniowego bogactwa łaciny, o tyle od XVI wieku stosowano ją, jak się zdaje, z przyzwyczajenia i przy jednoczesnym zmniejszeniu poczucia obcości, mimo że w tym czasie doszło już do znacznego składniowego wzbogacenia polszczyzny. Szczyt popularności tej kalki składniowej przypada na 2. połowę XVI wieku, zatem na okres wzmożonego wpływu łaciny na język polski. W zgodzie

z tym pozostaje przekład *Księgi Syracha* zamieszczony w Biblii Leopoliy, gdzie użyto ją sześciokrotnie. Nie można też wykluczyć, że ta częstotliwość inspirowana była przekładem Poznańczyka, z którego Leopolita korzystał, zwłaszcza że miejsca występowania kalki ACI w obu przekładach pokrywają się.

Warto również zwrócić uwagę na całkowitą nieobecność tej kalki składniowej w *Syrachu* Wujka. Zgadza się to z kierunkiem rozwoju języka polskiego, bowiem w miarę zmniejszania się wpływów łacińskich konstrukcja ta notowała w zasobach składniowych polszczyzny coraz niższą frekwencję[8]. Ponadto, według Stefana Kropaczka, kalki ACI unikali pisarze uznawani za największych szermierzy polszczyzny, dysponujący rozbudowaną świadomością językową (m.in Kochanowski, Rej, Skarga, Orzechowski)[9], a do ich grona z pewnością zalicza się Jakub Wujek. Zastanawiające jednak, że kalki ACI pojawiają się w innych księgach jego Biblii, m.in. w Ewangelii św. Marka[10]. Być może jest to spowodowane faktem, że w liturgii częściej wykorzystywano księgi nowotestamentowe, toteż ich przekład wymagał staranniejszego opracowania językowego, rozumianego jako dokładniejsze oddawanie treści oryginału (czyli także możliwie najmniejszą ingerencję w składnię źródła). Tymczasem księgi starotestamentowe, zatem również *Księga Syracha*, jako mniej popularne i rzadziej czytane podczas mszy, pozwalały na większą swobodę językową i częstsze odejścia od składni tekstu źródłowego. Jeśli ten wniosek jest słuszny, to należy dalej stwierdzić, że w świadomości ówczesnych użytkowników języka rozwiązania translatorskie niebędące bezpośrednimi kalkami łacińskiej konstrukcji ACI traktowano jako jej niepełnowartościowe znaczeniowo ekwiwalenty.

8 Zob. S. Kropaczek, *dz. cyt.*, s. 475; Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 1981, s. 315; J. Safarewicz, *Wpływ łaciński na system gramatyczny polszczyzny*, [w:] *Symbolae Polonicae in honorem Stanislai Jodłowski*, Wrocław 1972, s. 148.

9 Zob. S. Kropaczek, *dz. cyt.*, s. 475.

10 Zob. D. Bieńkowska, *Styl językowy przekładu Nowego Testamentu Jakuba Wujka (na materiale czterech Ewangelii)*, Łódź 1993, s. 190–192.

C. Zdecydowaną przewagę mają we wszystkich analizowanych przekładach konstrukcje ze zdaniem podrzędnym dopełnieniowym jako naturalnym na gruncie polszczyzny ekwiwalentem łacińskiego ACI. Systematyczny wzrost liczby ich zastosowań w trzech ekscerpowanych przekładach świadczy o krystalizacji wyborów translatorskich dla tej formacji.

D. Wśród wynotowanych propozycji pojawiają się rozwiązania przyjmowane indywidualnie przez każdego z tłumaczy, wskazujące na systematyczny wzrost giętkości języka polskiego, a przez to na możliwość nadawania łacińskiej ACI coraz większej liczby odcieni semantycznych. Na szczególną uwagę zasługuje tu odpowiednik ACI zastosowany przez Jakuba Wujka, a niewystępujący we wcześniejszych przekładach, mianowicie zdanie podrzędne okolicznikowe sposobu.

E. Zaobserwować można również wychodzenie z użycia (lub odrzucenie) niektórych rozwiązań translatorskich. Dzieje się tak w przypadku konstrukcji imiesłowowej, która pojawiała się u tłumaczy z XIV i XV wieku, zaniechana zaś została w stuleciu XVI.

Składnia comparativu

Przez określenie 'składnia comparativu' rozumie się, zgodnie z łaciną, składnię porównania stosowaną przy przymiotnikach i przysłówkach w stopniu wyższym (comparativus). Pominięte więc zostaną porównania, przy których w Wulgacie przymiotniki i przysłówki wystąpiły w stopniu równym. Nie brano też pod uwagę konstrukcji, które na gruncie polskiego przekładu otrzymały formę porównawczą ze stopniem wyższym, ale w tekście źródłowym pozostają bez comparativu (*commorari leoni et draconi placebit quam habitare cum muliere nequa* 25, 23 → *Lepiej jest mieszkać ze lwem albo z smokiem niźli ze złą niewiastą*).

Z łacińskiego tekstu Wulgaty wynotowano łącznie 44 przykłady zastosowania składni porównawczych, które można podzielić na następujące grupy formalne:

A. Konstrukcja opisowa ze spójnikiem *quam*, w której element porównywany (*comparandum*), porównawczy (*comparans*) oraz przymiotnik będący motywacją porównania (*tertium comparationis*) stoją w tym samym przypadku gramatycznym. W łacińskiej *Księdze Syracha* wystąpiła ona 24 razy (np. *melius est enim mori quam indigere* 40, 29 → *lepiej jest umrzeć niźli nędzę cierpieć*).

B. *Ablativus comparationis*, czyli formacja, w której zamiast spójnika pojawia się *comparans* w narzędniku, natomiast *comparandum* oraz *tertium comparationis* pozostają bez zmian; element postawiony w ablativie przejmuje niejako treść spójnika porównującego. Z tekstu źródłowego wynotowano 16 tego typu przykładów (np. *avaro autem nihil est scelestius* 10, 9 → *nad łakomego człowieka nic nie jest gorszego*).

C. Konstrukcja opisowa ze spójnikiem *super*, gdzie stojący po przyimku *comparans* jest w bierniku; w przeciwieństwie do pierwszych dwu konstrukcji ma ona charakter poklasyczny i nie jest notowana przez autorów gramatyk języka łacińskiego; należy ją wziąć pod uwagę ze względu na obecność po spójniku *super* przymiotników w stopniu wyższym, nadających jej wartość komparatywną. W Wulgacie wystąpiły 4 przykłady rzeczonej składni porównawczej (np. *non est caput nequius super caput colubri* 25, 22 → *Nie jest głowa gorsza nad głowę wężową*).

Celem analizy materiału jest odpowiedź na pytanie, czy w zakresie wyżej wymienionych typów składni porównania przekład Poznańczyka zmierza do zachowywania, czy do zacierania różnorodności źródła; ponadto w jakim stopniu wystąpienie danego typu łacińskiej konstrukcji motywuje wybór określonych rozwiązań na gruncie polskiego przekładu. Interesować nas będzie również stosunek przekładu Poznańczyka wobec tekstów Leopolity i Wujka.

Sposoby tłumaczenia łacińskiej składni comparativu przyjęte przez Poznańczyka, Leopolitę i Wujka przedstawiają zamieszczone niżej tabele.

A. Quam

Wulgata	Poznańczyk	Leopolita	Wujek
melior est iniquitas viri quam benefaciens mulier et mulier confundens in obprobrium (42, 14)	Lepsza zaiste jest niesłuszność męska niźli niewiasta dobrze czyniąca, a niewiasta sromocąca na pośmiech	lepsza jest nieprawość męska niźli niewiasta, ktora dobrze czyni, a niewiasta, ktora czyni zelżywość na pośmiech	Lepsza bowiem jest złość męska niż niewiasta dobrze czyniąca i niewiasta zawstydzająca na zelżywości
melior est homo qui abscondit stultitiam suam quam homo qui abscondit sapientiam suam (41, 28)	Lepszy jest człowiek, ktory kryje szaleństwo swoje, niźli człowiek, ktory kryje mądrość swoję	Lepszy to człowiek, ktory kryje głupstwo swoje, niźli człowiek, który kryje mądrość swoję.	Lepszy jest człowiek, który tai głupstwo swoje, niźli człowiek, który kryje mądrość swoję.
melius est enim mori quam indigere (40, 29)	lepiej jest umrzeć niźli nędzę cierpieć	lepiej jest umrzeć niźli niedostatek cierpieć	lepiej jest umrzeć niźli żebrać
melius est enim ut filii tui te rogent quam te respicere in manus filiorum tuorum (33, 22)	lepiej jest, aby cię synowie twoi prosili niszli by ty patrzał z rąk synow swoich	lepiej jest, aby cię synowie twoi prosili niszli by ty patrzał z rąk synow swoich	lepiej jest, aby u ciebie synowie twoi prosili, niźlibyś ty miał patrzać w ręce synów twoich
melior est qui operatur et abundat in omnibus quam qui gloriatur et eget panem (10, 30)	Lepiej jest, ktory pracuje a obfituje we wszytkim niszli ten, ktory sie chełpi a potrzebuje chleba	Lepszy to, co pracuje, a ma dostetek na wszystkiem, niźli on, co sie chełpi, a potrzebuje chleba	Lepszy jest, co robi, a ma dosyć wszytkiego niż co się pyszni, a nie ma i chleba

melior est enim unus timens Deum quam mille filii impii (16, 3)	lepszy jeden bojący sie Boga niszli tysiąc synow złych	lepszy jeden, ktory sie boi Boga, niźli tysiąc synow złych	Lepszy bowiem jest jeden bojący się Boga niżli tysiąc synów niezbożnych
utile mori sine filiis quam relinquere filios impios (16, 4)	pożyteczniej jest umrzeć bez synow, niszli zostawić syny złosliwe	pożyteczniej jest umrzeć bez synow, niszli zostawić syny złosliwe	lepiej jest umrzeć bez potomstwa, niżli zostawić syny niepobożne
verbum melius quam datus (18, 16)	słowo dobre lepsze jest niszli datek	A zaż oto słowo nie lepsze jest niźli datek	słowo lepsze niż datek
melior est homo qui deficit / minuitur sapientia et deficiens sensu in timore quam qui abundat sensu et transgreditur legem Altissimi (19, 21)	Lepszy jest człowiek, ktory bywa umniejszon w mądrości i ustawający smysłem w bojaźni Bożej niszli ktory obfituje smysłem, a przestępuje zakon nawyszego	Lepszy jest człowiek, ktory bywa umniejszon w mądrości i ktory schodzi na smyśle w bojaźni Bożej niźli ktory obfituje smysłem, a przestępuje zakon nawyszego	Lepszy jest człowiek bogobojny, któremu schodzi na mądrości i nie dostaje rozumu, niźli który ma dość rozumu, a przestępuje Zakon Najwyższego
quam bonum est arguere quam irasci (20, 1)	Daleko lepiej jest łagodnie skarać niszli gniewać sie	Daleko lepiej jest łagodnie skarać niźli sie gniewać	O jako lepiej jest skaraź, niźli się gniewać
potius furem quam adsiduitas viri mendacis (20, 27)	Lepszy jest złodziej niszli ustawiczny kłamca	Lepszy jest złodziej niszli ustawiczny kłamca	Lepszy złodziej niż mąż ustawicznie kłamiący

melius in hominibus qui abscondent insipientiam suam quam qui abscondunt sapientiam suam (20, 33)	Lepszy jest człowiek, ktory tai szaleństwo swe niszli ten, ktory kryje mądrość swoję	Lepszy to człowiek, ktory tai szaleństwo swe niźli ten, ktory kryje mądrość swoję	Lepszy jest, który tai głupstwo swe, niż człowiek, który kryje mądrość swoję.
harenam et salem et massam ferri facilius est portare quam hominem inprudentem et fatuum et impium (22, 18)	Piasek i sol, i sztukę zielaza łatwiej jest znosić niszli człowieka nieopatrznego i szalonego, i złościwego	Piasek i sol, i sztukę żelaza łatwiej znosić niźli człowieka nieobacznego i szalonego, i złośliwego	Piasek i sól, i brełę żelaza łacniej jest nieść niż człowieka nieroztropnego i głupiego, i niezbożnego
utilis potius inferus quam illa (28, 25)	pożyteczniejsze jest piekło niszli zły język	lepsze jest piekło niźli zły język	pożyteczniejsze piekło niżli on
proderit tibi magis quam aurum (29, 14)	będzie tobie pożyteczen więcej niszli złoto	będzie tobie pożyteczen więcej niźli złoto	będzieć pożyteczniej niżli złoto
melior victus pauperis sub tegimen asserum quam epulae splendidae in peregre sine domicilio (29, 29)	Lepsza jest żywność ubogiego pod przykryciem desk niźli pokarmy rozkoszne w gościnie bez domu	Lepsza jest żywność ubogiego pod przykryciem deszczkowym niźli hojne gody w gościnie bez domu	Lepsze jest życie ubogiego pod dachem z deszczek niż kosztowne potrawy w gościnie bez domu
melior est pauper sanus et fortis viribus quam dives inbecillis et flagellatus malitia (30, 14)	Lepszy jest ubogi zdrowy i mocny w siłach niszli bogaty mgły i ztrudzony (alias skarany) złością	Lepszy jest ubogi zdrowy i duży w siłach niźli bogaty mdły i zbity złością	Lepszy jest ubogi zdrowy a mocny w siłach niż bogacz słaby i utrapieniem skarany

melior omni auro et argento (30, 15)	[zdrowie duszne] lepsze jest niszli wszytko złoto i śrebro	[zdrowie duszne] lepsze jest niźli wszytko złoto i śrebro	[zdrowie duszne] lepsze jest nad wszelkie złoto i śrebro
[melior] corpus validum quam census inmensus (30, 16)	ciało mocne lepsze jest niszli czynsz niezmirny	ciało mocne lepsze jest niźli dochod niezmierny	Nie masz bogactwa nad bogactwo zdrowia cielesnego
melior est mors quam vita amara (30, 17)	Lepsza jest śmierć niszli żywot goski	Lepsza jest śmierć niźli żywot gorzki	Lepsza jest śmierć niżli gorzki żywot
[melior] requies aeterna quam languor perseverans (30, 17)	[lepsze] odpoczynienie wieczne niszli niemoc długa	[lepsze] odpoczynienie wieczne niźli niemoc długa	[lepsze] odpoczynienie wieczne niżli niemoc długa

nihil melius quam timor Dei (23, 37)	nic lepszego nie jest jedno bojaźń Boża	nic lepszego nie jest jedno bojaźń boża	nie jest nic lepszego jako bojaźń Boża
dulcius quam respicere in mandatis Domini (23, 37)	nic nie jest słodszego jedno patrzać na przykazanie Boże	nic nie jest milszego jedno patrzać na przykazanie Boże	nic wdzięczniejszego jako pilnować rozkazania Pańskiego

nihil est iniquius quam amare pecuniam (10, 10)	Nic nie jest niesłuszniejszego jacy miłować pieniądze	Nic nie jest nieprawszego jacy miłować pieniądze	Nic nie jest złościwszego jako miłować pieniądze

B. Ablativus comparationis

Wulgata	**Poznańczyk**	**Leopolita**	**Wujek**
altiora te ne scrutaveris (3, 22)	Wyszych rzeczy nad sie nie żądaj	Wyszych rzeczy nad się nie pytaj sie	Wyższych rzeczy nad cię nie pytaj się

avaro autem nihil est scelestius (10, 9)	nad łakomego człowieka nic nie jest gorszego	nad człowieka łakomego nie masz nic gorszego	nad łakomego nic nie masz gorszego
non est maior illo qui timet Deum (10, 27)	nie jest więtszy nad tego, ktory sie Boga boi	nie masz więtszego nad tego, ktory sie Boga boi	nie masz więtszego nad tego, który się Boga boi
dare ne in ipsis potentior te sit (12, 6)	aby w nich nie był mocniejszy nad cię	aby w nim nie był mocniejszy nad cie	aby przezeń nie był mocniejszy nad cię
pondus super se tollit qui honestiori communicat (13, 2)	Brzemię na sie kładzie, ktory z poćciwszym nad sie towarzyszy	Brzemię na sie kładzie, ktory z poczliwszym nad sie towarzyszy	Brzemię na sie kładzie, kto z poczciwszym nad się spółkuje
ditiori te ne socius fueris (13, 2)	bogatszemu nad sie nie bądź towarzyszem	bogatszemu nad sie nie bądź towarzyszem	bogatszemu nad cię nie bądź towarzyszem
quid lucidius sole (17, 30)	Co jest jaśniejszego nad słońce	Co jest jaśniejszego nad słońce	Co jaśniejszego nad słońce
nequius oculo quid creatum est (31, 15)	co jest stworzono gorszego nad oko	co jest stworzono gorszego niźli oko	co gorszego stworzono jest nad oko
non est enim tibi aliud pluris illo (37, 17)	nie jest tobie insze drosze nad nie	nie masz nic droższego nad to	nad nie nie masz nic droższego
qui sibi invidet nihil est illo nequius (14, 6)	Kto sam sobie zaźrzy, nic nie jest nadeń gorszego	Kto sam sobie zaźrzy, nie masz nic nadeń gorszego	Kto sam sobie zajźrzy, nic nadeń nie jest gorszego
maior est enim omni laude (43, 33)	on jest więtszy nad wszytkę chwałę	on jest więczszy nad wszytkę chwałę	więtszy jest nade wszelką chwałę

fortiora te ne exquisieris (3, 22)	mocniejszych nisliś sam nie szukaj	mocniejszych niźliś sam nie szukaj	mocniejszych nad cię nie badaj się
est filia melior filiae (36, 23)	bywa lepsza dziewka niźli syn	bywa lepsza córka jedna niż druga	jest córka lepsza nad córkę
est cibus cibo melior (36, 20)	jest pokarm jeden lepszy niszli drugi	pokarm jeden lepszy niźli drugi	jest pokarm nad pokarm lepszy
hoc illo nequius est (39, 40)	To jest gorsze niszli ono	To jest gorsze niźli ono	To jest gorsze niż ono

noli fenerare homini fortiori te (8, 15)	Nie pożyczaj człowiekowi mocniejszemu	Nie pożyczaj człowiekowi mocniejszemu niźli ty	Nie pożyczaj człowiekowi nad cię mocniejszemu

D. Super

Wulgata	**Poznańczyk**	**Leopolita**	**Wujek**
oculi Dei multo plus lucidiores super solem (23, 28)	oczy Boże daleko więcej jaśniejsze są nad słońce	oczy Boże daleko więcej jaśniejsze są niźli słońce	oczy Pańskie daleko są jaśniejsze nad słońce
non est caput nequius super caput colubri (25, 22)	Nie jest głowa gorsza nad głowę wężową	Nie masz głowy gorszej nad głowę wężową	Nie masz głowy gorszej nad głowę wężową
non est ira [nequius] super iram inimici (25, 22)	nie jest gniew nad niewieści gniew	nie masz gniewu nad niewieści gniew	nie masz gniewu nad gniew niewieści

verumtamen super humilem animo fortior esto (29, 11)	nad pokornym umysłem bądź mocniejszy	nad pokornym umysłem bądź namocniejszy	nad człowiekiem pokornym bądź serca mężniejszego

Ilościową relację między łacińskimi konstrukcjami z comparativem a ich polskimi odpowiednikami przedstawia poniższa tabela.

Konstrukcja źródła	**Polski odpowiednik**	**Poznańczyk**	**Leopolita**	**Wujek**
Quam 24	niźli[a]	21	21	11
	jedno	2	2	–
	jacy	1	1	–
	jako	–	–	3
	niż	–	–	8
	nad	–	–	2
Ablativus comparationis 16	nad	11	10	15
	niźli	4	5	–
	niż	–	1	1
	brak porównania	1	–	–
Super 4	nad	4	3	4
	niźli	–	1	–

[a] Świadomie rozdziela się w analizie spójniki *niż* oraz *niźli*, o czym mowa niżej.

Analizę materiału rozpoczniemy od syntetycznego spojrzenia na pracę translatorską polskich tłumaczy. Wśród przytoczonych przykładów wystąpiły konstrukcje porównawcze, zbudowane na bazie 6 elementów, w tym 5 spójników (*jacy, jako, jedno, niźli, niż*) oraz 1 przyimka (*nad*). W przypadku wszystkich zestawień spójnikowych zawsze zachowana jest jedność przypadka gramatycznego w członie porównawczym oraz porównywanym; zestawienie z przyimkiem *nad* spójność tę rozbija, ponieważ stojący po nim *comparans* otrzymuje zwykle formę biernika (np. *Wyszych rzeczy nad sie nie żądaj* 3, 22; *Co jest jaśniejszego nad słońce* 17, 30). W związku z zachowaniem się przypadków gramatycznych, łacińskiej strukturze z *quam* bliższe są polskie odpowiedniki ze spójnikami, zaś strukturze z *super* — konstrukcje z przyimkiem '*nad* + biernik'. Zależność tę potwierdzają dane przywołane w zamieszczonej wyżej tabeli: dla oddania konstrukcji z *quam* wszyscy tłumacze chętniej korzystali ze spójników (Poznańczyk i Leopolita bezwyjątkowo,

Wujek w 91,67% przypadków), natomiast jako ekwiwalent *super* częściej wprowadzali przyimek *nad* (Poznańczyk i Wujek bezwyjątkowo, Leopolita w 75% przypadków). Należy jednocześnie zwrócić uwagę na ostatni z przykładów wymienionych w grupie comparatiwów z *super*, mianowicie na zdanie *super humilem animo fortior esto* (29, 11). Jego brzmienie we wszystkich analizowanych polskich przekładach nie realizuje dominującego dla przyimka *nad* schematu z biernikiem, gdyż wyjątkowo pojawia się w nich połączenie '*nad* + narzędnik' (np. u Poznańczyka: *nad pokornym umysłem bądź mocniejszy*). Zestawienie z narzędnikiem było formacją genetycznie starszą niż połączenie z biernikiem[11].

Największe rozchwianie w wyborze pomiędzy spójnikiem a przyimkiem dotyczy grupy przykładów z ablativus comparationis, przy czym u wszystkich tłumaczy wybór ten ilościowo ciąży ku zestawieniom z przyimkiem. U Poznańczyka poziom stabilności przekładu dla ablativus comparationis wynosi 68,75%, u Leopolity 62,5%; Wujek utrzymał najwyższy poziom stabilizacji, ponieważ 93,75%. Z polskich tłumaczeń nie wynotowano żadnego przykładu na bezspójnikowy, syntetyczny dopełniacz porównawczy, który można by uznać za najbliższy odpowiednik łacińskiego ablativus comparationis, co potwierdza, że w pierwszej połowie XVI wieku stanowił on archaizm składniowy[12]. Nie pojawiła się też analityczna konstrukcja '*od* + dopełniacz', uznawana za synonimiczną względem genetivus comparationis[13], zaliczana do nowszych typów porównawczych.

Jak na tym tle prezentuje się przekład Piotra Poznańczyka? Analiza jego dzieła ukazuje, że jako odpowiedniki 3 typów łacińskich konstrukcji z comparatiwem wystąpiły u niego konstrukcje bazujące na 4 funktorach porównujących (*niźli*, *nad*, *jacy*, *jedno*). Tłumacz najchętniej korzystał ze spójnika *niźli* (łącznie 25 użyć, 58,14%), rzadziej z przyimka *nad* (14 użyć, 32,56%); w zdaniach zaprzeczonych wykorzystał funktory *jedno* (2 razy:

11 Zob. E. Ostrowska, *Historyczna składnia komparatywu względnego w języku polskim*, „Sprawozdania PAU" 1945 (46), nr 10, s. 275; *SPXVI*, t. 15, s. 424–425.

12 Zob. *tamże*, s. 274–275.

13 Zob. B. Greszczuk, *Konstrukcje porównawcze i ich rozwój w języku polskim*, Rzeszów 1988, s. 70–74.

nic lepszego nie jest jedno bojaźń Boża; nic nie jest słodszego jedno patrzać na przykazanie Boże) oraz *jacy* (1 raz: *Nic nie jest niesłuszniejszego jacy miłować pieniądze*), które uwydatniają i wyłączają jedyną możliwość z treści zaprzeczonej[14]. Charakterystyczne, że zostały one wprowadzone w kontekście opisu zalecanych zachowań dobrego chrześcijanina, więc — jako że podkreślają one treść silniej niż miałoby to miejsce w przypadku typowych spójników porównawczych — ich obecność należy uznać za przemyślany zabieg Poznańczyka.

Godny uwagi wydaje się fakt, że w przekładzie dąży się do rozróżniania konstrukcji z *quam* od ablativus comparationis, ponieważ dla pierwszej typowe jest użycie spójnika *niźli* (stabilność jego występowania wynosi 87,5%) oraz całkowita rezygnacja ze spójnika *nad*, w drugiej natomiast funkcję dominanta pełni *nad*, jednak konsekwencja przekładowa jest tu znacznie niższa (64,7%).

Rozwiązania składniowe przyjęte przez Poznańczyka w 90,7% pokrywają się z przekładem Jana Leopolity, co oznacza, że na 44 możliwe przypadki redaktor Biblii zaledwie 4 razy dokonał zmiany: 3 razy dla ablativus comparationis i 1 raz dla konstrukcji z *super*; bezwyjątkowo przejął zaś wybory uczynione przez poprzednika dla składni z *quam*.

Od stanu obecnego w przekładach Poznańczyka i Leopolity odbiega tłumaczenie Jakuba Wujka. Charakterystyczne dla formacji z comparativem jest u niego: 1) dla składni z *quam* zrównanie częstotliwości występowania spójnika *niż* względem *niźli*[15], podczas gdy u wcześniejszych tłumaczy rolę dominanta pełniło *niźli*; 2) wprowadzenie nowego spójnika *jako*; 3) ujednolicenie przekładu dla ablativus comparationis przez niemal bezwyjątkowy, bo osiągający 93,75%, wybór przyimka *nad*. Ponadto w miejsce dawnych *jacy* i *jedno* wchodzi spójnik *jako*, mający w kontekście zaprzeczonym analogiczne do nich znaczenie, czyli 'tylko'. Jego użycie prowadziło zatem do wyodrębnienia przedmiotu, będącego jedyną i najwyższą jakością[16].

14 Zob. SPXVI w., t. 9, s. 130, s. 384.

15 Pod tym hasłem rozumie się łącznie różne wartości fonetyczne tego spójnika (*niszli*, *niźli*, *niśli*).

16 Zob. E. Ostrowska, *dz. cyt.*, s. 273.

***

A. Z punktu widzenia składni: jeśli wyznacznikiem różnorodności przekładu łacińskiego comparativu uczynić zmiany syntaktyczne (mianowicie zmiany w przypadkach gramatycznych), bez względu na liczbę i znaczenie poszczególnych spójników i przyimków, wówczas należy przyjąć, że w polskich przekładach występują 3 struktury porównawcze: po wszystkich spójnikach — składnia z mianownikiem, po przyimku *nad* — składnia z biernikiem oraz pierwotna względem niej i mająca tylko jedno poświadczenie w tekstach składnia '*nad* z narzędnikiem'[17]. W tym ujęciu polskie teksty cechuje taka sama jak w źródle różnorodność składniowa.

B. Z punktu widzenia leksyki: jeśli za czynnik świadczący o różnorodności polskich konstrukcji z comparativem uznać liczbę tworzących je spójników i przyimków (czyli łącznie 6), to w odpowiedzi na pytanie o stosunek ekwiwalencji polsko-łacińskiej trzeba stwierdzić, że polskie przekłady są bogatsze składniowo niż tekst oryginału. Za takim spojrzeniem może przemawiać wnoszona przez te funktory różnorodność odcieni znaczeniowych, która wpływała na modulację semantyki źródła. O ile bowiem konstrukcje łacińskie wyłącznie porównywały, o tyle ich polskie odpowiedniki, dzięki wyposażeniu w określone funktory, porównując wartościowały relacje między dwoma elementami. Badacze podkreślają, że polski comparativus może posiadać różne znaczenia w zależności od doboru określonego funktora (np. superlatywne — *jako*, *jedno*, *nad*; ograniczające — *jedno*, *jeno*; równościowe — *jedno*, *jako*)[18]. I tak na przykład przyimek *nad*, który z natury określa to, co położone wyżej, zatem to, co lepsze, ma znaczenie superlatywne i 'wskazuje obiekt o mniejszym stopniu nasilenia cech, czynności lub stanu'[19]; *jedno*, typowe dla konstrukcji zanegowanych, których semantyka wskazuje na dany przedmiot jako

17 Zob. B. Greszczuk, *dz. cyt.*, s. 38–39.
18 Zob. E. Ostrowska, *dz. cyt.*, s. 273–274 .
19 Zob. B. Greszczuk, *dz. cyt.*, s. 40; SPXVI w., t. 15: *Mor–Nałysion*, s. 425.

jedyną wartość, ‘uwydatnia i wyłącza najdogodniejszą z możliwości’[20]; *niźli* ‘uwydatnia stosunek porównawczy o różnym stopniu nasilenia określeń cech, stanów i czynności’[21]. Analizując polskie przekłady pod tym kątem, należy stwierdzić, że najbogatsze jest dzieło Leopolity, w którym wystąpiło 5 z 6 wynotowanych łącznie elementów, następnie przekłady Poznańczyka i Wujka (po 4).

C. Różnorodność funktorów komparatywnych potwierdza, że w XVI wieku mamy do czynienia z nieukształtowaniem znaczeniowym staropolskich spójników i przyimków; w stuleciu następnym obserwuje się już stopniowe ograniczanie i konkretyzowanie ich funkcji w zdaniu, co wiązało się z eliminowaniem niektórych spójników z konstrukcji porównawczych[22].

D. Repartycja funktorów w polskich tłumaczeniach przynosi wnioski na temat kierunku rozwoju polszczyzny, przy czym z jednej strony są tu istotne wybory dokonywane między morfologicznymi lub fonetycznymi wariantami tych samych funktorów, z drugiej zaś między różnymi funktorami. W odniesieniu do pierwszej uwagi należy stwierdzić, że w parze funktorów *niźli* / *niż* genetycznie starszy jest wariant *niźli*. Stan ten potwierdzają polskie przekłady *Księgi Syracha*: Poznańczyk dwudziestopięciokrotnie podejmując decyzję w tej kwestii, bezwyjątkowo wprowadzał *niźli*; Leopolita na 28 możliwości wyboru jeden raz zastosował nowsze *niż*; przez Wujka wybór ten był dokonywany 20 razy, z czego wariant nowszy pojawił się aż 8 razy. W nawiązaniu do uwagi drugiej, interesująca jest relacja między funktorami *jacy* i *jedno* a *jako*. Z perspektywy diachronicznej formacje zaprzeczone z funktorami *jacy* i *jedno* były starsze niż *jako*, które w porównaniach z negacją pojawia się od XVI wieku[23].

20 SPXVI w., t. 9: *Iskać–Jużyna*, s. 384.
21 Zob. *tamże*, t. 18: *Nierownia–Ń*, s. 445–446.
22 Zob. B. Greszczuk, *dz. cyt.*, s. 86.
23 Zob. *tamże*, s. 88.

Nieprzypadkowo więc spójnik *jako* wyparł w tekście Wujka formacje historycznie starsze.

E. Struktury łacińskie, gdzie występuje niejednolitość przypadków gramatycznych dla *comparandum* i *comparans* (ablativus comparationis i konstrukcja z *super*), tłumaczone są zwykle na język polski za pomocą konstrukcji '*nad* + biernik' (najwyższą stabilność notuje się w przekładzie Wujka). Strukturę z *quam*, w której *comparans* i *comparandum* stoją w tym samym przypadku, tłumacze częściej oddawali przez polską konstrukcję 'spójnik + mianownik' (Poznańczyk i Leopolita bezwyjątkowo), zwłaszcza '*niźli* + mianownik'. Zatem w odpowiedzi na pytanie, czy Poznańczyk oraz pozostali tłumacze różnicowali w swych przekładach wskazane typy łacińskich konstrukcji z comparativem, należy dać odpowiedź twierdzącą.

Passivum

Przed przystąpieniem do analizy tego zagadnienia należy zastrzec, że: po pierwsze, naszym założeniem było uwzględnienie wszystkich występujących w łacińskiej podstawie czasowników w stronie biernej; po drugie, nie brano pod uwagę czasowników zaliczanych do grupy verba deponentia, czyli takich, które przybierają formy fleksyjne strony biernej, lecz ich znaczenie pozostaje czynne lub zwrotne (np. *hortor*, *sequor*, *vereor*); ominięto również czasowniki, które w słownikach[24] notowane są jednocześnie jako pełne oraz ułomne (np. *iucundo* / *iucundor*, *luxurio* / *luxurior*, *glorio* / *glorior*).

Łącznie z tekstu łacińskiego wynotowano ponad 430 czasowników w passivum. Piotr Poznańczyk posłużył się do ich oddawania trzema typami rozwiązań translatorskich:

24 Zob. M. Plezia, *Słownik łacińsko-polski*, t. 1–5, Warszawa 2007 [reprint]; J. Korpanty, *Słownik łacińsko-polski*, t. 1–2, Warszawa 2001; J. Sondel, *Łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2009.

A. W ok. 370 (86,04%) przypadkach zachował występującą w oryginale stronę bierną dzięki wprowadzeniu konstrukcji imiesłowowych:

   - o charakterze osobowym (ok. 330 razy).

   - o charakterze bezosobowym (ok. 40 razy).

B. Blisko 40 razy (9,3%) wykorzystał formacje medialne.

C. Blisko 20 razy (4,65%) użył czasowników w stronie czynnej.

Z podanego zestawienia wynika, że polski tłumacz najczęściej decydował się na podtrzymanie brzmienia oryginału poprzez zastępowanie łacińskiego passivum polską formacją imiesłowową, zbudowaną z imiesłowu biernego czasu przeszłego oraz osobowej postaci czasownika 'być'. W obrębie tej grupy daje się zauważyć czasowa specjalizacja łącznika. Na wskazaną w polskim przekładzie liczbę 370 użyć konstrukcji imiesłowowej złożyło się blisko 210 przykładów formacji futuralnych (mamy tu na myśli zarówno czasowniki w trybie oznajmującym, to jest w indicativie futuri, jak i w trybie przypuszczającym, czyli w coniunctivach, które logicznie odnoszą się do przyszłości); łącznik stoi tu w czasie przyszłym (np. *inluminabuntur corda vestra → będą oświecone serca wasze* 2, 10; *qui diligunt eum replebuntur lege ipsius → ktorzy miłują jego, będą napełnieni zakonem jego* 2, 19; *gratiae autem fatuorum effundentur → wdzięczności głupich będą wylane* 20, 13; *frutex peccati eradicabitur in illis et non intellegetur → prątek (alias wymowka) grzechu będzie wykorzenion w nich a nie będzie rozumian* 3, 30; *non sit porrecta manus tua ad accipiendum → Niech nie będzie wyciągniona ku braniu ręka twa* 4, 36; *diligeris → będziesz miłowan* 3, 19). Następnie dla ponad 130 przykładów czasowników w czasie przeszłym (głównie w indicativie perfecti passivi) czasownik *być* przybrał niemal bezwyjątkowo formę teraźniejszą, co stanowi kalkę łacińskiego perfectum, zbudowanego z participium perfecti passivi oraz 'esse' w indicativie praesentis; ponadto w tej grupie przykładów imiesłów ma zwykle wartość dokonaną (np. *prior omnium creata est sapientia → Pierwej ze wszech rzeczy*

stworzona jest mądrość 1, 4; *radix sapientiae cui revelata est → Korzeń mądrości komu jest odkryt* 1, 6; *gloriosi traditi sunt in manus alterorum → chełpliwi dani są w ręce obcych* 11, 6; *in lapide luteo lapidatus est piger → Kamieniem błotnym jest ukamionowan leniwy* 22, 1; *beatus qui tectus est a lingua nequa → Błogosławiony ten, ktory jest przykryt od języka złego* 28, 23; *liberatus sum gratia Dei → jestem wybawion z łaski Bożej* 34, 13; *nonne a ligno indulcata est amara aqua → nie od drewna osłodziona jest woda gorzka* 38, 5). Wobec zarezerwowania teraźniejszej formy czasownika 'być' dla formacji wyrażających przeszłość, tłumacz oddawał łacińskie czasowniki w indicativie praesentis passivi, których wynotowano z tekstu Wulgaty ponad 30, wprowadzając iteratywną postać łącznika; imiesłów nie ma zaś ukonstytuowanego aspektu, toteż pojawiają się zarówno formacje od czasowników dokonanych — i te spotykane są częściej (np. *in lingua enim agnoscitur sapientia → w języku mądrość bywa poznana* 4, 29; *in filiis suis agnoscitur vir → w syniech swoich bywa poznawan mąż* 11, 30; *perdix inducitur in caveam → kuropatwa bywa przywiedziona na sieć* 11, 32; *ex visu cognoscitur vir → Z widzenia bywa poznan mąż* 19, 26; *quae tibi adponuntur → rzeczy, ktore tobie bywają położone* 31, 19), jak i niedokonanych (np. *deficiunt verba hebraica quando translata fuerint ad alteram linguam → nie dostawa słow żydowskich, gdy na inszy język przekładane bywają* Pm.; *spiritus timentium Deum quaeretur → Duch bojących sie Boga bywa szukan* 34, 14).

Na uwagę zasługują również przykłady, gdzie Poznańczyk wprowadził imiesłowy zakończone na *-no* (ponad 40 razy) i *-to* (1 raz), stanowiące pogłos prostego paradygmantu odmiany wyrazów rodzaju nijakiego. Ich występowanie w tekście nie było zależne od wartości łacińskich czasowników, toteż można je odnaleźć przy formacjach przyszłych, teraźniejszych i przeszłych (np. *in igne probatur aurum → w ogniu bywa doświadczono złoto* 2, 5; *nequius oculo quid creatum est → złe jest oko zbytnie i co jest stworzono gorszego nad oko* 31, 15; *regnum a gente in gentem transfertur → Krolestwo z jednego ludu do drugiego będzie przeniesiono* 10, 8). Tekstową obecność rzeczonych imiesłowów motywował przede wszystkim nijaki rodzaj podmiotu, z którym się one łączyły,

co pozostawało w zgodzie z ich etymologiczną wartością. Formy na *-no*, *-to* w tej pozycji obejmują większość przykładów wynotowanych z *Księgi Syracha* (np. *vinum in iucunditate creatum est → Wino ku uweseleniu stworzono jest* 31, 35; *invocatum est nomen → wzywano jest imię* 36, 14; *occupatio magna creata est omnibus hominibus → Obowiązanie wielkie stworzono jest wszytkim ludziem* 40, 1; *factum est illi in testamentum aeternum → uczyniono mu jest świadestwo wieczne* 45, 19; *non est corruptum cor → nie jest skażono serce* 46, 13; *quasi adeps separatus est a carne → jako sadło oddzielono jest od mięsa* 47, 2; *in manus artificum opera laudabitur → W ręku rzemięslnikow rzemiosło ich będzie chwalono* 9, 24; *diripietur possessio → będzie rozdrapieżono imienie* 36, 27). Ponadto wskazane imiesłowy występowały jako bezosobniki. Czynnikiem sprawczym wprowadzenia ich w tej roli był bezosobowy charakter wypowiedzi źródła, gdy w zdaniu łacińskim zabrakło podmiotu gramatycznego, a pojawił się tylko logiczny (np. *pro peccato matris restituetur tibi bonum → za grzech matczyn odpłacono tobie będzie dobrym* 3, 16; *iniustitia aedificabitur tibi → w sprawiedliwości będzie tobie budowano* 3, 17; *in filios eius respicietur → na syny jej będzie patrzano* 23, 34).

Blisko 60 razy (co daje ok. 14%) tłumacz porzucił stronę bierną na rzecz formacji werbalno-zaimkowych (np. *solventur tua peccata → rozpłyną sie grzechy twoje* 3, 17; *pravicordius in illis scandalizabitur → serce złe w nich pogorszy sie* 3, 28; *ab scintilla una augetur ignis → Od jednej iskry rozmnaża sie ogień* 11, 34; *pars Dei Israhel facta est manifesta → cześć Boga izraelskiego zstała sie jest jawna* 17, 15; *boum iugum quod movetur → jarzmo wołow, ktore sie rucha* 26,10; *factum est diluvium → sie stał potop* 44, 18; *quis satiabitur videns gloriam → kto sie nasyci, widząc chwałę* 42, 26) oraz czynnych (np. *multi dati sunt in auri casus → Wiele ich upadło w grzech dla nabywania złota* 31, 6; *fumus ignis inaltatur → dym z ognia wychodzi* 22, 30; *siccata est terra → uschnęła ziemia* 39, 29; *omnes isti in generationibus gentis suae gloriam adepti sunt → ci wszytcy w rodzajach ludu swego chwały dostąpili* 44, 7; *substantiae iniustorum sicut fluvius siccabuntur → Imienie niesprawiedliwych jako rzeka wyschnie* 40,13); przy czym ich obecność nie jest uzależniona

od czasu łacińskich czasowników. Wprowadzenie nie-biernych formacji przyczyniało się do zwiększenia dynamiki wypowiedzi[25], a także do kształtowania tekstu bliższego duchowi polszczyzny.

W porównaniu z zabiegami translatorskimi podejmowanymi przez tłumaczy przed powstaniem *Księgi Syracha*, tekst Poznańczyka: po pierwsze bardzo rzadko wprowadza czynne lub zwrotne formacje w 3 osobie singularis oraz pluralis o wartości bezosobowej (z tekstu wynotowano jeden, niesamoistny, bowiem motywowany łacińskim źródłem, przykład: *in tribus placitum est spiritui meo* → *We trzech rzeczach zlubiło sie duchowi memu* 25, 1); po drugie cechuje się stosunkowo wiernym podejściem do oryginału, bliższym średniowiecznej, werbalnej technice przekładu (reprezentowanej m.in. przez psałterze[26]) niż przekładom swobodnym. Dla porównania można podać, że Hieronim Spiczyński w *Eklezjastesie* z 1522 roku, zaliczanym do grupy swobodnej, zachował łacińskie passivum zaledwie w 45% przykładów[27]. Tym samym należy stwierdzić, że rozwiązania przyjmowane przez Poznańczyka dla tłumaczenia łacińskiego passivum, a więc skłanianie się ku wierności oryginałowi i formom genetycznie starszym, stanowią na tle innych, obecnych w utworze ekwiwalentów konstrukcji syntaktycznych formację postarzającą przekład, odbiegającą od dość swobodnego traktowania źródła i nowatorskiego podejścia do języka.

Porównanie sposobów oddawania strony biernej w tekstach Poznańczyka i Leopolity dokonano na przykładach wybranych z różnych części tekstów w obrębie grup odpowiadających ścieżkom translatorskim tłumacza *Księgi Syracha* z 1535 roku (innymi słowy, rozpatrywano stosunek Leopolity do przyjętych przez Poznańczyka danych typów rozwiązań). Na ok. 430 wypisanych z analizowanej łacińskojęzycznej księgi Wulgaty czasowników w stronie biernej zestawiono dla dwu polskich tłumaczeń blisko 300 (ok. 70%) przykładów.

25 Zob. E. Deptuchowa, *Odpowiedniki łacińskiego passivum w psałterzach staropolskich*, Wrocław 1985, s. 33.
26 Zob. *tamże*, s. 91–101.
27 Zob. A. Lenartowicz-Zagrodna, *dz. cyt.*, s. 284–285.

W obrębie grupy passivum oddawanej przez Poznańczyka bez zmian (tj. przez stronę bierną) skonfrontowano oba przekłady co do blisko 240 czasowników (ok. 65% przykładów z tej grupy zaczerpnięto wybiórczo z rozdziałów początkowych, środkowych i końcowych); dla grupy, gdzie Poznańczyk usunął stronę bierną na rzecz zwrotnej — wszystkie, czyli niespełna 40, i podobnie dla grupy, gdzie Poznańczyk wprowadził w miejsce passivum czasowniki w stronie czynnej — wszystkie, to jest blisko 20 przykładów. Analiza materiału przyniosła spostrzeżenie, że w przypadku pierwszej wymienionej grupy redaktor Biblii dokonał 35 zmian (14,58% badanych w tej grupie przykładów). Polegają one najczęściej na przekształceniach w stronę zwrotną — wygodną ze względu na brak konieczności wprowadzenia nowych wykonawców (15 razy, np. *aby snać nie był pogorszon z cudności jej → byś sie nie pogorszył z piękności jej* 9, 5; *ani w dzień czci twojej bądź podniesion → ani sie wynoś w dzień czci twojej* 11, 4; *nie będzie skryt w nieszczesliwych nieprzyjaciel → nie zatai sie w nieszczęśliwych nieprzyjaciel* 12, 8; [*kocieł*] *będzie stłuczon → kocieł się stłucze* 13, 3; *uczyniono mu jest świadestwo wieczne → stało sie mu to za testament wiekuisty* 45, 19). Ponadto redaktor decydował się na użycie strony czynnej (14 razy, np. *byłby opuszczon jako drzewo suche na puszczy → zostałby jako drzewo* 6, 3; *Bogaty pobudzony będzie umocnion od przyjacieli → Bogaty zburzony pomoc miewa od przyjacioł* 13, 25; *kto ma nadzieję w nim, nie będzie umniejszon → nie zejdzie mu ni na czym* 32, 28; *Kto nie jest doświadczony, mało umie → Kto nie doświadczył, mało umie* 34, 10), przy czym wówczas stosunkowo często obserwuje się wprowadzanie przez niego nieokreślonego wykonawcy czynności, wyrażonego w 3 os. liczby mnogiej lub pojedynczej (np. *będzie uczcion dla bogactwa → człowiek, ktorego czcią dla bogactwa* 10, 33; *na syny jej będzie patrzano → na syny jej będą poglądać* 23, 34; *bok bywa potknion → koł utykają* 27, 2; *w ogniu bywa doświadczono złoto → w ogniu probują złota* 2, 5), a także w 2 os. liczby pojedynczej (*Nie będzie przyjaciel poznan w rzeczach szczesliwych → Nie poznasz przyjaciela w rzeczach szczęśliwych* 12, 8). Leopolita odchodził także od formacji zakończonych na *-no*, *-to*, łączących się z podmiotem w rodzaju nijakim. Działanie to prowadziło niekiedy do wprowadzania rzeczowników w rodzaju innym niż

neutrum (4 razy, np. *W ręku rzemięślnikow rzemiosło ich będzie chwalono → robota będzie chwalona* 9, 24; *jest tobie okazano* [*świadectwo*] → *testament jest okazan* 14, 12; *bez kłamstwa będzie napełniono słowo zakonu → bez kłamstwa będzie wypełnione słowo zakonu* 34, 8).

Na tym tle zmiany odnotowane w grupach obejmujących przykłady, gdzie Poznańczyk oddał łacińskie passivum za pomocą czasowników zwrotnych oraz czynnych, są nieznaczne. Leopolita 1 raz (2,56%) zarzucił występującą w tekście Poznańczyka stronę zwrotną na rzecz czynnej (*naśladujący go zazdrością swą mało sie ich zstało kapłany → tych, co do naśladowali prze zazdrość swą, w małym poczcie zostało* 48, 2), zaś dwukrotnie poprawił użytą przez Poznańczyka stronę czynną w ten sposób, że w miejsce pierwotnego przymiotnika wstawił imiesłów bierny, przez co powrócił do strony biernej (*nie będzie prożna odpłata wasza → nie będzie wyprożniona odpłata* 2, 8; *jesteś mił w pokoju twoim → jesteś miłowan* 47, 17).

***

Z przytoczonego materiału należy wnioskować, że Leopolita porzucał typową dla stylistyki łacińskiej stronę bierną na rzecz formacji bliższych duchowi polszczyzny i powodujących ożywienie tekstu. Pozostawał tym samym w zgodzie z kierunkiem rozwoju języka i technik translatorskich XVI wieku. Dzięki zestawieniu polskich przekładów, począwszy od piętnastowiecznych psałterzy do utworów szesnastowiecznych, można zatem zaobserwować tendencję polegającą na aktywizacji czasowników względem łacińskiego źródła. Na tym tle *Księga Syracha* stanowi jedno z ogniw tej ewolucji, jednak jeszcze stosunkowo bliskie technice średniowiecznej.

Participium praesentis activi

Participium praesentis activi jest formacją odmienną, deklinowaną; ma wartość czasową względną, ponieważ oznacza czynność równoczesną wobec czynności wyrażonej za pomocą

verbum finitum, a tym samym odpowiada polskiemu imiesłowowi przysłówkowemu zakończonemu na *-ąc* oraz przymiotnikowemu na *-ący*, *-ąca*, *-ące*[28].

W sumie z łacińskiego tekstu wynotowano 306 przykładów użycia participium praesentis activi. Najczęstszym sposobem tłumaczenia tej części mowy są u Poznańczyka formy imiesłowowe (łącznie 228), następnie różne typy zdań w stronie czynnej (47 przykładów); najrzadziej pojawiają się przykłady na wprowadzanie w miejsce imiesłowu przymiotnika lub rzeczownika (31 razy).

1. *Różne typy imiesłowów*

W grupie imiesłowów wyraźną przewagę zyskały imiesłowy przymiotnikowe czynne zakończone na *-ący*, *-ąca*, *-ące* (152 przykłady) i tworzone głównie od czasowników niedokonanych. Pełnią one w tekście funkcję przydawkową, jeśli stoją obok rzeczownika, który określają (np. *vir bellator deficiens per inopiam* 26, 26 → *Mąż waleczny ustawający dla niedostatku*; *lucerna splendens* 26, 22 → *Świeca świecąca*; *peccator transgrediens mandata* 29, 26 → *Grzesznik przestępujący przykazanie*; *faber ferrarius sedens* 38, 29 → *kowal siedzący wedle nakowalniej*; *benefaciens mulier* 42, 14 → *niewiasta dobrze czyniąca*; *lucusta demergens* 43, 19 → *kobyłka spadająca*; *hominem avertentem se a peccato* 8, 6 → *człowieka odwracającego sie od grzechow*; *intermissione inspicientes in viis* 17, 16 → *oczy bez przestanku patrzające na drogi ich*; *interficientes animas hominum* 21, 3 → *zęby zabija[j]ące dusze ludskie*; *oculi hominum timentes* 23, 27 → *oczy ludzi bojący sie jego*; *vir et mulier sibi consentientes* 25, 2 → *mąż i żona dobrze sobie przyzwalający*; *sodalis in tempore convenientes* 40, 23 → *towarzysz w czas sie zgadzający*; *homines divites in virtute pulchritudinis studium habentes* 44, 6 → *Ludzie bogaci w cnocie cudności naukę mający*; *expugnare insurgentes hostes* 46, 2 → *zburzył powstające nieprzyjaciele*; *lingua testificans* 28, 13 → *język świekcący*; *mulier confundens in obprobrium* 42, 14 → *niewiasta sromocąca na pośmiech*;

28 Zob. J. Wikarjak, *dz. cyt.*, s. 50, 122–123.

arcus effulgens 50, 8 → *tęcza świecąca*; *tus redolens* 50, 8 → *kadzidło woniające*; *ignis effulgens* 50, 9 → *ogień błyskający sie*; *parturientes mulieres* 48, 21 → *niewiasta rodząca (alias sześciniedziałka)*; *tus ardens* 50, 9 → *kadzidło gorące*; *oliva pullulans* 50, 11 → *oliwa wynikająca*). Urzeczownikowieniu podlegają natomiast wtedy, gdy stoją samoistnie (np. *relinquam illam quaerentibus sapientiam* 24, 46 → *ostawię ją szukającym mądrości*; *mittens lapidem* 22, 25 → *Ciskający kamieniem na ptaki*; *immolans ex iniquo oblatio est maculata* → *Ofiarującego ze źle nabytego ofiara jest zmazana*; *gratia datus in conspectu omnis viventis* 7, 37 → *Będziesz dan w łaskę przed widzeniem wszelkiego żywiącego*; *cum lugentibus ambula* 7, 38 → *z płaczącemi chodź*; *super dolentium arma ambulabis* 9, 20 → *na zbroi bolących będziesz biegał*; *quis honorificabit exhonorantem animam suam* 10, 32 → *kto uczci nieczciącego duszę swą*; *misertus est paenitentibus* 12, 3 → *zlutował sie jest nad pokutującemi*; *non erit amabile timentibus illum* 15, 13 → *nie będzie miłe bojącym sie Boga*; *in synagoga peccantium* 16, 7 → *W zgromadzeniu grzeszących*; *non retardabit sufferentia misericordiam facientis* 16, 14 → *nie przemieszka przecierpienie nad miłosierdzie czyniącym*; *paenitentibus dedit viam iustitiae* 17, 20 → *pokutującym dał drogę sprawiedliwości*; *confitentem in oratione non prohibere* 20, 1 → *wyznawającego w modlitwie nie zabraniać*; *qui narrat verbum non adtendenti* 22, 8 → *Kto powiada słowo niesłuchającemu*; *qui excitat dormientem de gravi somno* 22, 8 → *ktory budzi śpiącego z ciężkiego snu*; *obductum odientium* 25, 20 → *przykrytość nienawidzących*; *narratio peccantium odiosa* 27, 14 → *Powieść grzeszących jest nienawisna*; *diligentes in vino noli provocare* 31, 30 → *Miłujące wino nie pobudzaj*; *timentis Dominum beata est anima* 34, 17 → *Bojącego sie Boga błogosławiona jest dusza*; *oratio humiliantis se nubes penetrabit* 35, 21 → *Modlitwa korzącego sie obłoki przeniknie*; *liberasti me* […] *de manibus quaerentium animam* 51, 5 → *wyzwoliłeś mię od rąk szukających dusze*). Należy przy tym podkreślić, że przymiotnikowe lub rzeczownikowe znaczenie imiesłowu motywowała treść łacińskiego źródła, to jest obecność lub brak rzeczownika (bądź zastępującej go części mowy), do którego participium się odnosiło. Rzadko, ponieważ tylko 7 razy, pojawiły się przykłady na to, że tłumacz wzbogacił stojące w Wulgacie substantywne

participium o dookreślający rzeczownik, tym samym sprowadzając je do funkcji przydawki (np. *est laborans* 11, 11 → *jest człowiek pracujący*; *est tacens* 20, 4 → *Jest człowiek milczący*; *animam esurientem ne despexeris* 4, 2 → *Duszę łacznącego człowieka nie wzgardzaj*; *praecordia fetantium* 11, 32 → *wnętrzności śmierdzących ludzi*; *liberasti me* [...] *a rugientibus* 51, 4 → *wyzwoliłeś mię od lwow rycących*).

Obok imiesłowów przymiotnikowych pojawiają się nieodmienne imiesłowy przysłówkowe współczesne zakończone na *-ąc* (73 razy). W swej podstawowej, predykatywnej funkcji wyrażają one czynność jednoczesną, a przy tym podrzędną (towarzyszącą) wobec czynności wyrażonej czasownikiem w formie osobowej. Podrzędność ta wynika z afleksyjności imiesłowu, który nie jest zdolny do samodzielnego określania kluczowych dla czasownika kategorii czasu, liczby i osoby. Czyni on to za pośrednictwem orzeczenia[29]. Imiesłów nieodmienny na *-ąc* zachowuje się zatem jak przysłówek, jego prymarnym zadaniem jest określenie w sposób nieosobowy i niefleksyjny czynności wyrażonej przez orzeczenie. Ma on wartość pośrednią między składnikiem zdania prostego a składnikiem zdania podrzędnego[30] i tym samym pełni on funkcję okolicznika.

Wynotowane z *Księgi Syracha* przykłady wskazują, że zależność między imiesłowem a verbum finitum opisuje się w głównej mierze za pomocą kryteriów okolicznikowych. Imiesłowy wyrażają zatem okoliczność:

A. Czasu (np. *concupiscens sapientiam conserva iustitiam* 1, 33 → *społem żądając mądrości, zachowaj sprawiedliwość*; *fili accedens servituti Dei sta in iustitia* 2, 1 → *Synu, przystępując ku służbie Bożej, stoj w sprawiedliwości*; *confiteberis vivens vivus* 17, 27 → *Będziesz sie spowiedał żywiąc*; *audiens vero illa quasi in somnis vide* 13, 17 → *słuchając słow onych, jako we śnie patrz*).

29 Zob. T. Sokołowska, *Funkcje składniowe imiesłowów nieodmiennych w języku polskim XVII wieku*, Wrocław 1976, s. 41–42.
30 Zob. A. Grybosiowa, *Rozwój funkcji składniowej imiesłowów nieodmiennych w języku polskim. Związki z nomen*, Wrocław 1975, s. 25–26.

B. Sposobu (np. *non incendas carbones peccatoris arguens eos* 8, 13 → *Nie rozżarzaj (alias nie rozniecaj) węgla grzesznikow, karząc je*; *bona enim in mala convertens insidiatur* 11, 33 → *dobrze zaiste we złe obracając, zdradza*; *audi tacens* 32, 9 → *Słuchaj milcząc*; *multa susurrans commutabit vultum suum* 12, 19 → *wiele szepcąc, przemieni twarz swą*; *secundum vires tuas exporrigens da pauperi* 14, 13 → *według sił twoich ściągając rękę, daj ubogiemu*; *emittit verbum certum enarrans veritatem* 19, 23 → *wypuszcza słowo pewne, powiedając prawdę*).

C. Przyczyny (np. *noli de mortuo gaudere sciens quoniam omnes morimur* 8, 8 → *Nie wesel sie z śmierci nieprzyjaciela twojego, wiedząc, iż wszytcy mrzemy*; *non placeat tibi iniuria iniustorum sciens quoniam usque ad inferos non placebit impius* 9, 17 → *Nie kochaj sie w krzywdzie niesprawiedliwych, wiedząc, iż aż do piekła nie będzie mił niemiłościwy*).

D. Przyzwolenia (np. *non volens facit* 14, 7 → *nie chcąc czyni*).

Zdarzają się również w *Syrachu* imiesłowy, które nie wskazują na okoliczność czynności, ale posiadają wartość akcesoryjną, to znaczy wyrażają działanie dodatkowe przy czynności głównej, przez co wzbogacają informację o niej[31] (np. *noli esse sicut leo in domo tua evertens domesticos tuos et opprimens subiectos tibi* 4, 35 → *Nie bądź jako lew w domu twoim, przewracając domowe twoje i uciskając poddane twe*; *transgreditur lectum suum contemnens in animam suam* 23, 25 → *występuje z łoża swego, wzgardzając duszę swoję*; *[Dominus] inspexit in signum aevi adnuntians quae praeterierunt et quae superventura sunt revelans vestigia occultorum* 42, 19 → *[Pan Bog] weźrzał na znamię wieku, zwiastując rzeczy przeszłe i te, ktore mają przyjść, objawiając znaki tajemnic*).

Kilkakrotnie wynotowano z przekładu fragmenty, gdzie Poznańczyk między orzeczeniem a imiesłowem, odnoszącymi się

31 Zob. T. Sokołowska, *dz. cyt.*, s. 62.

do wspólnego podmiotu, wprowadził spójnik. Wartość tego typu połączeń była analogiczna do połączeń bezspójnikowych[32] z tą różnicą, że świadczyła o silnym związku imiesłowu z podmiotem, w przeciwieństwie do współczesnego języka, w którym na pierwszy plan wysuwa się relacja między imiesłowem a orzeczeniem[33] (np. *Błogosławiony jest mąż, ktory w mądrości będzie mieszkał, a ktory w sprawiedliwości swojej będzie rozmyslał, a w smysle swoim będzie myslił opatrzność Bożą, ktory wymysla drogi jej na sercu swoim, a w skrytościach jej rozumiejąc, nasladując jej jakoby nasladownika w drogach jej stojąc, ktory patrzy przez okno jej, a w uliczce jej słuchając, ktory odpoczywa podle domu jej, a w ścianę jej wtykając koł, postawi chałupkę swoję kręce jej i odpoczywa w chałupce jego dobra na wieki, i postawił syny swe pod przykryciem jej, a pod gałęziami jej będzie mieszkał, będzie obronion pod przykryciem jej od gorącości, a w chwale jej będzie odpoczywał* 14, 23; podobnie: 24, 37; 30, 21; 34, 31).

Wskazane funkcje predykatywne — okolicznikowa i akcesoryjna — nie są jedynymi, jakie można przypisać imiesłowom przysłówkowym. W języku XVI wieku nieodmienne participium mogło również zastępować imiesłów odmienny, określając podmiot lub dopełnienie zdania. Innymi słowy, wykazywało ono cechy typowe dla deklinujących się części mowy. Stało wówczas przy rzeczownikach niezależnie od ich rodzaju, przypadka i liczby[34]. Taka sytuacja stanowiła pogłos etymologii imiesłowu na *-ąc*, pierwotnie odmiennego, wywodzącego się z dawnej odmiany rzeczownikowej i który swe deklinacyjne właściwości utracił wraz z zanikiem tego typu odmiany[35]. Występowanie imiesłowu na *-ąc* jako przydawki ukazuje żywą jeszcze świadomość pochodzenia tej części mowy. Funkcję przydawkową imiesłów nieodmienny przybierał zwłaszcza po czasownikach oznaczających postrzeganie zmysłowe, typu *widzieć*, *patrzyć*, *słyszeć*[36]. W XVI wieku obserwuje się rugowanie tych formacji

32 Zob. *tamże*, s. 73–74.
33 Zob. A. Grybosiowa, *dz. cyt.*, s. 79.
34 Zob. W. Taszycki, *Imiesłowy czynne, teraźniejszy i przeszły I. w języku polskim*, Kraków 1924, s. 18–23.
35 Zob. *tamże*, s. 4.
36 Zob. A. Grybosiowa, *dz. cyt.*, s. 29–30; T. Sokołowska, *dz. cyt.*, s. 100–107; L. Moszyński, *Osobliwe konstrukcje imiesłowowe w Biblii Budnego*

i zastępowanie ich imiesłowem przymiotnikowym, który, jako że posiadał właściwości fleksyjne (przypadek, liczba, rodzaj), był jednoznaczny i lepszy komunikatywnie. Efektem niewystarczalności fleksyjnej imiesłowów przysłówkowych było najpierw usunięcie ich z funkcji określników dopełnienia, a tym samym ograniczenie tylko do określników podmiotu, później zaś ograniczenie zakresu ich funkcji w zdaniu do oznajmień predykatywnych[37].

Stan rejestrowany w *Księdze Syracha* odpowiada sytuacji panującej w ówczesnym języku, to znaczy wśród dominującej funkcji predykatywnej można odnaleźć przykłady na imiesłowy nieodmienne, spełniające zadanie określników. Funkcja atrybutywna pojawia się głównie przy rzeczownikach będących podmiotami (np. *sicut avis deponens ad sedendum aspargit nivem* 43, 19 → *jako ptak spuszczając skrzydła ku siedzeniu, [Bog] spuszcza śnieg*; *unus aedificans et unus destruens quid prodest illis nisi labor* 34, 28 → *Jeden budując, drugi każąc — co im jest pożyteczno? Jedno wszytko mają pracą*[38]). Jej obecność zarysowuje się szczególnie w zdaniach, w których imiesłów nieodmienny został połączony szeregowo za pomocą spójnika z imiesłowem odmiennym, co świadczy o traktowaniu ich jako równowartościowych odpowiedników[39] (np. *mulier omnis relinquens virum suum et statuens hereditatem ex alieno matrimonio* 23, 32 → *niewiasta wszelka opuszczająca męża swego i ustawiając dziedzictwo z cudzego małżeństwa*; *dominantes in potestatibus suis homines magni virtute et prudentia sua praediti nuntiantes in dignitate prophetarum imperantes in praesenti populo et virtute prudentiae populi sanctissima verba in pueritia sua requirentes modos musicos et narrantes carmina in scriptura* […] *omnes isti in generationibus gentis suae glo-*

z 1572 roku, [w:] *Studia historycznojęzykowe*, cz. III: *Rozwój polskiego systemu językowego*, red. K. Rymut, W. Rzepka, „Prace IJP PAN", nr 111, Kraków 2000, s. 247.

37 Zob. A. Grybosiowa, *dz. cyt.*, s. 56–58.

38 Na przydawkowe odczytywanie tych imiesłowów wskazuje również przekład Wujka, w którym cytowane fragmenty zyskały odpowiednio postać: *jako ptactwo zlatujące się ku usiędzeniu — spuszcza śnieg* oraz *Jeden budujący, a drugi psujący, cóż w zysku mają*.

39 Zob. A. Grybosiowa, *dz. cyt.*, s. 40.

riam adepti sunt 44, 5 → *Panujące w mocy swojej ludzie wielkich sił, a opatrznością jego (alias swoją) obdarzeni, [zw]iastujący prorokach dostojność prorokow, a rozkazujący w niniejszym ludu, a w cnocie (alias w mocy) opatrzności ludu nawiętsze słowa powiedając, w dzieciństwie (alias w nauce) swoim ostawiając zgodność śpiewania i powiedając śpiewanie w piśmie, w dzieciństwie (alias w nauce) swoim ostawiając zgodność śpiewania* […] *ci wszytcy w rodzajach ludu swego chwały dostąpili*; *faber ferrarius sedens iuxta incudem et considerans opus ferri* 38, 29 → *kowal siedzący wedle nakowalnej, a oglądając robotę żelaza*; zob. także 34, 20)[40]. Z tekstu wynotowano również jeden przykład, gdzie imiesłów nieodmienny stoi przy dopełnieniu dalszym o wartości dopełniacza liczby mnogiej. Jest to zatem relatywnie najbardziej archaiczny przykład zastosowania imiesłowu w funkcji atrybutywnej w analizowanym zabytku (*invocavit Deum potentem in obpugnando hostes circumstantes* 46, 19 → *używał Boga wszechmogącego w zburzeniu nieprzyjacieli około zewsząd stojąc*)[41].

Wśród pojedynczych przykładów zdań z imiesłowem przysłówkowym godne uwagi wydają się dwa fragmenty: pierwszy, w którym Poznańczyk utworzył tę część mowy od czasownika dokonanego *spodobać* (*miserere animae tuae placens Deo* 30, 24 → *Smiłuj sie nad duszą swą, spodobając sie Bogu*), zatem nadał mu logiczną wartość imiesłowu uprzedniego[42]; oraz drugi, gdzie imiesłów i orzeczenie pochodzące od wspólnego czasownika oraz różniące się tylko aspektem dokonanności i niedokonanności, pozostają w relacji pleonastycznej, intensyfikującej treść[43] (*peccata illius servans servabit* 28, 1 → *grzech jego chowając, zachowa*).

Trafiają się u Poznańczyka również zdania, w których doszło do zerwania jedności podmiotu dla orzeczenia oraz imiesłowu, skutkiem czego participium stało się samodzielne

40 Wujek we wskazanych miejscach zastosował imiesłowy przymiotnikowe lub czasownik w formie osobowej w ramach zdania podrzędnego.

41 U Wujka fragment ten brzmi: *I wzywał Pana wszechmogącego, gdy go zewsząd uciskali nieprzyjaciele*.

42 Zob. W. Taszycki, *dz. cyt.*, s. 23–26; T. Sokołowska, *dz. cyt.*, s. 36.

43 Zob. L. Moszyński, *dz. cyt.*, s. 244–247.

składniowo i równe orzeczeniu werbalnemu[44] (np. *audisti verbum adversus proximum conmoriatur in te fidens quoniam non te disrumpet → Słyszałeś słowo naprzeciwko bliźnemu twemu, niech w tobie będzie umorzono, wierząc, iż cię nie rozsądzi* 19, 10; *creaturam aevi confirmabunt et deprecatio illorum in operatione artis adcommodantes animam suam et conquirentes in lege Altissimi → stworzenie wieku utwierdzą, a prośba ich będzie w pracy rzemiosła, przyrownywając dusze swoje, a pytając sie na przykazanie nawyszego* 38, 39). Tego typu zdań nie należy jednak traktować jako anakolutów, ponieważ są to zwykle konstrukcje ergatywne, dla których wspólnego podmiotu należy się doszukiwać na płaszczyźnie logicznej, a nie gramatycznej[45]. Ponadto warto zwrócić uwagę, że wpływ na zaistniałą postać polskiego przekładu miały niejednoznaczny zapis w tekście źródłowym, co świadczy o zachowawczym podejściu translatorskim Poznańczyka i o nieingerowaniu przezeń w tekst źródła.

W przekładzie *Księgi Syracha* odnaleźć można również inne przykłady niewolniczego stosunku wobec Wulgaty, które w przeciwieństwie do przytoczonych wyżej fragmentów przekraczają granicę błędów składniowych, przez co należy je traktować jako anakoluty. Tekst oryginału dopuszczał typową dla łaciny elipsę orzeczenia, logicznie odpowiadającego czasownikowi *sum, esse* (*być*). Poznańczyk elipsę przenosił niekiedy do swego przekładu. Pominięcie czasownika *być* w zdaniach zawierających równolegle imiesłów przysłówkowy prowadziło do zachwiania konstrukcji gramatycznej oraz logiki wypowiedzi. Trudno bowiem w takich przypadkach mówić o przejmowaniu przez participium roli orzeczenia albo orzecznika. Za przykład niech posłuży tu fragment: *mensis secundum nomen eius est crescens admirabiliter in consummatione vas castrorum in excelsis in firmamento caeli resplendens species caeli gloriosa stellarum mundum inluminans in excelsis Dominus* 43, 8–10 → *miesiąc według mienia jego jest rosnący dziwnie na [do]konaniu. Sędzina (alias*

44 Zob. A. Grybosiowa, *dz. cyt.*, s. 92–95; T. Sokołowska, *dz. cyt.*, s. 80–82.
45 Zob. T. Sokołowska, *dz. cyt.*, s. 81; W. Taszycki, *dz. cyt.*, s. 165–166; A. Grybosiowa, *dz. cyt.*, s. 92.

okrasa) rycerstwa gwiazd na wysokości na gwiaździstym niebie świecąc; cudność nieba chwała gwiazd świat oświecając na wysokości Pan.

Poza imiesłowem przymiotnikowym i przysłówkowym Poznańczyk 2 razy przetłumaczył łacińskie participium praesentis przez imiesłów przysłówkowy uprzedni, czym zmodyfikował czasową relację czynności oryginału (*audiens suspiravit modicum* 25, 25 → *usłyszawszy, westchnął mało*; *patentes manus extulerunt ad caelum* 48, 22 → *rozszerzywszy ręce swoje, podnieśli do nieba*). Zastanawiać może, dlaczego właśnie w tych zdaniach tłumacz nie wprowadził jako odpowiednika łacińskiego participium praesentis imiesłowu przysłówkowego współczesnego. Nieliczna reprezentacja przykładów utrudnia obserwację i wyciąganie pewnych wniosków, niemniej godny odnotowania wydaje się fakt, że w Wulgacie te dwa analizowane participia sąsiadowały z czasownikami w indicativie perfecti. Tymczasem na 73 przykłady wystąpienia w polskim przekładzie imiesłowu przysłówkowego, 69 razy towarzyszył on czasownikom w czasie teraźniejszym lub przyszłym, a zaledwie 4 razy jego obecność zarejestrowano przy czasowniku w czasie przeszłym dokonanym (2 razy w 42, 19 oraz 29, 25 i 46, 19, z czego dodatkowo ostatni fragment poświadcza nie czasową, ale przydawkową funkcję imiesłowu na *-ąc*, o czym była mowa wcześniej). Tę swoistą niechęć Poznańczyka do połączenia participium praesentis + ind. perfecti uwypukla ponadto zestawienie z imiesłowem przymiotnikowym, dla którego przykładów na występowanie w tej pozycji można wskazać w przekładzie znacznie więcej (np. 12, 3; 17, 20; 28, 30; 44, 27; 45, 20; 46, 2; 48, 2; 48, 27; 50, 20; 51, 3; 51, 4; 51, 5 itp.). Nieobecność imiesłowu na *-ąc* przy verbum finitum w czasie przeszłym świadczyłaby więc o jego silnym związku z czynnością obecną (lub mającą się wydarzyć), co w konsekwencji może tłumaczyć przyczynę wprowadzenia w dwu wskazanych wyżej fragmentach imiesłowu na *-wszy*.

Jeden raz wystąpił w polskim tłumaczeniu bierny ekwiwalent od czynnej formy łacińskiego participium, pochodzącej od czasownika *angustio*. Dla formy dativu singularis *angustianti* Poznańczyk utworzył odpowiednik od czasownika

uciskać (*non protrahas datum angustianti* 4, 3 → *nie przedłużaj datku uciśnionemu*). Wybór ten powtórzyli później Leopolita i Wujek.

2. *Różne typy zdań w stronie czynnej*

Przekładu łacińskiego participium dokonywał tłumacz również poprzez wprowadzanie w jego miejsce odrębnych zdań — zarówno o wartości podrzędnej, jak i równorzędnej, przy czym nigdy formacje zastępujące łacińskie participium nie zyskały na polskim gruncie wartości nadrzędnej wobec czasownika, od którego pierwotnie w Wulgacie participium zależało.

Wśród rozwiązań bazujących na relacji podrzędnej jako najczęściej stosowany przez Poznańczyka sposób omijania participium należy wymienić zdanie podrzędne przydawkowe (28 razy, np. *corona sapientiae timor Domini repollens pacem et salutis fructum* 1, 22 → *Korona mądrości jest bojaźń Boża, ktora napełnia pokoj i owoc zbawienia*; *cor ingrediens duas vias non habebit successus* 3, 28 → *Serce, ktore chodzi dwiema drogoma, nie będzie miało szcześcia*; *est tacens sciens tempus apti temporis* 20, 6 → *jest milczący, ktory zna czas godny ku mowieniu*; *gyrus in altitudinem se tollens* 50, 11 → *cyprys, ktory sie na wysokość podnosi*; *praebuit illam diligentibus se* 1, 10 → *dawa ją tym, ktorzy go miłują*; *gloriam tenentium se inaltat* 1, 24 → *a chwałę tych, ktorzy ją mają, powysza*; *non est super timentem Deum* 25, 13 → *nie jest nad tego, ktory sie boi Boga*; *in filia non avertente se firma custodiam* 26, 13 → *W corce, ktora sie nie odwraca od gamratow, upewni straż*; *in medio autem cogitantium adsiduus esto* 27, 13 → *miedzy temi, ktorzy myslą o Bodze, ustawiczny bądź*; *relinque proximo tuo nocenti te* 28, 2→ *Odpuść bliźnemu twemu, ktory tobie szkodzi*). Trzykrotnie pojawiły się również zdania podmiotowe, przy czym rozwiązanie to tłumacz zastosował tylko wówczas, gdy imiesłów w tekście łacińskim stał na pierwszym miejscu w zdaniu (*pungens oculum deducens lacrimas* 22, 24 → *Kto sie zakole w oko, wywodzi łzy*; *timenti Dominum bene erit in*

extremis 1, 13 → *Kto sie boi Pana Boga, będzie mu dobrze przy końcu*; *timenti Deum bene erit* 1, 19 → *Kto sie Boga boi, jemu dobrze będzie*).

Pojawiają się następnie w *Księdze Syracha* techniki przekładu, świadczące o interpretowaniu przez Poznańczyka relacji między imiesłowem a orzeczeniem, czego efektem jest nasycona semantycznie hipotaksa[46]. Do takich rozwiązań translatorskich należy zaliczyć zdania okolicznikowe czasu, rozpoczynające się od spójnika *gdy* (*sicut prospectator videns casum proximi sui bona enim in mala convertens insidiatur et in electis inponet maculam* 11, 32 → *A jako stroż, gdy widzi upad bliźnego swego, dobrze zaiste we złe obracając, zdradza, a na wybrane włoży zmazę*; *nomen eorum permanet in aeternum permanens ad filios illorum orum virorum gloria* 46, 15 → *a imię ich aby trwało na wieki, gdy zostawa k synom ich świętych mężow chwała*; *tunc deprecanti tibi peccata solventur* 28, 2 → *tedy gdy sie będziesz modlił za grzechy, będą tobie odpuszczone*), dalej zdania warunkowe (*extollens discesserit* 33, 33 → *jesli cię okradnie, kogoż będziesz szukał*) i okolicznikowe sposobu (*quasi restituens cogita* 8, 16 → *tak mysl, jakoby dał*). Jeden raz zdarzyła się sytuacja, że participium przetłumaczono jako zdanie nadrzędne (zob. przytoczony wyżej fragment 22, 24), jednak trzeba zaznaczyć, że miało to miejsce wówczas, gdy w tekście łacińskim wystąpiły obok siebie dwa imiesłowy pozbawione towarzystwa czasownika w formie osobowej. Tłumacz sprowadził oba łacińskie imiesłowy do form verbum finitum i ułożył je w relacji podrzędności.

Obok zdań o wartości podrzędnej pojawiły się także ekwiwalenty participium w postaci zdań równorzędnych wobec czasownika głównego (9 razy). Tłumacz zdania te łączył zwykle spójnikami *i* oraz *a*[47] (np. *initium vitae aqua et panis et vestimentum et domus protegens turpitudinem* 29, 28 → *Początek żywota człowieczego jest chleb a woda, a odzienie i dom zakrywają szkaradość*; *ebrietatis animositas inprudentis offensio minorans virtutem et faciens vulnera* 31, 40 → *Śmiałość*

46 Zob. A. Grybosiowa, *dz. cyt.*, s. 45; T. Sokołowska, *dz. cyt.*, s. 41–62.
47 Zob. W. Taszycki, *dz. cyt.*, s. 29.

pijaństwa jest nieopatrznego obrażenie, umniejsza siły i czyni rany; *tripliciter sol exurens montes radios igneos exsuflans et refulgens radiis suis obcaecat oculos* 43, 4 → *trojako słońce pali gory promienie ogniste wypuszczając i świecąc promieńmi swojemi zaslepia oczy*; *qui effugatur a Domino et portans mercedes iniquitatis* 30, 20 → *ktory bywa zagnan od Pana Boga, a nosi zapłatę złości*; *est qui multa redimat modico pretio et restituens ea septuplum* 20, 12 → *Jest, ktory wiele odkupi małą zapłatą, a przywraca je siedmiorako*; *a Domini scientia separati sunt facto sole et praeceptum custodiente* 33, 8 → *Od Bożej nauki są rozdzielone, gdy jest stworzono słońce, a strzeże przykazania*).

3. *Przymiotniki i rzeczowniki*

Ostatnia grupa przykładów techniki translatorskiej Poznańczyka obejmuje pozbawione znamion czasowości sposoby tłumaczenia participium. Mamy tu na myśli sytuacje, gdy Poznańczyk zamieniał imiesłów na przymiotnik (22 razy) lub na rzeczownik (9 razy).

Pojawienie się ekwiwalentu rzeczownikowego było możliwe tylko wówczas, gdy participium nie odnosiło się w tekście łacińskim do żadnego rzeczownika (lub reprezentującej go części mowy), lecz stało samoistnie, tenże rzeczownik zastępując. Dawało to możliwość zinterpretowania i skonkretyzowania źródła przez wprowadzenie zamiast formacji czasownikowej, opisującej czy wskazującej na pewną cechę (lub czynność), desygnatu (obiektu) tę cechę posiadającego lub dla którego była ona charakterystyczna (np. *difficile exuitur negotians a neglegentia* 26, 28 → *trudno kupiec bywa oddalon od niedbałości zbawienia swego*; *in his curans mitigavit dolorem* 38, 7 → *Tymi lekarz ulży boleść*; *equus admissarius* […] *sub omni suprasedenti hinnit* 33, 6 → *źrzebiec (alias koń stadny) pod każdym jezdnym rże*; *somnia malefacientium* 34, 5 → *sny złoczyńcow*; *oculi Dei in diligentes se* 34, 15 → *oczy Boże patrzają na miłośniki swe*; *spes enim illorum in salvantem illos* 34, 15 → *ich nadzieja jest w zbawicielu ich*; *derelinquet liberantem se* 29, 22 → *opuści wyzwoliciela swego*).

Obok rzeczowników pojawiają się także rozwiązania z przymiotnikami, przy czym te mogą występować zarówno jako przydawka — gdy pojawiają się obok jakiegoś obiektu, który określają (np. *vir inprudens et errans cogitat stulta* 16, 23 → *mąż nieopatrzny i błądny mysli marne rzeczy*; *facta est mihi tramis abundans* 24, 43 → *oto zstała mi sie bystrość obfita*; *flagellum linguae omnibus communicans* 26, 9 → *bicz języka wszytkim pospolity*; *loquella multum iurans horripilationem capiti statuet* 27, 15 → *Mowa wiele przysiężna uczyni, że włosy na głowie od strachu wstawają*; *lis festinans* 28, 13 → *swar nagły*; *languor perseverans* 30, 17 → *niemoc długa*), lub też jako substantivum — gdy takowego elementu przy nich brak (np. *ubi non est mulier gemescit egens* 36, 27 → *gdzie nie masz niewiasty, tu płacze niemocny*; *qui serviunt ei obsequentes erunt Sancto* 4, 15 → *Ci, ktorzy służą mądrości, posłuszni będą świętemu*; *in iudicio peccantium ne consistas* 11, 9 → *na sądzie grzesznych nie stawaj*).

***

Łacińskie participia stanowiły formację, która dawała tłumaczowi dużą swobodę i wiele możliwości indywidualnych rozwiązań. Z omówionego materiału i szerokiego wachlarza stosowanych ekwiwalentów wynika, że Poznańczyk w pełni z tej swobody skorzystał. Taka różnorodność świadczy zarówno o bogactwie polszczyzny, jak też o twórczym podejściu tłumacza do języka i o poszukiwaniu przez niego najlepszych dróg wyrażania łacińskiej myśli. Dla oddania łacińskiego participium praesentis activi tłumacz zastosował łącznie 3 typy środków językowych; te zaś można rozbić na 14 podgrup, co ilustruje tabela.

<table>
<tr><th colspan="3">Imiesłowy</th><th colspan="3">Zdania</th><th colspan="2">Formy nieczasowe</th></tr>
<tr><td rowspan="2">Przymiotnikowy</td><td>Czynny</td><td>152</td><td rowspan="5">Podrzędne</td><td>Przydawkowe</td><td>28</td><td>Przymiotnik</td><td>22</td></tr>
<tr><td>Bierny</td><td>1</td><td>Podmiotowe</td><td>3</td><td>Rzeczownik</td><td>9</td></tr>
<tr><td rowspan="2">Przysłówkowy</td><td>Współczesny</td><td>73</td><td>Okolicznikowe czasu</td><td>3</td><td colspan="2" rowspan="4"></td></tr>
<tr><td>Uprzedni</td><td>2</td><td>Okolicznikowe sposobu</td><td>1</td></tr>
<tr><td colspan="3" rowspan="3"></td><td>Warunkowe</td><td>1</td></tr>
<tr><td rowspan="2">Współrzędne</td><td>Jednoczesne</td><td>9</td></tr>
<tr><td>Niejednoczesne</td><td>1</td></tr>
<tr><td colspan="3">Nadrzędne</td><td>1</td><td colspan="2"></td></tr>
<tr><td colspan="2">Łącznie w grupie</td><td>228</td><td colspan="3">47</td><td colspan="2">31</td></tr>
<tr><td colspan="2">Łącznie</td><td colspan="6">306</td></tr>
</table>

Analiza materiału przynosi spostrzeżenie, że wybór któregoś z polskich ekwiwalentów dla łacińskiego participium nie był motywowany tekstem łacińskim (otoczeniem participium w zdaniu), ale zależał od indywidualnych decyzji tłumacza. Najbliższymi polskimi odpowiednikami participium praesentis activi były imiesłowy przymiotnikowy czynny oraz przysłówkowy współczesny. Pojawiły się one w tekście łącznie 225 razy, co daje 73,53% wszystkich sposobów tłumaczenia łacińskiego participium, przy czym participium odmienne obejmuje 152 przykłady (49,67%), zaś nieodmienne 73 (23,86%). Pozostałe formacje, sięgające w *Księdze Syracha* 26,47%, stanowią (większą lub mniejszą) ingerencję w tekst źródła. Spośród nie-imiesłowowych rozwiązań za najmniej inwazyjne należy uznać tłumaczenie łacińskiego participium przez rzeczowniki i przymiotniki (podkreślające jakościową wartość participium) — 10,13%, a także przez zdania pozostające względem

orzeczenia w relacji parataktycznej (wysuwające na pierwszy plan wyrażaną przezeń jednoczesność) — 3,27%. W przeciwieństwie do nich wprowadzenie hipotaksy (36 razy 11,76%) wiązało się z koniecznością zinterpretowania formy zależności między imiesłowem a orzeczeniem, dlatego stanowiła ona najbardziej inwazyjną metodę przekładu.

Używanie zdań podrzędnych jako ekwiwalentów składniowych ilustruje dokonujące się w języku przemiany. Przechodzenie od typowych dla średniowiecza zdań złożonych współrzędnie do zdań o stosunkach hipotaktycznych stanowiło bowiem jeden z głównych wykładników nowej, renesansowej polszczyzny[48]. Występowanie hipotaksy nie przesądza jednak o nowoczesnym charakterze Poznańczykowego przekładu ani też nie może być dowodem swobodnego stosunku autora to tekstu Wulgaty. Przed taką interpretacją materiału źródłowego powstrzymują z jednej strony liczne przykłady wprowadzania participium przysłówkowego na *-ąc* w funkcjach cechujących średniowieczny stan języka[49] (tekst *Księgi Syracha* rejestruje stan polszczyzny, gdy imiesłowy nieodmienne pełniły jeszcze wiele funkcji syntaktycznych), z drugiej zaś fragmenty niezrozumiałe, składniowo niepełne i anakoluty, dowodzące niewolniczego niekiedy podążania za łacińskim słowem. Zgromadzony materiał każe oceniać dzieło Poznańczyka po pierwsze jako niejednorodne, nierówne językowo, ponieważ przenikają się w nim cechy typowe dla dawnej, średniowiecznej i nowej, renesansowej warstwy języka; po drugie jako łączące elementy werbalnej i swobodnej techniki przekładu.

Opracowany dla przekładu Poznańczyka materiał skonfrontowano ze sposobami tłumaczenia participiów praesentis, pojawiającymi się w przekładzie *Księgi Syracha* z Biblii Leopolity.

48 Z. Klemensiewicz, *dz. cyt.*, s. 425–429; K. Pisarkowa, *Historia składni języka polskiego*, Wrocław 1984, s. 143–146.

49 Należy dodać, że w *Księdze Syracha* z 1535 roku nie wystąpiły przykłady innych, wskazywanych przez badaczy archaicznych funkcji imiesłowu nieodmiennego, m.in. użycie go w znaczeniu biernym (zob. A. Grybosiowa, W. Twardzik, *Nieznana funkcja imiesłowu czynnego czasu teraźniejszego w „Rozmyślaniu przemyskim"*, „Polonica" 1975, z. 1, s. 225–228) oraz w znaczeniu podmiotu (zob. W. Twardzik, I. Petrov, *Kamień, ktory odrzucili budując, czyli o staropolskich imiesłowach nieodmiennych w funkcji podmiotu*, „Język Polski" 2010, R. 90, z. 1, s. 5–15).

Dokonano więc segregacji zebranych z całego tekstu z 1561 roku rozwiązań translatorskich w sposób analogiczny, jak przyjęty dla dzieła Poznańczyka, jednak z racji tego, że *Syrach* Leopolity nie jest przedmiotem niniejszej pracy, a tylko punktem odniesienia, uporządkowaniu temu poświęcono nieco mniej uwagi. Zamieszczona niżej tabela ma zatem charakter poglądowy (ale nie pobieżny), a wartości w niej podane mogą nieco odbiegać od stanu faktycznego. Niemniej ewentualne drobne różnice nie wpłyną w znaczący sposób na wyłaniający się z tych liczb obraz.

<table>
<tr><th colspan="3">Imiesłowy</th><th colspan="3">Zdania</th><th colspan="2">Formy nieczasowe</th></tr>
<tr><td rowspan="2">Przymiotnikowy</td><td>Czynny</td><td>87</td><td rowspan="6">Podrzędne</td><td>Przydawkowe</td><td>65</td><td>Przymiotnik</td><td>25</td></tr>
<tr><td>Bierny</td><td>1</td><td>Podmiotowe</td><td>6</td><td>Rzeczownik</td><td>11</td></tr>
<tr><td rowspan="2">Przysłówkowy</td><td>Współczesny</td><td>86</td><td>Okolicznikowe czasu</td><td>8</td><td colspan="2" rowspan="5"></td></tr>
<tr><td>Uprzedni</td><td>4</td><td>Okolicznikowe sposobu</td><td>1</td></tr>
<tr><td colspan="3" rowspan="3"></td><td>Warunkowe</td><td>0</td></tr>
<tr><td rowspan="2">Współrzędne</td><td>Jednoczesne</td><td>8</td></tr>
<tr><td>Niejednoczesne</td><td>1</td></tr>
<tr><td colspan="3"></td><td colspan="2">Nadrzędne</td><td>1</td><td colspan="2"></td></tr>
<tr><td colspan="2">Łącznie w grupie</td><td>178</td><td colspan="3">90</td><td colspan="2">36</td></tr>
<tr><td colspan="2">Łącznie</td><td colspan="6">304</td></tr>
</table>

W trakcie dotychczasowych badań relacji zachodzących między *Syrachami* Poznańczyka i Leopolity obserwowano notoryczne przejmowanie konstrukcji składniowych i technik translatorskich przez redaktora edycji biblijnej. Z przedstawionych wyżej danych wynika natomiast, że Leopolita nie szedł w rozwiązaniach przyjmowanych dla participium praesentis activi za poprzednikiem. Do 56,91% (173 razy) spadła bowiem łączna liczba wystąpień imiesłowów na *-ąc* i na *-ący*.

Jest to efektem zmniejszenia aż o 65 przykładów liczby użyć imiesłowów przymiotnikowych czynnych (stanowią one u Leopolity 28,43% wszystkich sposobów tłumaczenia participium praesentis). W ich miejsce redaktor przekładu z 1561 roku wprowadzał zwykle zdania podrzędne przydawkowe, powodując rozszerzenie tej grupy o 37, czyli do 65 przykładów (21,38%). Oto egzemplifikacja: *niecirpliwe* 17, 20 → *te, co nie mogli cierpieć*; *niewiasta rodząca* 48, 21 → *niewiasta, ktora rodzi*; *człowiekowi mającemu pokoj* 41, 1 → *człowiekowi temu, ktory ma pokoj*; *oczekawającym* 36, 18 → *tym, ktorzy ciebie oczekawają*; *nieprzyjacieli chcących ciebie zdradzić* 28, 30 → *nieprzyjacieli, ktorzy sie na cie nasadzili*; *bojących sie Boga* 26, 3 → *tym, ktorzy sie boją Boga*; *mąż i żona dobrze sobie przyzwalający* 25, 2 → *mąż z żoną, ktorzy sie dobrze zgadzają*; *nawrocącym* sie 17, 28 → *tymi, ktorzy się nawracają*; *ofiarującego* 34, 21 → *tego, ktory ofiaruje*. Nieco rzadziej zaś występują u niego imiesłowy nieodmienne (np. *rozszerzali chwałę śpiewający* 50, 20 → *rozmnażali chwałę śpiewając*; *[miesiąc] rosnący* 43, 8 → *[miesiąc] rosnąc*; *słońce w widzeniu zwiastujące* 43, 2 → *Słońce w widzeniu opowiadając*; *kowal siedzący* 38, 29 → *kowal siedząc*; *Jeden modlący sie, drugi złorzeczący* 34, 29 → *Jeden sie modląc, drugi przeklinając*). W konsekwencji tych zabiegów językowych imiesłowom odmiennym odebrano pozycję prymarnego ekwiwalentu łacińskiej formacji i zrównano ilościowo z imiesłowem zakończonym na *-ąc* (86 użyć, 28,29%).

Z podanego zestawienia wynika więc, że sposób oddawania łacińskich participiów praesentis activi był jedną z bardziej (jeśli nie najbardziej) dystynktywnych cech przekładów z 1535 i 1561 roku.

Participium futuri activi

Imiesłów czynny czasu przyszłego pojawił się w tekście Wulgaty 2 razy, w obu wypadkach jako składowa coniugatio periphrastica activa, czyli składni wyrażającej zamiar wykonania jakieś czynności[50]: *quae superventura sunt tibi* 41, 5 →

50 Zob. J. Wikarjak, *dz. cyt.*, s. 124.

a ktore przyjdą tobie; *quae superventura sunt* 42, 19 → *te, ktore mają przyjść*. Te dwie niekonsekwentne metody przekładu (oddająca i niwelująca sens łacińskiej formacji) ukazują niezobowiązujące podejście Poznańczyka do gramatyki źródła. Niemniej trzeba zaznaczyć, że konstrukcja omowna czynna stanowiła twór obcy duchowi polszczyzny, czego dowodem jest stosunkowo częste jej zacieranie w szesnastowiecznych przekładach z języka łacińskiego i zastępowanie zdaniami oznajmującymi bez modulantów nadającycch odcień konieczności[51]. Stąd też sposób przekładu przez Poznańczyka fragmentu 41, 5 należy uznać za normę translatorską w XVI wieku.

Na uwagę zasługuje fakt, że Leopolita poprawił tłumaczenie Poznańczyka, sprowadzając tekst do semantyki źródła (*ktore mają przyjść na cię*; *te, ktore mają przyjść*).

Gerundivum

Gerundivum, czyli participium futuri passivi, zwane też przymiotnikiem odsłownym, jest formacją o charakterze przydawki, wskazującą, że określany obiekt jest czegoś godny, zasługuje na coś[52] (np. *amandus* → *godny kochania, zasługujący na kochanie*) lub że coś się z tym obiektem stanie (np. *de emendanda re publica* → *o rzeczpospolitej mającej być naprawioną* = *o naprawie rzeczpospolitej*).

W łacińskojęzycznej *Księdze Syracha* pojawiło się 8 participiów futuri passivi. Wymienia się je tu wszystkie:

1. Participium futuri passivi jako przydawka (5 razy):

   - *noli te extollere in faciendo opere* 10, 29 → *Nie podnoś sie w sprawie uczynku*; *cor suum dabit ad versandos sulcos* 38, 27 → *Serce swoje wyda ku oraniu*

51 Takie postępowanie translatorskie cechuje m.in. *Eklezjastesa* w przekładzie Hieronima Spiczyńskiego (zob. A. Lenartowicz-Zagrodna, *dz. cyt.*, s. 269–270); ponadto niekonsekwentny w oddawaniu tej konstrukcji jest Wujek, bowiem u niego fragmenty te mają odpowiednio postać: *co po tobie będzie* oraz *[rzeczy] które przyść mają*.

52 Zob. J. Wikarjak, *dz. cyt.*, s. 125–126.

zagonow; *cum viro livido de gratiis agendis* 37, 12 → *z mężem zawisnym o miłości czynieniu*;

- *rex potens et metuendus nimis* 1, 8 → *krol mocny a groźny barzo*;

- *libros relictos non parvae neque contemnendae doctrinae* 1, 1 → *księgi niemałej nauki*.

2. Participium futuri passivi jako orzecznik (3 razy): *neque enim quod habendum erat directo sensu distribuit* 20, 19 → *co by mogło być miano, nieprostym rozumem rozdawał, takież i co by nie miało być miano*; *fidei autem initium adglutinandum est ei* 25, 16 → *wiary początek jest jej przyłączon*.

Wynotowany materiał został podzielony na dwie grupy. Pierwsza z nich obejmuje użycia gerundivum w funkcji przymiotnikowej. Z zestawienia wynika, że Poznańczyk preferował przekład tej formacji przez rzeczownik, zwykle odsłowny, i łączył go w związku rządu z dopełniaczem rzeczownika, dla którego pierwotnie gerundivum było przydawką (1A). Konstrukcja ta stanowiła najbliższy łacinie polski ekwiwalent. Jeden raz tłumacz wprowadził zamiast gerundium przymiotnik (1B; tak też u Leopolity), czym zubożył nieco znaczenie oryginału (bliższym odpowiednikiem *metuendus* byłoby 'którego należy się bać'); jeden raz również ominął tę formację (1C; Leopolita wprowadził określenie *nie lada jakiej*).

Druga z wydzielonych grup obejmuje trzy przykłady na gerundivum wplecione w tzw. konstrukcję opisową omowną (coniugatio periphrastica passiva), wyrażającą konieczność, silny zamiar wykonania danej czynności[53], zatem konstrukcję, którą polszczyzna nie dysponuje. W pierwszym przytoczonym wyżej fragmencie Poznańczyk zachował sens źródła, stosując dwukrotnie jako sygnał obligatoryjnego zaistnienia czynności czasownik posiłkowy *mieć*. Wybrane przez niego rozwiązanie zastosowali również inni szesnastowieczni tłumacze, Leopolita i Wujek (*ani tym, co miał mieć, dobrze szafuje, także i tym,*

53 Zob. *tamże*, s. 124.

czego mieć nie miał). Zatarcie śladów coniugatio periphrastica passiva nastąpiło we fragmencie 25, 16, gdzie Poznańczyk wprowadził zdanie z orzeczeniem w trybie oznajmującym bez elementów wskazujących na konieczność zaistnienia czynności. Wypada dodać, że Leopolita nie poszedł tu za poprzednikiem i przemodelował tę wypowiedź tak, aby pozostawała w zgodzie z literą Wulgaty (*początek wiary ma być jej przyłączon*)[54]. Dowodzi to jego czujności przy sczytywaniu Biblii i redagowaniu *Księgi Syracha* z 1535 roku.

Gerundium

Gerundium jest rzeczownikiem odczasownikowym, który odpowiada polskim wyrazom nazywającym czynność lub stan, typu *pisanie*, *robienie*. W łacinie formacja ta może wystąpić tylko w przypadkach zależnych[55].

Z łacińskiego tekstu *Liber Ecclesiasticus* wynotowano 39 przykładów na użycie gerundium. Wśród zastosowanych przez Poznańczyka polskich odpowiedników należy wymienić:

1. Formacje rzeczownikowe na *-enie* / *-anie* (23 razy; ok. 58,97%): np. *invocavit Deum potentem in obpugnando hostes* 46, 19 → *używał Boga wszechmogącego w zburzeniu nieprzyjacieli*; *non dedit spatium peccandi* 15, 21 → *nie dał czasu ku grzeszeniu*; *cor dedit illis excogitandi* 17, 5 → *serce dał im ku wmyslaniu*; *circumspectores sedentes ad speculandum* 37, 18 → *siedzących na wysokości ku strzeżeniu*; *invenerit tempus malefaciendi* 19, 25 → *najdzie czas źle czynienia*; *reliquerunt nomen narrandi laudes* 44, 8 → *ostawili imię opowiedania chwały*; *in dormiendo non laborabis* 31, 22 → *we spaniu nie obciąży ciebie*; *esto mansuetus ad audiendum verbum* 5, 13 → *Bądź rychły w słuchaniu słowa.*

2. Rzeczownik innego typu słowotwórczego (6 razy; ok. 15,38%): *in faciendo eam confirmatus sum* 51, 25 →

54 Podobnie u Wujka: *wiary początek ma być przyłączon do niej.*

55 Zob. J. Wikarjak, *dz. cyt.*, s. 122; Z. Klemensiewicz, *dz. cyt.*, s. 306–307.

w uczynku jej jestem utwierdzon; *in accipiendo ipsum stolam gloriae* 50, 11 → *W przyjęciu onego odzienia chwały*; *cor suum tradet ad vigilandum diluculo* 39, 6 → *Serce swoje wyda ku czuciu na świtaniu*; *ab auferendo partem* 41, 26 → *sromaj sie też dla wzięcia części*; *non premas illum in repetendo* 31, 42 → *nie ugarniaj go o dług*; *ideo iureiurando dedit illi semen* 44, 22 → *przeto w przysiędze dał mu chwałę*.

3. Imiesłów nieodmienny na *-ąc* (7 razy; 17,95%), wyłącznie w funkcji predykatywnej, w znaczeniu okolicznikowym: np. *est qui locupletatur parce agendo* 11, 18 → *Jest człowiek, ktory bywa ubogacon, skąpie żywiąc*; *multa vidi errando* 34, 12 → *Wielem rzeczy widział, błądząc (alias powiadając)*; *humiliando se orationem illius quis exaudiet* 34, 31 → *Upokarzając sie, modlitwę jego kto wysłucha*; *venter meus conturbatus est quaerendo illam* 51, 29 → *Brzuch moj zamieszan jest, szukając jej*.

4. Bezokolicznik (2 razy; 5,13%): *si coactus fueris in edendo multum* 31, 25 → *jesli będziesz przymuszon wiele jeść*; *ab homine potestatem habente occidendi* 9, 18 → *człowieka mającego moc zabić*.

5. Zdanie podrzędne okolicznikowe czasu (1 raz; 2,56%): *in iudicando esto pupillis misericors* 4, 10 → *Gdy sądzisz, bądź miłosierny sierotam*.

Z podanego zestawienia wynika, że gerundium tłumaczono za pomocą pięciu polskich formacji. Najliczniejszą grupę stanowią rzeczowniki odczasownikowe utworzone za pomocą formantów *-enie* / *-anie*, będące najbliższymi polskimi odpowiednikami gerundium. Ten typ słowotwórczy rozwijał się żywo w XVI wieku[56]. Przesunięcia nacisku z nazwy czynności na samą czynność, prowadzącego do zdynamizowania wypowiedzi, dokonał tłumacz poprzez użycie bezokoliczników, imiesłowów przysłówkowych i zdania podrzędnego okolicznikowego czasu, przy czym ostatnia metoda translatorska

56 Zob. Z. Klemensiewicz, s. 306–307; H. Safarewiczowa, *Rzeczowniki „zwrotne" w języku polskim*, „Język Polski" 1954, nr 34, s. 332–348.

zmuszała do przeinterpretowania zdania poprzez wprowadzenie nieistniejącej w oryginale relacji czasowej. Zgromadzony dla gerundium materiał świadczy o bogactwie składniowym i słowotwórczym polskiego przekładu.

Sposób przekładu	**Poznańczyk**	**Leopolita**
Rzeczowniki na *-enie* / *-anie*	22 (57,89%)	18 (46,15%)
Inne rzeczowniki	6 (15,38%)	5 (12,82%)
Imiesłów przysłówkowy na *-ąc*	7 (17,95 %)	10 (25,64%)
Bezokolicznik	2 (5,13%)	3 (7,69%)
Zdanie podrzędne ok. czasu	1 (2,56%)	2 (5,13%)
Łącznie	**39**	

Zestawienie ścieżek translatorskich Poznańczyka i Leopolity, zilustrowane w zamieszczonej wyżej tabeli, pokazuje niewielkie różnice między ich tekstami. Polegają one na częstszym wprowadzaniu przez redaktora Biblii rozwiązań uwypuklających czasowy aspekt gerundium w miejsce formacji rzeczownikowych (np. *w daniu* → *dawając*; *w uczynku* → *czyniąc*; *w przyjmowaniu* → *gdy brał*; *w przyjęciu* → *gdy wziął*). Niewielka liczba reprezentantów nie pozwala jednak uznać tego stanu za typową cechę *Syracha* Leopolity.

***

Wnioski ogólne, jakie nasuwają się po przestudiowaniu sposobów tłumaczenia przez Poznańczyka wybranych struktur składniowych, można ująć w następujące punkty:

1. Daje się zauważyć preferowanie przez Poznańczyka określonych sposobów oddawania poszczególnych łacińskich struktur składniowych (np. ACI tłumaczone najczęściej przez zdania dopełnieniowe, gerundium przez rzeczownik odczasownikowy, zaś participium praesentis

activi przez imiesłów przymiotnikowy czynny), jednak z materiału porównawczego widać, że tłumacz poszukiwał poza nimi również innych ekwiwalentów. W efekcie powstał przekład urozmaicony składniowo, co istotne — w obrębie poszczególnych analizowanych konstrukcji urozmaicony bardziej niż język samego źródła.

2. Spostrzeżenie to prowadzi z kolei do wniosku, że należy z pewnym dystansem przyjmować opinie badaczy (publikujących głównie w latach 50. i 60. XX wieku) o ubóstwie i niewystarczalności polszczyzny pierwszej połowy XVI stulecia. Różnorodność składniowa Poznańczykowego przekładu mogła bowiem zaistnieć wyłącznie w warunkach rozbudowanej syntaktyki języka docelowego, jakim był dla tłumacza język polski. W przeciwnym razie należałoby się spodziewać translacji, w której jednej konstrukcji łacińskiej odpowiada skromna liczba polskich odpowiedników. W *Księdze Syracha* natomiast dla 7 analizowanych struktur łacińskich, wyrażonych na 9 sposobów, wprowadzono łącznie ponad 40 polskich odpowiedników, co oznacza, że średnio na jedną strukturę łacińską przypada ponad 4,5 polskiej. Obserwacja ta może być argumentem przemawiającym za koniecznością przesunięcia granicy krystalizacji składniowej polszczyzny na okres przed drugą połową XVI stulecia.

3. Przekład Poznańczyka stanowi na tle ówczesnej polszczyzny dowód ciągłości ewolucji języka. Wybierane przez tłumacza rozwiązania syntaktyczne sytuują się bowiem pod względem jakościowym pomiędzy propozycjami średniowiecznych tłumaczy a wyborami twórców późniejszych, jak chociażby Jakuba Wujka. Nie jest zatem *Księga Syracha* z 1535 roku ani innowacyjna, ani progresywna wobec tłumaczeń powstałych w pierwszej połowie XVI wieku. Trudniejszy do oceny pozostaje język *Księgi Syracha* włączonej do Biblii Leopolity, ponieważ widoczne zależności od tłumaczenia poprzednika sprawiły, że niekiedy składnia tego zabytku ciąży ku dawnemu (wcześniejszemu) stanowi.

4. Na pytanie o stosunek tłumacza do warstwy syntaktycznej tekstu źródłowego należy odpowiedzieć, że cechowała ją niezależność, co przybliża Poznańczykową *Księgę Syracha* do przekładów o charakterze swobodnym. Niemniej, mówiąc o przekładach swobodnych, trzeba, jak się wydaje, brać pod uwagę rozwój tego typu translacji, motywowany między innymi przekształceniami w obrębie polszczyzny. Innymi słowy, w naszym odczuciu przekłady swobodne, reprezentujące początki tego rodzaju przekładu, są bardziej zachowawcze, głównie ze względu na stan polszczyzny, dający tłumaczowi mniejsze możliwości w doborze środków wyrazu. Zestawienie *Księgi Syracha* w tłumaczeniu Poznańczyka i w redakcji Leopolity, a więc zabytków będących przekładami swobodnymi, pokazuje, że Poznańczyk mniej ingerował w składnię oryginału niż redaktor Biblii. Należy zatem w analizach staropolskich przekładów biblijnych brać pod uwagę rozwój polszczyzny, wpływający na technikę translacji i swobodę translatorską rozpatrywać na tle danego momentu rozwoju polszczyzny (jakimi środkami tłumacz dysponował, a które z nich wykorzystał). Uwagę tę można zastosować oczywiście tylko w analizie tych wyznaczników przekładów swobodnych, które zależą od stanu składniowego i leksykalnego (np. respektowanie składni oryginału, ekwiwalencja i synonimia, szeregi wyrazowe); nie znajduje ona natomiast zastosowania przy badaniu pozostałych cech tychże translacji (np. wprowadzanie elementów oceniających typu ‘miły Bóg’ czy wyjaśnień typu ‘góra Synaj’).

   Weźmy tu za przykład stosunek tłumaczy do strony biernej. Daje się zauważyć, że z im starszym przekładem mamy do czynienia, tym bardziej był on uzależniony od łacińskiego źródła (strona bierna występowała w nim częściej). Skoro, jak się przyjmuje, składnia polska rozwijała się, czerpiąc wzorce z łaciny, to typowe dla łaciny passivum, również w polszczyźnie nie stanowiło elementu obcego. Dopiero ‘odrywanie się’ polszczyzny od łacińskich zależności składniowych i wytwarzanie indywidualnych dla niej cech takie poczucie zrodziło. Stąd, o ile Poznańczyk niekoniecznie widział potrzebę

wycofywania się z łacińskiego passivum, o tyle dla Leopolity taka potrzeba stawała się już wyraźniejsza. Dlatego pomimo że w *Księdze Syracha* z 1535 roku jest inne natężenie tej cechy niż w tejże z 1561, to jednak oba zabytki można zakwalifikować do grupy przekładów swobodnych. Jako przykład odwrotny można by podać technikę tłumaczenia ablativu comparationis, dla którego najbliższym polskim zamiennikiem była konstrukcja dopełniacza porównawczego. Żywotność tej składni jeszcze w XV wieku umożliwiała tłumaczom zachowanie wierności wobec składni oryginału; jednocześnie niestosowanie dopełniacza porównawczego przez szesnastowiecznych tłumaczy (w tym autorów i redaktorów *Księgi Syracha*) nie może być uznane za wyraz swobody translatorskiej, ponieważ wówczas konstrukcja ta miała już charakter archaiczny, co obligowało do wprowadzania formacji zastępczych. Płynie stąd wniosek, że na przekład swobodny składa się kanon cech niezmiennych (niezależnych od stanu rozwoju języka) i grupa cech ewoluujących (wynikających z przekształceń tegoż stanu).

Zamknięcie

Ciągłość istnienia przekładu Poznańczyka w szesnastowiecznej biblistyce

Poznańczyk a Leopolita

Kilkakrotnie wspominano już o związkach między Poznańczykowym, samodzielnym wydaniem *Księgi Syracha* a edycją tej księgi, zamieszczoną w Biblii Leopolity z 1561 roku. Przedmiotem niniejszego rozdziału uczynimy te właśnie tekstowe zależności między wskazanymi publikacjami, aby na ich podstawie: po pierwsze, zweryfikować zasadność hipotezy Ireny Kwileckiej o domniemanym udziale Poznańczyka w powstawaniu tejże Biblii — badaczka sugerowała, że redaktorem *Księgi Syracha* zamieszczonej w Biblii Leopolity był sam Piotr Poznańczyk i że to jemu, jako najbardziej kompetentnej osobie, zlecono poprawienie własnego tłumaczenia sprzed dwudziestu pięciu lat i dostosowanie go do ogólnego profilu nowo wydawanej Biblii[1]; po drugie, aby przyjrzeć się, w jakim kierunku zmierzała praca redakcyjna, to znaczy jaki był stosunek redaktora BL do dzieła poprzednika i jak w związku z tym ma się ta księga wobec całej BL; po trzecie, aby dostarczyć kolejnego opracowania, przybliżającego odpowiedź na nadal nierozstrzygnięte pytanie o autorstwo BL (część ksiąg była z pewnością przeróbką wcześniejszych tłumaczeń[2], dla niektórych zaś do tej pory nie znaleziono ewentualnych średniowiecznych

1 Badaczka powołuje się na dwa fakty: po pierwsze w swym testamencie Poznańczyk polecił rozdać kilkanaście egzemplarzy „Biblii polskiej" kaznodziejom; po drugie istnieje znaczne podobieństwo między jego przekładem a tą księgą włączoną do Biblii Leopolity (zob. I. Kwilecka, *Wstęp*, [w:] *Księgi Jezusa, syna Syrachowego, Ecclesiasticus rzeczone w przekładzie Piotra Poznańczyka*, wstęp i oprac. I. Kwilecka, Poznań 2006 [reprint], s. XIV–XV).

2 Zob. E. Belcarzowa, *Polskie i czeskie źródła przekładu Biblii Leopolity*, Kraków 2006, s. 11–16 (tu rozbudowana bibliografia prac poświęconych ustalaniu stosunku Biblii Leopolity do wcześniejszych cząstkowych przekładów ksiąg Pisma Świętego); zob. też: D. Bieńkowska, A. Lenartowicz, *Eklezjastes w Biblii Leopolity (1561) wobec przekładu Hieronima z Wielunia (1522)*, [w:] *50 lat polskiej translatoryki*, red. K. Hejwowski, A. Szczęsny, U. Topczewska, s. 443–453.

czy wczesnorenesansowych pierwowzorów, co może świadczyć o tym, że albo te pierwowzory zaginęły, albo ich nie było — i Biblia zawiera ich pierwszy przekład na język polski).

Już podczas pobieżnej lektury daje się zaobserwować, że redaktor Biblii Leopolity wykorzystał translację Poznańczyka. Ustalenie, która edycja *Księgi Syracha* stała się dla niego tekstem źródłowym, nie jest dla naszej analizy istotne, bowiem różnice między wydaniem z 1535 a 1541 roku pojawiają się głównie na płaszczyźnie grafii, sporadycznie zaś polegają na korekturze lakun i lapsusów. Można przy tym zaznaczyć, że poprawki wprowadzone do Wietorowego wydania zostały niemal bezwyjątkowo przeniesione do wydania biblijnego, co sugeruje, że redaktor korzystał właśnie z edycji *Księgi Syracha* z 1541 roku.

Wstępna obserwacja odmienności między obu tekstami pozwala na dość banalne stwierdzenie: różnice między samodzielną a biblijną edycją *Księgi Syracha* są znaczne. Ich ilościowy rozkład[3] ilustrują dane liczbowe dla trzech losowo wybranych rozdziałów: w pierwszym na 523 słowa zmianie uległo ok. 100 (19%), w dziesiątym na 484 słowa zmianie uległo ok. 135 (28%), w pięćdziesiątym pierwszym na 494 słowa zmianie uległo ok. 110 (22%). Uśredniając, można zatem powiedzieć, że redaktor Biblii wprowadził korekturę do ponad 20% tekstu. Już choćby ten początkowy ogląd nie pozwala zgodzić się ze zdaniem Ireny Kwileckiej, „że przekład Poznańczyka niemal w całości został włączony do tej *Biblii* [*Leopolity*]. Różnice między obu tekstami polegają na […] wprowadzeniu nielicznych zmian słownikowych"[4].

Z kolei różnice jakościowe (zatem z uwzględnieniem ich rodzaju) można w uproszczeniu pogrupować następująco:

A. Zmiany motywowane dążeniem do zwiększenia zrozumiałości tekstu, gdy stary jest niejasny tudzież błędny;

3 Przez 'zmiany ilościowe' rozumiemy ogólnie zmiany wszelkiego rodzaju, od fleksji po leksykę (przy czym wyłączam z tych analiz grafię) i dopisywanie tudzież eliminowanie słów; nie wartościuje się jakości tych zmian — liczy się generalnie zaistnienie różnicy w tekście, nie zaś to, na czym ona polega.

4 I. Kwilecka, *dz. cyt.*, s. XXVI.

często wiąże się to z chęcią odejścia od dosłowności i z rugowaniem konstrukcji łacińskich przeniesionych na polski grunt (*nie jest zaiste potrzeba tobie wiedzieć → boć tobie tego nie potrzeba widzieć*, łac. *non est enimi tibi necessarium videre* 3, 23; *nie będzie miało szczęścia → nie powiedzie mu się*, łac. *non habebit successus* 3, 28; *masz li rozum → jeśli rozumiesz*, łac. *si est tibi intellectus* 5, 14)[5].

B. Zmiany konstrukcji składniowych, w tym zmiana szyku wyrazów bez dodatkowych przekształceń tekstowych (*na sądzie → gdy sądzisz*, łac. *in iudicando* 4, 10; *nie bywa doświatczono złoto → probują złoto*, łac. *probatur aurum* 2, 5; *pierwej ze wszech rzeczy → pierwej niż wszystkie rzeczy*, łac. *prior omnium* 1, 4).

C. Zmiany wynikające z odmiennego rozumienia tekstu łacińskiego (np. funkcji łacińskich przypadków: *jeśliby ustał zmysłem → jeśliby ustał w zmyśle*, łac. *si defecerit sensu* 4, 15; *stworzył mądrość duchem świętym → stworzył mądrość w duchu świętym*, łac. *creavit illam spiritu sancto* 1, 9; *w języku mądrość bywa poznana → z języka mądrość bywa rozeznana*, łac. *in lingua enim agnoscitur sapientia* 4, 29).

D. Poprawki leksykalne, polegające na przekształcaniu (zwykle uwspółcześnianiu) słownictwa, co często pociąga za sobą zmiany składniowe, np. przy zmianie czasownika i jego rekcji (*zasmucać → zajątrzać* 4, 2; *utwierdzać → stanowić* 3, 11; *sromać → wstydzać* 4, 24; *stolce → podstawki* 6, 30; *zgromadzenie → kościoł* 3, 1; *chwalebność → chlubienie* 1, 11).

E. Zmiany słowotwórcze polegające na tworzeniu od tego samego rdzenia słowa o innym przyrostku. Tego typu

5 Korzystam z następujących wydań: *Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu na polski język z pilnością według łacińskiej Bibliej od Kościoła Krześciańskiego powszechnego przyjętej, nowo wyłożona* (tzw. Biblia Jana Leopolity tudzież Szarffenbergerowska), wyd. M. Szarffenberg, Kraków 1561; *Biblia Sacra iuxta Vulgatam versionem*, oprac. R. Weber, wyd. 2, Stuttgart 1975.

poprawki dotyczą przede wszystkim czasowników (wówczas mogą wiązać się ze zmianą rekcji czasownika i koniecznością dodania przyimka lub zmianą postaci gramatycznej słowa, którym rządzi) oraz części deklinowanych, głównie rzeczowników, rzadziej przymiotników (*naprzeciwko* → *przeciwko* 4, 26; *żądać* → *pożądać* 1, 33; *złącz* → *przyłącz* 2, 3; *oględanie* → *oględowanie* 2, 22; *radość* → *rozradowanie* 6, 4).

F. Zmiany paradygmatu odmiany: *nie będzie trwał* → *nie wytrwa* 6, 22; *uczcił jest* → *uczcił* 3, 3; *będzie poznana* → *bywa poznana* 1, 16; *opuszczon* → *opuszczony* 2, 12; *rękom* → *rękam* 2, 24).

Ze względu na obszerność materiału i przedłożone cele opracowania skupimy się tutaj na tych cechach, które wg Elżbiety Belcarzowej wyróżniają styl BL. Wśród nich badaczka wymienia: nadwyżki translatorskie względem Wulgaty; nadmiar szeregów synonimicznych, czyli tłumaczenie jednego słowa łacińskiego dwoma wyrazami polskimi; znaczną liczbę partykuł; słownictwo emocjonalne, w tym zdrobnienia; potocyzmy i germanizmy[6]. W obecnym opracowaniu trzy ostatnie punkty omówi się po zilustrowaniu różnic leksykalnych między dwoma szesnastowiecznymi wydaniami *Księgi Syracha*; ponadto zamieszczone zostaną w oddzielnym punkcie uwagi o podejściu redaktora BL do wprowadzonych przez Poznańczyka argumentów.

1. Relacje między Poznańczykiem a redaktorem BL zaczniemy rozpatrywać od dodatków tekstowych — słów wprowadzonych do edycji biblijnej niezależnie od Wulgaty — oraz tego, jak te dodatki mają się do translacji Poznańczyka (przy czym nie mamy tu na myśli różnic ilościowych spowodowanych przekształceniami składni).

Słowa dopisane przez redaktora BL bardzo konsekwentnie wyostrzają treść w określonych zakresach, toteż zabiegi te można pogrupować następująco:

6 Zob. E. Belcarzowa, *dz. cyt.*, s. 123; taż, *Niektóre osobliwości leksykalne Biblii tzw. Leopolity*, Wrocław 1989, s. 74–84.

A. Spójniki i zaimki:

- głębokość przepaści kto rozmierzył jest → głębokość przepaści kto **kiedy** rozmierzył, łac. *profundum abyssi quis mensus est* 1, 3;

- mądrość bożą uprzedzającą wszystko kto jest poznał → mądrości bożą ktora uprzedzając wszystko kto **kiedy** doszedł, łac. *sapientiam Dei praecedentem omnia quis investigavit* 1, 4;

- kto jest wzywał jego → kto **kiedy** jest wzywał go, łac. *quis invocavit illum* 2, 12;

- byłby pohańbion → byłby **potym** zelżon, łac. *ne capiaris in verbo* 5, 14;

- na złodzieja jest pohańbienie → nad złodziejem **zawżdy** jest sromota, łac. *super furem enim est confusio* 5, 17;

- chwalebne przed Bogiem i ludźmi → chwalebne przed Bogiem i **przed** ludźmi, łac. *coram Deo et hominibus* 25, 1;

- przeklętstwo matczyne wykorzenia grunty → przeklętstwo matczyne wykorzenia **i** grunty, łac. *maledictio autem matris eradicat fundamenta* 3, 11.

B. Przymiotniki i przysłówki:

- strzec → **pilnie** przystrzegać, łac. *conservabunt* 2, 18;

- ktorzy patrzą → ktorzy patrzą **pilnie**, łac. *qui intuetur* 4, 16;

- nie miej w podejrzeniu żony → nie miej w podejrzeniu **wielkim** niewiasty, łac. *non zeles mulierem* 9, 1.

C. Zaimki:

- nie łatwie mu się zwierzaj → nie łatwie mu się zwierzaj **sam**, łac. *non facile credas illi* 6, 7;

- a gdy ofiaruję Bogu → a gdy **ja** ofiaruję Bogu, łac. *offerentem me Deo* 7, 11;

- najemnika dawającego duszę swoję → pracownika dającego duszę swoję **za cię**, łac. *neque mercennarium dantem animam suam* 7, 22;

- tak myśl jako by[-ś] dał → tak o tym myśl jako byś **sam** płacił, łac. *quasi restituens cogita* 8, 16;

- nie jest tobie cześć ale hańba → nie jest **to** tobie cześć ale hańba, łac. *non est enim tibi gloria sed confusio* 3, 12;

- nie opuszczaj przyjaciela twego starego abowiem nowy nie będzie rowny jemu → nie opuszczaj przyjaciela starego boć **ten** nowy nie będzie rowny onemu, łac. *ne derelinquas amicum antiquum novus enim non erit similis illi* 9, 14;

- jest człowiek ktory będzie uczcion → jest **takowy** człowiek ktorego czcią, łac. *est homo qui honorificatur* 10, 33.

D. Liczebniki:

- jest też przyjaciel → jest też **drugi** przyjaciel, łac. *et est amicus* 6, 9.

E. Wykrzykniki:

- jako przykra jest barzo mądrość ludziem nieuczonym → **o** jako przykra jest barzo mądrość ludziem nieuczonym, łac. *quam aspera est nimium sapientia indoctis hominibus* 6, 21.

F. Powtórzenia słów, które wybrzmiały nieco wcześniej:

- obadwa są dary boże → oboja rzecz (**mądrość i bojaźń**) są dary boże, łac. *utraque autem sunt dona Dei* 1, 23;

- grzesznikom jest przeklętstwo → grzesznikom **mądrość** jest przeklętstwo, łac. *execratio autem peccatoribus sapientia* 1, 26;

- prośby zasmuconego nie odrzucaj ani oblicza swego od potrzebującego → prośby znędzonego człowieka porzucaj ani oblicza swego **odwracaj** od potrzebującego, łac. *rogationem contribulati ne abicias et non avertas faciem tuam ab egeno* 4, 4;

- wszelką pomstę ale nie pomstę nieprzyjacieli → wszelką pomstę ale nie pomstę nieprzyjacieli (**może człowiek obaczyć**), łac. *et omnem vindictam et non vindictam inimicorum* 25, 21.

G. Przy przymiotnikach w znaczeniu rzeczownikowym leksem 'człowiek / ludzie':

- nie bądź przykrytym → nie bądź przykrytym **człowiekiem**, łac. *ne fueris hypocrita* 1, 37;

- zebraniu ubogich → zebraniu ubogich **ludzi**, łac. *congregationi pauperum* 4, 7;

- złych → złych **ludzi**, łac. *malorum* 10, 16;

- wielmożnych → wielmożnych **ludzi**, łac. *magnatorum* 11, 1.

H. Słowa konkretyzujące tekst:

- nie pożyczaj człowiekowi mocniejszemu → nie pożyczaj **na lichwę** człowiekowi mocniejszemu niźli ty, łac. *noli fenerare homini fortiori te* 8, 15;

- nie poglądaj po ulicach miasta → nie patrz **chodząc** po ulicach miasta, łac. *noli conspicere in vicis civitati* 9, 7;

- będą goście twoi → będą gośćmi **stołowymi**, łac. *convivae* 9, 22.

Uzupełnienia wprowadzone do przekładu *Syracha* z Biblii Leopolity w przeważającej mierze są też nadwyżkami translatorskimi względem Wulgaty i świadczą o dość niezależnym stosunku do niej. Wydaje się, że biblijna edycja *Księgi Syracha* odznaczała się większą swobodą wobec Wulgaty niż przekład Poznańczyka. Nadwyżki pełnią zwykle funkcję ekspresywną (gdy wyjaśniają, wyostrzają lub nacechowują emocjonalnie treść) oraz impresywną (gdy są ukierunkowane na odbiorcę). Służą one m.in.: podnoszeniu spójności tekstu, nakreśleniu relacji czasowo-przestrzennych, intensyfikacji zjawisk i działań, podkreśleniu adresata wypowiedzi oraz uwypukleniu przedmiotu, o którym się mówi. Przypominają odbiorcy treść księgi, a także sterują jego wyobraźnią. Ich obecność w *Księdze Syracha* wpisuje się w styl całej BL i jednocześnie świadczy o jej przynależności do grupy przekładów swobodnych[7]. Z kolei tłumaczenie Poznańczyka cechuje większa niż u Leopolity (choć nie niewolnicza) wierność słowu źródła, przez co jest ono bliższe średniowiecznej tradycji przekładowej.

2a. Specyficznym rodzajem nadwyżek translatorskich są bliskoznaczne szeregi wyrazowe[8], które zdecydowano się tu wyodrębnić jako oddzielne zagadnienie ze względu na istotną rolę, jaką odgrywają w Biblii z 1561 roku. „Leopolita zrobił [z nich] wręcz natrętną manierę; na każdej niemal stronie jego przekładu ciągną się nieprzeliczonym szeregiem"[9]. „Występują one we wszystkich częściach BL (nieco rzadziej w NT, zwłaszcza w *Listach apostolskich*, niż w ST)"[10]. Ilustracją tego stanu są dane oszacowane dla *Ewangelii św. Mateusza*, gdzie szeregi pojawiły się blisko 100 razy[11].

---

7 Zob. I. Kwilecka, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań 2003, s. 472 (tu m.in. artykuły: O *swobodnych średniowiecznych przekładach biblijnych (na przykładzie tłumaczeń francuskich czeskich i polskich*, s. 139–150; *Staropolskie przekłady Biblii i ich związki z biblistyką europejską. Zarys problematyki*, s. 209–230; *Średniowieczna Biblia francuska a najstarsze zachodniosłowiańskie przekłady biblijne*, s. 153–176).

8 O różnicy między bliskoznacznym szeregiem wyrazowym a glosą zob. w odnośnym rozdziale niniejszej pracy.

9 E. Belcarzowa, *Polskie i czeskie źródła…*, s. 119.

10 Taż, O *tzw. glosach w Biblii Leopolity*, [w:] *Studia historycznojęzykowe i dialektologiczne*, red. M. Kucała, J. Reichan, t. 78, Kraków 1992, s. 44.

11 Zob. D. Bieńkowska, *Szeregi wyrazowe w przekładzie Biblii Leopolity. Z problemów kształtowania się synonimii staropolskiej*, „Rozprawy

Z biblijnej edycji *Księgi Syracha* wynotowano 21 szeregów samodzielnych oraz 3 przepisane z translacji Poznańczyka (sytuacja wyeliminowania szeregu istniejącego w tekście Poznańczyka zaistniała tylko 2 razy). Wśród nich dają się wyodrębnić dwie grupy:

A. Gdy Poznańczyk wprowadził szereg, redaktor BL przepisał go bez zmian (3 przykłady: *sprawiedliwość i sądy* '*iudicia*' 17, 10; *lud i rodzaj* '*gens*' 24, 11; *krnąbrny a niewierny* '*incredibilis*' 1, 36).

B. Gdy Poznańczyk użył tylko jednego wyrazu, redaktor BL utworzył szereg:

- dopisując do pojedynczego wyrazu obecnego w przekładzie Poznańczyka drugi nowy (7 przykładów: Poz. *gwałt* → BL *forc a gwałt* '*vis*' 20, 3; Poz. *płacz* → BL *żałoba a płacz* '*luctus*' 22, 13; Poz. *chwała* → BL *służba a chwała* '*execratio*' 1, 32; Poz. *pocieszy* → BL *ochłodzi a pocieszy* '*refrigerabit*' 3, 7; Poz. *nie wadź sie* → BL *nie wadź ani sie prawuj* '*non litiges*' 8, 1; Poz. *zgoda* → BL *zgoda a stworność* '*concordia*' 25, 2; Poz. *rana* → BL *rana a rychła* '*praecox*' 51, 19).

- wprowadzając dwa innowacyjne wyrazy, odmienne od propozycji leksykalnych poprzednika (14 przykładów: Poz. *przecierpienie* → BL *znoszenie a ścierpienie* '*sufferentia*' 16, 4; Poz. *świadectwo wieczne* → BL *testament a umowa wieczna* '*testamentum aeternum*' 17, 10; Poz. *rozmnoży sie* → BL *zbierz a zaleje* '*abundabit*' 21, 16; Poz. *posromoci* → BL *zelżywa a zawstydza* '*confundit*' 22, 5; Poz. *pogorszone* → BL *skażone a sfałszowane* '*provabitur*' 22, 20; Poz. *uśmierzanie* → BL *uskromienie a pojednanie* '*concordatio*' 27, 23; Poz. *zbytnie* → BL *nieprawe a złośliwe* '*nequa*' 31, 14; Poz. *rządziciel* → BL *przełożony a rządca* '*rector*' 32, 1; Poz. *nauka* → BL *wiadomość a mądrość* '*scientia*' 33, 8; Poz. *przykazanie* → BL *dekret a zrządzenie* '*praeceptum*' 33, 8;

Komisji Językowej ŁTN", t. XXXIX, Łódź 1994, s. 6.

Poz. *zmiłowanie* → BL *upodobanie a wdzięczność* '*placor*' 39, 23; Poz. *naznamionowana* → BL *wybita a naznaczona* '*expressa*' 45, 14; Poz. *podymi* → BL *cierp a znoś* '*sustine*' 2, 3; Poz. *pobłądzi* → BL *zmyśli a obłądzi* '*oberraverit*' 4, 22).

Przedstawiony materiał ukazuje, że w badanych tekstach szeregi zawsze stanowią konstrukcje tautologiczne — są połączeniem dwu wyrazów bliskoznacznych (niekiedy pozostających w różnym stopniu ogólności) — i jako takie pełnią funkcję artystyczną. Zaznaczyć jednak należy, że wśród wymienionych szeregów pojawiają się zestawienia typowe dla szesnastowiecznej polszczyzny, używane przez różnych pisarzy (np. *żałoba a płacz*, *nieprawy a złośliwy*, *wiadomość a mądrość*, *służba a chwała*[12]). Powszechność użycia osłabia zatem ich rolę w kształtowaniu indywidualności stylistycznej języka *Księgi Syracha* zamieszczonej w BL. Nie należy przypisywać ich wprowadzenia osobniczemu stylowi redaktora BL, ale raczej nawykom epoki.

Na tle pozostałych ksiąg BL *Syrach* wyróżnia się stosunkowo niską frekwencją użycia szeregów synonimicznych (samodzielnych wobec Poznańczyka a innowacyjnych wobec stanu szesnastowiecznej polszczyzny). Niską, gdy zestawi się go np. z *Ewangelią św. Mateusza* (w której szeregów winno być mniej, jako że jest to księga NT, a w tych, według Belcarzowej, badane zjawisko występuje z mniejszą intensywnością). Objętość obu ksiąg jest zbliżona (w wydaniu z 1561 roku zajmują one ok. 33 stron), przy czym w *Ewangelii* szeregów pojawiło się 96, a w *Syrachu* zaledwie 24. Średnio więc na jedną stronę *Ewangelii* przypadają 3 szeregi, a na *Syracha* — niespełna 1 (0,72). Wartość ta zmniejszy się jeszcze, gdy odejmiemy szeregi niesamodzielne, przepisane z Poznańczyka (3). Stan ten może świadczyć o pracy różnych redaktorów. Jeśli bowiem istniały jakieś przyjęte z góry wytyczne co do kształtu językowego BL (określone przez 'redaktora naczelnego' — Leopolitę), to poprawiacz A realizował je idealnie, zaś poprawiacz B (odpowiedzialny za *Księgę Syracha*) postępował zachowawczo, rezygnując ze stylistycznego rozmachu.

12 Zob. stosowne hasła w *Słowniku polszczyzny XVI w.* (red. M. Mayenowa i in.).

2b. W analizie stosunków tekstowych na odrębne omówienie zasługują glosy. Godne zastanowienia jest to, jak funkcjonowały one w obu edycjach *Księgi Syracha* — czym są dla Poznańczyka, czym dla redaktora BL. Badanie wyekscerpowanego materiału przyniosło wniosek, że glosowanie tekstu stanowi bardzo charakterystyczną cechę przekładu Poznańczyka. Przypomnijmy: ogółem wynotowano ponad 90 tego typu notatek, dotyczących zwykle pojedynczych słów, rzadziej kilkuwyrazowych fragmentów i pełniących w tekście Poznańczykowego przekładu różnorakie funkcje, w tym: synonimiczną, gramatyczną, interpretacyjną i właściwą (polegającą na sygnalizowaniu możliwych lekcji tekstu)[13].

Na tym tle istotne jest postępowanie redaktora BL, który niemal bezwyjątkowo zlikwidował glosy poprzednika — tylko w dwu miejscach (na ponad 90) zostawił czytelnikowi wolność wyboru jednej z dróg przekładu: Poz. *czas obwiedzenia (alias śmierci)* → BL *czas obwiedzenia (to jest śmierci)* '*tempus obductionis*' 2, 2 oraz Poz. *dęga (alias plaga biczowa)* → BL *plaga albo raz od bicza* '*flagelli plaga*' 28, 21. Rugowanie glos odbywało się w następujących kierunkach:

A. Po pierwsze, redaktor wybierał jedno z proponowanych przez Poznańczyka słów i adaptował je w niezmienionej formie — 44 razy, np. Poz. *żołta żołć (alias kolera)* → BL *kolera* '*cholera*' 31, 23; Poz. *zemła (alias chleb z naczystszej mąki)* → BL *zemła* '*silimago*' 35, 4; Poz. *pomściciel (alias sędzia)* → BL *sędzia* '*iudex*' 35, 15; Poz. *gniew (alias pierzchliwość)* → BL *pierzchliwość* '*iracundia*' 40, 4.

B. Po drugie, redaktor BL wybierał jedno z proponowanych przez Poznańczyka słów, ale adaptował je, zmieniając jego postać gramatyczną — 9 razy, np. Poz. *niewiasty rodzące (alias sześciniedziałki)* → BL *niewiasty ktora rodzi* '*parturientes*' 34, 6; Poz. *obronił (alias obmurował)* → BL *obronne uczynił* '*munivit*' 48, 19; Poz. *w pośrzodku mowy (alias starszych)* → BL *gdy ini mowią* '*in medio sermonum*' 11, 8.

13 Zob. odnośny rozdział niniejszej rozprawy.

C. Po trzecie, redaktor BL rezygnował z podpowiedzi i wprowadzał niezależnie własne rozwiązanie — 22 razy, np. Poz. *źrzebiec (alias koń stadny)* → BL *stadnik* '*equus*' 33, 6; Poz. *objawione (alias doświadczone)* → BL *schwalone* '*comprobabuntur*' 39, 40; Poz. *sędzina (alias okrasa)* → BL *naczynie* '*vas*' 43, 2.

Co ważne, z żadnej glosy Poznańczyka redaktor BL nie uczynił szeregu bliskoznacznego, to jest nie zamienił nawiasowej konstrukcji z 'alias' na beznawiasową konstrukcję z 'a / i'. Takie postępowanie może świadczyć, że redaktor BL traktował wszystkie glosy jednakowo, jako pozostawioną przez poprzednika możliwość wyrobu jednej z opcji tłumaczenia, która nie miała wartości stylistycznej. Tym bowiem można argumentować na szeroką skalę zakrojone eliminowanie glos. W stosunku do postępowania Poznańczyka działanie redaktora BL odznaczało się większym zdecydowaniem (nie zastanawiał się głośno nad tym, jak należy przełożyć łacinę ani jakiego polskiego ekwiwalentu użyć, aby nie uronić nic z sensu źródła). Rugowanie glos przez redaktora BL przy jednoczesnym wprowadzaniu bliskoznacznych szeregów wyrazowych sugeruje, że w swej pracy te dwa zjawiska traktował odrębnie.

3a. Zmiany leksykalne — ogląd ilościowy

Ogółem wynotowano ok. 1200[14] ingerencji w przekład Poznańczyka, co obejmuje ok. 6% tekstu, a tym samym stawia zmiany leksykalne na pierwszym miejscu wśród najczęstszych sposobów modyfikacji przekładu[15]. Dla ułatwienia oglądu i scharakteryzowania przekształceń leksykalnych można podzielić je następująco:

14 Wartość podana dla wyrazów tekstowych; natomiast w przeliczeniu na hasła liczba zmian wynosi ok. 660.

15 W obliczeniach zostały uwzględnione następujące zasady: 1) za zmianę leksykalną uznawano wprowadzenie wyrazu o innym sufiksie (*zwieść* → *odwieść*; *utracenie* → *utrata*); 2) odrębnie rozpatrywano stosunek redaktora do wyrazów utworzonych od tego samego rdzenia, ale różniących się prefiksem (*gotować, nagotować*) lub należących do innych części mowy (*zasmucać, zasmucenie*), przy czym imiesłowy zrównywano z odpowiadającymi im czasownikami; 3) pominięte zostały różnice w obrębie glos i szeregów wyrazowych, omówione w poprzednim referacie.

A. Zmiany leksykalne całkowite — pełne odejście od słownictwa obecnego w źródle wyjściowym, gdy redaktor BL każdorazowo eliminował użycie danego słowa, wprowadzonego przez Poznańczyka i zastępował je swoją propozycją. Tu można wyróżnić podgrupy notujące:

   - Zmiany w zakresie wyrazów jednostkowo występujących — dany wyraz należał do *hapax legomenów*, to znaczy tylko raz wystąpił w całym tekście przekładu *Syracha*, więc siłą rzeczy redaktor nie mógł zamieniać go wielokrotnie; tego typu zmian wynotowano ok. 160. Przykłady[16]:

     baźń → bajka (20); blekotliwy → świegotliwy (25); chudy → wyschły (11); gamrat → młodzieniec (26); gęśli słodkie → arfa wdzięczna (40); gryzienie → morzenie (31); kobyłka → szarańcza (43); łodź → okręt (33); małomyślny → bojaźliwym (7); naśladownik → śladownik (14); odpłaciciel → oddawca (5); pal → jezioro (26); patrzenie → weźrzenie (41); potwora → cud (48); rodziciel → ojciec (22); siwość → sędziwość (6); sadło → łoj (47).

   - Zmiany wśród wyrazów mających wielokrotne poświadczenie w tekście Poznańczyka, gdy redaktor BL zawsze w miejsce rugowanego wyrazu wprowadzał tę samą własną propozycję:

     obręcz [2] → łańcuch (6, 6); pieczołowanie [2] → pieczliwość (38, 42); posromocić [2] → zelżyć (22, 25); radzący [3] → poradnik (37, 37, 37); wynalezienie [2] → wynaleska (35, 40); zduński [2] → garncarski (27, 32Ar); złorzeczyć [4] → przeklinać (21, 21, 33, 34).

Przekształcenie polegające na usunięciu wszystkich wystąpień danego wyrazu i na zastąpieniu ich jednym odpowiednikiem zastosował redaktor BL zaledwie do 7 haseł. Na taką jednosynonimiczność wpływ mogły mieć dwa czynniki: po pierwsze

16 Każdorazowo w nawiasach okrągłych (...) odnotowywano numery rozdziałów, z których zostały zaczerpnięte przykłady. W nawiasach kwadratowych [...] podawano liczbę wystąpień.

niewielka frekwencja tych wyrazów u Poznańczyka (zwykle 2 wystąpienia) lub ich bliskie sąsiedztwo; po drugie łacińska podstawa (nieobecność synonimów w Wulgacie), nie licząc jednego przypadku ze zmienionym prefiksem *inventio* / *adinventio*.

- Zmiany całkowite wielokrotne, gdy redaktor BL zawsze rugował dane słowo, a w jego miejsce wprowadzał kilka propozycji:

  baran [3] → owca, jagnię (13, 47, 47); lubić sie [4] → być miłym, podobać sie (1, 8, 20, 41); łajać [2] → ganić, przymawiać (11, 22); miłościwość [2] → zlutowanie, miłosierdzie (37, 44); naskarbić [2] → zebrać, skarbić (4, 15); nędzny [2] → niedostateczny, ubogi (4, 4); pomnożyć (sie) [2] → okazać, rozrosnąć sie (20, 23); posilenie [2] → podejmowania, poprawa (2, 11); posromocenie [12] → potwarz, pośmiewisko, zelżywość, urąganie, lekkość, shańbienie, hańba, zganienie (10, 11, 22, 22, 23, 23, 25, 27, 29, 29, 41, 42); przemienienie [2] → odmiana, zamietanie (26, 29); rządziciel [5] → rządca, przełożony a rządca, sprawca (10, 17, 32, 33, 49); zchytrzyć [2] → podejść, oszukany a podeszły (13, 13); skazanie [2] → zeszcie, rozkazanie (28, 43); strawić [2] → zniszczyć, trawić (27, 38); uśmierzenie [2] → uskromienie, ukrocenie (27, 36); wdzięczny [2] → przyjemny, łaska (40, 35); zapalenie [2] → zapałanie, zapał (20, 45); zlubić sie [2] → mieć kochanie, upodobać sie (17, 25); przygoda (zła) [3] → pokusa, zła rzecz, rzecz (6, 12, 23).

Tego typu zmiany dotyczą 19 haseł, przy czym należy zaznaczyć, że — podobnie jak w przypadku poprzedniej grupy — większość z nich notuje w przekładzie Poznańczyka niską frekwencję. To zaś w dużej mierze ułatwiało konsekwentne zaniechanie ich użycia. O rzeczywistej niechęci redaktora można mówić jedynie w odniesieniu do jednego rzeczownika, mianowicie *posromocenie*, bowiem u Poznańczyka wystąpił on 12 razy i w żadnym przypadku nie znalazł redaktorskiej aprobaty. W jego miejsce pojawiają się: *potwarz* [2], *pośmiewisko* [2], *zelżywość* [3], *urąganie*, *lekkość*, *shańbienie*, *hańba* i *zganienie*.

B. Zmiany leksykalne częściowe (niekonsekwentne), gdy redaktor BL nie odchodził bezwzględnie od słowa wprowadzonego przez Poznańczyka, a występującego w tekście przekładu więcej niż raz; gdy raz dane słowo zostawiał, innym razem je odrzucał. Modyfikacje tego typu stanowią najliczniejszą grupę (ok. 480 haseł), w tym znajdują się przypadki, gdy redaktor dokonał zmiany raz (ok. 290) i wielokrotnie (ok. 190). Oto kilka przykładów:

smiłowanie [5 / 1] → upodobanie (39); korona [10 / 1] → koło (50); gorzkość [5 / 1] → kwaśnona (4); językowy [2 / 1] → wielomowny (8); badać [4 / 3] → zabawiać sie, dowiadać, wywiadywać sie (3, 39, 41); cudny [3 / 2] → wdzięczny, ochędożny (15, 24); część [12 / 2] → dział, strona (14, 37); moc [46 / 2] → potentat, możność (10, 29); nieczysty [9 / 4] → nierządny, nierządnica, bujny (9, 19, 41, 42); nawałność [6 / 2] → burzliwość (16, 24); niemocny [3 / 2] → słaby, ubogi (25, 36); obfitować [11 / 2] → mieć dostatek, rozmnożyć sie (10, 15); ochędożyć [4 / 3] → ozdobić (16, 47, 48); praca [20 / 5] → robota, staranie (16, 38, 38, 41, 45); rozszerzyć [8 / 3] → wyciągnąć, rozprzestrzenić, rozmnożyć (48, 50, 50).

Niekiedy brak systematyczności (nie bezwyjątkowe usuwanie leksemu) idzie w parze z wysoką frekwencją występowania danego słowa w tekście Poznańczyka. Niemniej liczba dokonanych modyfikacji w obrębie takiego hasła mogła być również istotna, co pokazują niżej zamieszczone przykłady:

świadectwo [20 / 15] → testament, umowa (14, 14, 17, 17, 17, 39, 41, 42, 44, 44, 44, 45, 45, 45, 47); stolec [11 / 8] → tron, stolica, podstawek (1, 6, 7, 10, 11, 12, 24, 47); cudność [13 / 8] → piękność, krasa (9, 9, 9, 25, 25, 26, 36, 43); opatrzny [13 / 7] → roztropny, mądry (6, 10, 19, 20, 21, 22, 38); smyślny [20 / 12] → mądry, rozumny (6, 7, 7, 10, 10, 19, 21, 22, 25, 26, 33, 47); oddalić (sie) [14 / 6] → odpędzić, nieść, zbawić, być daleko, uciec (9, 9, 22, 30, 38, 49); niemiłościwy [12 / 6] → bezbożny, bliźni (12, 40, 41, 41, 41, 42); siła [20 / 7] → możność, moc, słowo (8, 9, 9, 14, 18, 36, 44).

Ogólnie jednak nie można mówić o konsekwencji w usuwaniu określonych wyrazów, o czym świadczy ok. 480 przykładów na niepełne zmiany leksykalne. Ponadto zdarzają się sytuacje, gdzie redaktor sam wprowadzał wyraz, którego w innym miejscu nie zaakceptował u Poznańczyka. Dotyczy to m.in. leksemów: *uczynić*, *trzymać*, *kochać*, *karanie*, *złośliwy*. Taką niejednolitość korektorskich poczynań można tłumaczyć albo tym, że:

- to sam Poznańczyk wprowadzał zmiany zlecone mu przez Leopolitę, ale czynił to bez wyraźnego przekonania, albo

- anonimowy korektor nanosił poprawki na 'obcy' tekst i nie zawsze decydował się na ingerencję (hołdując zasadzie 'ostatecznie może tak zostać'), a w efekcie w niektórych partiach tekstu aprobował słownictwo, którego jednak nie wprowadziłby, pisząc tekst samodzielnie od nowa.

Mając wzgląd na liczbę zmian leksykalnych (ok. 1200), druga możliwość wydaje się bardziej prawdopodobna. Niemniej pewnego sądu nie należy opierać wyłącznie na liczbie zmian. Wypada również przyjrzeć się ich jakości — zarówno formalnej (z punktu widzenia słowotwórstwa), jak i semantycznej (wynikającej z różnicy znaczeń). Przejdźmy zatem do omówienia charakteru zmian słownikowych.

3b. Zmiany leksykalne — ogląd jakościowy

A. Zauważa się stosunkowo liczne przekształcenia wyrazów, polegające na zmianie (dodaniu lub odjęciu) morfemu słowotwórczego. W sumie wynotowano ok. 120 przykładów potwierdzających to działanie, w tym blisko 70 ingerencji objęło czasowniki, a ponad 40 rzeczowniki, przy czym w pierwszej grupie dochodzi wyłącznie do zmiany prefiksów, zaś w drugiej prefiksów i sufiksów. Modyfikacje te nie świadczą o preferowaniu przez korektora określonych formacji słowotwórczych. Można by na przykład spodziewać się odchodzenia od rzeczownikowych formacji na *-ość* oraz *-enie* jako genetycznie starszych, typowych dla średniowiecznego stylu psałterzowego. Jednak zebrany materiał ukazuje, że osoba poprawiająca tekst

wprowadzała je niezależnie od propozycji Poznańczyka na równi z innymi formantami (po 7 samodzielnych użyć rzeczowników zakończonych na *-ość* i *-enie*, 16 z pozostałymi formantami: *gniewliwość* [2], *miłość*, *pieczliwość* [2], *żądność*, *żądliwość* / *wywrocenie* [2], *rozradowanie*, *rozumienie*, *wchodzenie*, *zawichrzenie*, *oznajmienie* / *obłow*, *rozdział*, *ucisk*, *woń*, *zapał*, *odmiana*, *rządca* [3], *zło* [3], *utrata*, *wynaleska* [3], *związka*). Podobnie przy czasownikach brak jednolitej metody postępowania:

- ok. 20 razy poprawiacz dopisał prefiks, np. *mazać* → *pomazać* (48), *należć* → *wynależć* (18), *stawić* → *zostawić* (11, 48);

- ok. 40 razy poprawiacz zmienił prefiks, np. *wymyślać* → *rozmyślać* (14), *przykryć* → *okryć* (23), *powyszać* → *wywyższać* (6, 51), *przewrocić* → *wywrocić* (10, 13, 27), zaś 8 razy go usunął, np. *wytrzeć* → *trzeć* (6), *przyoblec* → *oblec* (13), *przyciągnąć* → *ciągnąć* (28).

B. Dane liczbowe pokazują, że statystycznie na 1 słowo usunięte z translacji Poznańczyka przypadają blisko 2 nowe. Sposobem rozbudowywania zasobów leksykalnych tekstu są rzeczone przekształcenia na gruncie formantów słowotwórczych, jednak nie sposobem najczęstszym. Redaktor wprowadzał zwykle wyrazy bliskoznaczne o różnych rdzeniach. Konfrontacja obu edycji z łacińskim źródłem uwidacznia stosunkowo duże ubóstwo leksyki Poznańczyka przy jednoczesnym jej bogactwie w biblijnej edycji *Syracha*. Wprowadzenie wyrazu bliskoznacznego przez redaktora BL towarzyszy w większości przypadków językowej różnorodności Wulgaty, zatartej w przekładzie z 1535 roku. Przykłady:

Wulgata	**Poznańczyk**	**Leopolita**	**Rozdział**
malitia, disciplina	karanie	złość, karność	13, 50
propositio, propitiatio	miłosierdzie	postanowienie, zlutowanie	17, 18

potentatus, virtus	moc	potentat, możność	10, 29
molesto, gravo, laboro	obciążać	dolegać, zwalić, styskować	8, 11, 31
inspectio, conspectus	oglądanie	oględowanie, obliczność	2, 6
ingressus, processio	poszcie	chod, postępek	19, 20
investigo, intellego, considero, agnosco	poznać	dojść, zrozumieć, widzieć, być znajomym	1, 1, 42, 23
adsumo, adplico, percipio, excipio, contineo	przyjąć	przytulić, wziąć, brać, trzymać	6, 13, 15, 23, 33, 33
lis, certamen	zwada	prawo, sporka	8, 28
eo, ambulo, transeo, abeo	chodzić	puszczać sie, stąpać, przyjść, puścić sie	5, 9, 28, 31
sustentatio, recuperatio	posilenie	podejmowanie, poprawa	2, 11
produco, adincresco	pomnożyć (sie)	okazać, rozrosnąć sie	20, 23

Ponadto wyrazy bliskoznaczne pojawiają się również tam, gdzie w Wulgacie, a za nią u Poznańczyka, użyto jednego słowa, np.:

Wulgata	**Poznańczyk**	**Leopolita**	**Rozdział**
vinculum	związanie	okowy, więzienie, związka	6, 13, 28
pietas	miłościwość	zlutowanie, miłosierdzie	37, 44

thesauro	naskarbić	zebrać, skarbić	4, 15
pauper	nędzny	niedostateczny, ubogi	4, 4
placeo	zlubić sie	mieć kochanie, upodobać sie	17, 25

C. Jakościowy ogląd materiału uwidacznia, że nie sposób odnaleźć dominujący kierunek zmian redaktorskich, gdyż nie wiążą się one jednoznacznie ani z odnawianiem (czy archaizowaniem) leksyki, ani z wprowadzaniem słów obcych w miejsce rodzimych (czy rodzimych w miejsce obcych), ani też ogólnopolskich zamiast regionalnych (bądź odwrotnie); trudno również mówić o motywacjach treściowych, jak ukonkretnianie warstwy znaczeniowej czy stosowanie słów powszechnie zrozumiałych w zastępstwie trudnych i niepowszechnych. Doboru określonych słów redaktor dokonywał kontekstowo, zgodnie z własnym wyczuciem lub nawykiem językowym, sporadycznie dla podnoszenia sugestywności tekstu; ale również dla uniknięcia bliskiego sąsiedztwa dwu tych samych wyrazów:

- pokarm → gody, obrok: *jasne serce dobre jest na **godziech**, abowiem pokarmy jego z pilnością bywają* (30) | *Lepsza jest żywność ubogiego pod przykryciem deszczkowym niźli hojne **gody** w gościnie bez domu* (29) | ***Obrok** i rozga, i brzemię osłowi; chleb i karanie, i praca słudze* (33).

- jeść → żreć: *...abyś nie był mian w nienawiści, gdyby wiele **żarł*** (31).

- chodzić → puszczać sie, stąpać, przyjść, puścić sie: *ani **sie puszczaj** na każdą drogę* (5) | *Pospolitość śmierci wiedz, abowiem w pośrzodku sidł będziesz **stąpał*** (9).

- duch → para, dusza: *Przed ogniem wynidzie z pieca **para** i dym z ognia...* (22) | *...a pociesz go, gdy **dusza** z niego ma wyniść* (38).

- nauka → umiejętność, wyćwiczenie, umienie, wiadomość: *Bojaźń Boża jest nabożność* ***umiejętności*** (1) | ***Wyćwiczenie*** *jej [mądrości] jest dar Boży* (26) | ***Umienie*** *lekarzowe powyszy głowę jego* (38) | *...i dał* ***wiadomość*** *(lekarstw) Nawyższy...* (38).

- usiłować → pracować, mocować sie, wydawać sie: *Którzy* ***pracują*** *we, nie zgrzeszą...* (24) | ***Mocowała sie*** *dusza moja w niej [mądrości], a czyniąc ją jestem utwierdzon* (51) | *...ten, co* ***sie wydaje*** *na wiele rzeczy, wpadnie w sąd* (29).

Należy ponadto zauważyć, że nie wszystkie zmiany wyrazowe polegają na wprowadzeniu kolejnego synonimu. Dochodzi bowiem także do stosowania słów o różnym znaczeniu, przede wszystkim tam, gdzie tłumaczenie Poznańczyka jest dalekie od łacińskiego tekstu. Dowodzi to, mimo iż przekształcenia tego typu pojawiają się sporadycznie, że redaktor konfrontował poprawiany przekład z Wulgatą, a dzięki temu uwalniał tekst od wieloznaczności i niewłaściwego zrozumienia, czasem od zbyt swobodnej interpretacji. Można oczywiście dyskutować nad słusznością tych ingerencji:

- chytry → gorący: *dusza gorąca* (*calidus*) *jako ogień pałający nie będzie zagaszona* (23).

- fałsz → poprawienie: *Nie wstydaj sie... z poprawiania* (*correptio*) *kupowania* (42).

- gospodarz → pożyczający: *Ciężkie są ty trzy rzeczy człowiekowi smysł mającemu... narzekanie pożyczającego* (*fenerator*) (29).

- grob → pokoj: *nad pokojem* (*requies*) *umarłego uczyń, że będzie pamiątka jego* (38).

- krol → okrutnik: *wieleć okrutnikow* (*tyrannus*) *siadało na tronie* (11).

- miedź → mosiądz: *zebrałeś złoto jakoby mosiądz* (*aurichalcum*) (47).

- nawrocenie → obcowanie: *dostąpił chwały w obcowaniu* (*conversatio*) *z narody* (50).

- niemiłościwy → bliźni: *nie wstydź sie... z sądu usprawiedliwić bliźniego* (*impius*) (42).

- osoba → okrasa: *Nie chwal męża z krasy* (*species*) *jego* (11).

- pal → jezioro: *jako podrożny... przeciw każdemu palowi* (*palus*) *będzie siedział* (26).

- stworzenie → skonanie: *Bog... po skonaniu* (*perfectum*) *patrzy na wszystko* (23).

- stypa → grob: *dobrze rzeczy skryte w uściech zamknionych jakoby nastawianie potraw około grobu* (*sepulchrum*) (30).

4. Zdaniem Elżbiety Belcarzowej wyróżnikiem języka BL jest potoczność, na którą składają się: germanizmy, nigdy wcześniej nieobecne w wysokoprestiżowych tekstach religijnych, zdrobnienia, partykuły oraz zintensyfikowane formacje czasownikowe[17]. Przyjrzyjmy się pokrótce zmianom leksykalnym, dokonanym przez redaktora biblijnej edycji *Księgi Syracha*, pod tym właśnie kątem.

A. Wśród wprowadzanych do przekładu Poznańczyka słów wynotowano niewiele germanizmów, bo tylko 10 haseł (*szwankować*, *frasować*, *ratunek*, *arfa*, *gwałt*, *gwałtownie*, *gwicht*, *forc*, *fałszować*, *kosztować*), które łącznie użyto w tekście 14 razy. Niekiedy zdarzało się, że germanizmy były eliminowane; taka sytuacja miała miejsce 5 razy w odniesieniu do wyrazów: *kramarz*, *warkmistrz (alias mistrz)*, *fałsz*, *grunt*. Na ich miejsce redaktor wprowadził następujące ekwiwalenty, odpowiednio: *kupiec*, *budownik*, *przełożony*, *poprawianie*, *fundament*. Trudno zatem mówić, przez wzgląd na niekonsekwentne stosowanie oraz niewielką frekwencję, że wyrazy

17 Zob. E. Belcarzowa, *Niektóre osobliwości...*, s. 74–84.

niemieckiego pochodzenia stanowią ważny element stylu biblijnej edycji *Syracha*[18].

B. Z całego tekstu z 1561 roku wynotowano następujące zdrobnienia: *prątek*, *kozka*, *cząstka*, *chałupka*, *worek* (2), *kamyczek* (2), *gałązka*, *dziurka*, *sarnka*, *gronek*, *obmowka*, *dłotko*, *piosnka* (2), *dzwonek* — łącznie 17 przykładów[19]. Niezależnie od tłumaczenia Poznańczyka pojawiły się zaledwie 3 deminutiwa: *dziurka* (zamiast *dziura*), *sarnka* (zamiast *koza*), *dłotko* (brak u Poznańczyka). Tak niska frekwencja nie pozwala na stwierdzenie, że deminutiwa, podobnie jak germanizmy, są wyróżnikiem stylu biblijnej edycji *Księgi Syracha* (zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę objętość tekstu — ponad 90 stron znormalizowanego komputeropisu). Co więcej, nie wystąpił w zabytku żaden sufiks zdrabniający przymiotniki i przysłówki, podczas gdy z innych ksiąg BL Elżbieta Belcarzowa wynotowała liczne przykłady zbudowane w oparciu o sufiksy *-uczki*, *-uchny* oraz *-utki*[20].

C. Nie pojawiają się również samodzielnie, to jest niezależnie od Poznańczyka, czasowniki z prefiksami intensyfikującymi znaczenie (typu: *naobcinać*, *sporzucać*, *napojmować*)[21]. Nieliczne wynotowane przykłady zostały przeniesione z poprzednich edycji *Księgi Syracha*. Są to m.in.: *rozliczyć*, *rozmierzyć*, *roztracić*, *potracić*, *popracować*[22].

D. Za cechę wyróżniającą styl BL uznano obecność partykuł jako tych elementów, które zbliżają wypowiedź do języka mówionego, przez co można traktować je jako reminiscencje kaznodziejskiej maniery redaktora[23]. Na wypisanych z biblijnej edycji *Księgi Syracha* ponad 170 przy-

18 Por. *tamże*, 26–34.

19 Przy ustaleniach, które rzeczowniki są deminutiwami posiłkowano się *Słownikiem XVI wieku* oraz *Słownikiem języka polskiego* Lindego.

20 Por. E. Belcarzowa, *Niektóre osobliwości…*, s. 78–79.

21 Por. *tamże*, s. 80.

22 O funkcji semantycznej przedrostków *roz-* oraz *po-* zob.: A. Janowska, M. Pastuchowa, *Słowotwórstwo czasowników staropolskich. Stan i tendencje rozwojowe*, Kraków 2005, s. 63–67, 110–114.

23 Zob. E. Belcarzowa, *Niektóre osobliwości…*, s. 79.

kładów partykuł, blisko 50 (ok. 30%) nie ma pokrycia w tłumaczeniu Poznańczyka, zatem zostało wprowadzonych samodzielnie. Najwięcej niezależnych partykuł pojawiło się jako wzmocnienia przy zaimkach (10 razy *-ż*, np. *coż*, *ktoż*, *taż*, *onoż*, *tegoż*) oraz czasownikach (*-sz* / *-że* / *-ż*: *nie masz*, *miłujcież*, *uczże*, *wyganiajże*, *patrzajcież*, *otwierajcież*, *podnoścież*), ponadto wynotowano kilka przykładów na partykułę *li* (*rozumiesz li*, *przystąpisz li*), *ci* (*tak ci*) oraz *też*, *jeszcze*, *zaś*, *lepak*. Partykuły stanowią zatem najwyraźniejszy element potoczności biblijnego *Syracha*.

5. Na początku każdego rozdziału znajdują się argumenty, zawierające streszczenie danej części utworu. Nie pojawiają się one w tekście kanonicznym, zatem nie są elementem pracy translatorskiej, a stanowią indywidualną i niezależną inwencję polskiego tłumacza. Nie budzi wątpliwości, że redaktor edycji biblijnej korzystał z pracy Poznańczyka, ponieważ na 51 argumentów bez zmiany pozostawił 31[24], jednowyrazowe poprawki leksykalne wprowadził do 4 (*smyślny* → *rozumny* Ar. 10, *o sławie bojaźni* → *słowie* Ar. 27, *zduńskich* → *garnczarskich* Ar. 34; *tych grzesznych* → *pychy grzesznych* Ar. 40). W pozostałych argumentach korekta polegała na uzupełnieniu słowa lub treści, ale bez zmiany tekstu Poznańczyka; miała zatem na celu rozbudować streszczenie, aby dzięki temu dać pełniejszy opis rozdziału. Redaktor zachowywał przy tym dotychczasową formę wypowiedzi — suche wypunktowanie lub zdanie podrzędne:

- O karaniu; o milczeniu i wielomowności; o datku; [o wziątku;] o kłamstwie; o mądrości skrytej (Ar. 20).

- Chwała Symona Oniaszowego syna; o dwoim ludu; o chwale [wydawce] tych to ksiąg (Ar. 50).

24 Kwestie pisowni i fleksji tej liczby nie zmieniają, choć pojawiają się wśród tych 30 argumentów różnice następujące: *cirpliwość* → *cierpliwość*; *nádziei* → *nádzieiey* (Ar. 2), *czćieniu* → *ććieniu* (Ar. 7), *pyańſtwie* → *piyańſtwie* (Ar. 19), *poſzła* → *poſła* (Ar. 24), *ofiárá* → *offiárá* (Ar. 35), *rzemioſłach* → *rzemieſłach* (Ar. 38), *ludziem* → *ludziom* (Ar. 39), *Halebowej* → *Chalebowej*, *Samuelowe* → *Samuelowey* (Ar. 46).

- O chwale męża bogobojnego; a iż nasze dobra są od Boga [… a złe od człowieka, ktory stworzon jest w wolnym rozmyśle] (Ar. 15).

- Jako się nie mamy kochać w syniech złych; o pomście bożej; o miłosierdziu jego […znajomości bożej i sądu jego żaden się uchronić nie może] (Ar. 16).

- O wielmożności boskiej i o miłosierdziu ludzkim naprzeciwko bliźniemu; o jałmużnie; o sądnym dniu pamiętaniu […zawżdy się modlić, za żądościami się nie puszczać] (Ar. 18).

- O trzech rzeczach, ktore są lube Panu Bogu, a o innych trzech rzeczach nielubych; o złości złej niewiasty […że od niej wszystko złe pochodzi] (Ar. 25).

- O chwale dobrej niewiasty; o bojaźni trzech rzeczy […o dwu rzeczach, ktore zasmucają i o dwu niebeśpiecznych] (Ar. 26).

- O nie żądaniu pomsty; o odpuszczeniu krzywdy; o niedostatkach i nieprześpiecznościach języka […o trzecim języku, uszy dla języka złego zagrodzić, a na usta wędzidło włożyć] (Ar. 28).

- O chwale Mojżesza, Aarona i Filemona [i o zborze Chore zatraconym] (Ar. 45).

- Modlitwa Jezusa syna Syrachowego [w ktorej zamyka sie chwalenie i wywyższenie boże i dziękowanie jemu] (Ar. 51).

Mamy też dwa przykłady ingerencji redaktorskiej, zmierzającej do poprawy niezrozumiałego tekstu. Właśnie te korektury najlepiej ukazują rodzaj pracy korektorów BL i ich podejście do kwestii językowych, świadczą również o wyczuciu poprawności językowej:

- Wystawia dziwne sprawy boskiej chwały stworzyciela i w chwale jego powiada się ustawać [/ powiada, że wysłowienie ich przechodzi wszelki język i usta] (Ar. 43).

- O chwale Jozjasza; o prożności trzech krolow od grzechu inszych krolow [/ o kroloch, ktorzy byli prożni grzechy, a ktorzy nie]; o prześladowaniu Jeremiasza; o chwale Ezechiela i dwunaście prorokow; o chwale Zorobabela, Neemiasza, Enocha, Jozefa i Sem (Ar. 49).

Najpoważniejsze różnice pojawiają się w Ar. 3 i Ar. 13, gdzie zmianie ulega cały argument:

- Jako synowie w poczciwości mają mieć swoje rodzice; o pokorze, cichości i o złości serca. → Synowie mają mieć rodzice swe we czci i w opartowaniu; Bogu się korzyć, a na rzeczy wysokie i ktore są nad rozum nie mają się dwornie wysadzać (Ar. 3).

- Jako ubodzy nie mają towarzyszyć z bogatymi i pysznymi; a jako na świecie bogaci więtszej są ważności niźli ubodzy → Składy a towarzystwa niebeśpieczne są z pysznemi, z bogatemi i możnemi; miłuj Boga i bliźniego; nie przystoi bogatemu z ubogim; tego miną onego ważą (Ar. 13).

Sposób pracy redaktora BL nad nietłumaczonymi z łaciny fragmentami *Księgi Syracha* świadczy o jego nieustannej czujności. Zwykle nie ingerował w język poprzednika, ale kiedy wydawało mu się, że zawartość danego argumentu nie ilustruje w sposób wystarczający treści przedkładanego rozdziału, uzupełniał go. Takie działanie pozostawało w zgodzie z zastosowaną w BL swobodną techniką translacji. Jako publikacja adresowana do szerszych kręgów, więc również do prostych ludzi, musiała spełniać normy przystępności i zrozumiałości, zatem m.in. jasno określać problemy i zagadnienia, poruszane w kolejnych rozdziałach. Charakterystyczna jest też zmiana w Ar. 13, gdzie punkt ciężkości przeniesiony został z 'pochwały bogatych' na 'ogólne stosunki ludzi zamożnych i ubogich'. Uwidacznia się też dbałość redaktora o czystość i poprawność polszczyzny, gdy poprawia niezrozumiałe składniowo fragmenty.

Warto w tym miejscu zauważyć, że stosunek redaktora BL do argumentów Poznańczyka był zupełnie inny niż

do argumentów wprowadzonych przez Hieronima Spiczyńskiego do *Księgi Eklezjastesa* (1522), którą również ekscerpowano podczas prac nad pierwszą całościową polską katolicką Biblią[25]. Na 12 występujących w *Księdze Eklezjastesa* streszczeń redaktor BL przejął w całości i w niezmienionej postaci tylko jedno (Ar. 3). Pozostałe uległy pokaźnym zmianom, polegającym głównie na eliminowaniu pełnych i zrytmizowanych zdań (w tym zdań podrzędnych, w których autor wyjaśniał problem) i wprowadzaniu w ich miejsce zwięzłych informacji pozbawionych artystycznych ozdobników. Często, przeciwnie niż w przypadku działań na argumentach Poznańczyka, dochodzi do obcięcia treści argumentu (zwłaszcza wówczas, gdy te mówią o mało istotnych sprawach):

- O marności świata t**ego** ustawicznie przemienn**ego**; a iże też wydworzonym gadaniu, a w chytrości pisma umieniu jest marność a udręczenie duchu → Wszystkie rzeczy marne a prożne, a nic nowego pod słońcem; trudne wszech rzeczy wyszukanie i to prożne a z frasunkiem ducha (Ar. 1).

- Iż ubodzy ludzie ucisk m**ają**, a złośliwi przeszkadz**ają**; szaleni prożn**ują** r**adzi**, a ten, ktory sam jest prożno prac**uje** i grom**adzi**; potem o towarzystwie, o krolu szalonym, o dziecięciu ubogim a mądrym; o wtorym młodzieńcu to jest antykryście; i też o posłuszeństwie → bezprawie, ucisk, zdrady, majętności to wszystko marność; też o szczegolnym człowieku i dziecięciu, o starcu; a że posłuszeństwo lepsze niźli ofiary (Ar. 4).

Z obserwacji stosunku redaktora BL do obu tych tekstów — *Księgi Syracha* i *Księgi Eklezjastesa* — można wnioskować, że posiadał on z góry przyjęty system tworzenia argumentów: mają one w BL postać indeksów, formowanych zwykle przez „o + rzeczownik w ablativie" (*o kupcu*; *o wielomowności*; *o starcu*); sporadycznie pojawiają się wypowiedzi czasownikowe (tu zwykle zdania podrzędne przydawkowe

25 Zob. A. Lenartowicz-Zagrodna, *„Eklezjastes" Hieronima Spiczyńskiego z Wielunia (1522). Transliteracja i transkrypcja. Monografia języka*, Łódź 2011, s. 302–307.

funkcjonujące jako dopowiedzenia). Sposób ukształtowania argumentów przez Poznańczyka odpowiadał więc koncepcji przyjętej w Biblii zarówno pod względem leksykalnym, jak i składniowym; pozostawało tylko uzupełnić treść. Dziwić może, dlaczego redaktor BL zaakceptował niemal bezkrytycznie leksykę Poznańczykowych argumentów — zwłaszcza że w tekście tłumaczenia zmiany słownikowe stanowią największy procent wszystkich wprowadzonych zmian. Widać stąd, że inny był stosunek redakcji BL do argumentów, inny zaś do materiału tłumaczonego. Dlaczego? Być może indeksowy charakter argumentów wymagał użycia słów-kluczy (m.in. *bog, mądrość, bojaźń, kłamstwo, wielomowność, miłosierdzie, niewiasta*), a te miały w tekście niezachwianą pozycję[26]. Zmianie podlegały słowa drugiego planu, które nie posiadały w tekście wartości nadrzędnej — stanowiły tło, a nie osnowę wypowiedzi (stąd zmiany typu: *zaiste* → *bowiem*, *stolec* → *podstawek*, *odkryć* → *objawić*, *oględać* → *nawiedzać*, *walczyć* → *potykać sie*, *uniżyć* → *stłumić*, *jednako* → *rownie*, *nędzny* → *ubogi*, *pyszny* → *hardy*, *nieużyteczny i niedbały* → *nikczemny i osłabiony*, *niewstydliwy* → *złośliwy*, *pokolenie* → *narod*, *szczęście* → *pofortunienie*, *pałający* → *gorający*, *kajanie* → *zelżywość*, itd.). Ponadto argumenty, jako tekst spoza kanonu, nie stanowiły tak ważnego pola pracy redaktorskiej jak samo tłumaczenie, w związku z czym być może przykładano do ich poprawy mniejszą wagę.

***

Na podstawie przeanalizowanego materiału można sformułować wnioski dotyczące: po pierwsze stosunku redaktora BL do przekładu Piotra Poznańczyka, po drugie zależności między biblijną edycją *Księgi Syracha* a całą BL.

1. Autor (tłumacz) a redaktor. Całościowe porównanie obu edycji przynosi spostrzeżenie, że przeważająca liczba zmian

26 Sprawdziłam użycie w *Księdze Syracha* słów 'mądrość' i 'bojaźń', które należy zaliczyć do kluczowych dla tej księgi. Okazało się, że redaktor BL ani razu nie zdecydował się na wprowadzenie w ich miejsce wyrazów bliskoznacznych.

ma charakter leksykalny (zaliczyć tu należy: usuwanie glos, przekształcenia w obrębie szeregów wyrazowych, odchodzenie od wyrazów lub formacji słowotwórczych proponowanych przez Poznańczyka); stosunkowo rzadko pojawiają się natomiast zmiany składniowe obejmujące całe zdanie (zwykle modyfikacji ulega tylko pewna jego część).

Wysoka liczba oraz charakter zmian leksykalnych każą sądzić, że redaktorem biblijnej edycji *Księgi Syracha* nie był sam Piotr Poznańczyk, jak sugerowała Irena Kwilecka, ale anonimowy korektor. Trudno bowiem przypuszczać, by po ćwierci wieku autor czuł potrzebę wprowadzenia ponad 1200 poprawek słownikowych (nie wspominając już o zmianach innego typu). Tak znaczna ingerencja we własny tekst mogłaby mieć miejsce jedynie w dwu przypadkach: albo gdyby język zmieniał się w tak szybkim tempie, albo gdyby dzieło było niedopracowane. Pierwszą możliwość należy wykluczyć, ponieważ język przekładów biblijnych — książkowy, wysoki, monumentalny — stanowił w XVI wieku ostoję średniowiecznej tradycji językowej, zatem daleko mu było do dynamicznego rozwoju. Odrzucić trzeba również kolejne przypuszczenie o niedopracowaniu przekładu, i to z dwu powodów: po pierwsze tłumaczenie tekstu religijnego nakładało na autora obowiązek starannego opracowania pod względem językowym, ponieważ pisano *ad maiorem Dei gloriam*; po drugie Poznańczyk uczynił swój przekład 'podarkiem literackim', dedykując go Janowi Lubomelskiemu, co musiało dodatkowo mobilizować go do zrobienia z przekładu literackiej perełki. Z pewnością zatem Poznańczykowe tłumaczenie *Księgi Syracha* było w odczuciu autora językowo dopracowane już w chwili pierwszej edycji, czyli w 1535 roku. Dlatego wątpliwe, aby po 25 latach Poznańczyk uznał warstwę leksykalną swego dzieła za wymagającą tak gruntownych poprawek. Toteż naszym zdaniem zgromadzony materiał wyklucza udział Poznańczyka w redakcji *Syracha* włączonego do BL.

Jeśliby jednak przyjąć za rzeczywisty udział Poznańczyka w pracach redaktorskich, wówczas rugowanie glos i poprawki leksykalne tłumaczyłoby się wzrostem (po 25 latach) dojrzałości jego warsztatu translatorskiego i przemyśleniami zmierzającymi do ulepszenia swej translacji. W kwestii szeregów

bliskoznacznych należałoby zaś stwierdzić, że jeśli maniera ich stosowania była Poznańczykowi obca (na co wskazuje przekład *Syracha* z 1535 roku), to nawet mając wytyczne Leopolity, nie wprowadzał ich spontanicznie od siebie, ale czerpał z zasobów funkcjonujących w szesnastowiecznej polszczyźnie. Ponadto mógł nie czuć potrzeby gruntownego przekształcania stylistyki własnego przekładu.

2. Biblijna *Księga Syracha* wobec całości BL. Tekst poprawiony, a takim właśnie jest *Księga Syracha* z 1561 roku, nigdy nie będzie spełniał ogólnych założeń redakcyjnych w takim stopniu, jak tekst pisany na konkretne zamówienie. Spośród cech uznanych przez Elżbietę Belcarzową za wyróżniki stylowe BL, a uczynionych przedmiotem naszych obserwacji, w biblijnej edycji *Księgi Syracha* można odnaleźć: partykuły, nadwyżki translatorskie i rozbudowaną warstwę synonimiki. Pozostałe elementy: glosy, szeregi wyrazowe, deminutiwa, zintensyfikowane czasowniki oraz germanizmy pojawiają się bardzo rzadko i są zwykle niesamodzielne, bowiem przeniesione z przekładu Poznańczyka. W związku z tym analizowana *Księga Syracha* nie wpisuje się w ogólny styl całej BL, nakreślony przez Belcarzową. Prawdopodobne wydaje się tu przypuszczenie, że opracowujący Poznańczykowe tłumaczenie poprawiacz nie ulepszał stylistyki tekstu bądź to z powodu przynależności *Syracha* do ksiąg mądrościowych, bądź to czując respekt wobec żyjącego jeszcze tłumacza.

Taki wniosek dotyczący biblijnej edycji *Księgi Syracha* skłania do refleksji nad tym, czy rzeczywiście cechy wyróżnione przez Elżbietę Belcarzową jako konstytutywne dla stylu BL można rozciągać na całość tej Biblii; zwłaszcza że badaczka dokonała ekscerpcji materiału z wybranych ksiąg oraz że sama kilkakrotnie podkreślała rozbieżność wyników swych analiz wobec wyników otrzymanych przez Marię Kossowską[27]. Być może nie jesteśmy uprawnieni mówić o 'stylu całej BL', a jedynie o stylu poszczególnych jej ksiąg. Temu zaś towarzyszy przekonanie, że korektorem nie był jeden człowiek, lecz pieczę nad językowym kształtem wydania sprawowało kilka osób.

27 Zob. *tamże*, s. 79, 80.

„Księga Syracha" a „Historia barzo cudna [...] *o stworzeniu nieba i ziemie"*

W 1551 roku ukazała się w krakowskiej drukarni Hieronima Szarffenbergera książeczka zatytułowana *Historia barzo cudna i ku wiedzeniu potrzebna o stworzeniu nieba i ziemie, i innych wszytkich rzeczy, ktore i żywą na świecie, i jako potym Pan Bog człowieka, to jest Jadama i Jewę z kości jego stworzył, a jako żywota swego na tym świecie dokonali etc. Teraz nowo na polskie z pilnością wyłożona*, autorstwa Krzysztofa Pussmana. Edycja Szarffenbergera stanowi najstarszą znaną edycję tego zabytku; przechowywana jest w Bibliotece Kórnickiej (sygn. Cim. 0.450) i dostępna również w postaci elektronicznej na stronie Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej. Data, jaką autor opatrzył list dedykacyjny, to jest rok 1543, oraz ostatnia część tytułu świadczą, że istniała wcześniejsza, zaginiona dziś edycja *Historii barzo cudnej...* Ponadto w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej przechowuje się jeszcze jedno wydanie tegoż zabytku (sygn. Cim. 769), wytłoczone przez anonimowego drukarza nieco później niż druk kórnicki; egzemplarz ten jest pełniejszy niż edycja z 1551 roku[28].

Podane tu informacje są dość istotne dla zilustrowania ciągłości istnienia przekładu Piotra Poznańczyka w świadomości szesnastowiecznych twórców. Na kartach swego dzieła Krzysztof Pussman umieścił bowiem wyimki z Poznańczykowego tłumaczenia — odnajdujemy je w dedykacji do Jadwigi z Kościeleckich Bonarowej oraz na ostatnich kartach zabytku. Adresatka książki była żoną Seweryna Bonara, kasztelana bieleckiego, u którego Pussman służył, a następnie z niewiadomych przyczyn popadł w niełaskę. Niewielkich rozmiarów dziełko ofiarowane Jadwidze z Kościelca miało pomóc autorowi w zdobyciu jej protekcji, a to z kolei utorować mu drogę powrotu na dwór Seweryna Bonara. Jako narzędzia perswazji wykorzystane zostały przez Pussmana cytacje z Pisma Świętego, w tym m.in. z *Księgi Syracha* w przekładzie Piotra

28 Zob. Z. Celichowski, [*Wstęp*], [w:] *Krzysztofa Pussmana Historyja bardzo cudna o stworzeniu nieba i ziemi 1551*, wyd. Z. Celichowski, Kraków 1890, s. 3–6 [jest to przedruk wydania kórnickiego, zamieszczony na stronie Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej; dostęp: marzec 2012].

Poznańczyka. W liście dedykacyjnym autor posłużył się wersetami z „położenia wtórego": 2, 1–2; 1, 2, 7–9; 2, 11–13. Ciekawe, że zapowiadając źródło cytowania popełnił błąd, ponieważ *Księgę Syracha* (zwaną inaczej *Księgą Eklezjastyka*) nazwał *Eklezjastesem* (*Jako mamy napisane w księgach, ktore zową Ecclesiastes, w wtorym położeniu, gdzie prorok mowi* [...]), co odnosi do zupełnie innej księgi biblijnej[29]. Ponadto na końcu książki zamieszczono wyciąg z niektórych fragmentów *Księgi Syracha*. W tym miejscu należy wyszczególnić różnice, istniejące między wydaniem z 1551 a późniejszym, anonimowym wydaniem *Historii barzo cudnej...* Edycja Szarffenbergera po nagłówku *Rzeczy wybrane z ksiąg, ktore zową Eklezjastyk, cudne ku widzeniu* zawiera wyciąg z wersetów: 7, 21–26 (ta lokalizacja została w zabytku podana błędnie, ponieważ autor wskazał, że cytaty zaczerpnął z „położenia wtorego", czyli z rozdziału drugiego); 9, 1–6 oraz 9, 8. Wydanie reprezentowane przez egzemplarz jagielloński posiada dodatkowo fragmenty: 10, 28; 10, 10; 10, 6; 28, 1, przy czym ze względu na zniszczenie końcowych kart tego egzemplarza nie można wskazać wszystkich cytowanych wersetów[30]. Nie wiadomo też, czy fragmenty te pojawiły się w *editio princeps* datowanej na rok 1543, czy stanowią dodatek późniejszych wydawców. Cytacje z dzieła Poznańczyka wprowadzono z niewielkimi tylko zmianami, polegającymi głównie na usuwaniu niektórych wyrazów lub grup wyrazów (cytacje mają charakter wybiórczy). Stan ten prezentują zamieszczone niżej ilustracje.

29 *Księgę Eklezjastesa* przełożył na język polski w 1522 roku Hieronim Spiczyński z Wielunia.

30 Podaję za: R. Pietkiewicz, *Pismo Święte w języku polskim w latach 1518–1638. Sytuacja wyznaniowa w Polsce a rozwój edytorstwa biblijnego*, Wrocław 2003, s. 114–115 [rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Krzysztofa Migonia; komputeropis pracy dostępny w formie elektronicznej na stronie internetowej: www.digital.fides.org.pl/dlibra oraz www.prorok.win.pl w dziale *Biblia. Istota i rola w kulturze* — dostęp: marzec 2012]; zob. też Z. Celichowski, *dz. cyt.*, s. 30–32.

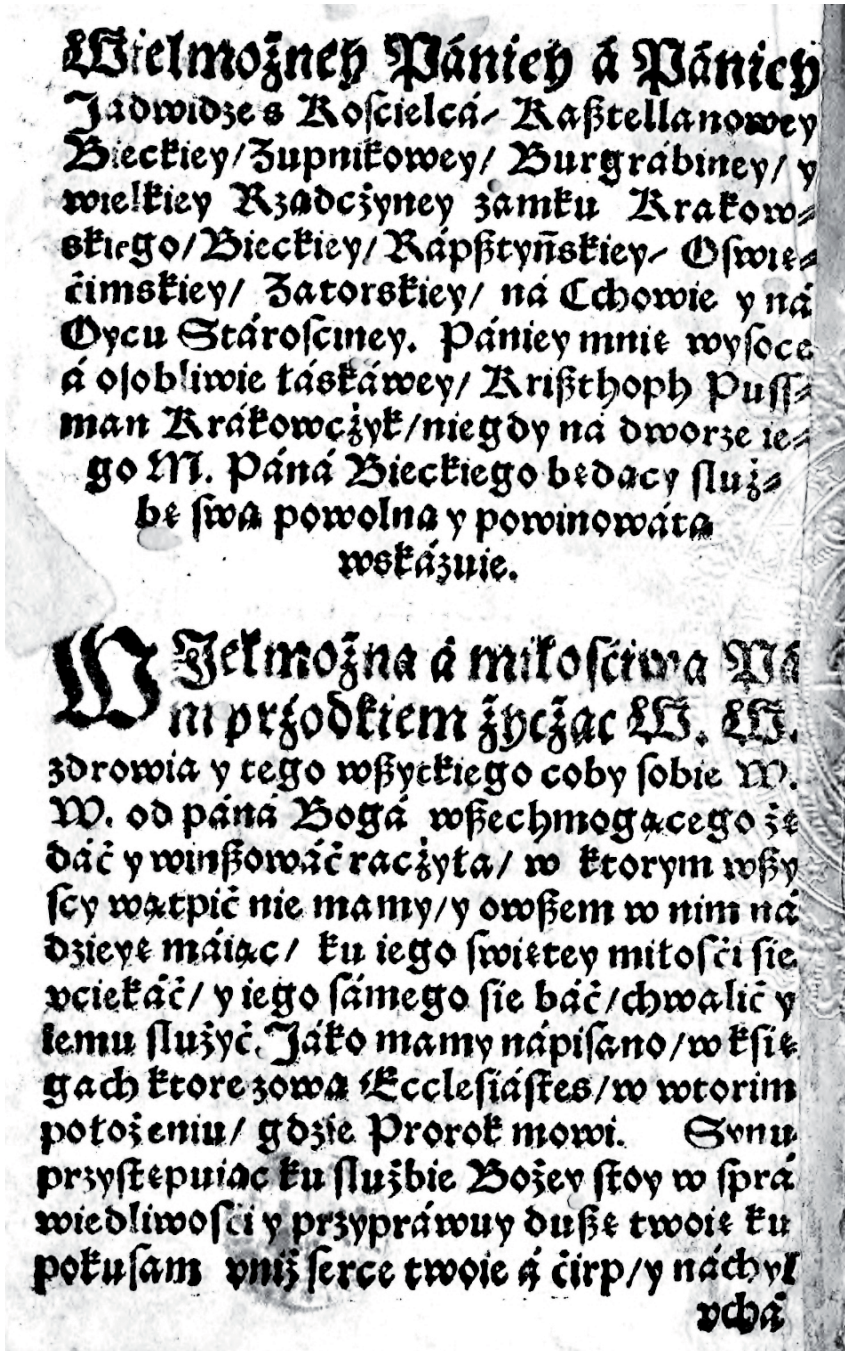

Wielmożney Pániey á Pániey
Jadwidze s Koscielcá/ Kaßtellanowey
Bieckiey/ Zupnikowey/ Burgrábiney/ y
wielkiey Rządczyney zamku Krakow-
skiego/ Bieckiey/ Rápßtyñskiey/ Oswię-
ćimskiey/ Zatorskiey/ ná Cchowie y ná
Oycu Stárosciney. Pániey mnię wysoce
á osobliwie łáskáwey/ Krißthoph Puss-
man Krákowczyk/ niegdy ná dworze ie-
go M. Páná Bieckiego będący służ-
bę swą powolną y powinowátą
wskázuie.

WIelmożna á miłosciwa Pá-
ni przodkiem życząc W. W.
zdrowia y tego wßytkiego coby sobie W.
W. od páná Bogá wßechmogącego żę-
dáć y winßowáć raczyła/ w ktorym wßy-
scy wątpić nie mamy/ y owßem w nim ná-
dzieyę máiąc/ ku iego swiętey miłosći sie
vciekáć/ y iego sámego sie báć/ chwalić y
iemu służyć. Jáko mamy nápisano/ w księ-
gach ktore zową Ecclesiástes/ w wtorim
położeniu/ gdzie Prorok mowi. Synu
przystępuiąc ku służbie Bożey stoy w sprá-
wiedliwosći y przypráwuy duszę twoię ku
pokusam vniż serce twoie á ćirp/ y náchyl
vchá

Ilustracja 1. *Historia barzo cudna... Krzysztofa Pussmana (Hieronim Szarffenberg, Kraków 1551), k. A_v*

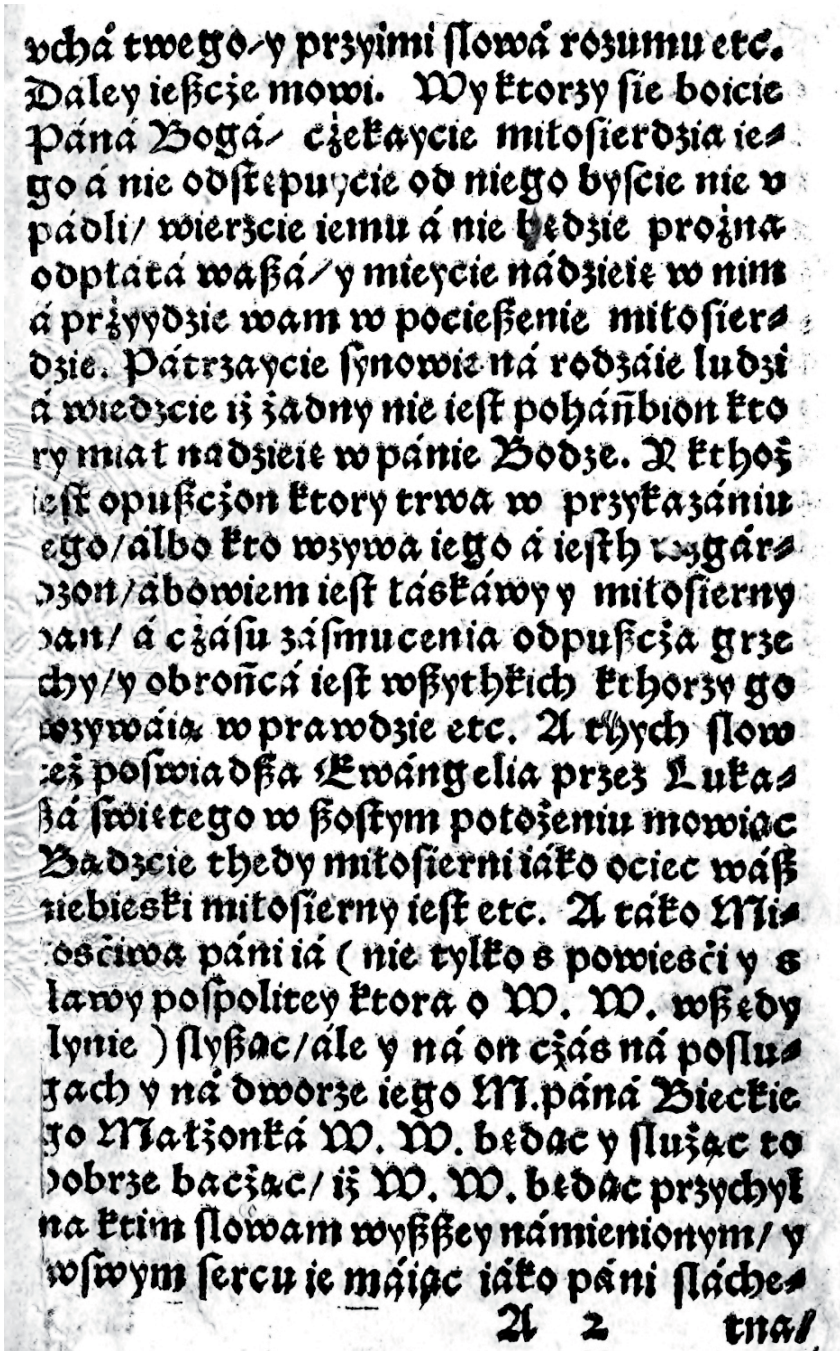

vchá twego/y przyimi ſłowá rozumu etc.
Daley ießcze mowi. Wy ktorzy ſie boicie
páná Bogá/ czekaycie mitoſierdzia ie-
go á nie odſtępuycie od niego byſcie nie v
pádli/ wierzcie iemu á nie będzie prożna
odpłatá waßá/y mieycie nádzieie w nim
á przyydzie wam w pocießenie mitoſier-
dzie. Pátrzaycie ſynowie ná rodzáie ludzi
á wiedzcie iż żadny nie ieſt pohāñbion kto
ry miał nadzieie w pánie Bodze. A kthoż
ieſt opuſczon ktory trwa w przykazániu
ego/álbo kto wzywa iego á ieſth [illegible]gár-
dzon/ábowiem ieſt táskáwy y mitoſierny
pan/ á czásu záſmucenia odpuſcza grze
chy/y obroñcá ieſt wßythkich kthorzy go
wzywáią w prawdzie etc. A thych ſłow
ież poſwiadßa Ewángelia przez Lukaſ-
ßá ſwiętego w ßoſtym potożeniu mowiąc
Bądzcie thedy mitoſierni iáko ociec wáß
ziebieski mitoſierny ieſt etc. A táko Mi-
łoſciwa páni iá (nie tylko s powieści y s
ławy poſpolitey ktora o W. W. wßędy
lynie) ſłyßąc/ále y ná on czás ná poſlu-
gach y ná dworze iego M. páná Bieckie
go Małżonká W. W. będąc y ſłużąc to
dobrze bacząc/ iż W. W. będąc przychyl
na ktim ſłowam wyßßey námienionym/ y
wſwym ſercu ie máiąc iáko páni ſłáche-

A 2 tna/

Ilustracja 2. *Historia barzo cudna... Krzysztofa Pussmana* (*Hieronim Szarffenberg, Kraków 1551*), *k. A2*

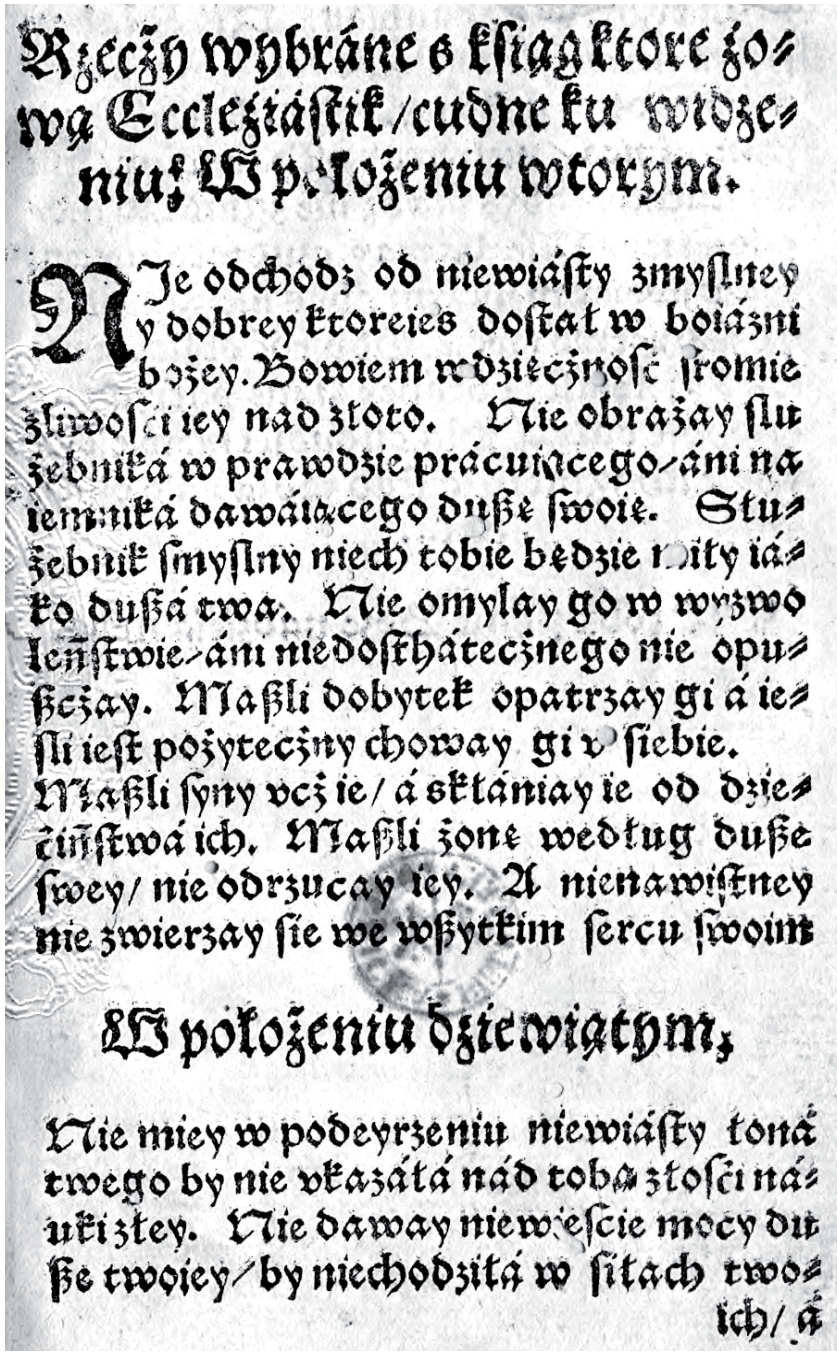

Rzeczy wybráne s kśiąg ktore zo-
wą Ecclezyástik/cudne ku widze-
niu. W położeniu wtorym.

NIe odchodz od niewiásty zmyślney
y dobrey ktoreies dostał w boiázni
bożey. Bowiem wdzięczność sromie
zliwości iey nad złoto. Nie obrażay słu
żebniká w prawdzie prácuiącego/áni na
iemniká dawáiącego duszę swoię. Słu-
żebnik smyślny niech tobie będzie miły iá-
ko duszá twa. Nie omylay go w wyzwo
leństwie/áni niedosthátecznego nie opu-
szczay. Maszli dobytek opatrzay gi á ie-
śli iest pożyteczny choway gi v siebie.
Maszli syny vcz ie/ á skłániay ie od dzie-
ćiństwá ich. Maszli żonę według dusze
swey/ nie odrzucay iey. A nienawistney
nie zwierzay sie we wszytkim sercu swoim

W położeniu dziewiątym.

Nie miey w podeyrzeniu niewiásty łoná
twego by nie vkazáłá nád tobą złości ná-
uki złey. Nie daway niewieście mocy du
sze twoiey/ by niechodziłá w siłach two-
ich/ á

Ilustracja 3. *Historia barzo cudna… Krzysztofa Pussmana (Hieronim Szarffenberg, Kraków 1551), k. E3*

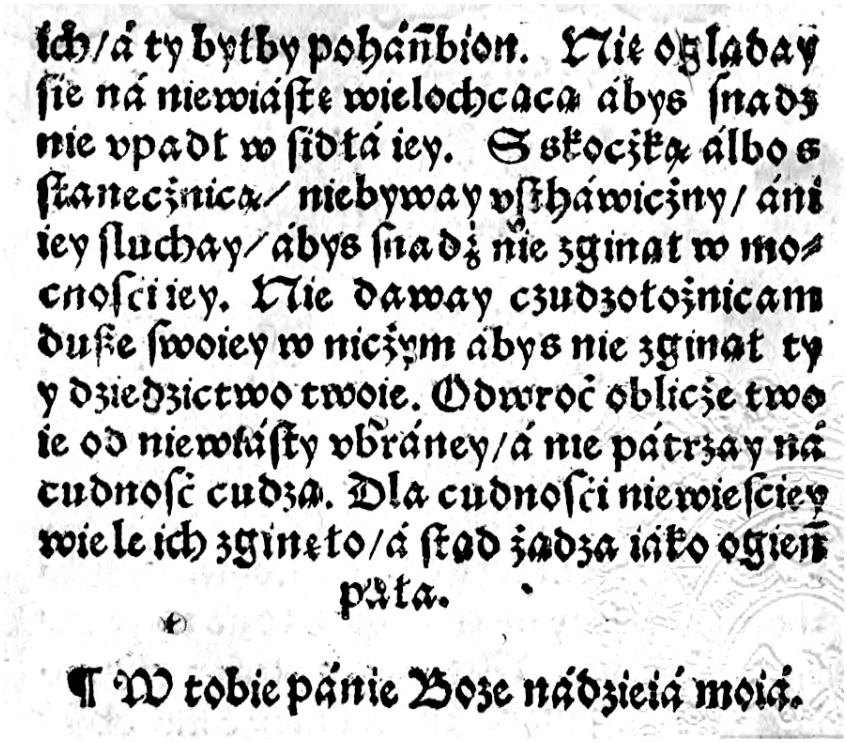
ich/á ty byłby pohańbion. Nie ogladay
ſie ná niewiáſtę wielochcaca ábys ſnadz
nie vpadł w ſidłá iey. S skoczką álbo s
ſtanecznicą/ niebyway vſtháwiczny/ áni
iey ſluchay/ ábys ſnadź nie zginał w mo-
cnoſci iey. Nie daway czudzołożnicam
duſze ſwoiey w niczym ábys nie zginał ty
y dziedzictwo twoie. Odwroć oblicze two
ie od niewiáſty vbráney/á nie pátrzay ná
cudnoſć cudza. Dla cudnoſci niewieſciey
wiele ich zginęło/á ſtąd żądza iáko ogień
pała.

¶ W tobie pánie Boze nádzieiá moiá.

Ilustracja 4. *Historia barzo cudna... Krzysztofa Pussmana* (*Hieronim Szarffenberg, Kraków 1551*), *k. E3*$_v$

***

Obecność w niemal niezmienionej postaci fragmentów przekładu *Księgi Syracha* z 1535 roku w *Historii barzo cudnej...*, mającej w XVI wieku kilka wydań oraz wykorzystanie pracy Piotra Poznańczyka w redagowaniu Biblii Leopolity świadczą o istotnej roli, jaką zabytek ten odegrał w kształtowaniu świadomości ówczesnych twórców. Krzysztof Pussman wykorzystał ją jako narzędzie perswazji — wybrane z tekstu cytacje posłużyły mu za źródło argumentacji; źródło tym cenniejsze, że posiadało mądrościowy charakter. Redaktor BL natomiast między innymi w oparciu o ten przekład opracował pierwszą w całości zachowaną polską Biblię. Tym samym można stwierdzić, że Piotr Poznańczyk dzięki swemu przekładowi włączył się w realizację podstawowych haseł głoszonych przez humanistów: odnowę duchowości za pomocą Słowa Bożego i rozwój języka narodowego.

Uwagi końcowe

W ramach podsumowania postaramy się udzielić odpowiedzi na postawione we wstępie do niniejszej pracy pytania.

Język pierwszej edycji *Księgi Syracha* pod względem każdej z analizowanych warstw (graficznej, fonetycznej, fleksyjnej, leksykalnej i składniowej) pozostaje w ujęciu synchronicznym w zgodzie ze stanem ówczesnej polszczyzny; w przekroju diachronicznym stanowi zaś jedno z ogniw w ewolucji polszczyzny od stanu średniowiecznego do nowożytnego. Konfrontacja edycji pierwszej z edycją Wietorową przynosi wnioski, że najbardziej dyferencyjne są dla nich cechy graficzne, fonetyczne i fleksyjne (nie ma natomiast zmian natury leksykalnej). Na ich podstawie potwierdza się zakładana chronologia wydań, która wobec zniszczenia karty z kolofonem w edycji uznawanej za pierwszą mogła budzić pewne wątpliwości. Ponadto charakter różnic pomiędzy obu edycjami, zwłaszcza częste nawroty redaktora z 1541 roku do cech uznawanych za wielkopolskie, pozwala przypuszczać, że do składu wykorzystał on rękopis Poznańczyka, z przyczyn oczywistych wielkopolskie cechy zawierający. Mało prawdopodobne wydaje się bowiem, aby małopolski redaktor, dysponując wersją drukowaną, w dużej mierze oczyszczoną z obcych mu regionalizmów, wprowadzał je celowo i świadomie do swej edycji.

Wspólna obu edycjom jest natomiast warstwa leksykalna oraz składnia. Analiza pierwszej z nich przynosi spostrzeżenie, iż *Księga Syracha* nie zawiera zasadniczo archaizmów, które — jako dawne, a w związku z tym podniosłe — tłumacze ksiąg biblijnych wprowadzali zwykle celem podnoszenia wartości stylistycznej swych przekładów. Działania Piotra z Poznania, cechujące się nowoczesnym podejściem do języka, otwierają nową epokę w historii polskiej translatoryki biblijnej, pozostającą w zgodzie z humanistycznymi poglądami na znaczenie Słowa Bożego w codziennym życiu. Tekst biblijny traktowany jest przede wszystkim jako narzędzie odnowy duchowej, a jako taki spełniać musi warunek powszechnej zrozumiałości. Archaizowanie tekstu zaciemniłoby zaś jasność przekazu. Tym również, jak się wydaje, innowacyjnym (*id*

est odrodzeniowym) stosunkiem do tekstu biblijnego należy tłumaczyć obecność w Poznańczykowym utworze niektórych elementów językowych, uważanych za niskie lub typowe dla żywej mowy, a także odznaczającą się dużym bogactwem konstrukcji ekwiwalentnych wobec łacińskich struktur płaszczyznę składniową *Księgi Syracha*.

Ustalenie, gdzie wydrukowano edycję reprezentowaną przez egzemplarz uppsalski, wydaje się na podstawie zebranego materiału niewykonalne. Nie pojawił się bowiem w ekscerpowanym źródle żaden niepodważalny argument, przemawiający na rzecz którejś z krakowskich drukarni. W literaturze przedmiotu sugerowano dwie możliwości: Czesław Pilichowski opowiadał się za Unglerowską proweniencją zabytku, zaś Irena Kwilecka za prawdopodobne uważała wydanie go u Macieja Szarffenberga. Badaczka nie wyjaśniła jednak powodów takiego przypuszczenia. Za oficyną Unglera przemawiałyby: po pierwsze zbliżona (jednak nie identyczna) do innych druków wychodzących spod jego pras warstwa graficzna i fonetyczna *Księgi Syracha*; po drugie zaś pozajęzykowy fakt, że Hieronim Wietor wznawiał teksty, które wcześniej ukazały się u Floriana Unglera (np. *Żywot Pana Jezu Krysta*). Za oficyną Szarffenberga przemawiają zaś dwa co najmniej argumenty pozajęzykowe: po pierwsze, że w niemal niezmienionej formie cytacje z *Księgi Syracha* zaczerpnął Krzysztof Pussman do swej *Historii barzo cudnej o stworzeniu nieba i ziemie*, która ukazała się właśnie u Hieronima Szarffenberga, syna Macieja; po drugie, że Szarffenbergowie (Marek i syn Stanisław, krewni Macieja, pozostający z nim w spółce) byli odpowiedzialni również za ukazanie się Biblii Leopolity, do której Poznańczykowe tłumaczenie po pewnych korekturach włączono. Zbieżność ta świadczyłaby o tym, że Szarffenbergowie dysponowali tekstem *Księgi Syracha* i podsuwali ją kolejnym autorom. Argumentacji proszarffenbergowskiej nie można jednak wesprzeć faktami językowymi, bowiem nie dysponujemy syntetycznym opisem warstwy graficznej, fonetycznej i fleksyjnej wydawnictw tego drukarza. Należy jednak mieć na uwadze, że na terenie Krakowa, ale też i całego kraju funkcjonowały również inne drukarnie, nie brane do tej pory pod uwagę. Większą pewność w tej kwestii można by uzyskać za pomocą dodatkowych narzędzi pozajęzykowych,

jak na przykład analiza czcionek czy dotarcie do inwentarzy ówczesnych drukarni.

Stosunek do łacińskiego źródła pozwala ocenić metodę translatorską Poznańczyka jako bliższą technice przekładów swobodnych niż werbalnych. W tym duchu pozostają bowiem dodatki translatorskie, mające na celu m.in. konkretyzację pojęć abstrakcyjnych, interpretację przenośnych znaczeń czy wyjaśniania realiów świata biblijnego, a także wieloekwiwalentność leksykalna i wprowadzanie licznych odpowiedników dla określonych łacińskich konstrukcji składniowych. Niemniej odnajdujemy w tekście przekładu również i takie fragmenty, które świadczą o ścisłym podążaniu za literą źródła (np. pozostawianie niektórych łacińskich nazw roślin) oraz takie, które dają czytelnikowi wolność interpretacji Słowa Bożego, co stało w opozycji do celów stawianych przed tłumaczeniami o charakterze swobodnym. Poznańczyk traktował bowiem czytelnika jako osobę zdolną do intelektualnego wysiłku, autorzy przekładów swobodnych wysiłek ten podejmowali za czytelnika. Ponadto w *Księdze Syracha* odnajdujemy elementy świadczące o naukowym charakterze tego przekładu, mianowicie namiastkę komentarza krytycznego w postaci glos podających różne warianty tekstowe, a także cytacje zaczerpnięte z dostępnych wówczas słowników biblijnych, jak chociażby *Mammotrectus* Jana Marchesinusa. Pod tym względem dzieło Poznańczyka należy uznać za prekursorskie, ale też za godne swego autora — człowieka biegłego w naukach humanistycznych, dziekana Wydziału Filozofii Akademii Krakowskiej i doktora medycyny.

Bibliografia

Bibliografia podmiotowa

Biblia Sacra iuxta Vulgatam versionem, oprac. R. Weber, wyd. 2, Stuttgart 1975.

Biblia to jest Księgi Starego i Nowego Zakonu na polski język z pilnością według łacińskiej Bibliej od Kościoła Krześciańskiego powszechnego przyjętej, nowo wyłożona, (tzw. Biblia Jana Leopolity tudzież Szarffenbergowska), wyd. M. Szarffenberg, Kraków 1561.

Biblia w przekładzie księdza Jakuba Wujka z 1599 r., oprac. J. Frankowski, Warszawa 2000.

Krzysztofa Pussmana Historyja barzo cudna o stworzeniu nieba i ziemi 1551, wyd. Z. Celichowski, Kraków 1890.

Księgi Jezusa, syna Syrachowego, Ecclesiasticus rzeczone w przekładzie Piotra Poznańczyka, wstęp i oprac. I. Kwilecka, Poznań 2006 [reprint edycji z 1535 roku].

Księgi Jezusa, syna Syrachowego, Ecclesiasticus rzeczone w przekładzie Piotra Poznańczyka, wyd. Hieronim Wietor, Kraków 1541.

Bibliografia przedmiotowa

Apanowicz J., *Zarys metodologii prac dyplomowych i magisterskich z organizacji i zarządzania*, Gdynia 1997, s. 39–40.

Badecki K., *Piotr Poznańczyk — pierwszy stały księgarz lwowski † 1559*, „Lwowskie Studia Biblioteczne" 1932, t. 1, s. 65–86.

Bajerowa I., *Strukturalna interpretacja historii języka*, „Język Polski" 1969, nr 49, s. 82–103.

Bajerowa I., *Wpływ techniki na ewolucję języka polskiego*, Kraków 1980.

Bajerowa I., *Zmiany fleksji zaimków w XIX-wiecznej polszczyźnie ogólnej (normalizacja i przekształcenia normy)*, „Język Polski" 1980, nr 60, s. 105–114.

Bandtkie S., *Historia drukarń w Królestwie Polskiem i Wielkim Księstwie Litewskim, jako i w krajach zagranicznych, w których polskie dzieła wychodziły*, t. I, Kraków 1826.

Bargieł M., *Cechy dialektalne polskich zabytków rękopiśmiennych pierwszej połowy XVI wieku*, Wrocław 1969.

Barycz H., *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*, Kraków 1935.

Belcarzowa E., *Niektóre osobliwości leksykalne Biblii tzw. Leopolity*, Wrocław 1989.

Belcarzowa E., *O tzw. glosach w Biblii Leopolity*, [w:] *Studia historycznojęzykowe i dialektologiczne*, red. M. Kucała, J. Reichan, t. 78, Kraków 1992, s. 43–53.

Belcarzowa E., *Polskie i czeskie źródła przekładu Biblii Leopolity*, Kraków 2006.

Bieńkowska D., *Polski styl biblijny*, Łódź 2002.

Bieńkowska D., *Styl językowy przekładu Nowego Testamentu Jakuba Wujka (na materiale czterech Ewangelii)*, Łódź 1993.

Bieńkowska D., *Szeregi wyrazowe w przekładzie Biblii Leopolity. Z problemów kształtowania się synonimii staropolskiej*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN", t. XXXIX, Łódź 1994, s. 5–17.

Bieńkowska D., *Z filologicznego warsztatu przekładu „Psałterza" Jakuba Wujka*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 1994, t. 40, s. 5–17.

Bieńkowska D., Lenartowicz A., *Eklezjastes w Biblii Leopolity (1561) wobec przekładu Hieronima z Wielunia (1522)*, [w:] *50 lat polskiej translatoryki*, red. K. Hejwowski, A. Szczęsny, U. Topczewska, s. 443–453.

Bieńkowska D., Umińska-Tytoń E., *Warianty sufiksalne w staropolskich i renesansowych przekładach Psałterza*, „Poradnik Językowy" 1994, z. 5–6, s. 41–48.

Buttler D., Kurkowska H., Satkiewicz H., *Kultura języka polskiego*, t. 1: *Zagadnienia poprawności gramatycznej*, Warszawa 1986.

Celichowski Z., [*Wstęp*], [w:] *Krzysztofa Pussmana Historyja bardzo cudna o stworzeniu nieba i ziemi 1551*, wyd. Z. Celichowski, Kraków 1890, s. 3–6.

Chłędowska K., *Dyspalatalizacja spółgłosek funkcjonalnie miękkich w niektórych zabytkach staropolskich*, „Język Polski" 1953, nr 33, s. 376–378.

Cybulski M., *Analiza statystyczna słownictwa piętnastowiecznej części „Psałterza floriańskiego"*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 1994, t. 39, s. 19–34.

Cybulski M., *Język piętnastowiecznej części „Psałterza floriańskiego". Ortografia, fonetyka, fleksja*, Łódź 1988.

Czerniatowicz J., *Niektóre problemy naukowe grecystyki w pracach biblistów polskich XVI i XVII w. Teksty greckie a polskie przekłady*, Wrocław 1969.

Dejna K., *Dialekty polskie*, Wrocław 1973.

Deptuchowa E., *Odpowiedniki łacińskiego passivum w psałterzach staropolskich*, Wrocław 1985.

Dunaj B., *Geneza końcówki -em w narzędniku liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju nijakiego typu pisanie, zboże*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego" 1971, t. 35, s. 115–123.

Gloger Z., *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1900.

Górecka J., Śmiech W., *Czas przyszły złożony w języku polskim*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" 1972, t. 18, s. 11–18.

Górski K., *Zasady wydawania tekstów staropolskich*, Wrocław 1955.

Grappin H., *O miejscowniku (w) panu*, „Język Polski" 1935, t. 20, s. 97–105.

Greszczuk B., *Autorytet literatury psałterzowo-biblijnej jako wzoru normatywnego polszczyzny średniowiecza i renesansu*, [w:] *Autorytety i normy*, red. D. Kowalska, Łódź 2003, s. 153–166.

Greszczuk B., *Konstrukcje porównawcze i ich rozwój w języku polskim*, Rzeszów 1988.

Grybosiowa A., *Rozwój funkcji składniowej imiesłowów nieodmiennych w języku polskim. Związki z nomen*, Wrocław 1975.

Grybosiowa A., Twardzik W., *Nieznana funkcja imiesłowu czynnego czasu teraźniejszego w „Rozmyślaniu przemyskim"*, „Polonica" 1975, z. 1, s. 225–228.

Guiraud P., *Zagadnienia i metody statystyki językoznawczej*, przekł. M. Kniagininowa, Warszawa 1966.

Hajdukiewicz L., *Piotr z Poznania*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XXVI: *Bronisław Piątkiewicz–Władysław Pniewski*, Wrocław 1981, s. 417–19.

Heinz A., *Pojęcie i rola wariantu językowego*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego" 1974, nr 32, s. 137–157.

Janowska A., Pastuchowa M., *Słowotwórstwo czasowników staropolskich. Stan i tendencje rozwojowe*, Kraków 2005.

Kamińska K., *Pisownia druków polskich XVI wieku*, „Prace Polonistyczne" 1953, nr 11, s. 5–28.

Kamińska M., *Charakterystyka ilościowa słownictwa I części „Psałterza floriańskiego"*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 1994, t. 39, s. 45–55.

Kamińska M., *Psałterz floriański. Monografia językowa*, cz. 1 (*Ortografia, fonetyka, fleksja imion*), Wrocław 1981; cz. 2 (*Fleksja liczebników, zaimków, czasowników*), Łódź 1991.

Karplukówna M., *Ze słowotwórstwa rzeczowników polskich. Przyrostki: -yszek, -yszka, -yszko*, [w:] *Symbolae philologicae in honorem Vitoldi Taszycki*, red. S. Hrabec i in., Wrocław 1968, s. 147–154.

Kempf Z., *Dole i niedole końcówki -mi*, „Język Polski" 1965, t. 45, s. 215–222.

Kempf Z., *Polskie pokłosie II deklinacji. Odmiana rzeczowników typu bór, król, pan w staropolszczyźnie*, „Język Polski" 1974, t. 54, s. 13–22.

Klemensiewicz Z., *Historia języka polskiego*, Warszawa 1981.

Klemensiewicz Z., *Studia syntaktyczne*, cz. 2, Wrocław 1969.

Klemensiewicz Z., *Szczątki niezłożonej odmiany przymiotników w staropolszczyźnie*, „Prace Filologiczne" 1927, t. 12, s. 119–129.

Klemensiewicz Z., Lehr-Spławiński T., Urbańczyk S., *Gramatyka historyczna języka polskiego*, Warszawa 1981.

Kobylińska J., *Rozwój form dopełniacza liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju męskiego w języku polskim*, Wrocław 1968.

Korbut G., *Literatura polska. Od początków do wojny światowej*, t. I: *Od końca X do końca XVII wieku*, wyd. 2 powiększone, Warszawa 1929.

Kossowska M., *Biblia w języku polskim*, t. 1, Poznań 1968.

Kowalska A., *Dwuczłonowe formy 3. osoby czasu przeszłego w XVI w.*, „Język Polski" 1967, t. 47, s. 349–359.

Kowalska A., *Dzieje końcówki -im w narzędniku liczby pojedynczej rzeczowników rodzaju nijakiego w języku polskim*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prace Językoznawcze" 1969, t. 1, s. 39–56.

Kowalska A., *Ewolucja analitycznych form czasownikowych z imiesłowem na -ł w języku polskim*, Katowice 1976.

Kowalska A., *Końcówka -ej w odmianie rzeczowników rodzaju żeńskiego w języku polskim*, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Prace Językoznawcze" 1973, t. 2, s. 58–81.

Kowalska A., *Z historii polskiego imperatiwu*, [w:] taż, *Z historii polszczyzny ogólnej i regionalnej*, Katowice 2002, s. 90–98.

Kowalska D., *Styl Psałterza floriańskiego na tle porównawczym*, Łódź 2003.

Kreja B., *Oboczne formy zaimkowe typu jego // go i jeji // ji w języku polskim*, Poznań 1962.

Kropaczek S., *Zwrot „accusativus cum infinitivo" w języku polskim*, „Prace Filologiczne" 1928, s. 424–496.

Książek-Bryłowa W., *Uwarunkowania społeczne normy językowej w XVI wieku*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" 1986, nr 32, s. 139–146.

Książek-Bryłowa W., *Warianty fleksyjne w historii języka polskiego*, [w:] T. Skubalanka, W. Książek-Bryłowa, *Wariantywność polskiej fleksji*, Wrocław 1992, s. 117–190.

Kucała M., *Geneza mieszania się końcówek -ym i -em w narzędniku i miejscowniku l. poj. zaimków i przymiotników*, [w:] *Opuscula Polono-Slavica*, red. J. Safarewicz, Wrocław 1979, s. 191–197.

Kucała M., *Rodzaj gramatyczny w historii polszczyzny*, Wrocław 1978.

Kuraszkiewicz W., *Częstość wyrazów w Panu Tadeuszu Adama Mickiewicza i Wizerunku Mikołaja Reja*, [w:] tenże, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Warszawa 1986, s. 694–714.

Kuraszkiewicz W., *Obfitość słownictwa w kilku dużych tekstach polskich. Postylla, Wizerunek, Worek Judaszow, Pan Tadeusz, Beniowski, Lalka, Popioły, Kwiaty polskie*, [w:] tenże, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Warszawa 1986, s. 715–729.

Kuraszkiewicz W., *Pochodzenie polskiego języka literackiego w świetle dialektologii historycznej*, [w:] tenże, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Warszawa 1986, s. 74–82.

Kuraszkiewicz W., *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Warszawa 1986.

Kuraszkiewicz W., *Statystyczne badania słownictwa polskich tekstów XVI wieku*, [w:] tenże, *Polski język literacki. Studia nad historią i strukturą*, Warszawa 1986, s. 679–693.

Kwilecka I., *O swobodnych średniowiecznych przekładach biblijnych (na przykładzie tłumaczeń francuskich, czeskich i polskich)*, [w:] taż, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań 2003, s. 139–150.

Kwilecka I., *Problem tłumaczenia realiów biblijnych*, [w:] taż, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań 2003, s. 95–126.

Kwilecka I., *Rola przekładów biblijnych w rozwoju języka polskiego od Średniowiecza do Renesansu*, [w:] taż, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań 2003, s. 265–280.

Kwilecka I., *Staropolskie przekłady Biblii i ich związki z biblistyką europejską. Zarys problematyki*, [w:] taż, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań 2003, s. 209–230.

Kwilecka I., *Staropolskie przekłady Biblii jako czynniki sprawcze zmian językowych*, [w:] taż, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań 2003, s. 253–264.

Kwilecka I., *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań 2003.

Kwilecka I., *Średniowieczna Biblia francuska a najstarsze zachodniosłowiańskie przekłady biblijne*, [w:] taż, *Studia nad staropolskimi przekładami Biblii*, Poznań 2003, s. 153–177.

Kwilecka I., *Wstęp* [w:] *Księgi Jezusa, syna Syrachowego, Ecclesiasticus rzeczone w przekładzie Piotra Poznańczyka*, wstęp i oprac. I. Kwilecka, Poznań 2006, s. III–XXVI.

Kwilecka I., *Wstęp historycznoliteracki*, [w:] *Apokalipsa św. Jana w przekładzie Tomasza ze Zbrudzewa*, oprac. I. Kwilecka, Wrocław 1976, s. 9–60.

Lelewel J., *Bibliograficznych ksiąg dwoje*, t. I, Wilno 1823.

Lenartowicz-Zagrodna A., *„Eklezjastes" Hieronima Spiczyńskiego z Wielunia (1522). Transliteracja i transkrypcja. Monografia języka*, Łódź 2011.

Lenartowicz-Zagrodna A., *Przekład Piotra Poznańczyka w Biblia Leopolity, czyli o XVI-wiecznych edycjach Księgi Syracha. Część 1*, „Studia Językoznawcze. *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, t. 9, Szczecin 2010, s. 125–138.

Lewaszkiewicz T., *Rola przekładów Biblii w formowaniu języków literackich europejskiego kręgu kulturowego*, [w:] *Biblia a kultura Europy*, red. M. Kamińska, t. I, Łódź 1992, s. 232–248.

Lisowski T., *Grafia druków polskich z 1521 i 1522 roku. Problemy wariantywności i normalizacji*, Poznań 2001.

Lisowski T., *Polszczyzna początku XVI wieku. Problemy wariantywności i normalizacji fonetyki i fleksji*, Poznań 1999.

Lisowski T., *Sola Scriptura. Leksyka Nowego Testamentu Biblii gdańskiej (1632) na tle porównawczym. Ujęcie kwantytatywno-dystrybucyjne*, Poznań 2010.

Lisowski T., *Ślady graficznej tradycji rękopisów w dwu edycjach „Żywota Pana Jezu Krysta" Baltazara Opeca z 1522 roku*, „Slavia Occidentalis" 1994, nr 51, s. 65–73.

Łukaszewicz J., *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. 2, Poznań 1838.

Maciejowski W., *Piśmiennictwo polskie od czasów najdawniejszych aż do r. 1830*, t. III, Warszawa 1852.

Matuszczyk B., *Regionalizmy polszczyzny literackiej drugiej połowy XVI wieku w świetle języka przekładów Biblii. Zagadnienie normy językowej*, „Roczniki Humanistyczne", t. XXXVII–XXXVIII, z. 6 „Językoznawstwo", Lublin 1989–1990.

Michalski T., *Statystyka. Podręcznik*, Warszawa 2004.

Michałowska T., *Średniowiecze*, Warszawa 2003.

Migdał J., *Liczba podwójna u Jana Kochanowskiego*, „Poradnik Językowy" 1989, z. 7, s. 454–461.

Migdał J., *O języku Andrzeja Glabera z Kobylina. Studium normalizacji polszczyzny wczesnorenesansowej*, Poznań 1999.

Moszyński L., *Osobliwe konstrukcje imiesłowowe w Biblii Budnego z 1572 roku*, [w:] *Studia historycznojęzykowe*, cz. III: *Rozwój polskiego systemu*

językowego, red. K. Rymut, W. Rzepka, „Prace IJP PAN", nr 111, Kraków 2000, s. 241–252.

Mróz-Ostrowska E., *Rzeczowniki z przyrostkiem -ość w języku XVI wieku*, [w:] *Odrodzenie w Polsce*, t. 3, *Historia języka*, cz. 2, red. M. Mayenowa, Z. Klemensiewicz, Warszawa 1962, s. 303–500.

Nadolski B., *Dookoła prac przekładowych w XVI wieku*, „Pamiętniki Literackie" 1952, z. 1–2, s. 475–487.

Neuls J., *Dyspalatalizacja spółgłosek funkcjonalnie miękkich w „Żołtarzu" Wróbla*, „Język Polski" 1953, nr 33, s. 378–380.

Nowicki M., *Działalność oświatowa i naukowa Akademii Lubrańskiego w XVII i XVIII wieku*, Poznań 2011 [rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Doroty Żołądź-Strzelczyk, komputeropis pracy dostępny w formie elektronicznej na stronie internetowej: www.repozytorium.amu.edu.pl — dostęp: marzec 2012].

Ostrowska E., *Historyczna składnia komparatywu względnego w języku polskim*, „Sprawozdania PAU" 1945 (46), nr 10, s. 272–276.

Paulowa S., *Jan Lubomelski*, [w:] *Polski słownik biograficzny*, t. XVII: *Legendorf Fabia–Leszek*, Wrocław 1972, s. 622.

Pawłowski A., *O problemie atrybucji tekstu w lingwistyce kwantytatywnej (na przykładzie tekstów Romaina Gary)*, [w:] *Prace językoznawcze dedykowane Profesor Jadwidze Sambor*, red. J. Linde-Usiekniewicz, R. Huszcza, Warszawa 2003, s. 169–190.

Petr J., *Niezłożone formy przymiotników w historii i dialektach języka polskiego*, Wrocław 1969.

Pietkiewicz R., *Pismo Święte w języku polskim w latach 1518–1638. Sytuacja wyznaniowa w Polsce a rozwój edytorstwa biblijnego*, Wrocław 2003, s. 114–115 [rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Krzysztofa Migonia; komputeropis pracy dostępny w formie elektronicznej na stronie internetowej: www.digital.fides.org.pl/dlibra oraz www.prorok.win.pl w dziale *Biblia. Istota i rola w kulturze* — dostęp: marzec 2012].

Pilichowski Cz., *Nieznane polonica w bibliotekach szwedzkich*, Gdańsk 1962.

Pisarkowa K., *Historia składni języka polskiego*, Wrocław 1984.

Quentin H., *Mémoire sur l'établissement du texte de la Vulgate*, Roma 1922.

Reczek, J. *Zjawisko relatynizacji niektórych zapożyczeń polskich*, „Język Polski" 1974, nr LIV, s. 364–365.

Rittel T., *Szyk członów w obrębie form czasu przeszłego i trybu przypuszczającego*, Wrocław 1975.

Rospond S., *Dyspalatalizacja głosek funkcjonalnie miękkich*, „Język Polski" 1953, nr 33, s. 368–375.

Rzepka W., *Demorfologizacja rodzaju w liczbie mnogiej rzeczowników w polszczyźnie XVI–XVII wieku*, Poznań 1985.

Rzepka W., *Mianownik liczby mnogiej rzeczowników męskoosobowych w polszczyźnie literackiej XVI–XVII wieku*, „Studia Polonistyczne" 1986–1987, t. 14–15, s. 215–232.

Rzepka W., *Odmiana rzeczowników noga, ręka, oko, ucho w XVI–XVII wieku. Nota do dziejów liczby podwójnej*, „Prace Filologiczne" 1991, z. 36, s. 109–122.

Rzepka W., *Odrębność regionalna polszczyzny literackiej w Wielkopolsce w XVI–XVII wieku*, [w:] *Munera linguistica Ladislalo Kuraszkiewicz dedicata*, red. M. Basaj, Z. Zagórski, Wrocław 1993, s. 275–282.

Rzepka W., *Z dziejów form fleksyjnych rzeczowników w polszczyźnie XVI–XVII wieku: celownik liczby pojedynczej rodzaju męskiego*, „Slavia Occidentalis" 1986, t. 43, s. 135–158.

Safarewicz J., *Wpływ łaciński na system gramatyczny polszczyzny*, [w:] *Symbolae Polonicae in honorem Stanislai Jodłowski*, Wrocław 1972, s. 145–150.

Safarewiczowa H., *Rzeczowniki „zwrotne" w języku polskim*, „Język Polski" 1954, nr 34, s. 332–348.

Sambor J., *Słowa i liczby. Zagadnienia językoznawstwa statystycznego*, Wrocław 1972.

Semkowicz W., *Paleografia łacińska*, wyd. III, Kraków 2011.

Siatkowski J., *Bohemizmy fonetyczne w języku polskim*, cz. 2, Wrocław 1970.

Skoczylas-Stawska H., *Cechy dialektalne w języku Hieronima z Wielunia — Spiczyńskiego*, „Rocznik Wieluński" 2001, t. 1, s. 17–34.

Skoczylas-Stawska H., *Fonetyka w dawnych gwarach ziemi wieluńskiej*, Warszawa–Poznań 1977.

Skorupska Z., *Życie umysłowe i literackie do 1793 r.*, [w:] *Dziesięć wieków Poznania*, red. K. Malinowski, t. II, Poznań 1956, s. 6–52.

Słowotwórstwo języka doby staropolskiej: przegląd formacji rzeczownikowych, red. K. Kleszczowa, Katowice 1996.

Smereka W., *Biblistyka polska (wiek XVI–XVIII)*, [w:] *Dzieje teologii katolickiej w Polsce*, red. M. Rechowicz, t. II, cz. 1, Lublin 1975, s. 229–244.

Sobieszczański M., *z Poznania (Piotr)*, [w:] *Encyklopedia powszechna Orgelbranda*, t. 21, Warszawa 1865.

Sokołowska T., *Funkcje składniowe imiesłowów nieodmiennych w języku polskim XVII wieku*, Wrocław 1976.

Staszewska Z., *Język „Modlitw Wacława". Ortografia, fonetyka, fleksja*, Łódź 1997.

Stieber Z., *Czas przyszły niedokonany w zabytkach polskich XIV i XV wieku. (Na podstawie pracy magisterskiej S. Gwiazdowskiego)*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" 1955, t. 2, s. 231–234.

Szczaus A., *Funkcjonowanie słowotwórczych szeregów synonimicznych w świadomości językowej XVI-wiecznych pisarzy i leksykografów*, „Poradnik Językowy" 2000, nr 10, s. 20–34.

Szczaus A., *Rzeczownikowe synonimy słowotwórcze w „Leksykonie" Jana Mączyńskiego*, [w:] *Wokół słów i znaczeń. Z problemów słowotwórstwa. Materiały drugiej konferencji językoznawczej poświęconej pamięci profesora Bogusława Krei*, red. J. Maćkiewicz, E. Rogowska-Cybulska, Gdańsk 2008, s. 197–206.

Szczaus A., *Rzeczownikowe synonimy słowotwórcze w polszczyźnie XVI wieku*, Szczecin 2005.

Szczaus A., *Słownictwo osobliwe w szesnastowiecznych słowotwórczych szeregach synonimicznych (rzeczowniki)*, [w:] *Staropolszczyzna piękna i interesująca*, red. E. Koniusz, S. Cygan, t. 1, Kielce 2006, s. 153–163.

Szlifersztejnowa S., *Przymiotniki dzierżawcze w języku polskim*, Wrocław 1960.

Śmiech W., *O rozwoju fonetycznym prepozycji s, z, przez, bez, roz i wz w języku polskim*, „Rozprawy Komisji Językowej Łódzkiego Towarzystwa Naukowego" 1968, t. 14, s. 265–283.

Śmiech W., *Rozwój form czasu teraźniejszego czasownika w języku polskim*, Łódź 1967.

Śmiech W., *Rozwój polskich grup spółgłoskowych *sŕ, *zŕ, *žŕ*, Łódź 1953.

Taszycki W., *Imiesłowy czynne, teraźniejszy i przeszły I. w języku polskim*, Kraków 1924, s. 18–23.

Twardzik W., Petrov I., *Kamień, ktory odrzucili budując, czyli o staropolskich imiesłowach nieodmiennych w funkcji podmiotu*, „Język Polski" 2010, R. 90, z. 1, s. 5–15.

Twardzikowie J. i W., *Staropolskie skorelowane wskaźniki zespolenia*, [w:] *Studia z polskiej składni historycznej*, cz. 2, Prace IJP PAN, nr 31, s. 29–35.

Warmiński I., *Andrzej Samuel i Jan Seklucjan*, Poznań 1906.

Wikarjak J., *Gramatyka opisowa języka łacińskiego*, Warszawa 2004.

Wiszniewski M., *Historia literatury polskiej*, t. 6, Kraków 1844.

Wojtyła M., *Oboczność końcówek 1. os. l. mn. czasu teraźniejszego czasownika -m // - my w historii języka polskiego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze" 1971, t. 35, s. 125–150.

Woźniak E., *Charakterystyka ilościowa słownictwa „Psałterza krakowskiego"*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN" 1997, t. 42, s. 229–250.

Wydra W., Rzepka W., *Niesamoistne drukowane teksty polskie sprzed roku 1521 i ich znaczenie dla historii drukarstwa i języka polskiego*, [w:] *Dawna książka i kultura. Materiały międzynarodowej sesji naukowej z okazji pięćsetlecia sztuki drukarskiej w Polsce*, red. S. Grzeszczuk, A. Kawecka-Gryczowa, Wrocław 1975, s. 263–288.

Zagrodnikowa A., *Rywalizacja dwu typów czasu przyszłego złożonego będę pisał — będę pisać. Próba interpretacji statystyczno-stylistycznej*, „Język Polski" 1972, t. 52, s. 346–358.

Słowniki, przewodniki i encyklopedie

Bibliografia literatury polskiej. Nowy Korbut, t. III, Warszawa 1965.

Brückner A., *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 1927.

Chrestomatia staropolska, oprac. W. Rzepka, W. Wydra, Wrocław 2004.

Encyklopedia kościelna podług teologicznej encyklopedii Wetzera i Weltego, z licznymi jej dopełnieniami, wyd. ks. M. Nowodworski, Warszawa 1873.

Estreicher K., *Bibliografia polska*, t. XXV, Kraków 1913.

Kamińska M., Cybulski M., Kowalska D., *Słownik polsko-łaciński do średniowiecznych psałterzy polskich. Wyrazy autosemantyczne*, Łódź 2000.

Korpanty J., *Słownik łacińsko-polski*, t. 1–2, Warszawa 2001.

Linde B., *Słownik języka polskiego*, Warszawa 1807–1814.

Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny, red. J. Krzyżanowski, Cz. Hernas, t. 1: *A–M*, Warszawa 1984.

Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, wyd. II, popr. i uzupełn., Warszawa 2000.

Plezia M., *Słownik łacińsko-polski*, t. 1–5, Warszawa 2007 [reprint].

Polski słownik biograficzny, t. XXVI: *Bronisław Piątkiewicz–Władysław Pniewski*, Wrocław 1981.

Słownik kościelny łacińsko-polski, red. A. Jougan, wyd. IV [reprint wyd. III z 1958 roku], Warszawa 1992.

Słownik polszczyzny XVI wieku, red. M. Mayenowa, t. 1–35, Warszawa 1966–2012.

Słownik staropolski, red. S. Urbańczyk, t. 1–11, Wrocław 1953–1999.

Sondel J., *Łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2009.

Uniwersalny słownik języka polskiego, red. S. Dubisz, t. 1–5, Warszawa 2003.

Wielki słownik ortograficzny PWN, red. E. Polański, Warszawa 2006.